

Archiwa – Kancelarie – Zbiory

nr 16 (18) / 2025

Archives – Chanceries – Collections

no. 16 (18) / 2025

Archiwa – Kancelarie – Zbiory

nr 16 (18) / 2025



Toruń 2025

Rada naukowa

Zinaida Antonowicz (Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku, Białoruś), Martina Bolom-Kotari (Uniwersytet w Hradcu Králové, Czechy), Arvydas Pacevičius (Uniwersytet Wileński, Litwa), Lenka Pavlíková (Archiwum Narodowe w Bratysławie, Słowacja), Vitaliy Perkun (Narodowa Akademia Nauk Ukrainy), Bogdan Popovici (Archiwum Narodowe w Braszowie, Rumunia), Bohdan Ryszewski (Olsztyn), Krzysztof Skupieński (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Krzysztof Strykowski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)

Komitet redakcyjny

Robert Degen (redaktor naczelny), Krzysztof Syta (zastępca redaktora naczelnego), Agnieszka Rosa (sekretarz redakcji), Marcin Smoczyński (sekretarz redakcji), Waldemar Chorążyczewski, Magdalena Wiśniewska-Drewniak (redaktor językowy tekstów angielskich)

Recenzenci tekstów zgłoszonych do tomu

Jerzy Bednarek, Dorota Drzewiecka, Jerzy Dygdała, Marcin Grulkowski, Katarzyna Jaskółka-Leśniak, Dominik Kadzik, Lidia Korczak, Wojciech Krawczuk, Jacek Krochmal, Henryk Palkij, Radosław Pawlik, Krzysztof Pietkiewicz, Wanda Roman, Władysław Stępiak, Michał Zwierzykowski

Redakcja językowa

Anna Kołodziejaska

Projekt okładki

Monika Pest

Tłumaczenia streszczeń i słów kluczowych na język angielski

Magdalena Wiśniewska-Drewniak

ISSN print 1895-9075

ISSN online 2544-5685

Czasopismo jest wydawane na zasadach licencji niewyłącznej Creative Commons  i dystrybuowane w wersji elektronicznej Open Access poprzez Akademicką Platformę Czasopism

Printed in Poland

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Toruń 2024

Streszczenia opublikowanych prac są dostępne online w międzynarodowej bazie danych 'The Central European Journal of Social Sciences and Humanities' <<http://cejsh.icm.edu.pl>>

UNIwersytet MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

Redakcja: Instytut Historii i Archiwistyki UMK
ul. Władysława Bojarskiego 1, 87-100 Toruń
e-mail: akz@umk.pl

Dystrybucja: ul. Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń
tel./fax (56) 611 42 38, e-mail: books@umk.pl
www.wydawnictwo.umk.pl

Druk: Drukarnia Wydawnictwa Naukowego UMK, ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń, tel. (56) 611 22 15

SPIS TREŚCI

STUDIA

SZYMON RÓŻYŃSKI, <i>Wartościowanie dokumentacji w wojskowej sieci archiwalnej na przykładzie Archiwum Wojskowego w Toruniu</i>	11
ŁUKASZ TRZNADEL, <i>Próba charakterystyki materiałów archiwalnych. Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego</i>	37
ALIAKSANDR HRUSHA, <i>Kancelarie Wielkiego Księstwa Litewskiego i Królestwa Polskiego w latach 1492–1506. Aspekt porównawczy</i>	75
JANUSZ S. DĄBROWSKI, <i>Sumaryzacja Metryki Koronnej Jana Kazimierza</i>	105
DOMINIK KADZIK, <i>W centrum władzy. Relacje między dworem a kancelarią na przykładzie panowania Stefana Batorego. Zarys problemu</i>	141
JACEK KROCHMAL, <i>O wiarygodności źródłowej Metryki Koronnej. Przyczynek do problemu powstawania dokumentów uzyskiwanych w złej wierze</i> ...	157
KATARZYNA ŁUKASIAK, <i>Strategia Archiwów Europejskich na lata 2025–2030. Analiza treści i kierunków rozwoju</i>	171
WIESŁAW NOWOSAD, <i>Jan Jerzy Przebendowski, podskarbi wielki koronny, i jego archiwum</i>	207
RADOSŁAW GAZIŃSKI, PAWEŁ GUT, <i>Repertoria i inwentarze jako źródło do badań nad funkcjonowaniem pomorskiej księżęcej kancelarii w XVI i w początkach XVII w.</i>	273

KRONIKA

ARTUR WÓJTOWICZ, <i>Jubileusz 100-lecia urodzin doc. Ireny Janosz-Biskupowej. Toruń, 5 lutego 2025 r.</i>	291
KATARZYNA ŁUKASIAK, MARCIN SMOCZYŃSKI, <i>X Wiosenne Spotkania Archiwalne: „Nadzór archiwalny a zarządzanie dokumentacją”. Toruń, 29–30 maja 2025 r.</i>	299
DANIEL GUZMAN, <i>XLVII Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie: „Losy Polaków poza granicami kraju po zakończeniu II wojny światowej”. Rzym, 8–12 września 2025 r.</i>	303

MICHAŁ LECH, <i>Konarski Lectures. Lublin, 16 października 2025 r.</i>	313
PIOTR FRĄCKOWIAK, KATARZYNA JAWORSKA, <i>Archiwum: moja historia. Szczecin, 11 grudnia 2025 r.</i>	317

RECENZJE

Richard Olney, <i>English Archives: An Historical Survey. Liverpool: Liverpool University Press, 2023</i> (ROBERT STĘPIEŃ)	323
Mazur, Hubert. <i>Historia na dotyk. Działalność edukacyjna polskich archiwów państwowych w zakresie współpracy ze szkołami (1919–2018). Prace Monograficzne 1260. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, 2025</i> (BARBARA TECHMAŃSKA)	331

TABLE OF CONTENTS

STUDIES

SZYMON RÓŻYŃSKI, <i>Appraisal of Records in the Military Archival Network: The Case of the Military Archive in Toruń</i>	11
ŁUKASZ TRZNADŁ, <i>An Attempt to Characterize the Archival Materials of the Military Studies Program at the University of Wrocław</i>	37
ALŠKSANDR ĪVANAVIČ GRUŠA, <i>The Chanceries of the Grand Duchy of Lithuania and the Kingdom of Poland between 1492 and 1506: A Comparative Aspect</i>	75
JANUSZ S. DĄBROWSKI, <i>The Polish Crown's Records of Jan Kazimierz summarization</i>	105
DOMINIK KADZIK, <i>At the Center of Power. Relations Between the Royal Court and the Chancery During the Reign of Stephen Báthory. An Outline of the Problem</i> ...	141
JACEK KROCHMAL, <i>On the Source Reliability of the Crown Metrica. A Contribution to the Problem of Documents Obtained in Bad Faith</i>	157
KATARZYNA ŁUKASIAK, <i>Strategy of the European Archives 2025–2030. Analysis of the Content and Development Directions</i>	171
WIESŁAW NOWOSAD, <i>Jan Jerzy Przebendowski, Grand Treasurer of the Crown, and His Archive</i>	207
RADOSŁAW GAZIŃSKI, PAWEŁ GUT, <i>Repertories and Inventories as a Source for Research on the Functioning of the Ducal Chancery of Pomerania in the 16th and Early 17th Centuries</i>	273

CHRONICLE

ARTUR WÓJTOWICZ, <i>The Centennial Jubilee of the Birth of Associate Professor Irena Janosz-Biskupowa. Toruń, February 5, 2025</i>	291
KATARZYNA ŁUKASIAK, MARCIN SMOCZYŃSKI, <i>The 10th Spring Archival Meeting "Archival supervision and records management". Toruń, May 29–30, 2025</i> ...	299
DANIEL GUZMAN, <i>The 47th Session of the Permanent Conference of Polish Museums, Archives, and Libraries in the West: "The Fate of Poles Abroad after the End of the Second World War". Rome, September 8–12, 2025</i>	303

MICHAŁ LECH, <i>Konarski Lectures. Lublin, October 16, 2025</i>	313
PIOTR FRĄCKOWIAK, KATARZYNA JAWORSKA, <i>Archives: My Story. Szczecin, December 11, 2025</i>	317

REVIEWS

Richard Olney, <i>English Archives: An Historical Survey. Liverpool: Liverpool University Press, 2023</i> (ROBERT STĘPIEŃ)	323
Mazur, Hubert. <i>Historia na dotyk. Działalność edukacyjna polskich archiwów państwowych w zakresie współpracy ze szkołami (1919–2018). Prace Monograficzne 1260. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej, 2025</i> (BARBARA TECHMAŃSKA)	331

STUDIA

Zgłoszony do druku: 30.10.2024

Przyjęty do druku: 26.10.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.001>



SZYMON RÓŻYŃSKI

(Archiwum Wojskowe w Toruniu)

WARTOŚCIOWANIE DOKUMENTACJI W WOJSKOWEJ SIECI ARCHIWALNEJ NA PRZYKŁADZIE ARCHIWUM WOJSKOWEGO W TORUNIU

Słowa kluczowe

archiwa wyodrębnione, Archiwum Wojskowe w Toruniu, ludowe Wojsko Polskie, wartościowanie dokumentacji, selekcja archiwalna

Keywords

separate archives, Military Archive in Toruń, Polish People's Army, records appraisal, archival selection

Streszczenie

Artykuł jest próbą przedstawienia problemu wartościowania dokumentacji w wojskowej sieci archiwalnej na przykładzie Archiwum Wojskowego w Toruniu, ze szczególnym uwzględnieniem dwóch płaszczyzn, na jakich archiwum prowadziło ocenę dokumentacji. Pierwsza płaszczyzna ukazuje wartościowanie dokumentacji, kiedy archiwum było



SZYMON RÓŻYŃSKI – absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracę zawodową rozpoczął w 2009 r. w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze, gdzie zajmował się głównie opracowaniem akt oraz m.in. retrokonwersją pomocy archiwalnych. W 2017 r. przeszedł do Archiwum Wojskowego w Toruniu, w którym obecnie pełni funkcję zastępcy dyrektora. Do jego głównych zadań należy nadzór i koordynacja pracy komórek merytorycznych archiwum.

E-mail: s.rozynski@ron.mil.pl

ORCID ID: 0000-0001-6393-3826

quasi-archiwum zakładowym Dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego lub „archiwum przejściowym” dla jednostek podległych POW, druga zaś dotyczy wartościowania dokumentacji, kiedy archiwum stało się samodzielną instytucją oraz samo zaczęło nadzorować jednostki organizacyjne i otrzymało odpowiednie do tego narzędzia.

Summary

Appraisal of Records in the Military Archival Network: The Case of the Military Archive in Toruń

The article attempts to present the issue of records appraisal in the military archival network using the example of the Military Archive in Toruń, with particular emphasis on two levels at which the archive carried out the evaluation of records. The first shows the appraisal of records when the archive functioned as a quasi-in-house archive of the Command of the Pomeranian Military District or as a “transitional archive” for units subordinate to the Pomeranian Military District, and the second shows the appraisal of records when the archive became an independent institution, began to supervise organisational units itself, and was given specific tools to do so.

Tematyka wartościowania dokumentacji¹, zwłaszcza w aspekcie selekcji archiwalnej, od wielu już lat wywołuje gorące dyskusje i znajduje się w obszarze zainteresowania środowisk archiwistów, naukowców oraz użytkowników archiwów². Obecnie funkcjonujące zasady, metody i kryteria wartościowania nie są idealne, dlatego co jakiś czas formułowane są coraz to nowsze pomy-

¹ Zagadnienie „wartościowania dokumentacji” występuje w *Polskim słowniku archiwalnym* z 1974 r. pod dwoma hasłami: „wartościowanie materiałów archiwalnych” i „ocena wartości dokumentacji twórców zespołów”, zdefiniowanymi jako „ustalanie w oparciu o kryteria wartościowania, jakie części dokumentacji twórców zespołów stanowią materiały archiwalne, a następnie które z materiałów archiwalnych posiadają wartość historyczną, a które wyłącznie wartość praktyczną w celu nadania im właściwej kwalifikacji archiwalnej”. Z terminem „wartościowanie” wiąże się ściśle „selekcja materiałów archiwalnych” rozumiana jako „dokonywanie wyboru materiałów archiwalnych o wartości historycznej w oparciu o przeprowadzoną ocenę wartości materiałów archiwalnych danego twórcy zespołu”. Należy pamiętać, że termin „materiały archiwalne” rozumiany był w 1974 r. inaczej niż współcześnie (tj. „wszelkie dokumenty, będące wytworem działalności twórców zespołów, kwalifikujące się do trwałego lub czasowego przechowywania w archiwum”). Maciejewska, *Polski słownik archiwalny*, 57, 86–7.

² Problem wartościowania dokumentacji w ostatnich latach poruszany był m.in. przez: Borodij, „Kryteria wartościowania współczesnej dokumentacji”; Chorążyczewski, *Zachęta do archiwistyki*, 187–204; Degen, „Garść uwag”, 133–43; Degen, „Kształtowanie państwowego zasobu archiwalnego”: 13–38; Degen, „Selekcja archiwalna”, 11–17; Górak i Magier, „Selekcja archiwalna”, 131–43; Jaskółka-Leśniak, „Wartościowanie dokumentacji”, 31–48; Kwiatkowska, „Co mogą, a co powinny”: 191–204.

sły i postulaty ich poprawy³. Literatura jest niezwykle bogata w tym temacie, lecz niewielu autorów podjęło problem wartościowania dokumentacji w archiwach wojskowych. Wobec tego odpowiedź, jak wygląda to zagadnienie, może dać tylko krytyczna analiza dostępnych źródeł, w tym wojskowych przepisów kancelaryjnych i archiwalnych. W związku z powyższym celem niniejszego artykułu jest przedstawienie tej problematyki z perspektywy wojskowej sieci archiwalnej⁴, ale na przykładzie Archiwum Wojskowego w Toruniu⁵ (AWT), ze

³ Rosa, „Archiwa między historią i pamięcią”, 109.

⁴ Wojskową sieć archiwalną tworzą następujące archiwa wyodrębnione: Centralne Archiwum Wojskowe, które wchodzi w skład Wojskowego Biura Historycznego, Archiwum Wojskowe w Gdyni, Archiwum Wojskowe w Oleśnicy, Archiwum Wojskowe w Toruniu oraz archiwa jednostek organizacyjnych: Archiwum Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Archiwum Służby Wywiadu Wojskowego, Archiwum Żandarmerii Wojskowej, Archiwum Agencji Mienia Wojskowego, Archiwum Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, Archiwum Narodowego Centrum Kryptologii, Archiwum Inspektoratu Ministerstwa Obrony Narodowej do spraw Bezpieczeństwa Lotów, archiwa uczelni wojskowych, archiwa instytutów badawczych nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej, archiwa regionalnych baz logistycznych, archiwa wojskowych oddziałów gospodarczych i jednostek organizacyjnych będących oddziałami gospodarczymi dla innych jednostek organizacyjnych. „Zarządzenie nr 19/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 czerwca 2016 r.”

⁵ Archiwum Wojskowe w Toruniu swoje początki miało w powojennej rzeczywistości. W tym okresie jednostki wojskowe wytworzyły dość dużą ilość dokumentacji ze względu na demobilizację i przejście na stopę pokojową, ponadto posiadały jeszcze sporo materiałów dotyczących działań wojennych z lat 1943–1945. W rezultacie, aby zabezpieczyć zgromadzoną dokumentację, Minister Obrony Narodowej rozkazem organizacyjnym nr 0218/org. z dnia 1 października 1947 r. polecił sformować przy dowództwach okręgów wojskowych – komórki archiwalne. Jednym z archiwów powołanych na podstawie ww. rozkazu było Archiwum Okręgu Wojskowego nr II (od 1954 r. Archiwum Pomorskiego Okręgu Wojskowego) utworzone w Bydgoszczy. Do czerwca 1990 r. archiwum podlegało organizacyjnie Sztabowi Pomorskiego Okręgu Wojskowego. W miarę napływu akt archiwum było kilkakrotnie przenoszone w związku z problemami lokalowymi, aby ostatecznie w 1957 r. zostać umiejscowione w dziewiętnastowiecznych koszarach Bramy Lubickiej (o powierzchni 4720 m²) w Toruniu przy ul. gen. Józefa Chłopickiego, w których mieści się do dziś. W 1990 r. Sztab Generalny Wojska Polskiego dokonał szeregu przedsięwzięć restrukturyzacyjnych, które objęły także wojskową sieć archiwalną. Zgodnie z zarządzeniem Szefa Sztabu Generalnego nr 23/Sztab. z dnia 29 maja 1990 r. w sprawie dalszego doskonalenia wojskowej służby archiwalnej archiwum zmieniło swoją podległość oraz nazwę. Od tego momentu było podporządkowane Centralnemu Archiwum Wojskowemu w Warszawie i funkcjonowało jako Archiwum Pomorskiego Okręgu Wojskowego – Filia nr 3 Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie. W kwietniu 2000 r. archiwum zostało organizacyjnie podporządkowane Dowódcy Wojsk Lądowych i po raz kolejny zmieniło nazwę na Filia nr 1 Archiwum Wojsk Lądowych w Warszawie. 1 IV 2009 r. archiwum zostało ponownie podporządkowane Dyrektorowi Centralnego Archiwum Wojskowe-

szczególnym uwzględnieniem lat 1945–2022 oraz dwóch płaszczyzn, na jakich archiwum prowadziło ocenę dokumentacji. Pierwsza płaszczyzna ukazuje wartościowanie dokumentacji, kiedy archiwum było quasi-archiwum zakładowym Dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego (POW) lub „archiwum przejściowym” dla jednostek podległych POW, druga zaś dotyczy wartościowania dokumentacji, kiedy archiwum stało się samodzielną instytucją oraz samo zaczęło nadzorować jednostki organizacyjne i otrzymało odpowiednie do tego narzędzia. Z perspektywy państwowej sieci archiwalnej utarło się stwierdzenie, że to archiwiści są głównymi decydentami podejmującymi czasami subiektywne decyzje o zachowaniu lub zniszczeniu dokumentacji. Niestety w przypadku archiwów wojskowych ta sprawa nie jest taka oczywista.

Przepisy kancelaryjne i archiwalne w Wojsku Polskim po 1945 r.

Po zakończeniu działań wojennych przystąpiono w Siłach Zbrojnych do opracowania przepisów kancelaryjnych dostosowanych do potrzeb pracy kancelarii wojskowej w okresie pokoju⁶. Pierwszym aktem normatywnym, który kompleksowo ujmował postępowanie z dokumentacją jawną w kancelarii, była wydana w 1948 r. *Instrukcja o biurowości jawnej we władzach naczelnych i okręgowych*⁷. Według tej instrukcji w pracy biur i kancelarii miano starać się

go, a w 2010 r. po kolejnych reorganizacjach zmieniło nazwę na Archiwum Wojskowe w Toruniu. W latach 2016–2019 trwał proces reorganizacji wojskowej sieci archiwalnej. Od 2016 r. AWT podlegało Wojskowemu Biuru Historycznemu w Warszawie. W 2018 r. archiwum na mocy Decyzji nr 85/P1 Ministra Obrony Narodowej z dnia 9 maja 2018 r. wchłonęło Archiwum Wojskowe w Gdyni (wcześniej Archiwum Marynarki Wojennej), tworząc z niego Oddział Zamiejscowy. W 2019 r. po rozformowaniu Archiwum Wojskowego w Nowym Dworze Mazowieckim AWT zostało zobligowane do przejęcia ok. 4000 m.b. akt (ok. 200 000 j.a.) do swojego zasobu. W 2024 r. Oddział Zamiejscowy odłączył się i utworzył samodzielną instytucję. Malczewski, „Dzieje akt Ludowego Wojska”, 122–34; Gołębiowski, „Archiwum Pomorskiego Okręgu Wojskowego”, 158–66; Grobelny, „Wpływ wojskowych przepisów kancelaryjnych”, 22–24; Snopkowska i Różyński, „Zasób Archiwum Wojskowego”, 105–10.

⁶ Pierwszy normatyw – *Instrukcja o prowadzeniu tajnej korespondencji w jednostkach oraz instytucjach Wojska Polskiego* – został wprowadzony w życie rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego nr 0142 z dnia 9 lipca 1945 r. Niemniej instrukcja ta normowała obieg dokumentów niejawnych. Grobelny, „Wpływ wojskowych przepisów kancelaryjnych”, 18.

⁷ Instrukcja została wprowadzona w życie rozkazem nr 1/48 Org. i Plan. Ministra Obrony Narodowej z dnia 15 kwietnia 1948 r. Instrukcja składała się z trzech części: opisowej, cyfrowego podziału spraw oraz załączników.

załatwiać sprawy szybko, prosto i w miarę możliwości bezpośrednio. Dążono do zmniejszenia liczby personelu kancelaryjnego do niezbędnego minimum oraz redukcji czasu poświęconego na załatwienie sprawy. Pisma sporządzano tylko w uzasadnionych wypadkach. Starano się jak najwięcej spraw realizować w drodze poleceń ustnych poprzez: odprawy, raporty i osobisty kontakt dowódców z podkomendnymi. Przy załatwianiu wszelkich spraw obowiązywała ścisła zasada zachowania i przestrzegania tajemnicy służbowej. Omawiana wyżej instrukcja wprowadzała nowe elementy w pracy kancelarii (system bezdziennikowy) w stosunku do przepisów kancelaryjnych obowiązujących w Wojsku Polskim w okresie wojny, a także po zakończeniu działań wojennych. Była wzorowana na przepisach kancelaryjnych stosowanych w wojsku w okresie międzywojennym⁸.

W pracy kancelarii wykorzystywano „wykaz akt” (będący częścią instrukcji) oparty na systemie cyfrowego podziału spraw (współcześnie określilibyśmy go jako wykaz akt oparty na klasyfikacji dziesiętnej). Oznaczało to, że całość zadań resortu podzielono na dziesięć grup (klas) oznaczonych od 0 do 9. Każda grupa dzieliła się następnie na dalsze 10 podgrup, obejmujących hasła bardziej szczegółowe. Hasła klasyfikacyjne odpowiadające tytułom teczek mieściły się w ostatnim – trzecim – rzędzie⁹.

Ze względu na to, że *Instrukcja o biurowości jawnej we władzach naczelnych i okręgowych* oprócz wspomnianego wcześniej tzw. cyfrowego podziału spraw (symboli i haseł klasyfikacyjnych) nie określała okresów przechowywania akt¹⁰, potrzebne było jej uzupełnienie. Dlatego aby uzupełnić tę lukę, dnia 1 VI 1948 r. Minister Obrony Narodowej wprowadził pierwszą *Instrukcję o przechowywaniu, wydzielaniu i niszczeniu akt w archiwum*. Normatyw był podzielony na trzy zasadnicze części: opisową, wykaz orientacyjnych okresów przechowywania akt w archiwum oraz załączniki¹¹. W „Wykazie orientacyjnych okresów przechowywania akt w archiwum” ujęto 640 haseł (grup spraw) występujących w resorcie obrony narodowej. Akta o wartości trwałej

⁸ *Instrukcja o biurowości jawnej*.

⁹ *Ibid.*, 57–100.

¹⁰ W okresie po II wojnie światowej aż do 1956 r. w oficjalnych instrukcjach w sprawach kancelaryjnych i archiwalnych Ministerstwa Obrony Narodowej nie posługiwano się terminem „kategoria archiwalna”, lecz „okres przechowywania”.

¹¹ W skład załączników wchodziły wzory, które określały sposób opisywania teczek, sporządzania spisów akt do przekazania oraz wydzielania do niszczenia, a także prowadzenia ewidencji zasobu aktowego archiwum. Grobelny, „Wpływ wojskowych przepisów kancelaryjnych”, 24.

instrukcja określała jako „przechowywać stale”. Na 640 grup spraw do wieczystego przechowywania zaliczono tylko 41, co stanowiło około 6% wszystkich haseł klasyfikacyjnych¹².

Dla dokumentacji czasowego przechowywania zostały ustalone lata przechowywania od 1 do 40¹³. Z analizy wykazu wynika, że zdecydowana większość dokumentacji miała bardzo krótkie okresy przechowywania – do 5 lat (80% grup spraw). Powyżej 5 lat (tj. 10–40 lat) miało być przechowywanych tylko 14% grup spraw wyszczególnionych w wykazie (z czego same sprawy z okresem przechowywania 10 lat stanowiły aż 10% całości). Wynika z tego jasno, że podczas opracowywania przepisów archiwalnych nie przywiązywano zbyt dużej wagi do potencjału materiałów wytwarzanych w resorcie obrony narodowej i możliwości późniejszego ich wykorzystania w badaniach naukowych. Można za to zaobserwować pragmatyczne podejście do dokumentacji. Wysokie lub wieczyste okresy przechowywania miały akta, które zabezpieczały interes prawny resortu obrony narodowej, tj. normatywne, ewidencyjno-personalne, budowlane, dotyczące nieruchomości oraz wszelkiego rodzaju rejestry kancelaryjno-archiwalne.

¹² Grupy spraw, które miały być przechowywane stale (wieczystie): rozkazy MON i okręgów wojskowych; zarządzenia MON; dyrektywy i zarządzenia instancji wyższych; oryginały rozkazów jednostek i instytucji wojskowych; materiały pomocnicze do rozkazów; akta personalne oficerów starszych; kartoteki ewidencyjne wykładowców; akta personalne pracowników kontraktowych; indeks imienny; księga ewidencji oficerów; księga ewidencji podoficerów i szeregowych; listy i wykazy imienne składu osobowego z podpisami na złożenie przysięgi wojskowej; akta dotyczące cenzury wojskowej; spisy akt zdanych do archiwum; dziennik pism wchodzących; dziennik pism wychodzących; prace dyplomowe; akta dotyczące ewidencji i wydania dyplomów; akta dotyczące ewidencji i wydania indeksów (zaświadczeń egzaminacyjnych); akta dotyczące racjonalizacji i wynalazków; akta dotyczące szczegółowych danych o składzie osobowym; akta dotyczące stanu politycznego i moralnego jednostki; karty ewidencyjne budynków; umowy na roboty budowlane i dostawy; akta dotyczące kolaudacji robót; kosztorysy wstępne i kalkulacja budowlana; zatwierdzone kosztorysy ofertowe; operaty przetargowe; projekty, rysunki i schematy budowlane; dziennik epizodyczny; księga sanitarno-weterynaryjna badań rozpoznawczych; prace naukowo-badawcze; rysunki konstrukcyjne sprzętu uzbrojenia; akta dotyczące ewidencji rysunków konstrukcyjnych sprzętu uzbrojenia; akta dotyczące fotografowania przedmiotów uzbrojenia; korespondencja dotycząca wynalazków, ulepszeń i sposobu użycia; generalny plan lotnisk; ujęcie w ewidencji lub skreślenie z ewidencji wyjeżdżających lub przyjeżdżających z zagranicy; ewidencja pożarów; opisy akt zdanych do archiwum; księga rejestru opisów; opisy akt zdanych do Centralnego Archiwum Wojskowego. *Instrukcja o przechowywaniu*, 21–49.

¹³ Ibid.

Instrukcja o biurowości jawnej we władzach naczelnych i okręgowych funkcjonowała tylko w 1949 r., ponieważ z dniem 1 I 1950 r. została zastąpiona Instrukcją o prowadzeniu biurowości jawnej w wojsku. Nowa instrukcja przewidywała postępowanie z aktami jawnymi w sposób niemalże identyczny jak z aktami niejawnymi. Wszystkie dokumenty miały zatem podlegać rejestracji: wpływające w „Dzienniku ewidencji wchodzącej korespondencji”, a wychodzące w „Dzienniku ewidencji pism wychodzących”. Po załatwieniu dokumenty (sprawy) miano wkładać w myśl założeń nowej instrukcji do teczek, zgodnie z podziałem rzeczowym. Sama instrukcja nie narzucała żadnego wykazu akt, lecz jedynie sugerowała ogólnie, jakie grupy spraw mogą być prowadzone w resorcie¹⁴. Teczki akt spraw zakładane były przez kancelarie na początku każdego roku, a przed ich założeniem ich wykaz podlegał zatwierdzeniu przez dowódcę jednostki¹⁵. Taki stan oznaczał *de facto* porzucenie w wojsku próby wprowadzenia systemu kancelaryjnego bezdziennikowego i powrót do systemu dziennikowego. Jak słusznie zauważył Stanisław Grobelny: „zauważył na tym fakt, iż przeważająca ilość akt tworzonych przez jednostki i instytucje wojskowe posiadała charakter niejawny, zatem podlegała szczególnym warunkom ochrony oraz szczegółowej rejestracji i kontroli obiegu pism”¹⁶. Należy dodatkowo zaznaczyć, że jak w większości innowacji biurowych decydujący wpływ na powodzenie zmian miał czynnik ludzki. Niestety, nabyte przez kadre sztabową w okresie wojny doświadczenia związane z pracą przy dokumentach zaważyły także na tym, że system bezdziennikowy został uznany za bezużyteczny i odstający od realiów wojskowych¹⁷.

Rewolucyjny wpływ na kształtowanie przedpola archiwalnego i normowanie sposobu postępowania z aktami miała wprowadzona rozkazem nr 1/MON z dniem 1 lutego 1956 r. *Instrukcja o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi*. W instrukcji tej *de facto* po raz pierwszy zawarto pojęcie kategorii archiwalnej. Zakres wymienionych w instrukcji materiałów zaliczonych do kategorii „A” był dość szeroki, gdyż na 681 haseł klasyfikacyjnych (zwanym w instrukcji zagadnieniami) do wieczystego przechowywania zaliczono

¹⁴ Określono m.in. następujące grupy spraw: operacyjne, zwiadu, służby łączności, organizacyjne, personalne, uzbrojenia, inżynieryjno-saperskie, chemiczne, mundurowe, żywnościowe i furazowe, weterynaryjne, taboru samochodowego oraz materiałów pędnych i teczek spraw różnych. Za: Grobelny, „Wpływ wojskowych przepisów kancelaryjnych”, 21.

¹⁵ Ibid.

¹⁶ Ibid., 22.

¹⁷ Ibid.

aż 225, co stanowiło około 33% wszystkich haseł¹⁸. W porównaniu z poprzednimi instrukcjami stanowiło to niewątpliwy przeskok i zmianę.

Dla dokumentacji niearchiwalnej zostały ustalone kategorie archiwalne od B1 do B60¹⁹. Z analizy „Wykazu wojskowych materiałów archiwalnych z okresem przechowania”, będącego częścią tej instrukcji, wynika, że w stosunku do poprzednich normatywów znacznemu wydłużeniu uległy wszystkie okresy przechowywania: do 5 lat (31% haseł klasyfikacyjnych, zwanych w instrukcji zagadnieniami), 10 lat (19% haseł klasyfikacyjnych) oraz powyżej 15 lat (17% haseł klasyfikacyjnych)²⁰.

Aktualizacja tej instrukcji nastąpiła dziesięć lat później²¹. Nowy normatyw wprowadził kilka istotnych zmian, ale jego zasadniczy zrąb pozostał bez zmian. Od tej pory dokumentacja wojskowa miała się dzielić na kategorie: „A”, „B” i „C”. Znaczenie dwóch pierwszych kategorii archiwalnych pokrywało się z poprzednimi założeniami. Nowością było za to wprowadzenie kategorii „C” (od C1 do C5)²², która była niczym innym jak dokumentacją niearchiwalną o krótkim okresie przechowywania. Należy zaznaczyć, że znowu stosunek liczby haseł klasyfikacyjnych materiałów archiwalnych do ogółu uległ zwiększeniu, gdyż na 778 haseł klasyfikacyjnych w „Wykazie wojskowych materiałów archiwalnych” do wieczystego przechowywania zaliczono aż 309, co stanowiło około 39% wszystkich haseł. Dla dokumentacji niearchiwalnej zostały ustalone kategorie archiwalne od C1 do C5 (25% wszystkich haseł klasyfikacyjnych) oraz od B10 do B60 (46% wszystkich haseł klasyfikacyjnych)²³.

Instrukcja o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi (Szt. Gen. 388/66) obowiązywała jednostki wojskowe bardzo długo, aż do wprowadzenia *Instrukcji o zasadach archiwalizacji dokumentacji wojskowej* (Szt. Gen. 1344/88) w 1989 r. Normatyw ten był, co prawda, kontynuatorem

¹⁸ Sama instrukcja składała się z trzech części: opisowej, „Wykazu wojskowych materiałów archiwalnych z okresem przechowania” oraz załączników. *Instrukcja o postępowaniu* (1956), 6.

¹⁹ Dodatkowo obok kategorii archiwalnych w instrukcji występowało sformułowanie: „niszczy się po wycofaniu z użytku”.

²⁰ *Instrukcja o postępowaniu* (1956), 25–63.

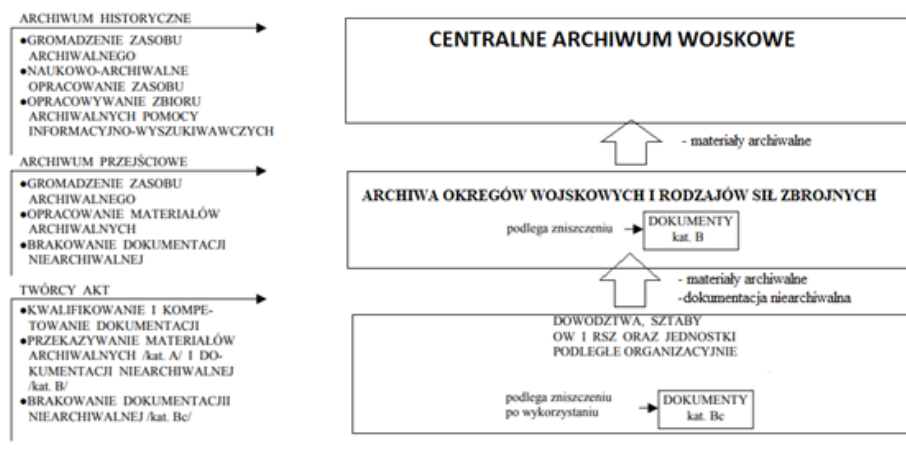
²¹ W dniu 7 VI 1966 r. Minister Obrony Narodowej wprowadził zarządzeniem nr Pf 15/MON *Instrukcję o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi* (Szt. Gen. 388/66).

²² Dokumentacja kat. C nie podlegała przekazaniu do archiwum, a po upływie okresu jej przechowywania była niszczone w jednostkach wojskowych na podstawie określonych przepisów. Fabijański, „Kształtowanie narastającego zasobu”, 107.

²³ *Instrukcja o postępowaniu* (1966), 31–74.

poprzednich instrukcji, niemniej wprowadzał kilka zasadniczych zmian. Od tej pory dokumentacja wojskowa miała się dzielić na kategorie: „A”, „B” i „Bc”. Dodatkowo instrukcja ta zawierała „Wykaz dokumentacji wojskowej z okresami przechowywania”, na podstawie którego jednostki wojskowe były zobligowane do uzgodnienia wykazu akt z właściwym archiwum.

Na podstawie wyżej wymienionych przepisów jednostki wojskowe oraz instytucje gromadziły, klasyfikowały oraz kwalifikowały dokumentację. Następnie przekazywały całość materiałów archiwalnych oraz dokumentacji niearchiwalnej do właściwego archiwum wojskowego i to tam odbywały się właściwa selekcja dokumentacji i jej brakowanie (schemat takiego działania przedstawia ryc. 1)²⁴. Zgodnie z ówczesnymi przepisami jednostki wojskowe były zobowiązane do przekazania dokumentacji do AWT w terminie do 5 lat od zakończeniateczki (oczywiście istniały od tego wyjątki, m.in. ośrodki badawczo-rozwojowe, szkoły, szpitale, wojewódzkie sztaby wojskowe oraz wojskowe komendy uzupełnień przekazywały dokumentację po upływie 10 lat)²⁵.



Ryc. 1. Schemat archiwizacji dokumentacji na początku lat 90. XX w.

Źródło: Bartnik, „Kształtowanie narastającego zasobu archiwalnego”, 22.

²⁴ Wyjątek stanowiła tylko dokumentacja Bc, która mogła być brakowana z poziomu jednostki wojskowej.

²⁵ Więcej o wyjątkach: *Instrukcja o zasadach archiwizacji*, 13.

Kolejne zmiany nastąpiły po wprowadzeniu w życie zarządzenia nr 3/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 2 II 2005 r. w sprawie zasad i trybu postępowania z materiałami archiwalnymi i inną dokumentacją w resorcie obrony narodowej. Akt ten ustanowił oprócz kategorii „A”, „B” i „Bc” również kategorię „BE”²⁶. Zgodnie z tym zarządzeniem jednostki wojskowe były zobowiązane do przekazania materiałów archiwalnych do zasobu właściwych archiwów wojskowych po 15 latach od ich wytworzenia. Z kolei dokumentacja niearchiwalna miała być przechowywana tylko u wytwórców akt lub w przypadku ich likwidacji/rozformowania miała trafiać do ich następcy prawnego. Od tego momentu archiwa wojskowe miały się skupiać na przyjmowaniu materiałów archiwalnych i wartościowaniu dokumentacji niearchiwalnej, ale nie tylko z perspektywy własnego zasobu, lecz także przedpola archiwalnego²⁷.

Zarządzenie nr 42/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 XII 2013 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych nie wprowadziło znaczących zmian w stosunku do poprzedniego aktu. Na pewno trzeba tu zaznaczyć, że było to ostatnie zarządzenie Ministra Obrony Narodowej, które zawierało w sobie przykładowy jednolity rzeczowy wykaz akt dla całego resortu obrony narodowej. Ponadto zarządzenie te zobowiązywało jednostki wojskowe do przekazywania materiałów archiwalnych do zasobu właściwych archiwów wojskowych nie później niż po upływie 10 lat od ich wytworzenia²⁸.

Aktualnie obowiązujące zarządzenie nr 9/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 III 2016 r. w sprawie postępowania z materiałami archiwalnymi i dokumentacją niearchiwalną w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych w porównaniu z poprzednimi aktami prawnymi zostało ograniczone w zasadzie do spraw związanych z brakowaniem dokumentacji niearchiwalnej oraz trwałym zaprzestaniem działalności przez jednostki organizacyjne²⁹. Dlatego też zarządzenie to poddawane jest przez żołnierzy i pracowników kancelarii dużej krytyce. Kon-

²⁶ Zarządzenie to zawierało w załączniku przykładowy jednolity rzeczowy wykaz akt, na podstawie którego jednostki wojskowe były zobligowane do uzgodnienia wykazu akt z właściwym archiwum. „Zarządzenie nr 3/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 2 lutego 2005 r.”

²⁷ Ibid.

²⁸ „Zarządzenie nr 42/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 grudnia 2013 r.”

²⁹ „Zarządzenie nr 9/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 marca 2016 r.”

trastuje się je bardzo często z tzw. czerwoną książeczką, czyli *Instrukcją o zasadach archiwizacji dokumentacji wojskowej* (Szt. Gen. 1344/88) z 1989 r. jako ostatnim „dobrym” i kompleksowym normatywem kancelaryjno-archiwalnym.

Wartościowanie dokumentacji z własnego zasobu

AWT pełniło od samego początku funkcję quasi-„archiwum zakładowego” dla Dowództwa POW oraz „archiwum przejściowego” dla jednostek mu podporządkowanych organizacyjnie³⁰, w związku z tym oprócz materiałów archiwalnych do zasobu przyjmowano również dokumentację niearchiwalną. W praktyce oznaczało to przyjmowanie do zasobu AWT całości dokumentacji wytworzonej w jednostkach oprócz kategorii Bc (wcześniej kategorii C), która była brakowana do 2005 r. bezpośrednio w jednostkach wojskowych. Materiały archiwalne z zasobu AWT miały następnie trafiać do Centralnego Archiwum Wojskowego. Niemniej uczciwie trzeba stwierdzić, że poza niewielkimi wyjątkami przekazywania materiałów archiwalnych do CAW zaprzestano w połowie lat 60. XX w.

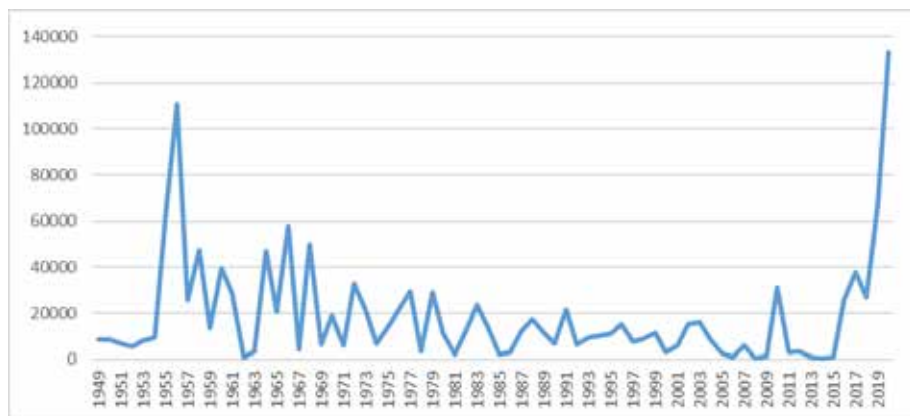


Wykres 1. Kształtowanie wielkości zasobu AWT (wg liczby j.a.)

Źródło: Rejestry spisów akt za lata 1949–2016. Archiwum Wojskowe w Toruniu.

³⁰ Jednostki te były podporządkowane Dowództwu Pomorskiego Okręgu Wojskowego, ale nie były pod formalnym nadzorem AWT w rozumieniu współczesnym (tzn. nie uzgadniały przepisów kancelaryjnych do 1989 r., nie były kontrolowane w zakresie spraw kancelaryjno-archiwalnych itd.).

Rocznie do zasobu AWT przyjmowano średnio około 15 tys. j.a. z instytucji i jednostek wojskowych, co zresztą doskonale prezentuje wykres 1. Wielkość zasobu utrzymywano mniej więcej do końca lat 90. XX w. na poziomie około 400 tys. j.a. (wykres 1), co było możliwe dzięki częstemu brakowaniu akt.



Wykres 2. Liczba przyjętych akt do zasobu AWT

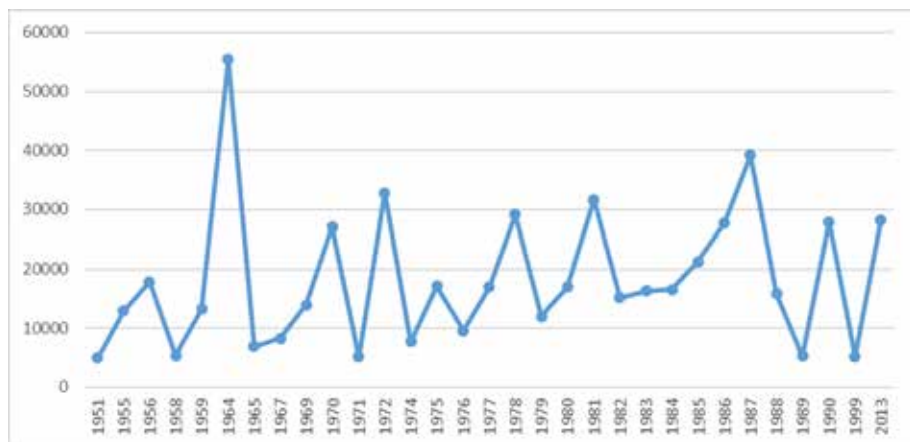
Źródło: Rejestry spisów akt za lata 1949–2016 Archiwum Wojskowe w Toruniu.

Od lat 50. XX w. w archiwum regularnie powoływane były komisje w celu przeprowadzania selekcji dokumentacji³¹. Sama selekcja według *Instrukcji o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi* (Szt. Gen. 171/56) polegała na:

- sprawdzeniu, czy wojskowe materiały archiwalne przekazane przez jednostki zostały właściwie zakwalifikowane do kategorii „A” i „B”, oraz dokonaniu w razie potrzeby przekwalifikowania tych materiałów;
- sprawdzeniu, czy okresy przechowywania dokumentacji kategorii „B” zostały przez jednostki właściwie ustalone, oraz określeniu (w razie potrzeby) właściwych okresów przechowywania tej dokumentacji;
- ustaleniu, która dokumentacja kategorii „B” podlega zniszczeniu w związku z upływem okresu przechowywania;

³¹ Zgodnie z *Instrukcją o postępowaniu* (1956) komisje składały się przeważnie z oficerów reprezentujących poszczególne służby (od 3 do 9 osób). Raniszewska, „Archiwum Pomorskiego Okręgu Wojskowego”, 99–100; Kozak i Młynarska-Kondrat, „Archiwa okręgów wojskowych”, 8–9.

- określeniu, które materiały kategorii „A” powinny być przekazane Centralnemu Archiwum Wojskowemu³².



Wykres 3. Liczba wybrakowanych akt z zasobu AWT

Źródło: Spisy akt wydzielonych do zniszczenia z lat 1959–1999. Archiwum Wojskowe w Toruniu.

Wojskowe instrukcje przewidywały, że selekcji akt dokonuje komisja (3–9 osób) powoływana przez dowódcę, któremu archiwum podlegało. W jej skład wchodził przedstawiciel poszczególnych działów, komórek, rodzajów wojsk czy służb o największym doświadczeniu zawodowym. Komisja pracowała pod ogólnym nadzorem kierownika archiwum. Niemniej kierownik archiwum nie wchodził w skład komisji brakowania, a jego głównym zadaniem było zabezpieczenie technicznej strony pracy komisji lub służenie radą bądź wyjaśnieniami. Rola kierownika archiwum została jasno określona w „Wytocznych o brakowaniu akt w archiwach wojskowych” (Szt. Gen. 230/59): „Trzeba bowiem sobie uzmysłowić, że poszczególni członkowie komisji brakowania akt byli twórcami brakowanych akt, bądź reprezentując poszczególny rodzaj wojsk lub służb, znają doskonale zespoły akt mające ulec brakowaniu, orientują się lepiej od kierownika archiwum, jakie akty w konkretnych wypadkach należy zaliczyć do poszczególnych kategorii archiwalnych lub które przeznaczyć do zniszczenia [...]. Kierownik archiwum, zajmując się tylko bra-

³² Instrukcja o postępowaniu (1956), 16–7.

kowaniem akt jako członek komisji, zaniedbałby szereg innych ważnych obowiązków wynikających z jego stanowiska”³³.

Z biegiem lat archiwiści nauczyli się jednak obchodzić te przepisy i z odpowiednim wyprzedzeniem sami dokonywali selekcji, a komisji przedstawiali gotowy materiał do wglądu i akceptacji. Ciche przyzwolenie na to dawali sami członkowie komisji, którzy niechętnie godzili się na wyznaczenie ich do tego gremium, zwłaszcza że byli odrywani od swej zasadniczej pracy, i to przeważnie na dłuższy okres.

Należy zaznaczyć, że w przeciwieństwie do rzeczywistości archiwów państwowych w myśl przepisów wojskowych obowiązek prowadzenia selekcji spoczywał bardziej na wytwórcach akt (szefach służb) lub osobach mających realny wpływ w całym okręgu wojskowym na gromadzenie danego rodzaju dokumentacji niż na archiwistach. Współcześnie pojawiają się wśród naukowców postulaty, aby przekazać wytwórcom akt choć część kompetencji do decydowania, jaka dokumentacja powinna stanowić materiały archiwalne w ich instytucji, lecz z perspektywy doświadczeń w archiwach wojskowych należy stwierdzić, że osoby te nie miały żadnego doświadczenia w tych sprawach i intuicyjnie poszukiwały pomocy u archiwistów. Sposób ich działania był zazwyczaj schematyczny, nie liczyła się dla nich wartość historyczna akt, lecz jak najszybsze zniszczenie dokumentacji po utracie wartości dowodowej. Przykładem schematycznego działania może być ryc. 2, na której widnieje spis akt przekazanych z adnotacjami o zniszczeniach danych pozycji spisu. Między innymi pozycja nr 1 spisu („Dziennik ściśle tajnych i tajnych pism”), stanowiąca w chwili wytworzenia materiał archiwalny („stałe”), po wprowadzeniu nowej instrukcji (a tym samym zmianie okresu przechowywania ze „stałe” na 10 lat) została zniszczona.

Z przebiegu prac komisji powstawał protokół, który następnie był wysyłany do Centralnego Archiwum Wojskowego w celu zatwierdzenia i uzyskania zezwolenia na wybrakowanie akt.

³³ Wytyczne o brakowaniu akt, 33–4.

SPIS AKT PRZEKAZANYCH Nr 162/57
(stanis archiwum)

za rok 1955.

Do archiwum Pom. Okręgu Wojskowego
dnia 14. maja 1955 r.

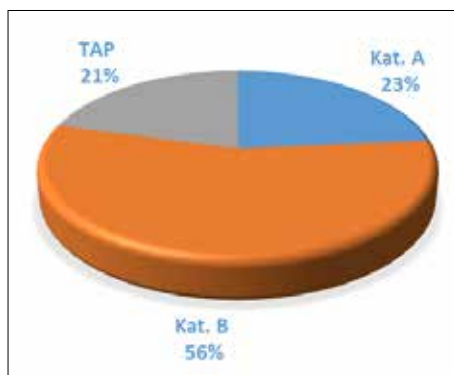
Lp.	Nr wg. opisu	Nr teczki	Nazwa teczki (jakie sprawy zawiera)	Data rozp. i zakońc.	Ilość kartek	Rok zniszczenia	Uwagi
1	2	3	4	5	6	7	8
1.	1.	1.	Dziennik Ewid. Scisłe tajnych i tajnych pism	1.01.55 31.12"	200	stałe	Zniszczone Prot. Nr 1633 Data 21.03.79
2.	2.	2.	Dziennik ewid. wych. ko resp.	"	84	"	
3.	3	3	Księga ewid. scisłe tajnych i tajnych r-zow	"	99 100	"	
4	17	4	R-zy personalne	"	82	10 lat	
5	18	5	R-zy oficerskie	"	49	"	✓
6.	19	6	Sprawy personalne ofic.	"	374	5 lat	✓

Ryc. 2. Przykładowy spis akt przekazanych

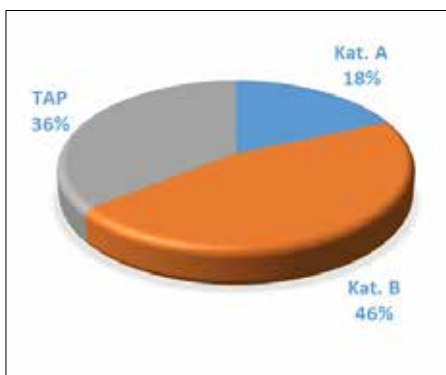
Źródło: Teczka zespołu archiwalnego nr 190 – 3 Pułk Drogowo-Mostowy, Włocławek. Archiwum Wojskowe w Toruniu.

W latach 1951–2013 z zasobu AWT wybrakowano łącznie ponad 560 tys. j.a. dokumentacji niearchiwalnej (wykres 3). W 2014 r. zaprzestano brakowania dokumentacji niearchiwalnej z własnego zasobu.

Na koniec 2022 r. w zasobie AWT było 777 716 j.a. Stosunek liczby materiałów archiwalnych do dokumentacji niearchiwalnej w zasobie przedstawiają wykresy 4 i 5.



Wykres 4. Metraż AWT
(wg kategorii archiwalnych)*



Wykres 5. Liczba jednostek archiwalnych
przechowywanych w zasobie AWT
(wg kategorii archiwalnych)*

Źródło: Sprawozdania z wykonania planu działań z lat 2013–2023. Archiwum Wojskowe w Toruniu.

* TAP – Teczki Akt Personalnych – stanowią dokumentację niearchiwalną, jednak są wyodrębniane do celów statystycznych.

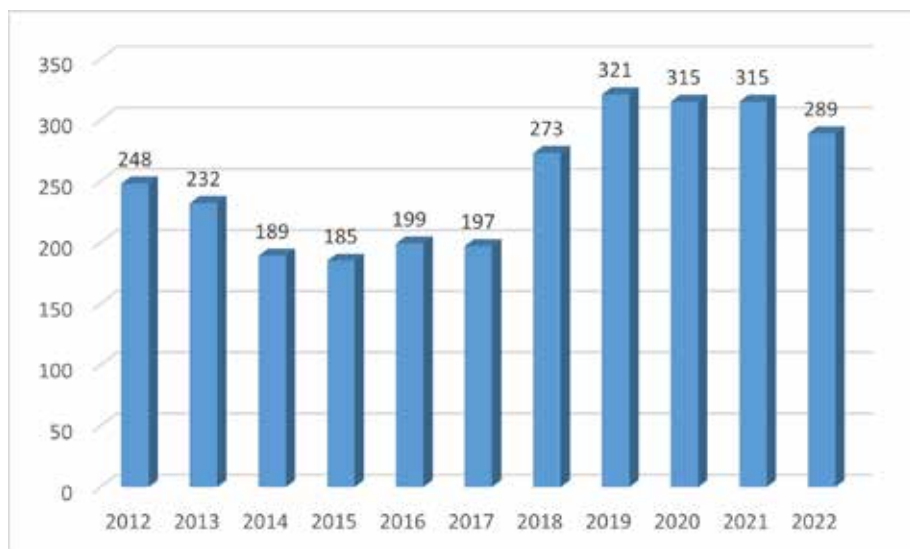
Paradoksalnie jednak należy przyznać, że niewielkie osobowo komisje nie były w stanie przejrzeć całości zasobu (kilkuset niezależnych aktotwórców) w ciągu kilku tygodni działania, dlatego też na początku skupiły się na ocenie dokumentacji najbardziej oczywistej i niewzbudzającej żadnych wątpliwości, czyli: dzienników korespondencyjnych, asygnat, ewidencji materiałowej i magazynowej, spraw finansowych, dokumentacji ze szkoleń itp. Wszystko to sprawiło, że pomimo 62 lat funkcjonowania komisji, które działały dość schematycznie, jeżeli chodzi o prowadzenie selekcji dokumentacji, nie zdążyły one wybrakować całości dokumentacji niearchiwalnej³⁴. Choć obecnie archiwum nie przyjmuje już dokumentacji niearchiwalnej do zasobu, poza paroma wyjątkami, to wciąż znajduje się w nim jeszcze sporo akt kategorii B. Rozwiązania tego problemu nie można odkładać w nieskończoność i zapewne w najbliższych latach archiwum będzie musiało się zmierzyć z wartościowaniem tej dokumentacji i oceną, co należy przekwalifikować do materiałów archiwalnych, a co wybrakować.

³⁴ Przykładem dokumentacji, która nigdy nie podlegała brakowaniu w archiwum, są historie chorób. Od samego początku tej dokumentacji nadawano wysokie (zawyżone) kategorie archiwalne dochodzące do B50. Ze względu na to komisje bały się ją typować do brakowania i w AWT praktycznie we wszystkich zespołach szpitali wojskowych zachowała się ta dokumentacja od lat 40. XX w.

Wartościowanie dokumentacji na przedpolu archiwalnym

Archiwum Wojskowe w Toruniu od 2010 r. pełni funkcję samodzielnej instytucji, lecz swoistą transformację, polegającą na przechodzeniu w stronę modelu organizacyjnego i funkcyjnego podobnego do archiwów państwowych, rozpoczęło już w 1989 r. Wtedy też uzyskało uprawnienia do uzgadniania wykazów akt, następnie, w 2005 r., do wydawania zezwoleń na zniszczenie akt, później otrzymało jednostki pod nadzór, aż w końcu przełożeni podjęli decyzję o przyjmowaniu do zasobu archiwum z jednostek nadzorowanych tylko materiałów archiwalnych.

Archiwum nie prowadzi selekcji twórców akt, gdyż nie ma dowolności swobodnego wyboru jednostek mających być pod jego nadzorem w przeciwieństwie do sieci archiwów państwowych. Wszystkie jednostki nadzorowane przez AWT wybiera Dyrektor Wojskowego Biura Historycznego (decyzją) spośród jednostek wskazanych w decyzji lub obwieszczeniu Ministra Obrony Narodowej dotyczącego wykazu jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych³⁵.



Wykres 6. Liczba jednostek i instytucji wojskowych będących pod nadzorem AWT

Źródło: Sprawozdania z wykonania planu działalności z lat 2013–2023. Archiwum Wojskowe w Toruniu.

³⁵ Snopkowska i Różyński, „Zasób Archiwum Wojskowego w Toruniu”, 130–1.

AWT z założenia otrzymuje pod nadzór archiwalny instytucje i jednostki organizacyjne usytuowane na terenie województw: kujawsko-pomorskiego, mazowieckiego z wyłączeniem miasta stołecznego Warszawy, podlaskiego, pomorskiego, wielkopolskiego, warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego. Liczbę jednostek organizacyjnych objętych nadzorem archiwalnym na przestrzeni lat 2012–2022 ukazuje wykres 6³⁶.

Od 1989 r.³⁷ jednostki wojskowe były zobligowane do uzgadniania z właściwym archiwum wykazów akt. Od tego momentu archiwum uzyskało rzeczywistą moc sprawczą, jeżeli chodzi o wartościowanie dokumentacji jeszcze przed jej wytworzeniem. Niemniej najbardziej rewolucyjna zmiana nastąpiła w 2016 r., kiedy to na mocy decyzji Ministra Obrony Narodowej³⁸ zaczęto opiniować wzorem jednostek cywilnych jednolite rzeczowe wykazy akt (JRWA) w układzie dziesiętnym. Liczba zmian wprowadzonych przy okazji tego jednego normatywu była tak ogromna, że zmienił się nie tylko sposób oznaczania dokumentacji, kompletowania, lecz także miejsca przechowywania dokumentacji³⁹. Liczbę uzgodnionych wykazów akt na przestrzeni lat 2011–2022 ukazuje wykres 7.

W związku z tym w wielu przypadkach przy uzgadnianiu JRWA część klas była wartościowana *a priori* bez znajomości tej dokumentacji⁴⁰. Dlatego aby zabezpieczyć potencjalnie ciekawą dokumentację, AWT podczas uzgodnień wykazów akt zalicza ją w poczet akt kategorii BE, tak aby w późniejszym czasie można było przeprowadzić ekspertyzę i dokonać jej oceny. Należy zaznaczyć, że w jednolitych rzeczowych wykazach akt kategorii archiwalne dokumentacji często nieprawidłowo utożsamiane są przez wojskowych z okresem jej przechowywania do celów użytkowych. Podobne spostrzeżenia w sferze cywilnej miała Katarzyna Jaskółka-Leśniak, która wskazała, że „zwłaszcza w wypadkach, gdy przepisy szczególne określają czas przechowywania dokumentacji dla celów dowodowych w jednostkach organizacyjnych. Częste jest

³⁶ Zmiana województw, z których AWT otrzymuje jednostki pod nadzór archiwalny, nastąpiła w 2024 r., kiedy nastąpiły zmiany w całej wojskowej sieci archiwalnej wymuszone powstaniem Archiwum Wojskowego w Gdyni. Wtedy spod nadzoru AWT wyłączono województwa: pomorskie i warmińsko-mazurskie oraz dołączono łódzkie. „Decyzja Dyrektora WBH nr 83/24 z dnia 12 czerwca 2024 r.”

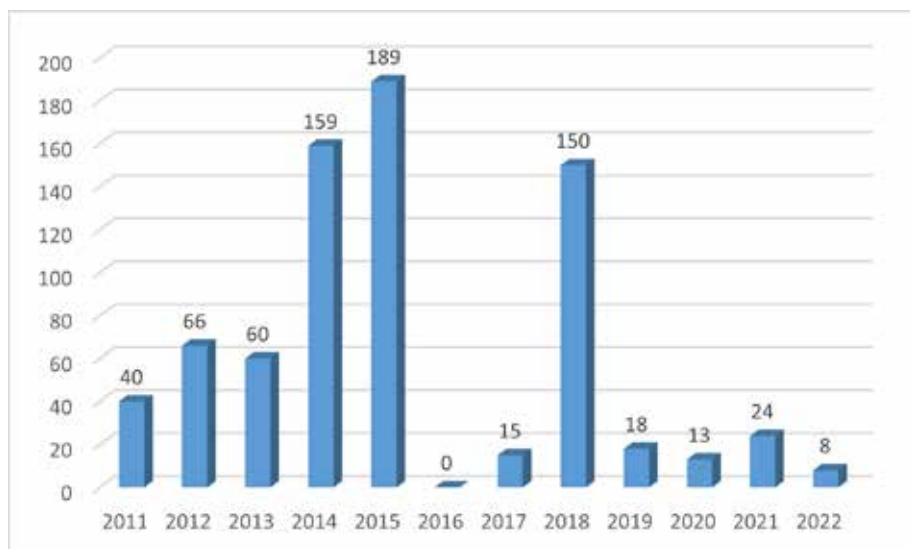
³⁷ *Instrukcja o zasadach archiwalizacji.*

³⁸ „Decyzja nr 108/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 kwietnia 2016 r.”

³⁹ Snopkowska i Różyński, „Zasób Archiwum Wojskowego w Toruniu”, 131.

⁴⁰ Archiwum nie ma uprawnień do prowadzenia kontroli w jednostkach i instytucjach wojskowych będących pod jego nadzorem, a jedyną okazją pozwalającą na zapoznanie się z dokumentacją niearchiwalną jest ekspertyza archiwalna.

wówczas niezrozumienie jednostek, że dokument mający określoną czasową wartość dowodową może mieć także wartość historyczną i wówczas będzie kwalifikowany do kategorii A i przechowywany wiecznie⁴¹.



Wykres 7. Liczba uzgodnionych JRWA

Źródło: Sprawozdania z wykonania planu działalności z lat 2013–2023. Archiwum Wojskowe w Toruniu.

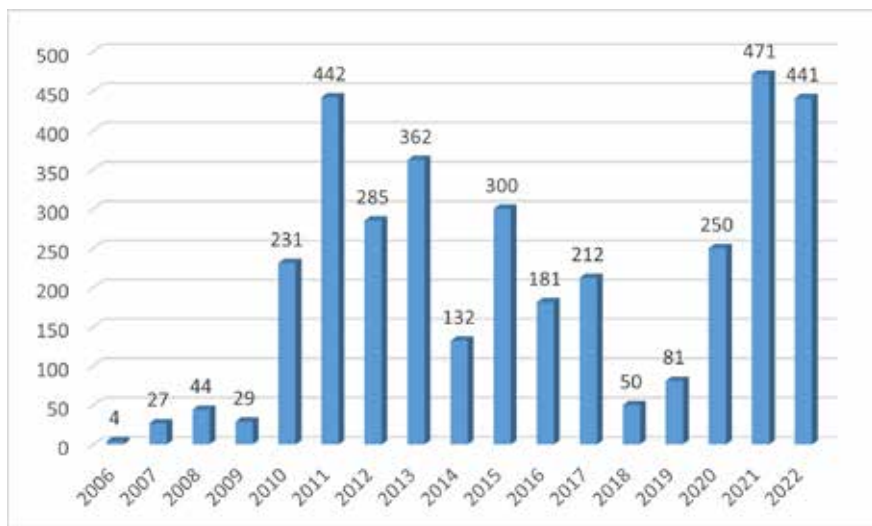
Wartościowanie dokumentacji na etapie brakowania w AWT jest czynnością dość schematyczną i w dużej mierze ogranicza się do sprawdzenia właściwej kwalifikacji we wnioskowanej dokumentacji lub porównania kwalifikacji dokumentacji z tą, która obowiązuje na podstawie najnowszego JRWA. W ostatnim przypadku stosowana jest zasada kategorii wyższej⁴².

Wydanie zezwolenia na brakowanie akt odbywa się dwuinstancyjnie. AWT ocenia przygotowanie formalne i merytoryczne dokumentacji brakowania, sporządza opinię wraz z rekomendacją wydania zezwolenia, a jednocześnie wskazuje pozycje spisu do ewentualnego wykreślenia i przekazuje je do Wojskowego Biura Historycznego w celu uzyskania zgody na brakowanie. Po jej otrzymaniu archiwum wydaje zezwolenie i przesyła jeden egzemplarz do jednostki. Liczbę

⁴¹ Jaskółka-Leśniak, „Wartościowanie dokumentacji”, 37–8.

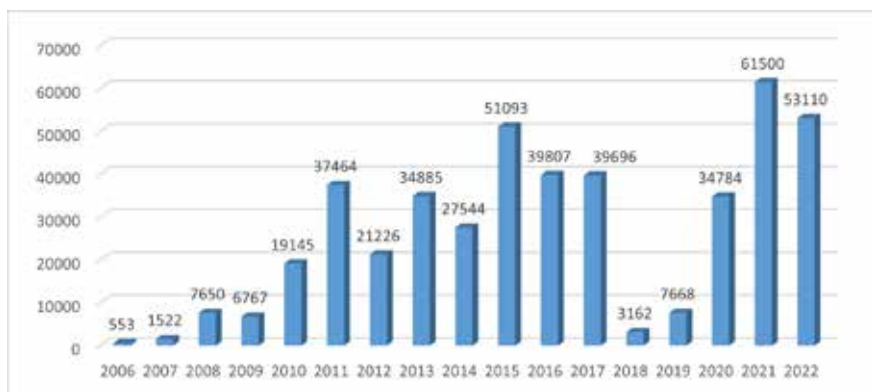
⁴² Snopkowska i Różyński, „Zasób Archiwum Wojskowego w Toruniu”, 131.

wydanych zezwoleń na zniszczenie akt wraz z liczbą zniszczonych jednostek archiwalnych na przestrzeni lat 2006–2022 ukazują wykresy 8 i 9⁴³.



Wykres 8. Liczba wydanych zezwoleń na zniszczenie akt

Źródło: Sprawozdania z wykonania planu działalności z lat 2013–2023. Archiwum Wojskowe w Toruniu.



Wykres 9. Liczba wybrakowanych jednostek archiwalnych

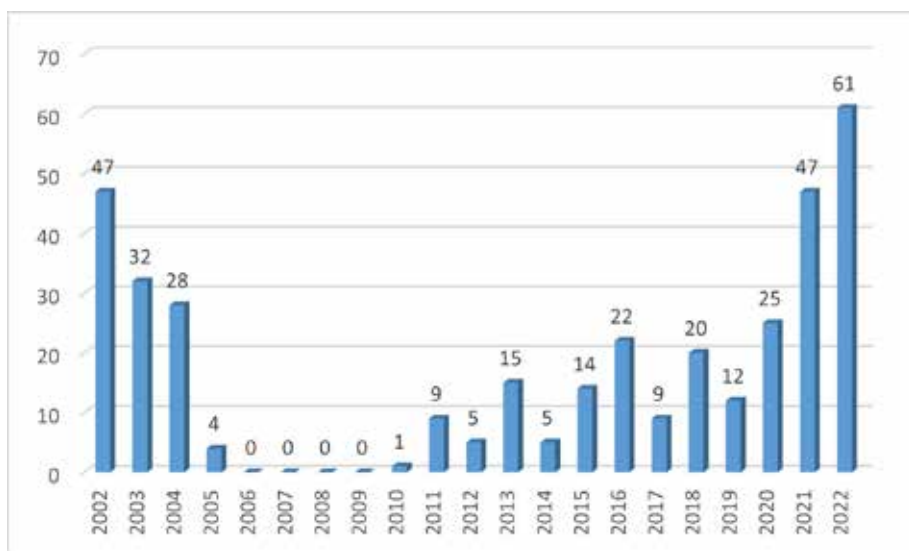
Źródło: Sprawozdania z wykonania planu działalności z lat 2013–2023. Archiwum Wojskowe w Toruniu.

⁴³ Ibid., 132–3.

Ekspertyzy są prowadzone na podstawie decyzji nr 39 Dyrektora Centralnego Archiwum Wojskowego z dnia 22 IV 2016 r. w sprawie trybu przeprowadzania i sposobu dokumentowania ekspertyz archiwalnych. Wyniki ekspertyzy archiwalnej są dokumentowane w protokole zatwierdzanym przez Dyrektora Wojskowego Biura Historycznego, a następnie przesyłanym do jednostki, której dokumentacja była poddana ekspertyzie archiwalnej⁴⁴. Liczbę przeprowadzonych ekspertyz i jej wyniki przedstawiono na wykresie 10 oraz w tab. 1.

Ekspertyzy archiwalne są prowadzone wobec dokumentacji:

1. zakwalifikowanej do kat. BE,
2. wyłączonej z wniosku o brakowanie,
3. nigdy nieklasyfikowanej oraz niekwalifikowanej,
4. jednostki organizacyjnej podczas procesu rozformowania (całość).



Wykres 10. Liczba przeprowadzonych ekspertyz

Źródło: Sprawozdania z wykonania planu działalności z lat 2013–2023. Archiwum Wojskowe w Toruniu.

⁴⁴ Ibid., 132.

Tab. 1. Liczba j.a. przekwalifikowanych do kat. A podczas ekspertyz

Rok	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020	2021	2022	SUMA
Liczba j.a. poddanych ekspertyzie	48	1109	1876	4811	31 921	1592	4868	3661	161 236	211 122
Liczba j.a. przekwalifikowanych do kat. A	0	262	236	600	964	351	1826	257	276	4772

Źródło: Sprawozdania z wykonania planu działalności z lat 2013–2023. Archiwum Wojskowe w Toruniu.

Współczesne wykazy akt wydają się przygotowane na wysokim poziomie w porównaniu z tymi z przeszłości. Wydaje się też, że dobrze typują materiały archiwalne, co potwierdzają zresztą wyniki późniejszych ekspertyz archiwalnych i niska liczba przekwalifikowań dokumentacji na materiały archiwalne (załewie około 2% spośród 211 122 jednostek archiwalnych poddanych ekspertyzie).

Zdecydowana większość jednostek archiwalnych przekwalifikowanych na materiały archiwalne (tab. 1) pochodziła z ekspertyz archiwalnych, które były realizowane podczas rozformowania jednostek organizacyjnych (likwidacji). W trakcie tych ekspertyz prowadzący je dokonują przeglądu wszystkich teczek archiwalnych oraz dokumentów wytworzonych i zgromadzonych w danej jednostce organizacyjnej. Dzięki temu, mając całościowy pogląd na dokumentację, mogą przekwalifikować np. wszystkie plany i sprawozdania okresowe, gdy brakuje rocznych, lub też przekwalifikować małą próbkę dokumentacji specyficznej danej jednostki, np. dotyczącej produkcji lub remontów czołgów, broni itd.

Podsumowując, Archiwum Wojskowe w Toruniu ma w swojej historii doświadczenia zarówno z wartościowaniem dokumentacji z własnego zasobu, jak i wartościowaniem na przedpolu archiwalnym. Nasuwa się jednak refleksja, że inne jest podejście świadomego archiwisty do dokumentacji znajdującej się kilkadziesiąt kilometrów od archiwum, której często się nawet fizycznie nie widziało, a o której wybrakowanie wnioskuje jednostka nadzorowana, inne zaś do dokumentacji, która jest w magazynie archiwalnym od dziesiątek lat, jest udostępniana i cieszy się powodzeniem użytkowników. Zdecydowanie trudniej podjąć decyzję w tym drugim przypadku, nawet jeżeli tyczy się

to ewidencji magazynowych, historii chorób czy dzienników korespondencyjnych. Archiwista ma tu przede wszystkim wiedzę, jaka dokumentacja cieszy się powodzeniem użytkowników, a zwłaszcza badaczy naukowych.

Oddawanie wytwórcom pola w zakresie wartościowania dokumentacji oraz typowania materiałów archiwalnych również nie wydaje się do końca dobrym pomysłem.

■ Bibliografia

- Bartnik, Andrzej. „Kształtowanie narastającego zasobu archiwalnego w siłach zbrojnych”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej* 15 (1992): 7–23.
- Borodij, Eugeniusz. „Kryteria wartościowania współczesnej dokumentacji aktowej – stan obecny i perspektywy”. W *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku: Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Toruń, 2–4 września 1997*, t. 1, zredagowała Daria Nałęcz, 141–50. Radom: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 1997.
- Chorążyczewski, Waldemar. *Zachęta do archiwistyki*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2022.
- „Decyzja nr 108/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie trybu wprowadzania jednolitego rzeczowego wykazu akt w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych”. *Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej*, poz. 61 (2016). https://www.dz.urz.mon.gov.pl/u/dziennik/pozycje/tresc-aktow/pdf/2016/04/Poz._61_dec._Nr_108.pdf.
- „Decyzja Dyrektora WBH nr 83/24 z dnia 12 czerwca 2024 r. w sprawie wprowadzenia nowego podziału jednostek organizacyjnych nadzorowanych przez archiwa wojskowe podległe Dyrektorowi WBH”.
- Degen, Robert. „Garść uwag na temat selekcji w Polsce”. W *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. 1: *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Agnieszka Rosa, 133–43. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2009.
- Degen, Robert. „Kształtowanie państwowego zasobu archiwalnego w Polsce w latach 1945–1989”. W *Archiwa – Kancelarie – Zbiory 2*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski, Robert Degen i Krzysztof Syta, 13–38. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2008.
- Degen, Robert. „Selekcja archiwalna jako konstruowanie zbioru źródeł historycznych w Polsce”. *Archiwista Polski* 16, nr 2 (2011): 11–7.
- Fabijański, Henryk. „Kształtowanie narastającego zasobu aktowego i selekcja materiału archiwalnego LWP w świetle założeń i praktyki”. W *Wybrane zagadnienia z teorii i praktyki Wojskowej Służby Archiwalnej*, zredagował Leszek Lewandowicz, 109–16. Warszawa: Centralne Archiwum Wojskowe, 1967.
- Gołębiowski, Zygmunt. „Archiwum Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1947–1969”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej* 3 (1971): 158–166.

- Górak, Artur, i Dariusz Magier. „Selekcja archiwalna jako konstruowanie zasobu źródeł historycznych”. *Archiwa – Kancelarie – Zbiory* 2 (4) (2011): 131–43.
- Grobelny, Stanisław. „Wpływ wojskowych przepisów kancelaryjnych i archiwalnych na kształtowanie zasobu archiwalnego w latach 1945–1955”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej* 12 (1984): 17–26.
- Instrukcja o biurowości jawnej we władzach naczelnych i okręgowych*. Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, 1948.
- Instrukcja o przechowywaniu, wydzielaniu i niszczeniu akt w archiwum* (Szt. Gen. 9/48).
- Instrukcja o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi* (Szt. Gen. 171/56).
- Instrukcja o postępowaniu z wojskowymi materiałami archiwalnymi* (Szt. Gen. 388/66).
- Instrukcja o zasadach archiwalizacji dokumentacji wojskowej* (Szt. Gen. 1344/88).
- Jaskółka-Leśniak, Katarzyna. „Wartościowanie dokumentacji – pomiędzy potrzebami administracji a oczekiwaniami nauki”. *Przegląd Archiwalno-Historyczny* 9 (2022): 31–48.
- Kozak, Zygmunt, i Elżbieta Młynarska-Kondrat. „Archiwa okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych w wojskowej sieci archiwalnej”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej* 19 (1996): 5–18.
- Kwiatkowska, Wiesława. „Co mogą, a co powinny wiedzieć o naszych czasach przyszłe pokolenia? Kulturowe aspekty selekcji dokumentacji”. *Archeion* 112 (2011): 191–204.
- Malczewski, Juliusz. „Dzieje akt Ludowego Wojska Polskiego wytworzonych w okresie wojny 1943–1945”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej* 1 (1969): 122–34.
- Maciejewska, Wanda, red. *Polski słownik archiwalny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe Oddział Łódź, 1974.
- Raniszewska, Elżbieta. „Archiwum Pomorskiego Okręgu Wojskowego 1970–1982”. *Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej* 12 (1983): 99–100.
- Rejestry spisów akt za lata 1949–2016. Archiwum Wojskowe w Toruniu.
- Rosa, Agnieszka. „Archiwa między historią i pamięcią. Antropologizowanie archiwistyki”. W *Archiwa – Kancelarie – Zbiory* 2, zredagowali Waldemar Chorażyczewski, Robert Degen i Krzysztof Syta, 99–127. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2008.
- Snopkowska, Małgorzata, i Szymon Różyński. „Zasób Archiwum Wojskowego w Toruniu oraz jego kształtowanie”. W *Archiwa wyodrębnione w polskiej sieci archiwalnej. Materiały z XIV Ogólnopolskiego Seminarium Archiwalnego Sekcji Archiwa Zakładowe Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Oddziału w Płocku Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i Archiwum Państwowego w Płocku*, zredagował Andrzej Jabłoński, 105–34. Studia. Materiały. Konferencje Stowarzyszenia Archiwistów Polskich 8, Szczecin: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2020.
- Spisy akt wydzielonych do zniszczenia z lat 1959–1999. Archiwum Wojskowe w Toruniu.
- Sprawozdania z wykonania planu działań z lat 2013–2023. Archiwum Wojskowe w Toruniu.
- Teczka zespołu archiwalnego nr 190 – 3 Pułk Drogowo-Mostowy, Włocławek. Archiwum Wojskowe w Toruniu.

Wytyczne o brakowaniu akt w archiwach wojskowych. Warszawa, Ministerstwo Obrony Narodowej, 1959.

„Zarządzenie nr 3/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 2 lutego 2005 r. w sprawie zasad i trybu postępowania z materiałami archiwalnymi i inną dokumentacją w resorcie obrony narodowej”. *Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej*, nr 2, poz. 4 (2005). <https://www.infor.pl/akt-prawny/U23.2005.002.0000004,zarzadzenie-3mon-ministra-obrony-narodowej-w-sprawie-zasad-i-trybu-postepowania-z-materialami-archiwalnymi-i-inna-dokumentacja-w-resorcie-obrony-narodowej.html>.

„Zarządzenie nr 42/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 grudnia 2013 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych”. *Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej*, poz. 368 (2013). https://www.dz.urz.mon.gov.pl/u/dziennik/pozycje/tresc-aktow/pdf/2013/12/Poz._368_zarz._Nr_42.pdf.

„Zarządzenie nr 9/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 21 marca 2016 r. w sprawie postępowania z materiałami archiwalnymi i dokumentacją niearchiwalną w jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych”. *Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej*, poz. 32 (2016). https://www.dz.urz.mon.gov.pl/u/dziennik/pozycje/tresc-aktow/pdf/2016/03/Poz._32_zarz._Nr_9.pdf.

„Zarządzenie nr 19/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie organizacji archiwów wyodrębnionych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych oraz zakresu ich działania”. *Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej*, poz. 118 (2016), z późn. zm. https://www.dz.urz.mon.gov.pl/u/dziennik/pozycje/tresc-aktow/pdf/2016/07/Poz._118_zarz._Nr_19.pdf.

Zgłoszony do druku: 24.02.2025

Przyjęty do druku: 26.10.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.002>



ŁUKASZ TRZNADEL

(Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego)

PRÓBA CHARAKTERYSTYKI MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego

Słowa kluczowe

studium wojskowe, wojskowy zasób archiwalny, Uniwersytet Wrocławski, szkolenie rezerw, ludowe Wojsko Polskie

Keywords

military studies program, military archival holdings, University of Wrocław, reserve training, Polish People's Army

Streszczenie

Artykuł stanowi zarys dziejów Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego. Omówienie najważniejszych wydarzeń z ponad czterdziestu lat jego funkcjonowania (1949–1991) jest okazją do ukazania możliwości, jakie dają badaczom akta studiów wojskowych przy cywilnych uczelniach wyższych z okresu PRL. Tym bardziej że po-



ŁUKASZ TRZNADEL – starszy dokumentalista w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 2010–2011 archiwista w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Głogowie, potem w Archiwum Wojskowym w Oleśnicy (2011–2018), w którym zajmował się działalnością popularyzatorską. Jego głównym zainteresowaniem badawczym jest obraz społeczeństwa w aktach wytworzonych przez ludowe Wojsko Polskie. Współautor Informatora o zasobie archiwalnym Archiwum Wojskowego w Oleśnicy (Oleśnica 2014).

E-mail: l.trznadel@interia.pl

ORCID ID: 0000-0002-0107-1789

tencjał tej dokumentacji jest w niewielkim stopniu wykorzystywany. Dodatkowo autor wysuwa przypuszczenie, że mało osób wie, że materiały te są dostępne w archiwach wojskowych. Akta studium wojskowego zawierają szereg informacji na temat studentów i środowiska naukowego. Odnotowano w nich przejawy niezadowolenia czy krytyki ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej Polski. Dzięki temu w dokumentacji można znaleźć analizy protestów studenckich w roku 1968 lub wiadomości o działalności opozycji demokratycznej (Niezależnego Zrzeszenia Studentów, NSZZ „Solidarność”). Oprócz tego jest tam wiele informacji o bieżących wydarzeniach, jakie miały miejsce w murach wrocławskiej uczelni. Część z nich była inicjowana przez studium wojskowe (m.in. zawody sportowe, akcje społeczne).

Summary

An Attempt to Characterize the Archival Materials of the Military Studies Program at the University of Wrocław

The article outlines the history of the Military Studies Program at the University of Wrocław. The discussion of the key events from over forty years of its operation (1949–1991) provides an opportunity to demonstrate the research potential of records produced by military studies programs at civilian universities during the Polish People's Republic period. This potential remains largely underexplored. The author also suggests that few people are aware that these materials are accessible in military archives. The records of the military studies program contain various types of information about students and the academic community. They include evidence of dissatisfaction or criticism regarding Poland's socio-political situation at the time. As a result, the documentation features analyses of the 1968 student protests or information on activities of the democratic opposition (such as the Independent Students' Association and the Independent Self-Governing Trade Union “Solidarity”). In addition, the files include numerous references to current events that took place within the walls of the University of Wrocław, some of which were initiated by the military studies program itself (e.g., sports competitions, community initiatives).

Uwagi wstępne

Dla mężczyzn, którzy studiowali w czasach Polski Ludowej, studium wojskowe było formą zastępczą zasadniczej służby wojskowej. Zajęcia prowadzili oficerowie, a uczestnictwo w nich było obowiązkowe. Dodatkowym elementem był wyjazd na praktyczne szkolenie do jednostki wojskowej. Student, który zaliczył przeszkolenie wojskowe, otrzymywał stopień podoficerski lub oficerski. Jak to celnie określili autorzy kroniki Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego, było ono „specyficzną jednostką organizacyjną uczelni, a zarazem wizytówką wojska w środowisku cywilnym”¹. Z perspek-

¹ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/2: 2.

tywy czasu uczestnicy studium wspominają je z pewnym rozrzewnieniem. Zderzenie ze sobą tak różnych środowisk jak studenci i przedstawiciele armii prowadziło wiele razy do zabawnych sytuacji, które stawały się później źródłem licznych anegdot². Należy jednak przypomnieć, że wielu młodych ludzi protestowało przeciwko obowiązkowi uczestnictwa w zajęciach wojskowych. W efekcie w 1991 r. na fali transformacji ustrojowej usunięto je z programów nauczania większości uczelni³.

Celem tego artykułu jest próba charakterystyki materiałów archiwalnych wytworzonych przez Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego. Powstał on na podstawie akt tej instytucji, które są przechowywane w Archiwum Wojskowym w Oleśnicy. Liczą one 212 jednostek aktowych (5,32 m.b.) i pochodzą z lat 1953–1991⁴. Aby ukazać specyfikę dokumentacji wytworzonej przez studia wojskowe, momentami będą przywoływane ciekawsze materiały z innych uczelni. Przyjęte ramy czasowe to lata 1951–1991, które stanowią jednocześnie okres istnienia Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Temat studium wojskowego najczęściej pojawia się w opracowaniach traktujących o przygotowaniu rezerw na potrzeby sił zbrojnych⁵. Powstały też publikacje obejmujące losy poszczególnych studiów wojskowych przy cywilnych uczelniach wyższych⁶. Omówiono tam normatywy regulujące ich funkcjonowanie, strukturę organizacyjną i programy szkoleniowe. Dlatego w tej pracy wspomniane zagadnienia zostały jedynie zasygnalizowane.

Ogólna charakterystyka źródłoznawcza

Warto na wstępie scharakteryzować dokumentację wytworzoną przez studia wojskowe przy uczelniach cywilnych. Archiwum Wojskowe w Oleśnicy jest placówką, która może się pochwalić największym zbiorem dokumentacji studiów wojskowych. Pierwotnie posiadało w zasobie akta jednostek z terenu Ślą-

² Jankowiak i Schramm, *Dzieje Uniwersytetu w Poznaniu*, 370; Markiewicz, „Kul-towe studium wojskowe”.

³ Mateusiak, „Dzieje Biblioteki Studium Wojskowego”, 109.

⁴ Błot i in., *Archiwum Wojskowe w Oleśnicy*, 110.

⁵ Będźmirowski, „System szkolenia oficerów rezerwy”; Chmieliński, „Szkolenie wojskowe studentów i absolwentów”; Tatczyn, „Szkolenie kadr rezerwy”.

⁶ Pękala, *Studium wojskowe Politechniki Łódzkiej*; Mateusiak, „Dzieje Biblioteki Studium Wojskowego”; Ogonowski i Pędzik, „Studium Wojskowe”.

skiego Okręgu Wojskowego (ŚOW)⁷. W wyniku reorganizacji wojskowej sieci archiwalnej w 2010 r. nastąpił znaczny dopływ dokumentacji studiów wojskowych ze zlikwidowanego Archiwum Wojsk Lądowych w Warszawie oraz Filii nr 3 Archiwum Wojsk Lądowych w Krakowie⁸. Tym sposobem do Oleśnicy trafiły akta uczelni warszawskich i krakowskich, a także tak odległych ośrodków, jak Biała Podlaska, Olsztyn, Siedlce czy Białystok. W sumie obecnie w Oleśnicy znajdują się 54 zespoły archiwalne, wśród których studium danej uczelni stanowi jeden zespół. Podobną zasadę przyjęto w pozostałych archiwach wojskowych. Dla porównania w Archiwum Wojskowym w Toruniu jest 38 zespołów archiwalnych studiów wojskowych. W jego skład wchodzi dokumentacja z uczelni wyższych z Bydgoszczy, Torunia, Szczecina, Słupska, Sopotu, Gdańska, Łodzi i Olsztyna⁹. Wyraźnie widać, że akta pochodzą głównie z obszaru Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW) przechowuje część akt studiów wojskowych z pierwszego okresu ich funkcjonowania (1950–1955). Był to skutek tego, że podległe archiwa wojskowe przekazały tam akta z lat 40. i pierwszej połowy lat 50. XX w.¹⁰ W efekcie można tam znaleźć dokumentację m.in. Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Poznańskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Politechniki Śląskiej, Politechniki Łódzkiej, Politechniki Gdańskiej czy Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie¹¹. W wojskowej sieci archiwalnej najmniejszy zbiór materiałów ze studiów wojskowych posiada Archiwum Wojskowe w Gdyni. W jego skład wchodzi trzy zespoły archiwalne: Studium Wojskowego Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Gdyni, Studium Wojskowego Akademii Morskiej w Szczecinie oraz Studium Wojskowego Akademii Morskiej w Gdyni¹². Jeśli chodzi o stopień zachowania akt studiów wojskowych w poszczególnych uczelniach, to bywa z tym różnie¹³.

⁷ Obszar Śląskiego Okręgu Wojskowego obejmował południowo-zachodnią część Polski: Ziemię Lubuską, Górny i Dolny Śląsk, Wielkopolskę.

⁸ Blot i in., *Archiwum Wojskowe w Oleśnicy*, 14.

⁹ Barankiewicz i in., *Informator o zasobie archiwalnym*, 307–19.

¹⁰ Tutaj należy zaznaczyć, że część dokumentacji z tego okresu nie została przekazana do CAW i nadal pozostaje w zasobie podległych archiwów wojskowych.

¹¹ Bujniewicz, *Informator o zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego*, 594–6.

¹² Wojskowe Biuro Historyczne, „Wykaz zespołów archiwalnych AWG”.

¹³ Na potrzeby niniejszej pracy autor przeprowadził rekonesans w archiwach szkół wyższych. W wielu wypadkach nie trafiły tam akta ze studium wojskowego. Tak było na Uniwersytecie Wrocławskim, Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, Uniwersytecie Medycznym w Łodzi, w Akademii Muzycznej we Wrocławiu,

Co do rodzaju zachowanej dokumentacji, to najczęściej występującymi materiałami są rozkazy dzienne i księgi alfabetyczne studentów. Trzeba zaznaczyć, że rozkazy dzienne stanowią jeden z najważniejszych materiałów archiwalnych wytworzonych przez jednostkę lub instytucję wojskową. Odnawiano w nich dzień po dniu istotne wydarzenia z jej funkcjonowania. Są tam informacje o zmianach osobowych, przybyciu i ubyciu żołnierza, pracownika cywilnego lub – w wypadku studium – studenta. Mogą też dostarczyć wiadomości o nagrodach i karach na nich nakładanych¹⁴. W księgach alfabetycznych zawarto informacje o studentach odbywających szkolenie. Oprócz podstawowych danych (imię i nazwisko, adres, nazwa wydziału) wpisywano datę rozpoczęcia i zakończenia szkolenia, stopień wojskowy wraz z uzyskaną specjalnością oraz numer kompanii, do jakiej byli przydzieleni¹⁵. Warto pamiętać, że ilość i jakość danych utrwalonych w rozkazach czy księdze alfabetycznej zależały od staranności, z jaką poszczególne teczki były prowadzone. Wszystkie najważniejsze wydarzenia z życia studium wojskowego powinny być zapisane w kronice. Stanowi ona cenne źródło materiałów fotograficznych. Studenci najczęściej występują na zdjęciach grupowych z niewiele mówiącym podpisem. Wyjątkami były sytuacje, gdy wpis w księdze był rodzajem wyróżnienia. Zwykle wiązało się to z osiągnięciem bardzo dobrych wyników w wyszkoleniu czy z zaangażowaniem w akcje społeczne. Warto wspomnieć, że w części zespołów archiwalnych zachowały się dyplomy, jakie studium lub szkolone tam osoby otrzymały. Gdzieniegdzie są również wycinki artykułów

na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu czy Politechnice Lubelskiej. W części archiwów uczelnianych zachowała się niewielka ilość dokumentacji wytworzonej przez studia wojskowe. W Archiwum Uniwersytetu Gdańskiego jest kronika studium i trzy teczki zawierające korespondencję z lat 1981–1983. Uniwersytet Jagielloński posiada kronikę studium i album ze zdjęciami. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie ma sześć teczek po studium wojskowym. W Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego zachowała się jedna teczka z lat 1951–1957. Na tym tle wyróżnia się Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Do tamtejszego archiwum uczelnianego trafiła większa ilość dokumentacji studium wojskowego, która liczy 11,5 m.b. Dla porównania Archiwum Wojskowe w Toruniu posiada tylko 1,76 m.b. akt tej instytucji. Jest to wyjątkowa sytuacja w zestawieniu z pozostałymi szkołami wyższymi, które autor przeanalizował.

¹⁴ Warto w tym miejscu wyjaśnić, że istnieje tu podobna prawidłowość jak w wypadku żołnierzy służby zasadniczej. Najwięcej informacji znajdziemy o osobach, które wyróżniają się na tle grupy – czy to pozytywnie poprzez osiąganie dobrych wyników w wyszkoleniu, czy też negatywnie, kiedy tego zaangażowania brakuje.

¹⁵ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6723/91/29: 1–2.

prasowych opisujących jego działalność. Przeważnie były one wklejane do kronik¹⁶.

Kontynuując charakterystykę pozostałej dokumentacji studiów wojskowych, warto zwrócić uwagę na określenia użyte w informatorach o zasobie archiwalnym Archiwum Wojskowego w Toruniu oraz Archiwum Wojskowego w Oleśnicy. Z powodu wielkości zasobu przy opisie zawartości poszczególnych zespołów zdecydowano się podzielić akta na grupy¹⁷. Zrobiono to na podstawie haseł klasyfikacyjnych z załącznika nr 1 do „Zarządzenia Ministra Obrony Narodowej nr 3/MON z dnia 2 II 2005 r. w sprawie zasad i trybu postępowania z materiałami archiwalnymi i inną dokumentacją w resorcie obrony narodowej”. W momencie powstawania informatorów powyższy akt normatywny był podstawą przy tworzeniu rzeczowych wykazów akt w Wojsku Polskim¹⁸. Ponadto często pojawiające się w toruńskim i oleśnickim opracowaniu określenie „dokumentacja pracy partyjno-politycznej” zostało zaczerpnięte z *Instrukcji o zasadach archiwalizacji dokumentacji wojskowej* z 1988 r.¹⁹ Stąd występujące w opisach zespołów archiwalnych studium wojskowego sformułowania „dokumentacja planistyczno-sprawozdawcza”, „dokumentacja morale i dyscypliny” czy „dokumentacja szkoleniowa” odwołują się właśnie do przytoczonych wyżej przepisów prawnych.

Z pozostałych materiałów archiwalnych studium wojskowego należy wymienić teczkę likwidacyjną. Jak sama nazwa wskazuje, dokumentuje ona zakończenie jego funkcjonowania. Jest niezwykle przydatna dla badaczy, ponieważ za jej pomocą można ustalić dalsze losy dokumentacji wytworzonej przez tę instytucję²⁰. Sporadycznie zdarzają się protokoły posiedzeń rady pedago-

¹⁶ Studium Wojskowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 269/6713/91/39.

¹⁷ Blot i in., *Archiwum Wojskowe w Oleśnicy*, 11.

¹⁸ „Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 3/MON z dnia 2 lutego 2005 r.”, § 9 ust. 4.

¹⁹ *Instrukcja o zasadach archiwalizacji dokumentacji wojskowej*, zał. nr 1.

²⁰ W przypadku Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego jest informacja, że jego akta (kat. A i kat. B) zostały przekazane 26 IV 1991 r. do Filii nr 4 Centralnego Archiwum Wojskowego we Wrocławiu. Dokumentację kat. Bc przeznaczono do brakowania. Następnie 25 IV 1991 r. dokonano jej komisyjnego spalenia, w którym uczestniczył przedstawiciel uniwersytetu. Żadnych dokumentów nie zakwalifikowano do przekazania do Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego. Księgozbiór studium podzielono między kilka instytucji zgodnie z wcześniej zgłoszonymi zapotrzebowaniami. Książki trafiły do bibliotek: Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynierskich we Wrocławiu oraz Liceum Medycznego we Wrocławiu. Ponadto część księgozbioru przekazano do Kancelarii Spraw Obronnych Uniwersytetu Wrocławskiego oraz bibliotek poszczególnych

gicznej studium wojskowego. Oprócz ukazania procesu kształcenia pojawiają się tam ogólne wiadomości o stanie dyscypliny wśród studentów (np. informacje o bojkotowaniu zajęć)²¹ czy ich sprawach bytowych²². Należy podkreślić, że wspomniane protokoły mają dużą wartość naukową²³. W części zespołów są orzeczenia wojskowych komisji lekarskich, które badały studentów pod kątem ich zdolności do służby wojskowej²⁴.

Trudne początki

Krótko po 1945 r. kontynuowano przedwojenny model kształcenia rezerw wojskowych. W przypadku studentów polegało to na tym, że po ukończeniu nauki w szkole wyższej spędzali oni rok na przeszkoleniu w jednostce wojskowej. System ten nie przystawał jednak do dramatycznej sytuacji Polski po II wojnie światowej. Brakowało wykształconych fachowców w przemyśle i przy odbudowie kraju. Jednocześnie w Wojsku Polskim stale wzrastało zapotrzebowanie na oficerów²⁵. Międzyresortowe konsultacje przyniosły rozwiązanie tego problemu w postaci projektu zmian w prawie, które umożliwiłyby odbywanie szkolenia wojskowego w trakcie studiów²⁶. Skróciłoby to znacząco czas wejścia na rynek pracy absolwentów szkół wyższych. Podstawą prawną utworzenia Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego była Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r. o ulgach w odbywaniu służby wojskowej przez studentów szkół wyższych²⁷. Jako pierwsze we Wrocławiu powstało w 1949 r. Studium Wojskowe Politechniki Wrocławskiej, gdzie szkolili się także studenci z uniwersytetu. Od 1 III 1950 r. młodzież z obu szkół wyższych odbywała już wyszkolenie osobno, a od 1951 r. zaczęło funkcjonować Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocław-

wydziałów uczelni: Wydziału Nauk Społecznych, Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych. Publikacje MON uznane za nieaktualne i nieprzydatne trafiły do 12. Magazynu Sprzętu i Materiałów Wyszkaleniowych. Część wydawnictw jako mienie uczelni przewieziono do Oławskich Zakładów Papierniczych na przemiał.

²¹ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6722/91/53: 8.

²² Ibid., 268/6722/91/54: 2.

²³ Młynarczyk-Tomczyk, „Księgi protokołów rad pedagogicznych”, 247.

²⁴ Taką dokumentację medyczną można znaleźć m.in. w zespołach archiwalnych Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego czy Studium Wojskowego Politechniki Poznańskiej.

²⁵ Pękala, *Studium wojskowe Politechniki Łódzkiej*, 7.

²⁶ Ibid., 8.

²⁷ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/2: 1.

skiego²⁸. Na początku działało na zasadach jednostki wojskowej podległej wyłącznie MON. W 1957 r. zostało rozwiązane jako jednostka wojskowa i podporządkowane rektorowi Uniwersytetu Wrocławskiego²⁹.

W ciągu kolejnych lat dochodziło do zmian programów kształcenia studentów na potrzeby armii. W latach 1951–1956 zajęcia w studium wojskowym trwały przez okres trzech lat, po kilka godzin w tygodniu. Dodatkowo dwa razy w trakcie studiów w czasie przerwy wakacyjnej odbywała się trzydziestodniowa praktyka w jednostce wojskowej, która jest często określana jako obozy letnie. Po pozytywnym zakończeniu szkolenia uczestnik otrzymywał stopień chorążego. Wyróżniający się studenci mogli liczyć na promocję na pierwszy stopień oficerski³⁰. W latach 1957–1972 nauka w studium trwała 450 godzin w ciągu roku akademickiego³¹. Po jego ukończeniu student był przenoszony do rezerwy jako podoficer. Nadal istniała możliwość uzyskania stopnia oficerskiego, ale było to związane z odbyciem dodatkowego kursu przeszkolenia oficerów rezerwy³².

W latach 1951–1972 istotnym elementem szkolenia wojskowego były wspomniane już obozy letnie. Organizowano je dwa razy w czasie całego toku studiów – po raz pierwszy w wakacje po IV semestrze, a potem po VI semestrze (od roku akademickiego 1958/1959 po VIII semestrze)³³. Studenci przebywali i odbywali ćwiczenia na poligonach wojskowych. Na potrzeby Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego wyznaczono garnizony w Żarach i Opolu, które miały zabezpieczyć prawidłowy przebieg szkolenia. Pierwszy wyjazd miał miejsce 2 VII 1954 r. Do Opola transportem kolejowym udało się 285 studentów pod dowództwem mjr. Władysława Krygowskiego, który pełnił jednocześnie funkcję komendanta obozu. Na zakończenie szkolenia przyjechał dowódca ŚOW i wziął udział w egzaminach³⁴. Kronika studium odnotowuje inne ważne wydarzenie, do jakiego doszło w czasie tego wyjazdu: „Poza zajęciami programowymi został zorganizowany studencki zespół artystyczny, który stał się tradycją i stałym programem rozrywkowym na obozie. Bawił on studentów, żołnierzy garnizonu Opole i miejscową ludność oraz rodziny, któ-

²⁸ Ibid.

²⁹ „Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego nr 75 z dnia 11 maja 1957 r.”

³⁰ Ogonowski i Pędzik, „Studium Wojskowe”, 278.

³¹ Będźmirowski, „System szkolenia oficerów rezerwy”, 7.

³² Tatczyn, „Szkolenie kadr rezerwy”, 151.

³³ Pékala, *Studium wojskowe Politechniki Łódzkiej*, 49.

³⁴ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/2: 7.

re przyjeżdżały w odwiedziny w każdą niedzielę i dzień wolny od zajęć szkoleniowych”³⁵. W 1959 r. obóz studentów Uniwersytetu Wrocławskiego w Kozuchowie odwiedził minister obrony narodowej gen. Marian Spychalski (od 1963 r. Marszałek Polski)³⁶.

Już od samego początku poszczególne studia wojskowe borykały się ze słabym zaopatrzeniem w sprzęt czy odpowiedni ubiór dla szkolonej młodzieży. Najpierw studenci nosili robocze kombinezony, które jak to określono: „bynajmniej nie sprzyjały powiedzeniu, że za mundurem panny sznurem”³⁷. Z czasem zostały zastąpione przez drelichowe mundury. Na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu zakupiono je składkowo, część kwoty dawał student, a część uczelnia. Mimo to ich liczba była jednak niezadowalająca: „Ile było tych drelichowych mundurów? Nie więcej niż szkolonych jednego dnia, a więc kłopot z codziennym mundurowaniem i rozmundurowaniem. Spiesząc się rano, każdy brał, co popadło. Jednemu nogawki sięgały do kolan, a rękawy po łokcie. Inny wyglądał jak w worku. Jeżeli początkowo ten sposób »strojenia wojskowego« nawet bawił studentów – to z czasem sami doszli do wniosku, że robienie z siebie »ofermy« nie popłaca, a co najważniejsze naraża na »drwinki« ze strony koleżanek. Sami studenci wpadają na pomysł dobierania się w »piątki wzrostowe« i przekazywania sobie munduru na kolejny dzień zajęć”³⁸.

Warto też odnotować pomniejsze wydarzenia. W ramach pracy na rzecz gospodarki narodowej 140 studentów w 1956 r. spędziło tydzień na wykopkach w Państwowym Gospodarstwie Rolnym (PGR) Trzebnica. Ich trud został doceniony przez Inspektorat PGR Trzebnica i przesłano list z podziękowaniem do studium wojskowego oraz do rektora Uniwersytetu Wrocławskiego³⁹. Pomoc rolnikom w pracach polowych miała kontynuację w następnych latach. W dokumentacji studium znajduje się pismo z października 1958 r., w którym prorektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Józef Gierowski⁴⁰ poparł apel Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich (ZSP) we Wrocławiu w sprawie rekrutacji młodzieży akademickiej do wyjazdu na wykopki do województwa zielonogórskiego. Oferta była skierowana do studentów drugiego roku i wyższych lat, pod warunkiem że mieli zaliczony semestr. Wyjeżdżający mogli liczyć na

³⁵ Ibid.

³⁶ Ibid., 14.

³⁷ Studium Wojskowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 269/6713/91/39: 8.

³⁸ Ibid.

³⁹ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/2: 10.

⁴⁰ Warto dodać, że w latach 1981–1987 był rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

zapłatę oraz dodatkowo przysługiwało im zwolnienie z zajęć na czas pracy. Piśmo kończy apel prof. Gierowskiego: „Popierając gorąco tę akcję, ze względu na jej znaczenie zarówno dla potrzeb ekonomicznych państwa, jak i kształtowania się postawy studenta, Senat wzywa młodzież do jak najliczniejszego zgłaszania się do udziału przy wykopkach”⁴¹. Innym przykładem zaangażowania wychowanków Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego w działalność społeczną był ich udział w ogólnokrajowych obchodach Tygodnia Ziemi Zachodnich w dniach 9–16 V 1958 r. W ramach studium uroczystości zabezpieczało 60 studentów⁴². Impreza stawiała sobie za cel popularyzację historii i wojennych osiągnięć Ziemi Odzyskanych⁴³.

Odprowa kierownik6w studi6w wojskowych w 1958 r.

Cennym uzupełnieniem wiedzy w zakresie szkolenia wojskowego student6w w latach 50. jest stenogram z odprowy kierownik6w studi6w wojskowych, kt6r6a odbyła si6 29 I 1958 r. w siedzibie Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego przy ul. Miodowej 6/8 w Warszawie⁴⁴. Brali w niej udział minister Stefan Ź6łkiewski i Henryk Golański⁴⁵. Ze wzgl6du na duŹ6 wartośc poznawcz6 dokumetu wymaga on szerszego om6wienia.

Na pocz6tku spotkania minister Ź6łkiewski zwr6cił uwag6 na w66n6 rol6 wychowawcz6 studium wojskowego⁴⁶, a wiceminister Golański podzielił si6 kilkoma krytycznymi uwagami. Na pierwszym miejscu wskazał na słaby zwi6zek Ź6łnierzy z uczeln66 wyŹ6sz6: „Szk6ła wymaga duŹ6ej bliskości po to, Ź6eby ideał wychowawczy, o jakim tu była mowa, był osi6gni6ty. Szk6ła wymaga duŹ6ego zbliŹ6enia kadry wykładowczej, wi6c i kadry studium wojskowego ze studentami. JeŹ6li studenci tego nie czuj6, nie widz6, to oficerowie-wykładowcy trac6 jeden z istotnych element6w oddziaływania na m6łdzieŹ studenck6. [...] Nie moŹ6e tak by6, Ź6eby oficer – przepraszam za to okreŹ6lenie – odb6wnił tylko swoje obowi6zki w szkole wyŹ6szej i czuł si6 zwolniony z jakiegokolwiek z ni6 zwi6zku. Praca wychowawcza polega m.in. nie tylko na tym, Ź6e wpro-

⁴¹ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocł6wskiego, 268/11163/61/7: 390.

⁴² Ibid., 268/6821/91/2: 13.

⁴³ KW, „Tydzień Ziemi Zachodnich”.

⁴⁴ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocł6wskiego, 268/11163/61/7: 12.

⁴⁵ Henryk Golański był nast6pc6 Ź66łkiewskiego i kierował Ministerstwem Szkolnictwa WyŹ6szego w latach 1959–1964.

⁴⁶ Studium Wojskowe Akademii Rolniczej, Lublin, 1504/3686/10/4: 14.

wadza się do treści zajęć elementy wychowania, ale każdy ruch, każdy gest, a przede wszystkim stosunek do obowiązków oddziałuje wychowawczo na młodzież. Taka postawa, w której oficer, kierownik studium wojskowego, wykładowca jest tylko gościem w szkole wyższej, nigdy nie stworzy warunków, w których rzeczywiście wychowawczo będzie się na młodzież oddziaływało. [...] Jest rzeczą niezmiernie pożądaną, istotną i konieczną – żebyście się poczuli w tej szkole wyższej na miejscu, bo tylko wtedy będzie szkoła widziała, że jesteście jej integralną częścią, a studenci będą wiedzieli, że tak jest i nie będzie rozdzwienku między kadrą nauczającą – samodzielnymi pracownikami nauki, profesorami, docentami, asystentami – a Wami. Tego rodzaju rozdzwienku być nie może i młodzież nie może tego spostrzec⁴⁷.

Innym problemem, na który wskazał Golański, było zauważalne wśród oficerów ze studium poczucie niższości wobec kolegów, którzy pełnili służbę w jednostkach wojskowych. Jedną z przyczyn była ich nie najlepsza sytuacja materialna i rozłąka z rodzinami (m.in. brak mieszkań dla żołnierzy). W odpowiedzi na uwagi pracownika ministerstwa głos zabrał kierownik Studium Wojskowego Politechniki Poznańskiej płk Sikorowicz. Potwierdził, że większość oficerów szkolących studentów czuje się żołnierzami drugiej kategorii. Zauważył, że ich sytuacja materialna jest gorsza niż ich kolegów, którzy służyli w jednostkach wojskowych. Wskazał, że z chwilą narodzin dziecka oficer ma prawo do pożyczki bezzwrotnej. Żołnierze ze studium wojskowego mają z tym kłopot, ponieważ nie są na uposażeniu MON, lecz Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego. Ponadto jednostki wojskowe w okresie świąt Bożego Narodzenia organizowały zabawy choinkowe dla dzieci kadry. Z kolei dzieci żołnierzy ze studium znowu były poszkodowane, ponieważ nie brały w nich udziału. Niektórzy rektorzy zapraszali je na imprezy organizowane przez uczelnię, ale zdarzały się sytuacje, kiedy prośba oficerów o udział ich pociech w zabawie spotykała się z odmową władz uczelni⁴⁸. Kolejną niedogodnością, która uderzała w rodzinę żołnierza, była kwestia urlopów letnich. Nie mogli spędzać tego czasu z rodziną, ponieważ w okresie lipiec–sierpień musieli przebywać na obozie szkoleniowym ze studentami⁴⁹.

Również nastawienie władz uczelni do wojskowych bywało różne. W tej sprawie głos zabrał dyrektor Departamentu Wojskowego Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego płk Batkiewicz. Zwrócił uwagę na szczególnie złą atmos-

⁴⁷ Ibid., 1504/3686/10/4: 16–7.

⁴⁸ Ibid., 44–5.

⁴⁹ Ibid., 108.

ferę panującą na Politechnice w Poznaniu, gdzie rektor prof. Roman Kozak w sposób ostentacyjny okazywał niechęć do studium wojskowego i jego pracowników. Jednym z tego przejawów była sytuacja, kiedy kierownik studium otrzymał list pochwalny z MON oraz Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego za świetne wyniki osiągnięte w wyszkoleniu studentów. Oto jak opisał zdarzenie płk Batkiewicz: „Rektor Kozak polecił sekretarce wręczyć pułkownikowi ten list. Oczywiście pułkownik nie przyjął tego listu od sekretarki, ale to wręczenie potem przez rektora miało taki sam charakter, jakby był on wręczony przez sekretarkę. To jest nietypowe zjawisko w całości studiów wojskowych. Takich zjawisk w ogóle nie mamy na innych uczelniach”⁵⁰.

Ciekawą obserwacją podzielił się ppłk Lenczewski: „U studentów teraz następuje takie przekonanie, że celem ich jest utrzymać się na uczelni za wszelką cenę. Co to znaczy utrzymać się na uczelni? To znaczy mieć przynajmniej trójkę. To warunkuje, że on z tej uczelni nie wyleci, utrzyma się na uczelni. Stąd nowe zjawisko wśród młodzieży. Nie ma tendencji wśród młodzieży do otrzymywania lepszych wyników w nauce”⁵¹. W dalszej części spotkania nawiązał do tego problemu Golański. Jego wypowiedź jest na tyle ciekawa, że przytoczono jej dłuższy fragment: „Sprawa pierwsza – po to, żebyśmy sobie tutaj uprzytomnili i w pracy mogli sami młodzieży wyjaśnić często jej fałszywą ocenę. Usunięcie tej fałszywej oceny ma istotne znaczenie do kształtowania się wzajemnych stosunków między kadrą uczelnianą i kierownikiem studiów wojskowych a młodzieżą. Jest prawdą, że podnieśliśmy wymagania szkoły wyższej w stosunku do młodzieży, do studentów. Ta prawda wynika z konkretnych osiągnięć naszego państwa ludowego w dziedzinie oświaty i szkolnictwa wyższego w okresie ostatnich trzynastu lat. [...] Oczywiście, to jest czasem zaskoczenie. To jest zaskoczenie przede wszystkim dla tej części młodzieży, która mało myśli i która nie wyciągała wniosków z tego rozwoju sytuacji gospodarczej i politycznej w naszym kraju i na całym świecie. Przecież trzeba się wszystkim przestać dziwić, jeżeli człowiek opanowuje energię jądrową, wchodzi w dzieło boskie, wyrzuca satelity Ziemi. Trzeba przestać się temu dziwić, że wymagania w stosunku do pojemności wiedzy, umiejętności jej stosowania wobec absolwentów szkół wyższych muszą rosnąć. Młodzież bez nacisku szkoły sama powinna dojść do tych wniosków. Jeżeli nie dochodzi, tym gorzej dla niej, dla tej części, która – jak widać – mniej myśli i nie wnioskuje z tego, co ob-

⁵⁰ Ibid., 48.

⁵¹ Ibid., 35.

serwuje sama. Powinna rozumieć, co się w świecie dzieje. Zgadzam się, że nie zawsze władze szkolne pomagają w należyty sposób w tym procesie i to jest na pewno błąd. I my z władzami szkolnymi [...] często przy rozmaitych konferencjach kładziemy na to nacisk, że nie można młodzieży pozostawić sam na sam z trudnościami. Trzeba powiedzieć, że postulat, jaki my stawiamy wobec szkół – wdrażanie młodzieży do samodzielności – jest przez niektórych pracowników nauki, czasami nawet rektorów, rozumiany opacznie, że to jest puszczanie samopas. Samodzielność to nie jest puszczanie samopas, to jest znowu proces rozwoju, umiejętność samodzielnego studiowania, krytycznego przetwarzania myśli, przyswajania ich do własnej oceny rzeczywistości. To jest proces, którego w ciągu całego okresu pobytu na studiach młody człowiek powinien dokonać. [...] A jeżeli ktoś poważnie traktuje swoją naukę, to do wyjątków należą wypadki, żeby oni byli pilni i poważni, ale lekceważyli tylko studium wojskowe. Dlatego też powinniśmy urabiać młodzież w tym kierunku, żeby ona zdawała sobie sprawę, że przyszłość w naszym kraju jest dla dobrych fachowców, nie dla kiepskich, nie dla miernych i coraz bliższy jest w naszym kraju moment, kiedy dyrektor fabryki, angażując młodego człowieka, nie będzie pytał, jaki masz dyplom, tylko co potrafisz, bo to jest cecha w naszym kraju. Ten moment jest coraz bliższy u nas. Trzeba, żeby młodzież to wiedziała”⁵².

Z wizytą na poligonie

W dniu 7 VII 1967 r. rektorzy, prorektorzy i sekretarze partyjni wrocławskich uczelni wyższych odwiedzili 29. Pułk Zmechanizowany w Żaganiu. Był tam obecny również sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jerzy Falenciak. Na miejscu przywitali ich dowódca ŚOW gen. dyw. Eugeniusz Molczyk oraz jego zastępca gen. bryg. Włodzimierz Sawczuk. Goście zwiedzili salę tradycji jednostki, miejsca zakwaterowania żołnierzy i obiekty szkoleniowe. Następnie udali się na poligon, gdzie ze specjalnej trybuny obserwowali przebieg ćwiczeń. Doszło tam do niezwykłego zdarzenia: „W czasie przerwy pomiędzy etapami ćwiczeń przed trybunę podjechała kolumna czołgów. Załogi wyskoczyły z wozów, stanęły na zbiórce, a dowódca pododdziału kpt. Adam Baran zameldował dowódcy ŚOW o wykonaniu postawionego zadania. Po tym raporcie na trybunę wkroczyła trójka ubranych w kombinezony, usmolonych, lecz dziarsko prezentujących się czołgistów. Stając przed jedyną wśród zaproszonych

⁵² Ibid., 1504/3686/10/34: 49–52.

gości kobietą – dyrektorem administracyjnym Politechniki Wrocławskiej panią mgr Weroniką Dulską, wręczyli jej wiązanek kwiatów⁵³. Następnie podjęto zaproszonych gości żołnierskim obiadem. Na koniec przewodniczący kolegium rektorów wrocławskich uczelni wyższych prof. Alfred Jahn wyraził wdzięczność żołnierzom za tak miłe przyjęcie. Całe wydarzenie zostało zrelacjonowane w gazecie ŚOW „Żołnierz Ludu”⁵⁴.

W ramach podziękowań prof. Jahn skierował pismo do ministra obrony narodowej Marszałka Polski Mariana Spychalskiego. Wymienił tam obszary współpracy między wojskiem a wrocławskimi uczelniami: korzystanie z oferty studiów zaocznych przez oficerów (szczególnym powodzeniem cieszył się Wydział Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego), przydział miejsc w domach akademickich dla studiujących we Wrocławiu dzieci oficerów i podoficerów z odległych garnizonów, kadrowa pomoc uczelni wrocławskich dla nowo powstałych dwóch wyższych szkół oficerskich, wsparcie dowództwa ŚOW w organizacji obozów studenckich⁵⁵.

Należy odnotować, że od połowy lat 60. szkolenie wojskowe zaczynają odbywać studentki oraz studenci zwolnieni z obowiązkowej służby wojskowej⁵⁶. W kronikach poszczególnych studiów wojskowych można znaleźć szereg fotografii przedstawiających młode kobiety w mundurach w trakcie szkolenia w zakresie udzielania pierwszej pomocy, obsługi radiostacji lub sprzętu do wykrywania skażeń⁵⁷. Studentki chętnie też korzystały z możliwości nauki strzelania. Jako przykład warto wspomnieć Marię Kowalską z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, która w lutym 1967 r. na akademickich mistrzostwach w strzelaniu uzyskała jeden z najlepszych wyników w klasyfikacji indywidualnej. O jej wyczynie informował 25 II 1967 r. „Ilustrowany Kurier Polski”⁵⁸.

Uniwersytet pod czujnym okiem armii

Wojsko bacznie obserwowało ośrodki akademickie. W aktach Zarządu Politycznego Warszawskiego Okręgu Wojskowego znajduje się notatka służbowa z kontroli studiów wojskowych krakowskich uczelni wyższych, która została

⁵³ Studium Wojskowe Akademii Rolniczej, Wrocław, 280/6678/91/42: 38.

⁵⁴ Ibid.

⁵⁵ Ibid., 280/6678/91/42: 38.

⁵⁶ Studium Wojskowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 269/6713/91/39: 53.

⁵⁷ Studium Wojskowe Akademii Medycznej, 284/7004/92/6: 7.

⁵⁸ Studium Wojskowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 269/6713/91/39: 33.

przeprowadzona w listopadzie 1955 r. Pomimo że sprawdzano jakość szkolenia politycznego, to znalazło się tam kilka uwag dotyczących życia krakowskiej profesury. Odnotowano negatywną postawę wobec ówczesnych władz i wrogie wypowiedzi na ich temat. O jednym z wykładowców w Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie napisano: „lekceważąco wyraża się o partii, popiera w uczelni takich ludzi, jak syna hr. Tarnowskiego, Mietelskiego – skazanego na pięć lat więzienia za walkę z bronią w ręku przeciw władzy ludowej”⁵⁹. W innym miejscu wskazano nawet przypadki korupcji czy intymnych relacji niektórych nauczycieli akademickich ze studentkami⁶⁰.

Dokumentacja sprawozdawcza i pokontrolna Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego dostarcza sporo wiadomości o jego działalności oraz życiu samej uczelni. Ważną częścią tych opracowań są informacje o nastrojach. W sprawozdaniu za rok akademicki 1983/1984 stwierdzono: „W postawie młodzieży akademickiej uwidoczni się nadal antyradzieckość i zafascynowanie Zachodem, nieufność do polityki partii i rządu, podatność na oddziaływanie sił opozycyjnych i wrogich, uleganie ich hasłom”⁶¹. W związku z tym do kierownictwa studium wojskowego płynęły ponaglenia od władz wojskowych, żeby zdecydowanie przeciwstawiali się „przenikaniu idei antysocjalistycznych do środowiska akademickiego”⁶². Warto dodać, że także wśród pracowników Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego można dostrzec przejawy niezadowolenia z ówczesnej sytuacji politycznej. W protokole z kontroli z maja 1984 r. odnotowano niewłaściwe zachowanie jednego z oficerów, który „często krytycznie wyraża się o aktualnej polityce partii i rządu PRL”⁶³. W sprawozdaniu rocznym z pracy partyjno-politycznej i dydaktyczno-wychowawczej w roku akademickim 1983/1984 skierowanym do Oddziału Szkół i Akademii Wojskowych Głównego Zarządu Politycznego WP opisano przebieg wyborów rektorskich na Uniwersytecie Wrocławskim. Miały się wówczas uwidocznić głębokie podziały w środowisku akademickim. Wskazano na negatywny stosunek do PZPR w „środowisku pomocniczej kadry naukowej” oraz wśród studentów⁶⁴. Zwrócono uwagę, że samorząd studencki został opanowany przez „aktywistów byłego NZS [Niezależnego Zrzeszenia Studentów – przyp. autora]”⁶⁵. Jako cie-

⁵⁹ Dowództwo Warszawskiego Okręgu Wojskowego, 1065/2076/10/45: 121.

⁶⁰ Ibid.

⁶¹ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6722/91/32: 104.

⁶² Ibid., 268-6722/91/31: 122.

⁶³ Ibid., 121.

⁶⁴ Ibid., 268/6722/91/32: 156.

⁶⁵ Ibid., k. 157.

kawostkę warto odnotować, że w aktach studium znalazły się zalecenia po kompleksowej kontroli Uniwersytetu Wrocławskiego przesłane z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 1987 r.⁶⁶

W dokumentacji Studium Wojskowego Politechniki Wrocławskiej zachowały się opinie o studentach, jakie napisano o nich w okresie szkolenia na obozie letnim w 1952 r. Przedstawiono w nich wartości służbowe (m.in. stopień wykształcenia, zdyscyplinowanie). Oceniono postawę polityczną i aktywność społeczną studentów. Była też informacja o ich zachowaniu poza służbą: czy mają skłonności do używek (alkohol, papierosy), jakie są ich relacje z kolegami. Obszerność opisów jest różna, zazwyczaj ograniczano się do kilku zdań⁶⁷.

Ciekawe dokumenty zawierające wiadomości o studium wojskowym i studentach można odkryć w aktach, które na pierwszy rzut oka wydają się niepozorne. Za przykład niech posłużyteczka wytworzona przez Studium Wojskowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pomimo że nosi tytuł „Sprawy Personalne”, zawiera ankiety wypełnione przez pracowników studium dotyczące działalności tej instytucji w latach 1949–1959. Jest tam szereg istotnych informacji, które nie znalazły się nawet w kronice. Opisano stosunek studentów do szkolenia wojskowego oraz ukazano relacje na linii uczelnia–armia⁶⁸.

W zespole archiwalnym Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego w teczce „Sprawy Różne” z 1958 r. znajduje się pismo kierownika studium ppłk. Bortkiewicza, w którym opisał on perypetie jednego ze studentów. S. nie wyróżniał się pod względem wykształcenia, jak i dyscypliny. W czasie pobytu na obozie szkoleniowym S. uchylał się od uczestnictwa w ćwiczeniach. Tłumaczył to bólem serca, a następnie chorobą weneryczną. W obu przypadkach ppłk Bortkiewicz osobiście zawoził go na badania do szpitala, gdzie jednak za każdym razem okazywało się, że studentowi nic nie dolega. Ostatecznie, pomimo że S. ukończył studia, nie zaliczył studium wojskowego, co w efekcie spowodowało jego wcielenie do zasadniczej służby wojskowej. Po otrzymaniu wezwania do wojska kilkakrotnie zwracał się z prośbą do kierownika studium o pomoc. Tłumaczył, że dostał się na aplikanturę i służba wojskowa pokrzyżuje mu życiowe plany. Dodatkowo w jego sprawie interweniowało u kierownika studium wiele osób, w tym oficerowie. Nie cofnął on jednak swojej decyzji. Już po wcieleniu S. ponownie zjawił się u ppłk. Bortkiewicza, znowu prosząc o za-

⁶⁶ Ibid., 268/6722/91/45: 149–54.

⁶⁷ Studium Wojskowe Politechniki Wrocławskiej, 271/3717/55/14.

⁶⁸ Studium Wojskowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 269/12833/65/2: 22–42.

liczenie studium. Narzekał na warunki służby wojskowej: ranne wstawanie, hałas, kiepskie wyżywienie i częste zbiórki. Pytał, czy poborowi z wyższym wykształceniem są w wojsku traktowani inaczej niż pozostali. Podpułkownik wyjaśnił, że jako absolwent wyższej uczelni powinien mieć ambicję wyróżniać się pozytywnie, co będzie skutkowało awansami i nagrodami, a to wpłynie dodatnio na przebieg jego służby. Na to S. odpowiedział: „Proszę mi wierzyć, że ani mnie, ani moim kolegom na jakimś stopniu wojskowym ani wyróżnieniu wcale nie zależy”⁶⁹. Na tym ich spotkanie się skończyło, ale S. nadal starał się zwolnić ze służby, pisząc nawet do dyrektora Departamentu Wojskowego Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego⁷⁰.

Ciekawym źródłem informacji o studentach są różnego rodzaju podania, jakie kierowano do studium wojskowego. Dotyczyły one m.in. zmiany terminu egzaminów lub rozpoczęcia służby w szkole podchorążych rezerwy. Prośbę odpowiednio motywowano i właśnie stamtąd można czerpać wiedzę o szczegółach z życia danego studenta. Znajdziemy tam informację o planowanym ślubie⁷¹, narodzinach dziecka⁷², chorobie lub śmierci osób najbliższych⁷³. Czasami motywy były bardziej prozaiczne: pomoc rodzinie w pracach polowych czy remontowo-budowlanych⁷⁴. Spośród tych historii wyróżniają się nietypowe zdarzenia. W 1987 r. w Studium Wojskowym Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie jeden ze studentów prosił o dodatkowy termin egzaminu, ponieważ jako członek Rady Naczelnej ZSP miał w tym czasie pod opieką delegację studentów z Libii⁷⁵. Inny student tej uczelni prowadził audycje w Programie III Polskiego Radia, które cieszyły się dużą popularnością. Z tego powodu prosił kierownika studium o odroczenie terminu przeszkolenia wojskowego. W jego sprawie interweniowali dyrektor Programu III Polskiego Radia oraz sekretarz Komitetu Nauki i Postępu Naukowo-Technicznego przy Radzie Ministrów⁷⁶. Tak pisał o nim dyrektor Wiktor Legowicz: „Powołanie autora tych programów w styczniu przyszłego roku do odbycia długotrwałego przeszkolenia wojskowego uniemożliwiłoby kontynuowanie szeregu akcji antenowych

⁶⁹ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/11163/61/7: 89.

⁷⁰ Ibid., k. 87–90.

⁷¹ Studium Wojskowe przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki, 1517/3713/10/28: 38.

⁷² Ibid., 110.

⁷³ Ibid., 1517/3714/10/111: 1.

⁷⁴ Ibid., 1517/3713/10/28: 111.

⁷⁵ Ibid., 1517/3714/10/111: 61.

⁷⁶ Ibid., 66–8.

cieszących się dużym zainteresowaniem słuchaczy. [...] Powołanie naszego kolegi do wojska w ww. terminie odbiłoby się w poważnym stopniu na jakości programu *Zapraszamy do trójki*, którego jest współautorem”⁷⁷.

Zdarza się, że z kart dokumentacji studium wojskowego dowiadujemy się o życiu towarzyskim studentów. Na początku grudnia 1958 r. dyrektor administracyjny Uniwersytetu Wrocławskiego Ignacy Wądołkowski informował: „W pomieszczeniach Zakładów Naukowych urządzane są bez powiadomienia Administracji Uniwersytetu wieczorki towarzyskie oraz zabawy. W takich wypadkach nie wiadomo, kto odpowiada za bezpieczeństwo budynków oraz Zakładu, w którym odbywa się zabawa”⁷⁸. Głównym powodem zaniepokojenia dyrektora administracyjnego było to, że uczestnicy imprezy, która odbyła się w sobotę 29 XI 1958 r., nie zgasili światła, wskutek czego paliło się ono w dwóch pomieszczeniach przez cały kolejny dzień i noc. Pismo dyrektora Wądołkowskiego trafiło również do kierownika studium wojskowego⁷⁹. W dniu 28 II 1973 r. miało miejsce zdarzenie, które także było wynikiem niewłaściwego użytkowania pomieszczeń uniwersytetu przez studentów. Doszło wówczas do zalania dwóch sal wykładowych studium wojskowego. Jak się okazało, piętro wyżej były pokoje domu akademickiego i to właśnie w jednym z nich ktoś pozostawił na noc odkręcony kran w umywalce, skąd woda wylewała się na podłogę. Ustalono, że pokój był zamieszkiwany wcześniej przez studentki, które jednak po przeprowadzce do nowego pokoju nie zdały kluczy do portierni. Stwierdzono, że pomieszczenie było w porze nocnej nielegalnie użytkowane⁸⁰.

Informacje o studentkach i studentach, którzy pozytywnie odznaczyli się w szkoleniu wojskowym, można znaleźć w kronice⁸¹. Przeważnie określano ich jako przodownicy wyszkolenia. Byli wyróżniani dyplomami, wpisem w rozkazie studium wojskowego, a nawet książkami lub nagrodą pieniężną⁸². Często takie wydarzenie miało uroczysty charakter, niekiedy z udziałem władz uczelni⁸³. Od 1974 r. tradycją stały się coroczne spotkania kierownictwa Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego z przodownikami wyszkolenia i dyscypliny⁸⁴. Na zachowanych zdjęciach widać, że po części oficjalnej i wręczeniu

⁷⁷ Ibid., 68.

⁷⁸ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/11163/61/7: 490.

⁷⁹ Ibid.

⁸⁰ Ibid., 268/6723/91/5: 56–8.

⁸¹ Ibid., 268/6821/91/2: 38–9.

⁸² Ibid., 107.

⁸³ Ibid., 268/6821/91/3: 14.

⁸⁴ Ibid., 268/6821/91/2: 51.

pamiątkowych dyplomów odbywało się spotkanie, podczas którego studenci mogli przy kawie i papierosie porozmawiać z niedawnymi wykładowcami⁸⁵. Dodatkowo wyróżniające się studentki i studenci wyjeżdżali na wycieczki do jednostek wojskowych, gdzie mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności strzeleckie⁸⁶. Ważnym wydarzeniem był I Zlot Przodowników Szkolenia Wojskowego, Obronnego i Sanitarnego Ośrodka Wrocławsko-Opolskiego, który odbył się na terenie Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu 23 V 1986 r. Głównym organizatorem było Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego. W spotkaniu wzięło udział 50 studentek i studentów, a jego celem było „propagowanie przodownictwa i współzawodnictwa oraz wymiana poglądów i doświadczeń w tym przedmiocie pomiędzy poszczególnymi uczelniami”⁸⁷. II Zlot Przodowników Szkolenia Studiów Wojskowych Ośrodka Wrocławsko-Opolskiego odbył się 18 V 1987 r. na Politechnice Wrocławskiej⁸⁸. Należy dodać, że ówczesny kierownik Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego płk doc. dr Leszek Styś był jednocześnie przewodniczącym Kolegium Kierowników Studiów Wojskowych Ośrodka Wrocławsko-Opolskiego. W efekcie tego w dokumentacji Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego można spotkać sprawozdania z pozostałych uczelni Wrocławia i Opola⁸⁹.

Kierownicy Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego

W tej części pracy na podstawie akt studium zaprezentowano pokrótce jego kierowników. Oczywiście najlepiej byłoby skorzystać z teczek akt personalnych, która pozwoliłaby na pełniejsze poznanie przebiegu służby danego oficera⁹⁰. Zdecydowano jednak, aby poniższy opis oprzeć głównie na kronikach⁹¹ i innych teczkach („Sprawy ewidencji personalnej” z 1953 r.⁹² i „Sprawy Różne” z 1973 r.⁹³). Wynika to z chęci zwrócenia uwagi potencjalnego użytkow-

⁸⁵ Ibid., 51, 57, 61.

⁸⁶ Ibid., 76.

⁸⁷ Ibid., 268/6821/91/3: 8–9.

⁸⁸ Ibid., 21.

⁸⁹ Ibid., 268/6722/91/41.

⁹⁰ Warto tutaj wspomnieć o listach płac żołnierzy zawodowych i pracowników cywilnych wojska. Jest to istotne źródło do zapoznania się z przebiegiem służby lub zatrudnienia. W wielu wypadkach odzwierciedlają go lepiej niż teczka akt personalnych.

⁹¹ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/2, 3.

⁹² Ibid., 268/7155/56/9.

⁹³ Ibid., 268/6723/91/5.

nika na to, gdzie w trakcie prowadzenia kwerendy może natrafić na informacje o kadrze studium.

Pierwszym kierownikiem Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego został kpt. Piotr Bortkiewicz. Urodził się w 1912 r. w Dyneburgu na terenie obecnej Łotwy. Przed 1939 r. ukończył kurs podchorążych rezerwy. Miał wykształcenie średnie. W latach 1942–1944 służył w radzieckiej partyzantce (Brygada im. Czapajewa nr 27). Do Wojska Polskiego wstąpił 23 VII 1944 r. W latach 1944–1947 walczył z „bandami UPA i NSZ”⁹⁴. Został odznaczony Krzyżem Walecznych i Krzyżem Partyzanckim. W kronice studium odnotowano, że brał udział w walkach o Warszawę, Wał Pomorski i w szturmie Berlina. Kapitan Bortkiewicz kierował studium w okresie 1950–1952⁹⁵.

Jego następcą na tym stanowisku był przez niecałe pięć miesięcy mjr Franciszek Kłysz⁹⁶. Został on usunięty ze stanowiska, ponieważ „systematycznie zaniedbywał się w wykonywaniu swoich obowiązków służbowych, lekceważąc sprawę wojskowego szkolenia studentów [...], opuszczał miejsce służby bez usprawiedliwienia, niejednokrotnie nawet na okres kilku dni”⁹⁷. Od 24 II 1953 r. studium kierował mjr Bronisław Rutowicz⁹⁸, a 3 XI 1954 r. powrócił na stanowisko kpt. Bortkiewicz⁹⁹, który pełnił obowiązki do sierpnia 1961 r., dośłużywszy się stopnia podpułkownika¹⁰⁰.

W sierpniu 1961 r. kierownikiem studium został płk Adam Gloc. W okresie II wojny światowej walczył w szeregach 1. Armii Wojska Polskiego pod Lenino, o Warszawę, na Wale Pomorskim oraz w operacji berlińskiej. W 1944 r. ukończył trzytygodniowy kurs podoficerski w Riazaniu¹⁰¹. W latach 1945–1947 brał udział w zwalczaniu „zbrojnego podziemia”¹⁰². We wrześniu 1973 r. na krótko stanowisko kierownika studium objął ppłk Tadeusz Stolarski, dotychczasowy zastępca płk. Gloca¹⁰³. Dnia 31 I 1974 r. jego miejsce zajął płk dypl. Jerzy Lewiński¹⁰⁴. Był on artylerzystą. Do wojska wstąpił w 1944 r. i brał udział w walce

⁹⁴ Ibid., 268/9214/58/4: 284.

⁹⁵ Ibid., 268/6821/91/2: 3.

⁹⁶ Ibid., k. 5–6.

⁹⁷ Ibid., 268/7155/56/9: 121.

⁹⁸ Ibid., 33.

⁹⁹ Ibid., 268/6821/91/2: 7.

¹⁰⁰ Ibid., 18.

¹⁰¹ Ibid., 268/6723/91/5: 220.

¹⁰² Ibid., 268/6821/91/2: 18.

¹⁰³ Ibid., 45.

¹⁰⁴ Ibid., 50.

z podziemiem antykomunistycznym¹⁰⁵. Z dniem 30 IX 1982 r. został zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy¹⁰⁶. Warto odnotować, że w tym okresie przybyło do Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego dwóch oficerów, którzy mieli za sobą służbę w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach. Byli to ppłk dypl. Stanisław Olczak (w latach 1961–1962)¹⁰⁷ oraz płk dypl. Władysław Geruła (w roku 1956)¹⁰⁸. Jeśli chodzi o pozostałe studia wojskowe, warto wspomnieć jako ciekawostkę, że jeden z wykładowców Studium Wojskowego Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu Mikołaj Bożko w czasie II wojny światowej służył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie. W latach 1944–1945 walczył we Włoszech¹⁰⁹. Pomimo że zmarł w 1977 r., to pamięć o nim przetrwała i w maju 2024 r. z inicjatywy księdza prawosławnego Grzegorza Cybulskiego przy jego grobie Instytut Pamięci Narodowej zorganizował upamiętniającą go uroczystość¹¹⁰. Kolejnym przykładem jest odchodzący do rezerwy 17 III 1981 r. kierownik Studium Wojskowego Wyższej Szkoły Rolniczej we Wrocławiu płk mgr inż. Józef Wysmyka, który w czasie wojny należał do Armii Krajowej¹¹¹.

Następcą płk. Lewińskiego został z dniem 1 X 1982 r. płk doc. dr Leszek Styś¹¹². Wcześniej przez rok kierował Studium Wojskowym Akademii Rolniczej we Wrocławiu¹¹³. Ponadto pełnił służbę w Zarządzie Politycznym ŚOW jako szef wydziału młodzieżowego. Następnie kierował Ośrodkiem Nauk Społecznych i Wojskowych, a później Okręgową Pracownią Psychologiczną Wojskowej Komisji Lekarskiej ŚOW. Służbę wojskową rozpoczął w 1949 r. W 1960 r. ukończył Wojskową Akademię Polityczną w Warszawie z tytułem magistra historii. W roku 1965 uzyskał doktorat na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1980 r. został powołany na stanowisko docenta nauk wojskowych w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu. Był autorem szeregu prac naukowych z zakresu historii, psychologii i propagandy. Ponadto, jak napisano w kronice studium, „brał udział

¹⁰⁵ Ibid.

¹⁰⁶ Ibid., 101.

¹⁰⁷ Ibid., 46.

¹⁰⁸ Ibid., 59.

¹⁰⁹ Studium Wojskowe Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, 277/9035/58/4: 182.

¹¹⁰ Rajfur, „Bohaterowie spod Monte Cassino”.

¹¹¹ Studium Wojskowe Akademii Rolniczej, Wrocław, 280/6678/91/42: 105.

¹¹² Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/2: 103.

¹¹³ Studium Wojskowe Akademii Rolniczej, Wrocław, 280/6678/91/42: 107.

w wymianie doświadczeń w szkolnictwie wojskowym za granicą w armiach Układu Warszawskiego”¹¹⁴. Warto odnotować, że to z jego rozkazu w listopadzie 1982 r. powołano zespół redakcyjny kroniki Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego, który zajął się zebraniem i opracowaniem materiałów z historii instytucji¹¹⁵.

Od 1 VIII 1987 r. kierownikiem studium był płk Czesław Duszak¹¹⁶. Od 1950 r. służył w Oficerskiej Szkole Piechoty nr 1 im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu, następnie od 1960 r. w Studium Wojskowym Wyższej Szkoły Ekonomicznej, a od 1973 r. w Studium Wojskowym Uniwersytetu Wrocławskiego¹¹⁷. Kandydował w wyborach do Rad Narodowych, które odbyły się 19 VI 1988 r. Udało mu się uzyskać mandat w Radzie Narodowej Wrocław-Stare Miasto¹¹⁸. Po tym, jak 20 XI 1990 r. płk Duszak został przeniesiony do rezerwy, jego funkcję objął płk dr inż. Stanisław Smereka. Jak się miało wkrótce okazać, był on ostatnim kierownikiem Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego¹¹⁹.

Marzec 1968 r.

W aktach Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego znajdują się materiały opisujące przebieg protestów studenckich w marcu 1968 r. Teczka o tytule „Sprawy Różne” zawiera dokument: „Analiza wydarzeń na Uniwersytecie Wrocławskim za okres od dnia 8–27.03.1968 r.”¹²⁰. Jest to opracowanie stworzone przez kierownika studium płk. Adama Głoca i było przeznaczone dla dowódcy ŚOW. Spisana świeżo po zakończeniu zajęć (27 III 1968 r.) relacja zawiera wiele interesujących wiadomości i pozwala spojrzeć na wydarzenia marcowe na Uniwersytecie Wrocławskim z innej perspektywy. Dodatkowa wartość tego dokumentu wynika z faktu, że zachowało się niewiele źródeł ar-

¹¹⁴ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/2: 103.

¹¹⁵ Ibid., 106.

¹¹⁶ „Rozkaz Personalny Szefa Departamentu Kadr MON nr PF 79 z dnia 24 lipca 1987 r.”

¹¹⁷ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/3: 23.

¹¹⁸ Ibid., 35.

¹¹⁹ Ibid., 50.

¹²⁰ Ibid., 268/501/71/1: 73–80.

chiwalnych dotyczących przebiegu Marca 1968 r. w regionalnych ośrodkach akademickich¹²¹.

W niedzielę 10 III 1968 r. pojawiły się na terenie uniwersyteckich domów studenckich ulotki wzywające do solidaryzowania się z warszawskimi studentami. Pułkownik Gloc wymienił przykładowe hasła, jakie tam padały: „Tylko szmata nie popiera warszawiaka”, „Solidaryzujemy się z walką studentów warszawskich”, „Nie bij bandyto, bo stracisz koryto”, „Precz z Moczarem”¹²². Po tym, jak 12 III 1968 r. opublikowano pierwsze informacje prasowe o zajściach w Warszawie, które jednocześnie potępiały ich uczestników, odnotowano nowe: „Prasa kłamie”, „Robotnicy z nami”, „Robotnicy i studenci to socjalizm”¹²³. Tego samego dnia o godz. 14.00 odbywała się zaplanowana wcześniej konferencja sprawozdawczo-wyborcza rady uczelnianej ZSP, na której uchwalono rezolucję, solidaryzując się ze studentami Warszawy. Następnie o godz. 15.30 zebrani opuścili salę konferencyjną i zaczęli formować przed gmachem głównym uniwersytetu kolumnę marszową, aby przejść ulicami miasta. Zebrany tłum obliczano na ok. 600 osób. Dzięki interwencji pracowników naukowych i „aktywu młodzieżowego” udało się powstrzymać pochód i zebrani udali się do Auli Leopoldina, gdzie odbył się wiec z udziałem władz uczelni¹²⁴. Podjęto tam rezolucję i skierowano żądanie, aby została ona w ciągu 48 godzin opublikowana w prasie. W kolejnych dniach – 13 i 14 III – kierownik studium odnotował kontynuację rozpowszechniania ulotek. Dodatkowo stwierdził: „Uwidacznia się, że ruch studencki jest zorganizowany przez jakąś komórkę międzyuczelnianą obsadzoną głównie przez studentów Politechniki Wrocławskiej”¹²⁵. W tym samym czasie pracownicy naukowci prowadzili rozmowy ze studentami w akademikach i starali się odwieść ich od pomysłu organizacji protestów na ulicach miasta¹²⁶. Ponadto płk Gloc zauważył, że młodsi pracownicy naukowci często solidaryzują się ze studentami. Jako przykład wskazał adiunkta katedry filozofii dr. Wacława Mejbauma¹²⁷.

W dniu 14 III 1968 r. w efekcie niespełnienia żądań protestujących dotyczących publikacji w prasie ich rezolucji pojawił się plan organizacji manifestacji. Aby temu zapobiec, władze uczelni zwołały na godz. 14.00 spotkanie

¹²¹ Suleja, *Dolnośląski Marzec '68*, 8.

¹²² *Ibid.*, 73.

¹²³ *Ibid.*

¹²⁴ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/501/71/1: 74.

¹²⁵ *Ibid.*

¹²⁶ *Ibid.*

¹²⁷ *Ibid.*, 79.

w Auli Leopoldina. W jego trakcie studenci proklamowali wiec okupacyjny gmachu głównego uniwersytetu, który miał trwać 48 godzin. Tego dnia zgromadziło się tam ok. 2500 studentów. Podejmowano wówczas próby wejścia do pomieszczeń studium wojskowego, które na polecenie jego kierownika zostały zamknięte i zaplombowane. Później kilkakrotnie zwracali się o ich udostępnienie studentom dyrektor administracyjny uniwersytetu i uczelniany sekretarz PZPR¹²⁸. W analizie płk Gloc szczegółowo wylicza, że pierwszej nocy strajku z 14 na 15 marca III w budynku przebywało ponad 2000 studentów, kolejnej zaś nocowało w nim tylko 1200 osób¹²⁹. W dniu 16 marca po upływie zaplanowanych 48 godzin zakończono strajk okupacyjny. Po tym, jak protestujący opuścili budynek uniwersytetu, zebrał się pod nim tłum liczący ponad tysiąc osób, którego uczestnicy żądali spotkania ze studentami. Miało to miejsce ok. godz. 15.00. Jak informuje dokument studium wojskowego: „Organ MO ok. godz. 19.00 spowodowały, że ludzie ci odeszli w głąb miasta”¹³⁰. Bardziej dramatyczny jest opis przebiegu demonstracji z dnia poprzedniego. Wieczorem 15 marca zgromadzony pod gmachem głównym tłum liczący ok. 500 osób został rozpędzony przez milicję. Wobec funkcjonariuszy padały wyzwiska: „Gestapo”, „Faszyści”, „Bandyci”¹³¹.

Dnia 21 marca Komitet Międzyuczelniany Studentów Wrocławia¹³² ogłosił trzydniowy bojkot zajęć dydaktycznych, który spotkał się jednak z niewielkim odzewem. Pikiety organizowane przed budynkami uniwersytetu przeważnie przez studentów pierwszego i drugiego roku zostały rozpędzone przez pracowników naukowych i niektórych studentów ze starszych lat¹³³. Dodatkowym elementem była walka na plakaty i ulotki zwolenników i przeciwników bojkotu. Każda ze stron zrywała ogłoszenia przeciwnika i umieszczała w ich miejsce swoje. Pomimo że frekwencja na zajęciach była dobra, płk Gloc przyznał, że „wrzenie w środowisku studenckim nadal istnieje”¹³⁴.

¹²⁸ Ibid., 77.

¹²⁹ Ibid., 75.

¹³⁰ Ibid.

¹³¹ Ibid.

¹³² Organizacja zrzeszała protestujących wrocławskich studentów. Wcześniej funkcjonowała Komisja Organizacyjna Wieców Uczelni Wrocławskich. W dokumencie Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego występuje pod nazwą „międzyuczelniany komitet organizacyjny”. Pułkownik Gloc wskazywał, że jego główny trzon stanowią studenci Politechniki Wrocławskiej, zwłaszcza z Wydziału Architektury.

¹³³ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/501/71/1: 76.

¹³⁴ Ibid.

Jeśli chodzi o funkcjonowanie studium wojskowego w tych dramatycznych dniach, to szkolenie studentów odbywało się w miarę normalnie. Kierownik studium na odprawie w dowództwie ŚOW otrzymał specjalne wytyczne. W tym okresie nie wolno było zabierać na zajęcia wojskowe broni, amunicji i środków pozoracji pola walki. Zapewne istniała obawa przed powtórką z poznańskiego Czerwca 1956 r., kiedy broń zabrana ze studium wojskowego posłużyła demonstrantom do walki¹³⁵. Zorganizowano dyżury oficerów, którzy przekazywali meldunki do Zarządu Politycznego ŚOW¹³⁶. Ponadto polecono pozyskiwać wiadomości od studentów („śledzenie wydarzeń i sondowanie opinii wśród studentów – prowadzenie rozmów”)¹³⁷. W tym niespokojnym czasie na Uniwersytecie Wrocławskim przebywał pełnomocnik dowódcy ŚOW ppłk Leszek Styś. W dniach 13–18 III 1968 r. zbierał informacje od kadry studium wojskowego – jak to określono w dokumencie – „z terenu Uczelni oraz przekazywał je bezpośrednio dowództwu ŚOW”¹³⁸.

W dniu 15 III 1968 r. w czasie strajku okupacyjnego doszło do bojkotu szkolenia wojskowego. Tego dnia zaplanowane były zajęcia z taktyki dla studentów drugiego roku Wydziału Prawa i trzeciego roku Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii oraz Wydziału Nauk Przyrodniczych. Miały się one odbyć poza terenem uczelni i w tym celu podstawiono wojskowe samochody ciężarowe. Kierownik studium płk Gloc otrzymał z dowództwa ŚOW polecenie, aby „bezwzględnie zorganizować szkolenie”¹³⁹. Wobec faktu, że nikt nie zgłosił się na zajęcia, wezwał do siebie studentów funkcyjnych (dowódców kompanii, plutonów i drużyn). Następnie, jak napisał płk Gloc: „Wydałem im wyraźny rozkaz bezwzględnego zgłoszenia się studentów na zajęcia”¹⁴⁰. Kierownik studium interweniował również u dziekanów Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, Wydziału Prawa oraz Wydziału Nauk Przyrodniczych, żeby dopilnowali, aby młodzież wzięła udział w szkoleniu wojskowym. O godz. 12.00 w sali wykładowej doszło do spotkania ze studentami, gdzie jak relacjonował płk Gloc: „W sposób kategoryczny wyjaśniłem treść ustawy o powszechnej obronie PRL

¹³⁵ Eisler, „Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL, 22.

¹³⁶ Oprócz Zarządu Politycznego ŚOW w dalszej części opracowania płk Gloc pisał, że szczegółowe meldunki były wysyłane do Wojskowej Służby Wewnętrznej, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego we Wrocławiu oraz oficera dyżurnego Studium Wojskowego Politechniki Wrocławskiej.

¹³⁷ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/501/71/1: 77.

¹³⁸ Ibid.

¹³⁹ Ibid., 78.

¹⁴⁰ Ibid.

oraz wydałem rozkaz, by w dniu 16.03. br. o godz. 7.00 zgłosili się na zajęcia”¹⁴¹. Przyniosło to skutek i od tej pory zajęcia w studium odbywały się już zwykłym trybem. Pomimo tego incydentu, podsumowując wydarzenia Marca 1968 r., płk Gloc stwierdził: „Przez cały okres tych zajęć nie stwierdzono ujemnych postaw studentów do szkolenia wojskowego i wobec kadry studium”¹⁴². W kwestii stosunku protestujących do żołnierzy warto wspomnieć, że w dokumencie studium wojskowego odnotowano interesującą obserwację: „Młodzież uważa, że WSW¹⁴³ występowało kontra MO i pilnowała MO, aby nie łamano praworządności. Dało się wyczuć pewną sympatię studentów do patroli WSW (respekt budził wygląd tych patroli – wzrost i wspaniałe uzbrojenie i postawa)”¹⁴⁴.

Kolejnym ciekawym dokumentem autorstwa płk. Gloc jest wykaz zawierający informacje o 19 studentach, którzy „podczas czynnego udziału w zajęciach marcowych spowodowali wykroczenia”¹⁴⁵. W tabeli opisano pokrótce ich przewinienia i formę ukarania. W większości są tam wymienieni studenci trzeciego roku i lat wyższych. Wśród ukaranych była czwórka studentów z Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii, którzy w dniach 14–15 marca w zarządzie uczelnianym ZSP „podzegli pozostałych studentów do aktywnego udziału w zajęciach”¹⁴⁶. Opracowanie płk. Gloc zostało wysłane w czerwcu 1968 r. do Departamentu Wojskowego Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego¹⁴⁷.

Kończąc omawianie wydarzeń marcowych na Uniwersytecie Wrocławskim, należy wspomnieć o piśmie od ówczesnego ministra obrony narodowej do studiów wojskowych. W dokumencie z 30 III 1968 r. Marszałek Polski Marian Spychalski w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i kierownictwa MON złożył podziękowania dla żołnierzy i aktywu partyjnego studiów wojskowych „za ofiarną i zaangażowaną postawę zajętą w obliczu zakłócających spokój i gorszących zajęć, które w ostatnim okresie miały miejsce na terenie szeregu uczelni wyższych w naszym kraju. Tą swoją postawą kadra oficerska i aktyw partyjny studiów wojskowych wniosły poważny wkład w udaremnienie

¹⁴¹ Ibid.

¹⁴² Ibid.

¹⁴³ Wojskowa Służba Wewnętrzna to odpowiednik dzisiejszej Żandarmerii Wojskowej.

¹⁴⁴ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/501/71/1: 75.

¹⁴⁵ Ibid., 150–1.

¹⁴⁶ Ibid., 151.

¹⁴⁷ Ibid.

nie – podjętych przez antysocjalistyczne i antynarodowe, w tym syjonistyczne siły – prób rozbicia jedności narodu oraz podważania zaufania do kierownictwa Partii i władzy ludowej”¹⁴⁸.

Lata 1970–1981

Początek lat 70. przyniósł zmiany w procesie kształcenia wojskowego studentów. Wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego 1973/1974 szkolenie teoretyczne zostało ograniczone do 180 godzin na trzecim lub czwartym roku studiów¹⁴⁹. Po ostatnim roku studiów następowało roczne szkolenie wojskowe¹⁵⁰. Dzieliło się ono na dwa etapy. Przez pierwsze sześć miesięcy absolwenci kształcili się w szkole oficerów rezerwy, która funkcjonowała przy wyższej szkole oficerskiej lub ośrodku szkolenia. Po jej ukończeniu trafiali na pół roku na praktykę do jednostki wojskowej, gdzie obejmowali samodzielne stanowisko oficerskie lub chorążych. Po zdanym egzaminie oficerskim i zaliczonej praktyce mogli otrzymać stopień podporucznika rezerwy¹⁵¹. Studenci niezdolni do służby wojskowej i studentki odbywali szkolenie obronne. Było ono dostosowane do profilu szkoły, np. na uniwersytetach, w akademiach, wyższych szkołach pedagogicznych i rolniczych kształcono w specjalności sanitarno-obronnej, natomiast na politechnikach i w wyższych szkołach inżynierskich w specjalnościach ratownictwo ogólne i specjalne¹⁵².

Zgodnie z Zarządzeniem nr 2/MON z dnia 2 stycznia 1972 r. oraz wytycznymi zastępcy dowódcy ŚOW ds. liniowych studia wojskowe zostały zobowiązane do wsparcia szkół średnich w szkoleniu obronnym młodzieży. Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego otoczyło opieką następujące wrocławskie szkoły: I Liceum Ogólnokształcące, Technikum Mechaniczne, Technikum Energetyczne, Technikum Metalowe oraz Zespół Szkół Zawodowych nr 2¹⁵³. Także w tym roku na rozkaz dowódcy ŚOW kadra Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego zorganizowała akcję werbunkową do wyższych szkół oficerskich. Prowadzono ją w szkołach średnich powiatu

¹⁴⁸ Studium Wojskowe Akademii Rolniczej, Wrocław, 280/6678/91/42: 47.

¹⁴⁹ Tatczyn, „Szkolenie kadr rezerwy”, 151.

¹⁵⁰ „Uchwała nr 240 Rady Ministrów z dnia 8 września 1972 r.”, § 1, pkt 1.

¹⁵¹ Tatczyn, „Szkolenie kadr rezerwy”, 153.

¹⁵² Ibid.

¹⁵³ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/2: 42.

wołowskiego¹⁵⁴. Ważnym wydarzeniem w 1972 r. było przeniesienie studium z gmachu głównego uniwersytetu do budynku przy ul. Przybyszewskiego 63. Znacząco poprawiło to bazę szkoleniową i pozytywnie wpłynęło na proces szkolenia¹⁵⁵.

W Archiwum Wojskowym w Oleśnicy w zespole archiwalnym Studium Wojskowego Politechniki Wrocławskiej znajdują się trzy teczki o tytule: „Zbiór dokumentów i opracowań dot. przebiegu stanu wojennego w uczelniach ośrodka Wrocław-Opole”¹⁵⁶. Akta liczą łącznie 891 kart¹⁵⁷. Stanowią ciekawe źródło do poznania życia wrocławskich i opolskich uczelni w okresie „karnawału Solidarności” i stanu wojennego w latach 1981–1983. Są tam m.in. ulotki z terenu Wrocławia¹⁵⁸ i inne nielegalne wydawnictwa NSZZ „Solidarność” i NZS¹⁵⁹. Ponadto w aktach wymieniono studenckie formy protestu przeciw władzom PRL¹⁶⁰. Warto dodać, że zachowały się podobne opracowania dotyczące uczelni wyższych z innych miast¹⁶¹.

Opis sytuacji na Uniwersytecie Wrocławskim zawiera opracowanie z marca 1983 r. zatytułowane „Ogólna charakterystyka zadań Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego w okresie poprzedzającym stan wojenny i po jego wprowadzeniu”¹⁶². Wskazano tam, że wraz z rozpoczęciem nowego roku akademickiego 1980/1981 wzrosła aktywność sił opozycyjnych na uczelni. Odnotowano, że w listopadzie 1980 r. do Wrocławia przyjechał Adam Michnik. W spotkaniu z nim mieli brać udział studenci i część pracowników naukowych¹⁶³.

W związku z wydarzeniami w kraju w listopadzie 1980 r. dowództwo ŚOW wraz z Zarządem Politycznym ŚOW zorganizowały spotkanie z żołnierzami ze studiów wojskowych uczelni cywilnych. Poinstruowano ich, aby „zwracano szczególną uwagę na operatywne rozpoznawanie i w miarę swoich możliwo-

¹⁵⁴ Ibid., 44.

¹⁵⁵ Ibid., 42.

¹⁵⁶ Studium Wojskowe Politechniki Wrocławskiej, 271/6711/91/1–3.

¹⁵⁷ Na objętość wpływa fakt, że dla części dokumentów wykonano kopie, które również umieszczono w teczce.

¹⁵⁸ Studium Wojskowe Politechniki Wrocławskiej, Wrocław, 271/6711/91/1: 332, 334–8.

¹⁵⁹ Ibid., 271/6711/91/2: 251–8, 285–8; *ibid.*, 271/6711/91/3: 82–6.

¹⁶⁰ Ibid., 271/6711/91/1: 459.

¹⁶¹ Studium Wojskowe przy Akademii Górniczo-Hutniczej, 1495/3668/10/35; Studium Wojskowe przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki, 1517/3713/10/24–28.

¹⁶² Studium Wojskowe Politechniki Wrocławskiej, 271/6711/91/2: 1–20.

¹⁶³ Ibid., 2.

ści kształtowanie nastrojów wśród studentów i pracowników wyższych uczelni cywilnych, co w owym czasie było zadaniem bardzo trudnym¹⁶⁴. W tym okresie dochodziło do regularnej wymiany informacji pomiędzy studiami wojskowymi a Wojewódzkim Sztabem Wojskowym (WSzW) we Wrocławiu. Jako szczególnie cenne wskazano otrzymywane z WSzW Wrocław wiadomości o sytuacji społeczno-politycznej na terenie miasta i województwa wrocławskiego¹⁶⁵ oraz materiały informacyjno-propagandowe¹⁶⁶.

Dnia 3 XII 1980 r. z inicjatywy NZS część studentów rozpoczęła bojkot zajęć prowadzonych w Studium Wojskowym. Żądano zniesienia egzaminów końcowych i zmniejszenia liczby godzin dydaktycznych w szkoleniu społeczno-politycznym. Po trzech dniach studenci zakończyli protest¹⁶⁷. W okresie przerwy międzysemestralnej 8 II 1981 r. na Uniwersytecie Wrocławskim związał się Komitet Gotowości Strajkowej dla wsparcia strajkujących łódzkich studentów. W dniu 18 II 1981 r. doszło do zawarcia „Porozumienia Łódzkiego” między stroną rządową a Międzyuczelnianą Komisją Porozumiewawczą¹⁶⁸. Jednym z jego efektów była modyfikacja szkolenia obronnego studium. Ograniczono liczbę godzin do 150, a egzamin końcowy zastąpiono zaliczeniem¹⁶⁹.

Przerwę wakacyjną 1981 r. w Studium Wojskowym Uniwersytetu Wrocławskiego poświęcono na analizę dotychczasowej działalności dydaktycznej oraz przygotowania na nadchodzący nowy rok akademicki. Podjęto decyzję, aby położyć większy nacisk na „zintensyfikowanie oddziaływań wychowawczych i dyscyplinarnych”¹⁷⁰. Dodatkowo starano się wzbogacić bazę szkoleniową i uatrakcyjnić ją dla studentów. Miały temu służyć: „konspekty, opracowania metodyczne, przeźrocza, foliogramy, nagrania magnetowidowe i magnetofonowe oraz zestawy najnowszych serwisów filmowych”¹⁷¹. Zwieńczeniem tych wysiłków był pozytywny wynik kontroli przeprowadzonej w studium przez Główny Zarząd Polityczny WP we wrześniu 1981 r.¹⁷²

Inauguracja nowego roku akademickiego 1981/1982 na Uniwersytecie Wrocławskim przebiegała odmiennie niż w latach ubiegłych. Jak odnotowano

¹⁶⁴ Ibid., 271/6711/91/3: 15.

¹⁶⁵ Ibid.

¹⁶⁶ Ibid., 271/6711/91/2: 5.

¹⁶⁷ Ibid., 2.

¹⁶⁸ Ibid., 3.

¹⁶⁹ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/2: 91.

¹⁷⁰ Studium Wojskowe Politechniki Wrocławskiej, 271/6711/91/2: 3.

¹⁷¹ Ibid.

¹⁷² Ibid.

w opracowaniu studium wojskowego, w uroczystości wzięły udział władze kościelne w osobie bp. Henryka Gulbinowicza. Został on zaproszony z inicjatywy senatu, NSZZ „Solidarność” i NZS¹⁷³. Zajęcia w studium były prowadzone bez zakłóceń do 19 XI 1981 r., kiedy Uczelniany Komitet Strajkowy NZS ogłosił strajk solidarnościowy w związku ze sprawą radomską¹⁷⁴. Zajęcia wznowiono 9 grudnia, jednak na krótko, ponieważ po ogłoszeniu stanu wojennego 13 XII 1981 r. zostały zawieszone do 6 II 1982 r.¹⁷⁵

Podsumowując okres od października 1980 r. do grudnia 1981 r., kierownictwo Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego stwierdziło, że w tym czasie:

1. Akcja ulotkowa dość powszechna na Uniwersytecie Wrocławskim w studium wojskowym miała charakter marginalny. Również na jego terenie nie organizowano akcji protestacyjnych.
2. Frekwencja na zajęciach wojskowych nie odbiegała od średniej z lat ubiegłych i wynosić miała ok. 90%.
3. Imprezy organizowane przez studium wojskowe we współpracy z Radą Uczelnianą Socjalistycznego Związku Studentów Polskich (SZSP) oraz Akademickim Związkiem Sportowym (AZS) (m.in. Spartakiada Sportów Obronnych) podobnie jak w latach ubiegłych cieszyły się sporym zainteresowaniem studentów¹⁷⁶.

Stan wojenny

W dniu 13 XII 1981 r. w odpowiedzi na wprowadzenie stanu wojennego rozpoczęto strajk okupacyjny studentów i pracowników naukowych w gmachu głównym Uniwersytetu Wrocławskiego. Miało w nim brać udział ok. 30 osób związanych z NSZZ „Solidarność” i NZS. Zablokowano wszystkie wejścia, co zmusiło część pracowników administracyjnych do pracy w znajdującym się niedaleko budynku Wydziału Prawa i Administracji. Strajkujący rozpoczęli druk nielegalnych wydawnictw. Wykorzystali do tego urządzenia małej poligrafii z Instytutu Geografii, który znajdował się w gmachu. Nie trwało to jednak długo, ponieważ już w nocy 14 XII 1981 r. strajk został spacyfikowany¹⁷⁷. Opracowa-

¹⁷³ Ibid., 271/6711/91/3: 14.

¹⁷⁴ Dworaczek, „Studenci 1981. Strajk radomski”.

¹⁷⁵ Studium Wojskowe Politechniki Wrocławskiej, 271/6711/91/2: 4.

¹⁷⁶ Ibid.

¹⁷⁷ Ibid., 7.

nie studium wspomina o podjętej próbie zorganizowania strajku okupacyjnego w budynku Wydziału Filologicznego przy ul. Nankiera, ale jak wyjaśniono: „Strajk był nieudany i rozpadł się bez udziału sił interwencyjnych”¹⁷⁸. W kronice Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego napisano: „W sytuacji istniejącej w 1981 roku, studium wojskowe było praktycznie jedyną jednostką organizacyjną uczelni, której kadra nie uległa atmosferze anarchizacji życia społecznego i zachowała zdolność do energicznego i skutecznego działania w skomplikowanych warunkach, zarówno przed, jak i po wprowadzeniu stanu wojennego. Z chwilą ogłoszenia stanu wojennego zadania studium wojskowego niepomniernie wzrosły. Oficerowie znaleźli się na czele frontu walki ideowo-politycznej”¹⁷⁹.

Po 13 XII 1981 r. zwiększyła się rola studium wojskowego na Uniwersytecie Wrocławskim i na pozostałych uczelniach. Zgodnie z telefonogramem komisarza wojskowego przy Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z 15 XII 1981 r. kierownik Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego został wyznaczony na komisarza wojskowego przy rektorze, a kadra studium stawała się grupą operacyjną na danej uczelni¹⁸⁰. Działając w ramach tych przepisów prawnych, oficerowie ze studium wojskowego skontrolowali i zabezpieczyli pomieszczenia organizacji związkowych i młodzieżowych, których działalność została zawieszona¹⁸¹. Znajdujące się tam urządzenia poligraficzne (np. kserokopiarki, powielacze) zaplombowano. Dodatkowo pobrano próbki czcionek z maszyn drukarskich i przekazano je do Urzędu Wojewódzkiego¹⁸².

Jako charakterystyczne zjawisko po wprowadzeniu stanu wojennego wskazano składanie legitymacji partyjnych przez pracowników naukowych i administracyjnych Uniwersytetu Wrocławskiego. Największa skala zjawiska, jeśli chodzi o wydziały, przedstawiała się następująco: Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii (53,3%), Wydział Filologiczny (41,2%) oraz Wydział Prawa i Administracji (39,4%). W przypadku tego ostatniego zauważono, że szczególnie ostro zjawisko to wystąpiło w Instytucie Prawa Cywilnego, gdzie legitymacje złożyło 12 osób na 15 dotychczasowych członków PZPR¹⁸³. W aktach wymieniono również motywacje osób, które podjęły się tego kroku¹⁸⁴. Do ukazania

¹⁷⁸ Ibid.

¹⁷⁹ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/2: 96.

¹⁸⁰ Studium Wojskowe Politechniki Wrocławskiej, 271/6711/91/2: 308.

¹⁸¹ Ibid., 13.

¹⁸² Ibid., 14.

¹⁸³ Ibid., 8.

¹⁸⁴ Ibid., 9.

tego problemu w skali regionu stworzono osobny dokument: „Załącznik do oceny sytuacji społeczno-politycznej w studiach wojskowych garnizonu Wrocław i Opole, z marca 1982 r.”¹⁸⁵. Jest tam tabelaryczne zestawienie liczby członków organizacji partyjnych w semestrze 1980/1981 z liczbą oddanych legitymacji na poszczególnych uczelniach Wrocławia i Opola. W tym kontekście warto odnotować, że jeden z oficerów Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach protestu przeciw wprowadzeniu stanu wojennego zniszczył swoją książeczkę partyjną, za co został wykluczony z PZPR¹⁸⁶.

Po 1982 r.

Już od początku swego istnienia Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego angażowało się w organizację różnego rodzaju form aktywności fizycznej. Przez kolejne lata jego pracownicy i studenci brali udział w zawodach sportowych. W 1954 r. odbyła się Spartakiada Wojskowo-Sportowa szkół wyższych z terenu ŚOW. Na jedenaście reprezentowanych uczelni Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego zajęło drugie miejsce. Triumfował zespół ze Studium Wojskowego Politechniki Wrocławskiej¹⁸⁷. W dniach 19–20 V 1962 r. odbyły się zawody strzeleckie pomiędzy studiami wojskowymi ŚOW. Zespół Uniwersytetu Wrocławskiego zdobył w nich pierwsze miejsce¹⁸⁸. W maju 1974 r. na wrocławskim Stadionie Olimpijskim odbyły się ogólnopolskie mistrzostwa strzeleckie uniwersytetów. W klasyfikacji indywidualnej i zespołowej wygrał Uniwersytet Wrocławski. Warto dodać, że jego zawodnicy byli trenowani przez żołnierzy ze studium wojskowego¹⁸⁹.

Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego szczególnie mocno w latach 80. zaangażowało się w organizację i uczestnictwo w imprezach sportowych. Jeszcze w czasie stanu wojennego 22 V 1982 r. odbyły się Akademickie Mistrzostwa Sportów Obronnych Uniwersytetu Wrocławskiego. Organizatorami imprezy były studium wojskowe i AZS. Wydarzenie zostało objęte patronatem rektora uniwersytetu¹⁹⁰. W następnym roku, 30 III 1983 r., odbyła się

¹⁸⁵ Ibid., 271/6711/91/3; 55.

¹⁸⁶ Ibid., 271/6711/91/2: 18.

¹⁸⁷ Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 268/6821/91/2: 7.

¹⁸⁸ Ibid., 22.

¹⁸⁹ Ibid., 54.

¹⁹⁰ Ibid., 100.

Spartakiada Sportów Obronnych Uniwersytetu Wrocławskiego¹⁹¹. W dniach 5–7 III 1986 r. reprezentacja Uniwersytetu Wrocławskiego uczestniczyła w Akademickich Mistrzostwach Polski w Zimowych Sportach Obronnych¹⁹². W marcu 1987 r. wrocławscy studenci brali udział w kolejnej edycji tego wydarzenia¹⁹³. W 1988 r. impreza odbyła się w Jakuszycach¹⁹⁴. Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego wraz z działającymi przy uczelni AZS oraz ZSP zorganizowało 6 V 1989 r. bieg na orientację o puchar rektora uniwersytetu. Trasa przebiegała przez wyspy wrocławskie (Piaskowa, Słodowa, Tamka) oraz po przyległych do nich ulicach. W imprezie wzięło udział ok. 250 osób. Oprócz studentów w zawodach uczestniczyli przedstawiciele szkół podstawowych, średnich oraz szkół oficerskich. Wydarzeniu towarzyszyły: kiermasz książek, występ orkiestry dętej oraz pokaz tresury psów milicyjnych. Na koniec każdy z uczestników biegu mógł posilić się tradycyjną wojskową grochówką¹⁹⁵.

Zakończenie działalności studium

Historyczne przemiany, jakie zachodziły w Polsce w 1989 r., dotarły też do wrocławskich uczelni. W kronice studium odnotowano, że 16 I 1990 r. odbyło się ostatnie zebranie uczelnianej organizacji partyjnej Uniwersytetu Wrocławskiego. Uczestniczyli w nim członkowie partii ze studium wojskowego¹⁹⁶. W dniu 30 kwietnia rektor Uniwersytetu Wrocławskiego podjął decyzję o rozwiązaniu studium¹⁹⁷. Wcześniej uchwałą senatu uczelni powołano z dniem 20 III 1991 r. Senacką Komisję do spraw likwidacji Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego, która działała w okresie od 20 III do 15 V 1991 r.¹⁹⁸

Wymowny i wart odnotowania jest ostatni wpis w kronice Studium Wojskowego Akademii Rolniczej w Lublinie. Stanowi on gorzki komentarz pracowników studium na temat likwidacji tej instytucji. Na początku przytoczono fragment pisma z dnia 27 XII 1990 r. skierowanego przez wiceministra edukacji narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego dr. hab. Janusza Grze-

¹⁹¹ Ibid., 107.

¹⁹² Ibid., 268/6821/91/3: 5.

¹⁹³ Ibid., 20.

¹⁹⁴ Ibid., 28.

¹⁹⁵ Ibid., 40–3.

¹⁹⁶ Ibid., 47.

¹⁹⁷ Ibid., 51.

¹⁹⁸ Ibid., 268/6821/91/1: 1.

laka do rektorów uczelni wyższych: „Uprzejmie informuję Pana Rektora, że w związku z dalszą kontynuacją prac legislacyjnych nad systemem szkolenia studentów zawartych w projekcie znowelizowanej ustawy »O powszechnym Obowiązku Obrony RP« zawieszają się w II semestrze roku akademickiego 1990/91 zajęcia wojskowe w studiach wojskowych”¹⁹⁹. Pod nim autorzy kroniki napisali: „Od siebie dodajemy, że w ten sposób ministerstwo poprzez swojego przedstawiciela łamie ustawę sejmową bez zgody Sejmu”²⁰⁰.

We wrześniu 1963 r. jeden z poznańskich dziennikarzy, Tadeusz Malinowski, tak zatytułował artykuł o studium wojskowym: „Trzy lata podwójnie pisanego życiorysu...”²⁰¹. Autor podkreślił w nim rolę szkolenia wojskowego, które miało być właśnie tym drugim życiorysem młodego człowieka w czasie studiów. Choć tytuł i sam tekst mogą być odbierane dzisiaj jako przesadzone, to jednak przypominają, jak dużą wagę władze PRL przykładały do wyszkolenia rezerw osobowych na potrzeby armii. Dodatkowo redaktor Malinowski wskazał na ważny aspekt wychowawczy studium, którego żołnierzom i pracownikom cywilnym „Partia i Państwo Ludowe powierzyło kształtowanie nowego człowieka”²⁰². Przebieg tego procesu możemy prześledzić dzięki dokumentacji przechowywanej w archiwach wojskowych. Omówione w tej pracy dokumenty Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego pokazują, jak ciekawym materiałem badawczym są akta wytworzone przez studia wojskowe przy cywilnych uczelniach wyższych w okresie PRL. Jest to widoczne na przykładzie Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie przez czterdzieści lat funkcjonowania studium zgromadzono szereg wiadomości o tej uczelni, kadrze naukowej i kształcącej się młodzieży. Obecnie temat ten rzadko jest poruszany w publikacjach naukowych. Skutkuje to tym, że niewiele osób zdaje sobie sprawę z możliwości, jakie dają akta wytworzone w trakcie szkolenia wojskowego studentów. Ten potencjał badawczy pozostaje niestety niewykorzystany.

Artykuł stanowi próbę charakterystyki materiałów archiwalnych Studium Wojskowego Uniwersytetu Wrocławskiego. Omówienie wybranych wydarzeń z jego czterdziestoletniej historii (1951–1991) jest okazją do ukazania możliwości, jakie dają badaczom akta studiów wojskowych przy cywilnych uczelniach wyższych z okresu PRL. Tym bardziej że potencjał tej dokumentacji jest w niewielkim stopniu wykorzystywany. Akta studium wojskowego zawierają

¹⁹⁹ Studium Wojskowe Akademii Rolniczej, 1504/3686/10/34: 81.

²⁰⁰ Ibid.

²⁰¹ Studium Wojskowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 269/6713/91/39: 22.

²⁰² Ibid.

szereg informacji na temat studentów i środowiska naukowego. Odnotowano w nich przejawy niezadowolenia czy krytyki ówczesnej sytuacji politycznej Polski. Można też natrafić na zapisy o wystąpieniach studenckich w roku 1968 oraz działalności późniejszej opozycji demokratycznej (Niezależnego Zrzeszenia Studentów, NSZZ „Solidarność”). Co ciekawe, również przedstawicielom kadry studium wojskowego zdarzało się otwarcie krytykować niektóre poczynania władz PRL. Oprócz dramatycznych opisów przedstawiono tam wiele innych wydarzeń, jakie miały miejsce w murach wrocławskiej uczelni i które mogą stanowić wartościowe uzupełnienie projektów badawczych.

■ Bibliografia

- Barankiewicz, Dorota, Michał Gordon, Karolina Pawłowska, Joanna Rochnińska, i Anna Szczepańska, red. *Informator o zasobie archiwalnym Archiwum Wojskowego w Toruniu. (Stan na 31 grudnia 2013 r). Praca zbiorowa*. Toruń: Archiwum Wojskowe w Toruniu, 2014.
- Będźmirowski, Jerzy. „System szkolenia oficerów rezerwy dla Marynarki Wojennej PRL w latach 1945–1991 a wybrane elementy tego systemu w niektórych państwach NATO i Układu Warszawskiego (cz. 1)”. *Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej* 169 (2007): 5–18.
- Blot, Andrzej, Monika Bodurka, Agnieszka Daniłkiewicz, Ilona Ładak, Małgorzata Puchała, Anna Suchocka, Łukasz Trznadel, i Agnieszka Zalewska-Turkiewicz, red. *Archiwum Wojskowe w Oleśnicy. Informator o zasobie archiwalnym. Praca zbiorowa*. Oleśnica: Archiwum Wojskowe, 2014.
- Bujniewicz, Natalia, red. *Informator o zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego. Praca zbiorowa*. Warszawa: Centralne Archiwum Wojskowe, 2008.
- Chmieleński, Bogdan. „Szkolenie wojskowe studentów i absolwentów szkół wyższych w latach 1945–2015”. W *Wpływ doświadczeń II wojny światowej na przemiany organizacyjne i doktrynalne Wojska Polskiego w systemie obronnym państwa w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej*, zredagował Wiesław Bolesław Łach, 279–95. Olsztyn: Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, 2015.
- Dowództwo Warszawskiego Okręgu Wojskowego, Warszawa 1945–1999. *Archiwum Wojskowe w Oleśnicy*. 1065.
- Dworaczek, Kamil. „Studenci 1981. Strajk radomski”. *Wolność i Solidarność* 4 (2012): 51–64. <https://ejournals.eu/czasopismo/wolnosc-i-solidarnosc/artikul/studenci-1981-strajk-radomski>.
- Eisler, Jerzy. „Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL. Warszawa: Instytut Pamięi Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2008. <https://przystanekhistoria.pl/download/166/72139/JerzyEislerPolskieMiesiace.pdf>.
- Instrukcja o zasadach archiwizacji dokumentacji wojskowej* (Szt. Gen. 1344/88).
- Jankowiak, Stanisław, i Tomasz Schramm, red. *Dzieje Uniwersytetu w Poznaniu w latach 1945–2019*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mic-

- kiewiczza, 2019. https://amu.edu.pl/_data/assets/pdf_file/0019/122932/UP_Dzieje-Uniwersytetu-1945-2019_Seria-UP-1919-2019.pdf.
- KW. „Tydzień Ziemi Zachodnich”. *Przegląd Zachodni* 4 (1958): 387–388. http://archiwumpz.iz.poznan.pl/Content/2614/C_II_472-C_II_473BP-1958_4-178.pdf.
- Markiewicz, Wojciech. „Kultowe studium wojskowe”. *Polityka*, 29.05.2019. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/klasykipolityki/1793492,1,kultowe-studium-wojskowe.read>.
- Mateusiak, Renata. „Dzieje Biblioteki Studium Wojskowego w Uniwersytecie Śląskim”. *Nowa Biblioteka* 1 (2011): 107–25. https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/13004/1/Mateusiak_Dzieje_Biblioteki_Studium_Wojskowego.pdf.
- Młynarczyk-Tomczyk, Anita. „Księgi protokołów rad pedagogicznych jako źródło do poznania praktyki nauczania (przykład liceów pedagogicznych 1944–1970)”. *Przegląd Archiwalno-Historyczny* 11 (2025): 241–263. <https://doi.org/10.4467/2391-890XPAH.24.010.21072>.
- Ogonowski, Zdzisław, i Bronisław Pędzik. „Studium Wojskowe”. W *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie w latach 1961–1971. Główne kierunki działalności dydaktycznej i naukowej*, zredagował Zbigniew Tabaka, 278–98. Kraków: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, 1973. <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/bitstream/handle/11716/4001/23--Studium-Wojskowe--Ogonowski--Pedzik.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.
- Pękala, Władysław. *Studium wojskowe Politechniki Łódzkiej 1949–1991*. Łódź: Politechnika Łódzka. Rektorska Komisja Historyczna, 2010.
- Rajfur, Maciej. „Bohaterowie spod Monte Cassino spoczywają we Wrocławiu”. *Gość Niedzielny Wrocławski*, 23.05.2024. <https://wroclaw.gosc.pl/gal/pokaz/8817842>. Oznaczenie-grobów-zołnierzy-spod-Monte-Cassino/4#gt.
- „Rozkaz Personalny Szefa Departamentu Kadr MON nr PF 79 z dnia 24 lipca 1987 r.”
- „Rozkaz Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego nr 057 z dnia 11 maja 1957 r.”
- Studium Wojskowe Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego, Wrocław 1951–1991. Archiwum Wojskowe w Oleśnicy. 277.
- Studium Wojskowe Akademii Medycznej, Wrocław 1952–1991. Archiwum Wojskowe w Oleśnicy. 284.
- Studium Wojskowe Akademii Rolniczej, Lublin 1955–1991. Archiwum Wojskowe w Oleśnicy. 1504.
- Studium Wojskowe Akademii Rolniczej, Wrocław 1951–1991. Archiwum Wojskowe w Oleśnicy. 280.
- Studium Wojskowe przy Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica, Kraków 1952–1991. Archiwum Wojskowe w Oleśnicy. 1495.
- Studium Wojskowe przy Szkole Głównej Planowania i Statystyki, Warszawa 1950–1991. Archiwum Wojskowe w Oleśnicy. 1517.
- Studium Wojskowe Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1951–1991. Archiwum Wojskowe w Oleśnicy. 271.
- Studium Wojskowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1954–1991. Archiwum Wojskowe w Oleśnicy. 269.

- Studium Wojskowe Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1953–1991. Archiwum Wojskowe w Oleśnicy. 268.
- Suleja, Włodzimierz. *Dolnośląski Marzec '68: anatomia protestu*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2006.
- Tatczyn, Bartosz. „Szkolenie kadr rezerwy w Wojsku Polskim w latach 1945–2010”. *Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej* 18 (2022): 147–59.
- „Uchwała nr 240 Rady Ministrów z dnia 8 września 1972 r. w sprawie przeszkolenia w jednostkach wojskowych osób podlegających wojskowemu szkoleniu studentów oraz w sprawie szkolenia obronnego studentów”. *Monitor Polski*, nr 45, poz. 239 (1972). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19720450239/O/M19720239.pdf>.
- Wojskowe Biuro Historyczne. „Wykaz zespołów archiwalnych AWG stan na 02.01.2025”. Dostęp 04.03.2025. https://wbh.wp.mil.pl/c/pages/atts/2025/1/bwykaz_zespo-ow_na_strone_02.01.2025.pdf.
- „Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego nr 75 z dnia 11 maja 1957 r.”
- „Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 3/MON z dnia 2 lutego 2005 r. w sprawie zasad i trybu postępowania z materiałami archiwalnymi i inną dokumentacją w resorcie obrony narodowej”. *Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej*, nr 2, poz. 4 (2005). <https://www.infor.pl/akt-prawny/U23.2005.002.0000004,zarzadzenie-3mon-ministra-obrony-narodowej-w-sprawie-zasad-i-trybu-postepowania-z-materiałami-archiwalnymi-i-inna-dokumentacja-w-resorcie-obrony-narodowej.html>.

Zgłoszony do druku: 02.03.2025

Przyjęty do druku: 15.09.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.003>



ALIAKSANDR HRUSHA

(Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk)

KANCELARIE WIELKIEGO KSIĘSTWA LITEWSKIEGO I KRÓLESTWA POLSKIEGO W LATACH 1492–1506

Aspekt porównawczy

Słowa kluczowe

Wielkie Księstwo Litewskie, Królestwo Polskie, porównanie, kancelarie, struktura i organizacja, urzędnicy

Keywords

Grand Duchy of Lithuania, Kingdom of Poland, comparison, chanceries, structure and organization, officials

Streszczenie

Celem artykułu jest odnalezienie i próba wyjaśnienia kontrastów i zbieżności między kancelariami monarszymi Wielkiego Księstwa oraz Królestwa Polskiego w latach 1492–



ALIAKSANDR HRUSHA – dr hab., profesor w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk. Specjalizuje się w badaniach nad kulturą pisma i prawa, w paleografii cyrylicy, dyplomatyce Wielkiego Księstwa Litewskiego na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych oraz edycji źródeł dokumentalnych. Autor m.in. syntezy historii dokumentu prawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego z końca XIV–pierwszej tercji XVI w. (*Krizis doveriâ? Poâvlenie i utverzdenie pravovogo dokumenta v Velikom Knâžestve Litovskom (koniec XIV – pervaaâ tret' XVI v.)*, Moskwa–Sankt Peterburg 2019).

E-mail: ahrusha@ihpan.edu.pl

ORCID ID: 0000-0003-2327-3960

1506. Wyniki porównania posłużą przede wszystkim do rekonstrukcji organizacji i działalności kancelarii litewskiej. Przedmiotem porównania są poniższe aspekty: charakter instytucji i stanowisk; struktura; zakres obowiązków pracowników kancelarii; skład urzędników pod względem stanu świeckiego i duchowego; liczba pracowników; praktyki i procedury związane z dokumentowaniem decyzji władz i przechowywaniem pisemnych informacji. Główne różnice między kancelariami były następujące. Na czele kancelarii litewskiej stała wpływowa osoba świecka. Urząd kanclerza był zawsze połączony z urzędem wojewody wileńskiego. Pisarze kancelarii byli podzieleni według zasady językowej. Najniżsi rangą pracownicy nosili oryginalną nazwę „diak”, nawiązującą do wczesnych form organizacji komunikacji pisemnej. Nie istniało stanowisko podobne do pisarza kancelarii królewskiej. Formuły ruskie „правил”, „приказал” i „сам” mogły mieć niezależne pochodzenie i pojawić się bez wpływu dokumentu łacińskiego. Różnice polegały również na składzie dokumentów Metryki i sposobie ich zapisywania do tych ksiąg. Główna bliskość obu kancelarii polegała na takich cechach, jak obecność stanowiska pisarza najwyższego, funkcje pisarzy i diaków, które były zbliżone do obowiązków odpowiednio sekretarzy i pisarzy królewskich. Kancelaria hospodarska była głęboko zintegrowana z systemem władzy i administrowania Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie mogła zapożyczać wzorców i modeli, jeśli groziło to naruszeniem podstawowych założeń tego systemu. Kancelaria wielkiego księcia w swojej działalności opierała się na zwyczaju i tradycji, podobnie jak inne instytucje administracyjne Wielkiego Księstwa. To właśnie siła panującej tradycji sprawiała, że kancelaria wielkiego księcia była bardzo ostrożna w zakresie przyjmowania wzorców i modeli nawet z kraju, z którym łączyły ją bliskie więzi polityczne i jeden monarcha. Kancelaria hospodarska była instytucją pomocniczo-techniczną, ściśle związaną z osobą hospodara. Mimo to władca nie był w stanie wprowadzać innowacji do jej organizacji i działalności.

Summary

The Chanceries of the Grand Duchy of Lithuania and the Kingdom of Poland between 1492 and 1506: A Comparative Aspect

The aim of the article is to identify and explain the contrasts and similarities between the royal chanceries of the Grand Duchy of Lithuania and the Kingdom of Poland in the years 1492–1506. The results of this comparison primarily serve to reconstruct the organization and functioning of the Lithuanian chancery. The comparison focuses on the following aspects: the nature of the institution and its offices; structure; the scope of duties of chancery staff; the composition of officials in terms of secular and ecclesiastical status; staff numbers; and practices and procedures related to documenting governmental decisions and preserving written information. The main differences between the two chanceries were as follows. The Lithuanian chancery was headed by an influential secular figure, with the office of chancellor always combined with that of the voivode of Vilnius. The chancery scribes were divided according to linguistic principles. The lowest-ranking employees bore the distinctive title diak, referring to early forms of written communication organization. There was no position comparable to that of a royal chancery scribe. The Ruthenian formulae ‘правил’, ‘приказал’, and ‘сам’ may have had independent origins, appearing without influence of Latin documents. Further distinctions concerned the composition of the documents within the Metrica and the manner in which they were recorded. The main similarity between the two chanceries lay in features such as the presence of a chief scribe position and

the functions of scribes and diaks, which corresponded respectively to those of royal secretaries and clerks. The grand ducal chancery was deeply integrated into the system of governance and administration of the Grand Duchy of Lithuania. It could not adopt foreign models if doing so threatened the fundamental assumptions of this system. In its operations, the grand ducal chancery relied on custom and tradition, like other administrative institutions of the Grand Duchy. The strength of prevailing tradition made the chancery highly cautious in adopting patterns and models, even from a country with which it shared close political ties and a common monarch. Although the grand ducal chancery was an auxiliary and technical institution closely tied to the ruler, he was unable to introduce innovative changes into its organization and activity.

Wprowadzenie

Niniejsze opracowanie wprowadza na pole porównania instytucji władzy i zarządzania dwóch państw, które od końca XIV w. pozostawały w ścisłym związku politycznym, ale jednocześnie jedno z nich – Korona Polska – jak uznaje historiografia, było źródłem wzorców i modeli dla systemu politycznego i administracyjnego Wielkiego Księstwa Litewskiego¹.

Celem artykułu jest odnalezienie i próba wyjaśnienia kontrastów i zbieżności między kancelariami monarszymi Wielkiego Księstwa oraz Królestwa Polskiego. „Równoległe porównanie” kancelarii różnych, ale politycznie bliskich sobie państw pozwoli na ustalenie nowych faktów, przetestowanie istniejących hipotez i twierdzeń oraz zaproponowanie pewnych wyjaśniających modeli odnoszących się zarówno do samych kancelarii, jak i historii instytucjonalnej tych państw.

Wyniki porównania posłużą przede wszystkim do rekonstrukcji organizacji i działalności kancelarii litewskiej. Stosując podejście porównawczo-historyczne, będę szukał odpowiedzi na poniższe pytania. Do jakiego typu instytucji można zaliczyć tę kancelarię? Jakie zasady w zakresie podejmowania udokumentowanych decyzji panowały w Wielkim Księstwie? Czy można zgodzić się z opinią Ireny Sułkowskiej-Kurasiowej, że kancelaria litewska korzystała „w znacznej mierze z doświadczeń kancelarii koronnej i jej personelu”?². W jakich warunkach instytucje władzy i zarządzania Wielkiego Księstwa zażyły wzorce i modele koronne? Jaka była rola tradycji w organizacji i działalności kancelarii tego państwa?

¹ Wśród ostatnich prac: Zakrzewski, *Wielkie Księstwo Litewskie*, 38–57.

² Sułkowska-Kurasiowa, „Metryka Litewska”, 99.

Zamierzam porównać kancelarie Wielkiego Księstwa Litewskiego i Królestwa Polskiego w następujących aspektach: charakter instytucji i stanowisk; struktura; zakres obowiązków pracowników kancelarii; skład urzędników pod względem stanu świeckiego i duchowego; liczba pracowników; praktyki i procedury związane z dokumentowaniem decyzji władz i przechowywaniem pisemnych informacji.

Wybór okresu przypadającego na panowanie Jana Olbrachta w Królestwie Polskim (1492–1501) i Aleksandra w Wielkim Księstwie Litewskim, a następnie jednocześnie w Wielkim Księstwie i Koronie (1492–1506), uwarunkowany jest przede wszystkim stopniem jego opracowania. Dzięki historykom, którzy reprezentują różne historiografie narodowe, szkoły i pokolenia, dzieje kancelarii Wielkiego Księstwa i Królestwa Polskiego tego okresu są, moim zdaniem, najlepiej zbadane. To samo jest podstawą wyboru wspomnianych aspektów badania.

Poważny wkład w badanie tych kancelarii wnieśli Nikołaj Biereżkow, Irena Sułkowska-Kurasiowa, Egidijus Banionis, Krzysztof Pietkiewicz, Waldemar Chorażyczewski i inni badacze³. Prace tych autorów posłużą jako źródło dla moich rozważań.

Zdaję sobie sprawę, że nie będąc specjalistą w zakresie badań nad kancelarią królewską i jej działalnością, nie jestem w stanie uzyskać wysoce uzasadnionych wyników. Starając się jednak przynajmniej zbliżyć do tego, opieram się na swoim doświadczeniu w badaniu kancelarii litewskiej, pewnych podobieństwach między systemami politycznymi Wielkiego Księstwa i Korony Polskiej oraz dość całościowym spojrzeniu na kancelarię Królestwa Polskiego, ukształtowanym dzięki pracom głównie I. Sułkowskiej-Kurasiowej i W. Chorażyczewskiego.

Charakter instytucji i stanowisk

Waldemar Chorażyczewski nie bez podstaw uznaje, że urzędy kanclerza i podkanclerzego w Koronie Polskiej miały charakter państwowy: były związane z Koroną, a nie z osobą króla⁴. Jeśli chodzi o Wielkie Księstwo Litewskie, relacje między władzą a urzędnikami kancelarii w dużej mierze (ale nie cał-

³ Odniesienia do prac tych autorów znajdują się poniżej.

⁴ Chorażyczewski, „Kancelarie centralne państwa”, 154; Chorażyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 127.

kowicie) wykroczyły poza charakter osobisty. Świadczy o tym w szczególności fakt, że wyżej wymienione osoby nie zaprzestawały swojej działalności wraz ze śmiercią władcy (jak to miało miejsce na przykład po śmierci Witolda), lecz kontynuowały ją pod rządami nowego monarchy. Wiadomo na pewno, że kanclerz Mikołaj Radziwiłłowicz oraz wielu pisarzy i diaków wielkiego księcia Kazimierza służyło Aleksandrowi Jagiellończykowi⁵ (jak również działalność wielu pracowników kancelarii Aleksandra była kontynuowana za Zygmunta I Starego).

Urzędników tych tylko warunkowo można jednak nazwać funkcjonariuszami państwowymi. Kancelaria nie wykazywała absolutnie żadnej samodzielności. Wielki książę, jako zwierzchnik władzy wykonawczej, sądowniczej i ustawodawczej, osobiście sankcjonował wszystkie swoje ważniejsze decyzje. W szerokim okresie, od lat 40. XV w. do lat 40. XVI w., nie znam żadnego przypadku, aby kanclerz lub osoba, która go zastępowała, odmawiali władcy wystawienia dokumentu lub jego opieczętowania. Kancelaria pod tym względem pozostawała instytucją pomocniczo-techniczną⁶, odpowiedzialną za pisemną komunikację hospodara z poddanymi i światem zewnętrznym, za dokumentowanie i częściowo prawne zabezpieczenie jego działalności.

Najlepszym dowodem na taki charakter omawianej instytucji jest fakt, że wszyscy pisarze kancelarii litewskiej towarzyszyli hospodarowi podczas jego pobytu na terytorium Korony Polskiej. Tam formalizowali decyzje władcy, które dotyczyły Wielkiego Księstwa Litewskiego. Jaka była rola kanclerza w tych okolicznościach? Jak się wydaje – zminimalizowana. Od 1458/1459 r. osoba zajmująca stanowisko kanclerza była jednocześnie wojewodą wileńskim. Jako urzędnik lokalny nie mógł on na dłuższy czas opuszczać podległego mu okręgu. Co więcej, piastowanie stanowiska wojewody wileńskiego czyniło tę osobę członkiem ścisłej („преднейшей”) Rady hospodarskiej. Podczas nieobecności hospodara to właśnie ten przedstawiciel Panów Rady był jego głównym zastępcą w Wielkim Księstwie. Zdalne zarządzanie kancelarią było niemożliwe. Oznacza to, że podczas pobytu władcy w Koronie pisarze byli do jego bezpośredniej dyspozycji, a kanclerz pozostawał po prostu poza pracą instytucji.

O silnej zależności kancelarii od hospodara świadczy poniższy fakt. Nie ma żadnych dowodów na to, że prawo władcy do mianowania kanclerza wiązało

⁵ Lulewicz i Rachuba, *Urzędnicy centralni i dygnitarze*, 52, 122–3; Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 144, 158–9.

⁶ Lûbavskij, *Litovsko-Russkij sejm*, 393–4; Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 6.

się z jakimikolwiek ograniczeniami ze strony Panów Rady (o sejmie Wielkiego Księstwa w tym okresie oczywiście w ogóle nie ma mowy). Wielki książę nie przekazywał nikomu prerogatyw dotyczących obsady kancelarii. On sam, a nie kanclerz, mianował pisarzy i diaków. Nie wiadomo, w jakim stopniu kanclerz wpływał na wybór kandydatów na te stanowiska.

Pod tym względem struktura kancelarii była bardzo luźna. Przybierała różne konfiguracje w różnych okolicznościach: gdy gospodar znajdował się w Wielkim Księstwie Litewskim i gdy przebywał w Koronie Polskiej.

Wszystko to wskazuje, że kancelaria nie miała charakteru państwowego. Warto zdefiniować ją jako kancelarię gospodarską lub wielkoksiażącą.

Struktura kancelarii

Porównanie struktury kancelarii Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa pokazuje, że były one zbliżone, ale nie identyczne.

Kanclerz

Poniższe dwie różnice między wspomnianymi kancelariami powinny być rozpatrywane łącznie. Różnica pierwsza – aż do drugiej połowy XVI w. pisarze gospodarscy nigdy nie osiągnęli pozycji kanclerza. Rozwój ich kariery w tym kierunku był całkowicie zablokowany. Różnica druga – od czasu ustanowienia stałego urzędu powierzano go tylko wpływowym osobom świeckim⁷.

Jak można wyjaśnić te różnice? Mechanizm decyzyjny w aparacie centralnym Wielkiego Księstwa Litewskiego opierał się nie tyle na regulacjach prawnych, ile na osobistych możliwościach urzędnika, jego autorytecie społecznym, którego częścią był majątek osobisty. Zasoby te były niezbędne do wpływania na podejmowanie decyzji w zdecentralizowanym systemie zarządzania, w którym – zwłaszcza od drugiej połowy XV w. – w okresie niemal permanentnej nieobecności władcy w Wielkim Księstwie, będącego jednocześnie królem polskim, dużego znaczenia nabierał taki organ władzy i zarządza-

⁷ Mówiąc o kanclerzach i podkanclerzych królewskich, Chorążyczewski stwierdza: „Znali oni dobrze łacinę i nie musieli pochodzić z możnych rodzin. Pozwalało to mieć w kancelarii posłuszniejsze i sprawniejsze narzędzie władzy. Jan Olbracht przejął ten model po ojcu”. Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 128.

nia jak Panowie Rada. Ta specyfika organizacji aparatu państwowego determinowała *notabene* wyłącznie świecki charakter urzędu kanclerza.

Innym źródłem tych wpływów było oficjalne stanowisko urzędnika. Jest bardzo charakterystyczne, że sama waga urzędu kanclerza nie była wystarczająca. Dlatego od 1458/1459 r. był on łączony ze stanowiskiem wojewody wileńskiego – najwyższym urzędem świeckim w Wielkim Księstwie, który dawał dostęp do pierwszych szeregów ścisłej Rady wielkksiążęcej.

Rola i znaczenie osobistych możliwości wyjaśniają, dlaczego nie awansowano na urząd kanclerza ze stanowiska pisarza. Dla tych, którzy aspirowali do kanclerstwa, stanowisko pisarza miało niewielki prestiż. Już na samym początku kariery przyszli kanclerze dążyli do wyższych i bardziej szacownych godności, w tym związanych z zarządzaniem lokalnym.

Charakterystyczne, że w Królestwie Polskim istniała tendencja do ograniczania dostępu do stanowisk kanclerza i podkanclerzego przedstawicielom magnaterii oraz osobom piastującym urzędy wojewodów i kasztelanów⁸.

Na czele kancelarii królewskiej stali kanclerz i podkanclerzy⁹. W kancelarii litewskiej do reformy 1565/1566 r. nie było podkanclerzego¹⁰. Sądząc po tym, że władze Wielkiego Księstwa dążyły do nadania kanclerzowi dodatkowych wpływów i autorytetu, nie były zainteresowane tworzeniem konkurencyjnego stanowiska podkanclerzego.

Wszystkie te wyjaśnienia prowadzą do następujących pytań. Czy mianowanie duchownych na stanowiska kanclerza i podkanclerzego koronnego nie jest związane nie tylko ze znajomością łaciny, lecz także z próbą realizacji zasady prymatu prawa? A jednocześnie czy mianowanie wpływowych osób świeckich na stanowisko kanclerza i połączenie stanowiska kanclerza ze stanowiskiem wojewody wileńskiego w Wielkim Księstwie Litewskim nie są związane z realizacją zasady prymatu społecznego autorytetu i wpływu?

⁸ Chorążyczewski, „Kancelarie centralne państwa”, 153–4; Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 127–8.

⁹ Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska*, 8–25; Chorążyczewski, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii*, 57–72; Chorążyczewski, „Kancelarie centralne państwa”, 153–4; Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 126–30.

¹⁰ Ten urząd pojawił się w aparacie centralnym Wielkiego Księstwa Litewskiego dopiero w 1566 r. (Lulewicz i Rachuba, *Urzędnicy centralni i dygnitarze*, 146–7).

Podział pisarzy według języka w kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego

Główną różnicą między kancelarią hospodarską a kancelarią królewską, która od razu rzuca się w oczy, jest istnienie podziału pisarzy i instytucji ze względu na język¹¹.

Jak pokazały badania K. Pietkiewicza, większość dokumentów kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego była pisana w języku ruskim¹². Dla podkreślenia specjalizacji językowej pisarze piszący po łacinie w dokumentach ruskich mogli być nazywani „pisarzami łacińskimi”¹³. Zakładam, że termin „sekreтарь” w tych dokumentach¹⁴ występował raczej jako synonim niż jako oznaczenie wyższego statusu pisarza łacińskiego¹⁵.

Po raz pierwszy o podziale instytucji według języka wspomina źródło z 1501 r. Pisarz Fedor Januszkowicz jest w nim wymieniony jako „de cancellaria Ruthenorum notario supremo”¹⁶. Podział ten znany jest również z późniejszych źródeł¹⁷.

Stan badań nad przyczynami szerokiego stosowania języka ruskiego w komunikacji między władzą a poddanymi jest taki, że można jedynie odnotować zaskakującą siłę tradycji, która była związana ze wspomnianą komunikacją. Tradycja ta z powodzeniem konkurowała z językiem łacińskim, który m.in. spełniał funkcję ideologiczną, będąc znakiem przynależności do wspólnoty chrześcijańskiej¹⁸.

¹¹ Więcej szczegółów na ten temat: Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 59–62.

¹² Pietkiewicz, „Dokument ruski”, 71–2; Pietkiewicz, „Uwagi o dokumencie łacińskim”, 21.

¹³ Np. Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 204 (1499 r.); Fijałek i Semkowicz, *Kodeks dyplomatyczny*, 719 (1506 r.).

¹⁴ Np. Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 113 (1498 r.), 143 (1500 r.), 146 (1500 r.); Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 303 (1503 r.).

¹⁵ Jest wątpliwe, że tatarscy pisarze działali przy kancelarii (Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 62). Więcej szczegółów na temat niektórych pisarzy tatarskich: Liubaja, „Talmačy i pisary tatarskija”; Lûbaâ, „Osobennosti organizacii i deâtel'nosti”.

¹⁶ Fijałek i Semkowicz, *Kodeks dyplomatyczny*, 620; Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie*, 21.

¹⁷ Lazutka, Valikonytė, Kirkienė, i Karpavicienė, „Ivadas”, X, LXXXIII.

¹⁸ Gruša, *Krizis doveriâ?*, 217.

Pisarze najwyżsi

W latach 70. XV w. w kancelarii królewskiej pojawił się sekretarz najwyższy¹⁹. Co charakterystyczne, z tego okresu pochodzą również pierwsze wzmianki o pisarzu najwyższym kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego. W źródle z roku 1476 występuje jako taki pisarz ruski Jakub²⁰. Sądząc po domniemanej dacie listu zaadresowanego do Jakuba, w którym jest on określany jako pisarz „ближнейший” króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego²¹, mógł on zajmować to stanowisko już w latach 60. XV w.²²

W 1475 r. kancelaria królewska miała czterech sekretarzy najwyższych, a na przełomie XV i XVI w. najwyższych (pierwszych, wielkich) sekretarzy było dwóch lub trzech²³.

Jeżeli chodzi o kancelarię wielkiego księcia, to wydaje się, że do początku XVI w. było nie mniej niż dwóch pisarzy najwyższych: przynajmniej jeden dla kancelarii ruskiej, drugi – dla łacińskiej²⁴. Pisarzami najwyższymi byli, jak sądzę, kolejno: Wasyl Lubicz, jego bratanek Pietrasz Fominicz Lubicz i Iwan Jackowicz Władyka. W źródłach nie są oni nazywani pisarzami najwyższymi. Moja opinia opiera się na faktach pośrednich, które świadczą o wysokiej pozycji wymienionych osób.

Wasyl Lubicz jest jednym z pierwszych pisarzy noszących tytuł „pan”; to pierwszy pisarz, który został jednocześnie mianowany na stanowisko namiestnika-dzierżawcy²⁵. W źródle z roku 1488 Pietrasz Fominicz Lubicz stoi na czele listy 13 lub 14 pracowników kancelarii; do jego imienia stosuje się tytuł „pan”²⁶. To źródło używa niezdobniej formy jego imienia „Pietrasz-

¹⁹ Chorażyczewski, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii*, 137; Chorażyczewski, „Kancelarie centralne państwa”, 157–8; Chorażyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 130.

²⁰ Zators’kij, „*Poslannâ Misaila do papi*”, 268; Lulewicz i Rachuba, *Urzędnicy centralni i dygnitarze*, 121.

²¹ Po raz pierwszy list został opublikowany: Sedel’nikov, „*Posłanie ot druga k drugu*”. Najnowsza publikacja: Buganov, *Russkij feodal’nyj arhiv*, 196–7.

²² Lickevič, „*Letopisec velikih knâzej litovskih*”, 245.

²³ Chorażyczewski, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii*, 137 i in.; Chorażyczewski, „Kancelarie centralne państwa”, 158; Chorażyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 130, 131–2.

²⁴ Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie*, 30.

²⁵ Gruša, *Krizis doveriâ?*, 377–8.

²⁶ Anužytė, *Lietuvos Metrika*. Knyga Nr. 4, 61.

ko”, a pełnej formy „Pietrasz”²⁷. Następnym po Pietraszu na tej liście był Iwan Władyka, jeden z pierwszych pisarzy, który zaczął figurować na listach Panów Rady wychodzących dokumentów gospodarskich²⁸.

Jeśli opinia, że Pietrasz i Władyka byli pisarzami najwyższymi, jest poprawna, należy ich uznać za pierwszych na tym stanowisku za panowania Aleksandra²⁹.

Pod koniec XV i na początku XVI w. źródła wymieniają pisarzy najwyższych kancelarii ruskiej: Fedora Hryhoriewicza (1499)³⁰, a także – w tym samym czasie – Fedora Januszkowicza (1501)³¹. Fakt ten można wyjaśnić następująco: a) jeden z pisarzy najwyższych jeszcze za życia wycofał się z obowiązków tego stanowiska, które zostały przekazane innej osobie; b) pisarstwo najwyższe nie było urzędem, a jedynie tymczasowym zadaniem. Stan badań w tej kwestii jest taki, że nie mogę jeszcze skłaniać się ku jednej lub drugiej opinii. W owym czasie – w 1501 r. – łacińską kancelarią zawiadywał Erazm Ciołek³².

Obowiązki pisarza najwyższego nie budzą wątpliwości. Zastępował on kanclerza podczas jego nieobecności przy władcy. Najczęściej zdarzało się to wtedy, gdy władca przebywał poza Wielkim Księstwem Litewskim.

Odpowiednikiem pisarza najwyższego było stanowisko sekretarza najwyższego. Pierwszym i ostatnim sekretarzem najwyższym (aż do ponownego wprowadzenia tego urzędu w 1764 r.) był Iwan Semenowicz Sapieha³³. Według moich danych po raz pierwszy został wymieniony jako „secretarius supremus” w dokumencie z 4 XII 1506 r.³⁴ Mógł jednak zostać sekretarzem nieco wcześniej – jeszcze za życia Aleksandra.

²⁷ Zaprzestanie stosowania formy zdrobniałej jest wyznacznikiem uzyskania wysokiego statusu społecznego przez jej nosiciela. Kwestia ta zasługuje na osobne opracowanie.

²⁸ Radziwiński, Skobielski, i Gorczak, *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków*, 87 (1487 r.), 141 (1487 r.).

²⁹ Pietrasz był jeszcze pisarzem Aleksandra 16 I 1495 (Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 351). Ale już od 24 IX 1495 (ibid., 118) występuje jako pisarz Kazimierza (zob. też: ibid., 200, 1499 r., 250, 1499 r.).

³⁰ Baliulis i Firkovičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1*, 83; Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie*, 20.

³¹ Fedor Januszkowicz jest wymieniony jako najwyższy pisarz kancelarii ruskiej („de cancellaria Ruthenorum notario supremo”) (Fijałek i Semkowicz, *Kodeks dyplomatyczny*, 620; Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie*, 21).

³² Fijałek i Semkowicz, *Kodeks dyplomatyczny*, 566; Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie*, 30.

³³ Lulewicz i Rachuba, *Urzednicy centralni i dygnitarze*, 181.

³⁴ Baliulis, Firkovičius, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 8*, 184 (1506 r.) i in.

Sekretarz najwyższy to stanowisko stałe. W dokumentach łacińskich miało określony tytuł – „secretarius supremus”, w dokumentach ruskich – „sekretarz”. Zakładam, że zostało wprowadzone na wzór Korony Polskiej i jakoś dostosowane (jak?) do warunków Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przyznam też, że Iwan Sapieha był jedynym sekretarzem najwyższym zarówno kancelarii ruskiej, jak i łacińskiej, aż do swojej śmierci w 1517 r.³⁵

Pisarze starsi

Kiedyś zasugerowałem istnienie pisarzy „starszych” w kancelarii litewskiej³⁶. Ponowne zbadanie źródeł potwierdziło ten urząd. Po raz pierwszy wspomniano o nich pod koniec lat 90. XV w.³⁷

Dla pisarzy ruskich określenie „sekretarz” w dokumentach ruskich była czasami wskazaniem wyższej pozycji. W ten sposób Fedor Januszkowicz jest wymieniony w jednym z dokumentów z 1502 r. W owym czasie najwyraźniej zajmował stanowisko pisarza najwyższego. Jako „sekretarz” w tym dokumencie występuje również Iwan Sapieha³⁸, który prawdopodobnie był wówczas pisarzem starszym.

Jeśli pisarz najwyższy zastępował kanclerza podczas jego nieobecności przy władcy, pisarz starszy pełnił funkcję pisarza najwyższego, jeśli ten ostatni wykonywał inne polecenia hospodara.

Pisarze i diacy

Pisarze i diacy tworzyli część wykonawczą kancelarii hospodarskiej. Wyższą pozycję w kancelarii zajmowali pisarze. Ich nazwa pojawiła się, jak się wydaje, pod wpływem języka polskiego. Wszakże w języku ruskim, przynajmniej w XIII w., stanowisko to nazywano „писец”³⁹.

Niżsi rangą byli diacy. Nazwa ta pochodzi od nazwy duchownego – „диякон/диакон/дьякон/деякон”, „дияк/диак/дьяк/деяк”⁴⁰, który posia-

³⁵ Gruša, *Kancylaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 54–5.

³⁶ Ibid., 55–6.

³⁷ Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 338 (1499 r.).

³⁸ Antanavičius i Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25*, 183.

³⁹ Gruša, *Krizis doveriâ?*, 141.

⁴⁰ Sreznevskij, *Materialy dlâ slovarâ*, 667–8.

dał pierwszy, najniższy stopień kapłański (w Cerkwi prawosławnej i Kościele katolickim). Diakon zajmował się m.in. kopiowaniem ksiąg liturgicznych. Należy przypuszczać, że diakoni stanowili grupę, która wcześniej i aktywnie została zaangażowana przez władze świeckie różnych poziomów w sporządzanie dokumentów. Stąd, moim zdaniem, nazwa stanowiska diaka w kancelarii wielkksiążęcej.

Stosowanie dwóch różnych nazw – „pisarz” i „diak” – może wskazywać, że funkcje niektórych pracowników kancelarii stawały się coraz bardziej złożone, a ich ranga rosła. Dlatego z czasem tych, którzy pełnili bardziej odpowiedzialne obowiązki i zajmowali wyższe stanowiska, zaczęto tytułować pisarzami⁴¹. Polskie pochodzenie słowa „pisarz” może świadczyć o tym, skąd wywodzi się pewien model pozycji pisarza.

Aparat wykonawczy kancelarii królewskiej stanowiły następujące stanowiska: sekretarz królewski, pisarz królewski i pisarz kancelarii królewskiej⁴².

Pisarz hospodarski był niewątpliwie odpowiednikiem sekretarza królewskiego. Ważną i interesującą kwestią jest to, jaka była rola pisarzy wielkiego księcia w sporządzaniu dokumentów. Czy sporządzali dokumenty samodzielnie?⁴³ Jeśli tak, to które?

Świadectwem własnoręcznego sporządzania dokumentów może być czasownik „pisał”, który jest używany w zapisach ksiąg Metryki Litewskiej w odniesieniu do poszczególnych dokumentów i ich serii⁴⁴:

„Какъ панъ Федко з Вилни поехал, я, Янушъко, при великом кн(я)зи остал и вписал есми въ кн(и)ги листы судовые и данину его м(и)л(о)сти, што кому дано, а што я писал почон от Берестейского соиму ажъ и до Виленъского соиму, август 3 день, индиктъ 14”⁴⁵;

⁴¹ Chociaż nazwa ta mogła służyć jako generyczna nazwa dla pracowników kancelarii, np. Anużyte, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 4*, 61 (1488 r.).

⁴² Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska*, 25–43; Chorążyczewski, *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii*, 73–135, 165–81; Chorążyczewski, „Kancelarie centralne państwa”, 155–7, 160–4; Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 133–44.

⁴³ Rozważania na ten temat: Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 48–50, 72–5.

⁴⁴ Ibid., 48–9.

⁴⁵ Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 135 (1496 r.).

„Индикт 15, м(е)с(е)ца мая 13, я, Федко Янушкович, почал писати привилія и листы”⁴⁶;

„Гринко Громыка писал”⁴⁷;

„Копот писалъ”⁴⁸.

Sądząc po tym świadectwie, pisarze bezpośrednio sporządzali projekty poniższych dokumentów: listów-potwierdzeń o uroczystym i rozwiniętym formularzu, listów-nadań o uproszczonym i skróconym formularzu⁴⁹.

Świadectwem bezpośredniego zaangażowania pisarzy w sporządzanie dokumentów dyplomatycznych może być również czasownik „отказывал”, rzadziej „дал”:

„Отказ послу великого кн(я)зя Феодору Дмитриевичу. А отказывал писар Ивашко Владыка”⁵⁰;

„Отказ послу Охма[т] пашыну Доганъчы Сохану, [а]нато́лского цара. Отказывалъ Иванъ Владыка, писаръ”⁵¹;

„В Городне, фев(раля) 13 ден, индик[т]ъ 14. Иванъ Владыка отказывалъ. Отказ послу великого кн(я)зя московского Третьяку”⁵²;

„Михаилу Погожому отка́зъ. Иванъ Владыка, писаръ, отка́зывалъ”⁵³;

„Кглеит дан у Вилни, а дал Иванъ Владыка”⁵⁴.

Z kolei wykorzystanie przyimka „при” w oczywisty sposób wskazuje na zarządzanie pracą kancelarii. W tym przypadku znaczące jest to, że przyimek ten zawsze dotyczy *pisarzy najwyższych i starszych*:

⁴⁶ Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 97 (1497 r.).

⁴⁷ Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 308 (1505 r.).

⁴⁸ Ibid., 320 (1506 r.).

⁴⁹ Np. ibid., 281 (1502 r.), 308 (1505 r.), 314 (1505 r.), 320 (1506 r.).

⁵⁰ Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 216 (1496 r.).

⁵¹ Ibid., 214 (1496 r.). Zob. także: Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 76 (1496 r.).

⁵² Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 214 (1496 r.). Zob. także: Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 76 (1496 r.).

⁵³ Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 231 (1496 r.).

⁵⁴ Ibid., 201 (1498 r.).

„То справа пры Ивану Яцковичу Владыце в Троцех, июль 27, инъдик[т]ъ 1. Отказ послу московскому Олешы Голохвастову”⁵⁵;

„У Вилни, при Ивану Владыце, июль 6, индик(т) 1”⁵⁶;

„При Федку, писари”⁵⁷;

„Пры Янушку, писары, в Городне м(е)с(е)ца марта 20 ден, индик[т]ъ 3”⁵⁸;

„Поселство при Богуши, писари, у Вилни, до мистра лифлянского, м(е)с(е)ца мая 2 день, инъдикъ[т] 9”⁵⁹.

Istotne w tym przypadku jest również to, że wspomniany przyimek odnosi się także do pracy z dokumentami wchodzącymi:

„Пры Ивашку Владыце в Городне, дек(абря) 22 день, инъдик[т]ъ 14. Ярълыкъ цара завольского”⁶⁰;

„Пры Янушку, писары, у Вилни, м(е)с(е)ца мая 14 ден, индик[т]ъ 2. Посольство до великого кн(я)зя Александра, литовского, по [Д]журжа, дворника, а по Матыяша, писара”⁶¹;

„Пры писары Ивашку Сапежычу. Ярлыки, принесены к Новугородку от цара завольского и перекопъского м(е)с(е)ца июль(я), инъдик[т]ъ 5”⁶².

Nie jest do końca jasne, co oznaczają słowa „справа” i „справлять”⁶³:

„Федко Янушевич, писар, справлял в Городне, м(е)с(е)ца фев(раля) 13 ден, индиктъ 2”⁶⁴.

⁵⁵ Ibid., 253 (1498 r.). Zob. także: Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 87 (1498 r.).

⁵⁶ Ibid., 247 (1498 r.).

⁵⁷ Ibid., 190 (1499 r.).

⁵⁸ Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 259 (1500 r.).

⁵⁹ Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 326 (1506 r.).

⁶⁰ Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 213 (1495 r.). Zob. także: Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 75 (1495 r.).

⁶¹ Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 256 (1499 r.). Zob. także: Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 88 (1499 r.).

⁶² Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 293 (1502 r.).

⁶³ O niektórych znaczeniach tego słowa: Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 72–3.

⁶⁴ Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 187 (1499 r.).

Być może chodzi tu o organizację pracy kancelarii. Jest to zgodne ze wskazaniem, że ta lub inna „справа” mogła mieć miejsce pod kontrolą danego pisarza:

„Справа при Янушку, писари, в Новогородку, июля 19 день, индикъ[т] 5”⁶⁵;

„Поселства в Городъне при Бозуши, писари, справяны”⁶⁶.

W odniesieniu do niektórych pisarzy nie znalazłem żadnych bezpośrednich dowodów ani wskazówek dotyczących ich zaangażowania w tworzenie dokumentów. Są to: Lew Bohowitynowicz, Nikolski Wasylewicz Pawłowicza i Ihnat Mikitynicz. Ich miejsce i rola w kancelarii wymagają wyjaśnienia. Można założyć, że jeden z nich – Ihnat – w źródłach określany jest jako pisarz, a następnie jako diak. Najprawdopodobniej należał do wysokiej rangi diaków, którzy wykonywali ważne polecenia⁶⁷.

Istnieje sporo informacji o wypełnianiu innych obowiązków przez pisarzy. Wymienię najważniejsze z nich.

1. Od czasów Kazimierza pisarze mieli za zadanie ściąganie zaległości („недополнков”) danin i serebszczyzny od ludności Podnieprskich i Zadziwińskich włości. Jednocześnie rozpatrywali spory między poddanymi⁶⁸.
2. Pisarze (samodzielnie, ale częściej wspólnie z innymi osobami) przyjmowali sprawozdania od dzierżawców myt („делали”, „брали личбу”)⁶⁹.
3. Czasami zajmowali się przyjmowaniem danin od ludności wspomnianych włości⁷⁰.

⁶⁵ Ibid., 281 (1502 r.).

⁶⁶ Ibid., 323 (1505 r.).

⁶⁷ Kiedyś uważałem, że Nikolski Wasylewicz Pawłowicza, mimo że w źródłach nazywany pisarzem, w rzeczywistości według swojej pozycji był diakiem (Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 160–1). W tym momencie skłaniam się raczej ku zaliczeniu go do grona „pełnoprawnych” pisarzy. Nikolski pochodził z zamożnej rodziny (był synem pisarza Wasyla Pawłowicza). Dawało mu to możliwość zrobienia kariery jako pisarz, co wiązało się z wykorzystaniem jego własnych diaków.

⁶⁸ Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 188 (1499 r.); Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 398–9 (1500 r.).

⁶⁹ Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 237 (1494 r. i 1495 r.), 243 (1496 r.), 245 (1497 r. i 1498 r.), 252 (1504 r.), 333 (1501 r.), 337 (1499 r.), 338 (1499 r.), 349 (1496 r.), 353 (1503 r.).

⁷⁰ Ibid., 344 (1496 r.), 347 (1496 r.).

4. Jednym z najważniejszych i najbardziej odpowiedzialnych działań pisarzy był udział w misjach dyplomatycznych w charakterze posłów i wysłanników⁷¹.

Realizacja tych obowiązków zbliża pisarzy hospodarskich do sekretarzy królewskich. Ci ostatni wykonywali również zadania dotyczące skarbu, stosunków dyplomatycznych i ustanawiania wymiaru sprawiedliwości⁷². Zbliżał ich także status urzędowy. Figurowali oni na listach świadków w dokumentach monarchy⁷³.

Nie należy pomijać tego, że nazwa „sekretarz” nie zakorzeniła się w kancelarii hospodarskiej. Zwykła nazwa jej pracowników na poziomie sekretarzy królewskich w języku ruskim to „pisarz”. Tylko niektórzy pisarze łacińscy byli nazywani sekretarzami. Nie ma oczywistej regularności w stosowaniu określeń „secretarius” i „notarius” w źródłach łacińskich w odniesieniu do pisarzy.

Diak był pewnym odpowiednikiem pisarza królewskiego. Łączy ich to, że nie występują jako świadkowie dokumentów monarchy⁷⁴.

Zarówno pisarze królewscy⁷⁵, jak i diacy wypełniali jednak ważne polecenia monarchy, które dotyczyły skarbu i stosunków dyplomatycznych. Wiadomo, że w 1495 r. diak Zańko Iwanowicz przyjął sprawozdanie „с чижового ковенского”⁷⁶, a w 1500 r. diak Michał Bohusz Bohowitynowicz został skierowany do zbierania zaległości od ludności włości Podnieprskich (jest on wymieniony jako pisarz w liście władcy, który upoważnił go do tego)⁷⁷. Diacy brali udział w realizacji misji dyplomatycznych⁷⁸.

Nie można przeoczyć faktu, że diacy hospodarscy nie wypełniali często wspomnianych zleceń w porównaniu z pisarzami królewskimi.

W kancelarii wielkksiążęcej nie znaleziono odpowiednika pisarzy kancelarii królewskiej. Jak ustalił W. Chorążyczewski, ta grupa pisarzy stanowiła nowy – państwowy⁷⁹ – typ pracowników kancelarii królewskiej, podległych

⁷¹ Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 34–5, 41–2, 56, 166–7.

⁷² Sułkowska-Kuraszowa, *Polska kancelaria królewska*, 28–41; Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 134.

⁷³ Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 133–4.

⁷⁴ Chorążyczewski wskazał, że umieszczenie pisarzy królewskich na liście świadków było faktem wyjątkowym (*ibid.*, 133).

⁷⁵ Sułkowska-Kuraszowa, *Polska kancelaria królewska*, 28–41.

⁷⁶ Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 238 (1495 r.).

⁷⁷ Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 398–9.

⁷⁸ Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 167.

⁷⁹ Chorążyczewski, „Kancelarie centralne państwa”, 161; Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 141.

kanclerzowi i podkanclerzemu. Została ona uzupełniona przez niegdyś prywatnych pisarzy⁸⁰.

Zachowały się informacje o diakach prywatnych pisarzy gospodarskich. Byli to: Jacko – diak Fedora Hryhoriewicza⁸¹; Iwaszko Chominicz Złocki⁸² i Matwiej Dziesiąty⁸³ – diacy Fedora Januszkowicza⁸⁴; Iwańczyk⁸⁵ i Wasko Isakowicz⁸⁶ – diacy Iwana Semenowicza Sapiehy; Kamieniecki Michajłowicz⁸⁷ – diak Michała Bohusza Bohowitynowicza⁸⁸. Diacy ci niewątpliwie brali udział w pracy kancelarii wielkiego księcia. Pośrednio świadczą o tym poniższe fakty. Niektórzy z nich, na przykład Iwaszko Chominicz Złocki, kontynuowali pracę w kancelarii jako diacy po tym, jak ci, którym wcześniej służyli, opuścili ją⁸⁹. Otrzymywali nadania od wielkiego księcia⁹⁰ i mieli własnych służących⁹¹.

Jak wskazują późniejsze źródła, w prace kancelarii wielkiego księcia zaangażowani byli również prywatni pisarze i inni prywatni urzędnicy kanclerza⁹².

Skład urzędników pod względem stanu świeckiego i duchowego

Pod tym względem kancelaria gospodarska była dokładnym przeciwieństwem kancelarii królewskiej. Pierwsza z nich stanowiła instytucję świecką. W kancelarii ruskiej w ogóle nie było duchownych; nie znaleziono ich też wśród diaków. Duchowieństwo przeważało wśród pisarzy łacińskich⁹³. Nawiasem mówiąc, fakt ten pokazuje, że wykształcenie, które otrzymali pisarze ruscy, było wystarczające, aby posiadać sztukę pisania i inne wymagane od nich umiejętności.

⁸⁰ Chorażyczewski, „Kancelarie centralne państwa”, 161; Chorażyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 140–4.

⁸¹ Baliulis, *Lietuvos Metrika*. Knyga Nr. 6, 213 (1499 r.).

⁸² Ibid., 266 (1501 r.).

⁸³ Więcej informacji o nim: Rusina, „Politiko-konfesijnì orizntiri”, 6–8; Gruša, *Tradicià i eë preodolenie*, 186–90 i in.

⁸⁴ Istnieje inna opinia na temat tego, któremu pisarzowi służył: Rusina, „Politiko-konfesijnì orizntiri”, 7–8.

⁸⁵ Informacje o nim: *ibid.*, 8–9.

⁸⁶ Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika*. Knyga Nr. 5, 145 (1500 r.).

⁸⁷ Baliulis, *Lietuvos Metrika*. Knyga Nr. 6, 323 (1506 r.).

⁸⁸ Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 51.

⁸⁹ Ibid., 160.

⁹⁰ Baliulis, *Lietuvos Metrika*. Knyga Nr. 6, 266–7 (1501 r.), 323 (1506 r.); Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika*. Knyga Nr. 5, 145–6 (1500 r.).

⁹¹ Baliulis, *Lietuvos Metrika*. Knyga Nr. 6, 213 (1499 r.).

⁹² Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 51–2.

⁹³ Ibid., 152–3.

Liczba pracowników

Charakterystyczne są wyniki porównania liczby pracowników kancelarii wielkiego księcia i kancelarii królewskiej. Jak wynika z tab. 1 i 2, liczba znanych pisarzy wielkoksiażących była dwa razy mniejsza od liczby znanych sekretarzy królewskich, a liczba znanych diaków była sześć razy mniejsza od liczby znanych pisarzy królewskich (dane dotyczące składu osobowego litewskiej kancelarii podano w aneksie). Jest to bardzo istotna różnica, która wskazuje, że kancelarie Wielkiego Księstwa i Korony Polskiej wykonywały różny zakres prac związanych z dokumentowaniem decyzji władz.

Tab. 1. Stosunek liczbowy sekretarzy królewskich i pisarzy wielkoksiażących

Sekretarze królewscy	Pisarze wielkoksiażący
27 ⁹⁴	15 ⁹⁵

Tab. 2. Stosunek liczbowy pisarzy królewskich i diaków wielkoksiażących

Pisarze królewscy	Diacy wielkoksiażący
86 ⁹⁶	14 ⁹⁷

⁹⁴ Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 134–6.

⁹⁵ Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 144–8, 152–3, 160–1. Fedor Januszkowicz i Januszko, którzy występują w źródłach z końca XV – początku XVI w., to jedna i ta sama osoba. W niektórych źródłach są oni bezpośrednio utożsamiani, np. „Phietko alias Janusko” (Fijałek i Semkowicz, *Kodeks dyplomatyczny*, 620). Fedor Januszkowicz nie przestał używać imienia Janusz, gdy objął wyższe stanowiska (Baliulis, Firkovičius, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 8*, 129–30, 1506 r.; *Ruskaâ istoričeskaâ biblioteka*, 569–71, 1507 r.). W świetle tych faktów nie ma wątpliwości co do tożsamości pisarza i ciwuna żyżmorskiego Januszka, wspomnianego w 1494 r. (Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 105) oraz pisarza i dzierżawcy żyżmorskiego Fedora Januszkowicza ze źródeł z lat 1495–1500 (Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 145). Zob. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie*, 22.

⁹⁶ Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 138–40.

⁹⁷ Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 159–61.

Praktyki i procedury związane z dokumentowaniem decyzji władz i przechowywaniem pisemnych informacji

Formuły i sposoby uwierzytelniania dokumentów wielkoksiążących

Poniżej autor artykułu skupia się na formułach i poszczególnych sposobach uwierzytelniania ruskich dokumentów wielkoksiążących, pozwalających zrekonstruować niektóre z prawnych, symbolicznych, społecznych i biurokratycznych praktyk oraz procedur związanych z ich sporządzaniem i wystawianiem.

Krzysztof Pietkiewicz przekonująco pokazał, że dokument ruski umiejętnie adaptował formularz dokumentu łacińskiego⁹⁸. W szczególności ten dokument zawierał analogi łacińskich formuł „ad mandatum”⁹⁹, „per se”¹⁰⁰, „commisio”¹⁰¹, „relacio”¹⁰². Jako ich odpowiedniki służyły formuły „сам”, „правил” i „приказал”¹⁰³.

Istnieją podstawy, by twierdzić, że nie było całkowitej zgodności między przytoczonymi formułami łacińskimi i ruskimi. Formuły „правил” i „приказал” w dokumentach formalizujących nadania ziemskie wskazywały również, kto prosił wielkiego księcia o nadanie dla odbiorcy. Są pewne podstawy, aby sądzić, że formuły „правил” i „приказал”, a także formuła „сам” mogły mieć samodzielne pochodzenie i pojawiły się bez wpływu dokumentu łacińskiego.

Poniżej zostaną przedstawione rozważania odnoszące się do podpisów władcy i pisarzy na dokumentach wychodzących. Jeśli pojawienie się podpisu wielkiego księcia mogło wynikać z inicjatywy Aleksandra i wpływu praktyki kancelarii królewskiej, to inicjatywa umieszczania podpisu pisarza na dokumentach ruskich ewidentnie należała do samych pisarzy. Pojawienie się podpisu pisarza nie mogło być zapożyczeniem z kancelarii koronnej, gdyż w wydawanych przez nią dokumentach łacińskich podpis ten był zastępowany formułą „Datum per manus”.

⁹⁸ Pietkiewicz, „Dokument ruski”, 85.

⁹⁹ Fijałek i Semkowicz, *Kodeks dyplomatyczny*, 457 (1493 r.), 458 (1493 r.), 468 (1493 r.) i in.

¹⁰⁰ Ibid., 473 (1494 r.) i in.

¹⁰¹ Ibid., 482 (1494 r.) i in.

¹⁰² Ibid., 451 (1492 r.), 456 (1493 r.), 459 (1493 r.), 462 (1493 r.), 475 (1494 r.) i in.

¹⁰³ Gruša, *Krizis doveriâ?*, 355–70.

Wskazanie imienia pisarza ruskiego, który sporządził dokument, po raz pierwszy pojawiło się pod zapisami dokumentów wychodzących w księgach Metryki¹⁰⁴. Dopiero później zostało przeniesione do oryginałów dokumentów jako znak uwierzytelniający.

Pierwsze znane podpisy należą do Fedora Januszkowicza i Iwana Semenowicza Sapiehy, wysokiej rangi pisarzy kancelarii wielkoksiążęcej. Początkowo ich podpisy mogły mieć rozbudowany zapis (podobny do zapisu w dokumentach łacińskich):

„З росказанья короля его м(и)л(о)сти Сопега, писар, *писал*”¹⁰⁵;

„На росказанье самого г(о)с(по)д(а)ра короля его м(и)л(о)сти, секретар его м(и)л(о)сти, канцлер королевое ее м(и)л(о)сти, наместникъ браславский и жижморский Ивашко Сопежичъ”¹⁰⁶;

„З росказанья короля его м(и)л(о)сти *писал* писар Федко Янушковичъ, наместникъ володимеръский и скерстомонъский”¹⁰⁷.

Dopiero później ustalono zwięzłą formułę¹⁰⁸:

„Ивашко Сопежичъ, маршалокъ и писаръ”¹⁰⁹.

Trzeba przyznać, że pod rządami Aleksandra pisarze bardzo rzadko podpisywali dokumenty¹¹⁰, a kanclerz nigdy tego nie robił.

¹⁰⁴ Wcześniej błędnie uznałem te wskazania za imitację podpisów złożonych na oryginalnych dokumentach (Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniasstva Litoŭskaha*, 127).

¹⁰⁵ Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 281 (1502 r.).

¹⁰⁶ Antanavičius i Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25*, 183 (1502 r.).

¹⁰⁷ Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 314 (1505 r.).

¹⁰⁸ Historyk litewski A. Jurkevičius zbadał 17 dokumentów ruskich Aleksandra. Twierdził, że nie ma na nich podpisu pisarza (Jurkevičius, „Lietuvos didžiojo kunigaikščio Aleksandro”, 131). Autor nie zauważył jednak podpisu na dokumencie: 1505 r., Zbiór dokumentów pergaminowych, 1/1/0/-/5874.

¹⁰⁹ 1505 r., Zbiór dokumentów pergaminowych, 1/1/0/-/5874.

¹¹⁰ Swoistym prototypem podpisu pisarza jest zapis „Писал Адам Якоубович с Котри” na jednym z dokumentów unii wileńskiej z 24 VII 1499 r. O tym zapisie i pisarzu: Pietkiewicz, „Dokumenty unii polsko-litewskiej”, 84.

Księgi Metryki

Jeden pisarz ruski na początku panowania Aleksandra pozostawił zapis w księgach Metryki:

„Во имя Боже. Как г(о)с(по)дарь его м(и)л(о)ст, великий князь Александръ сел на Великом Княжени Литовскомъ августа 1, индик(т) 10, рассказывал ми его м(и)л(о)ст листы судовыи и данину свою писати, писарю своему Федку Янушковичу, и я, што от того часу листов написал, аж и до тых часов, судовых и данины его м(и)л(о)сти, то тыми разы в тьи книги новые вписываю”¹¹¹.

Poniższe informacje są charakterystyczne. Pisarz ten wprowadził sporządzone przez siebie dokumenty do „nowych” ksiąg Metryki. Wynika z tego, że istniały stare księgi.

Zgodnie z przekonującą opinią N.G. Biereżkova i E. Banionisa, z którą autor się zgadza, od lat 80. XV w. regularnie prowadzono następujące typy ksiąg: księgi danin i spraw sądowych; księgi „отправ”; księgi dzierżaw; księgi poselstw (choć przez długi czas były one przechowywane jako zbiór oddzielnych zeszytów i arkuszy, które nie były oprawione)¹¹².

Jak informuje powyższy zapis, a także inne podobne zapisy¹¹³, prowadzenie ksiąg Metryki było domeną pisarzy gospodarskich, a nie personelu kancelaryjnego związanego z osobą kanclerza jak w kancelarii królewskiej¹¹⁴.

Osobliwością składu ksiąg Metryki Litewskiej było włączenie do nich kopii wyroków sądu wielkoksiążęcego¹¹⁵.

¹¹¹ Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 39.

¹¹² Bereżkov, *Litovskaâ Metrika*, 96; Banënis, „K voprosu o genezise posol'skih knig”; Banionis, „K voprosu o genezise knig Litovskoj Metriki”; Banionis, „Genezise i dokumental'nyj sostav”; Gruša, *Krizis doveriâ?*, 324.

¹¹³ Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*, 259 (1500 r.); Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 135 (1496 r.), 190 (1499 r.) i in.

¹¹⁴ Chorążyczewski, „Kancelarie centralne państwa”, 163–4; Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 144.

¹¹⁵ Znaczna część dokumentów ksiąg Metryki 5 i 6 (Baliulis, Dubonis, i Antanavičius, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5*; Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*), które były prowadzone pod rządami Aleksandra, jest tego rodzaju. Zob. Bereżkov, *Litovskaâ Metrika*, 1, 108–9.

Forma wpisów w tych księgach również miała swoją specyfikę. Tekst wpisanych w nich dokumentów wychodzących prawie nigdy nie był skracany (skracano jedynie intytulację). Bardzo rzadko wpisy stanowiły streszczenie dyspozycji dokumentów¹¹⁶. Tym różnią się te księgi od ksiąg Metryki Koronnej, w których dokumenty wpisywano ze skrótami poszczególnych komponentów formularza i formuł lub w formie streszczenia dyspozycji¹¹⁷.

Należy jednak zauważyć, że ta forma wpisów w księgach Metryki Litewskiej nie została od razu przyjęta przez kancelarię hospodarską. W latach 40.–50. XV w. teksty dokumentów nadań wielkksiążęcych i niektórych innych rodzajów dokumentów kancelaria kopiowała zazwyczaj w formie krótkich wpisów (ze wskazaniem informacji, które następowały po formułach „сам”, „правил”, „приказал”, a także informacji o świadkach aktu i pisarzu, który sporządził dokument)¹¹⁸.

Utrwalenie się wpisu w księgach Metryki w formie pełnego odpisu dokumentu sugeruje, że forma ta miała kluczowe znaczenie dla kancelarii. Dlaczego jednak była ważna, pozostaje niejasne.

Wnioski

Materiał porównawczy pozwala wskazać m.in. na jedno istotne podobieństwo między kancelarią królewską i kancelarią wielkksiążęcą: obecność scentralizowanego systemu tworzenia dokumentów. To, nawiasem mówiąc, odróżnia Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie na przykład od państwa moskiewskiego, gdzie dokumenty były wydawane przez różne instytucje¹¹⁹.

Kancelaria litewska była nieco prostsza pod względem struktury i mniej liczna z punktu widzenia liczby pracowników w porównaniu z kancelarią królewską.

Spośród dwóch analizowanych kancelarii to kancelaria królewska, ze względu na status kanclerza i podkanclerzego oraz pisarzy kancelarii, przy-

¹¹⁶ Baliulis, *Lietuvos Metrika*. Knyga Nr. 6, 128 (1496 r.), 129 (1496 r.), 135 (1496 r.), 162 (1497 r.), 164 (1497 r.) i in.

¹¹⁷ Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska*, 87–90; Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 160.

¹¹⁸ Więcej informacji na temat tych wpisów: Bereżkov, *Litovskaâ Metrika*, 71–7 i in.; Saviščevas, „Suvaldyti chaosą”.

¹¹⁹ Krom, „Kancelarii i dokumenty”, 47–8.

pomina bardziej instytucję państwową. Nie dostrzegłem w kancelarii wielkiego księcia żadnych cech charakterystycznych dla takiej instytucji.

Jest jednak oczywiste, że kancelaria hospodarska mogła funkcjonować należycie tylko wtedy, gdy była bezpośrednio podporządkowana władcy lub wpływowej osobie świeckiej.

Jak już wspomniano, I. Sułkowska-Kurasiowa wyraziła opinię, że kancelaria litewska korzystała „w znacznej mierze z doświadczeń kancelarii koronnej i jej personelu”¹²⁰. Nie mogę zgodzić się z tym poglądem.

Oto najważniejsze różnice między kancelarią wielkksiążęcą a kancelarią koronną, które wskazują, że jeśli ta pierwsza uczyła się od drugiej, to robiła to bez większego zapału.

1. Na czele kancelarii litewskiej stała wpływowa osoba świecka. Urząd kanclerza był zawsze połączony z urzędem wojewody wileńskiego.
2. Pisarze kancelarii byli podzieleni według zasady językowej.
3. Najniżsi rangą pracownicy nosili oryginalną nazwę „diak”, nawiązującą do wczesnych form organizacji komunikacji pisemnej.
4. Nie istniało stanowisko podobne do pisarza kancelarii królewskiej.
5. Znaczenie formuł „правил” i „приказал” nie było całkowicie identyczne z formułami „ad mandatum”, „commissio” i „relacio”. Te formuły ruskie, jak również formuła „сам” mogły mieć niezależne pochodzenie i pojawić się bez wpływu dokumentu łacińskiego. W kancelarii ruskiej wielkiego księcia nie stosowano takiego znaku uwierzytelniającego jak podpis kanclerza.
6. Kancelarie w różny sposób prowadziły księgi Metryki.

Główne podobieństwo obu kancelarii polegało na takich cechach, jak obecność stanowiska pisarza najwyższego, funkcje pisarzy i diaków, które były zbliżone do obowiązków odpowiednio sekretarzy i pisarzy królewskich. Jednak obecność tego stanowiska i tych funkcji nie wymagała tak naprawdę zapożyczeń; mogły one powstać w wyniku samodzielnego poszukiwania optymalnej struktury i organizacji pracy kancelarii. Nie można jednak wykluczyć, że w wyniku interakcji między systemami administracyjnymi Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony Polskiej modele urzędów sekretarza i pisarza królewskiego miały pewien wpływ na kształtowanie się funkcji pisarzy i diaków wielkksiążęcych (chodzi tu przede wszystkim o ich działalność pozakancelaryjną).

¹²⁰ Sułkowska-Kurasiowa, „Metryka Litewska”, 99.

Kancelaria hospodarska była głęboko zintegrowana z systemem władzy i administrowania Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie mogła zapożyczać wzorców i modeli, jeśli groziło to naruszeniem podstawowych założeń tego systemu. W świetle danych o kanclerzu wielkksiążęcym, które podałem wyżej, trudno sobie wyobrazić, aby na czele kancelarii hospodarskiej stanął duchowny.

Kancelaria wielkiego księcia w swojej działalności opierała się na zwyczaju i tradycji – „старине”, podobnie jak inne instytucje administracyjne Wielkiego Księstwa. Mówiąc o dominacji tradycji, należy dodać, że ani działalność kanclerza, ani innych pracowników instytucji nie była regulowana żadnymi pisanymi aktami prawnymi. W Wielkim Księstwie Litewskim nie było nic podobnego do *De cancellariatus et vicecancellariatus officiis* (1504) i *De officiis cancellariae cum episcopatibus, et pari modo de officiis saecularibus copulative non tenendis* (1504)¹²¹.

To właśnie siła panującej tradycji sprawiała, że kancelaria wielkiego księcia była bardzo ostrożna w zakresie przyjmowania wzorców i modeli nawet z kraju, z którym łączyły ją bliskie więzi polityczne i jeden monarcha.

Kancelaria hospodarska była instytucją pomocniczo-techniczną, ściśle związaną z osobą hospodara. Mimo to władca nie był w stanie wprowadzać innowacji do jej organizacji i działalności.

Nie można jednak powiedzieć, że tradycja ta uczyniła z kancelarii wielkksiążęcej instytucję konserwatywną. Kancelaria ruska, będąca oddziałem kancelarii wielkksiążęcej, stworzyła wysoce innowacyjne wzory, adaptując formularz dokumentu łacińskiego do ruskiego.

Wyniki te pozwalają określić następujące perspektywy badawcze:

1. Jak dochodzono do umocnienia władzy wojewody wileńskiego/kanclerza w zakresie dokumentowania decyzji wielkiego księcia? O znaczeniu tego problemu świadczy fakt, że na przykład w okresie od kwietnia 1501 do lipca 1506 r. marszałek nadworny Michał Gliński całkowicie wyparł wojewodę wileńskiego i kanclerza Mikołaja Radziwiłłowicza w zakresie inicjatywy wystawiania dokumentów wielkksiążęcych.
2. Co sprawiło, że w odróżnieniu od krajów tzw. Europy młodszej – Polski i Węgier – w Wielkim Księstwie Litewskim głównym językiem władzy stał się język ruski, a nie łacina: siła tradycji, prestiż, pragmatyzm ję-

¹²¹ O nich: Chorążyczewski, „Kancelarie centralne państwa”, 153–4; Chorążyczewski, „Polska kancelaria królewska”, 126–8.

zyka rodzimego, polityka językowa władcy demonstrująca lojalny stosunek do kultury ruskiej i poddanych ruskich, to wszystko razem, coś jeszcze?

3. Jaka była rola instytucji ruskich, które wniosły swoje dziedzictwo do organizacji i funkcjonowania kancelarii?
4. Gdzie przebiegały granice między władzą władcy a władzą tradycji, które tworzyły produktywną równowagę między tymi władzami?
5. Pod wpływem jakich czynników politycznych, społecznych i innych tradycja ustępowała miejsca innowacjom?

Aneks

Tab. 1. Pisarze ruscy

Nr	Pisarz	Przybliżony okres działalności
1.	Pietrasz Fominicz Lubicz	1469–1495 ¹²²
2.	Lew Bohowitynowicz	1481–1487, 1497, 1502, 1503 ¹²³
3.	Iwan Jackowicz Władyka	1483–1498, † przed VII 1499 ¹²⁴
4.	Fedor Hryhoriewicz	1486–1502, † przed 22 V 1503 ¹²⁵
5.	Fedor Januszkowicz	1492–1505 ¹²⁶
6.	Iwan Semenowicz Sapieha	1493–1517 ¹²⁷
7.	Hryhory Isajewicz Hromyka	1503–1516 ¹²⁸
8.	Michał Bohusz Bohowitynowicz	1504–1530, † przed I 1531 ¹²⁹
9.	Nikolski Wasylewicz Pawłowicza	1505–1508 ¹³⁰
10.	Sidor Wasylewicz Kopeć	1506–1531, † przed 30 V 1531 ¹³¹

¹²² Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 144.

¹²³ Ibid.

¹²⁴ Ibid.

¹²⁵ Ibid., 144–5.

¹²⁶ Ibid., 145.

¹²⁷ Ibid., 145–6.

¹²⁸ Ibid., 146–7.

¹²⁹ Ibid., 147–8.

¹³⁰ Ibid., 160–1.

¹³¹ Ibid., 148.

Tab. 2. Pisarze łacińscy

Nr	Pisarz	Przybliżony okres działalności
1.	Adam Jakubowicz z Kotry	1492–1515 ¹³²
2.	Erazm Ciołek	1494–1503 ¹³³
3.	Stanisław Venet	1501 ¹³⁴
4.	Mikołaj Abramowicz Żukowski	1504–1506 ¹³⁵
5.	Mikołaj Michnowicz Raczkiewicz	1504–1520, † przed III–IV 1524 ¹³⁶

Tab. 3. Diacy

Nr	Diak	Przybliżony okres działalności
1.	Tunkel	1482–1509, † przed 20 II 1510 ¹³⁷
2.	Iwan Semenowicz Sapieha	1488–1492 ¹³⁸
3.	Maniec Kałusowski	1488–1495 ¹³⁹
4.	Zańko Iwanowicz	1495–1503 ¹⁴⁰
5.	Ihnat Mikitynicz	1495–1516 ¹⁴¹
6.	Sysoj	1495–1496 ¹⁴²
7.	Hryhory Isajewicz Hromyka	1499 ¹⁴³
8.	Michał Bohusz Bohowitynowicz	1499–1503 ¹⁴⁴
9.	Stary Zakon	1501
10.	Sieniuta	1501

¹³² Ibid., 152.¹³³ Ibid., 152–3.¹³⁴ Ibid., 153.¹³⁵ Ibid.¹³⁶ Ibid.¹³⁷ Ibid., 159.¹³⁸ Ibid.¹³⁹ Lulewicz i Rachuba, *Urzędnicy centralni i dygnitarze*, 123; Gruša, *Kancylaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 159.¹⁴⁰ Gruša, *Kancylaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 160.¹⁴¹ Ibid.¹⁴² Ibid.¹⁴³ Ibid.¹⁴⁴ Ibid.

Tab. 3. Diacy cd.

Nr	Diak	Przybliżony okres działalności
11.	Sestreniec	1501 ¹⁴⁵
12.	Iwaszko Chomicz Złocki	1504–1509, † przed 28 VII 1513 ¹⁴⁶
13.	Żaden Olechnowicz	1506 ¹⁴⁷
14.	Hryszko Aleksiejwicz	[1505/1506]–1509 ¹⁴⁸

■ Bibliografia

- Antanavičius, Darius, i Algirdas Baliulis, red. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25 (1387–1546). Užrašymų knyga 25*. Wilno: Mokslo ir enciklopedijų leidybos institutas, 1998.
- Anužytė, Lina, red. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 4 (1479–1491). Užrašymų knyga 4*. Wilno: Žara, 2004.
- Baliulis, Algirdas, i Romualdas Firkovičius, red. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 1 (1380–1584). Užrašymų knyga 1*. Wilno: Mokslo ir enciklopedijų leidybos institutas, 1998.
- Baliulis, Algirdas, Artūras Dubonis, i Darius Antanavičius, red. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5 (1427–1506). Užrašymų knyga 5*. Wilno: Lietuvos istorijos instituto leidykla, 2012.
- Baliulis, Algirdas, red. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6 (1494–1506). Užrašymų knyga 6*. Wilno: Lietuvos istorijos instituto leidykla, 2007.
- Baliulis, Algirdas, Romualdas Firkovičius, i Darius Antanavičius, red. *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 8 (1499–1514). Užrašymų knyga 8*. Wilno: Mokslo ir enciklopedijų leidykla, 1995.
- Banėnis, Ėgidius. „K voprosu o genezise posol'skih knig (1480–1486)”. W *Issledovaniâ po istorii Litovskoj Metriki: sbornik naučnyh trudov*, zredagował Viktor Terent'evič Pašuto, 1, 64–84. Moskwa, 1989.
- Banionis, Ėgidius. „Genezis i dokumental'nyj sostav knigi-kopii № 5 Litovskoj Metriki”. W *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5. Užrašymų knyga 5*, opracował Egidijus Banionis, 17–26. Wilno: Mokslo ir enciklopedijų leidykla, 1993.

¹⁴⁵ Baliulis, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6*, 199. W 1501 r. w Mielniku diak Michał Bohusz Bohowitynowicz „przed” pisarzem Fedorem Hryhoriewiczem „rozmawiał” z jego ojcem. Świadcami tej rozmowy byli: Stary Zakon, Sysoj, Tunkel, Sieniuta i Sestreniec (ibid., 199; Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie*, 28). Sysoj i Tunkel w tym czasie występują w źródłach jako diacy. Najprawdopodobniej diakami byli również Stary Zakon, Sieniuta i Sestreniec.

¹⁴⁶ Gruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha*, 160.

¹⁴⁷ Ibid., 161.

¹⁴⁸ Ibid.

- Banionis, Ėgidijus. „K voprosu o genezise knig Litovskoj Metriki (poslednââ četvert' XV v.)”. W *Lietuvos Metrika. 1988 metų tyrinėjimai*, zredagowali Egidijus Banionis i Zigmantas Kiaupa, 8–45. Wilno: Academia, 1992.
- Berežkov, Nikolaj. *Litovskaâ Metrika kak istoričeskij istočnik*. Cz. 1: *O pervonačal'nom sostave knig Litovskoj Metriki po 1522 god*. Moskwa; Leningrad: Izdatel'stvo Akademii nauk SSSR, 1946.
- Buganov, Viktor Ivanovič, red. *Russkij feodal'nyj arhiv XIV – pervoj treći XVI veka*. [T. 1]. Moskwa, 1986.
- Chorażyczewski, Waldemar. *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007.
- Chorażyczewski, Waldemar. „Kancelarie centralne państwa w XIV–XVIII wieku”. W *Dyplomatyka staropolska*, zredagował Tomasz Jurek, 145–88. Warszawa: DiG, 2015.
- Chorażyczewski, Waldemar. „Polska kancelaria królewska w dobie unii wileńskiej i mielnickiej. Elementy modernizacyjne”. W *Akty unii wileńskiej i mielnickiej (1499–1501). Dokumenty i studia*, zredagowała Lidia Korczak, 123–63. Kraków; Wilno: Polska Akademia Umiejętności, Lietuvos istorijos institutas, 2022.
- Fijałek, Jan, i Władysław Semkowicz, red. *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*. T. 1: *1387–1507*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1932–1948.
- Gruša, Alàksandr Īvanavič. *Krizis doveriâ? Poâvlenie i utverždenie pravovogo dokumenta v Velikom Knâžestve Litovskom (konec XIV – pervââ tret' XVI v.)*. Moskwa; Sankt Peterburg: Centr gumanitarnyh iniciativ, 2019.
- Gruša, Alàksandr Īvanavič. *Tradiciâ i eâ preodolenie: Rus' i Velikoe Knâžestvo Litovskoe v XII – pervoj treći XVI v*. Wilno: Evropejskij gumanitarnyj universitet, 2024.
- Gruša, Alàksandr Īvanavič. *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Litoŭskaha 40–ch hadoŭ XV – pieršaj palovy XVI st*. Mińsk: Bielaruskaja navuka, 2006.
- Jurkevičius, Andrius. „Lietuvos didžiojo kunigaikščio Aleksandro Jogailaičio kancelarijos rusėniški dokumentai paleografiniu aspektu”. W *Moteris prie istorijos šaltinio. Mokslinių straipsnių rinkinys, skirtas profesorės Irenos Valikonytės 75 metų jubiliejui*, zredagował Eugenijus Saviščevas, 118–42. Wilno: Vilniaus universiteto leidykla, 2024.
- Krom, Mihail Markovič. „Kancelârii i dokumenty Velikih Knâžestv Litovskogo i Moskovskogo v XV – pervoj polovine XVI v.: opyt sravnitel'nogo analiza”. W *Vspomogatel'nye istoričeskie discipliny*, zredagował Viktor Nikolaevič Pleškov, 31, 46–55. Sankt Peterburg: Dmitrij Bulanin, 2010.
- Lazutka, Stanislovas, Irena Valikonytė, Genutė Kirkienė, i Jolanta Karpavicienė. „[vadas”. W *Lietuvos Metrika (1522–1530). 4–oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, zredagowali Stanislovas Lazutka, Irena Valikonytė, Genutė Kirkienė, i in., IX–CXIV. Wilno: Vilniaus universiteto leidykla, 1997.
- Lickevič, Oleg Vladimirovič. „Letopisec velikih knâzej litovskih” i „Povest' o Podol'e”: opyt kompleksnogo kritičeskogo razbora. Sankt Peterburg: Dmitrij Bulanin, 2019.
- Liubaja, Aliona Aliaksandraŭna. „Talmačy i pisary tatarskija z rodu kniazioŭ Jušynskich: hieniealahičnyja padstavy prasapahrafičnaha analizu”. W *Studia Historica*

- Europae Orientalis*, zredagował Aleksej Viktorovič Martynûk, 11, 140–53. Mińsk: RIVS, 2018.
- Lûbaâ, Alena Aleksandrovna. „Osobennosti organizacii i deâtel'nosti tatarskich tolmačej i pisarej Velikogo Knâžestva Litovskogo v sravnenii s deâtel'nost'û tatarskich perevodčikov Posol'skogo prikaza”. W *Perevodčiki i perevody v Rossii konca XVI – načala XVIII stoletia. Materialy meždunarodnoj naučnoj konferencii. Moskva, 29–30 sentâbrâ 2021 g.*, zredagował Dmitrij Vladimirovič Lisejcev, 2, 96–102. Moskwa: Institut rossijskoj istorii RAN, 2021.
- Lûbavskij, Matej Kuz'mič. *Litovsko-Russkij sejm: opyt po istorii učreždeniâ v svâzi s vnutrennim stroem i vnešneû žizn'û gosudarstva*. Moskwa, 1900.
- Lulewicz, Henryk, i Andrzej Rachuba, red. *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku: spisy*. Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1994.
- Pietkiewicz, Krzysztof. „Dokument ruski w kancelarii litewskiej Aleksandra Jagiellończyka (1492–1506)”. W *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku. Studia ofiarowane prof. dr. hab. J. Ochmańskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, zredagowali Grzegorz Błaszczuk i Artur Kijas, 65–86. Poznań: Wielkopolska Agencja Wydawnicza, 1994.
- Pietkiewicz, Krzysztof. „Dokumenty unii polsko-litewskiej na przełomie XV/XVI wieku”. W *Akty unii wileńskiej i mielnickiej (1499–1501). Dokumenty i studia*, zredagowała Lidia Korczak, 79–122. Kraków; Wilno: Polska Akademia Umiejętności, Lietuvos istorijos institutas, 2022.
- Pietkiewicz, Krzysztof. „Uwagi o dokumencie łacińskim w praktyce kancelarii litewskiej Aleksandra Jagiellończyka”. W *Praeities pēdsakais. Skiriama prof. daktaro Z. Kiaupos 65-mečiui*, zredagował Edmudas Rimža, 119–34. Wilno: Lietuvos istorijos institutas, 2007.
- Pietkiewicz, Krzysztof. *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, 1995.
- Radziwiński, Zygmunt F., Piotr Skobielski, i Bronisław Gorczak, red. *Archiwum księząt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*. T. 1: 1366–1506. Lwów, 1887.
- Rusina, Olena Volodimirivna. „Politiko-konfesijnî orižntiri pravoslavnih kancelâristiv rubežu XV–XVI st.” *Ukraïns'kij îstoričnij žurnal* 5 (2017): 4–23.
- Ruskaâ istoričeskaâ biblioteka, izdavaemaâ Imperatorskoû Arheografičeskoû komissieû*. T. 20: *Litovskaâ metrika*, t. 1. Peterburg, 1903.
- Saviščevas, Eugenijus. „Suvaldyti chaosą. Bandymas naujai tirti Lietuvos didžiojo kunigaikščio Kazimiero suteikčią knygą”. W *Istorijos šaltinių tyrimai*, red. Artūras Dubonis, 1, 115–73. Wilno: Lietuvos istorijos institutas, 2008.
- Sedel'nikov, Aleksandr Dionis'evič. „Poslanie ot druga k drugu i zapadnorusskaâ knižnost' XV veka”. *Izvestiâ AN SSSR. VII seriâ. Otdelenie gumanitarnyh nauk* 4 (1930): 223–39.
- Sreznevskij, Izmail Ivanovič. *Materialy dlâ slovarâ drevnerusskogo âzyka po pis'mennym pamâtnikam*. T. 1: A–K. Sankt Peterburg, 1893.
- Sułkowska-Kurasiowa, Irena. „Metryka Litewska – charakterystyka i dzieje”. *Archeion* 65 (1977): 91–118.

- Sułkowska-Kurasiowa, Irena. *Polska kancelaria królewska w latach 1447/1506*. Wrocław; Warszawa; Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1967.
- Zakrzewski, Andrzej B. *Wielkie Księstwo Litewskie (XVI–XVIII w.). Prawo – ustrój – społeczeństwo*. Warszawa: Campidoglio, 2013.
- Zators'kij, Nazar. „*Poslannâ Misaila do papi Siksta IV*” 1476 roku: rekonstrukciâ arhetipu. *Kiivs'ke hristiânstvo* 15. Lwów: UKU, 2018.
- Zbiór dokumentów pergaminowych 1155–1939. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/1/0.

Zgłoszony do druku: 02.03.2025

Przyjęty do druku: 22.04.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.004>



JANUSZ S. DĄBROWSKI

(Uniwersytet Jagielloński)

SUMARYZACJA METRYKI KORONNEJ JANA KAZIMIERZA

Słowa kluczowe

Korona Królestwa Polskiego, kancelaria koronna, Archiwum Główne w Warszawie, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, księgi wpisów Metryki Koronnej, sumariusz, sumaryzacja, regest

Keywords

Polish Crown, Polish royal (Crown) chancery, Central Archives of Historical Records, Polish Crown Metrica, Royal Chancery Registers, Metrica Regni Poloniae, Inscription Books, summaries of documents, summarization, regest

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie sumaryzacji Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej Jana Kazimierza Wazy oraz problemów związanych z publikacją Metryki Koronnej. Metryka Koronna, jeden z ważniejszych zbiorów źródeł do historii Polski przechowywana w AGAD, w kilku seriach liczy ok. 700 ksiąg z lat 1447–1795 (120 000 dokumentów).



JANUSZ S. DĄBROWSKI – absolwent studiów historycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim (1988). Specjalizuje się głównie w okresie rządów dwóch młodszych Wazów (1632–1668). Jego zainteresowania obejmują stosunki polsko-kozackie (1648–1668), elity władzy, dzieje sejmu. W ostatnich latach skupia się na kancelarii koronnej. W latach 2014–2018 uczestniczył w opracowaniu sumariuszy ksiąg wpisów kancelarii koronnej Władysława IV (MK 181, MK 184, MK 188, MK 189, MK 190), które ukazały się drukiem w latach 2019–2020.

E-mail: jdabrow@op.pl

ORCID ID: 0009-0004-7110-6758

Do tej pory ukazały się sumariusze obejmujące 40% zawartości Metryki (bez protokołów). Sumariusze wywodzą się z praktyki archiwistów z XVII–XIX wieku, którzy dla ewidencji wartościowych, dawnych akt przedstawiali treść dokumentu jako streszczenie, regest, czyli staropolską „sumę”. Dotąd nie doszło do pełnego uzgodnienia pojęcia „sumariusz”; jedni uważają sumariusze za sygnalizację treści dokumentów, drudzy za streszczenie. Ta pierwsza metoda przeważała od 1905 r. do czasów obecnych. Od 1999 r. z inicjatywy Wojciecha Krawczuka podjęto sumaryzację w języku polskim poszczególnych Ksiąg Wpisów, regesty są obszerniejsze i dokładniejsze. Ukazało się 20 ksiąg z okresu panowania Zygmunta III i Władysława IV (całość). Kontynuacją tych prac jest sumaryzacja 11 ksiąg Metryki z czasów Jana Kazimierza Wazy (1649–1668), które opracowują i opublikują (2023–2028) drukiem oraz w Internecie Dominik Kadzik (kierownik), Janusz S. Dąbrowski, Wojciech Krawczuk i Adam Szczepaniec. Inne metody publikacji Metryki nie przyniosły znaczniejszych efektów ilościowych.

Summary

The Polish Crown's Records of Jan Kazimierz summarization

The aim of the article is to present the work on the summary of the Inscription Books of Polish Crown Metrica of John Casimir Vasa and the problems related to their publication. The Polish Crown Records located in the Central Archives of Historical Records number a total of approximately 120,000 documents dating from 1447–1795. To date, summary records covering 40% of the Records' content (excluding protocols) have been published. The concept of a “summary” has not yet been fully agreed upon; some consider summary records to be information about the content of documents, others a summary. The first method has prevailed from 1905 to the present. Since 1999, at the initiative of Wojciech Krawczuk, summarization of individual Entry Records in Polish has been undertaken; the records are more extensive and detailed. Twenty volumes from the reigns of Sigismund III and Władysław IV have been published. A continuation of these works is a summary of the eleven volumes of the Metryka from the reign of John Casimir Vasa (1649–1668), which are being compiled and published (2023–2028) in print and online by Dominik Kadzik (director), Janusz S. Dąbrowski, Wojciech Krawczuk, and Adam Szczepaniec. Other methods of publishing the Metryka did not produce significant quantitative results.

W niniejszym artykule zostały przedstawione problemy i dylematy związane z publikacją, a szczególnie sumaryzacją Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej. W pierwszej części artykułu autor zajął się dotychczasowymi sposobami upowszechniania ksiąg Metryki Koronnej, ich zaletami i wadami, poczynając od dostępu do wizerunku kart ksiąg, publikacjami całościowymi ksiąg oraz tworzeniem baz danych o zawartości ksiąg metrycznych. Dalej został przedstawiony problem sumaryzacji i regestowania poszczególnych ksiąg Metryki Koronnej do lat 90. XX w., z uwzględnieniem tradycji staropolskiej i roli Archiwum Głównego w XIX w. Ponieważ największa i najważniejsza se-

ria ksiąg kancelarii koronnej nie była jedyna, stąd konieczne było przyjrzenie się sposobowi udostępniania innych serii Metryki Koronnej, a także Metryki Litewskiej. W dalszej części została omówiona nowa akcja sumaryzacji Metryki Koronnej na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza. Przedstawione zostały przyjęte rozwiązania odnośnie do Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej Jana Kazimierza, a także wstępna charakterystyka jej specyfiki w pierwszym dziesięcioleciu panowania.

W artykule wykorzystano publikacje dotyczące udostępniania i całościowej publikacji Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej. Szczególnie istotne były dyskusje i polemiki archiwistów i historyków na temat stosowania sumariuszy w dawnych kancelariach królewskich w okresie staropolskim, a następnie w Archiwum Metryk Krajowych (1807–1808), Archiwum Ogólnym Krajowym (1808–1834), Archiwum Głównym Krajowym (1834–1839), Archiwum Głównym Królestwa (1839–1889), Warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych Królestwa (1889–1915) i AGAD od (1915) 1918 r. do dziś¹. Rozważano zwłaszcza możliwość wykorzystania współcześnie dawnych i stworzenia nowych wzorów. Osobno powstała literatura na temat tworzenia komputerowych baz zawartości archiwaliów, której niewielka część dotyczy ksiąg wpisów. W artykule zostały uwzględnione dotychczasowe sumaryzacje Ksiąg Wpisów i innych serii Metryki Koronnej oraz jej dalszych perspektyw. Dużym ułatwieniem przy analizie podjętego tematu są niedawno opublikowane artykuły Karola Łopateckiego, co zwalnia z rozwijania niektórych tematów².

Znaczenie Metryki Koronnej jako jednego z najważniejszych, a może najważniejszego zbioru dokumentów z historii Polski (Korony Królestwa Polskiego) było i jest doceniane w historiografii. Od dawna historycy (i nie tylko) starali się w swych pracach wykorzystywać informacje z Metryki. Ostatnio czołowi badacze zagadnień związanych z Metryką opublikowali pracę w języku angielskim, prezentującą dokonania w badaniach nad Metryką oraz jej inwentarz. Charakterystyczne, że książce nadano polski podtytuł *Metryka Koronna – pamięć państwa*³. Skoro tak powszechnie docenia się znaczenie Metryki Koronnej, jak wygląda upowszechnianie jej zawartości?

¹ Krochmal, „Nazwy Archiwum Głównego”, 101–23.

² Łopatecki, „O sposobach udostępniania zawartości”; Łopatecki, „Analiza współczesnych edytorskich badań”.

³ Górzyński, *The Polish and Lithuanian Metrica*. W pracy omówiono także Metrykę Litewską i Metrykę Mazowiecką.

Digitalizacja

Niewątpliwie trzeba zacząć od digitalizacji Metryki Koronnej i innych serii ksiąg kancelarii. Przez wiele dziesięcioleci po II wojnie światowej udostępniano Metrykę w postaci mikrofilmów, które niekiedy mocno się zużyły i stały się trudne w korzystaniu. Inicjatywa digitalizacji wyszła od Sławomira Górzyńskiego⁴. Pojawienie się cyfrowych skanów stanowi przewrót niemal kopernikański, tym bardziej że zostały one udostępnione w Internecie. W chwili obecnej (grudzień 2024 r.) można korzystać z ponad 400 tomów czystopisów i protokołów Ksiąg Wpisów ze zbiorów AGAD. Zdigitalizowano *Libri Legationum* (LL 1–41), *Sigillata* (S 1–43), Księgi Kanclerskie (KK 1–108), Księgi sądów asesorskiego, relacyjnego, sejmowego (ARS 1–21) oraz Księgi Referendarskie (Ks. Ref. 1–66)⁵.

Pełne edycje źródłowe

Choć digitalizacja upowszechniła dostęp i pozwala korzystać z zawartości Metryki Koronnej na całym świecie, nie jest jednak publikacją naukową, a jedynie ułatwieniem dostępu do źródła. Pełnym edycjom źródłowym należy przyznać pierwszeństwo, ponieważ przedstawiają poprawny odczyt tekstu, z czym nierzadko są problemy, a ponadto jest to czasochłonne. Publikacja poza tym winna być zaopatrzona w odpowiedni aparat naukowy (przypisy, indeksy), co nie tylko ułatwia korzystanie z niej, ale też zaoszczędza czas, który należałoby poświęcić na wyjaśnianie i rozstrzyganie wątpliwości. Próby publikacji ksiąg Metryki podejmowane są od ponad 140 lat. Adolf Pawiński opublikował niewielką część Metryki z czasów Stefana Batorego, a trzy dekady później Adolf Mysłowski i Wacław Graniczny wydali księgę Metryki z początków panowania Kazimierza III Jagiellończyka. Z końcowych lat panowania tego monarchy księgę udostępniła niedawno Grażyna Rutkowska na podstawie materiałów zgromadzonych jeszcze przez Antoniego Prochaskę⁶. Jest to tym cenniejsze, że oryginał tej księgi już nie istnieje. Włączony do Metryki Koronnej tom Me-

⁴ Górzyński, „The Crown Metrica”, 9–13. Na skanowanie uzyskał grant „Udostępnienie w Internecie Metryki Koronnej, księgi wpisów” nr 0007/NPRH2/H11/81/2012.

⁵ Łopatecki, „O sposobach udostępniania zawartości”, 143.

⁶ Pawiński, *Akta Metryki Koronnej*; Rutkowska, *Księga Metryki Koronnej podkancelerzego Andrzeja Oporowskiego*.

tryki Mazowieckiej (MK 8) wydały Anna Salina i Inga Stembrowicz, a Petro Kułakowskyj opracował i wydał ostatni tom *Metryki Ruskiej* (Wołyńskiej, MK 322)⁷.

Należy zauważyć, że *Metryka Litewska* z drugiej części państwa polsko-litewskiego doczekała się publikacji dziesięciokrotnie większej liczby książek⁸, choć są też minusy. Na skutek braku koordynacji doszło do zdublowania edycji tomu *Metryki Litewskiej*, 10 tomów jest powtórzeniem starszych wydań, a tylko dziewięć znajduje się w wolnym dostępie. Największe znaczenie przydawano do tej pory publikacji *Metryki Litewskiej* na Litwie, tam też ukazało się $\frac{2}{3}$ tomów, ich objętość stanowi też ok. $\frac{2}{3}$ wydanych. Szczyt akcji wydawniczej przypadł na lata 1997–2012, potem tempo osłabło do dwóch książek rocznie⁹.

Bazy danych

W latach 90. ubiegłego stulecia w ramach dyskusji, jak najlepiej w praktyce stosować postępującą komputeryzację i tworzenie baz danych w pracach archiwalnych, w niektórych przypadkach odnoszono się także pośrednio do opracowania książek wpisów. Waldemar Chorażyczewski zwrócił uwagę, że księgi *Metryki Koronnej* są niejednolite i zawierają bardzo różnorodne materiały źródłowe, w tym takie, które teoretycznie nie powinny się w nich znajdować. Konieczne jest zatem sięgnięcie do treści, co wymaga stworzenia typologii wpisów, ewentualnie sumaryzowanie, które ma ułatwić dotarcie do określonych treści. W sprawach spornych regest powinien być maksymalnie zwięzły, podawać strony, etap sprawy, przedmiot, przebieg procesu, wyrok. „W przypadku książek spraw niespornych można natomiast z powodzeniem posługiwać się doświadczeniami w sumaryzowaniu dokumentów i listów”. Chorażyczewski, ze względu na pracochłonność sumariusza, za Zbigniewem Wójcikiem zalecił ograniczenie się do „repertorium podającego oryginalny bądź nadany tytuł wpisu, czasem tylko rozszerzony o dodatkową charakterystykę treści”. Nie postulował wielkiej akcji regestowania czy indeksowania książek, z drugiej strony

⁷ Salina i Stembrowicz, *Metryka Koronna nr 8*; Grala i Kulakovs'kij, *Pamjatniki istorii Vostočnoj Evropy*.

⁸ Łopatecki, „O sposobach udostępniania zawartości”, 145–6. Łopatecki, „Analiza współczesnych edytorskich badań”, 296–7, 299–305, podał wykaz 88 nowych publikacji książek *Metryki Litewskiej* oraz wydań dawniejszych.

⁹ Łopatecki, „Analiza współczesnych edytorskich badań”, 289–91.

docenił publikowanie inwentarzy archiwalnych i katalogów bibliotecznych¹⁰. Podkreślał, że kartoteka haseł wzorcowych nie wyczerpuje problemu opisu, nie odnosi się bowiem do treści. Należy ją uzupełnić o słowa kluczowe, adekwatne do ksiąg wpisów, a zarazem jednoznaczne, dotyczące stosowania pojęć, jak nazwy *polska kancelaria królewska*, ale też odnośnie do osób i nazw geograficznych. Domagał się ujednolicenia nazw form dyplomatycznych i konsekwentnego ich stosowania, nawet kosztem rezygnacji z nazw historycznych. Uznał, że standard haseł wzorcowych ISAAR jest wystarczający do tych celów¹¹.

Świadomość możliwości, jakie daje postępująca komputeryzacja, uwidoczniła się, gdy Maria Woźniakowa przygotowała sumariusze Metryki z czasów Henryka Walezego (MK 111–MK 113). Wydano wersję elektroniczną zawierającą czarno-białe skany, rejestry (428) i indeksy (2497)¹². W związku z tym Hubert Wajs z AGAD zaproponował w 2002 r., by wykorzystać pomysły pracujących przy Metryce Henryka Walezego i zastosować je do Metryki czasów Stefana Batorego (MK 113–MK 133). W tym okresie Wojciech Krawczuk opublikował tom Metryki znaleziony w Szwecji. Wajs w związku z tym przypuszczał, że ten standard będzie kontynuowany. Zarazem proponował stworzenie bazy danych do Metryki Batorego według standardów międzynarodowych ISAD (G) (International Standard Archival Description) oraz ISAAR (International Standard Archival Authority Record for Corporate Bodies, Persons and Families)¹³. Sądził, że z czasem, po sumaryzacji poszczególnych Ksiąg Wpisów z czasów Batorego, pozwoliłoby to na powstanie zbioru danych dla całego panowania.

Jak mogą wyglądać efekty takich opracowań, pokazała kilka lat później Urszula Kacperczyk z AGAD. Przedstawiła ona wyszukiwarkę umożliwiającą odnajdywanie informacji o ok. 160 osobach, dotyczących nobilitacji i indygenatów, głównie w okresie Sejmu Czteroletniego. Więcej informacji zawiera indeks (oprac. Urszula Kacperczyk i Anna Siwek) dotyczący oficerów armii koronnej z lat 1789–1793 (2366 wpisów). W sumie wiadomości dotyczą 1500 osób i 2500 rejestów. Warto dodać, że tak dużo informacji zebrano z zaledwie pięciu Ksiąg Kanclerskich¹⁴.

Niedawno Patrycja Szwedo-Kiełczewska przedstawiła sposób opracowania i wyniki odnośnie do Księgi Wpisów MK 126 Stefana Batorego. W pracach wy-

¹⁰ Chorażyczewski, „Zawartość ksiąg wpisów”, 9–17.

¹¹ Chorażyczewski, „Problem tworzenia haseł wzorcowych”, 25–32.

¹² Woźniakowa, *Metryka koronna z czasów panowania Henryka Walezego*.

¹³ Wajs, „Propozycja bazy danych”, 19–26.

¹⁴ Kacperczyk, „Wyszukiwarka do Ksiąg Kanclerskich”, 111–2.

korzystano metody wypracowane dla indeksowania ksiąg sądowych, akt sądów kościelnych i źródeł podatkowych, informując o treści i formie w obfitszym, niż proponował Wajs, kwestionariuszu. Informacje obejmowały miejsce wystawienia dokumentu (z odesłaniem do bazy „Ziemie polskie Korony w XVI wieku”), datę wystawienia według formuły źródła i współczesnej, regest, stronę początkową i końcową dokumentu, sygnaturę, archiwum, język, uwagi, indeks geograficzny (dotyczący treści), indeks osobowy (z zaznaczeniem stanu), urzędy (informacja dodatkowa). Odnośnie do formy podano nagłówek w źródle, inwokację, arengę, intytulację, testację, korraborację, relatora, formułę *datum per manus*, transumpcje. Ponadto zamieszczano m.in. informacje dotyczące transliteracji. Zdaniem autorki przyjęty system mógłby być z powodzeniem stosowany do źródeł masowych, kopiariuszy tworzonych przez różne instytucje, a w szczególności do udostępniania zawartości Metryki Koronnej. „Jednocześnie są to zadania czasochłonne i wymagające” – zauważyła na koniec¹⁵. Włademar Chorążyczewski podobnie postulował rozbudowanie opisu dla potrzeb sumaryzacji ksiąg wpisów, zwłaszcza Metryki Koronnej, ze względu na różnorodność tematyki¹⁶.

Sumaryzacja

Wobec zarysowanej sytuacji sumaryzacja wydaje się jedynym sposobem, który przybliży do opracowania i publikacji Metryki Koronnej. Sumariusze archiwalne i pozaarchiwalne znane w Polsce w XVI w. powszechniej używano w wieku XVII, w XVIII w. zyskały na znaczeniu, zwłaszcza w drugiej połowie tego stulecia. W pierwszej tercji XIX w. używano ich nadal w kancelariach i archiwach, potem też nie zniknęły w pracach archiwalnych. W tych rozważaniach autor artykułu skoncentruje się na sumariuszach powstających w XIX w. w Archiwum Głównym, a potem w AGAD w Warszawie, z których część dotyczyła Metryki Koronnej. Niestety, jak wiadomo, ogromną większość zasobu AGAD spalili Niemcy w 1944 r. i nie jesteśmy w stanie dokonać oceny, jak faktycznie wyglądały pomoce archiwalne. W tej sytuacji można jedynie snuć przypuszczenia, na ile sumaryzacja Metryki Koronnej firmowana przez Teodora Wierzbowskiego stanowiła kontynuację dawniejszych prac, na ile zaś była zjawiskiem w polskiej nauce nowym.

¹⁵ Szwedo-Kiełczewska, „Aplikacja INDXR jako narzędzie”, 181–91.

¹⁶ Chorążyczewski, „Problem rozbudowy standardu FOPAR”, 53–8.

Jeden z większych problemów związanych z sumariuszami wynika z tego, że przez długi czas różnica pomiędzy nimi a regestami, indeksami czy inwentarzami bywała płynna. Adam Stebelski uważał, że sumariusze to skorowidze podające treść akt w tej kolejności, w jakiej są ułożone w dziele lub księdze, zawierające streszczenie, regest, czyli według dawniejszych określeń „sumę”. Odwołując się do Siemieńskiego, stwierdził, że sumariusze mogą być porządkowe (idące za kolejnością w źródle) albo chronologiczne. Ponadto wyróżnił repertorium systematyczne, w którym regesty jak w sumariuszu ułożone są według hierarchii albo systemu, oraz repertorium alfabetyczne. Uważał sumariusze staropolskie za rodzaj ewidencji akt, która szczególnie rozwinęła się w kancelariach magnackich i szlacheckich. Sumariusz w praktyce był bardziej szczegółowy od inwentarza i rejestru, choć czasami te pojęcia utożsamiano. Rozpowszechnienie się i wzrost znaczenia rejestrów Stebelski potwierdził dla akt urzędów sądowych, przypominając, że w 1779 r. Rada Nieustająca uznała znajdujące się w nich rejestry za publiczne. Szczególnie chętnie w XIX w. używano sumariuszy w języku polskim do ewidencji dawniejszych akt, niepotrzebnych do bieżącej działalności¹⁷. Według Stebelskiego nie była to inwentaryzacja uzupełniająca, zwłaszcza w przypadku ksiąg wpisów, gdyż sumariusz był konieczny do zewidencjonowania zawartości ksiąg. Skorowidz nie wystarczał, dlatego „o potrzebie sporządzenia sumariuszy decyduje nie ogólny stan inwentaryzacji archiwum, a charakter i znaczenie dokumentacyjne materiału aktowego poszczególnych zespołów czy serii akt”. Jego zdaniem przed II wojną światową było w AGAD ponad 800 pomocy archiwalnych – inwentarzy, rejestrów, indeksów, kluczy. W latach 1840–1879 sporządzono w Archiwum Głównym kilkadziesiąt sumariuszy Metryki Litewskiej, Ksiąg Kanclerskich i Sigillat, ale były to zdaniem Stebelskiego w praktyce skorowidze alfabetyczne miejscowości albo indeksy¹⁸.

Z kolei Piotr Bańkowski uważał, że do powstania staropolskich sumariuszy przyczynili się bardziej metrykanci, pisarze kancelarii grodzkich i ziemskich, sekretarze dużych miast. W Archiwum Głównym z rozproszonych danych wynika, że w 1839 oraz w 1841 r. opracowywano Sigillata, w 1840 r. Księgi Kanclerskie, w latach 1870–1871 sumariusz Ksiąg Kanclerskich. Zdaniem Bańkowskiego dawne sumariusze spisywano w języku polskim i „zdaje się łacińskim”. Podkreślił, że jeśli chodzi o sumariusz, rejestr i inwentarz, brak

¹⁷ Stebelski, „Sumariusz jako naukowa pomoc”, 153–67.

¹⁸ Stebelski, „Jeszcze o sumariuszu”, 275–6; Stebelski, „Sumariusz jako naukowa pomoc”, 160, przypis 2.

między nimi wyraźnej granicy. Próby stworzenia definicji w latach 20. XX w. czy w 1952 r. nie doprowadziły do powszechnie akceptowanego efektu. Bańkowski sumaryzowanie uważał za rejestrację dokumentów w woluminie, przy czym „regest rozumiemy dwojako: jedni interpretują jako streszczenie dokumentu, inni jako sygnalizację treści”¹⁹. Bańkowski podkreślił, że w XVIII w. powstawały coraz liczniejsze sumariusze, ich użycie stało się zjawiskiem powszechnym, a nawet pospolitym. Sumariusze tworzyła i wykorzystywała kancelaria koronna. Jan Franciszek Cywiński, regent Metryki Koronnej w czasach Księstwa Warszawskiego, wymienia 26 ksiąg sumariuszy²⁰.

Podane przykłady wskazują na znajomość sumariuszy przez personel archiwalny w Archiwum Głównym. Od 1843 do 1878 r. przeprowadzono akcję sumaryzacji Ksiąg Wpisów z udziałem licznych członków personelu archiwalnego. Zapewne spisano nagłówki dokumentów; być może sporządzono też skrowidze (indeksy) osób, miejscowości (i rodzaju spraw?). Trudno orzec, czy zdołano sporządzić też krótkie lub dłuższe regesty²¹. Tego typu pomoce były użyteczne przy zlecanych przez władze i osoby prywatne kwerendach. W rozporządzeniu z 22 III/3 IV 1849 r. zapytywano, „czy skrowidze są dawne użyteczne, w jakim sposobie sporządzone lub nowe i w jakiej obszerności, czy opracowane”? W sprawozdaniu z 1895 r. archiwista (być może Adolf Pawiński) raportował, że w 1893 r. znajdowało się w archiwum 1167 tomów indeksów liczących po 300 kart folio, z czego 500 powstało po 1876 r., co daje rocznie 27–28 nowych tomów²².

Pierwszym znanym sumariuszem serii ksiąg metrycznych w Kancelarii Koronnej był „Synopsis” ksiąg Metryki Ruskiej, powstały ok. 1664–1666 r., po zwróceniu ksiąg przez Szwecję. Jego autorem był Stefan Hankiewicz, pisarz Metryki Ruskiej i pisarz dekretowy ruski, potem m.in. metrykant koronny. Można się zgodzić z opinią, że powodem spisania sumariusza była słaba, a podówczas zanikająca znajomość języka ruskiego w kancelarii oraz zaprzestanie praktycznie wystawiania nowych dokumentów w tym języku, przy jednoczesnej konieczności odwoływania się do dawnych akt. Sumariusz powstał od razu w czterech egzemplarzach, co przyczyniło się do jego zachowania. Około 1768–1773 r. nowy sumariusz Metryki Ruskiej sporządził regent kancelarii koronnej Franciszek Cywiński. Nie była to kopia ani przeróbka „Synop-

¹⁹ Bańkowski, „Sumariusz staropolski”, 236–56.

²⁰ Bańkowski, „Jeszcze kilka szczegółów”, 277–86.

²¹ Krochmal, „Kalendarium dziejów Archiwum Głównego”, 29.

²² Bańkowski, „Dwa zapomniane artykuły”, 9, 49.

sisu” Hankiewicza, ale bogatszy wariant przygotowany na podstawie oryginałów wpisów; w 1803 r. tom został przepisany. Warto w tym miejscu dodać, że rejestry (w rozumieniu autora sumariusze) Metryki Ruskiej przygotowane zostały do druku przez ośmioro badaczek i badaczy i zostały opublikowane w 2002 r. Zawierają wykazy dokumentów na podstawie obu wspomnianych sumariuszy²³. Sumariusze zostały uzupełnione o tom Metryki znajdujący się w Bibliotece Kórnickiej PAN (RM 18 – BK 323)²⁴ i protokół (MK 354). Księgi ułożone są w kolejności sygnatur, odpowiadającej chronologii, a w obrębie tomu z zachowaniem kolejności. Regest obejmuje numer kolejny, rozwiniętą datę (np. 10 kwietnia 1589) i miejsce wystawienia. Poniżej umieszczono nagłówek dokumentu w oryginalnym brzmieniu, tj. w języku ruskim i cyrylicą, a od lat 30. i 40. XVII w. także po polsku. Dalej podano treść według sumariusza Hankiewicza (H), a poniżej sumariusza Cywińskiego (C) w języku polskim. Są to zwykle krótkie, jednozdaniowe informacje, np. „Dekret między mytnikami podlaskimi a Kierdeiami o przykomorek dobrowicki”, „Zapis Krasinskiich Miłoszewskiemu”, „Danina sioła Jałminki w starostwie ostrskim leżącego Zelinskomu”. Niektóre rejestry Cywińskiego są obszerniejsze. Są to z reguły fonetyczne transliteracje języka ruskiego na alfabet polski. Przy regeście zaznaczono karty, na których znajduje się dokument. Publikację uzupełniono o indeksy.

Zasadniczym elementem sumariusza były rejestry dokumentów. Zwyczaj zapisywania treści opieczetowanego dokumentu czy też tego, czego dotyczył, pojawił się najpóźniej w latach 40. XVII w. w kancelarii litewskiej, a potem w kancelarii koronnej²⁵. W kancelarii koronnej pierwsze „Sigillata” zachowały się z 1655 r. w kancelarii Stefana Korycińskiego, w 1658 r. pierwszy tom brulionowych zapisek sporządzono w kancelarii Mikołaja Prażmowskiego. Zdaniem autora artykułu *Sigillata*, a wcześniej noty kancelaryjne, wpłynęły na kształt sumaryzacji w kancelarii koronnej, a potem Archiwum Głównym.

Wydaje się bezsporne, że pracownicy kancelarii koronnej u schyłku jej istnienia, a potem archiwiści w Archiwum Głównym znali i sporządzali sumariusze, także z serii Ksiąg Metryki Koronnej. Tworzyli rejestry zarówno informujące o treści dokumentu, jak i bardziej szczegółowo opisujące zawartość. Po części wynikało to z różnorodności akt. Łatwo było sporządzić jednozdaniową notkę o nadaniu wioski, urzędu czy starostwa przez króla; nie dało się tego zrobić

²³ Gr̃msted, „Peredmova”, 77–123.

²⁴ „Xięgi spraw ruskich K. I. M. Zigmunta III”.

²⁵ Sułkowska-Kurasiowa, „Księgi Sigillat Metryki Koronnej”, 41–57; Rachuba, „Księgi Sigillat Metryki Litewskiej”, 95–110.

z dekretem dotyczącym podziału dóbr ziemskich. Zalecając tworzenie sumariuszy, już po II wojnie światowej Stebelski sądził, że Teodor Wierzbowski wrócił do „prac sumaryzacyjnych” według dotychczasowych wzorów, obejmując jednak nie część, ale całość materiału aktowego w porządku chronologicznym. Stebelski był przeciwny opuszczaniu „błahych” akt, bo obawiał się, że byłoby to równoznaczne z ich brakowaniem. Minimalne wymagania jego zdaniem powinny obejmować podawanie daty, sporządzenie regestu, liczbę porządkową. Data powinna poprzedzać regest, być podawana według współczesnej datacji, ponadto należy dodawać datę wpisu. Po dacie należało jego zdaniem podawać nazwę miejscowości w brzmieniu i pisowni współczesnej, chyba że byłyby wątpliwości co do jej odczytania. Regest według niego to najtrudniejszy element sumariusza, a co gorsza, „nie da się ustalić jakiegoś schematu” z powodu różnorodności treści, ale powinien zawierać informację, kto do kogo, co czyni. Stał na stanowisku, że „nie powinien regest podawać treści aktu, a tylko sygnalizować naturę sprawy” – jak objaśniał swą intencję – „aby regest nie zastąpił akt”. Językiem regestu winien być polski, trzeba zaznaczać język obcy oryginału²⁶.

Z kolei Bańkowski uznał, że Wierzbowski nie wyszedł poza dawną praktykę polską, kontynuował prace sumaryzacyjne z XIX w., a modyfikacja polegała na tym, że posługiwał się systemem chronologicznym. Bańkowski postulował dodawanie hasła jako rubrykę sumariusza – do indeksu. Przestrzegał przed pochopnym podejmowaniem sumaryzacji: „Sumaryzacja jest pracą szczegółową, wnikliwą i skutkiem tego czasochłonną”²⁷. Pośrednio głos w tej dyskusji zabrała Janina Bielecka, która nie zalecała opracowania wszystkich ksiąg grodzkich i ziemskich, tylko najważniejsze serie. Podzielała obawy co do instruktaży ze względu na różnorodność spraw i zachodzące zmiany; radziła sporządzać indeksy²⁸.

Na podstawie tego przeglądu można sądzić, że Teodor Wierzbowski, podejmując się opracowania sumariuszy Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej, wzorował się na wypracowanych już metodach, które zmodyfikował, układając regesty w obrębie panowań, a wewnątrz nich w kolejności chronologicznej. Nie można wykluczyć, że korzystał z gotowych sumariuszy, jedynie sprawdzając je ze źródłem, korygując błędy i uzupełniając o właściwe informacje, ale obecnie trudno to zweryfikować. Alternatywą byłoby opracowywanie wszystkiego od podstaw, ale to wymagałoby pracy kilku, jeśli nie kilkunastu osób. Opracowa-

²⁶ Stebelski, „Sumariusz jako naukowa pomoc”, 167–70.

²⁷ Ibid., 172–5.

²⁸ Bielecka, „Uwagi o sumaryzowaniu”, 140–5.

ne zostały księgi z czasów Kazimierza Jagiellończyka, Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta I Starego²⁹. W latach 1905–1919 pomimo I wojny światowej ukazało się pięć części i osiem tomów (w tym indeks do czasów Zygmunta I), a ostatni, dotyczący Zygmunta Augusta, zawierał rejestry kanclerzy. Dopiero w 1961 r. ukazał się sumariusz aktów podkanclerszych Zygmunta Augusta³⁰. Trzeba dodać, że w wydawnictwie Wierzbowskiego rejestry sporządzono w języku łacińskim, uszeregowano je w kolejności chronologicznej według kanclerzy i podkanclerszych. Taki schemat opracowania ułatwiał korzystanie, ale wymagał pracy nad całymi panowaniami, co w epoce przed użyciem komputerów było czasochłonne, a stosowanie ciągłej numeracji stwarza kolejny poziom trudności. Wadą był ograniczony zasób przekazywanych informacji. Sposób stosowany przez Wierzbowskiego był znany w końcu XIX w., podobnie sumaryzowano bowiem zbliżone treścią do Ksiąg Wpisów Metryki akta grodzkie i ziemskie z ziemstwa i grodu lwowskiego. Uważano to za dobry sposób, skoro Stanisław Kutrzeba spisywał tak akta ziemskie, grodzkie i inne krakowskie, a Włodzimierz Dworzaczek już po II wojnie światowej dla obu województw wielkopolskich³¹.

Po publikacji Teodora Wierzbowskiego następne chronologicznie sumariusze dotyczyły krótkiego panowania Henryka Walezego i zostały opublikowane stosunkowo niedawno³². W ubiegłym roku ukazał się indeks osobowy i geograficzny Metryki czasów Zygmunta Augusta³³.

Nie zakończyło to jeszcze prac nad sumaryzacją Metryki Koronnej według modelu Wierzbowskiego. W ostatnich latach opublikowano ważną serię Metryki Koronnej – Księgi Poselstw. Ukazała się w dwóch tomach, obejmujących odpowiednio czasy Jagiellonów i królów elekcyjnych³⁴. Rejestry, których jest aż 7834, sporządziły nieżyjące już Irena Sułkowska-Kurasiowa i Janina Wejchertowa. Rejestry ułożono w kolejności chronologicznej. Są one z reguły jednozda-

²⁹ Wydane przez Wierzbowskiego sumariusze były wielokrotnie podawane w literaturze, a ostatnio przez Łopateckiego, „O sposobach udostępniania zawartości” 141, przyp. 9, oraz przez Szwedo-Kiełczewską, „Aplikacja INDXR jako narzędzie”, 183.

³⁰ Płocha i in., *Matricularum Regni Poloniae Summaria*.

³¹ „Teki Dworzaczka – Rejestry”. Rejestry Kutrzeby znajdują się w Archiwum Narodowym w Krakowie.

³² Woźniakowa, *Metryka koronna z czasów panowania Henryka Walezego*; Woźniakowa, *Matricularum Regni Poloniae summaria*.

³³ Grabowski i Kulecki, *Księgi z okresu panowania króla Zygmunta Augusta*.

³⁴ Sułkowska-Kurasiowa i in., *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej*. T. 1; Wejchert i in., *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej*. T. 2.

niowe, informują, czego dotyczy dokument. W przypadku korespondencji podają nadawcę i adresata, charakter dokumentu (instrukcja, odpowiedź, traktat itd.) i czego dotyczy. W przypadku posłów podają nazwiska i imiona oraz inne podstawowe informacje, a także miejsce, datę i język, w jakim sporządzono dokument. Regest zawiera też sygnaturę i karty, na których znajduje się dokument. Na początku tomu wymieniono zarejestrowane księgi, by korzystający mogli łatwo dotrzeć do skanów kart. Do druku tomy przygotowali Małgorzata Badowska i Michał Kulecki, a Magdalena Lasota (Pawluczuk) opracowała indeksy: osobowy i geograficzny (oraz rzeczowy).

Nowy etap sumaryzacji Metryki Koronnej

W 1999 r. ukazał się w Krakowie sumariusz odnalezionnej w Szwecji przez Wojciecha Krawczuka księgi Metryki Koronnej³⁵. Krawczuk zaproponował zmodernizowanie sposobu edycji: regesty sporządzane są w języku polskim, także ze względu na malejącą znajomość języka łacińskiego i pragnienie udostępnienia Metryki szerszej grupie miłośników historii. W tomach zachowano kolejność wpisów, każdą publikację zaopatrzono w indeks osobowy i geograficzny. Przekazywana informacja była znacznie obszerniejsza³⁶. Wspomniany tom ze zbiorów szwedzkich potraktowano jako pierwszy w nowej serii. Wojciech Krawczuk opublikował następnie kolejne tomy z czasów Zygmunta III: tom II (wspólnie z Anetą Kot, Michałem Kuleckim, Anną Sokół, Grażyną Spyrką), tom III (wspólnie z Michałem Kuleckim, Anną Markiewicz, Karolem Jackiem Stachelskim, Anną Sokół) i tom IV (wspólnie z Michałem Kuleckim)³⁷. Następnie Krzysztof Chłapowski opracował tomy: V, VI, VII, VIII, IX, został też redaktorem nowej serii³⁸.

³⁵ Krawczuk, *Księga wpisów kancelarii koronnej podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego z lat 1628–1635*.

³⁶ Chłapowski, „Sumaryzacja Metryki Koronnej”, 141–9.

³⁷ Kot i in., *Księga wpisów kanclerza Jana Zamoyskiego*; Krawczuk, *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego MK 134*; Krawczuk i Kulecki, *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego MK 135*.

³⁸ Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 136*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 137*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 138*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 139*; Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 140*.

Wojciech Krawczuk zabiegał o to, by opracować i opublikować Księgi Wpisów Metryki Koronnej dla całego panowania w stosunkowo krótkim czasie³⁹. W taką możliwość powątpiewało wielu badaczy. Wybór padł na czasy Władysława IV, z których zachowało się 12 Ksiąg Wpisów. Jak wspomniano, jedna z ksiąg, z Riksarkivet Stockholm, została opublikowana wcześniej. Drugi tom „władysławowski”, MK 180, został opracowany i opublikowany przez Krawczuka w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki (DEC-2013/09/BH53/03578)⁴⁰. Dla opracowania pozostałych Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej Władysława IV powstał zespół pod kierunkiem Wojciecha Krawczuka, w skład którego weszli: Anna Wajs, Janusz S. Dąbrowski i Adam Korczyński. Grant Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pozwolił na opracowanie 10 ksiąg w latach 2014–2018, które zostały następnie opublikowane. Wojciech Krawczuk opracował MK 182, MK 185⁴¹ oraz wspólnie z Adamem Korczyńskim MK 187⁴². Anna Wajs przygotowała MK 183 oraz MK 186⁴³. Janusz S. Dąbrowski opracował MK 181, MK 184, MK 188, MK 189, MK 190⁴⁴. On też napisał wstępy do poszczególnych tomów oraz sporządził indeksy osobowe i geograficzne. Wyniki prac zespołu, poza tradycyjną formą książkową, zostały opublikowane również w wersji elektronicznej na stronach Archiwum Głównego Akt Dawnych⁴⁵ oraz Instytutu Historii UJ⁴⁶.

Pomysł sumaryzacji Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej Jana Kazimierza narodził się podczas realizacji poprzedniego programu, mianowicie rejestrowania Ksiąg Wpisów Władysława IV. Niestety, płynne przejście w następny program się nie udało, narzucane odgórnie warunki realizacji grantów okazały się niemałą przeszkodą. Ponieważ w tym czasie trwały prace nad sumaryza-

³⁹ Krawczuk, „Metryka koronna Władysława IV”, 35–8.

⁴⁰ Krawczuk, red., *Sumariusz księgi MK 180*.

⁴¹ Dąbrowski i Krawczuk, *Księga wpisów podkanclerzego Piotra Gembickiego MK 182*; Krawczuk, *Księga wpisów MK 185*.

⁴² Korczyński i Krawczuk, *Księga wpisów MK 187*.

⁴³ Dąbrowski i Wajs, *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 183*; Wajs, *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 186*.

⁴⁴ Dąbrowski, *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 189*; Dąbrowski, *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 190*; Dąbrowski, *Księga wpisów podkanclerzego Aleksandra Trzebińskiego MK 188*; Dąbrowski, *Księga wpisów podkanclerzego i następnie kanclerza Tomasza Zamoyskiego MK 181*; Dąbrowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jerzego Ossolińskiego MK 184*.

⁴⁵ Krawczuk, *Sumariusz Metryki Koronnej Księga Wpisów MK 180*.

⁴⁶ Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, „Metryka Koronna Władysława IV Wazy”.

cją Ksiąg Wpisów króla Zygmunta III, wydawało się, że pozostanie swego rodzaju luka w badaniach. Odmówiono finansowania sumaryzacji Ksiąg Wpisów króla Stefana Batorego, chociaż pewne prace zostały podjęte. Nie powiodły się też pierwsze zabiegi o finansowanie sumaryzacji dla czasów Jana Kazimierza. Ostatecznie zaakceptowany został wniosek w Programie Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki – Dziedzictwo narodowe”, edycja XI. Na Uniwersytecie Jagiellońskim powstał zespół pod kierunkiem Dominika Kadzika, z udziałem Janusza S. Dąbrowskiego, Wojciecha Krawczuka i Adama Szczepańca. Prace podzielono następująco: J.S. Dąbrowski – opracowanie pierwszej wersji regestów i indeksu geograficzno-rzeczowego, Adam Szczepaniec – przygotowanie indeksu osobowego i dokonanie ewaluacji tekstu, wprowadzenie uwag i poprawek, Dominik Kadzik – kolejna ewaluacja tekstu regestów i wraz z J.S. Dąbrowskim przygotowanie wstępu do każdego z tomów. Wojciech Krawczuk dokonał ewaluacji ostatecznej wersji i wraz z J.S. Dąbrowskim zajął się redakcją naukową. Taki sposób prac przewidziany jest dla wszystkich tomów. Publikacja opracowanych *Sumariuszy* będzie odbywać się w kilku transzach, pierwszą stanowią księgi MK 191 i MK 192.

Ponieważ w ciągu pięciu lat (taki jest maksymalny czas trwania grantu NPRH) zsumaryzowanie wszystkich Ksiąg Wpisów kancelarii koronnej Jana Kazimierza 1649–1668 byłoby niemożliwe, musiano wybrać tomy do zregestrowania. Księga MK 190 kanclerza Jerzego Ossolińskiego, obejmująca również wpisy z lat 1649–1650, została już opublikowana w ramach poprzedniego grantu. Co do pozostałych wybór był trudny. Starano się, po pierwsze, opracować całe panowanie pod względem chronologicznym, regestami z przynajmniej jednej kancelarii; po drugie, w miarę możliwości zsumaryzować księgi wpisów najwybitniejszych kanclerzy i podkanclerzych; po trzecie, chciano dokończyć sumaryzację ksiąg kancelarii kierowanych przez mianowanych jeszcze w poprzednim panowaniu. Uwzględniwszy możliwą do opracowania objętość, w pierwszej kolejności zajęto się księgami „starych” kanclerzy i podkanclerzego Władysława IV, tj. Jerzego Ossolińskiego i Andrzeja Leszczyńskiego. Obaj mocno wpłynęli na pierwsze lata nowego panowania, przesądzając o kierunkach polityki w latach następnych. W drugim dziesięcioleciu Jana Kazimierza (1658–1668) szczególną pozycję uzyskał podkanclerzy, kanclerz i potem prymas Mikołaj Prażmowski, przywódca dworskiej partii w Koronie. Za konieczną uznano zatem sumaryzację ksiąg jego kancelarii, jak i jego przeciwnika, następcy jako kanclerza wielkiego – Jana Leszczyńskiego. Swego rodzaju łącznikami pomiędzy tymi okresami są księgi wpisów podkanclerzych Andrzeja

Trzebieckiego i Bogusława Leszczyńskiego (1653–1658), tym bardziej że jedna z ksiąg powstawała w obu kancelariach. Tym samym zdecydowano co do prac nad następującymi księgami:

1. Księga wpisów 1649–1650 kanclerza Jerzego Ossolińskiego MK 191 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie (384 k.).
2. Księga wpisów 1649–1653 podkanclerzego, następnie kanclerza Andrzeja Leszczyńskiego MK 192 z AGAD (ok. 580 k.).
3. Księga wpisów 1653–1659 podkanclerzych Andrzeja Trzebieckiego i Bogusława Leszczyńskiego MK 196 z AGAD (213 k.).
4. Księga wpisów 1653–1654 podkanclerzego Andrzeja Trzebieckiego MK 197 i protokół MK 198 z AGAD (zostaną wydane w jednym tomie; k. 38 i 73 s.).
5. Księga wpisów (1655, 1656, 1657, 1658 r.) podkanclerzego Andrzeja Trzebieckiego MK 199 z AGAD (k. 159).
6. Księga wpisów 1658–1660 (1661) podkanclerzego i kanclerza Mikołaja Prażmowskiego MK 201 z AGAD (k. 590).
7. Księga wpisów 1661–1663 kanclerza Mikołaja Prażmowskiego MK 202 z AGAD (388 k.).
8. Księga wpisów 1661–1665 kanclerza Mikołaja Prażmowskiego MK 203 z AGAD w Warszawie (550 k.).
9. Księga wpisów 1661–1666 podkanclerzego Jana Leszczyńskiego MK 204 z AGAD (111 k.).
10. Księga wpisów 1667–1668 kanclerza Jana Leszczyńskiego MK 206 z AGAD w Warszawie (836 k.)⁴⁷.

W sumie jest to ok. 3900 kart.

Poza opracowaniem pozostały:

1. Księgi podkanclerzego i kanclerza Stefana Korycińskiego MK 193 (1652; s. 63), MK 194 (1653–1658, s. 280), MK 195 (1652–1658; s. 241), MK 200 (1656–1657; k. 85).
2. Mikołaja Prażmowskiego i Jana Leszczyńskiego MK 205 (1666 /Prażmowski/ 1666 /J. Leszczyński; 200 k.).
3. Andrzeja Olszowskiego MK 207 (1667–1668; 716 s.)⁴⁸.

Razem to ok. 935 kart.

⁴⁷ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 191–MK 192; 1/4/0/1/MK 196–MK 199; 1/4/0/1/MK 201–MK 204; 1/4/0/1/MK 206.

⁴⁸ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 193–MK 195; 1/4/0/1/MK 200; 1/4/0/1/MK 205; 1/4/0/1/MK 207.

Ponadto w Zbiorze Pinoccich w Archiwum Narodowym w Krakowie zachowały się fragmenty Ksiąg Wpisów kancelarii koronnej z czasów Jana Kazimierza⁴⁹.

Stan zachowania Ksiąg Wpisów Metryki Koronnej Jana Kazimierza

Wiadomo, że z kancelarii podkanclerzego Hieronima Radziejowskiego z okresu od 9 XII 1650 do 20 I 1652 r., czyli ok. 400 dni, brakuje księgi. Zapewne liczyła 150–200 dokumentów. Ale to nie koniec. Czasy były burzliwe, prawie cały kraj znalazł się pod okupacją, Szwedzi wywieźli zdobyte księgi Metryki Koronnej, które zostały rewindykowane w 1664 r. W okresie „potopu” król często musiał przemykać, ścigany przez wojska nieprzyjacielskie. Wojenne i obozowe okoliczności powtarzały się z przerwami od 1649 do 1666 r. Prawdopodobnie z tego powodu niewiele zachowało się dokumentów w Księgach Wpisów z okresu od lata 1655 do końca 1657 r., i to dla obu kancelarii. Liczba dokumentów podkanclerzego Bogusława Leszczyńskiego, który sprawował urząd przez 13 miesięcy (od 18 VIII 1658 do 23 IX 1659), jest tak mała, że ubytek można szacować na 150–200 dokumentów. Pewne poszlaki wskazują, że szczególnie w latach 1655–1658 zaginęły zapisane, ale jeszcze nieoprawione seksterny. W sumie szacować można, że braki w Księgach Wpisów mogły sięgać 20%, czyli są znaczne.

Na zmniejszenie liczby dokumentów w Księgach Wpisów wpłynęła też niełaska królewska wobec kanclerza Andrzeja Leszczyńskiego, arcybiskupa nominata gnieźnieńskiego. W okresie siedmiu miesięcy do Metryki trafiło tylko kilka dokumentów. Jan Leszczyński jako podkanclerzy przez 68 miesięcy (1661–1666) pozostawał w opozycji, nie przebywał przy królu, księga z tego okresu ma zaledwie 111 kart z dokumentami. Potem, podczas 21 miesięcy sprawowania urzędu kanclerza w końcówce panowania, w Księdze Wpisów zapisanych zostało 836 kart. Jak widać, dysproporcje były ogromne (1 : 25).

⁴⁹ Archiwum rodziny Pinoccich, 29/650/0/1.2/18–19 zawierają „Prothocollon inscriptionum metryki koronnej”, podkanclerzego Stefana Korycińskiego: a. *Manuale inscriptionum et recognitionum* kancelarii koronnej 1652; b. *Reg[estrum] pri[vilegi]orum* kancelarii koronnej, 1652–1653; c. Protokoły zeznań przed aktami metryki koronnej i przywilejów wydanych przez kancelarię koronną, 1656–1657; d. „Protocollon inscriptionum Cancellariae Regni”, 1659; e. Regestr spraw pieczętowanych 1655. f. „Expeditionis sigillatae”, 1655. Ponadto formularze kancelarii koronnej zob. Archiwum Pinoccich, A29/650/0/1.2/20–21.

W chwili obecnej można podjąć próbę scharakteryzowania Ksiąg Wpisów z pierwszej połowy panowania (1649–1659) na podstawie 5–6 tomów, co wydaje się reprezentatywną próbą. W księgach z kancelarii Jerzego Ossolińskiego (MK 191) i Andrzeja Leszczyńskiego (MK 192), mimo silnych wstrząsów, jakie charakteryzowały pierwsze lata panowania Jana Kazimierza, udało się zachować poziom z czasów Władysława IV. Potem sytuacja powoli się pogarszała, jak można sądzić na podstawie ksiąg podkanclerzych. Pierwsza księga Andrzeja Trzebieckiego (MK 196) przypomina dawniejsze księgi, ale nie do końca. Wskutek zamieszania i koniecznych podróży wobec powtarzających się wojen i najazdów nie udało się włączyć do tego tomu wpisów (inskrypcji) z lat 1653 i 1654 zebranych potem w tomikach MK 198 (protokoły) i MK 197 (czystopis). Co więcej, część czystopisów (?) i protokołów ujętych w MK 197 i MK 198 trafiła do księgi MK 361. Gdyby ktoś poświęcił nieco czasu i odpowiednio połączył seksterny, tego bałaganu by nie było. Do MK 361 trafiły z niewiadomego powodu także protokoły z końcówki panowania Władysława IV (po wpisach Jana Kazimierza!), przy czym część tomu pozostała pusta; w rezultacie księga zawiera czystopisy i protokoły z kancelarii Trzebieckiego i protokoły z kancelarii większej Jerzego Ossolińskiego. Jeśli chodzi o MK 196 Trzebieckiego, są w nim duże luki obejmujące okres od mniej więcej sierpnia 1655 do października 1657 r. Zachowały się natomiast w tomie dokumenty z kancelarii Trzebieckiego w 1658 r., aż do złożenia przez niego pieczęci. Właściwie ułożone dokumenty z 1658 r. powinny były trafić do kolejnej księgi, MK 199, obejmującej lata 1655, 1656, 1657, 1658. Rzecz charakterystyczna, jest to tom protokołów, które zastępują czystopis. Można się tego domyślić z porządniejszego prowadzenia i większej czytelności niż w większości protokołów; być może z góry przewidywano, że nie będzie czasu na sporządzenie czystopisu. Wracając do MK 196, dokumenty kancelarii B. Leszczyńskiego są bardzo nieliczne, jest ich zaledwie 30. Te spostrzeżenia wspiera zakres obejmowany przez poszczególne Księgi Wpisów kanclerza Stefana Korycińskiego. O ile MK 193 obejmuje rok 1652, o tyle już MK 194 okres od 1653 aż do 1658 r., przy czym dokumentów było niewiele (280 s.) jak na tak długi czas. Wyjaśnienia dostarcza MK 195 obejmująca te same lata (koniec 1652–1658), księga jest nawet mniejsza, jeśli chodzi o liczbę stron (240). Zatem te dwie księgi nawzajem się uzupełniają. Dopełnieniem jest protokół (manuale) MK 200 spisany przez sekretarza królewskiego Stanisława Kazimierza Bieniewskiego i Jana Tańskiego, instygatora koronnego „tempore belli Svetici”, tj. z lat 1656–1657, o niezbyt wielkiej objętości (85 k.). Wspomniano wyżej, że w Archiwum Narodo-

wym w Krakowie w papierach sekretarza Hieronima Pinocciego, pracownika kancelarii, znajdują się fragmenty *Metryki* z lat 1652–1658, zarówno protokoły, jak i indukty, ponadto najstarsze zachowane *Sigillata* koronne.

Kolejną poszlaką wskazującą z jednej strony na pewien bałagan w kancelariach, z drugiej zaś na poszukiwania dróg efektywnych rozwiązań są wspomniane *Sigillata* kancelarii większej. Wprowadzając je, wzorowano się na kancelarii litewskiej, gdzie weszły w użycie dekadę wcześniej. Kancelarie koronne i litewskie w praktyce i pragmatyce dość poważnie różniły się od siebie, jeśli chodzi o zakres tematyki i przyjęte rozwiązania⁵⁰. W latach 1653–1659 kancelarie nie mogły spokojnie pracować w jednym miejscu i często się przemieszczały. Zarazem musiały wydawać zwiększoną liczbę pism związaną z prowadzeniem wojny i korespondencji z sojusznikami, a także wobec zwiększonej śmiertelności, przywilejów nominacyjnych i kaduków po poległych, zmarłych i zdrajcach. Nie było zatem czasu na cyzelowanie *Metryki*, z drugiej strony należało jakoś odnotowywać i kontrolować wychodzące pisma, a zwłaszcza przywileje, kto je z kancelarii wydał i ewentualnie czy pobrał opłaty. W tym autor artykułu upatrywałby przyczynę wprowadzenia *Sigillat* w kancelarii koronnej. Być może jednak chodziło bardziej o usprawnienie pracy kancelarii, skoro najstarsze *Sigillata* pochodzą z kancelarii Korycińskiego z 1655 r.⁵¹, jeszcze z okresu przed klęskami „potopu”. Nowa seria rozwijała się dynamicznie, do końca panowania Jana Kazimierza powstało 10 ksiąg. Poza szczupłością treści jej wadą jest za ostatniego Wazy brulionowy charakter i trudna lekcja.

Ogólnie w Księgach Wpisów *Metryki Koronnej* powinny znajdować się tomy czystopiśmienne, ale tak nie jest, jak wskazano wyżej. W większości ksiąg osobno zbierano przywileje i wpisy, a potem łączono. Gdy jednych i drugich było dużo, powstawały księgi zawierające przywileje i wpisy, jak w schyłkowych księgach kancelarii Ossolińskiego, MK 189 i MK 190. Za Jana Kazimierza podział ten nie dotyczy MK 197 i MK 198, które zawierają same wpisy (inskrypcje).

⁵⁰ Sułkowska-Kurasiowa, „Księgi *Sigillat* *Metryki Koronnej*”, 41–57; Rachuba, „Księgi *Sigillat* *Metryki Litewskiej*”, 95–110.

⁵¹ Por. przypis 49.

Stan zachowanych ksiąg

Zwykle tomy kancelarii zamykano, starając się zapewnić im odpowiednią formę, tj. oprawę, często z tłoczonymi napisami nawiązującymi do herbu, niekiedy kolorowe ilustracje sławiące kanclerza czy podkanclerzego, czy nawet wiersze. Gdy jednak kanclerz czy podkanclerzy umierał albo z jakichś powodów nie zadbał i zapewne nie zapłacił za to, brakowało wspomnianych elementów, nawet oprawy, którą dorabiano później, niekiedy aż w XIX w. Do takich „niedokończonych” ksiąg należą ostatnia Ossolińskiego (MK 191), MK 197 i MK 198 Trzebieckiego. Księga MK 196 Trzebieckiego jest należycie oprawiona, z niewielkim wytłoczonym na okładce herbem podkanclerzego i ikonografią biskupią. Wewnątrz całostronicowy kolorowany herb z kapeluszem biskupim, do tego łacińskie wiersze. Jeden, powyżej herbu, sławi wartość zamieszczonych akt dla potomności, drugi – poniżej herbu Łabędź. Protokoły MK 198 i 199 nie mają ozdób, podobnie MK 197, mimo że został uznany za inдуктę; wszystkie oprawiono w XIX w.

Paginacja

Paginacja w tomach jest różna, zasadniczo tradycyjnie wstawiano numery kart *recte*, ale w MK 198 mamy numerację stron. Może niektóre spaginowano u schyłku istnienia I Rzeczypospolitej, ale większość w XIX w., czasem paginację poprawiano dopiero w dzisiejszych czasach. Wyjątkowo skomplikowaną i niekonsekwentną paginację ma MK 192, gdzie mamy trzy numeracje, mianowicie: w obrębie roku kalendarzowego; starą paginację całego tomu; nową paginację całego tomu. Pierwszą część zajmują przywileje (k. 1 – 285/287), drugą inskrypcje (k. 286-569/588). Wyłączono z paginacji opieczętowany pieczęcią koronną egzemplarz *Konstytucji sejmowych* z 1652 r. z drukarni Elerta, liczący 38 stron, jednak w dzisiejszych czasach ołówkiem wstawiono numery 286–286sv, a potem do 286t4. Nie wliczono do paginacji rejestru przywilejów wpisanego w epoce, na k. 299–309v; po karcie 311 następuje karta 298 i dalej od tej liczby numerowane karty. Dodatkowo po karcie 568v nastąpiła pomyłka w paginacji, skreślono bowiem numer 569, zamiast niego wstawiono (obecnie) ołówkiem 588 według dawnej paginacji. Na k. 588–597 znajduje się rejestr inskrypcji z podziałem na lata.

Pismo i atrament

W czasach Jana Kazimierza w Księgach Wpisów dominowało pismo nazywane „kancelareską”. Niewiele to jednak wyjaśnia, gdyż obejmuje nazbyt różniące się wersje, tym bardziej że prawie każdy tom pisało kilku pisarzy. Pismo z epoki jest niewątpliwie barokowe, początkowo było dość duże i wyraźne, dukt pisma barokowy, kursywny, miejscami przypominający pismo kancelaryjne, z zawijasami utrudniającymi lekcję, a w tekstach łacińskich ze skrótami, czasem tylko markowanymi; niekiedy w wierszu stosowano kilka skrótów, nie zawsze zaznaczanych. Używano czasem papieru i atramentu gorszej jakości, który wyblakł, i przez to pismo jest obecnie nie najlepiej albo nawet źle czytelne. Z upływem panowania staranne, kaligraficzne pismo nie było regułą, wręcz przeciwnie – dukt zwykle zdradza pewną „nerwowość”, a pismo w części protokołów staje się momentami trudno czytelne z powodu skrótów, dopisków, nadpisków albo, co gorsza, ich markowania. W najlepszym razie, w wielu wypadkach, spod jednej ręki wychodziło kursywne pismo brulionowe, pełne lasek i zawijasów, podczas gdy inni pisali czasem bardziej kaligraficznie.

W MK 199 (i MK 198) niektóre dokumenty są tak bardzo pokreślone, że odtworzenie pełnego tekstu jest niemożliwe, choć można zrozumieć zasadniczą treść dokumentu. Jeśli w inkuibach stosowano dość duże marginesy zaznaczone ołówkiem, to w protokołach marginesy nikną, czasem zostawia się margines z któregoś boku i na dole, dla wpisania uzupełnień. W protokołach opuszczano często formuły wstępne albo tylko je zaznaczano, interlinie i litery były mniejsze, w rezultacie protokoły zajmują mniej miejsca niż wpisy czystopiśmienne.

Języki

Głównym językiem urzędowym był język łaciński, przeciętnie można szacować, że ok. 80% dokumentów powstawało w tym języku, choć dla poszczególnych tomów są pewne różnice. Wzrastało znaczenie języka polskiego, stosowanego nawet w ok. 20%. Kancelaria nie sporządzała dokumentów w języku niemieckim, który pojawiał się w Księgach Wpisów, gdzie stanowił ok. 1% i mniej dokumentów jako pismo oryginalnych przywilejów.

Datacja dokumentów

Daty roczne zapisywano zwyczajowo cyframi rzymskimi, miesiące słownie w języku łacińskim. Data roczna cyframi arabskimi pojawiała się rzadko, częściej może w protokołach. W znacznej liczbie dokumentów stosowano zwroty: *Anno ut supra*, *Anno Domini ut supra*, czasem *Anno et Regnorum ut supra*. W protokołach kancelarii Trzebieckiego upowszechniło się w latach 50. XVII w. określenie „Sub eodem actu”. Jest sporo błędów w datach, mamy przykładowo: „XXX^a Mensis Ferbruary”, zapewne chodziło o 1 marca. W induktach daty umieszczano na końcu dokumentu, wyjątkowo w nagłówku. Nadal rzadkie są przykłady podawania dat słownie, po polsku, w dokumentach dla ziem ruskich. Wyjątkowo spotykamy polskojęzyczne formuły: „Roku Pańskiego jako wyżey”. W oblatach podawano daty według świąt kościelnych, ale niekiedy błędnie co do dnia tygodnia. Można odnieść wrażenie, że często myłono ze sobą *post*, *ante*, *in vigilia*, *pridie*, *in crastino*. Z reguły, gdy dla określonego dnia przyjęto jakąś wersję datacji według świąt kościelnych, stosowano ją odnośnie do kolejnych dokumentów. Osobliwą manierą było odwoływanie się do niektórych tylko świąt kościelnych, a pomijanie innych. W protokołach, szczególnie Bogusława Leszczyńskiego, stosowano datację jak w księgach grodzkich – pod określoną datą następowały wpisy. Jak widać, kancelarie dość dowolnie obchodziły się z datami. Przykładowo rezygnacja ze stanowiska wojskiego wiskiego nosiła datę 6 VI 1649 r. i połączona była z prośbą o powierzenie urzędu wskazanej osobie. Oblaty rezygnacji dokonano w Metryce 26 VI 1649 r., ale nominację osoby wskazanej na następcę wpisano z datą 7 VI 1649 r. Pewna część dokumentów ma jeszcze inne defekty: nie wpisywano nie tylko roku, ale i miesiąca albo i dnia; nierzadko pozostawiano puste miejsce na wpisanie daty.

Miejsce wpisywania i wystawiania dokumentów

Początkowo dokumenty były wpisywane w dwóch najważniejszych miastach, gdzie rezydował król, tj. po koronacji w Krakowie, a potem do 1655 r. w Warszawie. Dokonywano też wpisów i wydawano przywileje w czasie wypraw wojennych, a po 1655 r. w miejscu, gdzie przebywał.

Nagłówki z reguły wpisywano w tym samym języku, w którym sporządzono dokument; raz tylko tekst sporządzono po łacinie, a nagłówek po polsku. Nieraz są bardzo przydatne, np. w sytuacji, gdy nazwa powiatu została uszko-

dzona w tekście, ale zachowała się w nagłówku. Przykładowo król nadaje serwitoriat, „aby w Warszawie rzemiosło mógł bezpiecznie robić” (MK191/190). Sporo jest też w nagłówkach błędów, niektóre z nich wpisywał nie pisarz dokumentu, lecz ktoś inny, kto albo nie rozumiał, albo nie przeczytał dokładnie treści. Pojawiają się nieistniejące byty, np. w nadaniu (czasowym) dóbr kijowskiego monasteru Ławry Peczerskiej użyto określenia „po Kapitulie Piekarskiej”, co nie dziwi, gdyż w treści używano zwrotu o „kapitulie piekarskiej”, co brzmi dziś komicznie. Ciekawy jest nagłówek (MK 192/424) – tu pisarz najwidoczniej źle obliczył wielkość wpisywanego dokumentu i żeby to „przykryć”, rozciągnął nagłówek na całą stronę.

Imiona i nazwiska

Nieustalona ortografia i pisanie być może ze słuchu powodowały podawanie nazwisk w rozlicznych odmianach w tym samym dokumencie; dotyczyło to zwłaszcza nazwisk obcych – głównie niemieckich i ruskich. Często nie znano imion. Zdarzył się dokument (MK 191/356), w którym liczba opustek nazwisk i imion beneficjentów przekroczyła liczbę podanych.

Nazwy geograficzne

Nieustalona ortografia i pisanie być może ze słuchu powodowały, że braki w nazewnictwie dotyczyły także dóbr królewskich. Przykładowo nie wpisano nazwy wójtostwa w dokumencie, a jedynie w nagłówku, w innym nie podano przedmiotu nadania. Pracownicy wymyślali nowe jednostki administracyjne, jak województwo „Nowogrodka Siewierskiego”. Dość częste były omyłki co do powiatu, w którym dobra leżały, nie znała ich kancelaria, nie znali sami zainteresowani.

Korekty

Zdarzające się omyłki starano się korygować, np. poprawiając kolejność wyrazów nadpisanymi liczbami. Czasem poprawka jest bardzo duża. Widać, że nieraz przy dokumencie pracowały trzy osoby, jedna wpisywała treść, druga nagłówki, trzecia (regent?) nanosiła poprawki. Nie dziwią poprawki w protokołach, zwłaszcza przy mniej typowych i skomplikowanych wpisach. Nie-

rzadko ingrossator nie potrafił odczytać słowa z brulionu albo oryginalnego dokumentu.

Dokumenty wpisane powtórnie zdarzają się w prawie każdym większym tomie Ksiąg Wpisów. Do rzadkości należą przypadki, gdy pisarz zorientował się, że dokument został już wpisany, i przerwał, informując o tym notką. Uzasadnione są powtórne przywileje, uzupełnione o jakieś ważne dla odbiorcy treści. Wyjątkowo zdarzają się dokumenty niepełne lub niedokończone z powodu innego niż brak lub zniszczenie karty. Jezuici byli tak pewni swej pozycji, że przedstawiciele kolegium w Barze na Podolu 9 IV 1653 r. „Przywilej P<at>r<e>es /?/ wzięli nie czekając, aby był wpisany w księgi”. Przywilej ów dotyczył nadania pasieki (MK 196/6).

Przywileje

Sposób wpisywania przywilejów nie uległ jakiegś poważniejszej zmianie w stosunku do czasów Władysława IV, ale pojawiły się nowe treści. Należy do nich nadanie w 1650 r. egzulantom czernihowskim dwóch starostw na utrzymanie, z obowiązkiem służby wojskowej. Inny nietypowy dokument to nadanie hetmanowi kozackiemu starostwa czy nadanie wspólne wsi dla kilku towarzyszy chorągiewnych, wreszcie dla całej chorągwi tatarskiej zasłużonej pod Beresteczkiem. W okresie przed „potopem” Kościół rzymskokatolicki otrzymał niezrealizowane zgody na fundacje klasztoru franciszkanów pod Gdańskiem czy szkoły pijarskiej w Krakowie. Można wspomnieć o kapeli w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie jako kontynuacji fundacji Zygmunta III przez Jana Kazimierza. Sam król 1 IX 1652 r. dał prawie 90 tys. zł seminarium jezuickiemu w Reszlu. Niemało przywilejów poświęcono Kościołowi unickiemu, np. król zezwolił na przeznaczenie środków na utrzymanie kleru unickiego uciekającego przed wojskami moskiewskimi. Pozycja Cerkwi prawosławnej była ściśle związana z wojną lub pokojem z powstańczą Ukrainą – otrzymywała przywileje po zawarciu ugód. Jeśli chodzi o Żydów, widać kurs potrydencki po 1655 r., np. przywilej dla konwertyty kazimierskiego; wycofanie się z planu przekazania placu pod synagogę w Krakowie (na Kazimierzu); obciążenie Żydów na utrzymanie mostów krakowskich.

Zwiększyła się rola libertacji dla spalonych, zniszczonych miast; po 1655 r. ich liczba jeszcze wzrosła. Po wyzwoleniu części kraju od Szwedów król nadawał przywileje miastom, jak pobieranie opłaty na odbudowę fortyfikacji; dla krawców krakowskich na prośbę królowej; dla szewców pozacechowych

w Krakowie wprowadził opłaty na piwo i wino dla odbudowy Krakowa. Pensje roczne trafiały do zasłużonych i przydatnych w przyszłości. Największą pensję roczną (20 tys. zł) nadał A. Koniecpolskiemu, chyba jako rekompensatę za zrzeczenie się starostwa czechryńskiego na rzecz B. Chmielnickiego, po zawarciu ugody zborowskiej.

Mandaty, dekrety i uniwersały królewskie, dekrety królewskie dotyczące pełnoletności, przysądzenie prawego pochodzenia, ustanowienie opieki nad małoletnim czy chorym psychicznie, potwierdzanie testamentów, glejty i listy moratoryjne wpisywano rzadko. Zwraca uwagę glejt królewski dla generalnego kaznodziei dominikanów, który popadł w spór ze zwierzchnikami na tle dziedziczenia – glejt brał go w obronę... przed władzami zakonnymi. Z dekretów można przytoczyć utratę miasteczka, królewszczyny z powodu niepłacenia kwarty czy utratę dóbr za niestawienie się na pospolitym ruszeniu. Czasem jednak król wydawał ułaskawienia, np. oskarżonym o rzekome kazirodztwo. Mimo toczących się wojen i licznych oraz stałych zaciągów listy przypowiednie pojawiały się sporadycznie.

Za Jana Kazimierza, kiedy podejmowano rozmowy o zawarcie pokoju w Lubece, pojawiły się w Metryce traktaty zawarte z państwami obcymi, mianowicie rozejmy z 1629 i 1635 r. ze Szwecją. W trakcie drugiej wojny północnej wpisano w 1657 r. traktaty welawsko-bydgoskie z Brandenburgią. Traktat z Kozakami zaporoskimi zawarty pod Białą Cerkwią w 1651 r., a *de facto* z Ukrainą, był traktatem pomiędzy królem i Rzeczpospolitą a zbuntowanymi poddanymi.

Wpisy kancelarie rozumiały głównie jako wpisy dokumentów (inskrypcje) oraz zeznania (rekognicje) zewnętrzne składane do akt. Nierzadko przywilej królewski był notowany dwukrotnie, za drugim razem jako wpis. Decydował o tym niewielki nawet wpływ czasu od wystawienia. Wpisy są bardzo różnorodne. Najwięcej było sytuacji ustanawiania plenipotentów, rozmaitych kwitacji, roboracji kontraktów i intercyz, bez treści, ale wadia pozwalają określić wartości transakcji. Wnoszono różne protestacje i manifestacje. Powtarzały się protestacje kleru i nuncjusza papieskiego przeciwko przywilejom na rzecz heretyków, prawosławia, przeciwko obciążaniu dóbr kościelnych na rzecz państwa i wszelkim uszczerbkom pozycji Kościoła jako religii panującej. Protestacje indywidualne dotyczyły straty dokumentów i przywilejów, zjawiska powszechnego w czasie rebelii, informowano o nękanii dóbr i napaściach, często przez sąsiadów. Ciekawa jest protestacja wniesiona przez viceinstygatora koronnego przeciwko *laudum* ziemi warszawskiej, która przejęła dochód

ze składnego winnego, co pokazuje bezsilność rządu centralnego i władz skarbowych wobec uzurpacji sejmików. Ważna politycznie była protestacja komisji królewskiej, która miała sprawdzić oskarżenie synów Stanisława Lubomirskiego o umniejszanie dochodów królewskich w związku z działalnością w Sierczy dwóch szybów solnych. Po dopuszczeniu się gwałtu na wysłannikach monarchy i państwa Lubomirscy ratowali głowy, zrzekając się na rzecz monarchy wyżej wspomnianych dóbr. Do rzadkości należało włączenie do MK 192 druku, opieczętowanego pieczęcią koronną, egzemplarza Konstytucji sejmowych z 1652 r. z drukarni Elerta, liczącego 38 stron. Powodem oblaty w Metryce przez marszałka poselskiego Aleksandra Sielskiego było wakowanie urzędu starosty warszawskiego, a przez to grodu (MK 192/282). Zauważalnie zmniejszyła się liczba przywilejów dotyczących ludzi szeroko pojętej kultury, poza pracującymi dla króla. Monarcha uwolnił świeżo wyremontowaną kamienicę najlepszego chyba polskiego kompozytora XVII w., Marcina Mielczewskiego, od obowiązku gospód poza okresem sejmów (MK 192/111). Również kapela rorantystów w katedrze wawelskiej otrzymała jedną, a potem i drugą pensję roczną w wysokości 300 zł.

Zasady sumaryzacji Ksiąg Wpisów Jana Kazimierza

Zasady, według których następuje sumaryzacja, zostały nieco zmodyfikowane w stosunku do stosowanych dla czasów Władysława IV. Zrezygnowano z opisu działalności politycznej kanclerzy i podkanclerzych w okresie powstawania poszczególnych ksiąg, skupiono się zaś na kwestiach związanych ze źródłami ze względu na deficyt czasu i ograniczone środki na publikacje, jakimi dysponował zespół.

Regesty i ich zawartość

Regesty w naszym programie mają zawierać zasadniczą treść dokumentu, jeśli zaś chodzi o formę, informować w ograniczonym, wąskim zakresie. Stosowane pojęcia mają przełożyć ówczesne formuły na obecne ich rozumienie, a to nie jest łatwe. W przypadku intencji króla motywy nadań, przywilejów podawano często bardzo zwięźle, oczywiście jeśli w ogóle taka informacja znalazła się w źródle. Generalnie nadania urzędów i starostw miały być kierowane do zasłużonych żołnierzy, czasem jednak podkreślano zasługi cywilne – dla

króla i dworu, pracę w dyplomacji, na sejmach, sejmikach itp. Jeśli zamieszczano ważne informacje o beneficjencie, to regest je zawiera. Przy nadaniach dóbr i wszelkich działaniach dotyczących majątku nie wymieniano w regeście wszystkich zawartych w formularzach potencjalnych elementów składowych ani dotyczących poddanych i ich powinności, chyba że przy nadaniu wsi czy młyna wymieniano np. konkretny młyn, karczmę, rudę albo konkretne powinności itd. W regestach używamy sformułowania: „nadanie obejmuje wszystkie przynależności i dochody” lub podobnych. Przy przekazywaniu/sprzedaży/darowiznie majątków i innych dóbr nie podaje się osobno informacji o „wlewku praw”, gdyż obecnie alienacja obejmuje nie tylko fizyczne przekazanie rzeczy czy majątku, ale i praw do nich.

W przypadku wpisów nie eksplikowano takich elementów, jak w przypadku zeznających odejście od praw województw i ziem i poddanie się przez dokonujących wpisów czy zeznań jurysdykcji królewskiej, gdyż obecnie jest to samo przez się zrozumiałe. Obowiązkowo podaje się informację o przybyłych osobiście do kancelarii albo dokonujących oblaty.

Praktyka podpisów pod dokumentami różniła się znacznie w zależności od kancelarii. Na przykład w księdze połowa dokumentów mogła zostać podpisana przez króla albo wcale. Z kancelarii podpisy składali sekretarze, regenci, metrykanci, wyjątkowo pisarze. U A. Leszczyńskiego we wpisach przestrzegano zasady podawania relacji podkanclerzego czy kanclerza; u Ossolińskiego – sporadycznie. W dokumentach Trzebickiego zadowalano się notką „*Relatio eiusdem*”.

Schemat opisu regestu

Każdy dokument otrzymał numer porządkowy w postaci pogrubionej liczby. W wierszu poniżej, po lewej stronie, podaje się numery kart (skrót k.) lub rzadko stron (s.), na których znajduje się dokument (strony *verso* w przypadku kart zazn. jako v.); po prawej miejsce i datę wpisania dokumentu, przy czym miejsce pisany jest słownie, dla uniknięcia pomyłek. Natomiast w tekście regestu daty łączą cyfry arabskie i łacińskie (np. 12 II 1649 r.). W przypadku datacji według świąt katolickich w wierszu poniżej umieszczono kursywą formułę datacyjną, zaczynając zawsze od dużej litery.

Streszczenia dokumentów podano w języku polskim. Cytaty wyjęte z dokumentów zaznacza się kursywą (krótkie) lub cudzysłowem (dłuższe). Poinformowano o wystawcy (najczęściej był nim król), treści dyspozycji czy czynności

prawnej, wymieniono osoby występujące w dokumencie. Tytuły stanowe podawano w tekście regestu odnośnie do plebejów i duchownych. Pełną tytulaturę umieszczano przy pierwszym pojawieniu się w źródle lub gdy tytulatura uległa zmianie. Odnośnie do szlachty zrezygnowano z zaznaczania przynależności stanowej (informacja o tym w postaci skrótu „sz” znajduje się w indeksie, nie dotyczy to osób utytułowanych), pozostawiono jednak w regestach informację, skąd dana osoba się pisała, jeśli podano to w źródle. Warianty nazwisk i imion występujące w Metryce zaznaczono w nawiasie okrągłym; jeśli osoba jest znana, a posługiwała się dwoma imionami, drugie niewystępujące w Metryce podano w nawiasie kwadratowym. Listy świadków zamieszczono tylko dla okresu panowania Jana Kazimierza Wazy.

Nazwy miejscowe, zwłaszcza nazwy miejscowości, zostały zmodernizowane, z zaznaczeniem pisowni źródła w nawiasie okrągłym albo gdy rzecz wymagała więcej wyjaśnień – w przypisie. Nie modernizowano jednak nazw miejscowości mechanicznie, stąd w dokumentach pojawia się Królewiec/Königsberg, Lwów, a nie Lwiv, itd.

W regestach dotyczących potwierdzeń dokumentów, które zawierają ich po kilka, wystawionych przez kilku różnych monarchów, zwykle odwracano kolejność, poczynając od najstarszego, gdyż to przy nim zwykle podawano szczegóły. Jeśli kolejne potwierdzenia nie wprowadzały nowych praw, poza władcą, kanclerzami, ujmowano zwykle miejsce i datę wystawienia, o ile te dane znajdowały się w źródle; jeśli kolejny monarcha zmieniał czy rozszerzał przywilej, oczywiście to zaznaczano.

W przypadku nadań dóbr, królewszczyn, wójtostw itp. podawano formułę, że beneficjent ma przestrzegać praw króla, Rzeczypospolitej i Kościoła katolickiego; oczywiście, jeśli ją zastosowano w źródle. Wyjątkowo mamy w polskojęzycznym dokumencie: „Prawa nasze królewskie i Rzeczypospolitej, Kościoła Katholickiego w cale zachowując”.

Na końcu streszczenia podano informację, kto podpisał dokument, czy zastosowano formułę relacyjną. Pod regestem po lewej stronie zaznaczono kursywą język dokumentu. W przypadku protokołów konieczne okazało się podawanie na końcu listy oryginalnych podpisów, znajdujących się w źródle.

Jeśli sytuacja tego wymagała, dodawano przypis lub przypisy dotyczące dodatkowych informacji o dokumencie i jego treści możliwie oszczędnie. W szczególności zrezygnowano z odwoływania się przy nadaniach urzędów do „Urzędników dawnej Rzeczypospolitej”, z wyjątkiem sytuacji, kiedy wprowadzano poprawki czy uzupełnienia.

Indeksy

Istotną częścią opracowania są indeksy. Indeks osobowy zawiera nazwiska i imiona oraz tytuły osób i pełnionych przez nie funkcji, z zaznaczeniem przynależności stanowej, o ile jest znana. W przypadku pełnienia urzędów ziemskich, grodzkich, centralnych określenie „sz” oznaczające szlachtę jest zbędne. W odniesieniu do magnatów w indeksie podawano tylko najważniejsze pełnione przez nich urzędy. W przypadku cudzoziemców, tj. osób pochodzących spoza Rzeczypospolitej i jej krajów lennych, zaznaczano niekiedy ich narodowość. Trzeba do tego jednak podchodzić ostrożnie, gdyż określenie „Holender”, „Olęder” oznacza w pierwszej kolejności kategorię ludności, a nie zawsze etnicznego Holendra, podobnie „Szkot” w pierwszej kolejności oznacza kupca galanterijnego, który faktycznie mógł być Szkotem. Ponieważ nazwiska z reguły były zapisywane na kilka sposobów nawet w tym samym dokumencie, starano się to zaznaczać.

Indeks geograficzny i rzeczowy zawiera zasadniczo nazwy miast, wsi i inne nazwy miejscowe. Nie podajemy w indeksie nazw miejscowości, z których ktoś się pisał. Podajemy natomiast nazwy rzek, jezior itp., w wersji dzisiejszej, jeśli jest znana, z zaznaczeniem wersji zamieszczonej w źródle. Czasem jest odwrotnie, podawano ówczesne nazwy miejscowe, których współczesnych wersji nie znamy. Pewnej liczby miejscowości, głównie wsi, nie udało się zidentyfikować ani zlokalizować. Ponieważ często głównym przedmiotem nadania były jednostki geograficzne mniejsze niż wieś, konieczne było zamieszczenie ich w indeksie. Dotyczy to młynów (z nazwą własną i bez), foluszy, tartaków, karczem, łąnów, gruntów, placów w miastach, stawów itp. Jeśli podano lokalizację w jakiejś miejscowości lub blisko niej, informacje te znajdują się pod nazwą tej miejscowości. Dość często nadawano pola z różnymi określeniami, a w miastach grunty, place itp., i nie zawsze zaznaczano, że chodzi o łąny czy włóki, dlatego wszystkie jednostki miary gruntu zgrupowano pod hasłem *łan* lub *łany*. Uwzględniono też lasy mające jakąś nazwę, w tym nazywane puszciami (pod hasłem: *Las/Lasy*). W rezultacie informacje np. o młynie są celowo podane przy nazwie miejscowości, a drugi raz przy hasle młyn/młyny. W indeksie znalazły się pewne wyodrębnione grupy, jak Kozacy, Tatarzy, Holendrzy, Żydzi, zakony (w miarę możliwości podawano, o jakie klasztory chodzi), złotnicy, serwitorzy itp.

Ponieważ do chwili obecnej nadal nie zostali opracowani urzędnicy dla Mazowsza (województwa: rawskie⁵², płockie, mazowieckie) oraz województwa braclawskiego na Ukrainie, podawano ich przy odpowiednich miejscowościach, podobnie jak urzędników grodzkich czy podstarościch.

Osobno ujęto wykaz regestów dotyczących poszczególnych dóbr królewskich w Koronie i w Inflantach. Niezależnie od faktycznego statusu królewskiej umieszczono je pod hasłem „starostwo”, ale tylko wtedy, gdy źródło informuje o przynależności danej miejscowości do starostwa.

Zakończenie

Pełna edycja źródłowa jest i pozostanie najdoskonalszym sposobem udostępniania źródła. Umożliwia wykorzystanie go w rozmaitych badaniach historycznych, w tym dyplomatycznych, ale także pozahistorycznych, gdyż np. poloniści opierają się głównie na drukach. Dotychczasowy dorobek edycyjny, nawet uwzględniając, że w różnych pracach ukazało się wiele dokumentów z Metryki Koronnej, a nawet ksiązek, zwykle dotyczących określonej tematyki⁵³, jest dosyć skromny. Łopatecki ocenił, że dotychczasowe tempo prac edycyjnych jest takie, że w przypadku Metryki Litewskiej (w samej tylko Moskwie znajdują się 622 księgi) pełna publikacja odsuwa się w nieskończoność. Zdaniem autora artykułu mogłoby to nastąpić za dwa czy trzy stulecia; to niewiele, zważywszy, że cała Metryka Koronna prawdopodobnie przy dotychczasowym tempie nie zostałaby opublikowana do końca obecnego millennium. Łopatecki widzi możliwość przyspieszenia wskutek obecnie dokonującego się przełomu technologicznego i zmian organizacyjnych. Jednak, jak przyznaje, szanse na powstanie silnych polskich zespołów wydawniczych dla Metryki Litewskiej są niewielkie⁵⁴. Można to odnieść do Metryki Koronnej. Autor podziela zdanie Łopateckiego, przy czym dla odniesienia sukcesu w prace edytorskie musieliby się zaangażować najlepsi polscy historycy, a na jeden tom trzeba by liczyć po kilka lat pracy. Aby wydawanie źródeł, w tym Metryki Koronnej, nabrało tempa, musiałyby nastąpić znaczne zmiany organizacyjne w obrębie nauki polskiej, włącznie z docenieniem pierwszych publikacji źródeł w dorob-

⁵² Województwo rawskie zostało opracowane odnośnie do najważniejszych w hierarchii urzędów, zob. Nagielski, *Lauda ziemi rawskiej*, 289–316.

⁵³ Zob. *Vypiska iz posol'skikh knig'*.

⁵⁴ Łopatecki, „Analiza współczesnych edytorskich badań”, 291, 292, 297.

ku naukowym czy wręcz zaleceniem, by jedna z prac – magisterska, doktorska lub habilitacyjna – była publikacją źródła, przynajmniej dla specjalizacji staropolskiej (do 1795 r.). Jeśli chodzi o przyszłe zastosowanie sztucznej inteligencji, to mogłaby ona przyspieszyć prace, ale w perspektywie najbliższych dwóch dekad raczej nie zastąpi człowieka. Jeśli zastąpi, to historycy w znanej obecnie postaci nie będą potrzebni.

Łopatecki za alternatywę dla pełnej publikacji ksiąg i drogę pośrednią uważał przykład Metryki Koronnej. Obejmuje to umieszczenie źródła w Internecie, opracowanie sumariuszy, do tego ewentualnie opublikowanie powstałych w epoce pomocy archiwalnych⁵⁵. Taka forma publikacji jest bardzo bliska opracowaniu baz danych w formie przedstawionej przez Szwedó-Kiełczewską. Należy jednak zastrzec, że wymagałoby to dużego nakładu pracy, większego niż przy sumaryzacji. Wadą tego opracowania byłaby trudność w wychwyceniu błędów osoby wprowadzającej, a zwłaszcza ich skorygowanie.

Do chwili obecnej zsumaryzowano ok. 133 Ksiąg Wpisów, 41 Ksiąg Poselstw i 29 Ksiąg Wpisów Metryki Ruskiej, razem ok. 203 jednostek. Cały zasób do sumaryzowania (nie licząc protokołów, za to uwzględniając jedną księgę ze Szwecji) liczy ok. 517 ksiąg. Wynika z tego, że do tej pory zsumaryzowano prawie 40% Metryki. Trzeba jednak zaznaczyć, że publikowane sumariusze nadal znacznie się różnią. Można wyodrębnić dwa podstawowe sposoby w zależności od metody opracowania regestów. Starszy sposób to regesty informujące o tym, czego dotyczy dokument, ewentualnie podające najważniejsze osoby i miejscowości. W nowszej metodzie podaje się w skrócie treść i informacje o dokonanych czynnościach, podjętych decyzjach, występujących osobach oraz dane geograficzno-rzeczowe. Wadą tej drugiej jest to, że krótsze dokumenty są opracowywane dokładniej aniżeli obszerne, zwłaszcza jeśli dotyczą spraw spornych.

Mimo pewnych oznak sporego postępu w zakresie sumaryzacji⁵⁶ autor artykułu nie jest optymistą, jeśli chodzi o jej progres. Uzyskanie grantu wymaga sporządzenia przesadnej objętościowo dokumentacji aplikacyjnej. Można by postarać się o dotrzymywanie terminów przez ministerstwo. Zwłaszcza trzyetapowe rozpatrywanie aplikacji i podejmowanie ostatecznej decyzji przez ministra nie sprzyja rozstrzygnięciu konkursów i wpływa na ich realizację.

⁵⁵ Ibid., 298.

⁵⁶ Krawczuk rozpoczął publikowanie regestów ksiąg z kancelarii szwedzkiej Zygmunta III, istotnych także dla spraw polskich, co obszernie omówił Łopatecki, „O sposobach udostępniania zawartości”, 139–58.

Przeszkodą jest narzucenie schematu właściwego dla nauk ścisłych i projektów politechnicznych. Procedowanie od wstępnych prac badawczych poprzez prototyp do uzyskania końcowego produktu czy wyniku rozmija się z koniecznością opracowania i publikacji poszczególnych sumariuszy Metryki. Odgórne warunki negatywnie oddziałują na finansowanie projektu, uzależniają bowiem wielkość funduszy na wydatki osobowe od innych kosztów. W badaniach humanistycznych kosztami są wydawnictwa książkowe, kwerendy czy skany materiałów archiwalnych, nie zaś droga aparatura i materiały. Pokutuje podejście do wynagrodzeń jako dodatku do istniejących etatów i ogromnie utrudnia tworzenie etatów badawczych opłacanych porównywalnie do instytucji naukowych. System finansowania nie uwzględnia w ogóle wyrównania, choćby częściowego, wysokiej inflacji. Do pozytywów obecnego systemu grantów trzeba zaliczyć kompetentnych i rzetelnych recenzentów i to, że w ogóle system grantów istnieje.

■ Bibliografia

- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacji śp. Aleksandra Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego*. T. 10. Lwów: Główny skład w księgarni Seyfertha i Czajkowskiego, 1884.
- Archiwum rodziny Pinoccich 1457–1793. Archiwum Narodowe w Krakowie. 29/650/0.
- Bańkowski, Piotr. „Jeszcze kilka szczegółów o sumariuszu staropolskim”. *Archeion* 27 (1957): 277–86.
- Bańkowski, Piotr. „Sumariusz staropolski”. *Archeion* 25 (1956): 236–56.
- Biblioteka Kórnicka PAN. „Teki Dworzaczka – Regesty”. Dostęp 27.12.2024. http://teki.bkpan.poznan.pl/index_regesty.html.
- Bielecka, Janina. „Uwagi o sumaryzowaniu i indeksowaniu ksiąg ziemskich i grodzkich”. *Archeion* 37 (1962): 140–5.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 136 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1591*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 5. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2009.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 137 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1592*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 6. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2012.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 138 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1593–1594*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 7. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2014.
- Chłapowski, Krzysztof. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 139 z Archiwum głównego akt dawnych w Warszawie 1595*. Sumariusz Metryki Koronnej.

- Seria Nowa 8. Warszawa; Bellerive-sur-Allier: Wydawnictwo DiG Édition La Rama, 2016.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 140 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1596*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 9. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Chłapowski, Krzysztof. „Sumaryzacja Metryki Koronnej po polsku”. *Arcana*, nr 92–93 (marzec–czerwiec 2010): 141–9.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Problem rozbudowy standardu FOPAR na przykładzie ksiąg wpisów”. W *Standaryzacja opisu archiwalnego*, zredagowali Jerzy Bednarek i Paweł Perzyna: 53–8. Symposia Archivistica 4. Warszawa; Łódź: Instytut Pamięci Narodowej, 2016.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Problem tworzenia haseł wzorcowych dla ksiąg wpisów”. W *Problemy opracowania kartoteki haseł wzorcowych dla opisów archiwaliów w skomputeryzowanych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń, 11 i 12 grudnia 1998 r.*, zredagowała Halina Robótka, 25–32. Komputeryzacja archiwów 6. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1999.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Zawartość ksiąg wpisów jako wyzwanie dla metodyki opisu archiwalnego akt staropolskich”. W *Problemy opisu archiwaliów w skomputeryzowanych archiwalnych systemach informacyjnych. Materiały sympozjum, Toruń, 5 i 6 grudnia 1997 r.*, zredagowała Halina Robótka, 9–17. Komputeryzacja archiwów 5. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1999.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 189 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643–1648*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 19. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów kanclerza wielkiego Jerzego Ossolińskiego MK 190 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643–1650*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 20. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów podkanclerzego Aleksandra Trzebińskiego MK 188 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1643–1644*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 18. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów podkanclerzego i następnie kanclerza Tomasza Zamoyskiego MK 181 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1633–1637*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 11. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Dąbrowski, Janusz, red. *Księga wpisów podkanclerzego Jerzego Ossolińskiego MK 184 z Archiwum Głównego Akt Dawnych z lat 1638–1639*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 14. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Dąbrowski, Janusz, i Anna Wajs, red. *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 183 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 13. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Dąbrowski, Janusz, i Wojciech Krawczuk, red. *Księga wpisów podkanclerzego Piotra Gembickiego MK 182 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 12. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Górzyński, Sławomir. „The Crown Metrica and its digital internet copy”. W *The Polish and Lithuanian Metrica – memory of the state: Metryka Koronna – pamięć państwa*, zredagował Sławomir Górzyński. Wydawnictwo DiG, 2017.

- Górzyński, Sławomir, red. *The Polish and Lithuanian Metrica – memory of the state: Metryka Koronna – pamięć państwa*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2017.
- Grabowski, Janusz, i Michał Kulecki, red. *Księgi z okresu panowania króla Zygmunta Augusta (1548–1572). Cz. 1–2: Indeks osobowy i geograficzny. Sumariusz Ksiąg Metryki Koronnej = Matricularum Regni Poloniae Summaria 5*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Historyczne, 2023.
- Grała, Hieronim, i Petro Kulakovs'kij, red. *Pamjatniki istorii Vostočnoj Evropy: istočniki XV–XVII vv. T. 5: Rus'ka (Volins'ka) metrika: kniga za 1652–1673 rr*. Ostrog: „Drevlechranišče”, 1999.
- Grimsted, Patricia Kennedy. „Peredmov”. W *Rus'ka (Volins'ka) metrika: reżstri dokumentiv Koronnoï kancelârïi dlâ ukraïns'kih zemel' (Volins'ke, Kiïvs'ke, Braclavs'ke, Černigivs'ke vožvodstva), 1569–1673*, zredagowali Gennadij Borâk, Guibert Vajs, Kirilo Vislobokov, i in. Kiïv: Deržavnij komitet arhiviv Ukraini, 2002.
- Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Metryka Koronna Władysława IV Wazy”. Udostępniono 23.12.2025. <https://historia.uj.edu.pl/nauka-i-wspolpraca/materialy-dla-historykow/metryka-koronna-wladyslawa-iv-wazy>.
- Kacperczyk, Urszula. „Wyszukiwarka do Ksiąg Kancelerskich (KK: 92, 94, 97, 98, 100) z lat 1781–1793”. W *Polska kancelaria królewska między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorańczewski i Wojciech Krawczuk, cz. 3: 111–2. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.
- Korczyński, Adam, i Wojciech Krawczuk, red. *Księga wpisów MK 187 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1639–1642*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 17. Wydawnictwo DiG, 2020.
- Kot, Aneta, Michał Kulecki, Anna Sokół, i Grażyna Spyra, red. *Księga wpisów kanclerza Jana Zamoyskiego MK 133 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie: lata 1587–1595*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 2. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2001.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Księga wpisów kancelarii koronnej podkanclerzego Tomasza Zamoyskiego z lat 1628–1635 ze zbiorów sztokholmskiego Riksarkivet sygnatura Skokloster E(nskilda) 8636*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 1. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 1999.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Księga wpisów MK 185 podkanclerzego i kanclerza Jerzego Ossolińskiego z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1638–1643*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 15. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego MK 134 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1587–V 1588*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 3. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2004.
- Krawczuk, Wojciech. „Metryka koronna Władysława IV Wazy – nowy rozdział sumaryzacji”. *Miscellanea Historico-Archivistica* 26 (2019): 35–8.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Sumariusz Metryki Koronnej Księga Wpisów MK 180 z Archiwum Głównego Akt Dawnych*. Udostępniono 23.12.2025. <http://www.agad.gov.pl/inwentarze/1SumariuszMK180.pdf>.
- Krawczuk, Wojciech, red. *Sumariusz księgi MK 180 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1633–1635, kanclerstwa Jakuba Zadzik*. Sumariusz Me-

- tryki Koronnej. Seria Nowa 10. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2018.
- Krawczuk, Wojciech, i Michał Kulecki, red. *Księga wpisów podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego z okresu marzec 1588–grudzień 1590 MK 135 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*. Sumariusz Metryki Koronnej. Seria Nowa 4. Kraków: Wydawnictwo DiG, 2010.
- Krochmal, Jacek. „Kalendarium dziejów Archiwum Głównego Akt Dawnych i jego poprzedników (1807–2011)”. *Miscellanea Historico-Archivistica* 18 (2011): 13–119.
- Krochmal, Jacek. „Nazwy Archiwum Głównego w XIX w.” W *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej*, zredagowała Alicja Kulecka, 101–23. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2012.
- Lopatecki, Karol. „Analiza współczesnych edytorskich badań międzynarodowych: Metryka Litewska (1987–2021)”. *Rocznik Lituanistyczny* 9 (2023): 285–308.
- Lopatecki, Karol. „O sposobach udostępniania zawartości ksiąg metryk królewskich”. *Zapiski Historyczne* 86, z. 3 (2021): 139–58.
- Metryka Koronna 1414–1839. Archiwum Głównie Akt Dawnych w Warszawie. 1/4/0.
- Mysłowski, Adolf, i Wacław Graniczny, wyd. *Knigi pol'skoj koronnoj metryki XV stolecia*, vol. 1: *Kniga no 10, 1447–1454*. Warszawa: Drukarnia Piotra Laskauera, 1914.
- Nagielski, Mirosław, red. *Lauda ziemi rawskiej i województwa rawskiego 1583–1793*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2017.
- Pawiński, Adolf. *Akta Metryki Koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576–1586*. Warszawa: Gebetner i Wolff, 1882.
- Płocha, Józef, Antoni Rybarski, Jakub Sawicki, i Irena Sułkowska-Kurasiowa, red. *Matricularum Regni Poloniae Summaria, excussis codicibus qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur*, Pars 5: *Sigismundi Augusti regis tempora complectans (1548–1572)*, Vol. 2: *Acta vicecancellariorum, 1548–1572*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1961.
- Rachuba, Andrzej. „Księgi Sigillat Metryki Litewskiej”. *Przegląd Historyczny* 72, z. 1 (1981): 95–110.
- Rutkowska, Grażyna, red. *Księga Metryki Koronnej podkanclerzego Andrzeja Oporowskiego z lat 1479–1483: ze spuścizny Antoniego Prochaski*. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2005.
- Salina, Anna, i Inga Stembrowicz, red. *Metryka Koronna nr 8: Liber intitulus: Varavia: Boleslai, Conradi, Janusii et Annae ducum Masoviae ab anno 1471 usque ad 1526*. Instytut Historii PAN, 2018.
- Stebelski, Adam. „Jeszcze o sumariuszu”. *Archeion* 27 (1957): 267–77.
- Stebelski, Adam. „Sumariusz jako naukowa pomoc ewidencyjna w archiwum”. *Archeion* 24, (1955): 142–75.
- Sułkowska-Kurasiowa, Irena. „Księgi Sigillat Metryki Koronnej (1658–1794)”. *Archeion* 54, (1970): 41–57.
- Sułkowska-Kurasiowa, Irena, Magdalena Lasota, Małgorzata Badowska, Janina Wejchert, i Michał Kulecki, red. *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej. T. 1: Jagiellonowie*. Warszawa: Archiwum Głównie Akt Dawnych w Warszawie, 2019.

- Szwedo-Kiełczewska, Patrycja. „Aplikacja INDXR jako narzędzie udostępniania treści Metryki Koronnej – przykład księgi MK 126 z czasów Stefana Batorego”. *Studia Geohistorica*, nr 09 (2021): 181–91.
- Vypiska iz posol'skikh knig' o snosheniyakh Rossiyskogo gosudarstva s Pol'sko-Litovskim za 1497–1572 gg.* Wyd. Morozov, Boris N. Moskva. Varshava: Arkheograficheskiy tsentr, 1997.
- Wajs, Anna, red. *Księga wpisów kanclerza Piotra Gembickiego MK 186 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z lat 1639–1641. Sumariusz Metryki Koronnej.* Seria Nowa 16. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2020.
- Wajs, Hubert. „Propozycja bazy danych do opracowania ksiąg Metryki Koronnej z czasów Stefana Batorego”. W *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem. Materiały konferencji naukowej, Toruń, 18 kwietnia 2002 roku*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, 19–26. Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2003.
- Wejchert, Janina, Michał Kulecki, Irena Sułkowska-Kurasiowa, Magdalena Pawluczuk, i Małgorzata Badowska, red. *Sumariusz ksiąg poselstw Metryki Koronnej. T. 2: Królowie elekcyjni.* Warszawa; [Zalesie Górne]: Archiwum Główne Akt Dawnych; [Pracownia Wydawnicza, Andrzej Zabrowarny], 2020.
- Woźniakowa, Maria, red. *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur. Pars 6: Henrici Valesii regis tempora complectens 1573–1574 (Sumariusz ksiąg Metryki Koronnej. Cz. 6: Księgi z okresu panowania Henryka Walezego 1573–1574. Indeksy).* Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1999.
- Woźniakowa, Maria, red. *Metryka koronna z czasów panowania Henryka Walezego 1573–1574: księgi 111, 112, 113. Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur 6.* Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2001.
- „Xięgi spraw ruskich K. I. M. Zigmunta III za [...] Szczęsnego Kriskiego podkanclerzego koronnego przes Iana Marcinkiewicza”. BK 323. Biblioteka Kórnicka PAN.

Zgłoszony do druku: 02.03.2025

Przyjęty do druku: 27.05.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.005>



DOMINIK KADZIK

(Uniwersytet Jagielloński)

W CENTRUM WŁADZY

Relacje między dworem a kancelarią na przykładzie panowania Stefana Batorego. Zarys problemu

Słowa kluczowe

Stefan Batory, dwór królewski, kancelaria królewska, Rzeczpospolita w XVI w., władza państwowa

Keywords

Stephen Báthory, royal court, royal chancery, Polish-Lithuanian Commonwealth in the 16th century, state authority

Streszczenie

Artykuł prezentuje odmienne podejście badawcze do dworu i kancelarii królewskiej w porównaniu z najpopularniejszym wśród historyków, które koncentruje się na dziejach oraz personelu tych instytucji badanych osobno. Zaproponowano wyjście poza ramy organizacyjne dworu i kancelarii, by potraktować je wspólnie – jako narzędzie monarchy wykorzystywane do sprawowania władzy. To nowe spojrzenie, tzw. funk-



DOMINIK KADZIK – adiunkt w Zakładzie Historii Nowożytnej Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zainteresowania naukowe: panowanie króla Stefana Batorego, dzieje dworu królewskiego w epoce wczesnonowożytnej, historia Rzeczypospolitej w XVI w.

E-mail: dominik.kadzik@uj.edu.pl

ORCID ID: 0000-0001-8589-1508

cjonalne, koncentruje się na sposobie zarządzania państwem oraz roli, jaką odgrywali w nim dworzanie i pracownicy kancelarii. Często musieli oni współpracować, niekiedy wzajemnie się zastępować, aby zrealizować postawione im zadanie. Jedną z najważniejszych kwestii w tym zakresie była funkcja komunikacyjna między władcą i jego otoczeniem (centrum) a prowincją (kraj). Była ona realizowana przez personel obu instytucji odpowiedzialnych za jej poszczególne etapy. Ponadto wskazano przypadki, w których dwór i kancelaria wzajemnie się uzupełniały, a nawet świadczyły sobie usługi potrzebne w procesie.

Summary

At the Center of Power. Relations Between the Royal Court and the Chancery During the Reign of Stephen Báthory. An Outline of the Problem

The article presents a different research approach to the royal court and chancery compared to the most popular one among historians, which focuses on the history and personnel of these institutions studied separately. It proposes moving beyond organizational frameworks of the court and the chancery and treating them together as an instrument of monarchical power. This new, so called functional perspective focuses on how the state was governed and on the roles played by courtiers and chancery officials. They often had to cooperate, sometimes substitute for each other, in order to accomplish their assigned tasks. One of the most significant issues in this regard was communication between the ruler and his immediate circle (the center) and the provinces (the country). This communication was carried out by the personnel of both institutions, each responsible for specific stages of the process. In addition, the article points to instances in which the court and the chancery complemented each other or even rendered mutual services essential to the functioning of central administration. The reign of Stephen Báthory serves as an illustrative example.

Wzajemne relacje między dworem monarchy a kancelarią królewską wynikały z „rodowodu” tej ostatniej instytucji, która w początkach XVI w. uniezależniła się od dworu i stała się samodzielną instytucją¹. Odcisnęło to swego rodzaju piętno na współczesnej historiografii, gdyż badacze zajmujący się epoką wczesnonowożytną w Polsce najczęściej skupiają się na dziejach albo dworu, albo kancelarii. W obu przypadkach mamy też do czynienia z podejściem, które można by nazwać instytucjonalnym, czyli analizowaniem struktury danej instytucji z punktu widzenia kryterium personalnego, fluktuacji osobowej, zakresu obowiązków wynikających z zajmowanego stanowiska. Obie grupy historyków definiują swój przedmiot badań w sposób zawężający². Moż-

¹ Chorańczewski, *Przemiany organizacyjne*, 14.

² Literatura dworska (wybór): Borkowska, *Dynastia Jagiellonów w Polsce*; Fabiani, *Warszawski dwór Ludwika Marii*; Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta*; Marchwińska, *Kró-*

na jedynie wskazać na kilka prac, które wychodzą poza taki schemat myślenia: Andrzej Wyczański, *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506–1548)*, Warszawa 1990; Mirosław Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humanisci w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991. Chociaż warto odnotować, że obie wymienione monografie traktują o dosyć specyficznej grupie osób, która była pomiędzy dworem a kancelarią. Trafnie ocenił to Waldemar Chorańczewski, stwierdzając, że sekretariat królewski w XVI w. z jednej strony stawał się niezależny, z drugiej strony nigdy do końca nie wyszedł ze struktury nadwornej³. Część sekretarzy dalej formalnie była na etacie nadwornym. Nie ulega wątpliwości, że brakuje prac, które realizowałyby podejście odmienne od wspomnianego wyżej tzw. instytucjonalnego – czegoś na kształt postulatów zgłoszonego przed 25 laty przez Urszulę Augustyniak w stosunku do tematyki dworu królewskiego. Mianowicie, by scharakteryzować otoczenie monarchy, jego funkcjonowanie oraz strukturę z punktu widzenia centrum władzy, ale nie w sposób, w jaki czyniono to do tej pory, czyli nie przez utożsamienie dworu ze stronnictwem rojalistycznym, lecz potraktowanie go jako instytucjonalnego narzędzia władzy⁴. Wcześniej, w dużej mierze z podobnymi postulatami, ale wysuniętymi wobec kancelarii, wystąpił Andrzej Wyczański, który zauważył, że analizując jej działalność, jednocześnie bada się znacznie szersze zjawisko, a mianowicie funkcjonowanie centralnego aparatu urzędniczego królewskiego⁵.

Zajmując się od lat zagadnieniem dworu króla Stefana Batorego, natrafiłem na liczne przykłady, w których członkowie najbliższego otoczenia władcy byli wykorzystywani do zadań wykraczających poza ich nadworne obowiązki. Zgodnie z podejściem instytucjonalnym tego rodzaju aktywność staje się drugorzędna, niekiedy jest traktowana w kategoriach ciekawostki. Warto zauważyć, że były też takie grupy osób, które wykonywały na rzecz monarchy określone usługi, częstokroć przez dłuższy, kilkuletni okres, a mimo to formalnie nie były zaliczane w poczet personelu nadwornego⁶. Z tych powodów w do-

lewskie dwory żon Zygmunta Augusta; Skibniewska, *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka*. Literatura kancelaryjna (wybór): Chorańczewski i Krawczuk, *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych*; Krawczuk, *Metrykanci koronni*; Syta, „Kancelaria królewska”; Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska*; Tandeci, „Kancelaria krzyżacka”, 75–86; Żądłowski, „Sekretarze królewscy Władysława IV”, 55–68.

³ Chorańczewski, *Przemiany organizacyjne*, 132.

⁴ Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*, 17.

⁵ Wyczański, „O potrzebie badań”, 150–1.

⁶ Kadzik, „W kręgu dworskim”, 39–56.

tychczasowej historiografii nie poświęcono im zbyt wiele uwagi, chociaż na co dzień osoby te przebywały w otoczeniu władcy. Inspirując się wyżej wspomnianymi postulatami badawczymi Urszuli Augustyniak i Andrzeja Wyczańskiego, łącząc je, można podejść do zagadnienia centrum władzy w szerszy sposób i wyjść poza instytucjonalne ramy zarówno ściśle rozumianego dworu, jak i kancelarii, by przeanalizować problem rządzenia z punktu widzenia sposobów zarządzania krajem przy pomocy najbliższego otoczenia monarchy. Tego rodzaju podejście można by określić mianem funkcjonalnego, bo jego istotą miałyby być to, jaką ktoś pełnił funkcję w procesie, a na drugim planie pozostałoby to, w ramach jakich instytucji. Owym narzędziem władzy służącym do osiągnięcia stawianych sobie przez monarchę celów był zarówno dwór, jak i kancelaria. Obie instytucje miały charakter usługowy wobec władcy, ale każda w innym zakresie. Dworzanie i służba nadworna odpowiadali za podstawowe potrzeby króla związane z bezpieczeństwem, wyżywieniem, transportem, rozrywką (dobrze oddaje to sformułowanie w języku angielskim *royal household* czy francuskim *la maison du roi*, czyli dom monarchy). Z kolei personel kancelarii przygotowywał dokumenty dla króla oraz innych dostojników państwowych, a nawet osób prywatnych (co najlepiej można zaobserwować w księgach wpisów do Metryki Koronnej), czyli z dzisiejszej perspektywy był aparatem biurokratycznym (państwa). Zatem zdawać by się mogło, że obie grupy skupiały się na odrębnych zagadnieniach. Pierwsza grupa w dużej mierze zajmowała się sferą prywatną monarchy, druga zaś sferą publiczną. Jednakże były takie aspekty ich działalności, w których reprezentanci tych grup uzupełniali się lub współdziałali. Postulując owo funkcjonalne podejście, chciałbym zwrócić uwagę na dodatkową perspektywę badawczą, szczególnie że w ostatnich latach można zaobserwować większe zainteresowanie historyków tematyką dworu królewskiego, ale z punktu widzenia instytucjonalnego⁷. Nie należy stawiać przeciwko sobie obu tych podejść, wręcz przeciwnie, prawdopodobnie wyniki badań będą się wzajemnie uzupełniać. Podnoszony przeze mnie postulat zostanie scharakteryzowany na przykładzie panowania króla Stefana Batorego, chociaż posłużyłem się jedynie wybranymi aspektami. Zdaję sobie bowiem sprawę z obszerności problemu badawczego i co za tym idzie – potrzeby dalszych studiów w tym zakresie. Wskazuję nie tylko na ści-

⁷ Dobrym zobrazowaniem tego może być aktywność „Zespołu badań nad dworami i elitami władzy” kierowanego przez Bożenę Czwojdrak, który w latach 2017–2023 był afiliowany przy IH PAN, a od 2024 r. działa w ramach Zamku Królewskiego na Wawelu.

słą kooperację między dworem a kancelarią w takich czynnościach jak przepływ informacji między centrum państwa a prowincją, ale również analizując przypadki, w jakich wzajemnie się uzupełniały, a w jakich współdziałanie było wręcz konieczne z punktu widzenia celu postawionego przez monarchę. Przed laty na podobne zagadnienie zwrócił uwagę Andrzej Tomczak podczas konferencji poświęconej dziejom Krakowa w epoce renesansu. Już wtedy zauważył, że niektóre osoby pełniły funkcję w obu instytucjach, jak chociażby duchowny pieczętarz, który był również przełożonym nadwornych kapełanów⁸. Warto odnotować, że w historiografii pojawiały się już teksty, które podejmowały przynajmniej jeden aspekt współpracy między dworem a kancelarią. Przykładem jest artykuł Henryka Palkija pt. „Problem komunikacji między kanclerzem wielkim koronnym a dworem w procesie tworzenia dokumentów w czasach Augusta II”⁹.

Komunikacja między centrum władzy a tzw. krajem była jednym z najważniejszych zadań najbliższego otoczenia monarchy i na jej przykładzie możemy zaobserwować współpracę między personelem nadwornym a kancelarią. W idealnym, modelowym ujęciu ci ostatni przygotowywali listy królewskie, a pierwsi – głównie kurierzy – rozwozili je do adresatów w Rzeczypospolitej. Przykładów tego rodzaju aktywności można znaleźć wiele w księgach skarbu koronnego, w których wydzielono specjalną sekcję na wynagrodzenia dla posłańców¹⁰. Z punktu widzenia interesu władcy liczył się cały proces – od przygotowania odpowiedniej korespondencji do dostarczenia jej do adresata. Ta swego rodzaju symbioza między dworzanami a pracownikami kancelarii była naturalna dla ówczesnych, o czym najlepiej świadczy korespondencja między podkanclerzym koronnym Janem Borukowskim a kanclerzem koronnym Janem Zamoyskim, w której pierwszy z nich tłumaczy kurierów z opóźnień w przekazywaniu informacji¹¹. Z treści listu można odnieść wrażenie, jakby podkanclerzy rozporządzał nadwornymi posłańcami, choć z formalnego punktu widzenia nie podlegali mu, gdyż zwierzchność nad nimi miał jeden z marszałków, a poza nim podkomorzy. Najwidoczniej to rola kurierów w całym pro-

⁸ Tomczak, „Dwór ostatnich Jagiellonów”, 97–100.

⁹ Palkij, „Problem komunikacji”.

¹⁰ Dotyczy to przede wszystkim tych tomów, które nie były brulionami, lecz spisnymi, skończonymi rejestrami wydatków rocznych dworu królewskiego. Zob. Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/252–263; 1/7/0/1/267–270; 1/7/0/1/273–279; 1/7/0/1/285.

¹¹ Sobieski, *Archiwum Jana Zamoyskiego*, 1: 269 (list Jana Borukowskiego, podkanclerzego koronnego do Jana Zamoyskiego, 1 października 1578 r.).

cesie komunikacji między centrum władzy a jego podmiotami była podstawą do uzurpowania kompetencji przez podkanclerzego. Co więcej, można wskazać na inne rodzaje aktywności, które świadczyły o uzupełnianiu się personelu dworu i kancelarii po to, aby ich wspólne zadanie, jakim było przekazywanie wiadomości od króla Stefana na prowincję, mogło być wykonane. Mam na myśli sytuację, kiedy pisarze kancelarii wykonywali zadania kurierów, jak chociażby Marcin Skrzetuski, który 26 IV 1577 r. udał się jako posłaniec do Wielkopolski¹², czy Mikołaj Burban z kancelarii wielkksiążęcej, który w lutym następnego roku został wysłany z listem królewskim na zjazd w Grodnie¹³. Nie wiemy, co było powodem jednorazowego przejęcia funkcji kurierskiej przez pracowników obu kancelarii Batorego, ale na pewno możemy wykluczyć jeden aspekt, tj. braki kadrowe wśród samych posłańców. Akurat w 1577 oraz 1578 r. służyło ich ok. 70 i należeli do jednej z najliczniejszych kategorii dworzan w tamtym okresie¹⁴. W przypadku Burbana prawdopodobnie przyczyną była odległość, gdyż w tym czasie król Stefan przebywał w Warszawie, więc wysłanie kuriera z Mazowsza do Wilna po list przygotowany przez kancelarię wielkksiążęcą tylko po to, aby następnie przewieźć go do Grodna, było mało praktyczne. Z kolei przypadku Skrzetuskiego nie można wytłumaczyć w ten sam sposób, gdyż pod koniec kwietnia 1577 r. Batory wraz z Janem Zamoyskim przebywali w Warszawie¹⁵. Zatem list przygotowany w kancelarii mógł od razu trafić do nadwornego kuriera, a jednak tak się nie stało. Warto dodać, że obaj za wykonanie tej pracy otrzymali wynagrodzenie z dworu, jakie przysługiwało posłańcom za tego rodzaju usługę, co tylko utwierdza w przekonaniu, że Skrzetuski i Burban wykonywali pracę kurierów nadwornych.

Zdarzało się również tak, że to członkowie dworu wspierali kancelarię w wykonaniu jej zadań. Ławryn Woyna, podskarbi nadworny litewski, w 1577 r. otrzymał bezpośrednie polecenie od króla Stefana, by nadzorował wychodzące z kancelarii litewskiej wici w związku z najazdem tatarskim¹⁶.

¹² Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/254: 218; 1/7/0/1/367–368: 98.

¹³ Ibid., 1/7/0/1/256: 170v; 1/7/0/1/257: 282v.

¹⁴ Kadzik, „Dwór polski Stefana. Część I”, 137–51.

¹⁵ Wystarczy porównać korespondencję Zamoyskiego z tego okresu do itinerarium monarchy. Z zachowanych listów ówczesnego podkanclerzego koronnego wiemy, że 3 kwietnia był we Włocławku, a 16 maja w Bratiani, czyli w tych samych miejscach, w jakich przebywał w tym czasie Batory. Wrede, *Itinerarium króla Stefana*, 85–6; Sobieski, *Archiwum Jana Zamoyskiego*, 1: 133, 139.

¹⁶ Polkowski, red., *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego*, 73 (list króla Stefana do Mikołaja Radziwiłła wojewody wileńskiego, 7 kwietnia 1577).

Byli też tacy dworzanie, których praca na co dzień była bardziej związana z zadaniami kancelarii niż dworu. Pełnili funkcję swego rodzaju pośredników lub łączników między obiema instytucjami. Jednym z nich był Krzysztof Dzierżek, tłumacz i pisarz arabski, który służył Batoremu w ciągu całego panowania¹⁷. Był praktycznie jedynym specjalistą w tej dziedzinie poza tymczasowym najęciem Ormianina Szachmenczera w 1585 r.¹⁸ Z racji wyjątkowych umiejętności odpowiadał za obrót dokumentów z i do Imperium Osmańskiego oraz chanatów, jednakże jego aktywność nie sprowadzała się jedynie do typowej pracy kancelaryjnej¹⁹. Jako nadworny tłumacz częstokroć posłował do Konstantynopola, a nawet do Moskwy²⁰, asystował przy królu Stefanie, tłumacząc poselstwo tureckie²¹, czy sprawował funkcję przystawa dla wysłanników sułtana²². Z wymienionej pokrótce aktywności Dzierżka jednoznacznie wynika, że wykraczała ona znacznie poza typowe obowiązki członka dworu czy kancelarii. Niewątpliwie jego rola w otoczeniu monarchy była wyjątkowa, zatem nie powinno dziwić, że w ostatnim roku rządów Batorego Krzysztof Dzierżek awansował na funkcję sekretarza królewskiego, która najbardziej odpowiadała jego rzeczywistej działalności²³. Nieco innym przykładem osoby w służbie króla, powiązanej jednocześnie ze środowiskiem nadwornym i kancelaryjnym, był

¹⁷ Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/252: 23; 1/7/0/1/253: 101; 1/7/0/1/256: 109; 1/7/0/1/257: 193; 1/7/0/1/260: 134, 166; 1/7/0/1/261: 109–109v, 164v–165; 1/7/0/1/263: 118; 1/7/0/1/267: 47; 1/7/0/1/268: 141v; 1/7/0/1/269: 156v; 1/7/0/1/276: 64; 1/7/0/1/278, cz. 2: 30; 1/7/0/1/333: 141v; 1/7/0/1/334: 83v; 1/7/0/1/352: 176v–177; 1/7/0/1/353: 228; 1/7/0/1/370: 140v; 1/7/0/1/371: 37; 1/7/0/1/391: 292.

¹⁸ Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/253: 101.

¹⁹ „Akta oryginalne za panowania Stefana Batorego z lat 1576–1586”, 54–55 (listy od sułtana do Króla z 1586 r. przetłumaczone przez Dzierżka 29 marca 1586 r.); Archiwum Zamoyskich, 1/358/0/-/3037: 52–5 (list z Konstantynopola tłumaczony przez Dzierżka, marzec 1582).

²⁰ Siemiński, *Archiwum Jana Zamoyskiego*, 3: 184 (list Krzysztofa Dzierżka do Jana Zamoyskiego, 26 maja 1583 r.); „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1578”, 44 (list króla Stefana Batorego do Mehmeda Baszy, 5 marca 1578 r.); „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1581”, 51 (list cara do króla, 15 lipca 1581 r.); Spasowicz, *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego*, 53.

²¹ Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana*, 70 (list od przyjaciela do marszałka Opalińskiego, 1 września 1581 r.).

²² Bielski, *Zbiór dzieiopisów polskich*, 721.

²³ Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/276: 64; 1/7/0/1/278, cz. 2: 30; 1/7/0/1/279: 7v; 1/7/0/1/334: 22v; Boniecki, *Herbarz Polski*, 193; Kieniewicz, „Sekretariat Stefana Batorego”, 62.

Piotr Frankus, zwany niekiedy Franciszkiem Włochem. Został przyjęty do kategorii urzędników nadwornych *salariati seculares et officiales*, w niektórych źródłach to stanowisko było określane jako *officialibus minoribus*, czyli niżsi urzędnicy nadworni. Piotr Frankus odgrywał rolę nadwornego geometra, jednakże odnotowano przy nim, że należał do kancelarii mniejszej²⁴. Miało to związek z zadaniem, na potrzeby którego sprowadzono Włocha do Rzeczypospolitej. Wraz ze Stanisławem Pałochowieckim i Marcinem Strubiczem tworzyli zespół kartografów bezpośrednio podległy Janowi Zamoyskiemu²⁵. Przygotowywane mapy i ryciny z wojny z Moskwą były elementem propagandy króla Stefana zarówno na potrzeby wewnętrzne, jak i zagraniczne²⁶. Rodzi się zatem pytanie: skoro Frankus *de facto* pracował dla kanclerza, to dlaczego został przyjęty na dwór królewski? Wydaje się, że odpowiedź pasuje zarówno do przypadku Włocha, jak i wyżej wspomnianego Dzierżka, mianowicie byli oni wysoko cenionymi specjalistami i nadworne stanowisko miało być dla nich dużo bardziej odpowiednim zabezpieczeniem finansowym niż to, co oferowała praca w kancelarii. Być może liczyła się także kwestia prestiżu najbliższego otoczenia monarchy. Nie zmienia to oceny, że w obu przypadkach dwór został potraktowany jako swego rodzaju pośrednik między celami stawianymi przez władcę a kancelarią bezpośrednio odpowiadającą za ich realizację.

Innym przykładem kooperacji między obiema instytucjami było wykorzystanie serwitorkatu królewskiego na potrzeby kancelarii. Przywilej ten zazwyczaj dotyczył osób dostarczających specjalnych towarów, wykonujących przedmioty bądź świadczących określone usługi dla samego króla lub dworu. W tym przypadku chodziło o nadanie Mikołajowi Szarffenbergerowi [Scharffenberger], mieszczaninowi i drukarzowi krakowskiemu, statusu serwitorka z tytułem drukarza królewskiego i zobowiązanie go, jak czytamy w tekście przywileju, do drukowania tekstów uniwersałów, konstytucji, praw i statutów, aby upowszechnić pisma wychodzące z kancelarii²⁷. W zamian za zwolnienia z różnych świadczeń na rzecz miast, w jakich przebywał, Szarffenberger był zobligowany do utrzymywania na dworze sługi ze sprzętem, który *de facto* nie był wykorzystywany na potrzeby nadworne, lecz kancelaryjne²⁸.

²⁴ Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/253: 107v.

²⁵ Niedźwiedź, „Polska szesnastowieczna propaganda wojenna”, 501.

²⁶ Ibid., 490–3.

²⁷ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 115: 181v–183 (w zeznaniu z 22 lutego 1577 r.).

²⁸ Zob. Juda, *Przywileje drukarskie*, 22–3.

Dwór również stanowił zaplecze logistyczne dla kancelarii. Powszechnie znanym faktem jest przewożenie ksiąg metryki koronnej w ślad za monarchą podczas jego podróży. W czasach Zygmunta Augusta miał utrwalić się zwyczaj, że podróżującą metryką była ta z kancelarii mniejszej, podczas gdy księgi metryki z kancelarii większej pozostawały na Wawelu²⁹. W czasach Batorego, jak wiemy dzięki zachowanym kwitom dotyczącym kosztów ponoszonych przez skarb królewski na tenże transport, obie metryki koronne były transportowane. Szczególnie interesujący pod tym względem jest początek panowania, kiedy podkanclerzy Jan Zamoyski praktycznie nie opuszczał otoczenia nadwornego i stał się najważniejszym doradcą monarchy. Zdawać by się mogło, że w takiej sytuacji to księgi podkanclerzego powinny być przy królu, podczas gdy mamy informacje ze źródeł o transportowaniu metryki z kancelarii większej³⁰. Z kolei w 1581 r. Stanisław Jemiołkowski, pisarz kancelarii mniejszej, był odpowiedzialny za przewóz ksiąg metryki koronnej na Litwę³¹. Zapewne miało to związek z pobytem króla Stefana w stolicy Wielkiego Księstwa, tuż przed ostatnią wyprawą na wschód, na Psków. Osobną kwestią pozostaje, która z metryk była przewożona. Osoba Jemiołkowskiego oraz fakt, że Batory przebywał w Wilnie od początku maja do drugiej połowy czerwca, a Jan Zamoyski, wtedy już kanclerz wielki, zjawił się tam dopiero ok. 10 czerwca³², sugerują, iż była to kancelaria mniejsza. Okazjonalnie dwór partycypował w kosztach działalności kancelarii, np. finansując rozesłanie uniwersałów z Warszawy na Mazowsze³³.

Zachowały się także informacje, że pracownicy kancelarii za wykonywanie swojej pracy otrzymywali ze skarbu królewskiego dodatkową gratyfikację, typową dla dworzan i sług nadwornych, którym poza pensją przysługiwała premia za realizację zleconego zadania. Były one umieszczane w odpowiednim miejscu w księgach skarbowych, w kategorii zawierającej wydatki na różnorodne cele związane z działalnością dworu (kupno towarów lub zapłata za świadczone usługi). Takim przykładem może być Mateusz Bech [Bechio], pisarz kancelarii większej, który za prowadzenie metryki i dokumentacji na

²⁹ Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej*, 50.

³⁰ Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/256: 203v, 211v; 1/7/0/1/257: 289v, 300–300v; 1/7/0/1/258: 76, 87v.

³¹ Ibid., 1/7/0/1/261: 243v.

³² Pod tą datą znany jest list z pobytu Zamoyskiego w Wilnie, prawdopodobnie pojawił się tam kilka dni wcześniej, bo 2 czerwca był w Knyszynie. Siemieński, *Archiwum Jana Zamoyskiego*, 2, 48.

³³ Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/1/263: 275v.

potrzeby sejmu z 1580 r. oraz konwokacji senatorów z Grodna i Wilna tego roku otrzymał 64 floreny³⁴. Również przygotowania do sejmów były opłacane w ramach kategorii wydatków na tzw. nadworne cele wspólne. Podkanclerzy koronny Wojciech Baranowski w 1586 r. otrzymał w ten sposób środki na organizację posiedzenia parlamentarnego w roku następnym³⁵. Byli też tacy jak Droziński, występujący w źródle z określeniem *ministeriali in cancelaria*, który w 1586 r. otrzymał gratyfikację za misję w sprawie skarbu królewskiego³⁶. Niestety, brak imienia nie pozwala określić relacji między nim a kurierem nadwornym Wacławem Drozińskim³⁷. Ten ostatni w tym okresie cały czas służył na dworze i gdyby okazało się, że mówimy o jednej i tej samej osobie, to byłby to kolejny przykład człowieka łączącego funkcje w ramach obu instytucji.

Partycypacja dworu w ponoszeniu części kosztów działalności kancelarii oraz gratyfikowanie personelu podległego kanclerzom na zasadach przysługujących dworzanom i służbie nadwornej nie były sytuacjami częstymi, z czego warto zdawać sobie sprawę. Brakuje regularności w tego rodzaju świadczeniach. Były to raczej działania okazjonalne. Najwidoczniej w momentach, w których sposób zarządzania personelem kancelarii natrafiał na trudności lub chciano go jakoś wynagrodzić, sięgano do metod znanych na dworze królewskim. Można zaryzykować stwierdzenie, że w pewnym sensie dwór był zabezpieczeniem dla działalności kancelarii, przede wszystkim w wymiarze materialnym. W przeciwieństwie do niej posiadał znaczniejsze dochody i mógł nimi w miarę potrzeby elastycznie zarządzać, chociaż jak to często bywało, nie tylko za panowania Batorego, miewał problemy z płynnością finansową³⁸.

Innej formy współpracy między obiema instytucjami możemy doszukać się w funkcjonowaniu sekretarzy królewskich. W literaturze przedmiotu toczyła się wymiana opinii na temat tych spośród nich, którzy formalnie należeli do dworu³⁹. Wszystko za sprawą Reinholda Heidensteina, sekretarza króla Stefa-

³⁴ Ibid., 1/7/0/1/260: 76.

³⁵ Ibid., 1/7/0/1/276: 139v.

³⁶ Ibid., 1/7/0/1/278, cz. 2: 85.

³⁷ Kadzik, „Dwór polski Stefana. Część II”, 408.

³⁸ „Listy”, 15–16 (list Stefana Batorego do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, 11 grudnia 1585 r.); „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1585”, 62v–63.

³⁹ Na opinię Heidensteina na temat podziału sekretarzy na dwie grupy w czasach obu Zygmunatów powołuje się Tomczak, „Kilka uwag o kancelarii”, 158, 162–163. Wątpliwości ma Kieniewicz, który zwrócił uwagę, że znany kronikarz mógł opisywać sytuację z czasów panowania Batorego lub własne poglądy na ten temat (Kieniewicz, „Projekt ordynacji kancelaryjnej”, 720). Najbardziej krytyczna w stosunku do dzieła

na, który opisując funkcjonowanie kancelarii, miał podzielić ich na jeżdżących (nadwornych) i piszących (kancelaryjnych). Zostało to zgodnie ocenione przez historiografię jako model idealny, gdyż sam autor dzieła *Cancellarius sive de dignitate...* podawał sprzeczne z tą tezą przykłady⁴⁰. Z kolei Leszek Kieniewicz, charakteryzując sekretarzy królewskich Stefana Batorego, traktował ich jako jedną grupę, bez podziału między kancelarię czy dwór, uznając, że ich przynależność do jednej z tych instytucji sprowadzała się do odmiennej formy uposażenia – duchowni otrzymywali beneficja, a świeccy pensję nadworną⁴¹. To zdanie można jeszcze wesprzeć opinią Andrzeja Wyczańskiego, który proponował, by przy zaliczaniu do grona sekretarzy kierować się kryterium wykonywanych obowiązków oraz faktem, że byli urzędnikami króla, a nie kanclerza czy kancelarii⁴². Jeżeli przyjmiemy ten punkt widzenia, który wpisuje się w tzw. podejście funkcjonalne, to nie ulega wątpliwości, że nie było między nimi praktycznie żadnych różnic w wykonywanych zadaniach na rzecz władcy. Sekretarze zaliczeni do grona ściśle rozumianego dworu królewskiego, chciałoby się powiedzieć – domu monarchy, zajmowali się misjami dyplomatycznymi, pełnili rolę posłów królewskich na sejmiki, realizowali inne zadania wewnątrzkrajowe, dokonywali inspekcji w dobrach królewskich⁴³. Najprawdopodobniej z racji wykształcenia, posiadanych umiejętności z zakresu administracji oraz przynależenia do dworu dodatkowo odpowiadali za biurokrację nadworną, gdyż zlecano im m.in. organizowanie zaopatrzenia dla dworu czy wypłatę pensji dla dworzan i służby. Zdarzało się, że pełnili funkcję reprezentacyjną, np. wręczali ubogim jałmużnę w imieniu króla Stefana, co było czynnością typowo dworską⁴⁴. Te ostatnie aspekty odróżniały ich od pozostałych członków sekretariatu królewskiego, powstaje jednak pytanie, czy ta jedna różnica dotycząca nadwornej aktywności jest wystarczającym powodem, by mówić o podziale wśród sekretarzy w czasach Batorego na tych z kancelarii i dworu. Nie wydaje mi się, gdyż wystarczy dokładniej przeanalizować ową działalność, by dostrzec, że pierwsze zajęcia, te o charakterze państwowym, były znacznie czę-

Heidensteina jest Augustyniak, która uważa, że nie opisał on rzeczywistej pracy kancelarii, tylko przedstawił obraz idealny (Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*, 190).

⁴⁰ Kieniewicz, „Sekretariat Stefana Batorego”, 39.

⁴¹ Ibid., 34.

⁴² Wyczański, *Między kulturą a polityką*, 23, 55.

⁴³ Kadzik, „Dwór polski Stefana. Część I”, 77–8. Por. z czasami jagiellońskimi: Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego*, 53–9; Wyczański, *Między kulturą a polityką*, 65–78.

⁴⁴ Kadzik, „Dwór polski Stefana. Część I”, 78–9.

ściej wykonywane niż te w interesie otoczenia dworskiego. W przypadku tych drugich obowiązków należało przygotować właściwe dokumenty, częstokroć w grę wchodziły duże sumy pieniędzy, jak przy wypłacie wynagrodzenia dla wszystkich dworzan i służby, więc zlecano to zadanie zaufanym osobom, a nie personelowi niższego szczebla. Idealnymi urzędnikami do tego rodzaju zadań byli sekretarze na etacie dworskim, gdyż poza wykształceniem i umiejętnościami kancelaryjnymi po prostu znali relacje w środowisku nadwornym.

Poza kwestiami odnoszącymi się do obowiązków należy wskazać na jeszcze jeden aspekt w czasach Batorego, jaki miał wpływać na relacje między sekretarzami a kancelarią. Była nim osoba wszechwładnego Jana Zamoyskiego, który jako były sekretarz Zygmunta Augusta doskonale zdawał sobie sprawę z ważkiej roli, jaką odgrywali *secretarii regii* dla władcy, dlatego podporządkował sobie cały personel biurokracji centralnej⁴⁵.

Stosunków między dworem a kancelarią, uzupełniania lub zastępowania członków jednego personelu przez drugi w zależności od bieżącej sytuacji nie należy odczytywać w dzisiejszych, zbiurokratyzowanych kategoriach jako przykładów niewydolności którejkolwiek instytucji. W literaturze przedmiotu w odniesieniu do działalności kancelarii w tym okresie podnoszono argumenty przeciwko tego rodzaju ocenie, jaka wynikała z tzw. weberowskiego modelu biurokracji, jednocześnie zwracając uwagę na ewolucyjny charakter zmian w kierunku, jaki jest nam współcześnie dobrze znany⁴⁶. W niniejszym tekście zaproponowałem nieco odmienne podejście od dotychczas najbardziej popularnego w analizie działalności dworu i kancelarii. Jeżeli potraktujemy obie instytucje osobno, zawężając swoją analizę do ich struktury, w mojej opinii zniknie z pola widzenia rola kancelarii i dworu jako narzędzi władzy monarchy w sztuce rządzenia; jako środków do administrowania państwem, które przecież nie realizowały odmiennych celów króla, tylko częstokroć współdziałały ze sobą, odpowiadając za swój obszar, ale będąc częścią większego przedsięwzięcia. Potwierdzały to przywołane przykłady z okresu panowania króla Stefana, od przejmowania wzajemnie zadań przez członków personelu obu instytucji, wykorzystywania środków materialnych dworu na rzecz kancelarii, powielania sposobów zarządzania lub gratyfikacji czy wreszcie kończąc na osobach formalnie przynależących do jednej instytucji, a w rzeczywistości wykonujących zadania na poczet drugiej, lub takich, które po prostu przynależały zarówno

⁴⁵ Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”*, 191.

⁴⁶ Krawczuk, *Metrykanci koronni*, 16–7; Chorążyczewski, *Przemiany organizacyjne*, 13.

do dworu, jak i kancelarii. Prowadzi to do wniosku, że Batory podchodził do kwestii zarządzania państwem w sposób pragmatyczny. Korzystał w równym stopniu z usług dworzan i służby nadwornej, którzy byli osobistym personelem monarchy, oraz z kadry kancelarii, która stanowiła aparat administracji centralnej państwa. Liczył się cel do osiągnięcia, a kwestie formalne schodziły na dalszy plan. Wydaje się, że zaproponowane we wstępie tzw. podejście funkcjonalne, analizujące problem badawczy centrum władzy nie z punktu widzenia struktury instytucji, ale przede wszystkim z pozycji celu władcy oraz środków do jego osiągnięcia, jakimi posługiwał się personel nadworny i kancelaryjny, daje nowe możliwości służące zrozumieniu sposobów administrowania nowożytnym państwem. Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, mianowicie w tym ujęciu koncentrujemy się na kooperacji w ramach tzw. średniego pionu urzędniczego, który częstokroć po prostu nie jest uwzględniany w analizie sposobów rządzenia, zazwyczaj skupionej na najwyższych dostojnikach państwa.

■ Bibliografia

- „Akta oryginalne za panowania Stefana Batorego z lat 1576–1586”. BK 277. Biblioteka Kórnicka PAN.
- Archiwum Skarbu Koronnego 1388–1826. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/7/0.
- Archiwum Zamoyskich 1155–1938. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/358/0.
- Augustyniak, Urszula. *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*. Warszawa: Wydawnictwo „Semper”, 1999.
- Bielski, Marcin. *Zbiór dziełopisów polskich we czterech tomach zawarty. T. 1, kronika Marcina Bielskiego niegdyś w Krakowie drukowana teraz znowu z doprowadzeniem aż do Augusta III przedrukowana*. Drukarnia J. K. Mci y Rzeczypospolitej u XX. Societatis Jesu, 1764. <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/14977/edition/13240>.
- Bonicki, Adam. *Herbarz Polski*. T. 5. Warszawa: skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie, 1902.
- Borkowska, Urszula. *Dynastia Jagiellonów w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011.
- Chłapowski, Krzysztof, red. *Ordynacja dworu Zygmunta III z 1589 roku*. Warszawa: „Neriton”; Instytut Historii PAN, 2004.
- Chorążyczewski, Waldemar. *Przemiany organizacyjne polskiej kancelarii królewskiej u progu czasów nowożytnych*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007.
- Chorążyczewski, Waldemar, i Wojciech Krawczuk, red. *Polska kancelaria królewska czasów nowożytnych. Między władzą a społeczeństwem. Materiały konferencji na-*

- ukowej, Toruń, 18 kwietnia 2002 roku. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2003.
- Fabiani, Bożena. *Warszawski dwór Ludwiki Marii*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976.
- Ferenc, Marek. *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*. Oświęcim: Wydawnictwo Napoleon V, 2014.
- Juda, Maria. *Przywileje drukarskie w Polsce*. Lublin: Agencja Wydawniczo-Handlowa AD, 1992.
- Kadzik, Dominik. „W kręgu dworskim w czasach króla Stefana Batorego – służy skarbowi, straż marszałkowska i służba prywatna dworzan”. *Kronika Zamkowa. Roczniki. Seria Nowa* 9 (2022): 39–56.
- Kadzik, Dominik. „Dwór polski Stefana Batorego. Część I i II”. Rozprawa doktorska. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, 2018. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (2018/221).
- Kieniewicz, Leszek. „Projekt ordynacji kancelaryjnej za Henryka Walezego”. *Przegląd Historyczny* 78, z. 4 (1987): 713–21.
- Kieniewicz, Leszek. „Sekretariat Stefana Batorego. Zbiorowość i kariery sekretarzy królewskich”. W *Spółeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, zredagowali Anna Izydorczyk i Andrzej Wyczański, 4: 33–68. Warszawa: PWN, 1986.
- Korolko, Mirosław. *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humanisci w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, 1991.
- Krawczuk, Wojciech. *Metrykanci koronni. Rozwój registratury centralnej od XVI do XVIII wieku*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, 2002.
- „Listy”. Rps 92. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu.
- Marchwińska, Agnieszka. *Królewskie dwory żon Zygmunta Augusta. Organizacja i składy osobowe*. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 2008.
- Metryka Koronna 1414–1839. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/4/0.
- Niedźwiedź, Jakub. „Polska szesnastowieczna propaganda wojenna w działaniu: przypadek Atlasu Księstwa Połockiego (1580)”. *Terminus. Czasopismo poświęcone literaturze i kulturze dawnej* 19, z. 3 (2017): 477–510.
- Palkij, Henryk. „Problem komunikacji między kanclerzem wielkim koronnym a dworem w procesie tworzenia dokumentów w czasach Augusta II”. *Studia Archiwalne* 2 (2006): 95–104.
- Piotrowski, Jan. *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, zredagował Aleksander Czuczynski. Kraków: nakładem Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej, 1894.
- Polkowski, Ignacy, red. *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Diariusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1887.
- Siemieński, Józef, red. *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. 1580–1582*. T. 2. Warszawa: Druk Piotra Laskauera i s-ki, 1909.
- Siemieński, Józef, red. *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. 1582–1584*. T. 3. Warszawa: Druk F. Wyszynskiego i s-ki, 1913.

- Skibniewska, Józefa. *Dwór królewski Aleksandra Jagiellończyka w latach 1501–1506*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2015.
- Sobieski, Wacław, red. *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego. 1553–1579*. T. 1. Warszawa: Druk Piotra Laskauera i s-ki, 1904.
- Spasowicz, Włodzimierz, red. *Rajnolda Hejdensztejna sekretarza królewskiego, Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Ksiąg XII*, przetłumaczył Michał Gliszczyński. T. 2. Petersburg: nakładem i drukiem Bolesława Maurycego Wolffa, 1857.
- Sułkowska-Kurasiowa, Irena. *Polska kancelaria królewska w latach 1447–1506*. Wrocław; Warszawa; Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1967.
- Syta, Krzysztof. „Kancelaria królewska za Andrzeja Zamoyskiego 1764–1767”. W *Belliculum diplomaticum II Thorunense. Kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Janusz Tandecki, 117–29. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007.
- Tandecki, Janusz. „Kancelaria krzyżacka w państwie zakonnym w Prusach”. W *Belliculum diplomaticum II Thorunense. Kancelarie władców na ziemiach polskich w średniowieczu i czasach nowożytnych na tle porównawczym*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Janusz Tandecki, 75–86. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007.
- „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1578”. 3169/III. Biblioteka Narodowa Ossolineum we Wrocławiu.
- „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1581”. 3172/III. Biblioteka Narodowa Ossolineum we Wrocławiu.
- „Teki Włodzimierza Broel-Platera. Źródła do panowania Stefana Batorego. Rok 1585”. 3176/III. Biblioteka Narodowa Ossolineum we Wrocławiu.
- Tomczak, Andrzej. „Dwór ostatnich Jagiellonów (głos w dyskusji)”. W *Kraków w dobie Renesansu: materiały z Sesji Naukowej z Okazji Dni Krakowa w roku 1986*, zredagował Jerzy Wyrozumski, 97–100. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, 1989.
- Tomczak, Andrzej. „Kilka uwag o kancelarii królewskiej w drugiej połowie XVI w.” *Archeion* 37 (1962): 235–52.
- Wrede, Marek. *Itinerarium króla Stefana Batorego 1576–1586*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2010.
- Wyczański, Andrzej. „O potrzebie badań nad kancelarią Zygmunta Starego (1506–1548)”. W *Historia i archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*, zredagowali Jerzy Dygdała i Bolesław Woszczyński, 147–52. Toruń; Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1992.
- Wyczański, Andrzej. *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506–1548)*. Warszawa: PWN, 1990.
- Żądłowski, Dawid. „Sekretarze królewscy Władysława IV Wazy w kancelarii królewskiej”. W *Polska kancelaria królewska. Między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Wojciech Krawczuk, 3: 55–67. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2008.

Zgłoszony do druku: 02.03.2025

Przyjęty do druku: 19.05.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.006>



JACEK KROCHMAL

(Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie)

O WIARYGODNOŚCI ŹRÓDŁOWEJ METRYKI KORONNEJ

Przyczynek do problemu powstawania dokumentów uzyskiwanych w złej wierze

Słowa kluczowe

Metryka Koronna, polska kancelaria królewska, falsyfikaty

Keywords

Crown Metrica, Polish royal chancery, falsifications

Streszczenie

W artykule pokazano na kilku przykładach, że nawet Metryka Koronna, będąca wytworem polskiej kancelarii królewskiej, może zawierać wpisy budzące wątpliwości dotyczące ich autentyczności. Przy weryfikacji i ocenie ich wiarygodności konieczna jest ostrożność i przeprowadzenie krytyki źródła. Błędne wpisy i inne nieścisłości odnajdywane na kartach Metryki Koronnej należą do przypadków incydentalnych, zasadniczo bowiem należy ona do najbardziej wiarygodnych źródeł do dziejów państwa



JACEK KROCHMAL – doktor nauk humanistycznych, zastępca dyrektora Archiwum Głównego Akt Dawnych. Autor ponad 200 publikacji z zakresu historii Kościoła (katolickiego, prawosławnego, unickiego), mniejszości religijnych i etnicznych, relacji chrześcijańsko-żydowskich, dziejów Rusi Czerwonej, ze szczególnym uwzględnieniem Przemysła i diecezji przemyskiej, a także archiwistyki (teorii i metodyki archiwalnej, archiwoznawstwa).

E-mail: jkrochmal@agad.gov.pl

ORCID ID: 0000-0002-9048-1498

polskiego (Rzeczypospolitej). Zdarzające się pojedyncze wpisy budzące wątpliwości dotyczące ich wiarygodności można podzielić na trzy grupy. Należą do nich dokumenty legalizujące falsyfikaty aktów rzekomo sporządzonych wcześniej, wpisy zawierające ewidentne pomyłki pisarskie oraz akty uzyskiwane w wyniku świadomego wprowadzania w błąd poprzez składanie kłamliwych świadectw będących podstawą do uzyskania dokumentu w złej wierze. Podane przykłady pokazują, że Metryka Koronna – jak każde źródło – również wymaga zachowania ostrożności w cytowaniu jej zapisów. Do oceny wiarygodności każdego wpisu pomocna jest krytyka źródła, będąca podstawowym narzędziem warsztatu historyka i archiwisty.

Summary

On the Source Reliability of the Crown Metrica. A Contribution to the Problem of Documents Obtained in Bad Faith

The article demonstrates, through several examples, that even the Crown Metrica, a product of the Polish royal chancery, may contain entries whose authenticity raises doubts. When verifying and assessing their reliability, caution and proper source criticism are essential. Erroneous entries and other inaccuracies found in the Crown Metrica are incidental cases, as it is generally regarded as one of the most reliable sources for the history of the Polish state (the Commonwealth). The few entries whose credibility may be questioned can be divided into three groups: documents legalizing falsified charters allegedly drawn up earlier; entries containing evident scribal errors; and acts obtained through deliberate deception, based on false testimonies used to secure a document in bad faith. The examples provided show that the Crown Metrica – like any other source – requires caution when citing. Assessing the reliability of each entry relies on source criticism, which remains a fundamental tool in the historian's and archivist's craft.

Korzystając z bezcennego źródła, jakim jest Metryka Koronna wytworzona w polskiej kancelarii królewskiej, trzeba pamiętać, że również w niej znalazły się wpisy budzące wątpliwości dotyczące ich autentyczności. Przy ich weryfikacji i ocenie wiarygodności konieczna jest więc – podobnie jak w przypadku innych materiałów – ostrożność i konieczność przeprowadzania krytyki źródła, będącej podstawowym elementem pracy historyka i archiwisty. Podane w artykule przykłady nieprawdziwych lub budzących wątpliwości wpisów wnoszonych do Metryki Koronnej zostały zebrane podczas kwerendy do książki poświęconej dziejom prawosławnej diecezji przemyskiej¹. Błędne wpisy i inne nieścisłości odnajdywane na kartach Metryki Koronnej można podzielić na trzy grupy. Należą do nich dokumenty legalizujące falsyfikaty aktów rzekomo sporządzonych wcześniej, wpisy zawierające ewidentne pomyłki

¹ Krochmal, *Peryferyjna eparchia*.

pisarskie oraz akty uzyskiwane w wyniku świadomego wprowadzania w błąd poprzez składanie kłamliwych świadectw będących podstawą do uzyskania dokumentu w złej wierze.

Legalizacja falsyfikatów

Po włączeniu Rusi Halickiej do Królestwa Polskiego nastąpił długi proces integracji dawnych struktur prawosławnego księstwa ruskiego z nowym państwem władanym przez katolickich monarchów. Proces ten przebiegał na wszystkich szczeblach i wielu płaszczyznach, obejmował różnorodne czynniki prawno-ustrojowe, własnościowe, społeczne, religijne itp. Jednym z nich była potrzeba zalegalizowania praw majątkowych Cerkwi prawosławnej, uzyskanych za czasów książąt ruskich. Nie zawsze prawa te były łatwe do udowodnienia. Z biegiem czasu i w wyniku różnych wydarzeń powodujących uszkodzenie, zgubienie lub zniszczenie dokumentów wiele z nich przestało być w posiadaniu ich właścicieli. Wobec powstania konieczności udowodnienia praw do majątków kościelnych podejmowano różnorodne próby odtworzenia utraconych dokumentów. Niekiedy uciekano się przy tym do fałszerstw, czyli sporządzania falsyfikatów. Wiele z nich powstało jako rzekome wytwory kancelarii księcia Lwa Daniłowicza (†1300/1301)². Pojedyncze potwierdzenia dokumentów księcia Lwa Daniłowicza odnotowano już za panowania Kazimierza Wielkiego (w 1360 r.), a później Kazimierza IV Jagiellończyka (w 1469 r.). Liczba falsyfikatów wzrosła po zniszczeniu archiwów cerkiewnych podczas najazdu turecko-mołdawskiego z 1498 r. Na większą skalę proceder ich fabrykowania rozwinął się dopiero za czasów Zygmunta I Starego i Zygmunta II Augusta, gdy nastąpił szeroko zakrojony proces legalizacji falsyfikatów. Ważnym powodem tych działań była sytuacja powstała po wielkim pożarze Przemyśla z 1534 r. Spaleniu uległa wówczas m.in. prawosławna katedra wraz z mieszczącym się przy niej archiwum biskupim. Były w nim przechowywane przywileje i dokumenty uposażeniowe przemyskiego biskupstwa, tamtejszego kryłosu i soboru katedralnego oraz monasterów położonych w diecezji przemyskiej³.

² Spośród wielu tego rodzaju aktów trzy falsyfikaty dokumentów przypisywanych Lwu Daniłowiczowi, sporządzone rzekomo w latach 1291–1292 i 1301, znajdują się w Archiwum Państwowym w Przemyślu. Archiwum Greckokatolickiego Biskupstwa w Przemyślu, 56/142/0/1/1D–3D.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Metryka Koronna (dalej: MK), sygn. 51, k. 54v.

Po utracie dokumentów uposażeniowych powstała pilna potrzeba udowodnienia praw do posiadania tych dóbr, by chronić je przed roszczeniami osób pretendujących do wejścia w posiadanie majątków cerkiewnych. Stąd zrodziła się chęć odtworzenia utraconych dokumentów, często na podstawie zeznań świadków poświadczających nie tylko istnienie dawnych przywilejów, ale nawet przytaczających ich treść. Na podstawie tego rodzaju zeznań w kancelarii odtwarzane były dokumenty, a co za tym idzie – rzekoma treść utraconych aktów. Miało to wpływ na tworzenie i legitymizowanie praw własnościowych do majątków cerkiewnych. Niestety jednak bez dostępu do oryginalnych dokumentów (o ile takie istniały, co jest istotnym zastrzeżeniem, gdy mowa o falsyfikatach) niemożliwe jest przeprowadzenie analizy porównawczej pierwotnego z dokumentem odtworzonym.

Innym sposobem uzyskania potwierdzenia praw majątkowych do dóbr cerkiewnych było przedłożenie w kancelarii królewskiej dokumentów wydanych przez „poprzedników” monarchy, którymi dla terenów Rusi Czerwonej byli książęta ruscy. W takich przypadkach posiłkowano się więc powstałymi dla tych potrzeb falsyfikatami.

Przykład uzyskanych w takich okolicznościach potwierdzeń wydanych przez króla Zygmunta Starego, legalizujących falsyfikaty dokumentów przypisywanych książętom ruskim, nie był odosobniony⁴. Szczególne nasilenie aktów legalizujących falsyfikaty, przytaczających nie tylko treść aktów rzekomo wydanych przez książąt ruskich, ale również ich tłumaczenie na język polski, nastąpiło za czasów Zygmunta II Augusta⁵. Praktyki te były kontynuowane również przez jego następców⁶. Co oczywiste, treść dokumentów powstających w takich uwarunkowaniach była wpisywana do Metryki Koronnej⁷.

⁴ Fałszowanie dokumentów było zjawiskiem częstszym, motywowanym różnorodnymi względami, w tym chęcią upiększenia, zwłaszcza zaś „uantycznienia”, dziejów rodzin i drzew genealogicznych poprzez wzbogacenie ich odniesieniami do rzekomo starożytnej przeszłości, zob. Lasocki, „O falsyfikatach w Archiwum”, 177–92; Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich*, 33.

⁵ W latach 1549, 1555 i 1556 Zygmunt August potwierdził wyżej wspomniane falsyfikaty przypisywane księciu Lwu. Archiwum Greckokatolickiego Biskupstwa w Przemyślu, 56/142/0/1/19D, 56/142/0/1/31D, 56/142/0/1/33D; 56/142/0/-/241: 3–5.

⁶ Archiwum Greckokatolickiego Biskupstw w Przemyślu, 56/142/0/1/151D oraz 56/142/0/1/220D; Akta miasta Przemyśla, 56/129/0/2.8.1/578: 9–20; 56/129/0/2.8.1/587: 133–6; 56/129/0/2.8.1/588: 77–88; Krochmal, *Akta miasta Przemyśla*, 284, 306, 309.

⁷ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 077: 166–168v; Wierzbowski, *Matricularum Regni Poloniae summaria*, Ps 5, Vol. 1, 37 (nry 553–554).

Autentyczność dokumentów przedkładanych do potwierdzenia Zygmunto-
wi Augustowi już wówczas budziła spore wątpliwości. Mimo to potwierdze-
nie ważności tych aktów było uwarunkowane decyzją polityczną króla, który
w ten sposób chciał wynagrodzić zasługi prawosławnego biskupa przemyskie-
go Antoniego Radyłowskiego, polegające na sfinansowaniu budowy fortyfika-
cji miejskich w Przemyśle i w Samborze, na odcinkach okalających katedrę
i cerkiew oraz dzielnice zamieszkałe przez Rusinów. Koncesja ta była więc
formą zapłaty za wkład władzy przemyskiego we wzmocnienie obronności
południowej granicy państwa. Królewską decyzję legalizującą dokumenty
przypisywane księciu Lwu Daniłowiczowi potwierdził sejm lubelski z 1566 r.,
który uznał je za autentyczne⁸.

Legalizacja wspomnianych fałszyfikatów odcisnęła piętno na historiografii
prawosławnej diecezji przemyskiej. Zawierając treści „starożytnych” fałszyfi-
katów rzekomo wydanych przez ruskich książąt, a zwłaszcza ich późniejszych
potwierdzeń uwiarygadniających treść tych spreparowanych dokumentów,
wielu historyków bezkrytycznie powtarzało odnalezione w nich zapisy o rze-
komo istniejącej prawosławnej diecezji samborskiej i jej biskupach. Dopiero
w połowie XIX w. niektórzy historycy zaczęli podważać autentyczność wspo-
mnianych dokumentów, co wywołało długą dyskusję naukową przekształco-
ną w ożywione polemiki⁹. Wieloletni spór rozstrzygnęły ustalenia Oleha Kup-
czyńskiego. W swej monumentalnej publikacji zawierającej krytyczną edycję
dokumentów halicko-wołyńskich autor wskazał, które z nich są fałszyfikatami,
a które dokumentami autentycznymi¹⁰.

Pomyłki pisarskie

Błędne wpisy odnajdywane na kartach Metryki Koronnej nie zawsze były re-
zultatem świadomego działania czy fałszerstwa, ale czasami skutkiem zwy-
klej pomyłki pisarskiej. Tego rodzaju błędy zwykle zdarzały się podczas wpi-

⁸ *Prawa, Konstytucje y Przywileje* [Vol. 2], 682, 719; *Volumina legum*. Vol. 2, 47, 65; Janeczek, „Ząb księcia Lwa”, 181.

⁹ Ks. B.L., „Dyplom księcia halickiego Lwa”, 147–55; Petruševič, Antonij, „Peresmotr” gramot” knâzû L’vu”, 3–7; Gruševs’kij, „Či mažmo avtentični gramoti”, 1–22; Linničenko, „Gramoty Galickogo knâzâ L’va”, Gruševs’kij, „Eše o gramotah kn. L’va”, 268–83. Zob. Lewicki, *Obrazki z najdawniejszych dziejów Przemyśla*, 95–6; Barwiński, Recenzja 3 artykułów, 197–9; Īnkin, „Či ž istorična osnova”, 187–94.

¹⁰ Kupčins’kij, *Akti ta dokumenti Galic’ko-Volins’kogo*.

sywania treści dokumentów potwierdzanych przez króla, który aprobując je, przytaczał ich treść. Przykładem ewidentnej pomyłki pisarskiej przy oblatowaniu dokumentu wniesionego do Metryki Koronnej było wpisanie aktualnej daty rocznej zamiast wcześniejszej, czyli rzeczywistej daty wystawienia potwierdzanego dokumentu. Do takiej sytuacji doszło w 1538 r., gdy do Metryki Koronnej wpisano treść dokumentu króla Zygmunta I potwierdzającego lokację („de nowa [sic] radice”) wsi Bandrów położonej w starostwie przemyskim. Król zatwierdził wówczas dokument z 1532 r., w którym na założenie tej wsi, zorganizowanej na prawie wołoskim, starosta przemyski Piotr Kmita Sobieński (wówczas również marszałek wielki koronny i kasztelan sandomierski) zezwolił braciom Hriczowi i Eliaszkowi Paczołtowiczom z Krościenka. Wpisując do Metryki Koronnej treść potwierdzenia lokacji, pisarz pomylił się i zamiast daty 1532 r. wpisał aktualną datę roczną (1538) spisywania księgi. Warto dodać, że pomyłkę tę zauważył anonimowy czytelnik Metryki Koronnej i samowolnie na marginesie księgi naniósł piórem (atramentem) poprawkę informującą o właściwej dacie rocznej (1532) lokacji Bandrowa¹¹.

Komentując tego rodzaju błędy, trzeba wyraźnie podkreślić, że nieświadomie popełniane omyłki pisarskie nie były motywowane chęcią zmiany treści dokumentu, nie można ich więc zaliczać do kategorii dokumentów uzyskiwanych w złej wierze. Bez wątpienia jednak wpływały one na zniekształcenie zapisu dokumentu, a pośrednio również na ustalenia nieuważnych historyków literalnie traktujących zapisy archiwalne, bez dokonania ich niezbędnej krytyki źródłowej.

Dokumenty uzyskiwane w złej wierze

Rywalizacja o otrzymanie różnorodnych przywilejów lub nominacji sprawiała, że niekiedy w kancelarii królewskiej powstawały wzajemnie wykluczające się dokumenty. Należały do nich nominacje na biskupów prawosławnych wydawane dla dwóch kandydatów jednocześnie. Bez wątpienia przypadki takie świadczą o utrzymującym się bałaganie kancelaryjnym, jednak podwójne nominacje były zwykle spowodowane uzyskaniem błędnych lub fałszywie składowanych informacji o powstaniu wakatu na katedrze biskupiej. Przypadek taki zdarzył się w 1520 r., gdy wskutek nieprawdziwej informacji o opróżnieniu katedry w Przemyślu nominację na tamtejszego prawosławnego biskupa uzyskał

¹¹ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 055: 63–64v.

Iwaszko (Joan) Czosnowski. Składając takie doniesienie, zapewne liczył na rychłą śmierć sędziwego władcy przemyskiego Antoniego Onykija, sprawującego rządu w diecezji przemyskiej od roku 1497, chcąc w ten sposób niejako „z góry” zapewnić sobie sukcesję poprzez uzyskanie królewskiej nominacji. Tymczasem biskup Antoni Onykij ciągle jeszcze żył, o czym – w związku z roszczeniami Czosnowskiego – została zawiadomiona kancelaria królewska. Tam niezwłocznie skorygowano błąd, dlatego już 25 V 1520 r. król Zygmunt Stary odwołał swój wcześniejszy dokument nominacyjny dla Czosnowskiego, odbierając mu prawo do biskupstwa przemyskiego. Podstępnie uzyskany dokument odebrał Czosnowskiemu koniuszy przemyski Dobiesław Chmielecki. Złe intencje Czosnowskiego zostały zapamiętane, bo po śmierci biskupa Antoniego Onykija nie ponowiono mu nominacji, a kolejnym prawosławnym władzą przemyskim został w 1521 r. Joachim, ihumen monasteru św. Onufrego w Ławrowie¹².

Do składania nieprawdziwych zeznań dochodziło również w sporach o prawa do dochodów płynących z cerkwi parafialnych. Podczas procesu sądowego fałszerstwo mogło być środkiem do uzyskania korzystnego wyroku. Taka sytuacja zdarzyła się w Drohobyczu. Funkcjonowanie w nim aż trzech cerkwi powodowało rywalizację między popami obawiającymi się odpływu parafian do sąsiednich świątyń, co było równoznaczne ze zmniejszeniem dochodów. Rywalizacja o parafian doprowadziła do procesu sądowego, którego celem było wytyczenie granic okręgów poszczególnych parafii. Wydawało się, że zadawany spór rozstrzygnie król Zygmunt I, który w 1509 r. zezwolił prawosławnym mieszczanom i przedmieszczanom drohobyckim korzystać z posług religijnych w dowolnie wybranej przez siebie cerkwi. Wyrokiem tym poczuł się skrzywdzony Sieńko Terlecki, pop cerkwi św. Jerzego w Drohobyczu, który w 1514 r. wszczął proces sądowy, domagając się wytyczenia granic pomiędzy trzema tamtejszymi parafiami, co miało zobowiązać wiernych do korzystania z posług wyłącznie w swej macierzystej cerkwi, a co za tym idzie – składania jej świąszczennikowi wszystkich danin i opłat. Proces toczył się przez wiele lat, przebiegając po myśli raz jednej, raz drugiej strony. Dążąc do rozstrzygnięcia sporu na swoją korzyść, Sieńko Terlecki uciekał się do fałszowania dokumentów, co w 1520 r. doprowadziło do skasowania w kancelarii królewskiej rzekomych przywilejów dostarczonych przez popa z Drohobycza. Mimo to w 1521 i 1524 r. dokumenty przedstawiane przez Sieńka Terleckiego zostały potwierdzone przez króla Zygmunta I. Rozstrzygnięcie to nie zakończyło jednak spo-

¹² Dobrânskij, *Istorîa episkopov" treh" soedinennyh" eparhij*, 35, 37.

ru, który trwał dalej. Fałszerstwa dokonane przez Sieńka Terleckiego nie przyniosły mu więc sukcesu. Zmarł przed końcem procesu, który toczył się aż do 1537 r. i zakończył za czasów jego następcy, popa Hryčka Terleckiego. Na mocy wyroku komisarze królewscy wytyczyli wówczas granice okręgów parafialnych trzech cerkwi drohobyckich, wyznaczając tym samym granice poszczególnych parafii¹³.

Spektakularnym przykładem fałszerstwa były kłamliwe zeznania starosty przemyskiego Jana Tomasza Drohojowskiego (1535–1605), które w 1582 r. stały się podstawą do wydania w kancelarii królewskiej dokumentu nominacyjnego dla prawosławnego biskupa przemyskiego Stećka (Arseniusza) Brylińskiego. Drohojowski, zabiegając o awans dla swego niedawnego tywuna (administratora wsi na prawie wołoskim) Stećka Brylińskiego, chciał wzmocnić swą pozycję w ziemi przemyskiej. Aby to osiągnąć, starosta nie wahał się dokonać oszustwa, by uzyskać dokument przekazujący Brylińskiemu pełnię władzy biskupiej w eparchii przemyskiej. W tym celu podczas sejmu warszawskiego w 1582 r. Drohojowski przybył do kancelarii królewskiej, gdzie oświadczył, że przed aktami grodzkimi przemyskimi stawiał się prawosławny biskup przemyski Antoni Radyłowski, dokonując dobrowolnej cesji władcytwa na rzecz Stećka Brylińskiego („coram actis castrensibus Przemysliensibus sponse et libere cesisset”)¹⁴. Oświadczenie to było kłamstwem, bo takiego wpisu nie wniesiono do akt grodzkich przemyskich¹⁵. Podstawą relacji Drohojowskiego była natomiast zniekształcona treść dokumentu króla Stefana Batorego z 1 III 1581 r., w którym Stećko Bryliński otrzymał nominację na koadiutora przemyskiego z prawem następstwa, ale dopiero po śmierci ciągle żyjącego wówczas prawosławnego biskupa przemyskiego Antoniego Radyłowskiego¹⁶.

¹³ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 023: 684–5; 1/4/0/1/MK 024: 160, 164v–165; 1/4/0/1/MK 034: 307–307v; 1/4/0/1/MK 037: 190v–191v; 1/4/0/1/MK 038: 96–8; 1/4/0/1/MK 051: 58–58v; 1/4/0/1/MK 054, k. 184v–185v; Wierzbowski, *Matricularum Regni Poloniae summaria*, Ps 4, Vol. 1, 191, 216, 267 (nry 3342, 3796, 4577); Wierzbowski, *Matricularum Regni Poloniae summaria*, Ps 4, Vol. 2, 47–8 (nry 9155, 9180); Wierzbowski, *Matricularum Regni Poloniae summaria*, Ps 4, Vol. 3, 23, 66 (nry 17780, 18692); Wierzbowski, *Matricularum Regni Poloniae summaria*, Ps 4, Vol. 3, *Supplementum*, 421 (nr 1179).

¹⁴ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 129: 210v.

¹⁵ W poszukiwaniu tego zeznania kwerendą objęto wpisy do ksiąg grodzkich przemyskich z lat 1580–1582. Peremišl's'kij grods'kij sud, m. Peremišl', Peremišl's'koj zemli, Rus'kogo vozvodstva, f. 13/op. 1/296–299.

¹⁶ Archiwum Greckokatolickiego Biskupstwa w Przemyśle, 56/142/0/1/58D.

Pomimo ewidentnego kłamstwa oświadczenie ustne starosty przemyskiego (i zarazem królewskiego sekretarza) odniosło skutek. Wpis figurujący w Metryce Koronnej świadczy, że 22 XI 1582 r. król Stefan wydał dokument zatwierdzający cesję władzy Radyłowskiego, rzekomo wniesioną do akt grodzkich przemyskich. Ponieważ „venerabilis Antonius Radzilowski vladica Przemysliensis Samboriensisque” scedował władztwo przemysko-samborskie ze wszystkimi wsiami, majątkami, przynależnościami i dochodami na rzecz „nobilis Steczkonis Bryliński”, którego dobre obyczaje i nieskażone życie („mores et vitae integritas”) zostały rekomendowane królowi, dlatego mocą niniejszego nadania Stećko Bryliński będzie mógł odtąd korzystać z władztwa przemyskiego i dóbr należących do jego uposażenia zarówno wówczas, jak i kiedykolwiek wcześniej, aż do swej śmierci albo do postąpienia na bogatsze biskupstwo („ad extrema vitae [...] tempora vel ad maioris vladicatus assequutionem”). Jednocześnie w dokumencie zaznaczono, że uprawnienia te Bryliński uzyskał pod warunkiem dożywotniego godnego utrzymywania władzy Radyłowskiego, który na jego rzecz dobrowolnie ustąpił z urzędu biskupiego („qui vladicatu libere dimisso”), chcąc resztę życia spędzić na modlitwach. W tej części dokumentu uwagę zwraca ustęp przypominający zasługi oddane przez biskupa Radyłowskiego przy budowie fortyfikacji miejskich w Przemyśle i w Samborze. Powtarzając swą aprobatę dla cesji na rzecz Stećka Brylińskiego, król polecił metropolicie kijowskiemu „Dionisium Dzieweczka” wyświęcić go na władzę przemyskiego i samborskiego, aby odtąd mógł być uznawany za prawowitego biskupa („pro vero et legitimo vladica Przemysliensi Samboriensisque”). Warto zwrócić uwagę na tę część dokumentu, w której podano błędne imię metropolity „Dionizy” zamiast Onisyfor. Identycznej błędnej formy imienia metropolity kijowskiego Onisyfora Diwoczki („venerabilem Dionisum Dzieweczka metropolitam Kiioviensem”) użyto w dokumencie nominacyjnym na koadiutora przemyskiego wydanym dla Stećka Brylińskiego 1 III 1581 r., co świadczy, że właśnie ten dokument – a nie rzekoma cesja wniesiona przez Radyłowskiego do przemyskich ksiąg grodzkich – był podstawą relacji starosty Drohojowskiego¹⁷.

¹⁷ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 129: 210–1; Archiwum Greckokatolickiego Biskupstwa w Przemyśle, 56/142/0/58D. Jako ciekawostkę warto dodać uwagę dotyczącą formuły datacyjnej kończącej królewski dokument. Warto ją zacytować z uwagi na jej wyjątkowość wynikającą z korekty związanej z przyjęciem kilka tygodni wcześniej nowego kalendarza gregoriańskiego: „die vigesima secunda mensis Novembris correctionis Anno Domini 1582”. Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 129: 210–1.

Intryga Drohojowskiego opierała się na kłamstwie mówiącym o cesji władcy wpisanego przez biskupa Radyłowskiego do akt grodzkich przemyskich. Co istotne, Drohojowski, będący królewskim urzędnikiem (starostą i sekretarzem), nie przedłożył ekstraktu z tym wpisem, ale ograniczył się jedynie do ustnej deklaracji wspartej autorytetem sprawowanego przez siebie urzędu starosty przemyskiego, pod którego opieką znajdował się urząd grodzki w Przemyślu. Treść rzekomej cesji, na podstawie której król Stefan w 1582 r. wydał zgodę na przekazanie władcy przemyskiego Stećkowi Brylińskiemu, w całych fragmentach powtarzała treść dokumentu królewskiego z 1581 r. mówiącego o nominowaniu Brylińskiego jedynie na koadiutora.

Do rozważań dotyczących składania zeznań w złej wierze w celu uzyskania korzyści prawnych warto dodać, że cytowany tu dokument jest znany jedynie z wpisu do Metryki Koronnej. Sam dokument Stefana Batorego z 22 XI 1582 r. się nie zachował, a co ważniejsze, również współczesne mu relacje nigdzie się na niego nie powoływały. Zagadkowe losy tego aktu być może wiążą się z zachowaniem go w dyskrekcji przez Drohojowskiego, który wiedząc o sposobie jego uzyskania, z pewnością obawiał się sankcji grożących za zdobycie dokumentu w złej wierze. Wyjaśnienie tej kwestii wymaga dalszych badań.

W tym kontekście istotne jest to, że opozycja prawosławnej szlachty przemyskiej, protestującej w 1585 r. przeciwko nominowaniu Brylińskiego na kolejnego biskupa przemyskiego, odwoływała się nie do rzekomej cesji potwierdzonej królewskim dokumentem z 1582 r., ale wprost do nominacji Brylińskiego na koadiutora z prawem następstwa na władcy przemyskie, którą ten uzyskał w 1581 r. Protest szlachty z 1585 r. dostarcza jeszcze jednej istotnej informacji. Jest nią apel skierowany do metropolity kijowskiego, aby ten wstrzymał się z chirotonią (wyświęceniem) Brylińskiego. Oznacza to, że od 1581 r. (a tym bardziej od rzekomej cesji z 1582 r.) Stećko Bryliński ciągle nie przyjął jeszcze święceń biskupich. Staje się to zrozumiałe w kontekście opisanych wcześniej informacji o tym, że – wbrew oficjalnie głoszonym deklaracjom ustąpienia z władcy – w tym czasie rządu w eparchii przemyskiej ciągle sprawował biskup Antoni Radyłowski, będący pełnoprawnym władzą przemyskim aż do swej śmierci w 1586 r.

Opisane tu kłamstwo Jana Tomasza Drohojowskiego nie było jedyną jego przewiną. Pomimo sprawowanej funkcji starosty przemyskiego, z urzędu powołanego do pilnowania w imieniu króla prawa i porządku w powiecie, jak również zapewnienia prawidłowego funkcjonowania urzędu grodzkiego i prawdziwości wpisów wnoszonych do ksiąg grodzkich, Drohojowski słynął

z awanturnictwa. Opis jego wyczynów zajmuje wiele kart ksiąg grodzkich przemyskich z przełomu XVI i XVII w. Skonfliktowany z okoliczną szlachtą starosta, dążąc do celu, stosował metody prawne, ale uciekał się też do fałszerstw, a nawet przemocy. Wszystko to nie przeszkodziło mu w karierze. Oprócz piastowanego od 1578 r. urzędu starosty przemyskiego Drohojowski był jeszcze sekretarzem królewskim (1582), a w 1589 r. został referendarzem wielkim koronnym. Zmarł w 1605 r. w wyniku ran odniesionych podczas potyczki ze Stanisławem Stadnickim¹⁸.

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, że uzyskany na podstawie fałszywego oświadczenia dokument nominujący Stećka Brylińskiego na władzę przemyskiego przyczynił się do powstania błędnych ustaleń w historiografii dotyczącej dziejów Kościoła prawosławnego i prawosławnej diecezji przemyskiej. Treść tego aktu jest znana wyłącznie z wpisu do Metryki Koronnej, nie zachował się zaś ani oryginał dokumentu, ani też nie jest on przywoływany w innych źródłach. Sytuacja ta może powodować, że nieuważni historycy, bez sprawdzenia kontekstu dotyczącego uzyskania tego dokumentu, mogą cytować wpis do Metryki Koronnej jako podstawę do nominacji biskupiej Brylińskiego. Do ostrożnego potraktowania treści tego aktu skłania jednak adnotacja w Metryce Koronnej, mówiąca o niepewnej „podstawie prawnej” wydania dokumentu królewskiego z 1582 r. Stwierdzono w niej, że dokument wystawiono nie w oparciu o ekstrakt z ksiąg grodzkich przemyskich, ale jedynie na podstawie ustnego oświadczenia starosty Drohojowskiego o cesji władztwa dokonanej przez biskupa Radyłowskiego na rzecz Brylińskiego, która rzekomo miała być uczyniona w urzędzie grodzkim w Przemyśle¹⁹.

Nie wdając się w oceny o charakterze moralnym (różnice pomiędzy nieświadomym a celowym zniekształceniem dokumentu), należy podkreślić, że przytoczone powyżej przykłady legalizacji fałszyfikatów aktów rzekomo sporządzonych wcześniej, wpisów z ewidentnymi pomyłkami pisarskimi oraz nominacji uzyskanych w wyniku świadomego wprowadzania w błąd poprzez składanie kłamliwych świadectw będących podstawą do uzyskania dokumentu w złej wierze pokazują, że Metryka Koronna – jak każde źródło – wymaga zachowania ostrożności w cytowaniu jej zapisów. Do oceny wiarygodności każdego wpisu wnoszonego nawet do tak ważnego wytworu polskiej kancelarii

¹⁸ Drohojowski, *Kronika Drohojowskich*, 51–76; Łoziński, *Prawem i lewem*, 427–8, 430–32; Lepszy, „Drohojowski Jan Tomasz”, 382–5; Przyboś, *Urzednicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku*, 238.

¹⁹ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 129: 210v.

królewskiej, jakim jest Metryka Koronna, pomocna jest krytyka źródła, będąca podstawowym narzędziem warsztatu historyka.

■ Bibliografia

- Akta miasta Przemyśla [1356] 1402–1944 [1950–1983]. Archiwum Państwowe w Przemyślu. 56/129/0.
- Archiwum Greckokatolickiego Biskupstwa w Przemyślu 1291–1946. Archiwum Państwowe w Przemyślu. 56/142/0.
- Barwiński, Bohdan. Recenzja 3 artykułów: Hruszewskij M.: *Czy majemo autentyczni hramoty kn. Lwa? Krytyczno-istoryczna rozwidka*. (Zapysky Nauk. Towarystwa im. Szewczenka t. 45, 1–22). Linniczenko I. A.: *Gramoty galickawo kniazia Lwa i znaczenie podłożnych dokumentow kak istoryczeskich istocznikow*. (Izwestija otdielienija ruskawo jazyka i słowiesnosti imper. Akadiemii Nauk t. IX. ks. 1, 80–102). Hruszewskij M.S.: *Jeszcze o gramotach kn. Lwa galickawo. Po powodu statji prof. Linniczenka* (ibid. t. IX. ks. 4, 268–283). *Kwartalnik Historyczny* 23 (1909): 197–9.
- Cynarski, Stanisław. *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia: od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu majątkowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.
- Dobrąnskij, Antonij. *Istoriâ episkopov" treh" soedinennych" eparhij, peremyśl'skoj, samborskoj i sanockoj, ot" najdavnejših vremen" do 1794 g. L'vov*: Tipografiâ Stavropigij'skogo Instituta, 1893.
- Drohojowski, Jan Marian. *Kronika Drohojowskich. Cz. 1*. Kraków: nakład rodziny, 1904.
- Gruševs'kij, Mihajlo. „Či mažmo avtentični gramoti kn. L'va? Kritično-istorična rozvidka”. *Zapiski tovaristva imeni Ševčenka* 45 (1902): 1–22.
- Gruševs'kij, Mihajlo. „Eše o gramotah kn. L'va Galickago (Po povodu stat'i prof. Linničenka)”. *Izvestiâ Otdeleniâ russkago âzyka i slovesnosti Imperatorskoj Akademii Nauk* 9, vyp. 4 (1904): 268–83.
- Ĥnkin, Vasil'. „Či ž istorična osnova v fal'sifikatah gramot L'va Daniloviča?”. *Visnik L'vivs'kogo uniwersitetu. Seriâ ĭstoriâ* 24 (1988): 55–68.
- Janeczek, Andrzej. „Ząb księcia Lwa. W kwestii wiarygodności przemyskiego przywileju wójtowskiego”. W *Civitas & villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, zredagował Cezary Buško, 177–89. Wrocław; Praga: Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk; Archeologický ústav Akademie věd České Republiky, 2002.
- Kamanin, Ivan. „Iz istorii podłożnych dokumentov. Gramota Galičskogo knâzâ L'va”. *Čtenîâ v Istoričeskom obšestve Nestora-letopisca* 20, vyp. 5 (1907): 3–11.
- Krochmal, Jacek, red. *Akta miasta Przemyśla (1356–1389) 1402–1944 (1945–1983). T. 2*. Przemyśl: Archiwum Państwowe w Przemyślu, 2000.
- Krochmal, Jacek. *Peryferyjna eparchia. Prawosławna diecezja przemyska do roku 1596*. Warszawa: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, 2024.

- Ks. B.L. „Dyplom księcia halickiego Lwa (Leona) Daniłowicza z roku od stworzenia świata 6778, a od narodzenia Chrystusa 1270”. *Biblioteka Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich. Pismo poświęcone dziejom, bibliografii, rozprawom i wiadomościom naukowym* 8 (1843): 147–55.
- Kupčins'kij, Oleg. *Akti ta dokumenti Galic'ko-Volins'kogo knâzîvstva XIII – peršoï polovini XIV stolit'. Doslidžennâ. Teksti*. L'viv: Naukove tovaristvo imeni Ševčenko u L'vovi, 2004.
- Lasocki, Zygmunt. „O falsyfikatach w Archiwum Skarbu Koronnego”. *Miesięcznik Heraldyczny* 9, nr 9 (1930): 177–92.
- Lepszy, Kazimierz. „Drohojowski Jan Tomasz”. W *Polski słownik biograficzny*, zredagował Władysław Konopczyński, 5: 382–5. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1939–1946.
- Lewicki, Anatol. *Obrazki z najdawniejszych dziejów Przemyśla*. Wyd. 2, zredagował Stanisław Stępień. Przemyśl: P-WIN, 1994.
- Linničenko, Ivan Andreevič. „Gramoty Galickogo knâzâ L'va i značenie podložnyh dokumentov kak istoričeskih istočnikov”. *Izvestiâ Otdeleniâ russkago âzyka i slovesnosti Imperatorskoj Akademii Nauk* 9, vyp. 1 (1904): 80–102.
- Linničenko, Ivan Andreevič. *Čerty iz" istorii soslovij v" Ŭgo-zapadnoj Galickoj (Rusi) XIV–XV v.* Moskva: Tipografiâ Ė. Lissnera i Ŭ. Romana, 1894.
- Łoziński, Władysław. *Prawem i lewem: obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku*, zredagował Janusz Tazbir. Warszawa: „Iskry”, 2005.
- Metryka Koronna 1414–1839. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/4/0.
- Mic'ko, Ġgor. „Fenomen gramot knâzâ Leva”. *Starosambiršina* 2 (2002): 187–94.
- Peremišl's'kij grods'kij sud, m. Peremišl', Peremišl's'koï zemli, Rus'kogo voŭvodstva (Judicium castrense Premisliense / Sąd grodzki przemyski) 1462–1799. Centralnij derŭavnij istoričnij arhiv Ukraïni, Lwów. F. 13.
- Petruševič, Antonij. „Peresmotr" gramot" knâzû L'vu pripisyvaemyh"". *Galickij istoričes'kij sbornik* 2 (1854): 81–93, 145–89.
- Prawa, Konstytucje y Przywileie Krolestwa Polskiego, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y wszystkich Prowincyi należących: na Walnych Seymiech Koronnych Od Seymu Wiślickiego Roku Pańskiego 1347 Aż do ostatniego Seymu Uchwalone. [Vol. 2]. Warszawa: w Drukarni J.K.Mci y Rzeczypospolitey w Collegium Warszawskim Scholarum Piarum Sumptem Publicznym przedrukowane, 1733.
- Przyboś, Kazimierz. *Urzędnicy województwa ruskiego XIV–XVIII wieku: ziemie halicka, lwowska, przemyska, sanocka. Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku* 3, z. 1. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1987.
- Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydane. Volumen secundum ab anno 1550 ad annum 1609 acta Reipublicae continens. Petersburg: nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki, 1859.
- Wierzbowski, Teodor. *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur. Ps 4, Sigismundi I regis tempora complectens (1507–1548)*. Vol. 1, Acta cancellariorum, 1507–1548. Warszawa, 1910.

- Wierzbowski, Teodor. *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur. Ps 4, Sigismundi I regis tempora complectens (1507–1548)*. Vol. 2, *Acta vicecancellariorum, 1507–1535*. Warszawa, 1912.
- Wierzbowski, Teodor. *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur. Ps 4, Sigismundi I regis tempora complectens (1507–1548)*. Vol. 3, *Acta vicecancellariorum, 1533–1548*. Warszawa, 1915.
- Wierzbowski, Teodor. *Matricularum Regni Poloniae summaria, excussis codicibus, qui in Chartophylacio Maximo Varsoviensi asservantur. Ps 5, Sigismundi Augusti regis tempora complectens, 1548–1572*. Vol. 1, *Acta cancellariorum, 1548–1572*. Warszawa, 1919.

Zgłoszony do druku: 13.04.2025

Przyjęty do druku: 23.06.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.007>



KATARZYNA ŁUKASIAK

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

STRATEGIA ARCHIWÓW EUROPEJSKICH NA LATA 2025–2030

Analiza treści i kierunków rozwoju

Słowa kluczowe

Strategia Archiwów Europejskich na lata 2025–2030, polityka unijna wobec archiwów, archiwa w Unii Europejskiej, zrównoważone archiwa, zasada jednorazowości, Europejska Grupa do spraw Archiwów, archiwa w Cyfrowej Europie, interoperacyjna Europa, jednolity portal cyfrowy

Keywords

Strategy of the European Archives 2025–2030, EU archival policy, archives in the European Union, sustainable archives, once-only principle, European Archives Group, archives in Digital Europe, interoperable Europe, Single Digital Gateway



KATARZYNA ŁUKASIAK – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, specjalizująca się w archiwistyce i zarządzaniu dokumentacją. Adiunkt w Katedrze Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją UMK. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na polityce UE wobec archiwów, archiwach cyfrowych, zarządzaniu dokumentacją elektroniczną oraz prawnych aspektach działalności archiwalnej. W pracy analizuje nowoczesne rozwiązania w zakresie zarządzania dokumentacją i funkcjonowania archiwów, ze szczególnym uwzględnieniem światowych trendów oraz unijnych rozwiązań w kontekście cyfrowej i neutralnej klimatycznie Europy.

E-mail: klukasiak@umk.pl

ORCID ID: 0000-0001-5364-684X

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie wstępnych informacji na temat Strategii Archiwów Europejskich na lata 2025–2030, wzbogaconych o komentarz naukowy. Ponadto artykuł prezentuje najważniejsze fakty dotyczące Europejskiej Grupy Archiwów oraz regulacji prawnych, które – zdaniem tego europejskiego gremium – powinny w szczególności angażować archiwa w Europie. Wśród zastosowanych metod badawczych dominowały krytyka oraz analiza zgromadzonego piśmiennictwa – w tym tekstów źródłowych, literatury naukowej oraz norm prawnych, które stanowią podstawę niniejszych rozważań. Artykuł został podzielony na kilka części, których układ odpowiada strukturze samej strategii. Choć głównym tematem artykułu są cele strategiczne i działania podejmowane przez europejskie archiwa, tekst porusza również istotne kwestie, takie jak: udział archiwów we wspólnotowych wyzwaniach związanych z dostępem do danych, wykorzystaniem sztucznej inteligencji, promowaniem zrównoważonych praktyk cyfrowych czy zasadą jednorazowości. Podkreślono rosnącą rolę archiwów w budowie jednolitego rynku cyfrowego oraz potrzebę ich zrównoważonego rozwoju, co znajduje odzwierciedlenie i potwierdzenie w licznych aktach prawnych, które w nadchodzących latach będą wyznaczać kierunki działań zarówno na poziomie unijnym, jak i krajowym.

Summary

Strategy of the European Archives 2025–2030. Analysis of the Content and Development Directions

The aim of this article is to present preliminary information about the Strategy of the European Archives 2025–2030, complemented by scholarly commentary. The paper also outlines the most important facts concerning the European Archives Group and the legal regulations which, according to this European body, should particularly engage archives across Europe. The research methods applied mainly included critical review and analysis of the collected literature – encompassing primary documents, academic studies, and legal documents, which form the basis of these considerations. The article is divided into several parts, structured in accordance with the framework of the strategy itself. Although the main focus of the paper is on the strategic goals and actions undertaken by European archives, it also addresses key issues such as the participation of archives in common challenges related to data access, the use of artificial intelligence, the promotion of sustainable digital practices, and the implementation of the once-only principle. The article highlights the growing role of archives in building the digital single market and the need for their development in line with the principles of sustainability – a tendency reflected and confirmed in numerous legal acts that, in the coming years, will set the direction for archival activities at both the EU and national levels.

Wstęp

Dnia 1 I 2025 r. Polska przejęła prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Jest to okres sześciu miesięcy, podczas których państwo członkowskie przewodniczy posiedzeniom Rady Unii Europejskiej oraz reprezentuje ją na arenie międzynarodowej. Jest to druga prezydencja Polski, pierwsza miała miejsce w 2011 r. Wówczas w Krakowie zostały zainicjowane prace nad pierwszą strategią dla archiwów europejskich¹. Był to zatem moment doniosły i istotny dla rozwoju archiwów. W 2025 r. zaczęła obowiązywać druga strategia na lata 2025–2030, której wdrażanie w Unii Europejskiej było tematem 36. spotkania członków Europejskiej Grupy do spraw Archiwów, które odbyło się 3 IV 2025 r. w Warszawie².

Strategia Archiwów Europejskich na lata 2025–2030 jest głównym przedmiotem niniejszego artykułu, który ma charakter przyczynkowy. Jego nadrzędnym celem jest przybliżenie wstępnych informacji wzbogaconych o naukowy komentarz. Ponadto artykuł prezentuje najważniejsze fakty odnoszące się do Europejskiej Grupy do spraw Archiwów oraz regulacji prawnych (stanowiących załącznik do strategii), które – zdaniem tego europejskiego gremium – powinny w szczególności angażować archiwa w Europie, aby wspólnie budować jej siłę.

Realizacji wyżej określonego celu posłużyła zasadniczo jedna, nieskomplikowana metoda badawcza – krytyczna analiza zgromadzonego piśmiennictwa, obejmującego teksty, literaturę naukową oraz akty normatywne, stanowiące fundament niniejszych rozważań. Artykuł stanowi zatem analizę źródła, jakim jest strategia, wraz z omówieniem jej głównych założeń.

Choć sama strategia nie jest jeszcze przedmiotem pogłębionych badań naukowych, to – patrząc szerzej – polityka Unii Europejskiej wobec archiwów zyskuje na znaczeniu i popularności³.

¹ „Report from the Commission to the Council Summary”.

² Polska Prezydencja w Radzie Unii Europejskiej, „Europejska Grupa Archiwalna”.

³ W polskim piśmiennictwie omawiane są różnorodne tematy związane z szeroko rozumianą polityką unijną wobec archiwów, w tym zob. m.in. Stępnia, „Archiwa w polityce europejskiej”, 23–43; Schlenker, „Integrating Europe”, 53–64; Schlenker, „The transnational archival memory”, 79–86; Pełłowska, „The European Union Policy”, 151–65; Łukasiak, „Dokument w kontekście unijnej polityki”, 227–36. Warto również zauważyć, że wpływ polityki unijnej na polskie prawodawstwo oraz podejmowane działania jest widoczny także w literaturze, czego dowodem są liczne odwołania do

Artykuł został podzielony na kilka części. Pierwsza z nich przedstawia podstawowe i oficjalne informacje dotyczące Europejskiej Grupy do spraw Archiwów jako autora strategii. Druga część omawia główne założenia dokumentu. W kolejnych częściach przeanalizowano cele strategii oraz akty prawne wymienione w załączniku, które mają kluczowe znaczenie dla jej wdrożenia (zgodnie ze stanem prawnym na styczeń 2025 r.). Można więc uznać, że struktura artykułu odpowiada układowi samej strategii.

Temat jest złożony i każdy z przedstawionych aspektów mógłby stanowić przedmiot odrębnych, pogłębionych badań. Kluczowe dla niniejszych rozważań jest ustalenie zakresu kompetencji organów unijnych wobec archiwów. Trzeba przy tym wskazać, że „polityka unijna wobec archiwów wchodzi w zakres dziedziny kultury i dziedzictwa kulturowego”⁴, która jest stosunkowo nowym obszarem działań UE. Pomimo że aktywność w tym obszarze obserwujemy już od dawna, z formalnoprawnego punktu widzenia rozpoczęła się wraz z wejściem w życie Traktatu o Wspólnocie Europejskiej (TWE) w wersji z Maastricht, czyli od 1 XI 1993 r.⁵ Traktat stanowił punkt zwrotny w historii polityki kulturalnej Wspólnoty, ponieważ dopiero wówczas prawo pierwotne przyznało UE rzeczywistą kompetencję do prowadzenia działalności w obszarze kultury. Mowa o trzeciej kategorii kompetencji⁶, która nie została nazwana⁷. Jest to zatem kompetencja w zakresie prowadzenia działań w celu wspierania, koordynowania lub uzupełniania działań państw członkowskich, niezastępująca jednak ich kompetencji w tych dziedzinach. Zgodnie prawem Unii tzw. działania komplementarne (a więc te wpisujące się w trzecią katego-

ustaleń unijnych, zob. m.in. Konstankiewicz, „Regulacje prawa polskiego”, 15–67; Konstankiewicz, „Kształtowanie podstaw prawnych”, 337–66; Konstankiewicz, „Współczesne wyzwania”, 139–46; Konstankiewicz, „Zmiany w zakresie udostępniania”; Strykowska, „Problematyka ochrony dóbr kultury”, 43–53.

⁴ Stępiak, „Archiwa w polityce europejskiej”, 23–4. Więcej na temat polityki kulturalnej Unii Europejskiej zob. Gierat-Bieroń, *Polityka kulturalna Unii Europejskiej*.

⁵ Traktat z Maastricht (Traktat o Unii Europejskiej) został podpisany w niewielkiej miejscowości w Holandii 7 II 1992 r. i wszedł w życie po jego ratyfikowaniu 1 XI 2003 r. przez wszystkie państwa członkowskie. Więcej na ten temat zob. Galster, *Podstawy prawa Unii Europejskiej*, 64; „Traktat o Unii Europejskiej”.

⁶ Zasada przyznania kompetencji wyznacza granice kompetencji Unii Europejskiej. Po pierwsze, określa podział kompetencji (dziedzin) między państwa członkowskie a Unię Europejską, a po drugie dokonuje podziału kompetencji (uprawnień) między instytucjami Unii Europejskiej. Na tej podstawie UE – a w zasadzie jej organy – działa wyłącznie w granicach kompetencji przyznanych w traktatach przez państwa członkowskie, zob. Grzeszczak, „Art. 5”.

⁷ Saganek, „Art. 2”.

rię kompetencji) mają zastosowanie wobec dziedzin o wymiarze europejskim, do których zaliczamy m.in. kulturę⁸.

Zdecydowanie szerszy zakres działań mają organy unijne wobec regulacji rynku wewnętrznego, które w określonych granicach obowiązują również archiwa. W obszarze tym traktaty przyznają kompetencję dzieloną, co znaczy, że organy unijne z mocą prawodawczą wpływają na krajowe porządki prawne⁹.

Europejska Grupa Archiwów [European Archives Group]

Strategia Archiwów Europejskich na lata 2025–2030 (dalej: strategia) jest dokumentem opracowanym przez Europejską Grupę do spraw Archiwów (dalej: EGA) i wyznaczającym kierunek jej prac oraz aktywności na forum organów unijnych.

EGA jest oficjalną grupą ekspercką Komisji Europejskiej (dalej: KE) powołaną do życia w kwietniu 2006 r.¹⁰ Choć jest to osadzone w czasach współczesnych, to początku polityki wobec archiwów należy upatrywać znacznie wcześniej¹¹. Nie wchodząc w szczegóły tego procesu, który był ewolucyjny i wielowątkowy, w 2005 r. jednym z priorytetów KE w sprawozdaniu na temat archiwów po rozszerzeniu UE było powołanie oficjalnej grupy eksperckiej składającej się z przedstawicieli państw członkowskich w celu wymiany doświadczeń, opracowania rekomendacji, dobrych praktyk oraz podejmowania skoordynowanych prac archiwalnych w Europie¹². Postulat ten został powtórzony w zaleceniach Rady Unii Europejskiej¹³, a już wiosną 2006 r. EGA została powołana do życia¹⁴.

⁸ Art. 6 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Zob. „Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą”.

⁹ Zgodnie z art. 2 ust. 2 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej: „Jeżeli Traktaty przyznają Unii w określonej dziedzinie kompetencję dzieloną z Państwami Członkowskimi, Unia i Państwa Członkowskie mogą stanowić prawo i przyjmować akty prawnie wiążące w tej dziedzinie. Państwa Członkowskie wykonują swoją kompetencję w zakresie, w jakim Unia nie wykonała swojej kompetencji. Państwa Członkowskie ponownie wykonują swoją kompetencję w zakresie, w jakim Unia postanowiła zaprzestać wykonywania swojej kompetencji”.

¹⁰ „Informal Commission Expert Group”; „Rules of procedure of the European Archives Group”; „General Framework governing the establishment”.

¹¹ Schlenker, „Integrating Europe”, 53–4.

¹² „Report on archives in the enlarged European Union”.

¹³ „Council Recommendation of 14 November 2005”.

¹⁴ „Rules of procedure of the European Archives Group”.

Misją działalności kolegium jest zapewnienie współpracy i koordynacji w sprawach związanych z archiwami. EGA doradza również Komisji w kwestiach mających wpływ na archiwa, współpracując w licznych programach unijnych¹⁵. Nie są to jedyne zadania EGA. Została wyznaczona do realizacji i kontynuacji prac określonych w Raporcie dotyczącym archiwów po rozszerzeniu z 2004 r., zaleceniach Rady z 2005 r. oraz w sprawozdaniu z postępów dla Rady z dnia 1 VIII 2008 r.¹⁶ Wśród zadań, które zyskują na znaczeniu w obecnych uwarunkowaniach, znajduje się m.in. wspieranie Sekretariatu Generalnego KE (dalej: SG) w przygotowywaniu inicjatyw politycznych w obszarze zarządzania dokumentacją i archiwami, a także podejmowanie współpracy między Komisją a państwami członkowskimi oraz zainteresowanymi stronami w kwestiach związanych z wdrażaniem unijnego prawodawstwa, programów i polityk, które mogą mieć wpływ na archiwa¹⁷.

Warto również zaznaczyć, że EGA przewodniczy przedstawiciel SG. Sam Sekretariat może konsultować się z Grupą w każdej sprawie dotyczącej zarządzania dokumentacją i archiwami, jak również w innych kwestiach, które mogą wpływać na ten obszar w ramach Unii¹⁸. Nie sposób pominąć znaczenia tej roli, SG nie tylko koordynuje wewnętrzne funkcjonowanie KE, ale także dba o sprawny przepływ informacji i współpracę pomiędzy poszczególnymi jej jednostkami oraz instytucjami UE. Ponadto formułuje dobre praktyki i postuluje zmiany mające na celu usprawnienie działalności Komisji, w tym również w zakresie zarządzania dokumentacją¹⁹.

Strategia Archiwów Europejskich na lata 2025–2030

Strategię przyjęto na posiedzeniu EGA w dniu 30 V 2024 r.²⁰ Jest to drugi dokument o charakterze strategicznym odnoszący się do archiwów europejskich. Pierwszy z 2012 r. odwoływał się do roli archiwów w erze cyfrowej²¹.

¹⁵ Są to następujące programy: Archives Portal Europe, eARK project, Connecting Europe Facility eArchiving building block, zob. European Archives Group; Register of Commission Expert.

¹⁶ „General framework governing the establishment”, art. 2.

¹⁷ „Informal Commission Expert Group”, 1.

¹⁸ Ibid.

¹⁹ Łukasiak, „Legal basis for document”, 123–43.

²⁰ „Strategy of the European archives (2025–2030)”.

²¹ „Report from the Commission to the Council Summary”.

Zaprezentowane wówczas zagadnienia, tj. digitalizacja, ponowne wykorzystanie informacji sektora publicznego przez archiwa²² czy też udostępnianie online – w kontekście coraz nowszych wyzwań – nie stanowią dziś większego problemu w skali europejskiej. Trzeba podkreślić, że cele strategiczne z 2012 r. korespondowały z aktualnym wówczas prawodawstwem unijnym. Podobnie jest w przypadku strategii 2025–2030.

Prace nad ostatecznym kształtem dokumentu trwały dwa lata. Zostały zainicjowane podczas 31. spotkania EGA w Oslo 24 XI 2022 r.²³ i dotyczyły wyzwań, przed którymi stoją archiwa. Początkowe prace toczyły się w małych grupach roboczych, a podjęta plenarna dyskusja dotyczyła kwestii istotnych dla archiwów oraz potrzeby zwiększenia wpływu grupy zarówno w odniesieniu do pracy archiwów narodowych oraz – co bardzo ważne i co trzeba podkreślić – większego wpływu na politykę archiwalną w KE. Już w Oslo ustalono priorytety oraz obszary wspólnych działań z KE. Nie zabrakło również polskiego akcentu, członkiem powołanej grupy roboczej do dalszych prac nad strategią został Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych Paweł Pietrzyk²⁴.

Podczas kolejnego, 32. spotkania EGA w Sztokholmie w 2023 r. kontynuowano prace zapoczątkowane w Oslo. Powołana grupa robocza²⁵ zobowiązała się do przedstawienia projektu strategii na kolejnej sesji w Madrycie²⁶, co miało miejsce 5 X 2023 r. Przedstawiony projekt strategii koncentrował się na dwóch filarach. Pierwszy z nich dotyczył zagrożeń dla demokracji, a drugi roli archiwów w transformacji cyfrowej. Warto dodać, że kraje nordyckie podjęły się ostatecznego opracowania dokumentu i przedłożenia go Komisji w celu przeprowadzenia pisemnych konsultacji z EGA przed kolejnym spotkaniem grupy w Brukseli, co miało miejsce z końcem maja 2024 r.²⁷ Wtedy doszło do przyjęcia strategii²⁸.

²² Pepłowska, „The European Union Policy”, 151–65.

²³ „European Archives Group. 24 November 2022. Conclusions”, 2.

²⁴ W skład grupy roboczej weszli: Karin Åström Iko (SE), Cristina Diaz Martinez (ES), Afelonne Doek (NL), Andrea Hänger (DE), Paweł Pietrzyk (PL), Karin Van Honacker (BE). Ibid.

²⁵ W skład grupy roboczej weszli: Afelonne Doek (NL), Karin Åström Iko (SE), Zoltán Szatucsek (HU), Cristian Anita (RO), Thomas Just (AU), Inga Zaksauskiene (LT), Hrefna Róbertsdóttir (IS). Do prac zaproszono również pozostałych członków EGA. „European Archives Group. 5 October 2023. Conclusions”, 2.

²⁶ Ibid.

²⁷ „European Archives Group. Brussels 30 May 2024. Meeting Minutes”, 3.

²⁸ Ibid.

Jak już wspomniano, strategia koncentruje się na dwóch głównych celach. Pierwszy to wsparcie demokracji, a drugi to potrzeba utrzymania zaufania obywateli do archiwów w erze cyfrowej²⁹. Istotne jest ich powiązanie z nadrzędnymi strategiami KE oraz regulacjami, które mają wpływ na działalność archiwów państw członkowskich oraz zarządzanie informacją i dokumentacją³⁰.

Każdy z celów został jednoznacznie zdefiniowany w analizowanym dokumencie. EGA ustaliła również priorytetowe działania dla każdego z nich. Integralną częścią strategii jest załącznik zawierający listę aktów prawnych. Intencją jej autorów było stworzenie otwartego dokumentu aktualizowanego na bieżąco. Na listę³¹ składają się dwie strategię o fundamentalnym znaczeniu oraz osiem aktów prawnych. Dla każdego z nich wyjaśniono cel regulacji, wpływ na archiwa państw członkowskich oraz wskazano obszar działań zarezerwowanych dla EGA.

Cele strategiczne

Pierwszym celem strategicznym jest wsparcie dla demokracji. Archiwa wspierające demokrację to instytucje: przechowujące i udostępniające wiarygodne źródła, zwiększające dostępne zasoby oraz dane wysokiej jakości przy jednoczesnej ochronie danych osobowych oraz takie, które walczą z dezinformacją i promują wiarygodne informacje³².

Słusznie podkreślono, że w dobie szerzącej się dezinformacji archiwa muszą być rozpoznawalne. Aby tak było, muszą budować swój wizerunek jako profesjonalnych instytucji odpowiedzialnych za wartościowanie, gromadzenie, przechowywanie, udostępnianie wiarygodnych danych. Zalecono również, aby promowały swój niezależny status w strukturach państwowych i samorządowych oraz, co ważne, przyczyniały się do realizacji europejskiej wizji gospodarki opartej na danych. Warto także zaakcentować, że archiwa odgrywają aktywną rolę w zachodzących zmianach i czynnie uczestniczą w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, w tym wspierają liczne jednostki i obywateli. Powinny zatem zabezpieczać ich prawa poprzez ustanowienie wspólnego podej-

²⁹ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 2.

³⁰ Ibid., 5.

³¹ Zgodnie ze stanem na grudzień 2024 r. Zob. *ibid.*, 6–12.

³² Ibid., 2–3.

ścia do stosowania zasady jednorazowości (*only once*)³³, dbać o przejrzystość życia publicznego oraz dokumentować wszelkie działania w czasach kryzysu.

Realizując powyższe, archiwa – w świetle strategii – muszą pamiętać, aby zachować równowagę między dostępnością a ochroną prywatności, bezpieczeństwem a standardami etycznymi. W realizacji tego celu EGA podjęła się koordynacji działań i przedstawienia zaleceń.

Drugim strategicznym obszarem działalności EGA i archiwów jest utrzymanie zaufania obywateli do archiwów w erze cyfrowej. Prawdą jest, że w cyfrowej rzeczywistości tracimy zaufanie do danych i dokumentów, co od lat determinuje archiwistów do walki z tym przekonaniem. Niezależnie od innych rekomendacji archiwa powinny rozwijać się w sposób zrównoważony³⁴, o czym wprost mowa w strategii.

Zrównoważony rozwój powiązany z dwoma strategicznymi programami UE – Cyfrową Europą oraz Europą Neutralną Klimatycznie – silnie wpływa na działalność archiwów. Podkreśla się, że jest niezbędny w dostarczaniu informacji, aby archiwa mogły przyczynić się do zielonej transformacji społeczeństwa. Ponadto zarządzanie cyklem życia dokumentu w systemach teleinformatycznych musi być efektywne pod względem zasobów i czasu. Archiwa, uwzględniając powyższe, powinny stymulować nowe technologie, rozwiązania i metody neutralne klimatycznie³⁵. Oczekiwania te determinują europejskie środowisko do pojęcia wspólnych działań związanych z oceną, dostosowaniem i stosowaniem przepisów UE mających wpływ na archiwa i zarządzanie dokumentacją, a wynikających z nadrzędnych strategii UE, jej polityk oraz celów rozwojowych. Wspólne wyzwania dla europejskich archiwów muszą integrować działania, ponieważ zdaniem EGA współpraca w tych kwestiach będzie korzystna nie tylko dla państw członkowskich, ale także dla całego sektora archiwalnego i obywateli³⁶. Aby tego dokonać, w czasie obo-

³³ Więcej na temat zasady jednorazowości w dalszej części artykułu.

³⁴ Ideę zrównoważonego rozwoju streszcza pierwsze zdanie raportu Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju z 1987 r. *Nasza wspólna przyszłość*: „Na obecnym poziomie cywilizacyjnym możliwy jest rozwój zrównoważony, to jest taki rozwój, w którym potrzeby obecnego pokolenia mogą być zaspokojone bez umniejszania szans przyszłych pokoleń na ich zaspokojenie” (tłum. własne). Por. „Report of the World Commission on Environment and Development”. Zrównoważony rozwój w tym rozumieniu opiera się na dwóch podstawowych pojęciach: pojęciu „potrzeb” i pojęciu „ograniczeń”, przez co można rozumieć zdolności środowiska do zaspokojenia potrzeb obecnych i przyszłych przez stan techniki i organizacji społecznej.

³⁵ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 3.

³⁶ Ibid., 3–4.

wiązywania strategii archiwom przypisano pięć działań. Po pierwsze, muszą współpracować w procesie tworzenia aktualnego i zgodnego z celami prawa unijnego, które odnosi się do zarządzania dokumentacją i archiwami. Muszą również realizować postanowienia cyfrowej dekady w odniesieniu do dostępności usług publicznych i zasobów, dążąc do jego realizacji. EGA zaproponowała wskazanie najlepszych praktyk w zakresie usług cyfrowych oferowanych użytkownikom, które mogą zostać wykorzystane jako wsparcie na poziomie krajowym³⁷.

Po drugie, archiwa muszą wpływać na proces powstania dokumentacji na przedpolu archiwalnym w celu lepszego zarządzania informacją i dokumentacją. W tym kontekście podgrupa EGA *Archiving by Design* będzie udzielała wsparcia, pomoże wdrożyć nową metodologię. Jej działania pozwolą lepiej zrozumieć potrzebę udziału archiwów w procesie zapewnienia autentyczności i dostępności zasobu w momencie jego powstania. Wskazuje się również, że interoperacyjność powinna zostać uwzględniona w ocenie potrzeb użytkowników³⁸.

Po trzecie, archiwa narodowe powinny podejmować działania w celu opracowania wspólnych specyfikacji, procesów certyfikacji i akredytacji dla elektronicznej archiwizacji. Byłoby to zapewnienie, że dane przechowywane w repozytoriach elektronicznych spełniają określone standardy autentyczności, niezawodności i wiarygodności³⁹.

Po czwarte, archiwa narodowe powinny również wspierać unijne inicjatywy w zakresie otwartych danych poprzez szerokie ich udostępnianie. Mogą tego dokonać chociażby poprzez włączanie zasobów ze wspólnych repozytoriów archiwalnych do platform transgranicznych. Nie bez znaczenia w kontekście otwartych danych EGA odwołała się do sztucznej inteligencji. Zobowiązała się, że zbada możliwości w tym zakresie oraz proponuje wytyczne dla jej stosowania, wskazując na kilka przykładów. Pierwszymi są wspomniane otwarte dane czy też procedury certyfikacji, audytu oraz obsługi wyników generowanych przez IA⁴⁰.

Ostatnie, piąte działanie to stworzenie ram kompetencji dla zarządców dokumentacji i archiwistów, które mogłyby stanowić wytyczne dla europejskich organizacji prywatnych lub publicznych. Mowa tutaj o profilu łączącym umiejętności archiwalne, zarządzanie danymi i ich integralnością oraz legi-

³⁷ Ibid., 4.

³⁸ Ibid.

³⁹ Ibid.

⁴⁰ Ibid.

tymującym się znajomością norm dotyczących ochrony prywatności i bezpieczeństwa⁴¹.

Realizacja tak postawionych celów wymaga skoordynowanych działań. Trzeba podkreślić, że unijna polityka wobec archiwów, zarządzanie dokumentacją i informacją nie stanowią polityki UE w ujęciu jednorodnym. Kwestie te nie są pomijane, stanowią część licznych polityk, wobec czego w mniejszym bądź większym stopniu wpływają na działalność archiwów. Zdaniem EGA konieczne jest zwiększenie roli decydentów, krajowych środowisk archiwalnych, wreszcie europejskiej grupy eksperckiej w unijnym procesie decyzyjnym. Nie chodzi wyłącznie o korzyści dla KE, która zyska solidne wsparcie merytoryczne w procesie opracowania i wdrażania polityk, ale również o profity dla samych archiwów. Partycypacja w procesie decyzyjnym ma wesprzeć dokonującą się transformację cyfrową i wpłynąć na rozwój jednolitego rynku cyfrowego z udziałem archiwów. Aby tego dokonać, niezbędna jest współpraca w obszarze regulacji i zrównoważonego rozwoju archiwów.

Realizacja działań przez archiwa musi dokonać się w korelacji z obowiązującymi regulacjami prawnymi, których lista załączona do strategii koresponduje z ww. celami, rolą oraz zadaniami dla archiwów na okres pięciu lat, do 2030 r. Została ona podzielona na dwie grupy, pierwsza odnosi się do dwóch fundamentalnych programów unijnych, a druga do obowiązujących i przyszłych aktów prawnych.

Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy i Cyfrowa dekada Europy (*Shaping Europe's digital future and Europe's digital decade*)

Wskazane w tej grupie dwa kluczowe programy: Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy oraz Cyfrowa dekada Europy są elementami Europejskiej agendy cyfrowej na lata 2020–2030.

Pierwszy program, Kształtowanie cyfrowej przyszłości Europy (*Shaping Europe's digital future*), to ogłoszony w lutym 2020 r. dokument strategiczny KE. Określał cele w trzech obszarach: Technologia, która działa dla ludzi (*Technolo-*

⁴¹ Ibid., 4–5. W kontekście tym zasadne jest zwrócenie uwagi na kompetencje archiwów i zarządców dokumentacji w KE. Obok typowych zadań zarządcy dokumentacji oraz archiwista to również lokalny specjalista ds. bezpieczeństwa, specjalista w zakresie Kodeksu dobrego postępowania administracyjnego, łącznikowy inspektor ds. prawnych i ochrony danych oraz koordynator zasobów IT i procesów legislacyjnych, zob. Łukasiak, „Legal basis for document”, 127.

gy that works for people), Sprawiedliwa i konkurencyjna gospodarka (*A fair and competitive economy*), Otwarte, demokratyczne i zrównoważone społeczeństwo (*An open, democratic and sustainable society*). W ramach każdego z nich KE określiła kluczowe działania. Dla pierwszego aż osiem, w tym m.in. opracowanie białej księgi dla sztucznej inteligencji, wdrażanie najnowocześniejszych i wspólnych cyberprzestrzeni dla obliczeń kwantowych, komunikacji kwantowej i blockchain; inwestycje w europejską łączność gigabitową; europejska strategia cyberbezpieczeństwa czy też plan działań w zakresie edukacji cyfrowej oraz działania na rzecz zwiększenia kompetencji cyfrowych⁴². Nie bez znaczenia jest również fakt, że dokument ten dał początek formalnym pracom nad strategią w zakresie danych (która w zamyśle w 2020 r. miała uczynić Europę światowym liderem w gospodarce opartej na danych), co było działaniem określonym dla jej drugiego filaru⁴³. Trzeci filar i jego działania odnosiły się m.in. do: przeglądu rozporządzenia eIDAS, opracowania cyfrowego bliźniaka Ziemi; podejmowania inicjatyw w celu osiągnięcia neutralnych dla klimatu, wysoce energooszczędnych i zrównoważonych centrów danych nie później niż do 2030 r.⁴⁴ oraz co ważne – promowania elektronicznej dokumentacji medycznej opartej na wspólnym europejskim formacie, tak aby zapewnić Europejczykom dostęp do danych oraz ich wymianę w skali wspólnotowej⁴⁵.

⁴² European Commission. Directorate General for Communications Networks, Content and Technology, *Shaping Europe's Digital Future*, 4.

⁴³ Ibid., 5.

⁴⁴ Strategia jednolitego rynku cyfrowego z 2015 r. opiera się na trzech filarach, jednym z nich jest inwestycja w sektor dużych zbiorów danych. Trzeba zaakcentować, że stanowią one szczególnie obszar zainteresowania organów unijnych. Niestety, ich wpływ na środowisko naturalne stanowi coraz większy problem, zwłaszcza że zużywają one około 3% energii elektrycznej Europy (zgodnie z danymi z 2022 r.). Dla cyfrowej Europy centra danych to infrastruktura o krytycznym znaczeniu. Zob. CORDIS | European Commission, „Prototyping the most energy and cost efficient data center”. Biorąc powyższe pod uwagę, UE planuje objąć przewodnictwem w działaniach na rzecz uczynienia infrastruktury dużych centrów do przetwarzania danych neutralnymi dla klimatu i energooszczędnymi do 2030 r., wykorzystując jednocześnie nadmiar generowanej przez nie energii do ogrzewania domów, przedsiębiorstw i wspólnych przestrzeni publicznych. Dlatego zgodnie z zaleceniami coraz większa część danych będzie przetwarzana na obrzeżach, bliżej użytkowników i miejsc, w których dane są generowane. Zmiana ta będzie wymagała opracowania i wdrożenia fundamentalnie nowych technologii przetwarzania danych obejmujących przetwarzanie brzegowe i odchodzenia od scentralizowanych modeli infrastruktury opartych na chmurze, za: Załącznik do Komunikatu Komisji.

⁴⁵ European Commission. Directorate General for Communications Networks, Content and Technology, *Shaping Europe's Digital Future*, 5.

Cyfrowa dekada Europy (*Europe's digital decade*) to ambitny program, który ma na celu przekształcenie UE w społeczeństwo cyfrowe do 2030 r. W trakcie jego obowiązywania Europa przygotowuje przedsięwzięcia i wszystkich Europejczyków na ukierunkowaną na człowieka, zrównoważoną i dostatnią przyszłość cyfrową⁴⁶. Ramy cyfrowej dekady obejmują liczne programy polityczne, cele, projekty wielonarodowe, prawa i zasady⁴⁷. Jeden z nich, „Droga ku cyfrowej dekadzie”, wraz z konkretnymi celami i założeniami na 2030 r.⁴⁸, wyznacza kierunek transformacji cyfrowej w obszarach: umiejętności, transformacja cyfrowa przedsiębiorstw, bezpieczna i zrównoważona infrastruktura cyfrowa i cyfryzacja usług publicznych. W związku z priorytetowym działaniem UE w kierunku cyfryzacji ustanowiono harmonogram prac oraz cele, które mają przygotować państwa członkowskie na Cyfrową Europę w 2030 r. Każde państwo raportuje swoje osiągnięcia oraz stopień ich realizacji. W 2024 r. KE opublikowała drugie już sprawozdanie, wzywając państwa do zintensyfikowania wspólnych działań. Zgodnie z wynikami z 2024 r. państwa członkowskie nie realizowały unijnych celów⁴⁹. Warto dodać, że w 2024 r. po raz pierwszy sprawozdaniu towarzyszyła analiza krajowych strategicznych planów działania dotyczących cyfrowej dekady przedstawionych przez państwa członkowskie, w których wyszczególniono planowane krajowe środki, działania i finansowanie mające przyczynić się do transformacji cyfrowej UE⁵⁰.

Oczywiste jest, że Cyfrowa dekada znalazła się na liście EGA jako kluczowa dla archiwów oraz dla całego sektora zarządzania dokumentacją i informacją. Zdaniem ekspertów archiwa muszą skoncentrować swoje działania na dostępności online usług publicznych. Ważne jest również, aby stosowały i promowały zasadę jednorazowości. Należy przypomnieć, że organy unijne od lat zachęcają państwa członkowskie do jej stosowania⁵¹. Co więcej, EGA za-

⁴⁶ „Komunikat Komisji [...] Cyfrowy kompas”; Shaping Europe's Digital Future, „Europe's Digital Decade”.

⁴⁷ Katalog dokumentów programowych wydanych przez KE dla programu Cyfrowa Dekada Europy zob. European Commission, „Europe's Digital Decade: Digital Targets”.

⁴⁸ „Komunikat Komisji [...] Cyfrowy kompas”.

⁴⁹ European Commission. Directorate General for Communications Networks, Content and Technology, *2030 Digital Decade. Report*. Sprawozdania osobne dla każdego z państwa członkowskich zob. Shaping Europe's Digital Future, „Digital Decade 2024 Report”.

⁵⁰ „Uchwała nr 125 Rady Ministrów z dnia 22 października 2024 r.”

⁵¹ Zob. m.in. „Komunikat Komisji [...] Europejski plan działań”, 13; Podobne zalecenia kierowane są sektorowo, jak np. w sądownictwie, zob. m.in. „Wieloletni plan działania na lata 2014–2018”.

leca, aby archiwa wspierały ponowne wykorzystanie danych zgodnie z zasadami ich ochrony, tak aby nie nakładać dodatkowych obciążeń⁵².

Analiza obowiązujących i przyszłych aktów prawa unijnego wpływającego na działalność archiwów

1. AI Act

Sztuczna inteligencja wpływa na każdy aspekt naszego życia, w tym również na archiwa. W literaturze coraz częściej analizuje się możliwości jej wykorzystania nie tylko w archiwach⁵³, ale również w zarządzaniu dokumentacją⁵⁴. Nie dziwi zatem fakt, że stała się obiektem szczególnego zainteresowania organów UE oraz EGA, dla której sztuczna inteligencja nabiera kluczowego znaczenia dla działalności archiwów w państwach członkowskich.

Zapoczątkowane w kwietniu 2021 r. prace zaowocowały stworzeniem pierwszych ram regulacyjnych dla AI i doprowadziły do uchwalenia latem 2024 r. Aktu o sztucznej inteligencji (Akt o AI)⁵⁵. Unijne rozporządzenie weszło w życie 1 VIII 2024 r., a jego celem jest nie tylko harmonizacja przepisów, ale także normatywne zakazanie niektórych praktyk.

EGA wskazuje na szczególną rolę informacji archiwalnej. To właśnie ona może służyć jako podstawowy wkład dla zewnętrznego rozwoju AI, dostarczając danych szkoleniowych. Te z kolei mogą służyć do budowy coraz lepszych systemów sztucznej inteligencji, co docelowo przełoży się na rozwój gospodarki opartej na danych. Należy przypomnieć, że dane są siłą napędową unijnej gospodarki. Nie jest to jednak działanie wolne od ryzyka. Jednym z większych wyzwań korzystania z systemów opartych na AI w zakresie przechowywania i archiwizacji dokumentacji jest brak możliwości sprawdzenia, w jaki sposób systemy podejmują decyzję. Zdaniem EGA to właśnie archiwa, stojąc w obliczu zmian, będą musiały decydować, jaki stopień niepewności mogą „dopuszczać” w cyklu życia dokumentacji, aby móc zrekonstruować działania i decyzje

⁵² „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 6.

⁵³ Yeo, „Artificial intelligence”, 10–32; Stępień, „Możliwości zastosowania sztucznej inteligencji”, 69–93.

⁵⁴ Stępień, „Wykorzystanie sztucznej inteligencji”.

⁵⁵ „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r.”

za pomocą modeli AI⁵⁶. Warto również dodać, że ryzyko i określenie jego poziomu było kluczowe dla organów unijnych w procesie tworzenia prawa, dzieliły one bowiem systemy na te, które stwarzają niedopuszczalne ryzyko (uważane za zagrożenie dla ludzi, a więc zakazane), oraz te, które niosą wysokie ryzyko, określając jednocześnie warunki dopuszczalności dla systemów oraz procedur kontroli ich wpływu⁵⁷.

Nie są to jedyne możliwości wykorzystania AI w działalności archiwów. EGA zobowiązała się do przeglądu i oceny innych zastosowań, przedkładając propozycje państwom członkowskim oraz wytyczne w tym zakresie. Wśród tych proponowanych w strategii znalazły się możliwości wykorzystania otwartych danych, przeprowadzania kontroli, określania standardów dla certyfikacji, z uwzględnieniem postępowania z wynikami generowanymi przez AI⁵⁸.

2. Akt w sprawie danych (*Data Act*)

Unijna polityka wobec danych uznaje je za siłę napędową rozwoju całej wspólnoty. Ambicją UE jest uczynienie Europy światowym liderem w gospodarce opartej na danych, co było wcześniej akcentowane i co jest przedmiotem licznych strategii, w tym najważniejszej – Strategii w zakresie danych⁵⁹.

W połowie grudnia 2023 r. wydano rozporządzenie w sprawie danych⁶⁰, które będzie stosowane od 12 IX 2025 r.⁶¹ W zakresie regulacyjnym normuje wymianę danych między przedsiębiorstwami, konsumentami oraz administracją publiczną⁶². Przepisy te mają sprzyjać lepszemu wykorzystaniu poten-

⁵⁶ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 7–8.

⁵⁷ European Parliament, „EU AI Act: first regulation”.

⁵⁸ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 8.

⁵⁹ „Komunikat Komisji [...] Europejska strategia”.

⁶⁰ „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/2854 z dnia 13 grudnia 2023 r.”

⁶¹ Ibid., art. 50.

⁶² Zakres regulacyjny to: umożliwienie dostępu i wykorzystania danych generowanych przez urządzenia tzw. Internetu rzeczy przez ich użytkowników; ustanowienie horyzontalnych przepisów regulujących przypadki obowiązkowej wymiany danych między przedsiębiorcami w sytuacjach, kiedy obowiązek udostępnienia danych wynika z prawa unijnego; przeciwdziałanie nieuczciwym postanowieniom umownym między przedsiębiorstwami w zakresie dostępu do danych i ich wykorzystywania; przyjęcie zasad umożliwiających organom sektora publicznego dostęp i wykorzystanie danych, którymi dysponuje sektor prywatny i które są niezbędne w wyjątkowych okolicznościach; wprowadzenie środków ułatwiających zmianę dostawców usług przetwarzania danych

cjału stale rosnącej liczby danych w Europie i wspomóc tworzenie jednolitego rynku danych w UE. Rozporządzenie odnosi się do danych osobowych i nieosobowych, w tym różnych jej rodzajów i kontekstów⁶³. Jego nadrzędnym celem jest sprawiedliwy podział korzyści płynących z dostępu do danych gromadzonych przez produkty czy usługi powiązane.

Jak zatem widać, jest to obszerna i wielodzielnicowa regulacja, której stosowanie będzie przedmiotem licznych dyskusji oraz analiz. EGA wskazuje ją jako jedną z kluczowych dla archiwów. Upatruje w nich podmioty, które mogą realizować europejską wizję gospodarki opartej na danych. Zdaniem ekspertów, aby archiwa wykorzystały ten potencjał, muszą znaleźć równowagę między otwarciem danych a poszanowaniem prywatności, bezpieczeństwem i standardami etycznymi. Co ważne, podejmowane działania muszą być skoordynowane, a EGA może wydać zalecenia dotyczące zasad postępowania z danymi oraz ich ochroną⁶⁴. W kontekście tym komisja oraz EGA są zgodne, że archiwa muszą zająć się przechowywaniem, przetwarzaniem danych oraz ich bezpieczeństwem. Przekłada się to po raz kolejny na oczekiwania wobec archiwów, aby te zwiększały pulę wysokiej jakości danych udostępnianych do wykorzystania⁶⁵. Choć z pozoru mogłoby się wydawać, że udział archiwów jako podmiotów publicznych może być ograniczony – nic bardziej mylnego. Powodzenie tego procesu zależy od dostępności danych, a ta z kolei od warunków i możliwości ponownego ich wykorzystania, w co formalnie ar-

w chmurze oraz wprowadzenie standardów interoperacyjności danych i usług przetwarzania danych. Za: Ministerstwo Cyfryzacji, „Wdrożenie Data Act”; zob. również „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/2854 z dnia 13 grudnia 2023 r.”, art. 1, które ustanawia „zharmonizowane przepisy między innymi dotyczące: udostępniania danych z produktu i z usługi powiązanej użytkownikowi produktu skomunikowanego lub usługi powiązanej; udostępniania danych przez posiadaczy danych odbiorcom danych; udostępniania danych przez posiadaczy danych organom sektora publicznego, Komisji, Europejskiemu Bankowi Centralnemu i organom Unii – w przypadku wystąpienia wyjątkowej potrzeby wykorzystania tych danych do celów wykonania określonego zadania realizowanego w interesie publicznym; ułatwiania zmiany dostawcy usług przetwarzania danych; wprowadzania zabezpieczeń przed niezgodnym z prawem dostępem osób trzecich do danych nieosobowych; oraz opracowania norm interoperacyjności wobec danych, które mają być udostępniane, przekazywane i wykorzystywane”.

⁶³ Zgodnie z „Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/2854 z dnia 13 grudnia 2023 r.”, art. 2 pkt 4, „dane nieosobowe” oznaczają dane inne niż dane osobowe.

⁶⁴ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 8.

⁶⁵ „Komunikat Komisji [...] Europejska strategia”, 1.

chiwa są zaangażowane od 2003 r.⁶⁶ Wartość danych wynika z możliwości ich (ponownego) wykorzystania, a zgodnie ze stanem na 2020 r. dostępne dane nie były wystarczające na potrzeby ich ponownego użycia w innowacyjnych celach, w tym w celu rozwijania sztucznej inteligencji⁶⁷. Jako problem wskazywano posiadacza, użytkownika oraz brak harmonizacji przepisów. Nie ulega wątpliwości, że jest to problem wielowątkowy, a patrząc na Akt o AI czy też apel EGA wzywający archiwa do zwiększania otwartości danych, należy stwierdzić, że przed archiwami otwierają się nowe wyzwania.

3. Akt w sprawie zarządzania danymi (*Data Governance Act*)

Akt w sprawie zarządzania danymi obok rozporządzenia w sprawie danych jest filarem europejskiej strategii w sprawie danych.

Rozporządzenie w sprawie zarządzania danymi weszło w życie 23 VI 2022 r. i po upływie 15-miesięcznego okresu karencji obowiązuje od września 2023 r.⁶⁸ Jego głównym celem jest dalsze rozwijanie wewnętrznego rynku cyfrowego wolnego od granic oraz opartego na godnych zaufania i bezpiecznych danych⁶⁹. Wśród motywów regulacyjnych wskazano na konieczność poprawy warunków dzielenia się danymi na rynku wewnętrznym poprzez harmonizację przepisów oraz ustanowienie wymogów zarządzania nimi w kontekście współpracy między państwami UE. Działanie to ma wpłynąć na zwiększenie zaufania do udostępnianych danych lub już tych ponownie wykorzystanych, wzmocnienie mechanizmów gwarantujących szerszy dostęp oraz przezwyciężenie barier technicznych w ponownym ich wykorzystaniu. Realizując powyższe, przepisy ustanawiają m.in. warunki ponownego wykorzystywania w Unii niektórych kategorii danych będących w posiadaniu podmiotów sektora publicznego⁷⁰. Wobec tego EGA uznała akt za ważny dla archiwów. Eksperti wskazali, że archiwa za pomocą unijnych ram regulacyjnych muszą ustanowić zrównoważone modele biznesowe, aby uzyskać dostęp do zaawansowanych technologii, oprogramowania i modeli AI jako ważnych dla dostawców danych. W tym

⁶⁶ Pełowska, „The European Union Policy”, 152–7.

⁶⁷ „Komunikat Komisji [...] Europejska strategia”.

⁶⁸ „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/868 z dnia 30 maja 2022 r.”

⁶⁹ Ibid., motyw (3).

⁷⁰ „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/868 z dnia 30 maja 2022 r.”, art. 1.

kontekście EGA ma wskazać na możliwe problemy związane z ochroną oraz udostępnianiem danych w sektorze publicznym oraz zaproponować stosowne rozwiązania bądź rekomendować podjęcie pewnych działań⁷¹.

To, że archiwa są podmiotami zobowiązanymi, dostawcami danych, które mogą być ponownie wykorzystane, nie budzi wątpliwości, choć trzeba zwrócić uwagę na pewną okoliczność wyłączającą. Zgodnie z systemem ponownego wykorzystania ma on zastosowanie do danych, których dostarczanie jest jednym z zadań publicznych zainteresowanych podmiotów sektora publicznego zgodnie z przepisami ustawowymi lub innymi wiążącymi przepisami państw członkowskich⁷². Niniejsze rozporządzenie nie powinno obejmować danych będących w posiadaniu instytucji kulturalnych, takich jak biblioteki, archiwa i muzea oraz orkiestry, teatry operowe, zespoły baletowe czy teatry, i placówek edukacyjnych, ponieważ posiadane przez nie utwory i inne dokumenty są przeważnie objęte prawami własności intelektualnej osób trzecich⁷³. Można na tej podstawie wnioskować, że zasoby archiwów objęte prawami własności intelektualnej zostają wyłączone z mocy tego rozporządzenia.

4. Zbiory danych o wysokiej wartości (*High Value Datasets*)

Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2023/138 z dnia 21 grudnia 2022 r. ustanawiające wykaz szczególnych zbiorów danych o wysokiej wartości oraz warunki ich publikacji i ponownego wykorzystywania⁷⁴ jest aktem prawnym ustanowionym na mocy dyrektywy z 2019 r. w sprawie otwartych danych i ponownego wykorzystania informacji sektora publicznego⁷⁵. W załączniku do dyrektywy określono sześć kategorii zbiorów danych w wysokiej

⁷¹ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 9.

⁷² „W przypadku braku takich przepisów zadania publiczne należy określić zgodnie z powszechną praktyką administracyjną w państwach członkowskich, pod warunkiem, że zakres zadań publicznych jest przejrzysty i poddawany przeglądowi. Zadania publiczne mogą być definiowane ogólnie lub indywidualnie dla poszczególnych podmiotów sektora publicznego”. „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/868 z dnia 30 maja 2022 r.”, motyw (12).

⁷³ Ibid.

⁷⁴ „Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2023/138 z dnia 21 grudnia 2022 r.”

⁷⁵ „Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1024 z dnia 20 czerwca 2019 r.”

wartości⁷⁶: dane geoprzestrzenne, dane dotyczące obserwacji Ziemi i środowiska, dane meteorologiczne, dane statystyczne, dane dotyczące przedsiębiorstw i ich własności, dane dotyczące mobilności⁷⁷. Głównym celem ustanowienia tego wykazu jest zapewnienie, aby dane publiczne o najwyższym potencjale generowania korzyści społeczno-ekonomicznych udostępniano do ponownego wykorzystania bezpłatnie i przy minimalnych ograniczeniach prawnych i technicznych. Trzeba mieć na uwadze, że zharmonizowanie przepisów ma na celu zwiększenie transgraniczności danych, możliwości ich szerokiego wykorzystania oraz tworzenia usług i produktów na ich podstawie w całej UE.

Rozporządzenie określa zasady publikowania, warunki ponownego wykorzystania danych o szczególnym znaczeniu oraz – co ważne – wymogi dotyczące rozpowszechniania danych za pośrednictwem interfejsów programowania aplikacji („API”). Rola, jaką wskazała EGA w tym obszarze dla archiwów, to ustanowienie wspólnego podejścia i współpraca w zakresie udostępniania danych o wysokiej wartości zgodnie z wymogami technicznymi⁷⁸.

Jest to z pewnością wyzwanie dla archiwów. Należy podkreślić, że powyższe regulacje – zarówno dyrektywa z 2019 r., jak i jej rozporządzenie wykonawcze – w sposób szczególny odnoszą się nie tylko do archiwów, ale także całego sektora publicznego, który w toku wykonywania zadań publicznych wytwarza gigantyczną ilość danych. Dane te, zgodnie z dyrektywą i co do zasady, powinny być otwarte. Pojęcie „otwarte dane” odnosi się do danych w otwartym formacie, które mogą być swobodnie i ponownie wykorzystywane i udostępniane przez wszystkich do dowolnego celu⁷⁹. Zachęca się zatem

⁷⁶ „Zbiory danych o wysokiej wartości” oznaczają dokumenty, których ponowne wykorzystywanie wiąże się z istotnymi korzyściami dla społeczeństwa, środowiska i gospodarki, w szczególności ze względu na ich przydatność do tworzenia usług i zastosowań o wartości dodanej oraz nowych godziwych miejsc pracy wysokiej jakości, a także ze względu na liczbę potencjalnych beneficjentów usług i zastosowań o wartości dodanej opartych na tych zbiorach danych”. Por. *ibid.*, art. 2 pkt 10.

⁷⁷ *Ibid.*, załącznik 1.

⁷⁸ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 9.

⁷⁹ „Polityka otwartych danych propagująca szeroką dostępność i ponowne wykorzystywanie informacji sektora publicznego do celów prywatnych lub komercyjnych, przy minimalnych ograniczeniach prawnych, technicznych lub finansowych bądź bez takich ograniczeń, i wspierająca obieg informacji przeznaczonych nie tylko dla podmiotów gospodarczych, lecz przede wszystkim dla opinii publicznej, może odegrać ważną rolę we wspieraniu zaangażowania społecznego oraz w zapoczątkowaniu i stymulowaniu rozwoju nowych usług opartych na nowatorskich sposobach łączenia takich informacji i korzystania z nich”. „Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1024 z dnia 20 czerwca 2019 r.”, motyw (16).

państwa członkowskie, aby wspierały tworzenie danych w oparciu o zasadę „otwartości w fazie projektowania i otwartości domyślnej” w odniesieniu do wszystkich dokumentów objętych zakresem stosowania dyrektywy – z zachowaniem wszelkich wymogów bezpieczeństwa oraz ochrony⁸⁰. Tym bardziej podczas projektowania systemów teleinformatycznych obsługujących zadania publiczne oraz systemów do elektronicznego zarządzania dokumentacją powyższy wymóg powinien być realizowany. Ma to również przełożenie na działalność archiwów i realizowaną przez nie politykę otwartości danych, która (w myśl dyrektywy z 2019 r.) jest realizowana poprzez m.in. digitalizację lub przetwarzanie plików cyfrowych w celu osiągnięcia ich wzajemnej zgodności. Co za tym idzie, organy publiczne powinny udostępniać dokumenty w istniejącym formacie lub języku, przy wykorzystaniu środków elektronicznych, w miarę możliwości i stosownie do przypadku⁸¹. Ze względu na kosztochłonność procesu digitalizacji zasobów kultury zalecane jest również partnerstwo publiczno-prywatne przyznające partnerom prywatnym prawa wyłączne, przy czym zaleca się, aby okres licencji wyłącznej nie przekraczał 10 lat z jasnym zobowiązaniem i przekazaniem instytucji publicznej pełnego prawa w zakresie wykorzystania zdigitalizowanych zasobów po zakończeniu umowy⁸². Mowa jest również o możliwości pobierania opłat za ponowne wykorzystanie. Mocą dyrektywy archiwa mają możliwość pobierania opłat przekraczających koszty krańcowe, aby ich normalne funkcjonowanie nie uległo zakłóceniu⁸³. Pozostając przy kwestiach finansowych, trzeba dodać, że zgodnie z prawem wymóg bezpłatnego udostępniania zbiorów danych o wysokiej wartości nie ma zastosowania m.in. do archiwów⁸⁴.

Na tym przykładzie widać, jak bardzo potrzebna jest koordynacja działań na etapie projektowania systemów wspierających działalność podmiotów publicznych. Nie bez znaczenia EGA odwołuje się do tej regulacji, ponieważ standardy archiwizacji oraz ponownego wykorzystania w całym cyklu życiowym dokumentu nie mogą powstać bez profesjonalnego wsparcia archiwistów i zarządców dokumentacji.

⁸⁰ Ibid.

⁸¹ „Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1024 z dnia 20 czerwca 2019 r.”, motyw (33).

⁸² Ibid., motyw (49).

⁸³ Ibid., motyw (38).

⁸⁴ Ibid., art. 14 ust. 3, co zostało powtórzone w „Rozporządzeniu wykonawczym Komisji (UE) 2023/138 z dnia 21 grudnia 2022 r.”.

5. Akt w sprawie interoperacyjnej Europy (*Interoperable Europe Act*)

Kolejnym aktem prawa UE stosowanym bezpośrednio, mającym wpływ na działalność archiwów i silnie oddziałującym na dziedzinę zarządzania dokumentacją i informacją, jest Akt w sprawie interoperacyjnej Europy⁸⁵. Ustanawia on nowe ramy współpracy dla unijnego sektora publicznego, a jego celem jest zwiększenie interoperacyjności oraz wsparcie w świadczeniu usług publicznych. Ramy, o których mowa, nie tylko wspierają świadczenie usług publicznych w wymiarze transgranicznym, ale także promują innowacje oraz ułatwiają wymianę wiedzy i umiejętności⁸⁶. Interoperacyjna Europa jest jednym z narzędzi realizacji celów Cyfrowej dekady, która zakłada 100% dostępność usług publicznych w państwach członkowskich do 2030 r.⁸⁷ Jest również zgodna z unijną polityką klimatyczną. Zachęca się kraje UE do bardziej inteligentnego i ekologicznego wykorzystania technologii zgodnie z celami klimatu i energii określonymi w Europejskim Zielonym Ładzie i rozporządzeniu w sprawie neutralności klimatycznej⁸⁸.

Nadrzędnym celem regulacyjnym jest rozwój rynku wewnętrznego, a ustanowione w rozporządzeniu środki mają na celu wspieranie transgranicznej interoperacyjności sieci i systemów teleinformatycznych wykorzystywanych do świadczenia usług publicznych. Udział archiwów w tym procesie ma być znaczący.

Zgodnie ze strategią podgrupa EGA *Archiving by Design* przyczyni się do wdrożenia nowej metodologii oraz zrozumienia procesu powstania dokumentacji (records) oraz danych. Zaangażowanie archiwistów ma pomóc zrozumieć proces tworzenia autentycznych danych oraz dostępnych w długiej perspektywie czasu. Co ważne i co podkreśla EGA, interoperacyjność powinna być brana pod uwagę przy ocenie potrzeb użytkowników⁸⁹. Zgodnie z przyjętym znaczeniem „archiwizacja według projektu oznacza projektowanie systemów informatycznych wspierających proces pracy w taki sposób, aby od samego początku uwzględniać długoterminową dostępność tych informacji. Takie zintegrowane podejście do archiwizacji pomaga wypełnić lukę, która

⁸⁵ „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/903 z dnia 13 marca 2024 r.”

⁸⁶ Ibid.

⁸⁷ „Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2481 z dnia 14 grudnia 2022 r.”

⁸⁸ „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/1119 z dnia 30 czerwca 2021 r.”

⁸⁹ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 10.

często istnieje między procesem pracy a procesem archiwizacji”⁹⁰. Idea powołania w 2019 r. podgrupy *Archiving by Design*⁹¹ była tożsama z polityką unijną w zakresie otwartości danych. Koncepcja zrównoważonej dostępności informacji jako przesłanka dla ogólnoeuropejskiego podejścia do zarządzania dokumentacją i archiwami oraz ich zadaniami w cyfrowej transformacji kolejny raz wyznacza ważne zadanie⁹². Dlatego zasady przez nią opracowane muszą czynić zadość potrzebom rynkowym, tak aby sprzedawcy mieli do nich dostęp i mogli je stosować w produktach i usługach oferowanych organizacjom sektora publicznego na jednolitym rynku⁹³.

Realizując powyższe, EGA opublikowała białą księgę na temat archiwizacji przez projektowanie, która powinna być stosowana w każdej organizacji wytwarzającej informacje⁹⁴. Istotne jest, aby archiwa czynnie włączały się w projektowanie systemów świadczących usługi publiczne. Kompetencje archiwistów i zarządców dokumentacji są kluczowe dla realizacji ambicji UE i rozwoju gospodarki opartej na danych. Niezbędne jest, aby podczas projektowania lub dostosowywania systemów informatycznych podejmować odpowiednie środki w celu zapewnienia, że informacje stają się i pozostają trwale dostępne⁹⁵.

6. Jednolity portal cyfrowy (*Single digital gateway*)

Jednolity portal cyfrowy to unijna inicjatywa mająca na celu uproszczenie dostępu do informacji, procedur administracyjnych i usług dla obywateli oraz

⁹⁰ Tłum. własne, za: Saaman, „Archiving by Design”. Trzeba podkreślić zaangażowanie archiwistów holenderskich w ten proces oraz fakt, że Holandia notuje wysoką ocenę w osiąganiu celów cyfrowej dekady.

⁹¹ Do jej zadań należy: wymiana doświadczeń, dobrych praktyk w zakresie archiwizacji według projektu, projektowanie systemów ICT, aby osiągnąć trwałą dostępność do autentycznych danych wraz z zapewnieniem należytej ochrony w państwach członkowskich; opracowanie zasad i metodologii, tak aby archiwa narodowe, organy publiczne mogły wdrożyć w swoich produktach potrzebę odpowiedniego projektowania systemów. Za: „Archiving-by-Design [...] Terms of Reference”. Archiving-by-Design. Sub-Group to the European Archives Group działa zgodnie z regulaminem wewnętrznym EGA oraz przepisami horyzontalnymi odnoszącymi się do grup eksperckich działających przez KE. Zob. European Commission, „Commission Decision C (2016) 3301 of 30.5.2016”.

⁹² „Archiving by Design Whitepaper”, 1.

⁹³ „Archiving-by-Design [...] Terms of Reference”.

⁹⁴ „Archiving by Design Whitepaper”.

⁹⁵ Ibid.

przedsiębiorstw na terenie UE. Jest to kluczowy krok w kierunku cyfryzacji administracji publicznej, dzięki któremu Europejczycy będą mogli bez zakłóceń korzystać z przysługujących im praw na jednolitym rynku. Zakłada stworzenie jednego portalu cyfrowego pełniącego funkcję europejskiego punktu kompleksowej obsługi. W praktyce jest to sieć portali krajowych, która umożliwia dostęp online do informacji, procedur administracyjnych oraz usług wsparcia, których obywatele oraz przedsiębiorstwa w UE mogą potrzebować, jeśli mają miejsce pobytu lub siedzibę w innym państwie członkowskim. Dostęp do portalu cyfrowego można uzyskać dzięki funkcji wyszukiwania dostępnej na portalu Twoja Europa⁹⁶.

Zabiegi dla jego powstania wpisują się w liczne działania oraz są częścią strategii dla cyfrowej Europy oraz jednolitego rynku cyfrowego⁹⁷. Kluczowa regulacja w tym zakresie weszła w życie w 2018 r. i zdaniem EGA jest tą, która do 2030 r. będzie oddziaływać na zadania archiwów⁹⁸.

Aktem prawnym ustanawiającym jednolity portal cyfrowy jest rozporządzenie⁹⁹, które wśród celów regulacji wymienia wdrożenie zasady jednorazowości¹⁰⁰.

Jest to kolejna ważna regulacja nie tylko dla archiwów, sektora publicznego, ale także całej Europy. Wpływa ona na każdy podmiot, w tym również na archiwa, choć szczególnie istotna dla nich jest zasada jednorazowości. W odniesieniu do sektora publicznego zasada ta (*once-only principle*) oznacza, że obywatele i przedsiębiorcy powinni przekazywać informacje wymagane przez administrację publiczną tylko jeden raz, a sektor publiczny powinien między sobą wymienić te informacje w zgodzie z przepisami o ochronie da-

⁹⁶ „Jednolity portal cyfrowy”.

⁹⁷ „Komunikat Komisji [...] Strategia jednolitego rynku”.

⁹⁸ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 10.

⁹⁹ „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1724 z dnia 2 października 2018 r.”

¹⁰⁰ Ibid. Zgodnie z art. 1 rozporządzenia ustanawia przepisy tworzenia i funkcjonowania jednolitego portalu cyfrowego, aby zapewnić obywatelom i przedsiębiorstwom łatwy dostęp do wysokiej jakości informacji, efektywnych procedur oraz skutecznych usług wsparcia i rozwiązywania problemów w odniesieniu do przepisów unijnych i krajowych mających zastosowanie do obywateli i przedsiębiorstw korzystających lub zamierzających korzystać ze swoich praw wynikających z prawa Unii w dziedzinie rynku wewnętrznego w rozumieniu art. 26 ust. 2 TFUE; korzystania z procedur przez użytkowników transgranicznych oraz wdrożenia zasady jednorazowości oraz zgłaszania przeszkód na rynku wewnętrznym w oparciu o gromadzenie informacji zwrotnych od użytkowników oraz danych statystycznych dotyczących usług objętych jednolitym portalem cyfrowym.

nych osobowych. Ma to na celu wyeliminowanie dodatkowego obciążenia administracyjnego. Ambicją unijną jest wdrożenie zasady na poziomie europejskim (transgranicznym) i przyczynienie się tym samym znacznie do rozwoju jednolitego rynku cyfrowego. Niezbędne w tym celu jest jej implementowanie w ustawodawstwach państw członkowskich¹⁰¹. Warto przy tym dodać, że o zasadzie jednorazowości mówi się od co najmniej 10 lat. Organy UE od dawna namawiają państwa do jej stosowania, projektowania przepływu informacji oraz systemów do ich obsługi.

Zasadę jednorazowości należy stosować zgodnie z przepisami dotyczącymi ochrony danych, w tym zasadą minimalizacji danych, dokładności, ograniczenia przechowywania, integralności i poufności, konieczności, proporcjonalności i ograniczenia celu. Należy pamiętać, aby już w fazie projektowania systemów teleinformatycznych mieć to na względzie¹⁰².

Zasada jednorazowości, uznana przez europejskie gremium za kluczową, wymaga wspólnych prac. Archiwa w całej Unii muszą wypracować standardy dla stosowania zasady, a przewidziane w rozporządzeniu w odniesieniu do użytkowników transgranicznych w sprawach dotyczących ich urodzenia, miejsca pobytu, nauki, rozpoczęcia działalności gospodarczej czy też daty przejścia na emeryturę. Zdaniem EGA należy dążyć do włączenia tego podejścia do systemu technicznego na potrzeby transgranicznej, zautomatyzowanej wymiany dowodów i stosowania zasady jednorazowości¹⁰³. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że użyte pojęcie „dowodu”, w myśl rozporządzenia, oznacza wszelkie dokumenty lub dane, w tym tekst lub nagrania dźwiękowe, wizualne lub audiowizualne, niezależnie od zastosowanego nośnika, wymagane przez właściwy organ w celu udowodnienia faktów lub spełnienia wymogów proce-

¹⁰¹ „Wiele krajów UE rozpoczęło już implementację «Zasady jednorazowości» na poziomie krajowym. Dotychczasowymi liderami w tym zakresie są Estonia, Holandia i Belgia, które wdrożyły tę zasadę już na poziomie ustawodawstwa krajowego. Przepisy w tych krajach obligują administrację publiczną do uzyskiwania danych ze wskazanych rejestrów zamiast wystosowywania do obywateli próśb o ich ciągłe dostarczanie. W tyle nie pozostają również kraje takie jak: Włochy, Austria, Słowenia, Niemcy, Luksemburg czy Szwajcaria. W dalszym ciągu rozwój i implementacja „zasady jednorazowości” dotyczy jednak tylko kilku usług na poziomie krajowym”. Dembecka, „Projekt TOOP szansą dla rozwoju”.

¹⁰² „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1724 z dnia 2 października 2018 r.”, motyw (43).

¹⁰³ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 10.

dur¹⁰⁴. Z kolei system techniczny jest tym, który w pełni operacyjny, bezpieczny i odpowiednio zabezpieczony będzie służył do zautomatyzowanej transgranicznej wymiany dowodów między podmiotami biorącymi udział w danej procedurze, w przypadku, gdy obywatele i przedsiębiorstwa złożą w tym przedmiocie wyraźny wniosek¹⁰⁵.

Zasadne jest również promowanie zasady jednorazowości przez archiwa. Już w fazie projektowania systemów oraz mapowania procesów przepływu informacji należy forsować jej celowość. Ma to nie tylko ułatwić procedowanie spraw, ale co ważne, zasada jednorazowości zmniejsza obciążenie administracyjne, jest korzystna dla środowiska, generuje mniejszą ilość danych w fazie zarządzania i pasywnego przechowywania. Jest to zatem jedna z aktywności zrównoważonego rozwoju archiwów.

7. eIDAS – rewizja

Rewizja tzw. rozporządzenia eIDAS obowiązującego od 2014 r. wpisuje się w ambicje flagowego programu UE „Cyfrowy kompas na 2030 r.: europejska droga w cyfrowej dekadzie”¹⁰⁶. Wyznacza on cel, zgodnie z którym do 2030 r. obywatele UE powinni móc korzystać z wprowadzonej na szeroką skalę zaufanej, kontrolowanej przez użytkownika tożsamości¹⁰⁷. Latem 2020 r. KE rozpoczęła konsultacje w celu identyfikacji barier utrudniających rozwój i upowszechnienie usług zaufania eID w UE. Konsultacje były szerokie zarówno pod względem podmiotowym, jak i przedmiotowym, a ich konkluzja jednoznacznie popierała podjęcie działań mających na celu poprawę skuteczności, dostępności i wiarygodności tożsamości cyfrowych w całej Europie¹⁰⁸. Aby wyeliminować te niedociągnięcia, w 2021 r. Komisja przyjęła wniosek mający na celu zmianę rozporządzenia eIDAS¹⁰⁹. Postulowano opracowanie europejskich ram tożsamości cyfrowej, mających zapewnić użytkownikom osobiste portfele cyfrowe. Portfele te użytkownicy tworzyliby samodzielnie, a za ich

¹⁰⁴ „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1724 z dnia 2 października 2018 r.”, art. 3 pkt 5.

¹⁰⁵ Ibid., art. 14 ust. 1.

¹⁰⁶ „Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2481 z dnia 14 grudnia 2022 r.”

¹⁰⁷ „Zalecenia Komisji (UE) 2021/946 z dnia 3 czerwca 2021 r.”, motyw (3).

¹⁰⁸ Shaping Europe’s Digital Future. „eIDAS Regulation”.

¹⁰⁹ „Proposal for a Regulation [...] 910/2014”.

pośrednictwem mieliby bezpieczny i łatwy dostęp do usług publicznych i prywatnych.

Po kilku latach prac Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1183 z dnia 11 kwietnia 2024 r. w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) nr 910/2014 w odniesieniu do ustanowienia europejskich ram tożsamości cyfrowej, tzw. rozporządzenie eIDAS2, weszło w życie 20 V 2024 r.¹¹⁰

Uzasadniając celowość wprowadzanych zmian, wskazano: „zapewnienie właściwego funkcjonowania rynku wewnętrznego oraz odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa środków identyfikacji elektronicznej i usług zaufania wykorzystywanych w całej Unii, aby umożliwić i ułatwić osobom fizycznym i prawnym korzystanie z prawa do bezpiecznego uczestnictwa w społeczeństwie cyfrowym oraz dostępu do usług publicznych i prywatnych online w całej Unii”¹¹¹. Szczególnie ważne dla archiwistów jest poszerzenie katalogu usług zaufanych. Nowelizacja wprowadza dwie nowe usługi zaufania. Pierwsza z nich to archiwizacja elektroniczna, a druga to elektroniczne poświadczenie atrybutów, urządzeń do składania podpisu elektronicznego, urządzeń do składania pieczęci elektronicznej oraz rejestrów elektronicznych¹¹². Nie powinno zatem dziwić, że to właśnie archiwizacja elektroniczna jako usługa zaufania będzie przedmiotem prac podejmowanych przez EGA. Zgodnie z planami prac na najbliższe pięć lat archiwa narodowe powinny podjąć działania mające na celu opracowanie wspólnych specyfikacji, a także procesów certyfikacji i akredytacji w zakresie archiwizacji elektronicznej. Działanie to powinno zagwarantować, że przechowywane w repozytoriach dane (dokumenty) będą spełniać określone prawem wymogi i standardy autentyczności, niezawodności i wiarygodności. W kontekście tym EGA wspólnie z archiwistami państw członkowskich powinna wspierać działania legislacyjne nad aktem wykonawczym odnoszącym się do przechowywania, np. wspierać organy unijne w decyzji¹¹³. Nie ulega wątpliwości, że archiwizacja elektroniczna jako usługa zaufania wpłynie na sektor archiwalny w całej Europie, co – jak sądzę – może mieć pozytywne przełożenie na relację między sektorem archiwalnym a sektorem biznesowym. Ważne zatem, aby archiwa, podejmując prace w tym zakresie, uwzględniły unijne rekomendacje dla pasywnego prze-

¹¹⁰ „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1183 z dnia 11 kwietnia 2024 r.”

¹¹¹ Ibid.

¹¹² Ibid.

¹¹³ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 11.

chowywania oraz standardy dla neutralnych klimatycznie centrów danych z uwzględnieniem przetwarzania brzegowego.

8. Dyrektywa w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa w całej Unii (*Directive on measures for a high common level of cybersecurity across the Union*)

Ostatnią regulacją wymienioną w strategii jest dyrektywa w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa w całej Unii¹¹⁴. Tzw. dyrektywa NIS2 jest nowelizacją pierwszego europejskiego prawa dotyczącego cyberbezpieczeństwa państw członkowskich oraz podmiotów działających na obszarze UE, które są kluczowe dla bezpieczeństwa sieci i systemów informacyjnych. Nie powinno zatem dziwić, że jest przedmiotem zainteresowania archiwów. Jako podmioty publiczne (mowa oczywiście o wyodrębnionych organizacyjne archiwach w strukturach publicznych państw członkowskich) są zobowiązane, aby ją stosować, będąc częścią krajowego i europejskiego systemu cyberbezpieczeństwa.

Implementowanie przepisów w krajowych porządkach prawnych należy uznać za wyraz idei solidarności cyfrowej. Słusznie wskazuje się, że służą one urzeczywistnieniu wspólnego celu, jakim jest bezpieczne funkcjonowanie rynku wewnętrznego UE. Ponadto wyrównują poziom wiedzy w poszczególnych państwach członkowskich¹¹⁵. W Polsce transpozycja dyrektywy 2016/1148¹¹⁶ dokonała się w 2018 r. mocą ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa¹¹⁷.

Choć EGA w strategii sugeruje, aby archiwa krajowe wypracowały wspólne podejście do oceny i zarządzania informacjami wobec operatorów usług kluczowych i ważnych określonych w dyrektywie¹¹⁸. Należy wyrazić pogląd, że będzie to zadanie trudne, ponieważ zgodnie z dyrektywą NIS2 rozszerza ona zakres podmiotowy m.in. o administrację publiczną, sektor żywności, ścieki, przemysł, zarządzanie odpadami i przestrzeń kosmiczną oraz szerzej traktu-

¹¹⁴ „Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2555 z dnia 14 grudnia 2022 r.”

¹¹⁵ Strzępek, „Cyberbezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej”, 150–161.

¹¹⁶ „Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r.”

¹¹⁷ „Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa”.

¹¹⁸ „Strategy of the European archives (2025–2030)”, 12.

je niektóre sektory (m.in. rozszerzenie zakresu infrastruktury cyfrowej)¹¹⁹, a zakres jej wdrożenia w krajach unijnych jest różny. W Polsce lista operatorów usług kluczowych i usług cyfrowych¹²⁰ jest długa, a jak widać, unijny prawodawca postanowił ją rozszerzyć. Co więcej, dyrektywa wiąże co do skutku – na różnym poziomie była wdrażana pierwsza w państwach członkowskich. Może lepszym rozwiązaniem byłaby platforma dyskusyjna, wymiana doświadczeń i przyjętych praktyk. Trzeba dodać, że realizacja tej aktywności to połączenie działalności archiwów z sektorem prywatnym, co już kolejny raz wybrzmiewa ze strategii.

Plan działań

Realizacja opisanych w tekście celów, działań oraz wyzwań stojących przed archiwami wymaga skoordynowanej współpracy państw członkowskich. Te zostały określone w odrębnym dokumencie pt. Plan działań EGA. Zgodnie z nim wydzielono dziesięć odrębnych działań, wskazując państwa koordynujące.

Zgodnie z powyższym najbliższe pięć lat, do 2030 r., stawia przed EGA szereg zadań. Pierwsze działanie to promowanie niezależności instytucji archiwalnych i ich pracy na rzecz przejrzystości. Zadanie to zostało przypisane Holandii. Drugi obszar zadań związanych ze skutecznym wkładem w europejską wizję wizji gospodarki opartej na danych ma być zadaniem Łotwy i Belgii. Trzeci, przekazany Belgii, Hiszpanii oraz Historycznym Archiwom Unii Europejskiej, to aktywne uczestnictwo w zachodzących zmianach i udział w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Czwarte działanie to dokumentowanie kluczowej działalności oraz władzy w czasie kryzysu, za co odpowiada Szwecja. Kolejne, piąte zadanie należące do Węgier to tworzenie unijnych ram prawnych, które pozwolą państwom członkowskim na zarządzanie dokumentacją elektroniczną oraz archiwami. Określenie sposobów, form kształtowania narastającego zasobu w celu lepszego zarządzania powstającą dokumentacją i informacją to działanie przypisane Luksemburgowi. Dania z kolei będzie odpowiedzialna za opracowanie wspólnych specyfikacji oraz procesów akredytacji dla archiwizacji elektronicznej. Ósme działanie to wspieranie unijnych

¹¹⁹ Ministerstwo Infrastruktury. „Działania dotyczące wzmocnienia cyberbezpieczeństwa”.

¹²⁰ W odniesieniu do Polski usługi kluczowe oraz cyfrowe stanowią załącznik 1 i 2 „Ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa”.

inicjatyw w zakresie otwartych danych poprzez szersze udostępnianie danych z zasobów archiwów. Prace w tym zakresie podejmie Irlandia. Polska oraz Historyczne Archiwa Unii Europejskiej mają określić ramy kompetencyjne w zakresie zarządzania dokumentacją i archiwami, co stanowi dziewiąte działanie. Ostatnie działanie, które z kolei pokrywa się z celem strategii, to pomoc w ochronie demokracji poprzez dostęp do wiarygodnych źródeł, za co odpowiedzialne są Niemcy¹²¹.

Dla każdego działania określono metodologię. Wśród dominujących znalazły się warsztaty, dyskusje, „okrągły stół”, prezentacje, badanie źródeł wtórnych, ankiety. Wszystko w jednym celu – opracowania wspólnych rekomendacji, wytycznych, aby unijna polityka wobec archiwów była tożsama, jednolita oraz widzialna na szczeblach decyzyjnych.

Podsumowanie

Podsumowując niniejsze rozważania, należy pozytywnie ocenić wyznaczone zadania i wyzwania stojące przed archiwami europejskimi. Są one zgodne z ambicjami Unii Europejskiej oraz obowiązującym prawodawstwem, co potwierdza załączona lista aktów normatywnych. Choć realizacja tych zadań nie należy do łatwych, warto mieć na uwadze, że państwa członkowskie znajdują się na różnym etapie wdrażania celów związanych z cyfrową i klimatycznie neutralną Europą. Wydaje się, że rozbieżności te są znaczne – dla państw, które z powodzeniem realizują unijne cele, wskazane w strategii działania nie stanowią większego wyzwania. Trudności pojawiają się natomiast w krajach, które w tym zakresie pozostają poniżej średniej europejskiej. Należy jednak mieć nadzieję, że wspólna praca i skuteczna koordynacja przyniosą wymierne korzyści wszystkim stronom.

Na pełną ocenę wdrożenia omawianej strategii oraz skutków jej implementacji jest jeszcze zbyt wcześnie – dokument ten ma charakter „żywy”, podlega dalszemu rozwojowi i aktualizacji. Naturalną konsekwencją będą dalsze badania. Nasuwa się pytanie o implementację norm i zaleceń strategii. W tym zakresie istnieje potrzeba pogłębionych analiz, do których ankieta powinna okazać się odpowiednią formą. Potwierdzeniem zasadności takiego podejścia jest fakt, że archiwa w dobie cyfrowej Europy mają do odegrania wiele istotnych ról – są zarówno uczestnikami, jak i beneficjentami zachodzących

¹²¹ „Action Plan of the European Archives Group Strategy”.

zmian. Aby sprostać nowym wyzwaniom, muszą się modernizować, co czyni ten kierunek nie tylko słusznym z perspektywy rozwoju instytucjonalnego, ale także ważnym i uzasadnionym obszarem badań naukowych. Warto zatem kolejny raz powtórzyć i zaakcentować motywy, które legły u podstaw opracowania strategii. Za najistotniejszy z nich należy uznać potrzebę aktywnego uczestnictwa archiwistów w procesach decyzyjnych zarówno na poziomie Komisji Europejskiej, jak i krajowych instytucji archiwalnych.

Można więc uznać, że przedstawiona strategia otwiera przed archiwami możliwość uczestnictwa w budowie potencjału Unii Europejskiej, której siła opiera się na informacji i danych. Od archiwów oczekuje się transformacji w kierunku zrównoważonego rozwoju oraz świadczenia usług cyfrowych neutralnych dla klimatu. Te cele mogą zostać osiągnięte m.in. poprzez stosowanie zasady jednorazowości, wykorzystanie przetwarzania brzegowego, odchodzenie od scentralizowanych centrów danych oraz promowanie „zrównoważonych praktyk cyfrowych”.

■ Bibliografia

- „Action Plan of the European Archives Group Strategy (2025–2030)”. European Commission. Secretariat-General, 2.12.2024. https://assets.ctfassets.net/8k0h54kbe6bj/23eX48uRKP04g5sGCE63Wf/a17d2198dd0422eeca325b7bcd5d110/A_ger_a_tłun_EAG_fyrir_evr_pska_stefnu__skjalum_lum.pdf.
- „Archiving by Design Whitepaper”. 25.05.2023. https://commission.europa.eu/document/download/e3cf4d38-ee41-42f9-8994-f6589ffad458_en?filename=Whitepaper%20AbD_en.pdf.
- „Archiving-by-Design. Sub-Group to the European Archives Group. Terms of Reference”. European Commission. Secretariat-General, 26.04.2022. <https://ec.europa.eu/transparency/expert-groups-register/core/api/front/expertGroupAdditionalInfo/45273/download>.
- CORDIS | European Commission. „Prototyping the most energy and cost efficient data center in the world: The Boden Type Data Center”. Udostępniono 24.03.2024. <https://cordis.europa.eu/article/id/436271-on-the-path-to-green-clean-and-economical-data-centres-throughout-europe/pl>.
- „Council Recommendation of 14 November 2005 on priority actions to increase co-operation in the field of archives in Europe”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, nr 312 (2005): 55–6. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:32005H0835>.
- „Cyfrowa dekada Europy: cele cyfrowe na 2030 r.” Udostępniono 28.09.2024. https://commission.europa.eu/strategy-and-policy/priorities-2019-2024/europe-fit-digital-age/europes-digital-decade-digital-targets-2030_pl.

- „Decyzja Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2481 z dnia 14 grudnia 2022 r. ustanawiająca program polityki «Droga ku cyfrowej dekadzie» do 2030 r.” *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, nr 323, (2022): 4–26. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32022D2481>.
- Dembecka, Dobiesława. „Projekt TOOP szansą dla rozwoju cyfrowych usług publicznych w UE”. media LOGISTYKA, 13.03.2018. <https://www.logistyka.net.pl/bank-wiedzy/item/88788-projekt-toop-szansa-dla-rozwoju-cyfrowych-uslug-publicznych-w-ue>.
- „Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/1148 z dnia 6 lipca 2016 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu bezpieczeństwa sieci i systemów informatycznych na terytorium Unii”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, nr 194 (2016): 1–30. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32016L1148>.
- „Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1024 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie otwartych danych i ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, nr 172, (2019): 56–83. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32019L1024>.
- „Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2555 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa na terytorium Unii, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 910/2014 i dyrektywę (UE) 2018/1972 oraz uchylająca dyrektywę (UE) 2016/1148”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, nr 333 (2022): 80–152. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32022L2555>.
- „European Archives Group. 24 November 2022. Conclusions”. European Commission. Secretariat-General. Udostępniono 28.08.2024. <https://ec.europa.eu/transparency/expert-groups-register/core/api/front/document/100337/download>.
- „European Archives Group. 30 May 2024. Draft Agenda”. European Commission. Secretariat-General, 18.04.2024. <https://ec.europa.eu/transparency/expert-groups-register/core/api/front/document/107630/download>.
- „European Archives Group. 5 October 2023. Conclusions”. European Commission. Secretariat-General. Udostępniono 28.08.2024. <https://ec.europa.eu/transparency/expert-groups-register/core/api/front/document/101336/download>.
- „European Archives Group. Brussels 30 May 2024. Meeting Minutes”. European Commission. Secretariat-General, 11.06.2024. <https://ec.europa.eu/transparency/expert-groups-register/core/api/front/document/107631/download>.
- „European Archives Group. Stockholm, 25 May 2023. Conclusions”. European Commission. Secretariat-General. Udostępniono 28.08.2024. <https://ec.europa.eu/transparency/expert-groups-register/core/api/front/document/100443/download>.
- European Commission. „Commission Decision C (2016) 3301 of 30.5.2016 establishing horizontal rules on the creation and operation of Commission expert groups”. 30.05.2016. https://health.ec.europa.eu/document/download/14e396d1-3c38-474c-a615-78c5144554ac_en?filename=com_2016_3301_en.pdf.
- European Commission. „Europe’s Digital Decade: Digital Targets for 2030 – Documents”. Udostępniono 29.08.2024. https://commission.europa.eu/europes-digital-decade-digital-targets-2030-documents_en.

- European Commission. „European Archives Group”. Udostępniono 29.12.2024. https://commission.europa.eu/about/service-standards-and-principles/transparency/information-and-document-management/archival-policy/european-archives-group_en.
- European Commission. „Register of Commission expert groups and other similar entities”. Udostępniono 29.12.2024. <https://ec.europa.eu/transparency/expert-groups-register/screen/expert-groups/consult?lang=en&groupID=937>.
- European Commission. Directorate General for Communications Networks, Content and Technology. *Shaping Europe's Digital Future*. Publications Office, 2020. <https://data.europa.eu/doi/10.2759/48191>.
- European Commission. Directorate General for Communications Networks, Content and Technology. *2030 Digital Decade. Report on the State of the Digital Decade 2024*. Publications Office, 2024. <https://data.europa.eu/doi/10.2759/122170>.
- European Parliament. „EU AI Act: first regulation on artificial intelligence”. 8.06.2023. <https://www.europarl.europa.eu/topics/en/article/20230601STO93804/eu-ai-act-first-regulation-on-artificial-intelligence>.
- Galster, Jan, red. *Podstawy prawa Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony. Zarys wykładu*. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, 2010.
- „General framework governing the establishment and functioning of a group of experts on cooperation between Member States in the field of archives”. 1.01.2010. https://commission.europa.eu/document/download/d93391aa-7d37-4066-8576-02fd69b9c395_en?filename=european-archives-group_general-framework_en.pdf.
- Gierat-Bieroń, Bożena. *Polityka kulturalna Unii Europejskiej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2018.
- Grzeszczak, Robert. „Art. 5”. W *Traktat o Unii Europejskiej: komentarz*, stan prawny na 25 lipca 2023 r, zredagowali Dagmara Kornobis-Romanowska i Robert Grzeszczak. Warszawa: Wolters Kluwer, 2023.
- „Informal Commission Expert Group – European Archives Group. Terms of Reference”. European Commission. Secretariat-General, 26.04.2022. <https://ec.europa.eu/transparency/expert-groups-register/core/api/front/expertGroupAdditional-Info/46263/download>.
- „Jednolity portal cyfrowy”. 12.12.2023. https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=legissum:single_digital_gateway.
- „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Cyfrowy kompas na 2030 r.: europejska droga w cyfrowej dekadzie”. Komisja Europejska, 9.03.2021. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52021DC0118>.
- „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Europejska strategia w zakresie danych”. Komisja Europejska, 19.02.2020. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52020DC0066>.
- „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Strategia jednolitego rynku cyfrowego dla Europy”. Komisja Europejska, 6.05.2015. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52015DC0192>.

- „Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Europejski plan działań na rzecz administracji elektronicznej na lata 2011–2015. Technologie informacyjno-komunikacyjne w służbie inteligentnej, zrównoważonej i innowacyjnej administracji publicznej”. Komisja Europejska, 15.12.2010. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:52010DC0743>.
- Konstankiewicz, Marek. „Kształtowanie podstaw prawnych działalności archiwalnej w Polsce na przełomie XX i XXI w.” *Archeion* 120 (2019): 337–66. <https://doi.org/10.4467/26581264ARC.19.014.11823>.
- Konstankiewicz, Marek. „Regulacje prawa polskiego mające znaczenie dla działalności archiwalnej”. *Archeion* 121 (2020): 15–67. <https://doi.org/10.4467/26581264ARC.20.001.12958>.
- Konstankiewicz, Marek. „Współczesne wyzwania dla prawnej regulacji działalności archiwalnej”. W *Nowa archiwistyka – archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym*, zredagowali Waldemar Chorańczewski, Wojciech Piasek i Agnieszka Rosa, 139–46. Toruńskie Konfrontacje Archiwalne 4. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2014.
- Konstankiewicz, Marek. „Zmiany w zakresie udostępniania materiałów archiwalnych, wchodzące w życie 16 czerwca 2016 r., w ustawie z 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach”. *Archiwista Polski* 21, nr 3 (2016): 5–20.
- Łukasiak, Katarzyna. „Dokument w kontekście unijnej polityki otwartych danych”. *Wschodni Rocznik Humanistyczny* 19, nr 3 (2022): 227–36.
- Łukasiak, Katarzyna. „Legal Basis for Document Management in the European Commission”. W *Records, Management, Archives*, zredagowali Marlena Jabłońska i Marcin Smoczyński, 123–44. Geschichte im mitteleuropäischen Kontext 7. Göttingen: V&R unipress, 2025. <https://doi.org/10.14220/9783737017473.123>.
- Ministerstwo Cyfryzacji. „Wdrożenie Data Act”. Udostępniono 30.12.2024. <https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/wdrozenie-data-act-do-30-kwietnia-2024-r>.
- Ministerstwo Infrastruktury. „Działania dotyczące wzmocnienia cyberbezpieczeństwa”. Udostępniono 28.12.2024. <https://www.gov.pl/web/infrastruktura/informacje-biezace>.
- Peplowska, Katarzyna. „The European Union Policy Regarding the Re-use of Public Sector Information and Its Legal Impact in Poland”. W *Urkunden, Archive, Kontexte*, zredagowały Magdalena Wiśniewska-Drewniak i Katarzyna Peplowska, 151–66. Geschichte im mitteleuropäischen Kontext 3. Göttingen: V&R unipress, 2022. <https://doi.org/10.14220/9783737014724.151>.
- Polska Prezydencja w Radzie Unii Europejskiej. „Europejska Grupa Archiwalna”. Udostępniono 2.01.2025. <https://polish-presidency.consilium.europa.eu/pl/wydarzenia/europejska-grupa-archiwalna/>.
- „Proposal for a Regulation of the European Parliament and of the Council Amending Regulation (EU) No 910/2014 as Regards Establishing a Framework for a European Digital Identity”. European Commission, 3.06.2021. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX:52021PC0281>.
- „Report from the Commission to the Council Summary. European Archives Group. Archives in Europe facing the challenges of the digital era. 2nd progress report to the

- Council". European Commission, 21.09.2012. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:52012SC0263>.
- „Report of the World Commission on Environment and Development: Our Common Future”. Udostępniono 15.10.2024. <https://sustainabledevelopment.un.org/content/documents/5987our-common-future.pdf>.
- „Report on archives in the enlarged European Union. Increased archival cooperation in Europe: action plan”. 2005. <https://op.europa.eu/en/publication-detail/-/publication/bd0ba27c-b278-4f49-8964-21f9bbabd919>.
- „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1724 z dnia 2 października 2018 r. w sprawie utworzenia jednolitego portalu cyfrowego w celu zapewnienia dostępu do informacji, procedur oraz usług wsparcia i rozwiązywania problemów”, a także zmieniające rozporządzenie (UE) nr 1024/2012”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, nr 295 z późn. zm. (2018): 1–38. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32018R1724>.
- „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/1119 z dnia 30 czerwca 2021 r. w sprawie ustanowienia ram na potrzeby osiągnięcia neutralności klimatycznej i zmiany rozporządzeń (WE) nr 401/2009 i (UE) 2018/1999 (Europejskie prawo o klimacie)”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, nr 243 (2021): 1–17. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32021R1119>.
- „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/868 z dnia 30 maja 2022 r. w sprawie europejskiego zarządzania danymi i zmieniające rozporządzenie (UE) 2018/1724 (akt w sprawie zarządzania danymi)”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, nr 152 z późn. zm. (2022): 1–44. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32022R0868>.
- „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2023/2854 z dnia 13 grudnia 2023 r. w sprawie zharmonizowanych przepisów dotyczących sprawiedliwego dostępu do danych i ich wykorzystywania oraz w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2017/2394 i dyrektywy (UE) 2020/1828 (akt w sprawie danych)”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, poz. 2854 z późn. zm. (2023): 1–71. https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=OJ:L_202302854.
- „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1183 z dnia 11 kwietnia 2024 r. w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) nr 910/2014 w odniesieniu do ustanowienia europejskich ram tożsamości cyfrowej”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, poz. 1183 (2024): 1–56. https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=OJ:L_202401183.
- „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji)”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, poz. 1689 (2024): 1–144. https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=OJ:L_202401689.
- „Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/903 z dnia 13 marca 2024 r. w sprawie ustanowienia środków na rzecz wysokiego poziomu interoperacyjności sektora publicznego na terytorium Unii (akt w sprawie interoper-

- acyjnej Europy)". *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, poz. 903 (2024) 1–26. https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=OJ:L_202400903.
- „Rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2023/138 z dnia 21 grudnia 2022 r. ustanawiające wykaz szczególnych zbiorów danych o wysokiej wartości oraz warunki ich publikacji i ponownego wykorzystywania". *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej* L, nr 19 (2023): 43–70. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32023R0138>.
- „Rules of procedure of the European Archives Group". Udostępniono 29.12.2024. https://commission.europa.eu/document/download/b502eae9-7f21-48d6-bd9b-ac65f5e984fb_en?filename=eag_rules-procedure_en.pdf.
- Saaman, Erik. „Archiving by Design". Nationaal Archief. Udostępniono 28.09.2024. <https://www.nationaalarchief.nl/en/archive/knowledge-base/archiving-by-design>.
- Saganek, Przemysław. „Art. 2". W *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. T. 1: Art. 1–89*, stan prawny na 1 stycznia 2012 r., zredagowali Dawid Miąsik, Nina Półtorak, i Andrzej Wróbel. Warszawa: Wolters Kluwer Polska, 2012.
- Schlenker, Dieter. „Integrating Europe – The Historical Archives of the European Union and the 20th century's Quest for a United Europe". W *Supranational Archives Shared Heritage: Different Solutions*, zredagowali Halina Kowalczyk-Dudała, Dorota Drzewiecka, i Wojciech Krawczuk, 53–64. Warszawa: Archiwa Państwowe, 2023.
- Schlenker, Dieter. „The transnational archival memory of European integration". *Archeion* 124 (2023): 79–86. <https://doi.org/10.4467/26581264ARC.23.002.17862>.
- Shaping Europe's Digital Future. „Digital Decade 2024 Report: Country Fact Pages". Udostępniono 29.08.2024. <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/factpages/digital-decade-2024-report-country-fact-pages>.
- Shaping Europe's Digital Future. „Europe's Digital Decade". Udostępniono 29.08.2024. <https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/policies/europes-digital-decade>.
- Shaping Europe's Digital Future. „eIDAS Regulation". Udostępniono 12.09.2024. <https://digital-strategy.ec.europa.eu/pl/policies/eidas-regulation>.
- Stępień, Robert. „Możliwości zastosowania sztucznej inteligencji i blockchain w działalności archiwalnej. Przegląd doświadczeń zagranicznych". *Archeion* 122 (2021): 69–93.
- Stępień, Robert. „Wykorzystanie sztucznej inteligencji w zakresie elektronicznego zarządzania dokumentacją". W *Dokumenty w postaci elektronicznej. Problemy zarządzania*, zredagowali Katarzyna Łukasiak i Marcin Smoczyński. Biblioteka Zarządcy Dokumentacji 11. W druku.
- Stępnia, Władysław. „Archiwa w polityce europejskiej. Uwagi wstępne". W *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6–8 września 2007 r.*, zredagowali Jarosław Poraziński i Krzysztof Strykowski, 23–43. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2008.
- „Strategy of the European archives (2025–2030)". European Commission. Secretariat-General, 5.06.2024. https://commission.europa.eu/document/download/a9e9beb5-c6d3-4f9f-b58b-1f20e4c1f1fc_en?filename=strategy-of-the-european-archives-2025-2030.pdf.
- Strykowska, Sylwia. „Problematyka ochrony dóbr kultury w prawie Unii Europejskiej". *Archiwista Polski* 22, nr 1–2 (2017): 43–53.

- Strzępek, Kamil. „Cyberbezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej – podstawy prawne (międzynarodowe i krajowe)”. *Prokuratura i Prawo*, nr 12 (2023): 150–61.
- „Traktat o Unii Europejskiej”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 90, poz. 864/30 z późn. zm. (2004).
- „Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 90, poz. 864/2 z późn. zm. (2004).
- „Uchwała nr 125 Rady Ministrów z dnia 22 października 2024 r. w sprawie Krajowego planu działania do programu polityki «Droga ku cyfrowej dekadzie» do 2030 r.” *Monitor Polski*, poz. 989 (2024). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20240000989/O/M20240989.pdf>.
- „Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, poz. 1560 (2018). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20180001560/T/D20181560L.pdf>.
- „Wieloletni plan działania na lata 2014–2018 dotyczący europejskiej e-sprawiedliwości”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C*, nr 182 (2014): 2–13. [https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52014XG0614\(01\)](https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52014XG0614(01)).
- Yeo, Geoffrey. „Artificial intelligence and the future(s) of archival theory and practice”. *Archeion* 125 (2024): 10–32.
- „Zalecenia Komisji (UE) 2021/946 z dnia 3 czerwca 2021 r. w sprawie wspólnego uniijnego zestawu narzędzi na potrzeby skoordynowanego podejścia do europejskich ram tożsamości cyfrowej”. *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L*, nr 210 (2021): 51. <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:32021H0946>.
- „Załącznik do Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Cyfrowy Kompas na 2030 r.: europejska droga w cyfrowej dekadzie”. Komisja Europejska, 9.03.2021. https://eur-lex.europa.eu/resource.html?uri=cellar:12e835e2-81af-11eb-9ac9-01aa75ed71a1.0007.02/DOC_2&format=PDF.

Zgłoszony do druku: 03.07.2025

Przyjęty do druku: 24.11.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.008>



WIESŁAW NOWOSAD

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

JAN JERZY PRZEBENDOWSKI, PODSKARBI WIELKI KORONNY, I JEGO ARCHIWUM

Słowa kluczowe

Jan Jerzy Przebendowski – podskarbi wielki koronny, Prusy Królewskie, XVII w., XVIII w., archiwum Przebendowskich, I Rzeczpospolita

Keywords

Jan Jerzy Przebendowski – Grand Treasurer of the Crown, Royal Prussia, 17th century, 18th century, Przebendowski family archive, First Polish Republic

Streszczenie

Podskarbi wielki koronny Jan Jerzy Przebendowski i jego działalność obrosła już obszerną literaturą, mimo to nadal pozostaje kilka obszarów, które mogą z powodzeniem



WIESŁAW NOWOSAD – dr hab., prof. UMK, historyk, archiwista, specjalizujący się w historii nowożytnej ze szczególnym uwzględnieniem Prus Królewskich. W kręgu jego zainteresowań znajdują się organizacja i funkcjonowanie urzędów prowincji pruskiej, archiwa szlacheckie (ich dzieje i organizacja), genealogia szlachty pruskiej oraz historia regionalna. Członek interdyscyplinarnych zespołów badawczych: zajmującego się historią klimatu w Europie Środkowej oraz prowadzącego badania archeologiczne w obiektach kościelnych w całej Polsce. Wydawca źródeł historycznych: m.in. testamentów szlachty Prus Królewskich XVII i XVIII w. Odrębna tematyka badawcza oscyluje wokół wykorzystania nowoczesnych technologii w historii i archiwistyce.

E-mail: wnowosad@umk.pl

ORCID ID: 0000-0002-9144-6352

być eksplorowane. Długowieczność postaci, a w szczególności jej realny wpływ na losy kraju w początkach XVIII w. sprawiły, że to właśnie ten okres znalazł się w kręgu zainteresowania współczesnych badaczy, spychając nieco na plan dalszy jego aktywność z okresu wcześniejszego. Niniejszy tekst stara się przynajmniej w części wypełnić tę lukę. Pierwsza część tekstu poświęcona jest herbowi rodziny, który ewoluował na przestrzeni lat, sprawiając heraldykom niemały problem i prowadząc w ostateczności do różnych jego interpretacji i przedstawień. Druga część skupia się na pierwszym okresie życia Przebendowskiego, chyba najślabiej zbadanym, który w jego przypadku obejmował aż 60 lat. Wydaje się, że udało się tu ustalić kilka nieznanych lub niepoprawnie zinterpretowanych faktów w jego biografii. Okres „senatorski” kariery Przebendowskiego niewątpliwie jest najlepiej poznany, w szczególności aktywność publiczna. Tu skupiono się więc głównie na jego majątku, który dotychczas traktowany był pobieżnie. Ostatnia część pracy omawia szeroko pojęte archiwum Jana Jerzego Przebendowskiego, a w zasadzie jego pozostałości rozproszone po różnych archiwach krajowych i zagranicznych, których los związał się z archiwami rodziny Radziwiłłów. Skoncentrowano się tu głównie na charakterystyce materiałów zgromadzonych we wciąż nieuporządkowanej i nieopracowanej części Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów w AGAD z nadzieją, że informacje te zainspirują kolejnych badaczy, a sam zbiór stanie się bardziej dostępny.

Summary

Jan Jerzy Przebendowski, Grand Treasurer of the Crown, and His Archive

Although the life and activities of Jan Jerzy Przebendowski, Grand Treasurer of the Crown, have already been the subject of numerous publications, there remain several areas that still offer potential for fruitful exploration. The longevity of this figure and, above all, his tangible influence on the fate of the country in the early 18th century have led scholars to focus mainly on that period, somewhat neglecting his earlier activity. This article seeks, at least in part, to fill that gap. The first section of the paper discusses the family coat of arms, which evolved over the years, posing considerable challenges to heraldists and resulting in various interpretations and representations. The second section focuses on the earliest part of Przebendowski's life – the least studied period – which, in his case, spanned as many as sixty years. It seems that several previously unknown or misinterpreted facts from his biography have been clarified here. Przebendowski's "senatorial" period is undoubtedly the best known, particularly in terms of his public service. Consequently, this study emphasizes his possessions, which until now have been described only superficially. The final part of the article examines Jan Jerzy Przebendowski's archive in the broad sense of the term – specifically, the surviving remnants scattered across various domestic and foreign archives, whose fate became intertwined with that of the Radziwiłł family's archives. The focus here is mainly on the materials preserved in the still unorganized and unprocessed portion of the Radziwiłł Warsaw Archive held at the Central Archives of Historical Records. The hope is that this information will inspire further research and help make the collection more accessible.

Postać Jana Jerzego Przebendowskiego oraz jego działalność były już wielokrotnie opisywane. Poświęcono mu i jego rodzinie kilka biogramów i artykułów¹, a także doczekał się dwóch prac monograficznych². Do ostatniej z nich, stosunkowo świeżej, odsyłam po dalszą literaturę³. Wszystkie jednak, co w pewnym sensie jest zrozumiałe, skupiają się na jego działalności, którą realizował w ostatnich niemal 30 latach życia, wprawdzie jako wojewoda malborski i zaraz później podskarbi wielki koronny – jedna z najważniejszych postaci w państwie. Przebendowski był jednak osobą długowieczną, przeżył niemal 90 lat, naturalne więc muszą być – rzucające się w oczy – niedosyt i dysproporcja w biografiach, które zdawkowo potraktowały „pierwsze lata życia” polityka, obejmujące w jego wypadku 60 lat.

Niniejszy tekst stawia sobie dwa cele. Pierwszym jest próba uzupełnienia informacji i niekiedy skorygowania biografii Przebendowskiego z początkowego okresu życia na podstawie źródeł archiwalnych, drugim – omówienie zawartości wciąż trudno dostępnego, nieuporządkowanego tzw. archiwum Przebendowskich, znajdującego się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w Dziale X [Akta domów obcych] zespołu Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, oraz materiałów po Janie Jerzym rozproszonych po innych działach tegoż archiwum radziwiłłowskiego. Zbiór akt Przebendowskich w AGAD również nie jest anonimowy. Skrótowy opis jego zawartości znajdziemy w monografii poświęconej archiwom szlachty Prus Królewskich⁴. Wzmiankuje o nim również Adam Perłakowski w swych monografiach, deklarując jego wykorzystanie. Nie ma powodu nie wierzyć zapewnieniom badacza, że te materiały przeglądał. Kilka z nich, m.in. kontrakt kupna Przygodzic z 1699 r., zestawienia zwolnień celnych sprowadzanych win czy zestawienia dochodów

¹ Achremczyk, „Jan Jerzy Przebendowski”, 144–53; Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 649–58; Dygdała, „Przebendowski Jan Jerzy”, 499–500; Dygdała, „Przebendowsky – osiemnastowieczni magnaci”, 77–81; Dzięcielski, „Przebendowsky”, 4–45.

² Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*; Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*.

³ Warto jednak nadmienić, że po ostatniej z monografii również pojawiło się kilka tekstów na temat Przebendowskiego, na niektóre z nich, szczególnie dotyczące pałaców, warto zwrócić uwagę i je wskazać: Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 37–62; Sito, „Z dziejów budowy pałacu”, 109–27; Sito, „Pałac Przebendowskich w Warszawie”, 101–18.

⁴ Nowosad, *Archiwa szlachty Prus Królewskich*.

skarbu koronnego ze składnego winnego, obszernie cytował. Stan wykorzystania całości jest jednak co najmniej niezadowolający – ostatecznie wzmiankowano zaledwie kilkanaście dokumentów. Więcej źródeł starał się wykorzystać w swych dwóch artykułach Jakub Sito, co z powodzeniem pozwoliło mu nakreślić ogólne dzieje budowy pałacu Przebendowskich w Warszawie oraz uzupełnić i niekiedy zweryfikować dotychczasową wiedzę. Wiadomo również, że do materiałów Przebendowskich i Bielińskich z Działu X archiwum radziwiłłowskiego sięgali również Aleksander Klemp i Monika Wyszomirska.

Z drugiej strony trudno się dziwić słabej orientacji autorów w przechowywanych materiałach. Zbiór – mimo że stanowi zamkniętą całość – wewnątrz jest rozproszony, akta siedemnastowieczne sąsiadują z materiałami osiemnastowiecznymi. Materiały, które powinny znajdować się w jednym miejscu, rozproszone są po wielu pudłach. Uniemożliwia to wręcz gruntowną kwerendę do wybranego przez badacza tematu, gdyż wymagałoby bardzo uważnego – z naciskiem na bardzo – przeglądania całości materiału i wirtualnego łączenia dokumentów. Wciąż barierą jest sposób cytowania dokumentów.

Na potrzeby tego artykułu wykorzystano materiały z kwerendy wykonanej w latach 90. przy okazji gromadzenia materiałów do monografii o pruskich archiwach szlacheckich. Powtórzono ją i rozszerzono pod koniec 2024 r., tym razem wykonując kopie cyfrowe, do których kierowane będą odwołania w zapisach niniejszego tekstu⁵.

Herb rodziny

Dostęp do archiwum prywatnego i źródeł wytworzonych przez samego zainteresowanego lub na jego polecenie otwiera wspaniałe możliwości związane z opisem herbu, jakim posługiwała się jego rodzina lub on sam. W przypadku rodziny Przebendowskich jest to o tyle istotne, że w przekazach herbarzy, za-

⁵ Pragnę podziękować za życzliwe przyjęcie i nieocenioną pomoc, jakiej doświadczyłem podczas kwerendy w latach 90. i ponowionej obecnie na potrzeby tego artykułu od panów Jarosława Zawadzkiego i Rafała Jankowskiego, wieloletnich pracowników AGAD, którzy wielokrotnie służyli mi radą i swą ogromną wiedzą na temat archiwum radziwiłłowskiego. Bez ich pomocy obecny tekst byłby znacznie uboższy. Na potrzeby tego tekstu i dla przyszłej identyfikacji i weryfikacji autor zdecydował się na podawanie numerów plików cyfrowych, które wykonane zostały dzięki uprzejmości wspomnianych wyżej pracowników Archiwum. Cała dokumentacja fotograficzna znajduje się w zbiorach autora, a sygnatury poszczególnych kopii w tekście i w przypisach rozpoczynają się od „NOW” (m.in. w kolejnym przypisie).

równy polskich, jak i niemieckich, zachowały się różne wersje herbu. Najstarsze opisy wspominają o wilku wspiętym na nogach w prawą tarczę, nieco późniejsze zwierzę nazywają kuną. Jak się wydaje, należy więc odsunąć na bok wszelkie interpretacje heraldyczne i posłużyć się odciskami pieczęci, które te wizerunki przedstawiają.

Najstarsza, w miarę wyraźna pieczęć z herbem Przebendowskich, jaką udało się odnaleźć wśród akt rodziny, pochodzi z 1685 r. i przystawiona została przez Jana Jerzego, starostę mirachowskiego, przy kontrakcie z Jerzym Krzysztofem Pierzchą (von Pirchen) o zastaw dóbr Tadzino i Mierzyno (Thadden i Mierzyn) w powiecie łęborskim⁶.



Fot. 1. Odcisk pieczęci Jana Jerzego Przebendowskiego z 1685 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02509].

W herbie widzimy wilka, względnie psa, z zadartym ogonem, wspiętego na tylnych łapach w prawą tarczę. Między pyskiem a przednimi łapami znajduje się kula lub jabłko. Wizerunek ten w całości powtórzony jest w klejnocie. Pieczęć jest zbliżona do tej, której używał również jego ojciec – Piotr Przebendowski, z tą różnicą, że pieczęć ojca była nieco mniejsza i po obu stronach klejnotu zawierała jego inicjały P V P [Peter von Prebendow].

⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, NOW02504, NOW02509.

W 1694 r., gdy Jan Jerzy sprawował urząd kasztelana chełmińskiego, posiadał już nową pieczęć sygnetową. Tym razem wyraźnie na niej widać, że wilk, względnie kuna, stoi na niewielkim wzgórku, a kula, nad którą można się było zastanawiać, czym właściwie jest, stała się jabłkiem królewskim (kulą z krzyżem). Jedno z ramion krzyża sprawia wrażenie, że jest trzymane w pysku. Również klejnot został odmieniony. Tym razem z korony wyskakuje pół wilka trzymającego w pysku krzyż jabłka. Wyraźny odcisk zachował się pod jednym z aktów w Archiwum Państwowym w Gdańsku.



Fot. 2. Odcisk pieczęci Jana Jerzego z 1694 r.

Źródło: Akta majątku Sulmin i Niestępowo, 10/989/0/-/5: 52.

O dziwo, nie udało się odnaleźć pieczęci Jana Jerzego z czasów, gdy sprawował urząd wojewody malborskiego, co jest szczególnie zaskakujące. Pieczęcią tą powinien był dysponować podwojewodzi lub pisarz grodzki, pieczętując akty wystawiane przez sąd grodzki w Dzierzgoniu, na którego czele stał Przebendowski jako wojewoda. Żadnego jednak ekstraktu z tego okresu, wystawionego pod pieczęcią Jana Jerzego, nie odnaleziono.

Wraz z objęciem urzędu podskarbiego Przebendowski zmienił ponownie swoją pieczęć sygnetową. Najstarsze zachowane jej wyobrażenie pochodzi z 1704 r., ale z całą pewnością używał jej co najmniej do 1717 r.

W tarczy – podobnie jak przy pieczęci poprzedniej – widzimy być może kunę ze spuszczonego ogonem, wspiętą na tylnych łapach w prawą tarczę, stojącą na trawiastej ziemi i trzymającą w pysku jedno z ramion krzyża przy jabłku królewskim. Nad tarczą umieszczono zaś koronę hrabiowską. Kompozycję uzupełniają dwa skrzyżowane klucze, umieszczone pod tarczą, symbolizujące władzę podskarbińską – strażnika skarbcza. Fakt posiadania takiej pieczęci już



Fot. 3. Odcisk pieczęci z 1704 r.



Fot. 4. Odcisk pieczęci z 1717 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02406 i NOW02176].

w 1704 r. podważa funkcjonujący w literaturze pogląd, że Jan Jerzy Przebendowski otrzymał tytuł hrabiowski dopiero w 1711 r.⁷

Ostatni raz pieczęć sygnetową podskarbi zmienił ok. 1720 r. Z tego okresu znamy jej najstarsze przedstawienie, jednak najlepiej odcisnęła się pod listem polecającym adresowanym do podwładnego – superintendenta ceł Rzeczypospolitej prowincji małopolskiej Hankiewicza z 1726 r. Jej odcisk przedstawiamy poniżej.

⁷ Przekazy odnoszące się do 1711 r. jako roku otrzymania tytułu hrabiowskiego przez Jana Jerzego pochodzą dopiero z XIX w. Dokładną datę przekazał w pierw *Genealogisches Taschenbuch* z 1853 r., powołując się na dyplom króla Augusta II i jego austriackie potwierdzenie z 1789 r. Za tą publikacją podał ją Dziecielski, a za jego pośrednictwem A. Perłakowski. W polskich źródłach jako pierwszy datę roczną przekazał S. Uruski, a za nim autorzy biogramu w PSB i pozostali. Nie negując istnienia dyplomu Augusta II, nie da się dziś potwierdzić jego treści. Tom Metryki Koronnej, w której mógł się znajdować, zaginął przed 1945 r. Nie ma też śladu po dokumencie w serii Sigillata. Mało prawdopodobne jest jednak samodzielne nadanie przez króla tego tytułu Przebendowskiemu i to tym bardziej jako hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, jak sugeruje A. Perłakowski. Prawo takie spoczywało w rękach cesarzy rzymskich, którymi byli w XVIII w. przedstawiciele dynastii Habsburgów. Pojawienie się pieczęci w 1704 r. świadczy, że tytuł mógł być nadany przez cesarza Leopolda I, a August II mógł go co najwyżej potwierdzić jego użytkowanie w Polsce. *Genealogisches Taschenbuch*, 550; Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, 2; Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 657; Dziecielski, „Przebendowsky, 7; Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 24.



Fot. 5. Odcisk pieczęci z 1717 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02411].

Tym razem wyraźnie widzimy tarczę dwukolorową: czerwono-złotą, na której wspięta jest w prawo tarczy kuna (?) z jabłkiem królewskim między przednimi łapami a pyskiem i koroną spadającą z głowy po lewej. Nad tarczą znajduje się korona hrabiowska z fleuronami. Za tarczą skrzyżowane klucze, a po bokach trzymacze: dwóch wąsatych żołnierzy wspartych łokciami o tarczę herbową.

Herb Przebendowskich ewoluował zatem na przestrzeni lat, a były to przykłady jedynie w odniesieniu do Jana Jerzego. W źródłach można odnaleźć pieczęcie innych członków rodziny. Pod wspomnianym aktem z 1717 r. swe pieczęcie przyłożyli również Piotr Jerzy, wojewoda inflancki, późniejszy wojewoda malborski, oraz Jan Przebendowski, krajczy koronny, przy czym wydaje się, że obaj użyli tej samej pieczęci.



Fot. 6. Pieczęcie Jana Jerzego, Piotra Jerzego oraz Jana Przebendowskich pod aktem z 1717 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02175].

Nieco odmienna jest pieczęć podskarbińska Jana Jerzego, którą pieczętował oficjalne dokumenty. Ma ona pełną postać, z widocznym po raz pierwszy przy pieczęci hrabiowskiej klejnotem, którym jest pół kuny wyskakującej w prawo tarczy z jabłkiem królewskim trzymanym pyskiem za ramię krzyża. Nie wiadomo, od kiedy Przebendowski posługiwał się tą pieczęcią, przedstawiony wizerunek pochodzi z aktu wystawionego w 1722 r.



Fot. 7. Pieczęć podskarbińska Jana Jerzego z 1722 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03357].

By dopełnić formalności, przedstawiamy jeszcze pieczęć Piotra Jerzego Przebendowskiego z czasów sprawowania urzędu wojewody malborskiego. Jest to pieczęć hrabiowska, która przedstawia wilka, względnie kunę, wspiętą na tylnych łapach w prawo tarczy. Nad przednimi łapami widoczna jest kula/jabłko być może z krzyżem, nad głową zwierzęcia umieszczona jest korona. Ponieważ wszystkie znane odciski sporządzone były na papierze, w zasadzie niemożliwie jest jednoznacznie określić kolor tarczy. Jest to być może znany z opisu kolor złoty lub srebrny. Nad owalem tarczy znajduje się korona rangowa z dziewięcioma fleuronami. Herb uzupełniają trzymacze. Ich postaci przypominają bardziej dwóch nagich maurów lub Indian, znając jednak pieczęć z 1717 r., można przypuszczać, że to nadal zbrojni żołnierze niezbyt dokładnie odzwierciedleni na pieczęci papierowej. W otoku czytelny jest napis: „GEORGIUS COMES IN PRZEBENDOWO PRZEBENDOWSKI PALATINUS MARIAEB CAPITANEUS CHRISTB ET PUCENSIS” (Jerzy hrabia na Przebendowie Przebendowski, wojewoda malborski, starosta dzierżgoński i pucki).



Fot. 8. Pieczęć Piotra Jerzego Przebendowskiego, wojewody malborskiego

Źródło: Archiwum Szczanieckich z Nawry, 69/833/0/2.4/159: 116.

Raczej w formie ciekawostki należy zwrócić uwagę na odmienną, niż podają heraldycy, nazwę herbu użytą przy instalacji ks. Jana Przebendowskiego, syna Joachima, na kanonię krakowską z 1714 r.: „Perillustris Dominus Joannes Prebendowski ex claris et nobilibus parentibus ac more nobilium viventibus, videlicet patre Generoso Joachimo Prebendowski de stemmate Złote Jabłko z Koroną, matre vero Generosa Elisabetha Emerentiana Chinowska de stemmate Trzy Gwiazdy i Trzy Minogi, avia paterna Generosa Catharina Gromlikowska⁸ de stemmate Fogelvander, id est Trzy Gwiazdy i Puł [sic] Mieścią y Strzała, avia materna Generosa Ursula Jackowska de stemmate Ryś, procedit”⁹.

⁸ Powinno być Grumbkowska.

⁹ Prokop, „Wypisy źródłowe do biografii”, 348, nr 61.

Młode lata

Jan Jerzy Przebendowski urodził się 1 XI 1639 r.¹⁰ Był synem Piotra Przebendowskiego, sędziego ziemskiego łęborskiego i bytowskiego, oraz jego pierwszej żony Anny Katarzyny Krokowskiej, córki starosty darłowskiego Jerzego Krokowskiego i Idei von Vieregg. Miejsce jego narodzin nie jest znane. Sugestie, że mogło to być Przebendowo – gniazdo rodzinne w powiecie łęborskim, są prawdopodobne, jednak niepotwierdzone źródłowo. O tym, że był to jednak powiat łęborski, świadczy fakt, że w owym czasie Przebendowscy prawdopodobnie nie posiadali żadnych majątków w województwie pomorskim. W 1638 r., a więc na rok przed narodzinami Jana Jerzego, jego dziadek Jan Przebendowski zabezpieczał swym córkom Annie i Weronice, zrodzonym z Pryszki Pierzchówny (a więc ciotkom Jana Jerzego), posagi w wysokości 5 tys. zł na swych dobrach w Przebendowie. Czy jego syn Piotr mieszkał jeszcze przy ojcu w tym majątku? Przebendowo nie było jedynym majątkiem znajdującym się w rękach Jana. W 1627 r. posiadał jeszcze Jęczewo (Entzow) lub jego część. Z tej miejscowości właśnie się pisał, gdy w tym roku toczył spór z Jakubem Wejherem z Łebienia. Dziedzicem Przebendowa i Jęczewa tytułowany jest również w przywileju króla Władysława IV (niestety znanym tylko z niuwierzytelnionej kopii), w którym król uznaje go za zrodzonego z prawego łoża pomimo bliskiego pokrewieństwa (czwarty stopień) jego rodziców¹¹. Ponieważ Jan zabezpieczał posag córkom tylko na Przebendowie, być może Jęczewo, raczej nieformalnie, było już w dyspozycji Piotra, ojca Jana Jerzego. Zgodnie z ręko-

¹⁰ Data jego narodzin widnieje na inskrypcji epitafijnej w kościele św. Antoniego de Padwa w Warszawie, gdzie został pochowany. Treść całej inskrypcji: „DOM // IO-ANNES GEORGIUS PREBENDAU COMITUM // DIGNITATE IL[LUST]RIS AQUILAE ALBAE EQUES MIRACHOV[IE]NSIS] // POKRZYV[NENSIS] GRABOV[IE]NSIS] PRAEFECTUS. NATUS DIE I NOV. MDCXXXIX // RARO EXEMPLO QUATUOR REGUM GRATIAM EXPERTUS & PROME//UIT. SUB IOANNE CASIMIRO & MICHAELE POST INFERIORES IN MILITIA // GRADUS. TRIBUNUS SUB IOANNE TERTIO CASTELANUS CULMEN[SIS] AUGUSTO // SECUNDO REGNANTE HONORIBUS CUMULATIS. PALATINUS MARIAEBUR[GENSIS], SUPREMUS REGNI THESAURARIUS, MAIORIS POLONIAE PRAEFECTUS G[E]N[ER]ALIS // INTEGERRIMA IN PRINCIPES FIDE & NULLIS CASIBUS FRACTA // OBIT DIE XXIV FEBRUARII MDCCXXIX. QUOD IN ILLO FASTIGIO // DATUM NULLI VIXIT ANNOS LXXXIX MENSES III. DIES XXIV // PARENTI OPTIMO IN PIETATIS TESSERAM. FILIA UNICA. ET GENER. VIRTUTUM & FORTUNARUM HAERED-DE EXASSE. H.M.L.L.L.FF”.

¹¹ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03251–NOW03252].

piśmienną genealogią rodziny, pochodzącą z drugiej połowy XVII w., znajdującą się w omawianym zbiorze AGAD, to Piotr ostatecznie odziedziczył tę posiadłość¹². Obie miejscowości, Przebendowo i Jęczewo, leżą w pewnej odległości od siebie, ta druga – tuż przy granicy z dawnym województwem pomorskim Prus Królewskich.

Jan Jerzy urodził się w rodzinie kalwińskiej, sam jednak według cytowanych już biogramów odebrał wykształcenie w szkole katolickiej – kolegium jezuickim w Starych Szkotach (Sztotlandzie) pod Gdańskiem. Wydaje się, że wymaga to dodatkowego komentarza. Pierwszą sugestią o takim wykształceniu znajdujemy prawdopodobnie u S. Achremczyka w jego tekście poświęconym Janowi Jerzemu z 1983 r.¹³, a następnie informacja ta powielana była w kolejnych publikacjach, w tym w biogramie zawartym w *Polskim słowniku biograficznym*¹⁴. Tymczasem źródła osiemnastowieczne, spisane niedługo po śmierci Przebendowskiego, raczej takiej informacji nie sugerują. Gottfried Lengnich, wybitny osiemnastowieczny historyk gdański, w swym wydanym w 1748 r. ósmym tomie historii polskiej części Prus wspominał tylko pod 1680 r., że Jan Jerzy kilka lat wcześniej został katolikiem¹⁵. Bardziej dobitnie opisał fakt konwersji Kasper Niesiecki w swym herbarzu wydanym osiem lat przed dziełem Lengnicha, odnotowując, że: „w młodym zaraz wieku, ojcowskiej się herezyi wyprzysiągł heroicznym sercem; bo mu nie tylko utratą rodzicielskiego afektu, ale i fortuny grożono”¹⁶. Jednak nawet Niesiecki, jezuita przecież, nie wspominał o pobieranych w Starych Szkotach naukach. Na milczenie jezuickich źródeł w tej kwestii zwrócił również uwagę S. Kościelak, który stwierdził, że w wypadku innych osób gdańscy jezuici nie wahali się przypisywać sobie zasługi nawrócenia na katolicyzm. Nie zrezygnował jednak z narracji wskazującej na kształcenie Przebendowskiego w gdańskim kolegium¹⁷. O wpływie jezuitów na Jana Jerzego milczy również współczesna *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*¹⁸. Przeka-azy Lengnicha i Niesieckiego tylko pozornie wydają się sprzeczne. Ten pierw-

¹² Ibid., NOW00644. Ciekawostką jest to, że historia rodzinna wywiedziona od urodzonego w 1584 r. Jana kończy się na pokoleniu Piotra i Joachima, czyli w połowie XVII w., bez wzmiankowania dzieci zrodzonych z obu braci przyrodnych.

¹³ Achremczyk, „Jan Jerzy Przebendowski”, 144.

¹⁴ Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 649.

¹⁵ Lengnich, *Geschichte der Preussischen Lande*, 232.

¹⁶ Niesiecki, *Korona polska*, 756. Oba źródła przytoczył również Klemp, opowiadając się jednak za narracją Niesieckiego: Klemp, *Protestanci w dobrach prywatnych*, 93.

¹⁷ Kościelak, *Jezuici w Gdańsku*, 272.

¹⁸ Grzebień, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*.

szy napisał, że konwersja nastąpiła przed 1680 r., Niesiecki wskazał natomiast na młody wiek Przebendowskiego. Czym jest jednak młody wiek dla osoby dożywającej niemal 90 lat? 20, 30, a może 40 lat? Z perspektywy Niesieckiego, który żył w czasach, gdy Przebendowski odnosił największe sukcesy i wywierał przemożny wpływ na politykę państwa, zmiana wyznania Jana Jerzego nastąpiła jeszcze przed narodzinami heraldyka. Obie relacje w tym kontekście mogą być więc zbieżne. Prawdziwy mógł być również przekaz o groźbach wydziedziczenia, gdyż Piotr Przebendowski – ojciec wciąż był aktywnym politykiem i jak się zdaje, nawet w latach 80. nie dokonał jeszcze podziału majątku.

Gdyby jednak uznać, że Jan Jerzy kształcił się w kolegium jezuickim pod Gdańskiem, musiałyby to nastąpić przed 1655 r., czyli przed „potopem szwedzkim”, który sprawił, że na kilka lat jezuicka szkoła została zamknięta (w 1656 r. została nawet zniszczona)¹⁹. Miałby wtedy co najwyżej 15 lat. Potwierdzony fakt jego konwersji miał natomiast miejsce dopiero w 1668 r. W tym kontekście należałoby się mimo wszystko zastanowić, czy to jednak nie inne czynniki, w tym służba w gwardii królewskiej, w otoczeniu katolickiego przecież króla, którą odbył w międzyczasie, nie odegrała znaczącej roli w podjęciu decyzji o zmianie wyznania przez Przebendowskiego.

By zamknąć ten temat, należy jeszcze wspomnieć o konwersji przyrodniego brata Jana Jerzego – Teodora Piotra, który został nawet opatem cystersów w Mogilnie.

Nie wiadomo, co działo się z Przebendowskim w czasie „potopu”. Być może, idąc śladem innych, cała rodzina zamknęła się za murami Gdańska, gdzie młodzienczek doczekał szczęśliwie końca działań wojennych²⁰. Mógł też pod koniec wojny, już jako dwudziestolatek, zaciągnąć się na służbę w wojskach obcego autoramentu, z którymi związany był przez kolejne kilkadziesiąt lat. Brak jednak jakichkolwiek informacji na ten temat.

Z dużą ostrożnością należy podchodzić do informacji podanej przez Niesieckiego, a rzekomo pochodzącej z przywileju na kasztelanień chęłmińską dla Przebendowskiego, że Jan Jerzy już jako żołnierz został postrzelony w nogę podczas bitwy pod Stawiszkami (Stawiszczami). Zapis Niesieckiego – powie-

¹⁹ Kościelak, *Jezuici w Gdańsku*, 144, 162.

²⁰ Dnia 4 VI 1657 r. w Gdańsku Piotr Przebendowski, wówczas już dziedzic Jakowa, Jęczewa, Lisewa i Tadzina (auff Jatzkow, Entzow, Lissen, Tadden etc. Erbherr), posiadłości w powiecie lęborskim, zawierał kontrakt małżeński z Kordulą, córką Jana Heiny, ławnika ziemskiego puckiego, dziedzica Kolibek i współdzierżawcy królewskich Kilonii i Redłowa; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03180].

lany zresztą przez wszystkich kolejnych autorów – sugerował, że bitwa pod Stawiszkami odbyła się po bitwie chocimskiej z 1673 r.²¹ Oblężenie Stawiszczy nastąpiło natomiast w drugiej połowie 1664 r., a w styczniu 1665 r. w odwecie za bunt miejscowość została zrównana z ziemią. Byłoby to więc pierwsze potwierdzenie służby wojskowej Przebendowskiego. Zaburzona chronologia, ale przede wszystkim brak informacji o tym wydarzeniu w przywileju na kasztelanię chełmińską, gdzie rzeczywiście potwierdzony był jego udział w wyprawie chocimskiej, stawia pod dużym znakiem zapytania rzetelność przekazanej przez Niesieckiego informacji.

Z całą pewnością możemy natomiast powiedzieć, że Jan Jerzy był żołnierzem co najmniej od połowy 1666 r. Wśród akt znajdujących się w omawianym, nieuporządkowanym zbiorze Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów znajduje się jeden niezwykle interesujący dokument sporządzony w Warszawie w marcu 1669 r. (bez daty dziennej). Jest to poświadczenie służby wojskowej Jana Jerzego Przebendowskiego, kapitana gwardii Jego Królewskiej Mości, wystawione na polecenie króla Jana Kazimierza i opatrzone jego podpisem oraz pieczęcią. Jest to zapewne jeden z ostatnich dokumentów królewskich, przygotowany już po jego abdykacji 16 IX 1668 r. i tuż przed wyjazdem do Francji. Obok zasług Przebendowskiego i potwierdzenia jego wiernej służby znalazł się również ustęp opisujący drogę jego kariery przy królu:

des Woledlegebernen Unsers CapitainLeutenants und lieben getreuen Joannis Georgy Przebendowski, welche er zur bedienung unserer Konigl. Person, auch in Kriegs geschefften, drey und dreisig monath lang, uns treulich und wolbezeuget hat: In dem er erstlich als Cornet von unserer adelichen LeibGuardie zu ross sechsundzwanzig monath lang, sonderlich zu feld, bei allen occasionen, sich manlich und tapffer erweisen. Das wir ferner seint tugend und geschichtlichkeit, mit der CapitainLeutenants Charge von unserer Dragoner LeibCompagnie zubegaben nicht zweifeln können, welche er auch nachmals mit sonderer begierd, Uns ruhmlich zubedienen, sieben monat lang reputirlich gefuhret hat, so dar wir damit wolvergnuget worden seind.

Jeśli liczba miesięcy przedstawiona w dokumencie jest prawdziwa, to Przebendowski został przyjęty do gwardii królewskiej w czerwcu 1666 r. w pierw

²¹ „[...] dalej rycersko traktował blisko lat 30. Jako świadczy przywilej Jana III. Dany mu na kasztelanią Chełmińską, osobliwie jednak pod Chocimiem i Stawiszkami, kiedy w nodze postrzał wyniósł”. Bobrowicz, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, 531.

jako podoficer – cornet, by ostatecznie po ponad dwóch latach dosłużyć stopnia kapitana-porucznika. Na przestrzeni tego okresu, zgodnie z treścią dokumentu, brał udział w ekspedycjach, które były udziałem gwardii królewskiej, choć wydaje się, że nie było ich wiele. Pierwsze przetarcie wojskowe jako gwardzista (i być może ostatnie za panowania Jana Kazimierza) musiał mieć tuż po wstąpieniu na służbę, gdy gwardia królewska pod dowództwem pisarza polnego Potockiego brała udział w przegranej przez króla bitwie pod Mątłami pod Inowrocławiem ze skonfederowanymi wojskami u boku hetmana polnego Jerzego Lubomirskiego (rokosz Lubomirskiego)²². Później jednak działania wojenne ustały, zwoływane były i zrywane sejmy, zmarła królowa Ludwika Maria. Dragoni pozostawali bezpośrednio pod komendą króla lub mogli rozjechać się do swych domów.

Pod znakiem zapytania stoi natomiast dowództwo Jana Jerzego Przebendowskiego nad regimentem podczas bitwy pod Podhajcami w 1667 r., jak sugeruje to Perłakowski, powołując się na spis jeńców przetrzymywanych w 1678 r. w Bejliku²³. W tym czasie Przebendowski był podoficerem, podczas gdy na czele regimentu stał zwykle pułkownik (oberster). Raczej nie on był również sponsorem własnego regimentu, gdyż nie dysponował jeszcze wówczas odpowiednimi funduszami. Cytowane przez Perłakowskiego źródło podało tylko nazwisko regimentarza, nie musiało więc chodzić o Jana Jerzego. Innym wytłumaczeniem zapisu z 1678 r. może być jakieś nieudokumentowane zdarzenie, potyczka pod Podhajcami z okresu np. bitwy chocimskiej w 1673 r., kiedy Jan Jerzy był już rzeczywiście pułkownikiem.

W lipcu lub sierpniu 1668 r., a więc niedługo przed abdykacją króla Jana Kazimierza, Przebendowski podniesiony został do rangi oficerskiej – kapitana-porucznika gwardii.

Już w październiku 1668 r. na sejmiku generalnym w Malborku został wybrany na jednego z reprezentantów powiatu tczewskiego na sejm warszawski, zwołany na 5 XI 1668 r., podobnie zresztą jak jego ojciec Piotr (łącznie wybrano 29 posłów z tego powiatu)²⁴. Była to jego pierwsza aktywność na tym polu, możliwa niewątpliwie dzięki inicjatywie ojca – znanego w Prusach Królewskich działacza z powiatu łęborskiego, choć trochę kłopotliwa. Prze-

²² Raczyński, *Historia panowania Jana Kazimierza*, 59–62.

²³ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 26; Pułaski, *Źródła do poselstwa*, 325–7.

²⁴ Akta miasta Torunia, 69/1/0/2/VII–32: 229; Akta miasta Gdańska, 10/300/0/52/300,REe/9:1127.



Fot. 9. Dokument poświadczenia służby wojskowej w gwardii królewskiej dla Jana Jerzego Przebendowskiego z 1669 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00456].

bendowscy – ojciec i syn – nie posiadali jeszcze wówczas żadnych posiadłości w województwie pomorskim. Być może z pomocą przyszedł przyrodni brat Piotra – Joachim, który co najmniej od 1662 r. trzymał folwark Ołganowo (Elganowo) pod Gdańskiem, należący do starosty starogardzkiego Jana Denhoffa²⁵. Folwark mógł być punktem zaczepienia dla młodego Jana, a czasowe zamieszkanie w nim dawało okazję zapoznania się z okoliczną szlachtą młodzieńcowi, który do tej pory przebywał głównie przy królu. Piotr Przebendowski zaś jako opiekun młodego Ernesta Krokowskiego zarządzał w 1664 r. dwoma wsiami królewskimi – Prusowo i Bzin w powiecie puckim²⁶.

Warszawski sejm konwokacyjny, rozpoczęty 5 XI 1668 r., w biogramach Przebendowskiego znany jest przede wszystkim z jego grudniowej deklaracji konwersji i złożenia podpisu pod konstytucjami z wolą zachowania praw katolików (*salvis iuribus Ecclesiae Romanae*) w przeciwieństwie do ojca, który opowiedział się za protestantami²⁷. Ten fakt właśnie miał być powodem, dla którego ojciec groził Janowi Jerzemu wydziedziczeniem.

Z początkiem 1669 r. ruszyły przygotowania do sejmiku elekcyjnego, który miał się odbyć w maju w Warszawie. Zebrany 11 lutego w Grudziądzu sejmik elekcyjny ponownie wybrał Jana Jerzego na posła na sejm z powiatu tczewskiego. Sędzia lęborski Piotr Przebendowski – ojciec posłował jednak z powiatu puckiego²⁸. Kolejny sejm – koronacyjny – zwołany został na 30 VIII 1669 r. I znów na liście posłów widzimy Piotra i Jana Jerzego Przebendowskich, tym razem obu reprezentujących powiat pucki. Jan Jerzy po raz pierwszy i prawdopodobnie jedyny był tu tytułowany dworzaninem Jego Królewskiej Mości (*aulicus cubicularius S.R. Mtis*)²⁹. Co takiego zadziało się na dworze warszawskim między konwokacją a sejmem koronacyjnym? Czy była to próba zjednoczenia sobie młodego Przebendowskiego (a może obu) przez przyszłego króla? Ostatecznie chyba nic z tego nie wyszło, skoro w lipcu 1672 r. Jan Jerzy Przebendowski nadal pozostawał na służbie jako „kapitan gwardii drabańskiej JKMci”³⁰.

²⁵ Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/3/147: 37. W 1662 r., gdy sporządzany był rejestr, Jakub był jedynym Przebendowskim w nim ujętym.

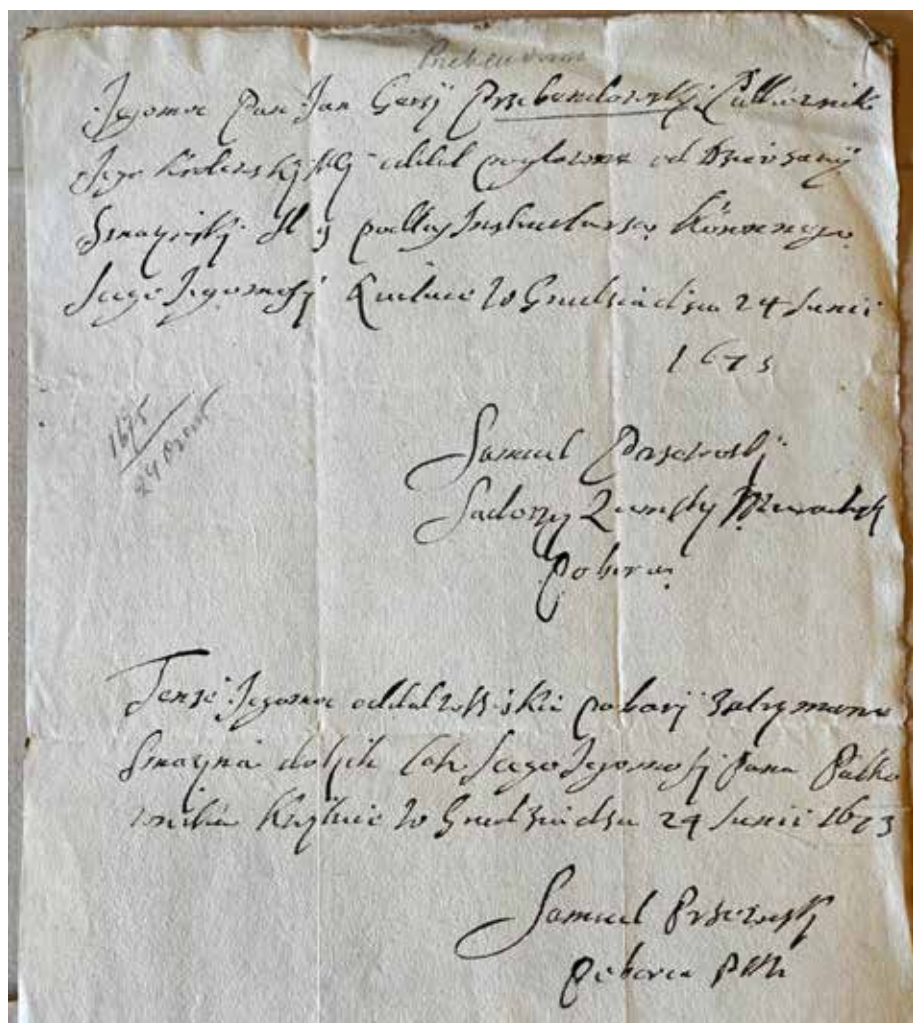
²⁶ Paczkowski, *Opis królewszczyzn*, 343.

²⁷ Grodzicki, Kwiecień, Fogt, *Volumina constitutionum. T. 4, Vol. 2*, 384.

²⁸ Akta miasta Gdańska, 10/300/0/52/300,REe/9: 1171, 1773.

²⁹ Ibid., 10/300/0/52/300,REe/9: 1235; Akta miasta Torunia, 69/1/0/2/VII–32: 337.

³⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03267].



Fot. 10. Dwa kwity poboru z 1673 r. dla Jana Jerzego Przebendowskiego, pułkownika JKMci ze Smazina

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW09606].

Korzyści na rzecz Przebendowskiego pojawiły się w następnym roku. Już 24 VI 1673 r. tytułowany był pułkownikiem JKMci, na dodatek przy okazji opłacania poboru z dzierżawy smazińskiej³¹. Smazino (dziś Smażyno) była to niewielka wieś królewska odłączona kilkadziesiąt lat wcześniej od starostwa mirachowskiego w województwie pomorskim i puszczana w samodzielne dzierżawy. Jeszcze w 1664 r. znajdowała się w rękach Pawła Ossowskiego i, jak wskazywał rejestr poborowy z tego roku, nie miała nawet własnego dworu, nie mówiąc o folwarku, a ówczesny dzierżawca musiał mieszkać w chałupie gburskiej. Być może do czasu przejścia Smazina przez Przebendowskiego dwór już został wybudowany. Formalne nadanie tenuty przywilejem nastąpiło 14 IX 1672 r. (wówczas był jeszcze kapitanem gwardii), niemniej wypada podkreślić, że jest to pierwsza wzmianka o posiadaniu dóbr przez Przebendowskiego w Prusach Królewskich, a w zasadzie w ogóle. Na czerwcowym sejmiku generalnym wybrany został również na jednego z deputatów do zwołanej w Warszawie rady wojennej przed wyprawą na Ukrainę.

Bez wątpienia Jan Jerzy Przebendowski, wyruszając w 1673 r. na jesienną wyprawę uwieńczoną wiktorią chocimską, był już pułkownikiem i mógł stać na czele regimentu. Walnie też przysłużył się do zwycięstwa. Wymieniony został przez Wespazjana Kochowskiego wśród szczególnie walecznych „dowódców pułków pieszych i dzielnych bohaterów sławnych na wieczne czasy”³². Wiktoria chocimska prócz sławy przyniosła zwycięzcom również znaczne zdobycze, tak opisane przez Kochowskiego:

Rzeczywiście, ogromna była [to] zdobycz; co niemiara złota, srebra, drogich kobierców i innych podniet ludzkiej chciwości, którą żołnierz zagrabił z taką wściekłością, że ponieważ Turcy widząc, że nie ujdą śmierci, połykali złote pieniądze, aby się nieprzyjacielowi nie dostały, [a] żołnierz szukając złota, pruć brzuchy tureckie. Nowy to sposób, świeżo wynaleziony, [aby] za pomocą anatomii odkrywać skarby!³³.

³¹ Ibid. NOW09606. Wpisana ołówkiem data 1675 r. jest błędna. Podpisujący kwity Samuel Przewuski (Przewoski) – ławnik ziemski mirachowski i poborca powiatowy – zmarł w 1674 r. Bez wątpienia więc chodzi tu o rok 1673: Mikulski, *Urzędnicy Prus Królewskich*, nr 767.

³² Kochowski, *Roczniki Polski*, 380. W przypisie błędnie identyfikowany jako kapitan.

³³ Ibid., 380–1.

Wydaje się, że również Przebendowski przy okazji zwycięstwa zgromadził fortunę, z którą wrócił do Prus.

Dzień przed bitwą chocimską – 10 XI 1673 r. – we Lwowie zmarł król Michał Korybut Wiśniowiecki. Wracając z wiktorii, Przebendowski trafił więc na przygotowania do elekcji nowego monarchy. Jako wytrawny już i sławny żołnierz jeszcze tego roku wybrany został na komisarza hibernowego w Prusach³⁴. Wkrótce ruszyły przygotowania do sejmiku konwokacyjnego, zwołanego już na 15 I 1674 r. I ponownie obaj Przebendowscy – Piotr ojciec, sędzia ziemski łębarski, i Jan Jerzy syn, pułkownik JKMci, stawili się w Warszawie i obaj wybrani zostali w grupie kilkudziesięciu innych senatorów i posłów do rewizji skarbu koronnego z obowiązkiem przybycia do Krakowa na tydzień przed sejmem koronacyjnym „i podług inwentarzów korony, klejnoty, skarby i sprzęty, także archiwa, przywileje i skrypta wszelakie zrewidowawszy i zinwentaryzowawszy, tego wszystkiego relację, da Pan Bóg, na sejmie coronationis uczynić mają”³⁵. Złożyli również podpisy pod konstytucjami sejmiku³⁶. Na majowoczerwcowym sejmie elekcyjnym jako deputat Jan Jerzy podpisał opracowane artykuły paktów konwentów³⁷ oraz akt elekcji króla Jana Sobieskiego jako poseł województwa pomorskiego³⁸.

Dowództwo nad regimentem pociągało też za sobą odpowiedzialność za wojsko pod swoją komendą. W lutym 1674 r., gdy Przebendowski zaczął realizować się politycznie, doszły do niego sygnały, że Bolik, kapitan gwardii JKMci, wprowadził jego żołnierzy do Kamionki pod Haliczem, żądając od cześnika halickiego Kalinowskiego dostarczenia prowiantu. W okolicach Wielkanocy Kalinowski składał protesty przeciwko uciążliwości i szkodom czynionym przez dragonów regimentu Przebendowskiego, sporządzając jednocześnie rejestr szkód. Sprawa ta, zakończona ostatecznie komplancją, ciągnęła się za Przebendowskim aż do listopada 1679 r.³⁹

W 1676 r., w wieku 37 lat, Jan Jerzy rozpoczął powoli gromadzić majątek, na razie królewsczyzny. W dniu 12 lipca w Gdańsku zawarł umowę ze starostą ostrowskim Stanisławem Wesslem, na mocy której odkupił od niego za zgodą królewską prawo do dzierżawy dóbr Straszewo, Trzciano, Mikołajki

³⁴ Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 649.

³⁵ Grodziski, Fogt, Kwiecień, *Volumina constitutionum. T. 5, Vol. 1*, 275.

³⁶ Ibid., 315.

³⁷ Ibid., 350.

³⁸ *Volumina legum*, 162.

³⁹ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 81.

i folwarku Cierpięta w województwie malborskim za 10 tys. zł⁴⁰. Kontrakt już cztery dni później ratyfikowany został przed księgami grodzkimi kiszporskimi (dzierżgońskim), a w dniu następnym, 17 lipca, doszło do intromisji Przebendowskiego w te dobra⁴¹. Nabytek ten pozwolił mu przy okazji na ubieganie się o kandydaturę na posła lub deputata z tego województwa. I rzeczywiście. Już w 1676 r. obrany został deputatem na trybunał skarbowy do Lwowa⁴², a w roku następnym posłem na styczniowy sejm warszawski, w obu wypadkach reprezentując województwo malborskie⁴³. Nieznana jest jego jakakolwiek inna aktywność w tym województwie w owym czasie i później.

Kolejne posunięcie majątkowe było poważniejsze i wymagało znacznie większego wysiłku finansowego. Możliwość jego przeprowadzenia świadczyła o tym, że Przebendowski dysponował znaczną gotówką, być może pochodzącą z dóbr zgromadzonych po bitwie chocimskiej. W dniu 27 I 1677 r. zawarł w Gdańsku umowę z Adrianem von der Linde, burmistrzem seniorem gdańskim i jednocześnie starostą mirachowskim, na wykup tego starostwa z jego rąk. Kontrakt opiewał na sumę 38 tys. zł. Rodzina von der Linde posiadała starostwo od 1658 r. i miała prawo je użytkować przez cztery dożywocia. Przebendowski miał przejąć pozostałe jeszcze dożywocia. Zgodę królewską na transakcję von der Linde otrzymał dopiero 27 kwietnia tego roku, a wpis do Metryki Koronnej nastąpił podczas pobytu króla w Gdańsku 23 lipca tego roku⁴⁴. Sekwencja zdarzeń i kolejność aktów świadczą, że to prawdopodobnie nie król był inicjatorem nadania Janowi Jerzemu starostwa mirachowskiego, tylko sam Przebendowski dzięki gotówce i własnej zaradności wszedł w posiadanie (za zgodą królewską) królewszczyzny.

Po przejęciu starostwa mirachowskiego Jan Jerzy niemal natychmiast przystąpił do porządkowania spraw granicznych królewszczyzny. Korzystając z dłuższego pobytu króla w Prusach, doprowadził do powołania dwóch komisji królewskich (na co otrzymał odpowiednie mandaty królewskie, oba wystawione w Gdańsku 21 IX 1677 r.). Pierwsza komisja miała zająć się wytyczeniem granic między wsiami Głuszyna i Pomieczyna w starostwie mirachowskim a wsią Bendargowo Jana Donimirskiego i Wojciecha Radoszkowskiego, druga zaś wyznaczeniem granic między dobrami Nowe Kosowo

⁴⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich].

⁴¹ Sąd grodzki w Kiszporku, 10/2/0/-/6: 1283.

⁴² Akta miasta Gdańska, 10/300/0/52/300,REe/10: 646.

⁴³ Ibid., 10/300/0/52/300,REe/10: 615; Akta miasta Torunia, 69/1/0/2/VII-34: 420.

⁴⁴ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 211: 91-4.

i Pomiećczyno należącymi do starostwa, a będącymi w dzierżawie Ewy, żony Wojciecha Zapendowskiego, a wsią Łebno Jakuba Łebińskiego, ławnika ziemskiego mirachowskiego, Łukasza, Wojciecha, Jana i innego Jakuba Łebińskich⁴⁵. Z czasem Przebendowski zaczął też skupywać wsie odpadłe od starostwa, by przyłączyć je na powrót do królewszczyzny. Tak było z Kosowem, które przez lata pozostawało w rękach Teresy z Konopackich Szczepańskiej. Po jej śmierci w 1691 r. rozpoczęły się starania o ponowne włączenie wsi do starostwa mirachowskiego. Ostatecznie w 1693 r. król wyraził zgodę na jej inkorporację do królewszczyzny⁴⁶. Jan Jerzy nabył też nieodległe drobne tenuty Bysewo i Basterhagen (Firoga) z asekurowaną na nich sumą 14 tys. zł, które w 1681 r. za zgodą królewską wykupił od kasztelana chełmińskiego Władysława Łosia, posiadającego na tych wsiach dożywocie⁴⁷. I te dobra sprawiały Przebendowskiemu problemy. Już w styczniu 1682 r. spisał punkty do ugody z poczmistrzem generalnym Franciszkiem Gratą na sprzedaż obu tenut za 7500 zł, z czego część sumy miała pójść na spłatę wierzytelności wobec kasztelana chełmińskiego Łosia⁴⁸. Sama umowa chyba jednak nie doszła do skutku i królewszczyzny pozostały w jego rękach do śmierci⁴⁹.

Po okrzepnięciu na starostwie mirachowskim, raczej bez żalu, po jedenaśtu latach rozstał się Jan Jerzy ze Smażynem, które za zgodą królewską cedeował na Janwiców w 1683 r.⁵⁰

Z początkiem lat 80. XVII w., gdy Jan Jerzy przekroczył 40. rok życia, a jego sytuacja majątkowa była już ustabilizowana, przyszedł czas na ożenek. Wybranką została Małgorzata Elżbieta Flemming, córka Heino Heinricha Flemminga, prusko-brandenburskiego feldmarszałka, i jego pierwszej żony, Barbary Gottlieb von Klitzing, stryjeczna siostra późniejszego saskiego ministra Jakuba Henryka Flemminga. Dnia 19 IX 1684 r. w Bukowie, posiadłości Flemmingów, sporządzona została umowa ślubna między Janem Jerzym z jednej i Heino Heinrichem z drugiej strony⁵¹. Ślub prawdopodobnie nastąpił jeszcze tego samego

⁴⁵ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW01767 i NOW01772].

⁴⁶ Akta majątku Leżno i Pępowo, 10/993/0/-/16, 1, 21.

⁴⁷ Ibid., 10/993/0/-/15: 5–11.

⁴⁸ Radzivilly, knâz'â (famil'nyj fond), f. 694/op. 4/1324: 6–6v.

⁴⁹ Ibid., 70. Jest to kwit kwarciany za tenuty Byssewo i Basterhagen z 1729 r. dla Doroty Henrietty Radziwiłłowej z opłaty, którą wniosła po śmierci ojca.

⁵⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00458].

⁵¹ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03965–NOW03960, NOW03974].

dnia⁵². W kontrakcie wskazano, że Jan Jerzy, starosta mirachowski i pułkownik JKMci, jest również dziedzicem „Entzow, Tadden, Lissen und Damerkow” (Jęczewa, Tadzina, Lisewa i Dąbrówki), co mogło być trochę na wyrost. Prawa do tych dóbr przekazał mu ojciec dopiero w 1693 r., choć w chwili ślubu mógł już je mieć obiecane. W tym czasie Piotr Przebendowski – ojciec mierzył się z poważniejszymi problemami. Od 1676 r. administrował lasami Wielkiego Księstwa Litewskiego, jednak już po sześciu latach funkcja ta została mu odebrana. Administracja przyniosła mu olbrzymie dochody, ale również procesy i skargi związane z nadmierną wycinką lasów i transportem drewna do Gdańska, które ciągnęły się za nim aż do jego śmierci⁵³.

Pierwsze dziecko, Dorota Henrietta, urodziło się w pierwszej połowie 1686 r., o czym dowiadujemy się z listu Konstancji Denhoffowej do Jana Jerzego, datowanego na 3 I 1686 r., gdzie czytamy o dziecku w drodze⁵⁴. Drugie dziecko, syn Piotr Henryk, urodziło się na początku listopada 1689 r. w Lezienku, dobrach Przebendowskiego, i ochrzczone zostało 10. dnia tego miesiąca w Żukowie⁵⁵.

Ślub mógł być impulsem do podjęcia starań o stworzenie nowego gniazda rodzinnego. Do tego momentu Jan Jerzy dysponował starostwem mirachow-

⁵² W polskiej historiografii funkcjonują co najmniej dwie daty ślubu tej pary. Starsze źródła wskazują na rok 1682, zapewne sugerując się inskrypcją epitafijną zamieszczoną na nagrobku Jana Jerzego Przebendowskiego u Reformatów w Warszawie (po śmierci córki Jana Jerzego – Doroty Henrietty – w 1755 r. na nagrobku dodano poświęcony jej tekst, w którym podano jej wiek w chwili śmierci – 73 lata. To sugerowałoby, że urodziła się w 1682 r., ślub musiałby więc nastąpić już w 1682 r. lub nawet rok wcześniej). Dygdała wskazał inną datę: 28 IX 1784 r., która jest bardziej prawdopodobna. Pochodząca z początku XX w. niemieckojęzyczna monografia rodziny Flemming, sporządzona na jej zlecenie i być może na podstawie źródeł rodzinnych, podała jednak datę ślubu w dniu sporządzenia wspomnianego kontraktu małżeńskiego. Przekazała też datę narodzin Flemmingówny – marzec 1664 r. w Tylży: *Sieben Jahrhunderte Flemmingscher Chronik*, 202–3; Dygdała, „Nowe pałace dwóch podskarbic”, 181; Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 38.

⁵³ Formalnie administrację przejął z początkiem 1676 r. Co roku zarząd generował 50 tys. zł przychodu, który powinien był oddać do skarbu koronnego. Jak wskazuje zestawienie, za sześć lat administracji powinien był wpłacić 300 tys. zł, a wpłacił zaledwie 87 293: „Między Skarbem JKMci a JM Panem Piotrem Przebendowskim sędzią ziemskim lemburskim względem administratiewy puszczy W. X. Litt. taka generalna stanęła liquidatja y decisia”; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02817–NOW02822].

⁵⁴ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/5/19181: 15. W Post Scriptum: „JejMć Pani starościnie MM Pani pilno się kłaniam i przyszyły termin szczęśliwie na pościech WMMPaństwa expediować życie JejMciPani”.

⁵⁵ Parafia Żukowo, W-1777: 113.

skim i kilkoma drobnymi królewszczynami, nie miał natomiast dziedzicznych dóbr ziemskich z wyjątkiem problematycznego Rościszewa.

Rościszewo, leżące w powiecie tczewskim, na południe od Pruszcza Gdańskiego, było prawdopodobnie pierwszym dziedzicznym majątkiem ziemskim pozyskanym przez Przebendowskiego w Prusach Królewskich. W 1682 r. przed sądem grodzkim skarszewskim zawarł umowę z sukcesorami Elżbiety de Styren Rolofsenowej, na mocy której ci za 12 tys. zł cedowali na niego prawa do dóbr⁵⁶. Przy okazji Jan Jerzy musiał wykupić dług 6000 zł z odsetkami od kupców z Amsterdamu, który zaciągnął jeszcze w 1666 r. na Rościszewie i Gołębiewku Jakub Rolofsen⁵⁷. Przejęcie dóbr nie poszło tak gładko. Prawa do nich posiadali również Łokniccy, którzy co najmniej od 1686 r. prowadzili z Przebendowskim procesy o 6000 zł zapisane na tych dobrach. Spory o nie trwały kolejne kilkanaście lat, tak że ostatecznie Przebendowski sprzedał prawa do Rościszewa Bystramom w 1700 r. za 14 tys. zł⁵⁸.

Nieco później na moment w jego rękach znalazło się Kczewo, leżące w powiecie gdańskim. Wydaje się, że nie był to jednak celowy zakup, lecz efekt dziedziczenia i pewnego zbiegu okoliczności. Jeszcze w 1681 r. majątek ten należał do Jerzego Kaspra Hejny (syna zmarłego Jana, ławnika ziemskiego puckiego, i Korduli Cyremberk), który zapisywał na nim dożywocie swej żonie Annie Brygicie de Hoym⁵⁹. Hejnowie nie żyli jednak już w 1683 r., a po sukcesję w kolejce ustawili się spokrewnieni z nimi Jackowscy. Drugą żoną Piotra Przebendowskiego, ojca Jana Jerzego, była Kordula Hejna, siostra Jerzego Kaspra, a kolejną Anna Konstancja Jackowska, siostra Jerzego Jackowskiego, jednego z pretendentów do majątku. Nie znamy okoliczności przejęcia tych dóbr przez Jana Jerzego. Faktem jest, że musiało to nastąpić już po 1683 r., a w kwietniu 1687 r. sprzedawał posiadłość małżonkom Korytom⁶⁰.

Co najmniej od 1684 r. w rękach Jana Jerzego pozostawały dobra Małzewko i Turze w powiecie tczewskim. Zwykle puszczał je w kilkuletnie dzierżawy. Ostatni taki trzyletni kontrakt zawarł w 1692 r. z Kochańskimi⁶¹. Brakuje informacji o późniejszej własności tych dóbr.

⁵⁶ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 15.

⁵⁷ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03999].

⁵⁸ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 16–17; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich].

⁵⁹ Ibid., NOW00369.

⁶⁰ Ibid., NOW00252.

⁶¹ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 50v.

Niewątpliwie najważniejszym kompleksem dóbr prywatnych, znajdujących się w rękach Jana Jerzego Przebendowskiego do końca XVII w., był majątek lezienkowski pod Gdańskiem, obejmujący w chwili jego sprzedaży w 1767 r. przez Ignacego Przebendowskiego dobra Leżno, Lezienko, Strzelenko, Pępowo, Lniska, Mniszewko i położony nieco na zachód Borch z Osowem. Jednak w drugiej połowie XVII w. dobra te nie stanowiły całości. Jan Jerzy Przebendowski kompletował je przez kilkanaście lat praktycznie od zera. Punktem zaczepienia stała się dziewięcioletnia dzierżawa karczmy mniszewskiej, zwanej Dąbrowa, od Mniszewskich, którą zawarł w styczniu 1687 r.⁶² Jednak już 20 października tego roku w Skarszewach spisał kontrakt z referendarzem koronnym Janem Kazimierzem Krasieńskim i jego żoną Jadwigą z Jabłonowskich, w myśl którego nabył za 26 tys. zł Lezienko z Leżnem, Strzelenkiem, Starzycami i osiedlem Glasberg⁶³. Co ciekawe, intromisja w dobra nastąpiła dopiero w grudniu roku następnego⁶⁴. W 1696 r. dokupił do tego kompleksu dobra Pępowo za 17 tys. złpr⁶⁵.

Od roku 1689 zaczął też skupywać części wsi Borch, położonej nieco na zachód od kompleksu lezieńskiego. Wieś podzielona była na co najmniej pięć części (Jaskałów, Wyczehowskich, Pawłowskich, Zalewskich, Tokarskich), a proces jej scalania zakończył dopiero ok. 1710 r., choć większość wsi była już w jego rękach do końca XVII w.⁶⁶

W 1711 r. od koniuszego inflanckiego Pawła Graty zakupił przylegające do Leżna Lniska za 7000 zł, łącząc je zapewne ze Strzelenkiem⁶⁷.

⁶² „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn”, 27. Karczma mniszewska i części Dąbrowy kupione zostały przez Przebendowskiego dopiero w 1713 r., natomiast dalsze jej części skupowane były aż do 1726 r.

⁶³ Ibid., 13; Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 41. Tam też wcześniejsze dzieje dóbr lezienkowskich, opisane głównie na podstawie źródeł przechowywanych w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku. Dla porządku warto wspomnieć, że część z tych aktów wymienionych przez Dygdałę znajduje się obecnie w Archiwum Państwowym w Gdańsku, w zespole akt dotyczących dóbr Leżna i Pępowa, a oryginał umowy o dobra w Mińsku: Akta majątku Leżno i Pępowa, 10/993/0/-/14–10/993/0/-/16; Radzivilly, knâz’â (famil’nyj fond), f. 694/op. 4/1324: 7–8v.

⁶⁴ „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn”, 14.

⁶⁵ Ibid., 20.

⁶⁶ Ibid., 22–6.

⁶⁷ Akta miasta Gdańska, 10/300/0/27/300,41/22: 12.

Miszewko (Mniszewo Małe) i Miszewo, wchodzące w skład dóbr leżenieckich, zaczął Przebendowski skupywać kawałkami dopiero pod koniec swego życia, w 1727 r.⁶⁸

Oprócz dóbr ziemskich Jan Jerzy posiadał jeszcze kamienicę w Gdańsku. Inicjatywę jej pozyskania podjął Piotr Przebendowski od sukcesorów Cyremberków i zwieńczył te starania sukcesem w 1687 r., by w następnych latach puszczać kamienicę w dzierżawę. „Kamienica angielska” pozostawała w rękach Piotra do jego śmierci. Jan Jerzy przejął ją więc dopiero w 1700 r.⁶⁹

W świetle tych ustaleń należy chyba zweryfikować istniejący od kilkudziesięciu lat i stale powtarzany w kolejnych publikacjach pogląd, że Przebendowski w latach 90. XVII w. dysponował już ok. 20 wsiami w Prusach Królewskich. Ich liczba mogła sięgnąć ok. dziesięciu, jednak posesja niektórych z nich była zaledwie tymczasowa.

Dla porządku należy zaznaczyć, że Jan Jerzy posiadał też przez pewien czas dobra w powiecie łębskim, już za granicą Prus Królewskich. W 1693 r. odkupił od ojca cały kompleks dóbr Jęczewo za 55 tys. zł. W jego skład wchodziły wsie: Jęczewo, Lisewo, Tadzino, Dąbrówka, Hamer, Płaczewo, Mierzyno i Bukowy Las (Buchholtz). Kontrakt został zawarty w styczniu, a intromisja w dobra dopuszczona została dopiero pod koniec października tego roku. Kwota sprzedaży nie wydaje się ogromna, jednak od dziesięciu lat Jan Jerzy trzymał te dobra w zastawie, za które ojciec wziął od syna 31,5 tys. zł. Z drugiej strony musiał pospłacać pozostałych wierzycieli roszcujących sobie prawa do posiadłości⁷⁰. Inwestycja ostatecznie okazała się dochodowa. Już pięć lat później, w kwietniu 1698 r., większość kompleksu (bez Jęczewa i części Dąbrówki) sprzedał Jerzemu Ernestowi Jackowskiemu za 75 tys. zł⁷¹.

Od 1694 r. był też właścicielem połowy dóbr Chynowa (dziś Chynowie) odkupionych od Anny z Chynowskich Tydmanowej⁷².

Niedługo po nabyciu Lezienka małżonkowie Przebendowscy wprowadzili się tu i zamieszkali (być może tymczasowo) w istniejącym dworze, zajmo-

⁶⁸ „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn”, 32.

⁶⁹ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 49; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02518] – umowa sześcioletniej dzierżawy kamienicy w Gdańsku między Piotrem Przebendowskim, a Aleksandrem Kahrkuttelem.

⁷⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03981–NOW03984]; Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 28–28v.

⁷¹ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 35v.

⁷² Ibid., 40.

wanym do tej pory przez dzierżawców Jakuba i Jadwigę Orłowskich⁷³. Jeszcze 26 X 1687 r. starościna mirachowska trzymała do chrztu kolejne dziecko Orłowskich – Mariannę, jednak już w listopadzie 1689 r. w Lezienku urodził się Przebendowski syn Piotr, którego ochrzczili w Żukowie 11. dnia tego miesiąca⁷⁴. Dzięki ustaleniom prof. J. Dygdały wiadomo, że w 1717 r. Jan Jerzy rozpoczął tu budowę reprezentacyjnego pałacu⁷⁵. Czy w takim razie do tego czasu mieszkał w dworze po dzierżawcy? Być może i wcześniej doszło do przebudowy lub rozbudowy istniejącego dworu do postaci bardziej okazałej, skoro w 1694 r. „w pałacu lezieńskim” spisywano kontrakt małżeński między Jakowskimi a Bąkowskim (zob. niżej).

Senator

Rok 1693 był dla Jana Jerzego Przebendowskiego szczególnie ważny. W dniu 15 maja tego roku król Jan III podpisał dla niego nominację na kasztelanie chełmińską, pierwszy urząd senatorski w rodzinie. Był to ewidentny dowód wzrostu roli Jana Jerzego w prowincji i zaufania ze strony monarchy, może też próby związania go z królem⁷⁶. Jako powód wyniesienia Przebendowskiego na urząd wpisano do przywileju niemal trzydziestoletnią służbę wojskową, uczestnictwo w wyprawach przeciwko wrogom królestwa, ze szczególnym uwzględnieniem udziału w zdobyciu twierdzy chocimskiej, później czynną i aktywną działalność sejmikową, poselską na sejmy, udział w komisjach i sprawowanie funkcji deputata Trybunału Koronnego⁷⁷, która to działalność nie uszła uwadze królewskiej. Przywilej nie odwoływał się natomiast do jego aktywności na arenie międzynarodowej. Jak już wspomniano, milczał również o udziale w bitwie pod Stawiskami⁷⁸.

⁷³ Parafia Żukowo, W-1777: 108.

⁷⁴ Ibid., 110, 113.

⁷⁵ Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 40.

⁷⁶ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 30–33.

⁷⁷ Nieznana jest działalność Przebendowskiego jako deputata na Trybunał Koronny. Nie figuruje również w opracowanych spisach deputatów do Trybunału: Wierzbicki, *Deputaci Trybunału Koronnego*.

⁷⁸ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02460–NOW02463] – jest to tylko uwierzytelniony ekstrakt przywileju z akt grodzkich kowalewskich. Nie udało się odnaleźć oryginału.

Objęcie kasztelanii chełmińskiej nie wiązało Przebendowskiego z tym województwem. Nie jest znana jego aktywność w ziemi chełmińskiej, nie posiadał tu też żadnych dóbr. Przysięgę na urząd złożył zresztą dopiero w sierpniu 1696 r.⁷⁹ Zanim do tego doszło, prawdopodobnie z inspiracji Przebendowskiego wszczęto tumult na sejmiku przedkonwokacyjnym w Malborku (lipiec 1696 r.), gdy szlachta zaatakowała obuchami i szablami delegację gdańską na sejmik, w wyniku czego rannych zostało kilku żołnierzy eskorty. Poturbowano też delegatów Elbląga. Wskutek tego przedstawiciele trzech dużych miast opuścili sejmik. Przebendowski kwestionował prawo Gdańska do sądzienia i karania szlachty za przestępstwa popełnione w mieście. Rozpętał przy tym antygdańską kampanię, szczególnie agresywną na sejmiku partykularnym w Pucku, gdzie tamtejsza szlachta zażądała od posłów poczynienia zabiegów u przyszłego króla, by odmówił zatwierdzenia przywilejów miasta, szczególnie prawa więzienia szlachty i odebrania dochodów z palowego i zarządzania morzem⁸⁰.

Sprawowanie urzędu kasztelana chełmińskiego było dla Przebendowskiego krótkim epizodem, bo 17 IX 1697 r. – już z woli nowego monarchy, tuż po objęciu przez niego tronu – awansował w drabinie senatorskiej na wojewodę malborskiego, urząd wakujący od ponad trzech lat po śmierci poprzednika Władysława Łosia⁸¹.

Wraz z objęciem urzędu stał się jednocześnie starostą dzierzgońskim (kiszporskim). Tenuta ta była swoistym uposażeniem wojewody na czas sprawowania urzędu. Wiązało się to też z obowiązkami. Posiadając uprawnienia sądzienia spraw karnych, formalnie miał przewodzić obradom sądu grodzkiego w Dzierzgoniu, lecz zwyczajowo ten obowiązek cedowany był na podwojewódzkiego. Jednak jeszcze pod koniec listopada tego roku sąd grodzki działał na podstawie uchwał sejmiku generalnego malborskiego jako sąd kapturowy, a w grudniu w ogóle zaprzestał przyjmowania wpisów i otworzył się dopiero w maju 1699 r.⁸² Czyżby Przebendowski (ponownie) dopiero w 1699 r. dopeł-

⁷⁹ Czaplowski, *Senatorowie świeccy*, 21.

⁸⁰ Szerzej na ten temat zob. Cieślak, *Historia Gdańska*. T. 3, cz. 1: 176–78; Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 34–35.

⁸¹ Mikulski, *Urzędnicy Prus Królewskich*, nr 641, 642.

⁸² Sąd grodzki w Kiszporku, 10/2/0/-/13: 654, 685. Z dniem 4 V 1699 r. rozpoczął się również księga czystopisowa z czasów Przebendowskiego: „Incipit sub felici auspicio Illustrissimi et Magnifici Domini Domini Joannis Georgy de Przebendow Prze-

nił formalności i został zaprzysiężony przez sejmik na wojewodę? Biogramy milczą na ten temat.

Z całą pewnością lokalne obowiązki nie były mu szczególnie bliskie. Od kilku lat coraz mocniej angażował się w politykę międzynarodową, misje dyplomatyczne, a po śmierci króla Jana III w elekcję nowego monarchy. Szeroko ten temat w kontekście aktywności Przebendowskiego opisał Perłakowski, tu wypada odesłać do jego ustaleń⁸³.

W drugiej połowie 1698 r. Jan Jerzy otrzymał również starostwo pokrzywnickie⁸⁴ leżące w północnej części województwa chełmińskiego, a w maju 1699 r. uzyskał od króla przywilej na starostwo puckie. O ile jednak przejście pierwszego nie nastroczyło żadnych problemów, o tyle drugiego formalnie nie udało się przejąć przez prawie 20 lat. Starostwo puckie, od 1678 r. znajdujące się w rękach króla Jana III, po jego śmierci zajęli spadkobiercy monarchy i pomimo przywileju królewskiego dla Przebendowskiego oraz starań stanów pruskich nie udało się go odzyskać (aż do 1717 r.)⁸⁵. Mimo to formalnie od 1699 r. tytułował się również starostą puckim. Prawdopodobnie też w 1698 r. czynił starania o przejście starostwa starogardzkiego, które do tej pory znajdowało się w rękach Denhoffów. Na poczet tego wypłacił Stanisławowi Szczuce, jeszcze wówczas referendarzowi koronnemu, 60 tys. tyńfów, a w zamian otrzymał oblig⁸⁶. Jak wiadomo, ani Przebendowski, ani Szczuka starostwa nie otrzymali, doszli jednak do porozumienia w inny sposób.

Mimo uzyskania urzędów senatorskich i posiadanych starostw w Prusach Królewskich główną rezydencją nadal było Lezienko. To tu, „w pałacu lezieńskim” 1 IX 1694 r., spisany został kontrakt ślubny między Jerzym Wojciechem Jackowskim, starostą lęborskim i bytowskim, oraz innymi reprezentantami Anny Doroty Jackowskiej, córki zmarłego Michała i Anny Marii Pierzchy, a Janem Jackiem Bąkowskim, wojewodzie malborskim. Ślub i wesele miały zo-

bendowski Palatini Mariaeburgensis, Christburgensis, Mirachoviensis, Pokrzywnensis etc., etc. capitanei”: Sąd grodzki w Kiszporku, 10/2/0/-/15: 3.

⁸³ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowski*, 30–72.

⁸⁴ Czaplewski, *Senatorowie świeccy*, 159. Autor wskazał tylko rok otrzymania starostwa, jednak jeszcze pod koniec czerwca tego roku Przebendowski nie był tytułowany starostą pokrzywnickim: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00210].

⁸⁵ Czaplewski, *Senatorowie świeccy*, 164.

⁸⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00210].

stać zorganizowane na koszt Przebendowskiego 25 XI w Gdańsku w jego rezydencji, jako krewnego panny młodej i przyjaciela pana młodego⁸⁷.

Dnia 5 IX 1699 r. w Warszawie zawarta została umowa między Rafałem hrabią na Lesznie Leszczyńskim, wojewodą łęczyckim i starostą generalnym wielkopolskim, z jednej strony a Janem Jerzym Przebendowskim, wojewodą malborskim, starostą kiszporskim, pokrzywnickim, puckim i mirachowskim, z drugiej, dzięki której Jan Jerzy Przebendowski wszedł w posiadanie całego kompleksu dóbr w Wielkopolsce, zwanego majątnością przygodzicką. Składały się na nią wsie: Przygodzice, Janków, Wysocko, Dębica, Bledzanów, Szklarka, Tarchały, Gorzyczki, Topola Wielka i Mała w powiecie kaliskim oraz Chynowa w powiecie ostrzeszowskim województwa sieradzkiego jako dobra dziedziczne oraz miasteczko Ostrów ze wsiami: Krępe, Kamienice, Zębów i Zacharzew w powiecie kaliskim jako dobra nabyte, za łączną kwotę 700 tys. zł pl⁸⁸. Kontrakt szczegółowo omówił w swej monografii Perłakowski⁸⁹, tu wypada więc uzupełnić tylko drobne szczegóły. Kwota obciążeń nabywanych dóbr zgodnie z wyliczeniami kontraktu wynosiła łącznie 678 677 zł, które Przebendowski musiał z czasem uregulować. Na liście wierzycieli znaleźli się: kapituła krakowska, cystersi łądzy, podkanclerzy litewski Stanisław Szczuka, kasztelanowa wileńska Teresa z Korwinów Gosiewskich Słuszkowa (nie – jak podał Perłakowski – kasztelanowa wieluńska Urszula Krystyna Siemianowska), kasztelanowa międzyrzecka Rozdrażewska, miecznik kaliski Adam Koźmiński oraz niejaki Rogaliński

Jeszcze tego samego dnia przed sądem grodzkim warszawskim Stanisław Szczuka cedował na Przebendowskiego prawa do sum ulokowanych na dobrach przygodzickich w wysokości 70 tys. zł (być może był to efekt wystawionej rok wcześniej wspomnianej obligacji Szczuki)⁹⁰, a Leszczyński dokonał cesji praw do Ostrowa z należącymi do niego wsiami⁹¹. Dwa dni później kasztelan poznański Melchior Gurowski wystawił atestację dla Jana Jerzego Prze-

⁸⁷ Ibid., NOW04426–NOW04429.

⁸⁸ Wśród akt Przebendowskich w AGAD zachowały się przynajmniej jedna uwierzytelniona (ekstrakt z grodu kaliskiego) i co najmniej trzy niewierzytelnione kopie kontraktu: *ibid.*, NOW03047–NOW03050; NOW03076–NOW03079; NOW03051–NOW03054; NOW03055–NOW03062.

⁸⁹ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowski*, 79–82. Autor dotarł prawdopodobnie do jeszcze innego egzemplarza umowy, oblaty z grodu warszawskiego.

⁹⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00208–NOW00209].

⁹¹ Ibid., NOW03063–NOW03068.

bendowskiego i Baltazara Bełchackiego, wielkorządcy krakowskiego, że uwolnili dobra przygodzickie, spłacając 270 tys. zł kasztelanowej wileńskiej (tego samego dnia Przebendowski i Bełchacki roborowali w grodzie warszawskim kontrakt na 240 tys. zł). Gurowski zobowiązał się też przenieść sumy dla kasztelanowej na inne dobra Leszczyńskiego – miasteczko Śmigiel⁹². Kasztelanowa Teresa z Gosiewskich Słuszkowa po tych zapewnieniach kwitowała Leszczyńskiego z sum.

Pozostałe rozliczenia ciągnęły się latami. Przebendowski co jakiś czas spłacał ich fragmenty. W latach 1700 i 1701 Filipina de Hester, wdowa po Janie Rozdrażewskim, kwitowała Jana Jerzego z kolejnych sum na kwotę 10 tys. zł (całkowite zadłużenie u niej wynosiło 100 tys. zł)⁹³. We wrześniu 1701 r. Przebendowski wypłacił Michałowi Rogalińskiemu, trzymającemu w zastawie Topolę Małą, 9542 zł⁹⁴. Do 1712 r. zapłacił kapitule krakowskiej 20 tys. zł, ostatnie 10 tys. zobowiązał się rozliczyć do 1714 r.⁹⁵ Co roku (co najmniej od 1714 r.) spłacał dług cystersów łądzkich. Jeszcze w 1720 r. płacił im 789 tynfów i 20 gr z wymienionej w kontrakcie sumy 20 tys. zł⁹⁶. Inny problem pojawił się z Adamem Koźmińskim. Okazało się, że Leszczyński nie doszacował zadłużenia u Koźmińskiego (w kontrakcie dług opiewał na 115 tys. zł), który wyniósł ostatecznie 120 tys. zł. Leszczyński zobowiązał się wypłacić mu zaległe 5000 zł, Przebendowski natomiast, nie mając gotówki, zostawił Koźmińskiego przy posesji Ostrowa⁹⁷.

W czerwcu 1701 r. zdecydował się na drastyczne posunięcie. Zawarł bowiem umowę z Aleksandrem Żychlińskim, podkomorzycem kaliskim, w myśl której wydzierżawił mu majątność przygodzką na trzy lata: klucze przygodzki, tarchalski i ostrowski za sumę 150 tys. zł. Ponieważ jednak po upływie terminu Żychliński nie był w stanie odzyskać z dóbr powyższej sumy, w 1704 r. strony zawarły kolejny kontrakt, w którym „Pan Podskarbi WK. tym skryptem JMPa-na Alexandra Żychlińskiego w dobrach pomienionych *in pacifica possessione* konserwować, aż do zupełnej satysfakcji *in omnibus praetensionibus* z tych dóbr *pullulantibus* i *exolucyi realiter* uznanej przez przyjaciół obliguje się”⁹⁸. Wiado-

⁹² Ibid., NOW02188; NOW02435.

⁹³ Ibid., NOW02802; NOW02957.

⁹⁴ Ibid., NOW02734.

⁹⁵ Ibid., NOW04277.

⁹⁶ Ibid., NOWNOW02741–NOW02742.

⁹⁷ Ibid., NOW03073.

⁹⁸ Ibid., NOW03081–NOW03083; NOW03093–NOW03094.

mo, że dzierżawa przeciągnęła się jeszcze kilka lat⁹⁹, w trakcie których dobra przygodzickie praktycznie były dla Przebendowskiego niedostępne.

Obok kompleksu Przygodzic Jan Jerzy nawet w podeszłym wieku powiększał swój majątek o starostwa i dobra. W 1712 r. otrzymał wraz z żoną starostwo grabowskie (przywilej wystawiony 18 kwietnia)¹⁰⁰, obejmujące miasteczka Grabów i Mixtat (dziś Mikstat) z wsiami Krasowice, Czajków, Komarów, Kołków i nowo powstałe Pastkowie (dziś zapewne Mikstat-Pustkowie) w ziemi wieluńskiej, bezpośrednio graniczące z dobrami przygodzickimi. W 1721 r. dokupił do wielkopolskiego majątku wieś Gorzyce, nabytą od Walentego Dobrosielskiego, podstolego czernihowskiego¹⁰¹. Jeszcze przed 1717 r. był właścicielem dóbr Zawady w okolicach Nowego Miasta Korczyna, które wcześniej zastawił cześnikowi czernihowskiemu Wojciechowi Radziwińskiemu¹⁰². W kolejnych latach dobra zawadzkie powiększał, wykupując sąsiednie wsie (oraz miasteczko Dębica) lub skupując ich obciążenia. Od 1718 r. pisał się dziedzicem wsi Sępnicy i Dulczy Wielkiej¹⁰³, leżących nieco na północ dóbr zawadzkich, być może przyłączonych do nich. W 1724 r. Józef Łastowiecki darował Przebendowskiemu swe części we wsiach Zabruzdy i Kruszówka pod Garwolinem¹⁰⁴. W roku następnym wszedł w posiadanie miasteczka Rydzyny po wygranym procesie ze spadkobiercami Rafała Leszczyńskiego¹⁰⁵. Dobra te znajdowały się wówczas w sekwestrze królewskim – oddano je królowi Stanisławowi dopiero w 1736 r. Mowa tu zapewne o licznych wierzycielach.

Co prawda otrzymanie nominacji na podskarbiostwo wielkie koronne całkowicie zmieniło życie Jana Jerzego i jeszcze bardziej przywiązało go do Warszawy, niemniej jednak związki z Prusami Królewskimi nadal wydawały się dość silne. Posiadał tu wszak swój dwór, względnie pałac, w Leżnie, który przebudował, a sam kompleks dóbr stale powiększał. W 1710 r. zmarł jego jedyny syn Piotr Henryk. Jan Jerzy postanowił, że zostanie on pochowany w kościele św. Mikołaja w Gdańsku, gdzie miała stanąć kaplica rodzinna. Na tę okoliczność sporządzono 28 XI 1711 r. specjalną umowę – fundację spisaną

⁹⁹ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowski*, 82.

¹⁰⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00117].

¹⁰¹ Ibid., NOW02771–NOW02774.

¹⁰² Ibid., NOW02861–NOW02862.

¹⁰³ Ibid. NOW03734–NOW03746.

¹⁰⁴ Ibid., NOW00432–NOW00433.

¹⁰⁵ Ibid., NOW03001–NOW03004.

na pergaminie. W kaplicy mieli spoczywać wszyscy członkowie rodziny wyznania katolickiego, Przebendowski przeznaczał też 4 tys. talarów na dwie msze tygodniowo za rodzinę Przebendowskich. Drugi dokument pergaminowy z 4 grudnia tego roku był obligacją dominikanów na odprawianie mszy za dusze „Domu Przebendowskich”¹⁰⁶. Sporządzono nawet umowę z murarzem na budowę „piwnicy OO Dominikanów w Gdańsku”¹⁰⁷, dziś jednak nie ma śladu po kaplicy i fundacji. Czy rzeczywiście doszła do skutku?

Rezydując w Warszawie lub podróżując po Rzeczypospolitej i w misjach zagranicznych, Przebendowski siłą rzeczy nie miał czasu zajmować się majątkiem. W starostwach tenut doglądali oczywiście podstarostowie. W dobrach prywatnych mianował administratorów lub puszczał je w zwyczajowe trzyletnie dzierżawy. Głównym administratorem dóbr Przebendowskiego był Mikołaj Ernest Chmieliński, zwany „ekonomem generalnym dóbr”, „generalnym dóbr moich administratorem” lub „komisarzem generalnym dóbr”. Po raz pierwszy z tytułem ekonoma generalnego spotykamy go już w 1702 r., kiedy doglądał spraw w starostwie pokrzywnickim. Jednak później jego główną rezydencją stał się Ostrów. Tu spotykamy go jeszcze w 1723 r.¹⁰⁸, natomiast w 1724 r. pojawił się Stanisław Zakrzewski, administrator dóbr JWJMci Pana Podskarbiego (zajmujący się sprawami przygodzkimi)¹⁰⁹, a w 1725 r. Aleksander Kurnatowski, generalny administrator dóbr przygodzkich¹¹⁰ (czy zastąpił on Chmielińskiego, czy mu był podległy?). Chmieliński pozostawał na służbie Przebendowskich jeszcze w lutym 1729 r.¹¹¹, a po śmierci podskarbiego przynajmniej przez jakiś czas u Bielińskich. W 1730 r. tytułowany był administratorem dóbr lezienkowskich, które objął po niegospodarnym poprzedniku¹¹². Wcześniej, w 1718 r., znajdujemy Jerzego Pircha (Pierzchę), majora, plenipotentą i „dóbr

¹⁰⁶ Oba pergaminy znajdują się dziś w AGAD w zbiorze dokumentów pergaminowych. Ich uwierzytelnione kopie znajdują się w aktach Przebendowskich Archiwum Radziwiłłowskiego: Zbiór dokumentów pergaminowych, 1/1/0/-/8316 i 1/1/0/-/8317; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02565].

¹⁰⁷ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 49.

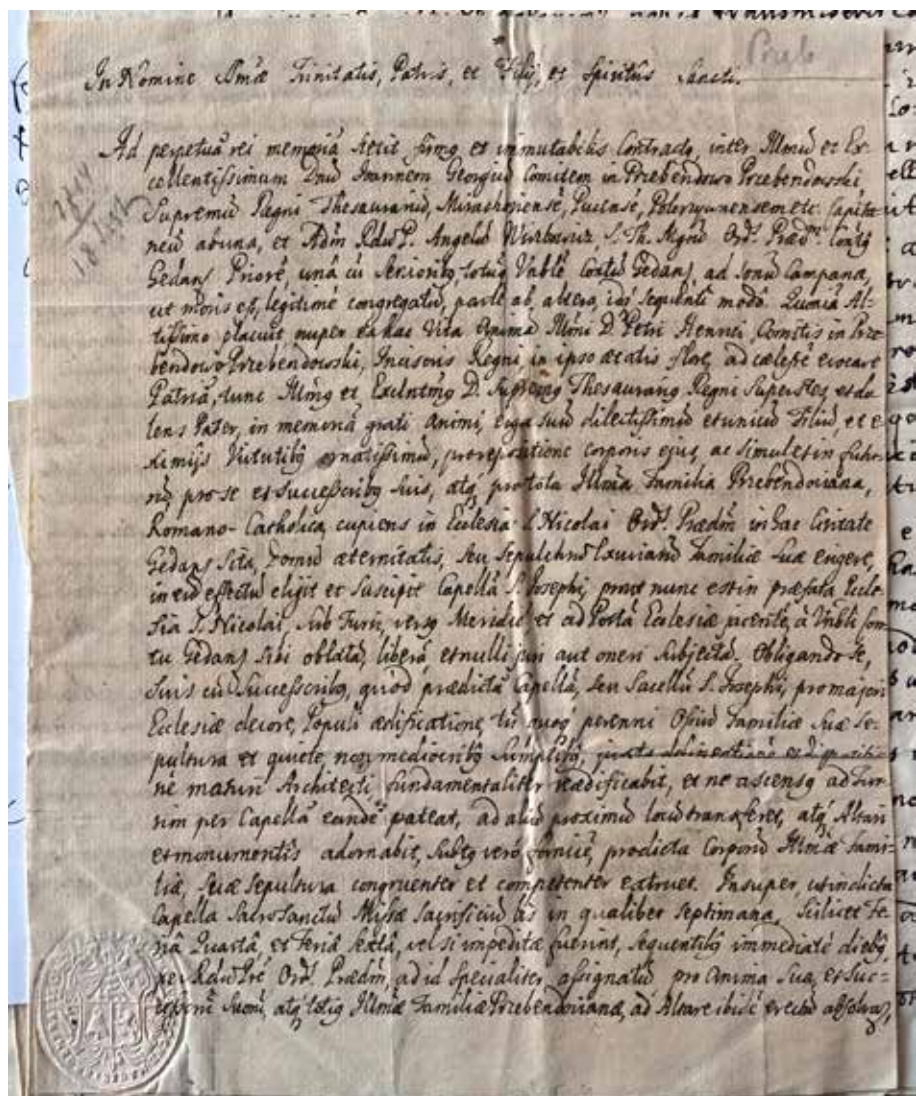
¹⁰⁸ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02962; NOW03144].

¹⁰⁹ Ibid., NOW03172.

¹¹⁰ Ibid., NOW03145.

¹¹¹ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 108.

¹¹² Radzivilly, knâz'â (famil'nyj fond), f. 694/op. 4/1324: 26–27v: „Memoriał P. Chmielińskiemu administratorowi dóbr lezienkowskich cum attinentis zostawiony die 8 Aug. 1730”.



Fot. 11. Kopia umowy fundacyjnej na murowanie kaplicy Przebendowskich
w kościele św. Mikołaja w Gdańsku

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02565].

wszystkich [w] województwie sandomierskim, a powiecie pilzneńskim generalnego ekonoma”, który sam podpisywał się jako administrator dóbr zawadzkich¹¹³. W latach 20. XVIII w. administratorem starostwa mirachowskiego był Jakub Kamieński, zwany „administratorem mirachowskim czy administratorem dóbr starostwa mirachowskiego”¹¹⁴.

Chmieliński nie był jednak tylko administratorem prywatnych dóbr Przebendowskiego. Przez wiele lat był też podwładnym Przebendowskiego jako superintendent ceł Rzeczypospolitej komór ziemi wieluńskiej¹¹⁵. Zresztą nie tylko on odgrywał u podskarbiego podwójną rolę. Do prywatnych celów wykorzystywani byli również Duppert¹¹⁶, Franciszek Hankiewicz czy Kasper Wagner – pisarz skarbu koronnego i ceł Rzeczypospolitej. Ten ostatni wypłacał w 1728 r. „strawne” dla ludzi Jana Jerzego pozostałych w Warszawie, a po jego śmierci prowadził sprawy finansowe związane z przygotowaniem pogrzebu¹¹⁷. Jak mocno Przebendowski zaangażował aparat państwa w swoje sprawy, świadczy chociażby: „Regestr munimentów przez niegdy JMci Pana Piotra Mąkolskiego, podstolego dobrzyńskiego vigore decreti Officiis Castrensis Capitanealis Neo-Corczynensis na ręce JMci Pana Hankiewicza ceł Rzeczypospolitej superintendenta die 23 January Anno 1723tio oddanych, a od niegoż przez JM Pana Domaśławskiego JKMci sekretarza za rewersem odebranych, a potem w Strazęcinie die 15 January Anno Domini 1728 W JMci Panu Stanisławowi Grodzickiemu JWJMci Pana Podskarbiego W.K. generalnemu plenipotentowi przez JMci Pana Wojciecha Domaśławskiego JKMci sekretarza oddanych”¹¹⁸. Mąkowski przez wiele lat prowadził procesy z Przebendowskim w sprawie dóbr Dulcza Wielka.

Na Jana Jerzego Przebendowskiego zwykliśmy patrzeć przez pryzmat jego całościowych dokonań wieńczących długie, prawie dziewięćdziesięcioletnie życie. W tym kontekście postrzegamy go jako magnata, jedną z najważniejszych i wpływowych postaci Rzeczypospolitej czasów saskich, budowniczego

¹¹³ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00739; NOW03770].

¹¹⁴ Ibid., NOW09844.

¹¹⁵ Ibid., NOW02993. Zob. też: Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 57, 202.

¹¹⁶ Duppert np. realizował wypłaty na różne zakupy Przebendowskiego i jego żony. Przykładowo w marcu 1713 r. dostał zlecenie na wypłatę 100 talarów dla perukarza po dostarczeniu produktu; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW09667].

¹¹⁷ Ibid., NOW09586; NOW03932.

¹¹⁸ Ibid., NOW4534.

i właściciela pałaców w Leżnie, Warszawie i Przygodzicach. Jednak zewnętrzne oznaki statusu w postaci rezydencji zaczął tworzyć dopiero po siedemdziesiątym roku życia, a więc u jego kresu. To właśnie wtedy zaczęły powstawać pałace w Leżnie (początek prac 1717 r.)¹¹⁹ i najbardziej okazały w Warszawie (początek prac ok. 1720 r.)¹²⁰. Do końca życia gromadził kolejne dobra ziemskie, wręcz je kolekcjonował, tworząc ostatecznie trzy duże, zwarte kompleksy dóbr w Prusach Królewskich, Wielkopolsce i województwie sandomierskim, uzupełnione zapewne kilkunastoma innymi pojedynczymi miejscowościami rozszanymi w Rzeczypospolitej.

Archiwum

Jak wspomniano we wstępie, w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w zespole akt Archiwum Warszawskie Radziwiłłów w Dziale X – Akta domów obcych tego zespołu znajduje się grupa 24 pudeł opisanych jako akta, względnie archiwum, Przebendowskich. Trafiły one do archiwum radziwiłłowskiego drogą dziedziczenia. Córka Jana Jerzego – Dorota Henrietta – poślubiła Jana Mikołaja Radziwiłła. Nie był to szczęśliwy związek, mimo tego urodziła mu córkę i dwóch synów, z których tylko jeden – Marcin Mikołaj Karol, późniejszy krajczy litewski, dożył pełnoletniości. Po śmierci pierwszego małżonka wyszła ponownie za mąż za Franciszka Bielińskiego, marszałka wielkiego koronnego¹²¹, z którym nie miała już potomstwa. Zmarła 15 I 1755 r. w Warszawie. Majątek dziedziczył mimo choroby umysłowej (a wraz z nim akta Przebendowskich i Bielińskich) syn Marcin Mikołaj Karol Radziwiłł (zm. 1782 r.), krajczy koronny.

Jest to spory zbiór akt, liczący ok. 3,5 m.b. akt. Problemem jest natomiast fakt, że są to materiały nieopracowane i przez to również nieudostępniane. One właśnie stanowią, między innymi, przedmiot podjętych tu badań.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że nie wszystkie materiały składające się na ten zbiór zostały wytworzone przez Przebendowskich lub na ich polecenie. Można byłoby uznać to za truizm, gdyż niemal każde tzw. archiwum rodzinno-majątkowe posiada jakieś anteriora czy nawet akta przypadkowe, które na przestrzeni lat weszły w jego skład, gdyby nie fakt, że dysproporcje

¹¹⁹ Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 40.

¹²⁰ Sito, „Z dziejów budowy pałacu”, 115.

¹²¹ Rachuba, *Radziwiłł Jan Mikołaj Aleksander*, 199–202.

w ilości materiałów „*stricte* przebendowskich”, czyli powstałych przy okazji działalności Jana Jerzego Przebendowskiego i jego krewnych, w porównaniu z pozostałymi są bardzo znaczne. Wstępne szacunki mogą wskazywać na stosunek ok. 1 : 3, przy czym akta obce stanowią tu zdecydowaną większość. Jednak rzeczywiste ustalenie proporcji możliwe będzie dopiero po uporządkowaniu tego zbioru.

Cóż zawierają więc te akta obce? Znaczna ich część to materiały zgromadzone przez Przebendowskich w trakcie nabywania kolejnych dóbr. Największy ich zbiór obejmuje archiwalia związane z przejęciem Przygodzic i innych dóbr wielkopolskich. Tu najstarsze dokumenty sięgają początku XVI w. i dotyczą kolejnych właścicieli Przygodzic i wsi, które później wchodziły w skład dóbr przygodzkich. Będą to więc akta między innymi Leszczyńskich czy Miąskowskich. Trochę mniejszą ilość akt zgromadziły dobra Zawada w województwie sandomierskim. Nie zabrakło też posteriorów – akt powstałych po śmierci Jana Jerzego, co świadczy o tym, że akta radziwiłłowskie, szczególnie te niedotyczące rodziny Radziwiłłów i ich majątków, porządkowane były dość pobieżnie. W pudłach opisanych jako akta Przebendowskich znajdują się więc również materiały po córce Jana Jerzego, Dorocie Henriecie, *primo voto* Radziwiłłowej, *secundo voto* Bielińskiej. W tym wypadku powinny one zostać zakwalifikowane do archiwum Bielińskich, tym bardziej że w Dziale X Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów znajduje się też niemała grupa akt Bielińskich właśnie. Być może również wśród tych materiałów należałoby szukać części akt Przebendowskich, tych, które wraz z majątkiem przejęła Dorota Henrietta.

Właściwe akta Przebendowskich nie przekroczą zapewne 1,5 m.b. Cóż więc znajdziemy w tym mocno rozproszonym i wymieszanym zbiorze?

Zacznijmy od akt rodzinno-majątkowych, bo to one zapewne budzą największe zainteresowanie. Najstarszymi (pozostającymi niestety przeważnie w siedemnastowiecznych odpisach) są pojedyncze akta Jakuba (1580 r.) – spór z Mikołajem Wejherem, Piotra i Jana Przebendowskich, w tym podział majątku na potomstwo obu, częściowo opisane na początku tego tekstu. Dopiero akta z czasów Piotra Przebendowskiego, sędziego ziemskiego łębarskiego – ojca Jana Jerzego (od drugiej połowy XVII w.), w dużej części są w oryginałach lub uwierzytelnionych kopiach. Jest ich zresztą zdecydowanie więcej niż poprzednich. Z grubsza można podzielić je na dwie części. Pierwsza to akta dotyczące dóbr w powiecie łębarskim, w tym również te wynikające z dziedziczenia po Krokowskich i Heinach. Druga grupa akt powstała w latach 80., aż do 1700 r., i w większości dotyczy działalności Piotra Przebendowskie-

go jako administratora lasów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Co prawda samym administratorem był zaledwie kilka lat, ale wynikające z tego komplikacje – skargi, procesy, relacje o nadmiernej wycince, stratach w spalwaniu drewna, a w końcu pożyczki zaciągane przez Przebendowskiego na spłatę długów – ciągnęły się do jego śmierci.

Z lat zapewne 60. lub 70. XVII w. pochodzi siedmiostronicowy poszyt z genealogią rodziny Przebendowskich, spisany w języku niemieckim z całą pewnością przez osobę zblizoną do kręgu rodzinnego.

Z akt *strictae* rodzinnych znajdziemy natomiast np. kontrakty małżeńskie. Pierwszy – zachowany w oryginale – zawarty został w Lidzbarku 23 VI 1714 r. między Stefanem Potockim, referendarzem koronnym i starostą trembowelskim, Piotrem Przebendowskim, wojewodą inflanckim, i Janem Jerzym Przebendowskim, podskarbis wielkim koronnym, o rękę Urszuli Potockiej dla tegoż Piotra Przebendowskiego. Obecność Jana Jerzego przy akcie jako strony kontraktu podyktowana była zapewne tym, że zabezpieczył bratankowi stryjecznemu 100 tys. tynfów w Gdańsku na „kupienie starostwa jakiego” i zobowiązał się ustąpić na jego rzecz z posiadanych praw do starostwa puckiego.

Drugi kontrakt zawarty został w Warszawie 4 X 1715 r. między Franciszkiem Józefem Tarłą, starostą pilzneńskim, pułkownikiem JKMci, stryjem Marii Teresy Tarłówny, a Jakubem Przebendowskim, starostą mławskim, pułkownikiem JKMci, o rękę Tarłówny. Przy tym akcie również podpisał się Jan Jerzy, lecz tylko „jako przyjaciel”.

Do tej grupy akt rodzinnych należy chyba również zaliczyć wspomniane wyżej umowy na budowę krypty w kościele św. Mikołaja w Gdańsku, gdzie miał zostać pochowany zmarły syn Jana Jerzego.

Nie udało się odnaleźć testamentu Jana Jerzego, mimo że z całą pewnością został sporządzony i w kopii pozostawał jeszcze w archiwum Bielińskich w 1767 r.¹²²

¹²² Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 51.

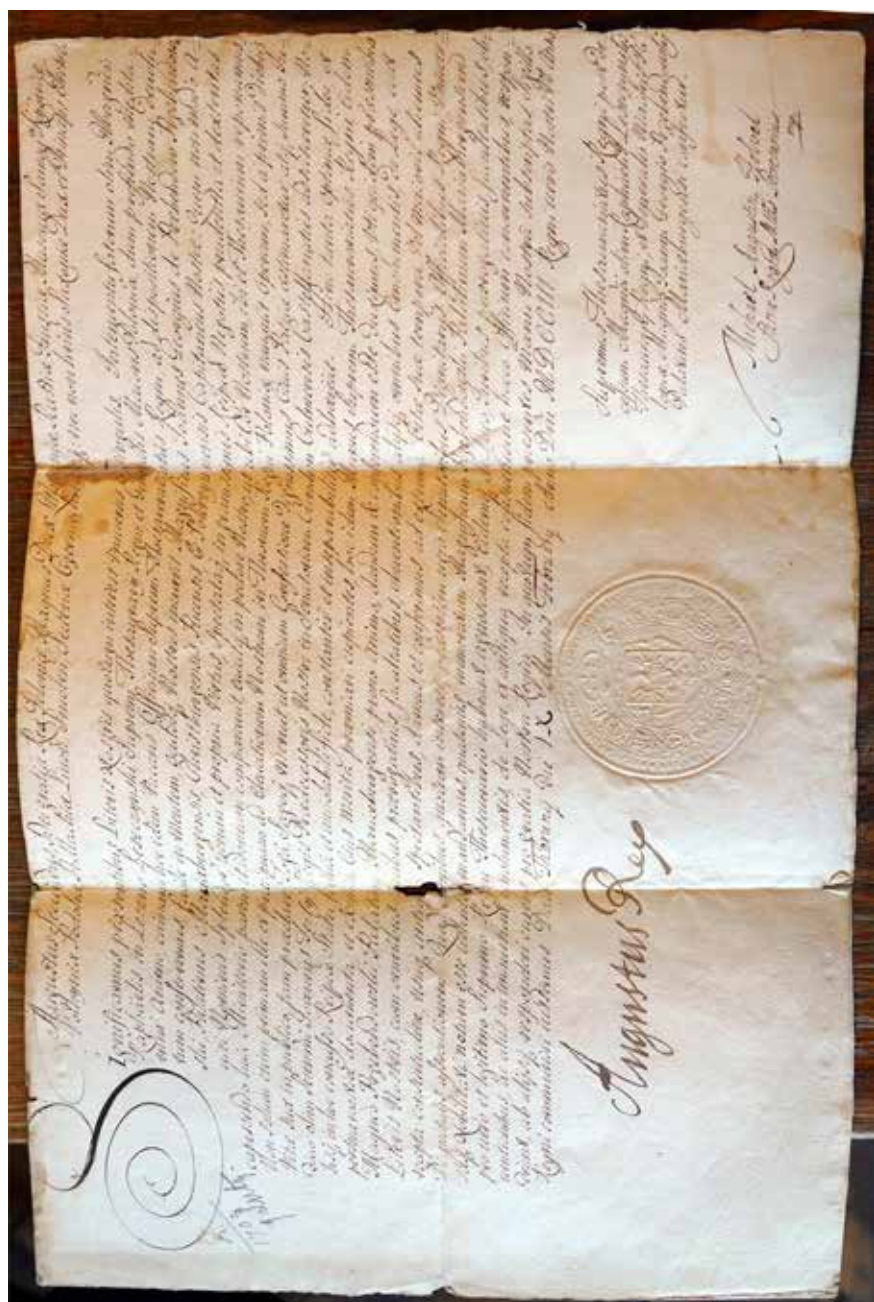
244. Prebendowsky

Lantz Prebendowsky ist geboren zu 15. 84 im Sommer tag
 Vor Pfingsten zwischen 8 und 9 Uhr Von Eltern, Eltern
 Der Vater ist gewesen der Herr: Herr: Und Herr
 Jacob Prebendowsky, Die Brauch Mutter ist
 gewesen der Herr: Und Vattergutsfame fräule
 Anna Jachowen V. Thierkote. Und ist zu 16. 84
 im Sommer tag in den Pfingsten zu 16. 84 in
 der Kirch zu Sameln gewesen worden
 und getraut worden der Frau: V. Thierkote
 Lantz hat gezeuget Joasim Prebendowsky der Enkel
 von Lantz, der Frau: V. Thierkote Von der Mutter hat
 hat gezeuget Stephan Jachowen der Thierkote
 Lantz hat gezeuget der Eltern vatter Von der Vatter
 hat gezeuget hat gezeuget Bartholomäus Prebendowsky hat zu
 16. 84 in der Thierkote Lantz V. Thierkote

AGAD
(1684)

Fot. 12. Pierwsza strona poszytu z genealogią rodziny Przebendowskich

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00642].



Fot. 13. Przywilej na podskarbiostwo wielkie koronne dla Jana Jerzego Przebendowskiego
 Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00462].

Bez wątpienia trzon materiałów rodzinno-majątkowych stanowią akta Jana Jerzego Przebendowskiego, gromadzone od 1669 r. do śmierci w lutym 1729 r. Najstarszy w tej grupie jest prezentowany wcześniej list polecający wystawiony przez króla Jana Kazimierza dla kapitana Jana Jerzego Przebendowskiego. Z innych odnalezionych dyplomów królewskich należy wymienić (chronologicznie): zgodę na cesję tenuty Smazino z rąk Przebendowskiego na rzecz Ewalda Krystiana Janowicza, kapitana JKMci, i jego żony z 28 III 1683 r., przywilej na podskarbiostwo wielkie koronne z 9 II 1703 r., przywilej na starostwo grabowskie z 18 IV 1712 r., upoważnienie na odbieranie przysięg od senatorów i dygnitarzy pruskich przez Przebendowskiego z 19 VIII 1726 r., przywilej na starostwo generalne wielkopolskie z 19 VI 1728 r.

Należy wspomnieć, że zachował się również tekst przywileju na kasztelanię chełmińską dla Przebendowskiego z 15 V 1693 r., jednak tylko w postaci ekstraktu z ksiąg grodzkich kowalewskich. Zaginęły natomiast dwa dokumenty pergaminowe, wspomniane w litewskim sumariuszu: przywilej na kasztelanię chełmińską i jakiś bliżej nieokreślony dokument z 1447 r.¹²³

Wśród oryginalnych dyplomów znajduje się również zgoda na cesję starostwa tucholskiego z rąk Wojciecha Jackowskiego, starosty tucholskiego, i jego żony Anny z Przebendowskich na rzecz Jana Przebendowskiego, krajczego koronnego, i jego żony Marii Anny z Jabłonowskich z 1723 r.

Tak jak największą część anteriorów stanowią akta poprzednich właścicieli dóbr wielkopolskich, tak wśród akt Jana Jerzego największą grupą są akta prawno-majątkowe dóbr przygodzkich. Już sam kontrakt kupna Przygodzic zachował się w kilku kopiach (uwierzytelnionych lub nie). Jest to spowodowane prawdopodobnie procesami, które na przestrzeni kolejnych prawie 30 lat prowadził Przebendowski z wierzycielami lub sąsiadami. Na potrzeby każdego z nich w sądach lokalnych lub trybunale piotrkowskim trzeba było przedstawiać dokumenty potwierdzające prawa własności i argumenty świadczące na korzyść strony. By nie posługiwać się oryginałami, tworzono kolejne odpisy, a z nich nowe fascykuły powiększające rozmiar archiwum właściciela dóbr. Obok kontraktów i ich oblat znalazła się liczna dokumentacja uzupełniająca: relacje z intromisji w dobra, roboracje kontraktów, kwitacje ze spłaty rat wierzycielom – dobra w większości wypadków kupowane były na kredyt lub miały starsze obciążenia poprzednich właścicieli. Znajdziemy tu też kontrakty dzierżawy i zastawu poszczególnych miejscowości majątności przygodzkiej

¹²³ Ibid., 43.

(oryginały, kopie, oblaty). Specyficzną grupą akt o charakterze procesowym są interogatoria – zestawy pytań do świadków powoływanych na potrzeby procesów i pisemne odpowiedzi na nie.

W tej grupie akt prawno-majątkowych – obok samego kontraktu – wyróżniają się dwa, szeroko omówione przez Perłakowskiego w jego monografii z 2014 r. Są nimi ordynacje (przepisy porządkowe) dla miasteczka – z 1717 r. oraz odrębna dla Żydów z 1724 r. Nie udało się natomiast odnaleźć ordynacji z 1715 r., wspomnianej w jednym z tych dokumentów.

Nie ma natomiast prawie wcale akt o charakterze gospodarczym ogólnym. Wyjątkiem jest „Inwentarz majątności ostrowskiej na gruncie spisany die 1ma mensis Septembris 1698”¹²⁴, a więc sporządzony jeszcze przed zakupem Przygodzic przez Przebendowskiego, zawierający jednak adnotacje i uzupełnienia z rewizji dóbr i inwentarza zleconych przez Jana Jerzego w październiku 1699 r. Te wyłączone zostały z tego zbioru i przeniesione do innych działów Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów (zob. niżej).

Podobny rodzaj dokumentacji odnajdziemy przy okazji małopolskich dóbr Przebendowskiego, w szczególności majątności zawadzkiej, na którą składało się również kilkanaście miejscowości.

W zbiorze akt Przebendowskich Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów w AGAD nie odnajdziemy natomiast dokumentacji odnoszącej się do dóbr leżienkowskich w Prusach Królewskich z czasów Jana Jerzego. Niemal cała partia tych dokumentów przekazana została w 1767 r. przez Ignacego Przebendowskiego Grabowskiemu podczas sprzedaży tego kompleksu, przy okazji której sporządzono stosowny sumariusz wykorzystany w tej publikacji. Tę grupę akt w chwili obecnej należy uznać za zaginioną¹²⁵.

Szczątkową grupę akt stanowi dokumentacja starostw pokrzywińskiego i mirachowskiego. Jest to niewątpliwie uzupełnienie dokumentacji, która przy okazji porządkowania archiwum radziwiłłowskiego na przełomie XIX i XX w., podobnie jak inwentarze dóbr, wyjęta została z akt Przebendowskich i włą-

¹²⁴ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02924–NOW02927].

¹²⁵ Wśród zbioru akt w AGAD znajdują się natomiast pojedyncze, nieprzekazane zestawienia przychodów i rozchodów folwarków dóbr leżienkowskich z lat 1730–1733, czyli sporządzone już po śmierci podskarbiego, np. „Registr warów piwa w browarze lniskiem wyrobione anno 1730 d. 25. 7bris do S. Jana in anno 1731” (jest też podobny za rok 1732–1733) (ibid., NOW03718–NOW03722) czy „Crescentiey dóbr leżienkowskich jako to na folwarku leżienkowskiem, lniskiem y pempowskiem od S. Jana anno 1732 do S. Jana 1733”. Ibid., NOW03707–NOW03714.

czona do Działu XVII – akta starostw archiwum radziwiłłowskiego. Z tych materiałów, które pozostały w zbiorze akt Przebendowskich, między innymi znajdziemy niedatowane (prawdopodobnie pochodzące z 1713 r.): „Inwentarien in den Folwerkern Engelssbourgscher Starostey” i sporządzone tą samą ręką: „Berechnung des Brekers Rechnung, wieviel angetreude in Anno 1713. Eingeerndt auff allen Engelssb[ergschen] Follwerkern an schokken”¹²⁶. Podobne zestawienia spisane zostały dla 1723 r. Dla starostwa mirachowskiego jest to np. grupa asygnat i kwitów, na podstawie których wybierane były sumy ze starostwa. Zachowało się też zbiorcze zestawienie asygnat i kwitów ze starostwa z lat 1720–1728, sporządzone tuż po śmierci Przebendowskiego (24 III 1729 r.), niewątpliwie z polecenia jego córki¹²⁷.

Niemożliwa do prawidłowego rozpoznania w chwili obecnej jest dokumentacja tzw. skarbowa, przechowywana w sześciu pudłach akt Przebendowskich, ale również rozproszona pośród pozostałych. Łudziłby się ten, kto wśród tych materiałów szukałby wyłącznie akt powstałych w trakcie sprawowania przez Jana Jerzego urzędu podskarbiego wielkiego koronnego. W rzeczywistości jest to kilka rodzajów dokumentacji, niestety całkowicie wymieszanej między sobą. Są oczywiście akta skarbowe: ogromną ilość stanowią asygnaty, rekognicje zleceńodawców i libertacje – zezwolenia podskarbiego na wolny przewóz win z Węgier przez komory celne, a także kwity związane ze spławem towarów Wisłą do Gdańska. Nieporównanie mniej podobnych kwitów dotyczy transportu soli. Wszystkie one mają różną postać, od prostych świstków papieru przez oblaty z grodów aktów czy dokumenty wystawiane pod podpisem i pieczęcią Przebendowskiego. Mocno rozproszone są natomiast akta związane z przepędzaniem wołów na jarmarki oraz konwojowaniem ich. W tej grupie znajdzie się zapewne kilkadziesiąt różnych aktów, zarówno prywatnych Przebendowskiego (z jego dóbr również prowadzono woły), jak i tych o charakterze skarbowym¹²⁸.

Znajdą się tu także – w znacznie mniejszej skali – akta związane z poselstwami, w tym np. przyjmowaniem i utrzymaniem posłów tureckich i tatarskich w Warszawie¹²⁹, czy asygnaty Przebendowskiego na wypłacenie sum lega-

¹²⁶ Ibid., NOW00046–NOW00051.

¹²⁷ Ibid., NOW00250–NOW00261.

¹²⁸ „Percepta komor ruskich tak na cła JKMci jako i Rzeczypospolitej in Aprilis, Julii et Octobris [...] co in Julii 1719 na komorze wieruszowskiej expedyowało się”. Ibid., NOW00165–NOW00166.

¹²⁹ Ibid., NOW04392–NOW04402.

cjom wyjeżdżającym za granicę¹³⁰. Zdarzały się też pisma, w których proszono podskarbiego, by pensja z legacji przeznaczona była na spłatę zadłużenia, jak to miało miejsce w wypadku wojewody chełmińskiego [Tomasza] Działyńskiego, który pozostając dłużny 6 tys. talarów kupcowi warszawskiemu Janowi Kirkurowiczowi, prosił Przebendowskiego, by tę kwotę kupcowi „z pensyi na legacyą moskiewską odprawioną mnie należącey wypłacić raczył”¹³¹.

Inną grupę akt stanowią kwity związane z utrzymaniem wojska. Dotyczy to zarówno wojsk koronnych, jak i własnego regimentu Przebendowskiego. Znakomita część tych materiałów jest niestety anonimowa, bez podania dat lub nazw formacji wojskowych. Przypuszczalnie wyjęte zostały z większej grupy akt, gdzie być może dałoby się je zidentyfikować. Wyjątkiem jest np. dokument (niestety niedatowany, prawdopodobnie z 1713 r. lub późniejszy) opisujący szczegółowo regiment podskarbiego, jego skład i wydatki na utrzymanie¹³².

Zachowały się również kwartalne zestawienia z przychodów żup bocheńskich i wielickich z 1714 r.¹³³

Trudne do zakwalifikowania są w tej grupie materiały Małgorzaty z Flemingów Przebendowskiej, żony podskarbiego, która przez kilka lat była dzierżawcą ceł. Z tego czasu (drugie dziesięciolecie XVIII w.) pochodzi m.in. dokumentacja jej kontaktów z Ludwikiem Duppertem – komisarzem generalnym ceł Rzeczypospolitej. Wydaje się, że część tych materiałów może mieć charakter prywatny. Duppert rezydujący na stałe w Gdańsku realizował jej prywatne zakupy i organizował ich transport do Warszawy.

Zadziwiająco mało jest natomiast materiałów związanych z funkcjonowaniem skarbu kwarcianego. Zachowało się kilka przypadkowych kwitów kwarcianych dla różnych osób, wystawianych pod nazwiskiem Przebendowskiego jako podskarbiego, oraz kilka zwolnień z płacenia kwarty na podstawie ręcznych listów podskarbiego, większość z 1728 r., a także „Porachowanie skarbowe o quartę starą i nową i quardupłę in Anno 1728 uczynione”¹³⁴. Czy to znaczy, że

¹³⁰ Ibid., NOW04496.

¹³¹ Ibid., NOW04503.

¹³² Ibid., NOW04601–NOW04602.

¹³³ „Summariusz żup bocheńskich quartalis 1mi to jest a die 1ma Januarii ad die ultimam Marty Anni 1714” (i podobny dla żup wielickich). Ibid., NOW04591–NOW04597; NOW04603–NOW04606.

¹³⁴ Np. „Monsieur. Według tego mego listu od kwarty uwalniam pro anno 1728 starostwa i dzierżawy niżej specyfikowane, subintelligitur od starej i nowej kwarty, jako to starostwo mławskie, Chylonia, Cisowo, Redłow possessioni subiecta JeyMc Pani kasztelanowey elbląskiej, starostwo wareckie JM Pana kasztelana chełmińskiego, starostwo guzowskie JM Pana Potockiego, podstolego WXLit. Co do tych proveniet na mnie na-

istniejący od końca XVI w. skarb rawski, z jego personelem i zapewne wypracowanymi torami pracy, nie wymagał od Przebendowskiego takiej uwagi? A może ten typ dokumentacji był na tyle ważny, że przy okazji rozliczeń przed sejmem całość dokumentacji oddawana była do Archiwum Skarbu Koronnego?

W tej grupie akt skarbowych są egzemplarze, które znalazłyby swoje odpowiedniki (na zasadzie podobieństwa formy i przeznaczenia) w większości zachowanych do dziś działów Archiwum Skarbu Koronnego. Część z nich niewątpliwie powinna była znaleźć się w tym archiwum. Dlaczego tak się nie stało? Być może to zbieg okoliczności, być może niezbyt dokładne rozliczenia podskarbiego i jego spadkobierców z dokumentacji względem Archiwum, a być może nie było obowiązku przekazywania części tej dokumentacji. Dość stwierdzić, że dziś materiały te są cennym uzupełnieniem mocno przetrzebionego wydarzeniami II wojny światowej zasobu Archiwum Skarbu Koronnego. Oczywiście nie sposób policzyć tych wszystkich kwitów i dokumentów o charakterze skarbowym, wydaje się jednak, że ich liczba (wszystkich rodzajów) może sięgnąć nawet kilku tysięcy. A mogą to być materiały interesujące. Już pobieżna ich analiza pozwoliła wyłowić kilku urzędników, którzy nie zostali ujęci w monografii podskarbiego, lub wydłużyć ich lata pracy¹³⁵. Przykładowo superintendentem ceł JKMci był w 1722 r. Kazimierz Woliński¹³⁶, pułkownik JKMci Franciszek Janwicz (Janwitz) był w 1725 r. komisarzem ceł Rzeczypospolitej komór ukraińskich (co najmniej od 1722 r.)¹³⁷, a Samuel Nahorecki był już w 1721 r. administratorem ceł Rzeczypospolitej prowincji ruskiej¹³⁸. Kerner (Kierner) wymieniony bez podania funkcji w 1726 r. odnotowany został jako komisarz ceł Rzeczypospolitej¹³⁹. Z urzędników niższego szczebla pojawił się: Aleksy Konracki – pisarz składów win kamery bieckiej (1705 r.)¹⁴⁰, Antoni Tokalski – pisarz komór jaślickich (1718 r.)¹⁴¹, Andrzej Grabowiecki – pi-

pisać calculum. W Przygodzicach die 28 7bris 1728 Anno. WM Pana życzliwy brat J. Przebendowski, Pods. W.Kor. mp.". Ibid., NOW04579; NOW04598–NOW04599.

¹³⁵ Omówienia urzędników skarbowych z czasów Przebendowskiego dokonał Perłakowski w rozdziale: „Minister i jego podwładni”. Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 287–325.

¹³⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00150].

¹³⁷ Ibid., NOW04044.

¹³⁸ Ibid., NOW00124.

¹³⁹ Ibid., NOW04500.

¹⁴⁰ Ibid., NOW03810.

¹⁴¹ Ibid., NOW03810.

sarz komory nowomiejskiej (1719 r.)¹⁴², natomiast Piotr Gordan (Gordon) był pisarzem komory krakowskiej jeszcze w 1720 r.¹⁴³

Wśród akt „skarbowych” są również materiały prywatne, niemające nic wspólnego ze sprawowanym przez Przebendowskiego urzędem. Listy zakupów wraz z ceną towarów kupowanych w Gdańsku i ściąganych do Warszawy na potrzeby Przebendowskiego, koszty sprowadzanych medykamentów, zestawienia „strawnego” – kosztów wyżywienia ludzi Przebendowskiego w Warszawie, a nawet kwity samego Przebendowskiego, który rozliczał się przed wojewodą chełmińskim z poborów pogłównego i beczkowego ze starostwa pokrzywnickiego, uchwalonych na sejmiku generalnym¹⁴⁴. Także prywatny charakter, wbrew pozorom, miały zestawienia win transportowanych do dóbr Pustynia¹⁴⁵, majątku należącego do kompleksu zawadzkiego w województwie sandomierskim. Przy okazji dowiadujemy się, że beczki Przebendowskiego oznaczane były literami PWK (wina zwykłe), PWK M (wina młode) i PWK # (antały suchych jagód).

Odrębną grupę stanowią materiały związane z budową pałacu Przebendowskiego w Warszawie. Tu znajdziemy, obok kontraktów na prace, zestawienia kosztów prac i materiałów. Wśród nich wyróżniają się akta Rybińskie – budowniczego pałacu, który za swe prace wyniesiony został ze zwykłego murarza do stanu szlacheckiego. Tu też zarchiwizował się jego testament. Materiały te (zebrane we w miarę zwartą grupę) wykorzystał J. Sito w swych artykułach o budowie warszawskiego pałacu Przebendowskiego. Pozostałe, silnie rozproszone, nadal pozostają niewykorzystane.

O skali trudności wykorzystania i identyfikacji tych materiałów niech świadczy fakt, że w tej grupie znajdują się również opakowane i powiązane sznurkiem pliki rachunków nieotwierane od czasów ich utworzenia, a więc od lat 20. XVIII w., niekiedy opisane dość lakonicznie, np. „Belage zur Expensen Cassa von Monat Febr. 1725”.

¹⁴² Ibid., NOW03866.

¹⁴³ Ibid., NOW03857.

¹⁴⁴ Ibid., NOW04505.

¹⁴⁵ „Specyfikacja wyprawionych win do Pustyni z ordynansu Jaśnie Wielm. JM Pana Podskarbiego W. Koronnego dobrodzieja pod iakowemi znakami. Datum die 12 9bris 1721”. Ibid., NOW04527; NOW04523.



Fot. 14. Nierozpakowane pliki kwitów

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW04327].

Na zakończenie rozważań nad aktami z Działu X Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów należy wspomnieć jeszcze o drugiej grupie materiałów, opisanej jako akta Bielińskich. Jest ona mniejsza, liczy zaledwie kilka pudeł, ale są to akta Doroty Henrietty Przebendowskiej i jej małżonków. Jako sukcesorka majątku ojca przejęła ona akta i zaczęła gromadzić wokół nich kolejne. Bardzo wstępne porządkowanie przeprowadzone przez Radziwiłłów i później w AGAD sprawiło, że materiały te nie zostały całkowicie oddzielone od siebie. Skutkiem tego wśród akt Przebendowskich jest sporo materiałów ich sukcesorów – Bielińskich, a jak wskazała sondażowa kwerenda, w zbiorze akt Bielińskich znajdują się również akta wytworzone za Jana Jerzego, a nawet jeszcze wcześniejsze. Tu znajdziemy m.in. uwierzytelnioną kopię (z 28 VI 1728 r.) testamentu Małgorzaty Elżbiety Flemming, żony Jana Jerzego, sporządzonego w Dreźnie 29 IV 1728 r.¹⁴⁶, czy wzmiankowany już kontrakt ślubny Jana Jerze-

¹⁴⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03945–NOW03950].

go z Flemmingiem o rękę Małgorzaty Elżbiety z 19 IX 1684 r.¹⁴⁷ W przyszłości w poszukiwaniu materiałów po podskarbie wielkim koronnym należałoby rozszerzyć kwerendę i o te archiwalia.

Po śmierci Jana Jerzego w 1729 r. powoli zaczynało też rozpraszać się jego archiwum. W 1744 r. marszałek wielki koronny Franciszek Bieliński, mąż Doroty Henrietty Przebendowskiej, zapewne na prośbę króla Augusta III odesłał mu korespondencję Przebendowskiego¹⁴⁸. W 1748 r. Bielińscy zawarli kontrakt sprzedaży dóbr lezienskowskich i drobnych królewszczyn w Prusach Królewskich z Piotrem Jerzym Przebendowskim, wojewodą malborskim. Wraz z dobrami w ręce wojewody trafiły prawie kompletne archiwalia dotyczące całego kompleksu lezienskowskiego i pozostałych zakupionych dóbr¹⁴⁹. Jak już wyżej wspomniano, w 1767 r. archiwalia przejął kasztelan elbląski Adam Grabowski wraz z nabytymi dobrami po kontrakcie z Ignacym Przebendowskim, wojewodą pomorskim. Dzieje tych materiałów po tej transakcji dziś są nieznane. Reszta archiwaliów pozostawała w rękach Bielińskich zapewne do śmierci marszałka wielkiego koronnego, a następnie została przejęta przez Radziwiłłów i wchłonięta do ich archiwum, dzieląc ich los¹⁵⁰.

Od 1838 r. trwały prace porządkowe archiwum nieświeskiego Radziwiłłów. Wówczas po raz pierwszy zastosowano podział na działy według kryteriów formalnych (np. Dział I – Dokumenty pergaminowe, Dział V – Korespondencja itp.), który zaważył również na aktach Przebendowskich. Jednak dopiero od 1908 r. (po znacznych nabytkach i napływach archiwaliów do archiwum nieświeskiego) stworzono działy, które z grubsza przetrwały do naszych czasów¹⁵¹. Wprowadzenie kryteriów formalnych sprawiło, że zostały im poddane wszystkie akta znajdujące się w archiwum, również te nieradziwiłłowskie. W ten sposób wyłączono z archiwum Przebendowskiego np. pergaminy i zapewne dokumenty papierowe, które uznano za cenniejsze (znalazły się w Dziale I), korespondencję do Przebendowskiego (Dział V), akta starostw (Dział XVII). Ponieważ nie dysponujemy żadnym sumariuszem opisującym archiwum Jana Jerzego Przebendowskiego, można tylko domniemywać, że również i inne działy archiwum radziwiłłowskiego zostały zasilone aktami po podskarbie wielkim. To, co nie pasowało do stworzonego podziału formalnego lub

¹⁴⁷ Ibid., NOW03956–NOW03960; NOW03974.

¹⁴⁸ Zbiór dokumentów papierowych, 1/2/0/-/3483.

¹⁴⁹ „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn”, 16.

¹⁵⁰ Szerzej na ten temat zob. Jankowski, „Burzliwe losy archiwum”, 37–68.

¹⁵¹ Jankowski, „Archiwum Warszawskie Radziwiłłów”.

według porządkujących nie miało większej wartości historycznej, znalazło się w Dziale X – Dokumenty domów obcych, jako zbiory nieuporządkowane.

Raczej niemożliwa jest identyfikacja materiałów pochodzących z archiwum Przebendowskiego wśród archiwaliów zgromadzonych w obecnym Dziale II – Dokumenty historyczne Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów. Mają one zbyt uniwersalny charakter, a archiwiści radziwiłłowscy nie odnotowali również ich proveniencji.

Niewielka liczba dokumentów z archiwum Jana Jerzego znajduje się w Dziale III – Listy domów panujących. Grupa ta zdaje się umknęła uwadze biografów podskarbiego wielkiego koronnego. Bodajże najstarszym dokumentem jest list króla Jana III do Jana Jerzego, starosty mirachowskiego, z 18 VI 1681 r. z poleceniem, by stawił się na najbliższy generał w Malborku i dopilnował spraw wojskowych¹⁵².

Pozostałe (uwzględniono wyłącznie oryginały listów adresowanych do Przebendowskich) wymienione są w poniższym zestawieniu:

- 1684 XII 6 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego¹⁵³,
- 1686 VIII 9 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego¹⁵⁴,
- 1687 I 15 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego¹⁵⁵,
- 1690 VIII 20 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego¹⁵⁶,
- 1692 X 13 – Jan III do Piotra Przebendowskiego, sędziego łębarskiego¹⁵⁷,
- 1693 VII 11 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, kasztelana chełmińskiego¹⁵⁸,
- 1693 VIII 4 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, kasztelana chełmińskiego¹⁵⁹,

¹⁵² Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/3/16 i 1/354/0/3/40.

¹⁵³ Ibid., 1/354/0/3/16: 67.

¹⁵⁴ Ibid., 1/354/0/3/16: 80.

¹⁵⁵ Ibid., 1/354/0/3/16: 84–5.

¹⁵⁶ Ibid., 1/354/0/3/17: 24.

¹⁵⁷ Ibid., 1/354/0/3/17: 60.

¹⁵⁸ Ibid., 1/354/0/3/17: 70.

¹⁵⁹ Ibid., 1/354/0/3/17: 72.

- 1697 VIII 14 – August II do J.J. Przebendowskiego, kasztelana chełmińskiego¹⁶⁰,
- 1700 VI 9 – Makiz d'Arquien do J.J. Przebendowskiego, wojewody malborskiego¹⁶¹,
- 1706 IV 27 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶²,
- 1706 IV 30 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶³,
- 1711 VI 11 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁴,
- 1711 VI 21 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁵,
- 1711 X 20 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁶,
- 1719 V 23 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁷,
- 1720 VII 16 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁸,
- 1724 IV 15 – Ferdynand Wilhelm, król pruski, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁹,
- 1725 III 3 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁷⁰,
- 1727 VIII 12 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁷¹,
- 1728 I 24 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁷²,

¹⁶⁰ Ibid., 1/354/0/3/18: 1.

¹⁶¹ Ibid., 1/354/0/3/71: 8.

¹⁶² Ibid., 1/354/0/3/20: 18.

¹⁶³ Ibid., 1/354/0/3/20: 20.

¹⁶⁴ Ibid., 1/354/0/3/20: 47.

¹⁶⁵ Ibid., 1/354/0/3/20: 49.

¹⁶⁶ Ibid., 1/354/0/3/20: 51.

¹⁶⁷ Ibid., 1/354/0/3/22: 1.

¹⁶⁸ Ibid., 1/354/0/3/22: 25–6.

¹⁶⁹ Ibid., 1/354/0/3/55: 1–2.

¹⁷⁰ Ibid., 1/354/0/3/22: 38–9.

¹⁷¹ Ibid., 1/354/0/3/22: 46.

¹⁷² Ibid., 1/354/0/3/22: 48.

- 1728 X 2 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁷³

Wydaje się, że największy zbiór dokumentacji po Janie Jerzym (oczywiście prócz omówionego wcześniej Działu X) znaleźć dziś można w Dziale V – Listy domów obcych. Jest to ogromny zbiór obejmujący ponad 19 tys. jednostek archiwalnych i liczący prawie 70 m.b. To tu głównie trafiły listy adresowane do Jana Jerzego Przebendowskiego, które były przechowywane zapewne w jego archiwum. Odnalezienie tych listów nie jest niestety łatwe, a wręcz niemożliwe jest, by udało się zidentyfikować wszystkie. Każda jednostka to teoretycznie jeden nadawca (przy dużych liczbach korespondencji jednego nadawcy niekiedy dzielono ją na kilka jednostek), inwentarze nie informują jednak, kto był odbiorcą listu. Brak kopert sprawia, że ci (odbiorcy) często są wręcz anonimowi. Oczywiście można spróbować zawęzić poszukiwania do okresu aktywności Jana Jerzego i może jego ojca Piotra. Obaj „niestety” byli długowieczni, więc należałoby zakreślić ramy chronologiczne dość szeroko, obejmując okres lat np. 1650–1730. Efekt takiego ograniczenia obejmie prawie 4800 jednostek (nadawców listów)¹⁷⁴. Należy mieć jednak świadomość, że znakomita większość tych listów adresowana była do członków rodziny Radziwiłłów lub ich klienteli. Listy do rodzin, których akta zgromadzone są w Dziale X, będą tu w mniejszości.

Jan Jerzy Przebendowski miał swój krąg współpracowników – urzędników skarbowych różnych szczebli, jak również administratorów dóbr, zarówno dziedzicznych, jak i królewskich. To naturalny krąg korespondentów. Identyfikacja ich pozwoliłaby odnaleźć przynajmniej część listów adresowanych do podskarbiego. Te najważniejsze ujął w monografii Perłakowski¹⁷⁵. I rzeczywiście, w Dziale V znajdziemy korespondencję np. Ludwika Dupperta, komisarza generalnego ceł Rzeczypospolitej, do podskarbiego, ale zapewne i do jego małżonki¹⁷⁶, Franciszka Hankiewicza, superintendenta ceł prowincji małopolskiej¹⁷⁷, Seweryna Arciszewskiego¹⁷⁸, Dawida Livingstona¹⁷⁹, Piotra Jungi¹⁸⁰,

¹⁷³ Ibid., 1/354/0/3/22: 60–11

¹⁷⁴ Wszystkie wyliczenia na podstawie raportów generowanych przez serwis „Szukaj w archiwach”, www.szukajwarchiwach.gov.pl.

¹⁷⁵ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 287–320 (Rozdział „Minister i jego podwładni”).

¹⁷⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/5/3387.

¹⁷⁷ Ibid., 1/354/0/5/4995.

¹⁷⁸ Ibid., 1/354/0/5/193.

¹⁷⁹ Ibid., 1/354/0/5/8436 oraz 1/354/0/5/8579.

¹⁸⁰ Ibid., 1/354/0/5/6188. Wśród listów znalazł się również pozew sądowy dla Przebendowskiego.

Chryzostoma Dorpowskiego¹⁸¹, Adama Kosa¹⁸², Antoniego Gostkowskiego¹⁸³ czy Samuela Nahoreckiego¹⁸⁴. Nie jest to jednak korespondencja liczna. Na każdą z wymienionych osób przypada jeden, góra kilkanaście listów.

Znacznie szerszy krąg osób, z którymi podskarbi mógł wymieniać korespondencję, obejmuje najważniejsze osoby lub rodziny w kraju, tu jednak kwerenda byłaby bardzo żmudna, wymagałaby oddzielenia od niekiedy znacznej, liczącej kilkadziesiąt i więcej listów, grupy tych, które z całą pewnością adresowane były do Jana Jerzego.

Do Działu „Listów domów obcych” włączona ostatnio została jeszcze jedna jednostka – księga z korespondencją, która wcześniej znajdowała się wśród akt Przebendowskich w Dziale X, a dziś znajduje się w Dziale V pod sygnaturą 19181¹⁸⁵. Jest to oprawiony w zieloną skórę zbiór korespondencji opisany na grzbiecie jako „Tom III”. Niewątpliwie należał do większej całości, lecz stworzony został już przez archiwistów radziwiłłowskich. W rzeczywistości jest to tom listów od 1657 r., adresowanych głównie do Jana Jerzego, choć znajdują się w nim pojedyncze listy do jego ojca Piotra i osób postronnych, również Radziwiłłów. Jest to największa kolekcja listów Przebendowskiego, należy mieć nadzieję, że wkrótce zostanie udostępniona szerszemu gronu badaczy.

W Dziale VII – Akta wojskowe znajdziemy np. „Rejestry, obrachunki i inne materiały kasowe regimentu dragońskiego Jana Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego”¹⁸⁶, ale też sporo materiałów o charakterze fiskalnym z czasów Przebendowskiego jako podskarbiego. I one mogły pierwotnie znajdować się w jego archiwum.

Jan Jerzy Przebendowski na przestrzeni swojego życia posiadał kilka starostw (mirachowskie, dzierzgońskie, pokrzywnickie i grabowskie) i drobnych królewskich. Szczątki akt niektórych z nich znajdziemy w Dziale XVII – Akta starostw. Starostwa uporządkowane zostały alfabetycznie, więc starostwo grabowskie ma najniższe sygnatury. Łącznie jest 25 jednostek archiwalnych

¹⁸¹ Ibid., 1/354/0/5/3224 i 1/354/0/5/3226.

¹⁸² Ibid., 1/354/0/5/7372 i 1/354/0/5/7375, niektóre listy.

¹⁸³ Ibid., 1/354/0/5/4576, niektóre listy.

¹⁸⁴ Ibid., 1/354/0/5/10207.

¹⁸⁵ Z jednostki tej korzystał również Perłakowski, jednak przed jej inwentaryzacją, opisując ją jako „Dz. V «Suplement 1»” lub „Dz. X: Korespondencja Przebendowskich 1; sygn. 1”. Dwa różne oznaczenia odnoszą się do tej samej jednostki i użyte zostały w dwóch kolejnych monografiach tego autora: Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 331; Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 161.

¹⁸⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/7/67.

odnoszących się do tego starostwa¹⁸⁷, lecz tylko niektóre z nich chronologicznie pasują do okresu, w którym starostwo było w rękach Jana Jerzego (1712–1728). Są to sygnatury 1/354/0/17/63–1/354/0/17/65 oraz niektóre akty z sygnatur 1/354/0/17/83 i 1/354/0/17/84.

Według inwentarza Działu XVII akta starostwa mirachowskiego obejmują sygnatury 1/354/0/17/132–1/354/0/17/135. Jednak w sygn. 1/354/0/17/132 w rzeczywistości znajdziemy inwentarz dóbr rzucewsko-wejherowskich z 1711 r., a sygn. 1/354/0/17/135 obejmuje akta już po śmierci podskarbiego.

Akta starostwa pokrzywnickiego znajdziemy w sygnaturach 1/354/0/17/142 i 1/354/0/17/143, jednak ta druga odnosi się już do roku 1732, a więc trzy lata po śmierci Przebendowskiego.

W Dziale XXV – Inwentarze dóbr znajduje się inwentarz Dulczy Wielkiej z 1704 r.¹⁸⁸ Wieś ta znalazła się w rękach Przebendowskiego w 1718 r. lub nieco wcześniej. Inwentarz ten był zapewne jednym z anteriorów, które przejął podskarbi wraz z nabyciem wsi. Pod sygn. 1/354/0/25/3401 jest jednostka dotycząca Przygodzic z 1698 r. – być może jest to inwentarz miejscowości identyczny z tym zachowanym w Dziale X. Natomiast pod sygnaturami 1/354/0/25/3406 i 1/354/0/25/3407 znajdują się akta Przygodzic (zapewne inwentarze) z lat 1701–1801. Z 1720 r. znajdują się tu pod sygn. 1/354/0/25/1064 materiały wsi Gorzyce nabytej przez Przebendowskiego rok później. Pod sygnaturami 1/354/0/25/1831a i 1/354/0/25/1831b znajdziemy akta wsi Kottów należące do starostwa grabowskiego z 1720 i 1727 r.

Materiały z Działu XXV być może są odpowiedzią na pytanie, dlaczego wśród akt Przebendowskich Działu X nie odnalazły się inwentarze dóbr, które posiadał.

W czasie I wojny światowej archiwum nieświeskie przetransportowano do Mińska, a stąd w 1919 r., po zajęciu Mińska przez wojska polskie, jego część (w tym Dział X) ewakuowano do Warszawy. Pozostałe dokumenty przywieziono do Warszawy w 1942 r. W 1944 r. archiwum radziwiłłowskie wywiezione zostało przez Niemców do Austrii i powróciło z niej w drugiej połowie kwietnia 1946 r., gdzie ostatecznie włączone zostało do zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych. Prace inwentaryzacyjne nad Archiwum Warszawskim Radziwiłłów (taką nazwę otrzymał zespół w AGAD) rozpoczęto w latach 50. XX w., nadając mu obecny układ¹⁸⁹. Prace te również miały wpływ na akta

¹⁸⁷ Ibid., 1/354/0/17/62–1/354/0/17/86.

¹⁸⁸ Ibid., 1/354/0/25/940.

¹⁸⁹ Jankowski, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów*.

Przebendowskich. Tak jak w XIX w. z archiwum podskarbiego wyłączono cenniejsze dokumenty i przeniesiono je do działów archiwum radziwiłłowskiego, tak i w AGAD postąpiono z dokumentami najcenniejszymi Radziwiłłów. Pergaminy radziwiłłowskie wyjęto i włączono do zespołu Zbiór dokumentów pergaminowych, podobnie uczyniono z dokumentami papierowymi.

W zespole Zbiór dokumentów pergaminowych należy więc obecnie szukać pergaminów pierwotnie znajdujących się w rękach podskarbiego. Do dziś zachowało się kilkanaście takich dokumentów, więc warto wymienić je wszystkie (w układzie chronologicznym), pamiętając o ich pochodzeniu – wszystkie one noszą dawne sygnatury archiwum radziwiłłowskiego. W poniższym zestawieniu wykorzystano rejestry wstępnej wersji roboczej inwentarza Zbioru dokumentów pergaminowych, dostępne na stronie AGAD¹⁹⁰. Warto tylko zaznaczyć, że podane w regestach nazwy miejscowości Lutrow lub Lutzow to w rzeczywistości niepoprawnie odczytana miejscowość Enzow (Jęczewo):

- nr 7254 – [29 IV 1493] Bogusław X, książę szczeciński, pomorski itd., nadaje na prawie lennym dobra „Entczowe” [Jęczewo, wieś w powiecie wejherowskim, w gminie Gniewino] i „Pribendowe” [Przebendowo, wieś w powiecie wejherowskim, w gminie Choczewo] Jordanowi i Marcinowi z Przebédowa, po śmierci ich ojca,
- nr 7635 – [26 III 1544] Barnim, ks. szczeciński, potwierdza Marcinowi i Joachimowi Przebendowskim posiadanie dóbr Prebentow i Lutzow na prawie lennym,
- nr 7804 – [11 XII 1568] Barnim, ks. szczeciński, potwierdza Hansowi i Joachmowi Przebendowskim posiadanie dóbr Prebendow i Lutzow,
- nr 7840 – [8 II 1576] Jan Fryderyk, ks. szczeciński, potwierdza układ majątkowy pomiędzy wdową po Joachimie Przebendowskim a Pawłem Lisse,
- nr 7894 – [1 II 1583] Fryderyk, ks. szczeciński, potwierdza dziedzictwo braciom Przebendowskim po Janie Przebendowskim,
- nr 7899 – [1 II 1583] Jan Fryderyk, ks. Szczecina, zatwierdza ugodę majątkową pomiędzy braćmi Przebendowskimi a braćmi Weyher,
- nr 8051 – [28 IX 1597] Frantz Lisse sprzedaje część dóbr lennych Łuków¹⁹¹ [Luszow?] odziedziczonych po bracie Pawle i zostawionych braciom Przebendowskim, Jakubowi i Piotrowi,

¹⁹⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, „Zbiór Dokumentów Pergaminowych AGAD”.

¹⁹¹ Zapewne również chodzi o Entzow (Jęczewo).

- nr 7636 – [31 VIII 1601] Barnim X, książę szczeciński, potwierdza Jakubowi i Piotrowi Przebendowskim posiadanie dóbr Prebendow i Lutzow,
- nr 8090 – [IV 1605] Bogusław, książę szczeciński, wydaje przywilej dla rodziny Przebendowskich,
- nr 7634 – [14 V 1608] Filip, ks. szczeciński, potwierdza Jakubowi Piotrowi Przebendowskiemu posiadanie dóbr Prebentow i Lutrow¹⁹² na prawie lennym,
- nr 8142 – [31 V 1621] Bogusław, książę szczeciński, daje przywilej dla Jakuba i Piotra Przebendowskich,
- nr 8305 – [17 IX 1697] August II, król polski, nadaje Janowi Przebendowskiemu, kasztelanowi chełmińskiemu, urząd wojewody malborskiego,
- nr 8316 – [28 XI 1711] Angelus Wirzbowic, przeor konwentu gdańskiego zakonu kaznodziejskiego, zawiera umowę z Janem Przebendowskim o grzebaniu członków rodziny Przebendowskich,
- nr 8317 – [04 XII 1711] Przeor i konwent Gdański zakonu kaznodziejskiego kwitują Jana Jerzego Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, z 4000 tl. za grzebanie członków tej rodziny przy kaplicy klasztornej.

Bardziej problematyczna jest identyfikacja dokumentów w zespole Zbiór dokumentów papierowych, które mogłyby należeć do Przebendowskiego. Na podstawie analizy regestu i na zasadzie podobieństwa z aktami, które obecnie znajdują się w zbiorze akt Przebendowskich, można byłoby zaliczyć do nich np.:

- [14 VI 1718] Jan Przebendowski, podskarbi wielki koronny, zleca Nałęczowi, superintendentowi ceł Rzeczypospolitej prowincji wielkopolskiej, wypłacić Franciszkowi Ponińskiemu, staroście kopanickiemu, 6000 tynfów¹⁹³,

czy:

- [8 VII 1720] Jan Przebendowski, podskarbi [w.] koronny, poleca kahałom żydowskiemu województwa lubelskiego wysłać deputatów do Opola [Lubelskiego] [woj. lubelskie] na sesję w sprawach podatkowych¹⁹⁴.

¹⁹² Na podstawie dostępnego skanu można stwierdzić, że w regeście jest ewidentny błąd. Powinno być Entzow (Jęczewo).

¹⁹³ Zbiór dokumentów papierowych, 1/2/0/-/715.

¹⁹⁴ Ibid., 1/2/0/-/3176.



Fot. 15. Przywilej na województwo malborskie dla Jana Jerzego Przebendowskiego z 17 IX 1697 r.

Źródło: „Zbiór dokumentów pergaminowych nr 8305”, udostępniono 2.01.2025, <http://agadd2.home.net.pl/metrykalia/1/album/8305/index.html>.

Równie dobrze można byłoby jednak stwierdzić, że są to jakieś odpryski Archiwum Skarbu Koronnego. Podobnych dokumentów, a także innych o charakterze skarbowym z czasów Przebendowskiego w tym zespole jest kilkanaście.

Zawiłe losy archiwum (archiwów) radziwiłłowskiego sprawiły, że zespół Archiwum Warszawskie Radziwiłłów jest tylko częścią ogromnego niegdyś zbioru akt. Pozostałe, niemałe części znajdują się dziś w Wilnie, Mińsku czy Kijowie. I o ile w Wilnie i Kijowie nie udało się odnaleźć akt należących do Jana Jerzego Przebendowskiego, o tyle w Mińsku mamy już nieco odmienną sytuację. Kwerenda przeprowadzona w 2009 r. pokazała, że niektóre jednostki archiwalne tam przechowywane w zespole „Radzivilly, knâz’â” (F. 694:) mogą takie akta zawierać¹⁹⁵. Tutaj wypada przypomnieć niektóre ustalenia tej kwerendy. Zespół radziwiłłowski podzielony został na kilka serii (Opisów), każdy z nich ma numerację sygnatury prowadzoną od numeru 1. Do akt bezsprzecznie wytworzonych na polecenie Jana Jerzego Przebendowskiego należy zaliczyć:

- inwentarz starostwa pokrzywnickiego z 1699 r.¹⁹⁶,
- akta rodziny Przebendowskich z Przebendowa z lat 1636–1737, liczące łącznie 144 dokumenty; znajdują się tu m.in. ekstrakty z ksiąg sądów z obszaru Prus Królewskich i innych terenów Rzeczypospolitej z wpisanymi kontraktami dotyczącymi dóbr Przebendowskich; tylko część tych materiałów dotyczy Prus Królewskich; tu też znajduje się kopia kontraktu małżeńskiego z 1722 r. Jana Przebendowskiego, krajczego koronnego, ze Stanisławem Jabłonowskim, wojewodą ruskim, o rękę córki Jabłonowskiego Marii Anny¹⁹⁷,
- materiały dotyczące dóbr Przygodzice w Wielkopolsce, jednak wśród nich znajdują się przemieszane materiały Przebendowskich z Prus Królewskich, w tym: „Porachowanie z arendy mirachowskiej od 1 V 1691 r. do 1 V 1695 r. podskarbiemu wielkiemu koronnemu” czy rozrzucone po całej jednostce rozliczenia Przebendowskich z gen. Michałem Brandtem i później jego spadkobiercami w sprawie zaległych sum z dzierżawy mirachowskiej¹⁹⁸.

¹⁹⁵ Efekt tej kwerendy przedstawiony został w artykule mającym charakter sprawozdawczy: Nowosad, *Źródła do dziejów*, 11–32.

¹⁹⁶ Radzivilly, knâz’â (famil’nyj fond), f. 694/op.2/6571.

¹⁹⁷ Ibid., f. 694/op.14/68.

¹⁹⁸ Ibid., f. 694/op. 14/158; Nowosad, *Źródła do dziejów*, 16, 30.

We wspomnianym artykule nie uwzględniono jednostki z materiałami do starostwa mirachowskiego z lat 1660–1761, która umknęła piszącemu w czasie przygotowywania tekstu¹⁹⁹. W rzeczywistości jednak zachowane tam akta dotyczą głównie dóbr lezienkowskich, i to z okresu już po śmierci podskarbiego, ale nie wszystkie. Tu znajdziemy wspomniane już: „Puncta ugody o przedanie Byssowa y Bastenhagen między Wielmożnym JMcią Panem Janem Jerzym Przebendowskim, starostą mirachowskim y JMcią Panem Grattą generalnym postmeisterem gdańskim”²⁰⁰, ale przede wszystkim oryginał kontraktu z 1687 r., w którym Przebendowski nabywał od Krasińskiego Leżno, Lezienko, Strzelenko, Szarzyce i Glasberg²⁰¹. Pozostałe materiały w tej jednostce to już odpisy z ksiąg miejskich gdańskich wykonane przez Radziwiłłów pod koniec XVIII w. (mimo że dotyczą Przebendowskiego) bądź materiały gospodarcze dotyczące dóbr lezienkowskich, ale z czasów ich posesji przez Bielińskich, w tym opisany w cytowanym już artykule J. Dygdały inwentarz pałacu lezienkowskiego z 1730 r.²⁰²

W Archiwum Państwowym w Poznaniu znajduje się zespół archiwalny: Majątek Przygodzice – Radziwiłłowie. Głównie są to jednak akta dziewiętnastowieczne i dwudziestowieczne. I mimo że jest kilka jednostek, których zakres chronologiczny wskazywałby na to, że mogłyby to być akta powstałe przy okazji działalności Jana Jerzego Przebendowskiego, to ich zawartość nie potwierdza tego²⁰³.

Choć postać Jana Jerzego Przebendowskiego jest już dość dobrze znana, a niektóre ustalenia niniejszego tekstu uzupełniają jeszcze wiedzę o nim, wciąż nie ma odpowiedzi na kilka dość istotnych pytań. W sumie żadna monografia nie wspomina, gdzie w Warszawie rezydował Przebendowski do momentu wzniesienia pałacu pod koniec swego życia. Jako podskarbi, a przede wszystkim osoba aspirująca, by równać się z najznamienitszymi rodami ówczesnej Rzeczypospolitej, musiał mieć swoją stałą siedzibę w stolicy, w której stale przebywał od 1703 r. O jej istnieniu świadczy chociażby „Opisanie drzewek rodzących y szczepionych w ogrodzie JMPana Podskarbiego WK w Warszawie 1714”²⁰⁴. Zestawienie wspomina grusze, jabłka, śliwy i wiśnie, a nawet

¹⁹⁹ Radzivilly, knâz'â (famil'nyj fond), f. 694/op. 4./1324.

²⁰⁰ Ibid., 6–6v.

²⁰¹ Ibid., 7–8v.

²⁰² Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 37–62.

²⁰³ Majątek Przygodzice – Radziwiłłowie, 53/957/0/2.2/251 i 53/957/0/4/286.

²⁰⁴ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03909].

szkółkę dla sadzonek. Samej rezydencji i jej lokalizacji jednak nie wspomina. Nie ma pewności, czy zawarte w tym zestawieniu zdanie: „Ulica długa porzyczkami po bokach niezupełnie nasadzona” odnosi się do ulicy Długiej w Warszawie, czy jest to tylko jej zwykłe określenie.

Nie znalazłem też w publikacjach informacji o istniejącej bibliotece podskarbiego i jej zasobie. O tym, że takową tworzył, świadczy rejestr zakupów, które miały być zrealizowane w Gdańsku w kwietniu 1712 r. Obok luksusowych produktów spożywczych, przypraw i rozmaitych przedmiotów pisana w Warszawie „Pamięć do Gdańska die 11 Aprilis 1712” zawierała również: „Historię Famiani Stradae tomy wszystkie, Historię Xiędza Załuskiego biskupa warmińskiego obadwa tomy w Bronsberku drukowaną i zaraz je tam kazać oprawić, Księgę Mulera medyka w sexternach, Officium Romanum B.M.V. in quarto druku antwerpskiego albo kolońskiego w czapę czarną oprawną, Burneta medyka księgę to jest tomy oba, to jest totum alphabetum w sexternach”²⁰⁵.

Jeszcze mniej można powiedzieć o funkcjonowaniu archiwum/archiwów Przebendowskiego. Jak wspomniano, nie zachowały się żadne sumariusze generalne jego archiwum, adnotacje na niektórych aktach zwykle pochodzą ze spisów czynionych przez jego sukcesorów, w pierw Bielińskich, później Radziwiłłów. Czy to znaczy, że archiwum Jana Jerzego za jego życia nie było porządkowane? Mogło tak być oczywiście, bardziej prawdopodobne jest natomiast, że poszczególne pliki dokumentów owinięte były w opisane karty, tworząc fascykuły (tak jak w przypadku nieotwartych plików zawierających rachunki). Obwoluty te przy dzieleniu archiwaliów przez sukcesorów stawały się zbędne i były po prostu niszczone. Raczej należy też założyć, że istniało kilka siedzib archiwów Przebendowskiego. W związku z tym, że majątki były rozsiane po kilku prowincjach, bardziej prawdopodobne było, że każdy z kompleksów posiadał własne archiwum gospodarcze, którym opiekował się administrator dóbr. Akta rodzinne, dyplomy i niektóre rodzaje akt prawno-majątkowych mogły natomiast być w posiadaniu Przebendowskiego. To samo dotyczy królewskich czyn – starostw: mirachowskiego, pokrzywnickiego i grabowskiego. Sam podskarbi powinien był posiadać więc własne archiwum podręczne. Jak wyglądał przepływ dokumentacji między tymi archiwami? Nieco światła na te kwestie rzuca jeden z krótkich sumariuszy sporządzonych na potrzeby procesowe w 1723 r.: „Specyficatoria odebranych dokumentów prawnych od JMci Pana Alexandra Rokossowskiego, przesłanych z Warszawy od JW. JMM Pana Podskar-

²⁰⁵ Ibid., NOW00705.

biego W. Kor. Działo się w Przygodzicach Die 12. Decembris Anno 1723”²⁰⁶. Już ten nagłówek wskazuje, że akty o charakterze prawnym powinny były znajdować się przy Przebendowskim. Gdy wszczynany był proces, a z całą pewnością gdy trafiał do Trybunału Koronnego, akta te wyjmowane były z archiwum i przekazywane do osób prowadzących spór prawny w dobrach. Po jego zakończeniu zapewne akta te z powrotem wracały do Warszawy, uzupełnione o dekrety trybunalskie i inną dokumentację tam powstałą.

Ale czy była to reguła? Inny sumariusz wskazuje na coś zupełnie innego. Co prawda sporządzony został już w 1730 r. „za Bielińskich” i ułożony na nowo zapewne według ich zaleceń, jednak przekazywał zawartość archiwum poprzednika: „Regestr papierów do dóbr wielkopolskich JW. IchMPP wojewodów chełmińskich należących, per classes et fasciculos ułożonych i zkonnotowanych w Przygodzicach die 25 Juny Anno 1730”²⁰⁷. Tu na pierwsze miejsce wysuwają się akta prawno-majątkowe Przygodzic i miejscowości należących do kompleksu, a przechowywane przecież w centrum administracyjnym posiadłości, a nie w Warszawie. Podobnie „Summariusz papierów do dóbr Jaśnie Wielmożnego JMci Pana Podskarbiego W. Koronnego dobrodzieja tak w sandomierskim jako i w ziemi wieluńskiej będących u JM Pana Hankiewiczza, sędziego podkomorskiego Ceł Rzeczypospolitej Prowincji Małopolskiej superintendenta znajdujących się. W Krakowie die 28 Martii anno Domini 1730 spisany”²⁰⁸. Ten nagłówek świadczy, że całe archiwum dóbr małopolskich, łącznie z aktami prawno-majątkowymi, znajdowało się w Krakowie, a zarządzał nim podwładny podskarbiego Franciszek Hankiewicz.

Tu dotykamy niepewnej materii związanej z przeplataniem się spraw prywatnych z publicznymi, tym razem w odniesieniu do archiwów. Wcześniej wskazano, że Przebendowski nie wahał się używać podwładnych do załatwiania swych spraw prywatnych. Czy dotyczyło to również archiwów, w tym archiwów skarbowych? Celowo i świadomie używam w tym wypadku liczby mnogiej, gdyż zanim akta skarbowe trafiły do Archiwum Skarbu Koronnego, przez kilka lat pozostawały rozproszone w różnych miejscach. Sprawa ta zaledwie zasygnalizowana została w monografii podskarbiego i funkcjonowania jego urzędu, a szkoda. Niewiele wiemy o mechanizmach przepływu dokumentacji skarbowej. Perłakowski opisał procedurę wykorzystania paszportów – zwolnień z opłaty za transport win na komorach celnych. Wystawiany przez

²⁰⁶ Ibid., NOW03140.

²⁰⁷ Ibid., NOW02846-NOW02851.

²⁰⁸ Ibid., NOW02364.

Przebendowskiego dokument (paszport) dla sprowadzającego partie win ten-
że sprowadzający przekazywał zajmującym się transportem. Gdy wozy wra-
cające do Polski z beczkami win stawały na pierwszej spotkanej komorze cel-
nej, zostawiano paszport, a w zamian otrzymywano kwit poświadczający ten
fakt, który wykorzystywano w dalszej podróży. Paszport natomiast z komory
trafiał do urzędnika wyższego szczebla (w tym wypadku Perłakowski wskazał
Dorpowskiego, królewskiego administratora składów winnych), który go ak-
ceptował²⁰⁹. Obok paszportów prowadzący transport wyposażeni byli również
w pełnomocnictwa swych mocodawców, poświadczające, że to na ich polece-
nie sprowadzane są towary. Wśród akt Przebendowskiego w AGAD zachowały
się dziesiątki takich plenipotencji, również zwanych paszportami²¹⁰. Podobne
mechanizmy zapewne działały w wypadku transportu soli czy przepędzania
wołów. Komory celne były więc pierwszym miejscem, gdzie składowana była
dokumentacja. Obok odbierania paszportów rękami pisarzy celnych prowa-
dziły także drobiazgowo rejestry wszystkich przechodzących przez nie trans-
portów. Nie wiadomo jednak, jak długo dokumentacja ta pozostawała w ko-
morze. Czy było to przechowanie krótkotrwałe (tydzień, miesiąc, kwartał),
gdzie była przechowywana i kto się nią opiekował? Paszporty wystawiane
przez Przebendowskiego wskazywały hierarchię i tym samym być może drogę
tej dokumentacji wyrażoną w formule: „Wszem, wobec i każdemu z osobna,
komu o tym wiedzieć należy, osobliwie jednak IchMciom Panom administra-
torowi, superintendentom, pisarzom, rewizorom, strażnikom i wszystkim in
genere oficjalistom skarbowym na cłach Rzeczypospolitej i składach winnych
zostającym”. Pisarze skarbowi przekazywali więc paszporty i rejestry superin-
tendentom lub być może administratorom. Ci musieli już mieć zorganizowane
archiwa-registratury dla akt skarbowych. Ściągaliby przecież dokumentację ze

²⁰⁹ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 142–3.

²¹⁰ Np. „Michał Jan na Swile Missuna, podczaszy województwa połockiego. Wszem
wobec i każdemu z osobna, komu by o tym wiedzieć należało, mianowicie IchMciom
Panom administratorom, superintendentom, strażnikom, celnikom na komorach, cłach
i mytach JKMci i Rzeczypospolitej zostającym [...] donoszę do wiadomości, iż posyłam
do Węgier ludzi moich, to jest Pana Felicjana Kunickiego i P. Macieja Burlikowskiego po
wina na własną moją potrzebę, którzy aby tam jadący jako i nazad powracający z wina-
mi bez żadnej praepedycji i trudności (konserwując mnie przy prawie i wolności szla-
checkiej) wolno przepuszczani byli [...] wielce upraszam oraz ręką moją podpisawszy
dla wiary pieczęć przycisnąć rozkazałem. Datum w Nowym Mieście. Die 22 Novembris
1726 Anno. MMissuna pp, mpp [LSJ]”. Na odwrocie tego paszportu znajduje się adno-
tacja o przejeździe przez komorę w Grybowie. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów,
Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00086].

wszystkich podległych sobie komór. Tu też, nie wiadomo jak długo, przetrzymywana była dokumentacja. Musiało to być jednak co najmniej kilka miesięcy, może rok. Przy okazji superintendenti sporządzali zestawienia zbiorcze z wpływów z podległych sobie komór. Nic lub prawie nic nie wiadomo o siedzibach superintendentów, a więc o miejscach przechowywania dokumentacji. Kilku z nich było jednocześnie oficjalistami Przebendowskiego, zajmującymi się jego prywatnym majątkiem. W tym wypadku lokum zapewniał im pryncypał w swoich dobrach. A co z pozostałymi? No i najważniejsze. Czy te materiały ostatecznie trafiały do Przebendowskiego i jego archiwum oraz gdzie się ono mogło mieścić? Nic nie wiadomo przecież o jego rezydencji warszawskiej przed wybudowaniem pałacu u schyłku życia. A może miał specjalne pomieszczenia na zamku królewskim, które wykorzystywał na spotkania z podwładnymi i do przechowywania dokumentów?

Te pytania nadal pozostają bez odpowiedzi i w przyszłości mogą stanowić podstawę do podjęcia bardziej drobiazgowych studiów, owocujących kolejnymi publikacjami poświęconymi osiemnastowiecznym archiwom skarbowym lub archiwom w ogóle.

■ Bibliografia

- Achremczyk, Stanisław. „Jan Jerzy Przebendowski”. W *Wybitni pomorzanie XVIII wieku. Szkice biograficzne*, 144–53. Pomorze Gdańskie 15. Wrocław; Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983.
- Akta majątku Leżno i Pępowo, pow. kartuski 1621–1921. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/993/0.
- Akta majątku Sulmin i Niestępowo, pow. kartuski [1338–1499] 1500–1826. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/989/0.
- Akta miasta Gdańska [1253; 1284] 1310–1815 [1944]. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/300/0.
- Akta miasta Torunia 1251–1945 [1961]. Archiwum Państwowe w Toruniu. 69/1/0.
- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. „Zbiór Dokumentów Pergaminowych AGAD. Wstępna wersja robocza II '24. Inwentarz, układ w kolejności sygnatur”. Udostępniono 5.01.2025. https://agad.gov.pl/inwentarze/perg_skan_II_23.xml.
- Archiwum Szczanieckich z Nawry [1381] 1459–1981. Archiwum Państwowe w Toruniu. 69/833/0.
- Archiwum Skarbu Koronnego 1388–1826. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/7/0.
- Archiwum Warszawskie Radziwiłłów [1178] 1190–1947. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/354/0.

- Bobrowicz, Jan Nepomucen, red. *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S. J. Powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych. T. VII*. Lipsk: nakł. i dr. Breitkopfa i Hærtela, 1841.
- Cieślak, Edmund, red. *Historia Gdańska. T. 3, cz. 1: 1655–1793*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1993.
- Czaplewski, Paweł. *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich, 1454–1772*. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu 26–28. Toruń 1921.
- Dygdała, Jerzy. „Nowe pałace dwóch podskarbich koronnych z doby saskiej Jana Jerzego Przebendowskiego i Jana Ansgarego Czapskiego jako symbol awansu społecznego”. W *Dom, majątek, służa. Manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII–XIX w.)*, zredagowali Marcin Rafał Pauk i Monika Saczyńska, 179–200. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2010.
- Dygdała, Jerzy. „Pałac podskarbiego wielkiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego w Leżnie koło Gdańska w pierwszej połowie XVIII wieku”. *Zapiski Historyczne* 81, z. 1 (2016): 37–62.
- Dygdała, Jerzy. „Przebendowscy – osiemnastowieczni magnaci w Prusach Królewskich”. W *Najstarsze dzieje Wejherowa*, zredagowali Stanisław Gierszewski i Regina Osowicka, 77–81. Wejherowo: Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wejherowskiej, 1988.
- Dygdała, Jerzy. „Przebendowski Jan Jerzy h. Kuna (1639–1729)”. W *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego. T. 3: L–P*, zredagowali Stanisław Gierszewski i Zbigniew Nowak, 499–500. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe; Wydawnictwo Gdańskie, 1997.
- Dzięcielski, Marek. „Przebendowscy. Szkic genealogiczno-historyczny”. *Biuletyn Historyczny Łęborskiego Bractwa Historycznego i Muzeum w Łęborku*, z. 1 (2001): 4–45.
- Genealogisches Taschenbuch der gräflichen Häuser auf das Jahr 1853*, 26. Gotha: Perthes, 1853.
- Grodzicki, Stanisław, Krzysztof Fokt, i Marcin Kwiecień, red. *Volumina Constitutio-num. T. 4, Vol. 2: 1659–1668*. Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe, 2017.
- Grodzicki, Stanisław, Krzysztof Fokt, i Marcin Kwiecień, red. *Volumina Constitutio-num. T. 5, Vol. 1: 1669–1696*. Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe, 2022.
- Grzebień, Ludwik. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego. Instytut Kultury Religijnej; Wydawnictwo WAM, 1996. <https://www.jezuici.krakow.pl/bibl/enc.htm>.
- Jankowski, Rafał. „Burzliwe losy archiwum Radziwiłłów z Nieświeża od XV w. do 1838 r.” *Miscellanea Historico-Archivistica* 9 (2000): 37–68.
- Jankowski, Rafał. „Archiwum Warszawskie Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie”. Udostępniono 5.01.2025. <https://www.agad.gov.pl/ar/ar.html#ARW1>.
- Klemp, Aleksander. *Protestanci w dobrach prywatnych w Prusach Królewskich od drugiej połowy XVII do drugiej połowy XVIII wieku*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1994.

- Kochowski, Wespazjan Hieronim. *Roczniki Polski. Klimakter czwarty (1669–1673)*, zredagował Leszek Andrzej Wierzbicki, przetłumaczył August Mosbach. Pamiętniki z XVII–XX w. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Kościelak, Sławomir. *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*. Gdańsk; Kraków: Gdańskie Towarzystwo Naukowe; Wydawnictwo WAM, 2003.
- Lengnich, Gotfryd. *Geschichte der Preussischen Lande Polnischen Antheils unter der Regierung der Könige Michaels und Johann des Dritten führnehmlich aus ungedruckten Nachrichten zusammen getragen und mit Urkunden versehen. Bd. 8*. Gdańsk: Thomas Johann Schreiber, E. Hoch-Edl. Hochweis. Rath's und des löbl. Gymnasii Buchdrucker, 1748.
- Majątek Przygodzice – Radziwiłłowie 1608–1941. Archiwum Państwowe w Poznaniu. 53/957/0.
- Markiewicz, Mariusz, i Andrzej Sowa. „Przebendowski Jan Jerzy, h. Własnego (1639–1729)”. W *Polski słownik biograficzny*, 28: 649–58. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1984–1985.
- Metryka Koronna 1414–1839. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/4/0.
- Mikulski, Krzysztof. *Urzędnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy. Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku 5/2*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.
- Niesiecki, Kasper. *Korona polska przy złotej wolności starożytnemi rycerstwa polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego kleynotami, najwyższemi honorami, heroicznym męstwem i odwagą, wytworną nauką, a najpierwej cnotą, pobożnością i świątobliwością ozdobiona. Potomnym zaś wiekom na zaszczyt i nieśmiertelną sławę pamiętnych w tej Ojczyźnie synów podana. T. 3*. Lwów: Drukarnia Collegium Lwowskiego Soc. Jesu, 1740.
- Nowosad, Wiesław. „Źródła do dziejów Prus Królewskich w zespole «Książęta Radziwiłłowie» (Fond 694) w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku”. *Archiwa – Kancelarie – Zbiory* 4 (6) (2013): 11–32.
- Nowosad, Wiesław. *Archiwa szlachty Prus Królewskich*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005.
- Paczkowski, Józef, red. *Opis królewszczyzn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*. Fontes TNT 32. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1938.
- Parafia Żukowo. Archiwum Archidiecezji Gdańskiej. W–1777.
- Perłakowski, Adam. *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729). Studium funkcjonowania ministerium*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, 2004.
- Perłakowski, Adam. *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki. Szkic biograficzny*. Kraków; Ostrów Wielkopolski: Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego, 2014.
- Prokop, Krzysztof R. „Wypisy źródłowe do biografii z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz niewoli narodowej doby zaborów (XVI–XIX w.). Część IV”. *Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne* 85 (2006) 305–77.

- Puławski, Franciszek, red. *Źródła do poselstwa Jana Gnińskiego wojewody chełmińskiego do Turcyi w latach 1677–1678*. Warszawa: nakładem Świdzińskich i Ordynacji Krasińskich, 1907.
- Rachuba, Andrzej. „Radziwiłł Jan Mikołaj Aleksander h. Trąby (1681–1729), wojewoda nowogródzki, ordynat klecki”. W *Polski słownik biograficzny*, 30: 199–202. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; Polska Akademia Nauk. Instytut Historii, 1987.
- Raczyński, Edward, red. *Historia panowania Jana Kazimierza z klimakterów Wespazjana Kochowskiego przez współczesnego tłumacza w skróceniu na polski język przełożona. Wyd. z rękopismu w roku 1840 przez Edwarda Raczyńskiego teraz podług oryginału poprawiona i powtórnie wydrukowana. T. 3*. Poznań: Kamieński i Spółka, 1859.
- Radvilų skolų negrinėjimo komisija 1431–1937 [Komisjka do rozdziału majątku Radziwiłłów]. *Lietuvos valstybės istorijos archyvas*, Vilnius. F.459.
- Radzivilly, knâz’â (famil’nyj fond) [Książęta Radziwiłłowie] 1511–2006. *Nacional’nyj istoričeskij arhiv Belarusi*, Minsk. F. 694.
- Sąd Grodzki w Kiszporku 1633–1772. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/2/0.
- Sieben Jahrhunderte Flemmingscher Chronik. Eine Festgabe zum Jahre 1909 Herausgegeben im Auftrage der Familie. Bd. 1: Personengeschichte des burg- und schlossgesessenen Geschlechts derer von Flemming*. Görlitz: C.A. Starke, 1909.
- Sito, Jakub. „Pałac Przebendowskich w Warszawie i geneza jego architektury”. *TECHNE. Seria Nowa*, nr 9 (2022): 101–18. <https://doi.org/10.18778/2084-851X.13.06>.
- Sito, Jakub. „Z dziejów budowy pałacu Przebendowskich w Warszawie”. *Sztuka i Kultura* 5 (2017/2018): 109–127.
- „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn w wojewodztwie pomorskim powiecie gdańskim leżących podług kontraktu między [...] Ignacym Przebendowskim a Adamem Grabowskim [...]”. 4207/III. Biblioteka Narodowa Ossolineum.
- Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydane. Volumen quintum ab anno 1669 ad annum 1697 acta Reipublice continens*. Petersburg: nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki, 1860.
- Wierzbicki, Leszek Andrzej. *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis. Cz. 3: 1661–1700*. Warszawa; Lublin: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe; Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, 2017.
- Włodarski, Aleksander. *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej. Ze zbiorów Seweryna hr. Uruskiego i materiałów archiwalnych. T. 15*. Warszawa: skład główny Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1931.
- Zbiór dokumentów papierowych 1395–1931. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/2/0.
- Zbiór dokumentów pergaminowych 1155–1939. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/1/0.

Zgłoszony do druku: 05.08.2025

Przyjęty do druku: 26.10.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.009>



RADOSŁAW GAZIŃSKI

(Uniwersytet Szczeciński)

PAWEŁ GUT

(Uniwersytet Szczeciński)

REPERTORIA I INWENTARZE JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ NAD FUNKCJONOWANIEM POMORSKIEJ KSIĄŻĘCEJ KANCELARII W XVI I W POCZĄTKACH XVII W.

Słowa kluczowe

Pomorze, nowożytność, kancelaria, archiwum, repertorium, inwentarz



RADOSŁAW GAZIŃSKI – profesor, pracownik Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego. Zajmuje się nowożytnymi dziejami Pomorza, w tym organizacją państwa pomorskiego i jego kancelarią oraz gospodarką, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów miast oraz handlu morskiego. Dodatkowo publikuje prace z dziedziny heraldyki miejskiej, bibliotekoznawstwa i archiwoznawstwa.

E-mail: radoslaw.gazinski@usz.edu.pl

ORCID ID: 0000-0002-6734-9309



PAWEŁ GUT – dr hab. prof. US, pracownik Instytutu Historycznego Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Archiwum Państwowego w Szczecinie. Prowadzi badania z zakresu archiwistyki, historii administracji, a także historii regionalnej (Pomorze Zachodnie).

E-mail: pawel.gut@usz.edu.pl

ORCID ID: 0000-0003-3148-3298

Keywords

Pomerania, early modern era, chancery, archive, repertory, inventory

Streszczenie

Artykuł stanowi analizę repertoriów i inwentarzy z archiwów książęcych w Szczecinie i Wołogoszczy. Poddane badaniu zapisy pokazują sposób uporządkowania dokumentów, ksiąg i akt w archiwach książęcych oraz pozwalają na częściowe poznanie pracy kancelarii pomorskiej w okresie nowożytnym. Autorzy skupili się przede wszystkim na przybliżeniu form kancelaryjnych wytwarzanych w kancelariach pomorskich w XVI w. i początkach XVII w. Praca ta jest częścią szerszych badań nad nowożytną kancelarią pomorską.

Summary**Repertories and Inventories as a Source for Research on the Functioning of the Ducal Chancery of Pomerania in the 16th and Early 17th Centuries**

The article analyzes the repertories and inventories from the ducal archives in Szczecin and Wolgast. The examined entries reveal the methods of organizing documents, books, and records within the ducal archives and offer partial insight into the workings of the Pomeranian chancellery in the early modern period. The authors focus primarily on outlining the chancellery forms produced by the Pomeranian offices in the 16th and early 17th centuries. This study is part of broader research on the early modern Pomeranian chancellery.

Kancelaria książęca na Pomorzu była ściśle związana z archiwum książęcym. To ostatnie nie było traktowane wyłącznie jako registratura repomowana, lecz stanowiło żywą część kancelarii¹. W tej sytuacji pomoce ewidencyjne sporządzane dla książęcego archiwum pokazywały nie tylko narastanie dokumentacji, ale również sposób pracy kancelarii².

Badania nad systemami kancelaryjnymi czasów nowożytnych, w tym na Pomorzu, prowadzone są od wielu lat. Dla krajów niemieckich, a w tym kręgu w okresie nowożytnym znajdowało się księstwo pomorskie, powstały również opracowania ogólne, m.in. klasyczne prace Heinricha Ottona Meisnera³, autora pojęcia „aktoznawstwo” (Aktenkunde), ale też znane są nowsze syntezy,

¹ Ostatnio o kancelarii pomorskiej: Gaziński i Gut, „Organizacja i personel kancelarii”, 63–78.

² Gaziński, „Archiwa książąt Gryfitów”, 234–53. W starszej literaturze: Medem, „Das Königliche Provinzial-Archiv zu Stettin“, 29–119.

³ Meisner, *Aktenkunde*; Meisner, *Urkunden und Aktenlehre*; Meisner, *Archivalienkunde vom 16. Jahrhundert*.

np. Jürgena Kloosterhuisa⁴ czy Michaela Hochedlingera⁵. W zakresie badań pomorskich kancelarii należy wskazać na klasyczne opracowania Friedricha Ludwiga von Medema czy Roberta Klempina, a z najnowszych badań nad kancelariami nowożytnymi prace Jerzego Podralskiego⁶, Anny Łazarek⁷ oraz Radosława Gazińskiego i Pawła Guta⁸.

Podstawą niniejszego opracowania są oryginalne repertoria⁹ i inwentarze archiwalne z XVI i XVII w. dwóch pomorskich książęcych archiwów – szczecińskiego (Herzoglich Stettiner Archiv) i wołogoskiego (Herzoglich Wolgaster Archiv)¹⁰. Zachowały się one w dawnej registraturze Pruskiego Archiwum Państwowego w Szczecinie (Preussisches Staatsarchiv Stettin), będącej obecnie zespołem archiwalnym w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie¹¹. Stanowiły pomoce ewidencyjne w XIX w. i następnie stały się częścią zbioru rękopisów i dawnych pomocy archiwalnych wspomnianej pruskiej placówki (Rep. 40 Handschriften)¹².

Nowożytna książęca kancelaria pomorska jest faktycznie dwudzielna, co wynikało z podziału dynastycznego Pomorza z 1532 r. na dzielnicę szczecińską i dzielnicę wołogoską¹³. Wyodrębnienie na Pomorzu księstwa biskupiego jako sekundogenitury, którego panującym był zwyczajowo jeden z młodszych książąt, spowodowało, że kancelaria księcia-biskupa była ograniczoną personalnie kopia kancelarii szczecińskiej. Ostatecznie mamy na nowożytnym Pomorzu dwie samodzielne, odrębnie działające kancelarie obsługujące cen-

⁴ Kloosterhuis, „Amtliche Aktenkunde der Neuzeit“, 465–563.

⁵ Hochedlinger, *Aktenkunde*.

⁶ Podralski, „Zasada pertynencji terytorialnej”, 29–48; Podralski, *Archiwum Książąt Szczecińskich*.

⁷ Łazarek, „Źródła do dziejów kancelarii”, 147–52.

⁸ Gaziński i Gut, „Organizacja i personel kancelarii”, 63–78. Tu też szeroko omówiono stan badań oraz literaturę przedmiotu.

⁹ Autorzy przyjęli pojęcie „repertorium” jako historyczny termin na określenie spisu akt będących w registraturze. Menne-Haritz, *Schlüsselbegriffe der Archivterminologie*, 93; Schatz, *Behördenschriftgut*, 42. Elsevier's *Lexicon of Archive Terminology*, 9.

¹⁰ Współcześnie istnieją dwa zespoły archiwalne: Archiwum Książąt Szczecińskich (Herzoglich Stettiner Archiv) i Archiwum Książąt Wołogoskich (Herzoglich Wolgaster Archiv), które są przechowywane w Landesarchiv Greifswald oraz Archiwum Państwowym w Szczecinie.

¹¹ Archiwum Państwowe w Szczecinie, 65/78/0.

¹² W zespole Archiwum Państwowe w Szczecinie (65/78/0) zachowało się ponad 1000 j.a. dawnych repertoriów, inwentarzy i innych pomocy ewidencyjnych pochodzących z okresu od XVI w. do 1945 r.

¹³ Spahn, *Verfassung und Wirtschaftsgeschichte*, 81.

tralny zarząd nad księstwami w Szczecinie i Wołogoszczy, a także kancelarię księcia-biskupa obsługującą dominium biskupie¹⁴. Odzwierciedleniem tego faktu może być zachowany w odpisie z 1610 r. spis podziału akt registratury książęcej dokonanej w 1532 r., a także wykaz wzajemnie wymienianych odpisów dokumentów między dwoma wspomnianymi wyżej dworami¹⁵.

Nowożytnie kancelarie pomorskie działające w Szczecinie i Wołogoszczy były zarówno pod względem organizacji, jak i sposobu funkcjonowania bardzo do siebie zbliżone¹⁶. Możemy wysnuć twierdzenie, że właściwie w XVI i początkach XVII w. mamy do czynienia z jedną nowożytną pomorską kancelarią. Podstawowymi pomocami ewidencyjno-informacyjnymi wykorzystywanymi wówczas zarówno w książęcych kancelariach, jak i w archiwach pomorskich władców były różnego rodzaju księgi i repertoria. Obrazowały one z jednej strony pracę samej kancelarii, z drugiej zaś narastanie zasobu. W kancelarii szczecińskiej powstawały księgi sprofilowane pod względem tworzonych form kancelaryjnych. Były zatem księgi zawierające opisy tylko dokumentów pergaminowych i papierowych, spisujące wyłącznie akta spraw (wiązki i poszyty), wreszcie zawierające zarówno dokumenty, jak i akta spraw oraz rejestrujące księgi wpisów. Z kolei kancelaria wołogoska preferowała, według zachowanych materiałów, wyłącznie księgi czy też repertoria, w których obok dokumentów zapisywano także akta spraw.

Pierwszą grupą wymienionych wyżej ksiąg o charakterze ewidencyjno-informacyjnym były zawierające jedynie regesty lub pełne odpisy dokumentów pergaminowych i papierowych zarówno przychodzących do kancelarii, jak i przez nią wystawianych. Przykładem może być chociażby księga sporządzona w kancelarii szczecińskiej w 1544 r., w której spisano regesty 54 dokumentów pergaminowych i papierowych z lat 1341–1515 przechowywanych w tzw. starej skrzyni (Olden Kaste)¹⁷. Spisane tu chronologicznie dokumenty dotyczyły spraw wewnętrznych, głównie finansowo-gospodarczych, a zwłaszcza kupna i sprzedaży poszczególnych gospodarstw, części bądź całych wsi, poboru czynszów, zobowiązań finansowych i pożyczek zaciąganych przez pomorskich władców, głównie przez Bogusława X. W większości były to dokumenty i listy przysyłane do książąt przez osoby z zewnątrz. Jedynie nieliczne były kopiami dokumentów wystawianych przez Bogusława X. Nieco odmienna jest

¹⁴ Gaziński i Gut, „Organizacja i personel kancelarii”, 64.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Szczecinie, 65/78/0/3/51/1656.

¹⁶ Gaziński i Gut, „Organizacja i personel kancelarii”, 67–77.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Szczecinie, 65/78/0/3/51/1647.

księga powstała ok. 1635 r. również w kancelarii szczecińskiej¹⁸. Zawiera ona przede wszystkim dokumenty dotyczące polityki zagranicznej prowadzonej przez dynastię Gryfitów, chociaż można tu znaleźć także akta odnoszące się do spraw wewnętrznych księstwa. Dokumenty te (pergaminowe i papierowe), wytworzone w latach 1325–1634, zostały podzielone na osiem dość niespójnych grup rzeczowych określanych jako „Fach” (sprawa)¹⁹. „Fach” pierwszy obejmował dyplomy odnoszące się do stosunków z cesarstwem, w tym listy lenne i liczne cesarskie przywileje nadawane poszczególnym książętom. Dokumenty te przechowywano w tzw. wielkiej skrzyni (Grosse Kaste). „Fach” drugi zawierał materiały dotyczące stosunków z Polską, zwłaszcza lenna łęborsko-bytowskiego, oraz ze Szwecją. „Fachy” trzeci i czwarty tworzyły materiały pokazujące relacje z Brandenburgią, w tym umowy graniczne, układy na przeżycie czy też sojusze zawierane między obu państwami. Warto wskazać, że archiwalia z „Fachów”: drugiego, trzeciego i czwartego przechowywano w tzw. czarnej skrzyni (Schwarze Lade). Na „Fach” piąty składały się umowy małżeńskie Gryfitów, na szósty umowy o dziedziczeniu konkretnych księstw przez kolejnych książąt, a na siódmy układy między panującymi a Szczecinem. Wreszcie „Fach” ósmy zawierał dokumenty dotyczące fundacji książęcych. Wszystkie te grupy rzeczowe („Fachy”: piąty, szósty, siódmy i ósmy) trzymano w „białej długiej skrzyni” (Weisse Lange Kaste). Trzy ostatnie z wymienionych „Fachów” (szósty, siódmy, ósmy) obejmowały sprawy wewnętrzne Pomorza. Dodatkowo do księgi dopisano dokumenty przechowywane w „małej starej skrzyni” (Alte Kleine Lade), które wcześniej zostały spisane w księdze z 1544 r.²⁰ Na końcu omawianej księgi ujęto inne dyplomy odnoszące się do problemów wewnętrznych, głównie do stosunków z poddanymi (np. listy lenne pomorskiej szlachty) złożone w „małej białej skrzyni” (Kleine Weisse Ladeken). Gdy analizuje się księgę z 1635 r., nasuwa się nieodparte wrażenie, że dokumenty znajdujące się za ósmioma wydzielonymi „Fachami” dopisano nieco później, o czym może chociażby świadczyć brak ich podziału na kolejne grupy rzeczowe.

Druga grupa repertoriów używanych w szczecińskiej kancelarii i archiwum zawiera wyłącznie informacje o wytworzonych aktach. Przykładem niech bę-

¹⁸ Ibid., 65/78/0/3/51/1660.

¹⁹ Słownik Mrongowiusza określa termin „Fach” jako przedział, półka, przegroda, ale również zawód, przedmiot, czynność czy sprawa. Mrongowiusz, *Dokładny niemiecko-polski słownik*, 285.

²⁰ Archiwum Państwowe w Szczecinie, 65/78/0/3/51/1647.

dzie rejestr spisany w 1578 r. przez kanclerza Jacoba von Kleista²¹. Jest on pełnym (ówcześnie) inwentarzem materiałów przechowywanych w archiwum książęcym znajdującym się na szczecińskim zamku. Został sporządzony po inwentaryzacji akt przeprowadzonej na polecenie szczecińskiego kanclerza Jacoba Kleista. Materiały w księdze zostały podzielone na 22 grupy rzeczowe („Titel”) liczące łącznie 1019 jednostek inwentarzowych tworzących akta spraw będące w większości wiązkami. Dotyczyły one kościoła protestanckiego na Pomorzu i stosunków kościelnych w Rzeszy, stosunków lennych z cesarzem i relacji z dworem cesarskim, stosunków z obcymi państwami (Polską, Francją, Hiszpanią, Belgią, Szwecją, Danią, Lubeką, Hamburgiem, Kurlandią, Prusami Książęcymi i Moskwą) oraz księstwami Rzeszy (Saksonią, Brandenburgią, Meklemburgią, Brunszwikiem i Luneburgiem oraz Holsztynem). Osobne tytuły odnosiły się do dworu pomorskiego jako całości oraz poszczególnych jego członków (zwłaszcza książąt Barnima IX, Barnima X, Bogusława XIII, Ernesta Ludwika, wreszcie Jana Fryderyka). Wiele grup rzeczowych omawiało sprawy wewnętrzne Pomorza, w tym funkcjonowanie domen książęcych, hołdy lenne pomorskiej szlachty, sejmiki pomorskie, stosunki z miastami, sprawy monetarne, a także sprawy Uniwersytetu w Greifswaldzie i Pedagogium w Szczecinie.

O tworzeniu przez kancelarię książęcą akt spraw i nadawaniu im rzeczowo-chronologicznej struktury świadczy również księga spisana ok. 1620 r.²² Stanowi ona nowe repertorium dla akt książęcej kancelarii w Szczecinie, a zawarte w niej materiały podzielono tym razem na 32 grupy rzeczowe liczące prawie 2500 jednostek inwentarzowych. Były to bez wyjątku akta spraw w formie wiązek lub poszytów. W niektórych wypadkach grupy rzeczowe zostały podzielone na podgrupy pierwszego rzędu. Grupy zbiorcze (złożone z podgrup pierwszego rzędu) tworzone przede wszystkim z materiałów mających mniejsze znaczenie dla Gryfitów. Tak chociażby powstała grupa rzeczowa nr XII, w której znalazła się dokumentacja dotycząca stosunków z mniej ważnymi dla Pomorza krajami Europy. Były to w kolejności materiały tworzące osobne podgrupy pierwszego rzędu odnoszące się do: Hiszpanii i Portugalii, Anglii i Szkocji, Galii i Nawary czy Belgii (Hispania, Portugallia, Gallia, Nawarra, Anglia, Scotia, Belgium). Podobnie w kancelarii w jedną grupę rzeczową nr XV połączono akta mniej ważnych dla polityki władców pomorskich księstw Rzeszy: Miśni, Palatynatu, Bawarii, Saksonii, Mansfeld, Wir-

²¹ Ibid., 65/78/0/3/51/1652.

²² Ibid., 65/78/0/3/51/1653.

tembergii, Hesji, Jülich, Frankonii, Ansbach oraz Brunszwiku i Lüneburga. Z kolei kluczowe dla pomorskiej dynastii relacje z cesarzem, Meklemburgią, Brandenburgią czy Polską ujęte zostały w kilka wyodrębnionych grup rzeczowych. W przypadku tej ostatniej były to: Polonika, stosunki z państwem polskim, lenno lęborsko-bytowskie (nr VII), sejmy polskie i sprawy graniczne (nr VIII), żegluga na Warcie i Odrze (nr IX), wytyczanie granicy pomorsko-polskiej (nr X), sprawy różne dotyczące Polski (nr XI).

Trzecia grupa ksiąg używanych w książęcych kancelariach i archiwach obejmowała dokumenty pergaminowe i papierowe, a także akta spraw. Takie księgi powstawały zarówno w kancelarii szczecińskiej, jak i wołogoskiej. Analiza zachowanych materiałów wskazuje, że na zamku w Wołogoszcy zdecydowanie preferowano ten ostatni rodzaj ksiąg. Przykładem szczecińskim tego typu ksiąg niech będzie niezwykle interesująca dla ukazania funkcjonowania kancelarii pomorskiej w ogóle księga sporządzona ok. 1576 r.²³ Zawiera ona 108 jednostek inwentarzowych, wśród których znalazły się 33 dokumenty papierowe oraz 75 wiązek akt spraw. Wszystkie wspomniane materiały pochodziły z lat 1566–1574. Dotyczyły głównie spraw gospodarczych, zwłaszcza posiadłości ziemskich książąt, w tym wizytacji domen, sporów granicznych, młynów, myślistwa, handlu i ceł pobieranych przez władców, wreszcie cechów i wolnych rzemieślników oraz kontaktów z miastami pomorskimi, a także stosunków lennych Gryfitów ze szlacheckimi poddanymi. Mamy tu zatem księgę dotyczącą wyłącznie spraw wewnętrznych. Księga ta wydaje się rejestrować sprawy, jakie na polecenie księcia Jana Fryderyka prowadził radca dworu Andreas Borcke (choć być może jego działalności nie dotyczyły wszystkie archiwalia z księgi). Po zakończeniu sprawy Borcke przechowywał u siebie wytworzone przy wsparciu kancelarii materiały (dokumenty i wiązki spraw). Po jego śmierci wspomniane akta przejął sługa kancelaryjny Michael Betke i przekazał je ówczesnemu kanclerzowi szczecińskiemu Jacobowi von Kleistowi. Ten ostatni zlecił, aby tzw. akta Andreasa Borcke zostały spisane w jednej oprawnej księdze. Warto na zakończenie dodać, że radca Andreas Borcke prowadził (lub współprowadził) także sprawy zagraniczne. Można tu chociażby wymienić jego współdziałanie przy odnowieniu przebiegu granicy pomorsko-polskiej w dystrykcie szczecineckim czy też udział przy ponownym wytyczeniu granicy pomorsko-meklemburskiej.

²³ Ibid., 65/78/0/3/51/1649.

W kancelarii wołoskiej najstarsza zachowana księga inwentarzowa pochodzi z 1535 r. Sporządzona została ręką pomorskiego kronikarza Thomasa Kantzowa²⁴ i składała się z dwóch części²⁵. Pierwsza zawierała dokumenty dotyczące rodu Vossen z lat 1303–1518, druga obejmowała dokumenty i wiązki akt z czasów panowania Bogusława X i jego ojca Eryka II Pomorskiego. Dotyczyły one kontaktów z cesarzem Maksymilianem I, księżętami meklemburskimi, ale też córki Bogusława X, Elżbiety, wreszcie żeglugi na rzekach Wkra (Uecker) i Rędowa (Randow).

Podobną strukturę wewnętrzną (dokumenty i wiązki akt) miała druga wołoska księga pochodząca z 1572 r.²⁶ Wykonał ją sekretarz Joachim Berkhan po śmierci sekretarza Erazma Hausena. Należy ją uznać za pełną inwentaryzację registratury książęcej złożonej w wieży bramnej zamku w Wołogoszczu²⁷. Z jej treści wynika, że część spisanej dokumentacji była przechowywana w małej komnacie/pomieszczeniu (Kleine Gewolbe). Wspomniany inwentarz z 1572 r. zatwierdził kanclerz Valetnin von Eickstedt²⁸. W kolejnych latach dopisywano do niego następne wytwarzane w kancelarii akty i dokumenty.

Spisane w repertorium z Wołogoszczy dokumenty lub wiązki akt były przechowywane w skrzyniach (Laden) różnej wielkości (Langen Laden, Grossen Laden), skrzyneczkach (Ladechen), relikwiarzach/szafkach (Schreine), pudełkach (Schachtel), a także w workach (Beutel)²⁹. Każda skrzynia czy pudło były sygnowane kolejną literą alfabetu, co określało miejsca przechowywania usystematyzowanego zasobu registratury zamkowej kancelarii. W skrzyni A³⁰ umieszczono dokumenty i listy dotyczące spraw majątkowych Gryfitów, w skrzyni B³¹ dokumentację opisującą stosunki z Brandenburgią, w skrzy-

²⁴ Thomas Kantzow pełnił funkcję sekretarza w kancelarii książąt Barnima IX i Jerzego I od 1528 r., a od 1531 r. kancelarii Filipa I w Wołogoszczu. Był autorem kroniki „Pomerania”. Dzieło to znane jest w kilku redakcjach autora oraz jego przyjaciela Nicolausa Klempzena. Schmidt, „Kantzow, Thomas“, 128–129.

²⁵ Archiwum Państwowe w Szczecinie, 65/78/0/3/51/1646.

²⁶ Archiwum Państwowe w Szczecinie, 65/78/0/3/51/1651.

²⁷ Ibid.

²⁸ Von Eickstedt pracował w kancelarii Filipa I w Wołogoszczu od 1545 r., od 1559 r. pełnił funkcję kanclerza. Był autorem kilku opracowań historycznych, a także biografii Filipa I. Bülow, „Eickstedt, Valentin von“, 746–7.

²⁹ Słownik Mrongowiusza „Schreine” traktuje również jako „Kasten”, „Lade”, „Schränk”, „Schachtel”, czyli kolejno: skrzynię, szafkę, pudełko, ale też szafkę/szafę/kredens („Spinde”). Mrongowiusz, *Dokładny niemiecko-polski słownik*, 636, 669.

³⁰ „Kaufbriefe, Reuersbriefe, Wechselbriefe vnd andero gerechtigkeit der Herschaft“.

³¹ „In dem Laden Welcher intituliret Vortrege mit dem Haus und Margrafen zu Brandeburg. Item Irrung mit den Margrafen mit B signiret“.

ni C³² akta dotyczące układów rodzinnych, podziałów księstwa, nadania lenna cesarskiego oraz ordynki dworskie i testamenty. Każda ze wspomnianych grup rzeczowych miała w repertorium dokładny spis dokumentów, aktów i wiązek akt. Na przykład w skrzyni A obejmującej sprawy majątkowe za pozycję inwentarzową uznano miejscowości, w których znajdowały się dobra książęce. W opisach zawarto informację o wielości dokumentacji (liczbie dokumentów, aktów), jej formach zewnętrznych (pergamin, papier), treści oraz datacji³³. Łącznie grupa rzeczowa złożona w skrzyni A obejmowała 80 pozycji inwentarzowych będących samodzielnymi dokumentami lub wiązkami dokumentów i akt. W skrzyni B, w grupie rzeczowej dotyczącej spraw brandenburskich z lat 1314–1575, znajdowało się 45 pozycji inwentarzowych będących najczęściej jednostkowymi dokumentami czy listami³⁴. Część pogrupowanych w skrzyniach archiwaliów nie miała nazwy grupy, a opisy inwentarzowe były poprzedzone tylko informacją, że dana partia dokumentacji jest w tej, a nie innej skrzyni³⁵. Dotyczy to skrzyń oznaczonych literami od O do S. Ponadto w przypadku niektórych serii występuje nagłówek tematyczny, opis miejsca przechowywania (skrzynia, szafka) i symbol litery ją określający, lecz brak przy opisie tej grupy wykazu archiwaliów³⁶. Inwentarz zawiera opisy grup do podwójnej litery LL. Ta ostatnia obejmuje listy cesarskie, a także potwierdzenia nadania lenna książętom przez Karola V z 1521 r., a następnie przez Rudolfa II z 1578 r.

W repertorium znalazły się także spisy dokumentów klasztorów pomorskich w Eldenie, Stolpe, Jasienicy, Pudagli i Verchen. Archiwa tych klasztorów obejmowały po kilkaset dokumentów i były złożone w jednej (Jasienica, Pudagla) lub nawet w czterech skrzyniach (Stolpe – Laden nr I–III). Część do-

³² „Dieser Herschaft. Theilbriefe, Vortrege vntereinander aufgerichtet vnd gegeben“.

³³ „Messekenhagen + Allerlei briefe und Insta so zusammen gebunden und xx stücke sein. Auf den Messekenhagen lautend, 1330 und folgende Jahre; Gulzow beu Loitz + iij pergments zusammengebunden briefe auf das dorf Gulzow bej Loitz gelegen so ist vh herzog Bugislaw von den Bilowen ahn sich gebracht, 1499, 1502, 1500“.

³⁴ „Marggraf Ludwig Herzogen in Beiern vertrag mit Herzog Otten und Barnim 1338; Desselben veranlassung zu [...] lichern Vertrag und Handlung 1330; Erb-einigung so den Churfurst zu Brandenburg Marggraf Johans Georg mit M.G.H. den herzogen zu Stettin Pommern anno 1575; Revers von Churfursten zu Brandenburg M.G.H. gegeben 1575; Beibrief Freuliis aussteuer und Witwenleibgeding belangend, und Churfursten M.G.H. den Herzog zu Stettin Pommern geben, 1. November 1575; Revers welchen den Churfursten und Pommerschen Landschaft gegeben, 1575“.

³⁵ „In einem grossen Schreine mit O signiret“.

³⁶ „In eines Ladechen darauf geschrieben Quitantien mit E.E. notiret“.

kumentów klasztornych miała inwentarze stworzone przez Nicolausa Klempzena, kolejnego z pomorskich dziejopisów, redaktora jednej z wersji kroniki pomorskiej Thomasa Kantzowa. Z opisanych repertoriów dokumentów i akt, znanych także z odpisów wykonanych w połowie XVIII w. przez pomorskiego historyka Friedricha Dregera, wiadomo, że ze Szczecina do Wołogoszczy w 1549 r. przeniesiono kilkanaście archiwów klasztornych³⁷. Nicolaus Klempzen był wówczas sekretarzem książęcym i odebrał na zamku w Wołogoszczy przesyłkę, a następnie ją zinwentaryzował. Obejmowała ona akta klasztorów w Neuenkamp, Hiddensee, Eldena, Pudagla, Stolpe, ale też klasztoru z Darłowa (Rügenwalde; *sic!*)³⁸. Według zachowanych opisów archiwalnych w dużej części były to samoistne dokumenty pergaminowe, ale również występowały wiązki tematyczne akt i listów. Dokumentację tę przejął następnie w zarząd kolejny z sekretarzy książęcych, wspomniany Erazm Hausen.

Uzupełnieniem w tym inwentarzu registratury kancelarii wołogoskiej z 1572 r. były wpisy o wystawieniu dokumentów dotyczących spraw finansowych pomorskich klasztorów, które sekularyzowano w latach 30. XVI w. Przejmując ich majątek, książęta pomorscy przejmowali również spłaty pożyczek udzielanych przez te instytucje osobom prywatnym, najczęściej pomorskiej szlachcie. W księdze tej zachował się m.in. regest informujący o tym, że w 1583 r. książę Ernest Ludwik wydał dokument, w którym uznał dług rodziny von Zastrow wobec klasztoru w Verchen z 1432 r. za spłacony i niebyły.

Trzydzieści lat później, w 1603 r., kancelaria książęca w Wołogoszczy sporządziła nowe repertorium posiadanych dokumentów i akt, przechowywanych nadal w wieży zamkowej³⁹. Ta pomoc kancelaryjna miała identyczną systematyzację dokumentacji jak księga sporządzona w 1572 r., to znaczy opartą na opisie skrzyń i pudeł oznaczonych literami alfabetu od A do LL⁴⁰. Warto dodać, że oprócz wzrostu liczby opisów archiwalnych dokumentacji, doprowadzonej aż do początku XVII w., zwiększyła się liczba grup rzeczowych omawianych archiwaliów. Dodane zostały dwa kolejne relikwiarze czy

³⁷ Zbiór Samuela Gottlieba Loepera, 65/11/0/1/1.

³⁸ Wątpliwości budzi fakt, że klasztor w Darłowie znajdował się na terenie księstwa szczecińskiego, a nie wołogoskiego i przejęcie jego dokumentów wydaje się omyłkowe.

³⁹ Archiwum Państwowe w Szczecinie, 65/78/0/3/51/1654.

⁴⁰ „In dem Laden, welcher intitult Kaufbriefe, Pauersbriefe, Wechselbriefe und ande gerechtigkeit der herschaft durch die unterthanen gegeben mit A signir, In dem Laden, welcher intitult Vortrege mit Haus und Margrafen zu Brandenburg, Item Irung mit Margrafen mit B signirt. In dem Laden welcher intituliret, dieser Herschaft Theilnribe, Vortregesvntereinander vfgerichtet vnd gegeben mit C Signirt“.

też szafki (Schreine)⁴¹ oznaczone literami MM i NN, zawierające dokumentację kontaktów z cesarzami – Maksymilianem II i Rudolfem II. Zostały one najpewniej wyodrębnione z serii LL, zawierającej dokumenty od początku panowania Karola V. Ponadto w inwentarzu tym opisano nie tylko wspomniane już wyżej zbiory dokumentów klasztorów w Eldenie, Stolpe, Jasienicy, Verchen i Pudagli, ale także dołączono spisy akt – również z oznaczeniami skrzyż – konwentów w Hiddensee i Bergen na Rugii. W grupach rzeczowych opisy archiwalne prócz regestów dokumentów, datacji rocznej miały hasłowe tytuły (lewy margines), co należy uznać za tytuły wiązek akt.

Ponadto w inwentarzu zawarto informację przy części grup rzeczowych o dacie prowadzenia skontrum zasobu w listopadzie wspomnianego już 1603 r. Jego efekty zawarte są również w tej pomocy kancelaryjnej. W końcowej części zawiera ona bowiem spisy stwierdzonych braków sporządzone według grup rzeczowych. Przy części opisów brakujących akt znajdują się informacje/noty, że ten akt czy też dokument odnaleziono w późniejszym okresie.

Czwarta grupa pomocy ewidencyjno-informacyjnych wytwarzanych w kancelarii pomorskiej rejestrowała księgi wpisów. Przykładem może być repertorium sporządzone w kancelarii szczecińskiej w 1580 r.⁴² Zawiera ono łącznie 229 jednostek inwentarzowych z lat 1325–1569, przy czym trzeba wspomnieć, że aż 180 z nich nie było w omawianym inwentarzu datowanych. Materiały te posiadał jeden z sekretarzy kancelarii Joachim Hagemeister, rentmistrz księstwa szczecińskiego. Potwierdzałoby to tezę, że kancelaria książęca była nie tylko silnie związana z radą książęcą, ale także miała mocne związki z urzędem szczecińskiego rentmistrza krajowego. W zachowanych archiwaliach z okresu książęcego nie znajdujemy bowiem wzmianki o funkcjonowaniu osobnej kancelarii rentmistrza. To kancelaria panującego władcy obsługiwała więc na co dzień urząd rentmistrzowski. Fizycznie zaś w latach 80. XVI w. opieka od strony kancelaryjnej nad urzędem rentmistrzowskim została powierzona właśnie Joachimowi Hagemeisterowi, który nadzorował dokumentację powstającą w kancelarii w związku z pracą szczecińskiego rentmistrza krajowego. Co zatem znajdowało się w depozycie Joachima Hagemeistera? Przede wszystkim było to 81 jednostek matrykuł klasztorów pomorskich (w tym: Białoboki, Dar-

⁴¹ W funkcjonowaniu kancelarii nowożytnej na Pomorzu po reformacji (1534 r.) bardzo często akta i księgi oprawiano w karty pergaminowe wyrwane z katolickich mszałów. Podobnie z relikwiarzami, z których usuwano relikwie i wykorzystywano je wtórnie do przechowywania dokumentów i akt.

⁴² Archiwum Państwowe w Szczecinie, 65/78/0/3/51/1650.

gun, Eldena, Hiddensee, Jasienica, Neuenkamp, Pudagla, Słupsk, Szczecin czy Trzebiatów n. Regą), których dobra w czasie rewolucji protestanckiej przejęli książęta pomorscy. Oprócz matrykuł klasztornych w inwentarzu znajdujemy dokumenty i listy rentmistrza (41 jednostek) oraz listy dłużne i rękopisy (21 jednostek), rejestry rentmistrzowskie (26 jednostek), a przede wszystkim księgi przychodów i wydatków dworu książęcego (60 jednostek). Wśród tych ostatnich jednostek poza ogólnymi księgami odnotowującymi dochody i wydatki władcy prowadzono również rejestry szczegółowe, na przykład tzw. ubraniowego (Bekleidung), czyli wydatki na ubrania dla członków dworu oraz solnego (wydatki na sól).

Analiza ksiąg pierwszej grupy⁴³ zawierających wyłącznie dokumenty pergaminowe i papierowe wskazuje, że odbiorcą wspomnianych dyplomów bądź listów, zarówno tych dotyczących spraw zewnętrznych, jak i wewnętrznych, byli książęta pomorscy. Trafiały one bezpośrednio do książęcej kancelarii, gdzie były otwierane najczęściej w obecności władców. Książęta byli zapoznawani z ich treścią przez kanclerza, który odczytywał dany list lub dokument. W przypadku korespondencji otrzymywanej od innych członków dynastii adresaci najczęściej sami zapoznawali się z ich zawartością. Jednak w obu przypadkach od decyzji panującego władcy zależały zarówno treść, jak i czas udzielonej przez kancelarię odpowiedzi.

Istnienie wśród otrzymywanych dyplomów i listów kopii dokumentów wystawianych przez kancelarię w sprawach zagranicznych, jak również wewnętrznych, w tym ekonomicznych, świadczyło o znanym z innych kancelarii obowiązku sporządzania odpisów ważniejszych dyplomów opuszczających książęcą kancelarię. Dbłość o dokumenty i przechowywanie ich w odpowiednich skrzyniach, a także podział na grupy rzeczowe mogą wskazywać na wysoki poziom pracy personelu fachowego (sekretarzy) oraz na jego dobrą orientację w kierunkach polityki zagranicznej i wewnętrznej pomorskich władców. Świadectwem tego jest też rzeczowy układ przechowywanych w archiwum szczecińskim dyplomów cesarskich spisanych we wspomnianej księdze. Mimo znacznej liczby dokumentów znajdujących się w książęcych archiwach, w tym także wystawianych w tutejszych kancelariach, nie należy nabierać przekonania, że była to na Pomorzu w XVI i na początku XVII w. dominująca forma kancelaryjna.

⁴³ Ibid., 65/78/0/3/51/1647; 65/78/0/3/51/1660.

Księgi wymienione w drugiej i trzeciej grupie obejmują same akta spraw (kancelaria szczecińska)⁴⁴, a także dokumenty pergaminowe i papierowe oraz akta spraw (kancelarie szczecińska i wołosgoska)⁴⁵. Wskazują one jednoznacznie na fakt, że dominującą formą kancelaryjną wytwarzaną w nowożytniej kancelarii pomorskiej były właśnie akta spraw. Na Pomorzu tworzone zatem poprawne i wewnętrznie zwarte akta spraw w formie wiązek, a następnie budowano z nich grupy rzeczowe lub serie często określane jako tytułusy. Z kolei w ramach serii czy grup dokumenty i akta tworzyły samodzielne jednostki w postaci osobnych dokumentów lub też były grupowane w wiązki. W niektórych przypadkach grupy dzielono na zasadzie pokrewieństwa treści na podgrupy pierwszego rzędu lub podserie. Oczywiście rzeczowa struktura zasobu gromadzonego w Szczecinie czy Wołosgoszcy ułatwiała bieżące wykorzystanie przechowywanych w archiwach Gryfitów akt przez książęcych urzędników.

Warto także zaznaczyć, że do tworzonych w kancelarii szczecińskiej czy wołosgoskiej akt spraw włączano dość często oryginalne dokumenty, w tym również pergaminowe. Odnosiło się to zwłaszcza do akt dotyczących polityki zagranicznej. Wiele dokumentów umieszczano też w aktach sądowych Książęcego Sądu Nadwornego, który w XVI w. był ściśle związany z książęcą kancelarią i którego pracę nadzorował kanclerz.

Większość akt spraw wytworzonych na Pomorzu, jak już wyżej wspomniano, przybierała formę wiązek, w których łączono w jedną całość pisma wpływające w danej sprawie i odpowiedzi na nie. Trzeba tu dodać, że wewnątrz wiązek dokumenty układano chronologicznie, to znaczy w kolejności napływania pism z podłączonymi do nich kopiami odpowiedzi. Najważniejsze wiązki w opinii sekretarzy kancelarii oprawiano w pergaminowe karty starych katolickich mszałów. Trudno dzisiaj powiedzieć, jaki procent wiązek był sztyty w kancelarii. Z zachowanych akt Archiwum Książąt Szczecińskich można oszacować, że zrobiono to w przypadku ok. 20% wiązek uważanych za najważniejsze, to znaczy dotyczących: religii, stosunków z cesarzem i dworami zagranicznymi oraz odnoszących się do samej dynastii Gryfitów. Jeszcze ciekawsza jest relacja między kancelarią książąt szczecińskich i kierującym nią kanclerzem a radcami książęcymi, wynikająca z księgi z ok. 1576 r.⁴⁶ Ci

⁴⁴ Ibid., 65/78/0/3/51/1652; 65/78/0/3/51/1653.

⁴⁵ Ibid., 65/78/0/3/51/1646; 65/78/0/3/51/1648; 65/78/0/3/51/1649; 65/78/0/3/51/1651.

⁴⁶ Ibid., 65/78/0/3/51/1649.

ostatni na polecenie panującego załatwiali przy wsparciu kancelarii konkretne sprawy, a następnie przechowywali u siebie wytworzoną dokumentację.

Wreszcie czwarta grupa ksiąg ewidencyjno-informacyjnych, które powstawały w kancelariach pomorskich, reprezentowana w niniejszym artykule przez szczecińską księgę z 1580 r.⁴⁷, pokazuje, że na Pomorzu w XVI i na początku XVII w. nie zarzucono całkowicie formy kancelaryjnej księgi wpisu. Wspomniana wyżej księga kancelaryjno-inwentarzowa, będąca w istocie spisem depozytu retmistrzowskiego w archiwum książęcym, świadczy niezbicie, że pomorska kancelaria książęca obok dokumentów pergaminowych i papierowych oraz akt spraw (w formie wiązek czy poszytów) wytwarzała także księgi wpisu rejestrujące dochody i wydatki dworu. Księgi te były użytkowane m.in. przez rentmistrza krajowego.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że w kancelariach książęcych funkcjonujących na zamkach w Szczecinie i Wołogoszczy w XVI i na początku XVII w. wytwarzano wszystkie formy kancelaryjne, tj. dokumenty na nośniku pergaminowym czy papierowym, akta spraw, wreszcie księgi wpisu. Analiza przytoczonych ksiąg kancelaryjno-inwentarzowych wskazuje również, że w pomorskiej produkcji kancelaryjnej tego czasu zdecydowanie dominowały akta spraw. Z kolei dokumenty i księgi wpisu odgrywały tu mniejszą rolę i były stosowane w razie potrzeby. Dokumenty wydawano chociażby dla potwierdzenia relacji z krajami sąsiednimi, a księgi wpisu służyły do rejestracji dochodów i wydatków pomorskich władców.

■ Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Szczecinie (Staatsarchiv Stettin) [1500] 1831–1945 [1971].
Archiwum Państwowe w Szczecinie. 65/78/0.
Bülow, Gottfried. „Eickstedt, Valentin von“. W *Allgemeine Deutsche Biographie*, 5: 746–7. Leipzig: Verlag von Duncker & Humblot, 1877.
Elsevier's lexicon of archive terminology. French – English – German – Spanish – Italian – Dutch. Elsevier Lexica L6. Amsterdam: Elsevier, 1964.
Gaziński, Radosław. „Archiwa książąt Gryfitów od początków XVI do połowy XVII w.” *Archeion* 120 (2019): 234–53.
Gaziński, Radosław, i Paweł Gut. „Organizacja i personel kancelarii książąt pomorskich w czasach nowożytnych”. *Studia Źródłoznawcze* 62 (2024): 63–78.

⁴⁷ Ibid., 65/78/0/3/51/1650.

- Hochedlinger, Michael. *Aktenkunde. Urkunden- und Aktenlehre der Neuzeit*. Historische Hilfswissenschaften 3. Wien; München: Böhlau, 2009.
- Kloosterhuis, Jürgen. „Amtliche Aktenkunde der Neuzeit. Ein hilfswissenschaftliches Kompendium“. *Archiv für Diplomatik* 45 (1999): 465–563.
- Łazarek, Anna. „Źródła do dziejów kancelarii książęcej na Pomorzu Zachodnim w XVI–XVII wieku”. W *Polska kancelaria królewska. Między władzą a społeczeństwem*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Wojciech Krawczuk, 4: 147–52. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Medem, Friedrich Ludwig. „Das Königliche Provinzial-Archiv zu Stettin“. *Zeitschrift für Archivkunde, Diplomatik und Geschichte* 2 (1836): 29–119.
- Meisner, Heinrich Otto. *Aktenkunde. Ein Handbuch für Archivbenutzer mit besonderer Berücksichtigung Brandenburg-Preußens*. Berlin: E. S. Mittler & Sohn, 1935.
- Meisner, Heinrich Otto. *Archivalienkunde. Vom 16. Jahrhundert bis 1918*. Leipzig: Koehler & Amelang, 1969.
- Meisner, Heinrich Otto. *Urkunden- und Aktenlehre der Neuzeit*. Leipzig: Koehler & Amelang, 1950.
- Menne-Haritz, Angelika. *Schlüsselbegriffe der Archivterminologie. Lehrmaterialien für das Fach Archivwissenschaft*. Marburg: Archivschule Marburg, 2006.
- Mrongowiusz, Krzysztof Celestyn. *Dokładny niemiecko-polski słownik*. Königsberg: Gebrüder Bornträger, 1854.
- Podrański, Jerzy. „Zasada pertynencji terytorialnej w świetle materiałów Archiwum w Szczecinie”. *Archeion* 71 (1981): 29–48.
- Podrański, Jerzy. *Archiwum Książąt Szczecińskich. Przewodnik po zespole*. T. 1–2. Szczecin: Archiwum Państwowe w Szczecinie, 1991.
- Schatz, Rudolf. *Behördenschriftgut. Aktenbildung, Aktenverwaltung, Archivierung*. Boppard am Rhein: Harald Boldt, 1961.
- Schmidt, Roderig. „Kantzow, Thomas“. W *Neue Deutsche Biographie*, 11: 128–9. Berlin: Duncker & Humblot, 1977.
- Spahn, Martin. *Verfassungs- und Wirtschaftsgeschichte des Herzogtums Pommern von 1478 bis 1625*. Staats- und Sozialwissenschaftliche Forschungen, H. 1. Leipzig: Verlag von Duncker & Humblot, 1896.
- Zbiór Samuela Gottlieba Loepera 1526–1790 [1863]. Archiwum Państwowe w Szczecinie. 65/11/0.

KRONIKA

Data przesłania artykułu: 13.03.2025

Data przyjęcia artykułu do druku: 22.04.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.010>



ARTUR WÓJTOWICZ

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

a.wojtowicz@umk.pl

ORCID ID: 0009-0003-5247-1218

JUBILEUSZ 100-LECIA URODZIN DOC. IRENY JANOSZ-BISKUPOWEJ

Toruń, 5 lutego 2025 r.

W dniu 5 II 2025 r. w siedzibie Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (Archiwum UMK) przy ul. Mickiewicza odbyła się uroczystość jubileuszu 100-lecia urodzin doc. dr hab. Ireny Janosz-Biskupowej (1925–2011), kierownik Archiwum UMK w latach 1966–1976, historyka Prus, archiwisty, źródłoznawcy, nauczyciela akademickiego, ale także mamy, babci i prababci, przyjaciółki oraz mentorki.

Przygotowania do obchodów rozpoczęły się rok wcześniej. Postanowiono, że uroczystość będzie miała charakter oficjalny. Kluczowym jej elementem miało być nadanie imienia Ireny Janosz-Biskupowej pracowni naukowej w Archiwum UMK. Głównym motywem tej decyzji była chęć uczczenia Jej szczególnych zasług dla rozwoju Archiwum UMK. Zalicza się do tego przede wszystkim szereg zmian i ulepszeń – uporządkowanie i usystematyzowanie zasobu archiwalnego, wznowienie brakowania dokumentacji, rozpoczęcie gromadzenia spuścizn i dokumentacji nieaktowej, wprowadzenie ksiąg: nabytków, ubytków i wypożyczeń, wprowadzenie ewidencji osób korzystających z zasobu, przygotowanie pomocy archiwalnych, rozwój jednostki w sferze kadrowej i lokalowej oraz uregulowanie kwestii prawnych działania Archiwum. Dodatkowo bardzo ważne w działalności Jubilatki było zorganizowanie na-

radę archiwistów uniwersyteckich w listopadzie 1966 r., które zakończyło się opracowaniem ramowego statutu archiwum szkoły wyższej, a także nawiązanie licznych kontaktów z polskimi archiwami uniwersyteckimi oraz archiwami zagranicznymi (państwowymi i uniwersyteckimi) w Greifswaldzie, Rostoku i Schwerinie. Co ważne, za swoją działalność została wyróżniona odznaką honorową „Za zasługi dla archiwistyki” (1978 r.) oraz medalem „Za zasługi położone dla rozwoju Uczelni” (1980 r.). Poza tym zdecydowano o wydaniu publikacji okolicznościowej, której głównym bohaterem miała być postać byłej Kierownik Archiwum, oraz zorganizowaniu wystawy okolicznościowej i spotkania wspomnieniowego w gronie rodziny, najbliższych współpracowników, przyjaciół i znajomych.



Ryc. 1. Plakat autorstwa Weroniki Krajniak

Źródło: Archiwum UMK.

Pierwszy krok w kierunku realizacji założeń jubileuszu zrobiła dr hab. Anna Supruniuk, dyrektor Archiwum UMK, składając w końcu maja 2024 r. – w myśl § 13 ust. 3 Statutu UMK z 2019 r. – wniosek o nadanie pracowni naukowej w Archiwum UMK imienia doc. Ireny Janosz-Biskupowej (za wkład i trud wniesiony w rozwój tej jednostki) do ówczesnego Rektora UMK, prof. dr. hab. Andrzeja Sokali. Po zasięgnięciu opinii Kanclerza UMK i Kapituły Godności Honorowych (decyzję przyjęto jednogłośnie) Rektor UMK nowej kadencji prof. dr hab. Andrzej Tretyn skierował tę sprawę na plenum Senatu UMK. Wniosek w imieniu dyrektora Archiwum UMK referował prorektor ds. kadrowych i polityki finansowej dr hab. Radosław Sojak, prof. UMK, który przedstawił życiorys i zasługi doc. Biskupowej. Senat UMK na posiedzeniu w dniu 24 IX 2024 r. nadał jednoomyślnie pracowni naukowej w Archiwum UMK imię doc. dr hab. Ireny Janosz-Biskupowej.



Ryc. 2. Uchwała Senatu UMK z dnia 24 IX 2024 r.

Źródło: „Uchwała nr 59 Senatu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 24 września 2024 r.”

Kolejnym krokiem w realizacji założeń jubileuszowych było przygotowanie publikacji okolicznościowej. Postanowiono, że autorami poszczególnych artykułów będą pracownicy Archiwum UMK: Bożena Kierzkowska, Weronika Krajniak, Anna Supruniuk oraz autor wyżej podpisany, któremu powierzono funkcję redaktora tegoż wydawnictwa. Publikację opatrzono zbiorczym tytułem *Irena Janosz-Biskupowa (1925–2011). Historyk – archiwista – dydaktyk*. Praca składa się z czterech głównych tekstów, katalogu wystawy oraz zestawień¹.

Pierwszy artykuł autorstwa Weroniki Krajniak jest biogramem Ireny Janosz-Biskupowej. Kolejny – Bożeny Kierzkowskiej – mówi o działalności doc. Biskupowej w Archiwum UMK w czasie jej pracy w tej jednostce. Porusza sprawy lokalowe (w tym przechowywanie akt), kadrowe, organizacyjne, a także te typowo archiwalne – kwestie gromadzenia, porządkowania, udostępniania i brakowania dokumentacji oraz kwestię biurowości i naukowości pracy archiwisty. Następny artykuł autorstwa Anny Supruniuk opowiada o dorobku naukowym Jubilatki, wskazując najważniejsze publikacje powstałe w czasie pracy zawodowej, oraz dorobku dydaktycznym, który toczył się równoległe z pracą w Archiwum UMK. Ostatni tekst autorstwa wyżej podpisanego omawia spuściznę Ireny Janosz-Biskupowej przechowywaną w zasobie Archiwum UMK. Przedstawia historię jej przekazania oraz opracowania, a także prezentuje zawartość każdej z serii tego zespołu archiwalnego wraz z przykładami w postaci wybranych dokumentów. Dodatkowo podaje odniesienia do innych zespołów archiwalnych przechowywanych w innych instytucjach, gdzie mogą znajdować się materiały dotyczące Jubilatki.

Jak wskazano wcześniej, publikację zaopatrzono w zestawienia, w łącznej liczbie trzech. Pierwszy z nich autorstwa Anny Supruniuk jest zestawieniem bibliograficznym publikacji wydanych w latach 1949–2008. Kolejne dwa wykazy autora poniższych słów przedstawiają osoby, które pisały prace dyplomowe oraz rozprawy doktorskie pod kierunkiem doc. Ireny Janosz-Biskupowej, a także osoby, których prace były recenzowane przez doc. Biskupową, wraz z tytułami. Wszystkie prace ujęte w tych zestawieniach dotyczą tylko Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Całość publikacji zamyka katalog wystawy pt. *Irena Janosz-Biskupowa (1925–2011). W stulecie urodzin*, który prezentuje wybrane materiały dotyczące Jubilatki. Twórczyniami koncepcji i katalogu są Bożena Kierzkowska i Weronika Krajniak. Zgodnie z zamysłem autorek wystawę podzielono na trzy gru-

¹ Wójtowicz, *Irena Janosz-Biskupowa (1925–2011)*.

py: dzieciństwo i młodość, praca zawodowo-naukowa oraz życie prywatne. Prezentuje się w nich oryginalne dokumenty i przedmioty z zasobu Archiwum UMK, jak również kopie fotografii (z zasobu Archiwum UMK, a także z albumu rodziny Biskupów). Po zakończonych obchodach wystawa, już w formie elektronicznej, została udostępniona na stronie internetowej Archiwum UMK².

Oficjalna uroczystość rozpoczęła się 5 lutego o godz. 11.00. Po kilku słowach wstępu dyrektora Archiwum przystąpiono do odsłonięcia pamiątkowej tabliczki. Tego aktu dokonali Anna Supruniuk oraz prorektor Radosław Sojak. Oficjalnie otwarto także wystawę o Irenie Janosz-Biskupowej, która towarzyszyła całym obchodom i którą można było zobaczyć w głównym holu. Została ona przedstawiona w postaci czterech gablot oraz trzech plansz. Wszyscy zaproszeni goście udali się następnie do pracowni, gdzie odbywała się dalsza część uroczystości. Wśród zaproszonych gości byli: członkowie rodziny – syn Michał z żoną Marią, wnuczki – Katarzyna z dziećmi, Anna z mężem Piotrem wraz z dziećmi oraz Edyta, przyjaciele i znajomi rodziny, dziekan Wydziału Nauk Historycznych UMK prof. Waldemar Rozykowski, dyrekcja Archiwum Państwowego w Toruniu (Beata Herdzin i Sławomir Pułkownik), byli pracownicy oraz przyjaciele Archiwum – dr Henryka Duczkowska-Moraczewska, Renata Karpiesiuk, prof. Janusz Tandeki, prof. Halina Robótka, dr Cecylia Iwaniszewska, prof. Janusz Małek, Anna Bieniaszewska, a także członkowie Rady Archiwum (prof. Marlena Jabłońska, prof. Robert Degen, prof. Krzysztof Kopiński i dr Paulina Bunkowska) i obecni pracownicy Archiwum UMK.



Ryc. 3. Pracownia naukowa w Archiwum UMK – detal z tabliczką (fot. A. Romański)

Źródło: Archiwum UMK.

² „Irena Janosz-Biskupowa (1925–2011). W stulecie urodzin”.

Po uroczystym przecięciu wstęgi i zajęciu miejsc nastąpiła część oficjalnych przemówień. Jako pierwsza głos zabrała Anna Supruniuk, która najpierw przedstawiła gości i podziękowała za ich przybycie, a następnie omówiła sylwetkę Jubilatki. Jako drugi głos zabrał prorektor Radosław Sojak, który nawiązał w swoim przemówieniu do pamięci instytucjonalnej. Przejawia się ona szczególnym szacunkiem do osób zasłużonych dla instytucji, którzy pozostają w pamięci pracowników, współpracowników oraz następców. Wyjątkowym jej rodzajem są dzieci (nie tylko te z rodziny Biskupów), które jako następne pokolenie będą zobowiązane do pielęgnowania tej pamięci i rozwijania jednostki, skąd te wybitne osoby się wywodziły.

Kolejnym punktem w planie uroczystości było wręczenie podpisanych przez Rektora UMK pamiątkowych uchwał Senatu UMK członkom rodziny Biskupów: synowi Michałowi oraz synowej Izabeli (z powodu nieobecności uchwałę odebrała córka – Edyta Biskup-Schmoller). Uroczystego aktu wręczenia dokonał prorektor Radosław Sojak. Nieodebrane uchwały (dla córki Zofii Knutsen i synowej Anny Wajler) miały zostać dostarczone do odbiorców w późniejszym terminie. Dodatkowo podczas całego wydarzenia można było zobaczyć małą wystawkę publikacji Ireny Janosz-Biskupowej złożoną z monografii oraz artykułów, którą wyłożono w pracowni naukowej.

Następnym punktem w planie uroczystości były przemówienia gości w formie wspomnień o Jubilatce. Jako pierwsza głos zabrała Anna Supruniuk. Odczytała ona list w imieniu nieobecnego Bohdana Ryszewskiego, który jako młody asystent na Wydziale Humanistycznym współpracował w Archiwum z Ireną Janosz-Biskupową, zajmując się m.in. brakowaniem akt. Później głos zabrali kolejno: Janusz Małek, Cecylia Iwaniszewska, Anna Bieniaszewska, Halina Robótka oraz Renata Karpiesiuk, po czym nastąpiła krótka przerwa na kawę. Przemówienia wspomnieniowe były kontynuowane po przerwie, kiedy to głos zabrali członkowie rodziny: Michał Biskup, Maria Dziuganowska-Biskup, Edyta Biskup-Schmoller, Katarzyna Cantarero, Anna Biskup-Wruszczak. Zakończenie części oficjalnej nastąpiło po wystąpieniach, o godz. 13.30, po czym możliwe było kontynuowanie dyskusji w kularach.

Całość uroczystości zamknął uroczysty obiad dla pracowników Archiwum, rodziny Biskupów oraz przyjaciół. Jubileusz doc. Ireny Janosz-Biskupowej przygotował zespół Archiwum UMK w składzie: Anna Supruniuk, Bożena Kierzkowska, Weronika Krajniak i Artur Wójtowicz.



Ryc. 4. Wspólny obiad po uroczystości

Od lewej: Edyta Biskup-Schmoller, Katarzyna Cantarero, Paweł Wruszczak, Anna Biskup-Wruszczak, Maria Dziuganowska-Biskup, Michał Biskup, Artur Wójtowicz [z tyłu], Anna Supruniuk, Cecylia Iwaniszewska, Konrad Rybski [z tyłu], Bożena Kierzkowska [z tyłu], Weronika Krajniak, Teresa Gałka [z tyłu], Anna Bieniaszewska, Janusz Małek

Źródło: Archiwum UMK.

■ Bibliografia

Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. „Irena Janosz-Biskupowa (1925–2011). W stulecie urodzin”. Udostępniono 23.12.2025. https://cdn.knightlab.com/libs/timeline3/latest/embed/index.html?source=1CYyGb1kYTT5oteId8AXWL PZ4mi7Idrspsc2Waz5-W5M&font=Default&lang=pl&initial_zoom=2&height=650.

„Uchwała nr 59 Senatu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z dnia 24 września 2024 r. w sprawie nadania Pracowni Naukowej w Archiwum UMK imienia doc. dr hab. Ireny Janosz-Biskupowej”. *Biuletyn Prawny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, poz. 334 (2024). <https://dokumenty.umk.pl/423-lista/d/8361/5/>.

Wójtowicz, Artur, red. *Irena Janosz-Biskupowa (1925–2011). Historyk – archiwista – dydaktyk*. Toruń: Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2025.

Data przesłania artykułu: 19.12.2025

Data przyjęcia artykułu do druku: 20.12.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.011>



KATARZYNA ŁUKASIAK

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

klukasiak@umk.pl

ORCID ID: 0001-5364-684X

MARCIN SMOCZYŃSKI

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

marsmo@umk.pl

ORCID ID: 0000-0002-4111-0201

**X WIOSENNE SPOTKANIA ARCHIWALNE:
„NADZÓR ARCHIWALNY A ZARZĄDZANIE DOKUMENTACJĄ”
Toruń, 29–30 maja 2025 r.**

W dniach 29–30 V 2025 r. odbyła się X edycja konferencji naukowej z cyklu Wiosenne Spotkania Archiwalne pt. „Nadzór archiwalny a zarządzanie dokumentacją”. Edycja ta miała charakter jubileuszowy i międzynarodowy. Konferencję zorganizowała Katedra Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Wydarzenie zgromadziło ponad 200 uczestników reprezentujących jednostki administracji rządowej, samorządowej, rządowej w terenie oraz szkoły wyższe. Wśród uczestników nie zabrakło przedstawicieli archiwów różnego typu. Jubileuszowa edycja konferencji potwierdziła jej znaczącą pozycję w kalendarzu wydarzeń naukowych i branżowych poświęconych archiwistyce oraz zarządzaniu dokumentacją.

Konferencję otworzyli Dziekan Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prof. dr hab. Waldemar Rozynekowski oraz Dyrektor Instytutu Historii i Archiwistyki UMK prof. dr hab. Krzysztof Mikul-

ski, głos zabrała także pomysłodawczyni i inicjatorka cyklu konferencji prof. dr hab. Halina Robótka. W wystąpieniach inauguracyjnych podkreślono jubileuszowy charakter spotkania, jego międzynarodowy wymiar oraz aktualność problematyki nadzoru archiwalnego w kontekście dynamicznych zmian technologicznych i organizacyjnych.

Pierwszy dzień obrad rozpoczął panel wprowadzający, poświęcony podstawowym zagadnieniom nadzoru archiwalnego. Robert Degen w referacie *„O istocie nadzoru archiwalnego”* dokonał analizy pojęcia nadzoru archiwalnego, wskazując na jego znaczenie w archiwistyce oraz relacje pomiędzy archiwami a twórcami dokumentacji. Następnie Marlena Jabłońska w wystąpieniu *„Pracownik nadzoru archiwalnego – zarys sylwetki”* skupiła się na kompetencjach, zadaniach i odpowiedzialności osób wykonujących nadzór archiwalny, podkreślając potrzebę łączenia wiedzy teoretycznej z doświadczeniem praktycznym. Anna Jastrzębska-Pawlak w referacie *„Kształtowanie narodowego zasobu archiwalnego – wczoraj, dziś i jutro”* przedstawiła proces w perspektywie historycznej i współczesnej, zwracając uwagę na zmiany zachodzące w podejściu do selekcji i wartościowania dokumentacji. Panel zamknęło wystąpienie Ewy Perłakowskiej zatytułowane *„Kształtowanie zasobów archiwalnych w świecie cyfrowym – czy i jakie zmiany w metodyce i praktyce nadzoru archiwalnego są konieczne?”*, w którym omówiono wpływ cyfryzacji na dotychczasowe metody nadzoru oraz konieczność ich dostosowania do realiów dokumentu elektronicznego.

Kolejna część pierwszego dnia została poświęcona zagadnieniom nadzoru archiwalnego z perspektywy jednostki nadzorującej. Katarzyna Jaskółka-Leśniak w referacie *„Wpływ nadzoru archiwalnego na zarządzanie dokumentacją w jednostkach organizacyjnych. Fakty i mity”* przedstawiła realne skutki działań nadzorczych, odnosząc się do najczęściej spotykanych stereotypów dotyczących roli archiwów. Małgorzata Szabaciuk w wystąpieniu *„Nadzór archiwalny i zarządzanie dokumentacją – między teorią a praktyką. Wyzwania i perspektywy”* przeanalizowała rozbieżności między koncepcjami teoretycznymi a ich praktyczną realizacją w działalności instytucji, wskazując na kluczowe trudności oraz możliwe kierunki dalszych działań. Pierwszy dzień obrad zamknęło wystąpienie Marii Brzeskiej-Wasik, która zaprezentowała referat *„Z wojskowej perspektywy. Kilka uwag na temat współczesnych wyzwań nadzoru archiwalnego w archiwach wojskowych”*. Referentka omówiła specyfikę nadzoru archiwalnego w strukturach wojskowych, w tym kwestie bezpieczeństwa i ochrony informacji.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się panelem poświęconym perspektywie międzynarodowej. Ella Kok-Majewska i Kevin van Tuil w referacie *„Zapobiegać jest lepiej niż leczyć. Nadzór archiwalny w Holandii na przykładzie Regionalnego Archiwum Rivierenland”* zaprezentowali holenderski model nadzoru, oparty na działaniach prewencyjnych i ścisłej współpracy z aktotwórcami. Następnie Jindřich Kolda w wystąpieniu *„Nadzór archiwalny w Czechach. Instytucje, zagadnienia, perspektywy”* omówił strukturę i zadania instytucji sprawujących nadzór archiwalny w Czechach, wskazując na aktualne i przyszłe wyzwania systemowe. Panel zamknęło wystąpienie Ruslany Martseniuk pt. *„Doświadczenia nadzoru archiwalnego w Ukrainie”*, w którym przedstawiono funkcjonowanie nadzoru archiwalnego w warunkach dynamicznych zmian administracyjnych i organizacyjnych.

Ostatnia część obrad została poświęcona spojrzeniu z perspektywy jednostki nadzorowanej. Elżbieta Wróblewska w referacie *„Gdzie nadzór archiwalny nie sięga – dokumentacja elektroniczna poza systemami klasy EZD”* zwróciła uwagę na luki w nadzorze archiwalnym w odniesieniu do dokumentacji gromadzonej w różnorodnych narzędziach teleinformatycznych. Tomasz Karaś w wystąpieniu *„Cyfryzacja procesów zarządzania dokumentacją w kontekście nadzoru archiwalnego – wybrane zagadnienia z perspektywy jednostki nadzorowanej”* omówił praktyczne aspekty cyfryzacji oraz związane z nimi trudności organizacyjne. Monika Czołczyńska w referacie *„Pod nadzorem trzech archiwów. Z doświadczeń Instytutu Badawczego Łukasiewicz”* przedstawiła złożoność funkcjonowania jednostki podlegającej kilku archiwom nadzorującym. Obrady zamknęło wystąpienie Piotra Frąckowiaka pt. *„Nadzór (?) archiwalny w uczelni na przykładzie Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego”*, w którym omówiono specyfikę nadzoru archiwalnego w strukturach akademickich.

Wszystkie referaty spotkały się z dużym zainteresowaniem uczestników. Każdemu wystąpieniu towarzyszyły liczne pytania oraz ożywione dyskusje, co potwierdziło, że problematyka nadzoru archiwalnego i zarządzania dokumentacją pozostaje niezwykle aktualna i istotna zarówno z perspektywy naukowej, jak i praktycznej. Konferencja ta stworzyła istotną przestrzeń wymiany myśli i doświadczeń, sprzyjającą integracji środowiska archiwistów i specjalistów w zakresie zarządzania dokumentacją, zarówno teoretyków, jak i praktyków, a także stanowiła istotny impuls do podejmowania dalszych badań oraz rozwijania współpracy naukowej i zawodowej.

Data przesłania artykułu: 10.10.2025

Data przyjęcia artykułu do druku: 18.11.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.012>



DANIEL GUZMAN

(Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

daniel0017g@gmail.com

ORCID ID: 0000-0001-8729-9524

XLVII SESJA STAŁEJ KONFERENCJI MUZEÓW, ARCHIWÓW I BIBLIOTEK POLSKICH NA ZACHODZIE: „LOSY POLAKÓW POZA GRANICAMI KRAJU PO ZAKOŃCZENIU II WOJNY ŚWIATOWEJ”

Rzym, 8–12 września 2025 r.

W dniach od 8 do 12 IX 2025 r. w Rzymie odbyła się 47. Sesja Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie¹. Konferencja ta swoim charakterem różni się od konferencji naukowych dla archiwistów, bibliotekarzy czy muzealników organizowanych w Polsce czy też w innych krajach świata. W związku z tym przed rzeczowym zdaniem sprawy z tegorocznej konferencji warto przypomnieć jej genezę oraz podstawowe zasady funkcjonowania.

Konferencja Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie (MABPZ) ma charakter instytucjonalnego zrzeszenia. Posiada swój statut oraz członków, którymi są instytucje reprezentowane przez przedstawicieli biorących udział w obradach. Pierwsza Konferencja MABPZ odbyła się w Rapperswilu w 1979 r., kiedy to przedstawiciele ośmiu instytucji emigracyjnych z trzech krajów (Francji, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii) dali początek tradycji corocznych, sformalizowanych spotkań służących wymianie doświadczeń, wzajem-

¹ „Stała Konferencja Muzeów”. Dostęp 07.10.2025. <https://www..org/>.

nej pomocy oraz prowadzeniu działalności naukowej. Wcześniej – w latach 1977 i 1978 – odbyły się cztery spotkania organizowane przez Muzeum Polskie w Rapperswilu (w 1977 i 1978 r.), Bibliotekę Polską w Paryżu (w 1977 r.) oraz Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (w 1978 r.). Spotkania te miały charakter naukowy – prezentowano na nich referaty dotyczące historii oraz zbiorów poszczególnych instytucji, a także poczyniono pierwsze deklaracje chęci współpracy międzyinstytucjonalnej. Wydarzenia te stanowiły podstawę do zorganizowania zebrania założycielskiego MABPZ, które odbyło się w Rapperswilu w dniach 8–9 IX 1979 r.²

Szczególnie ważną misję MABPZ prowadziło w pierwszej dekadzie swojej działalności, kiedy to instytucje emigracyjne były odseparowane od Polski „żelazną kurtyną”. Wtedy skoncentrowano się na poszukiwaniu i zabezpieczaniu poloników rozproszonych po całym świecie, podtrzymywaniu ducha niepodległościowego wśród emigracji oraz służeniu jej jako zaplecze do badań naukowych, a także oddziaływaniu na kraj poprzez działalność wydawniczą i tworzenie opracowań na podstawie przechowywanych w tych instytucjach materiałów historycznych³.

Już w 1980 r. do grona instytucji członkowskich dołączyły znajdujące się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej: Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku oraz Muzeum Polskie w Chicago. Warto w tym miejscu zauważyć, że kandydata na nową instytucję członkowską może zgłosić jeden z dotychczasowych członków MABPZ, a następnie o jego przyjęciu decyduje zwykła większość głosów na dorocznej sesji plenarnej MABPZ⁴.

Wraz ze zmianami ustrojowymi w Polsce od 1989 r. instytucje emigracyjne oraz polonijne zyskały możliwość współpracy z krajem. Od lat 90. XX w. na sesje MABPZ zapraszano chociażby przedstawicieli Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Biblioteki Narodowej, ministerstw odpowiedzialnych za sprawy kultury czy uczelni wyższych. Współpraca ta się rozwijała, z czasem w jej ramach również polskie instytucje zaczęły wspierać organizowanie konferencji, a także kilkakrotnie były gospodarzem MABPZ. Pierwsza Konferencja MABPZ w Polsce odbyła się w 1995 r. w Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a ostatnia miała miejsce w Warszawie w 2022 r. i była

² Milewski, *25 lat działalności*, 13–6; Kłossowski, „Stała Konferencja Muzeów”, 144–5.

³ Milewski, *25 lat działalności*, 15.

⁴ Ibid., 20.

współorganizowana przez Bibliotekę Polską im. Ignacego Domeyki w Argentynie oraz Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych.

Obrady Stałej Konferencji MABPZ zawierają w sobie sesje zamknięte oraz sesje otwarte. W obradach zamkniętych biorą udział tylko przedstawiciele instytucji członkowskich. Omawiane są tam kwestie organizacyjne, takie jak kandydatury nowych członków, wysokość składki członkowskiej, wybór organizatora kolejnej sesji, bieżące problemy dotyczące poszczególnych instytucji. Do niedawna przedstawiano tam także sprawozdania z działalności poszczególnych instytucji członkowskich. Podczas XLVI Sesji MABPZ w Chicago w 2024 r. ustalono, że sprawozdania będą przedstawiane na sesji otwartej.

W obradach otwartych mogą wziąć udział wszyscy zaproszeni goście, ta część konferencji ma najbardziej naukowy charakter. W czasie ich trwania przedstawiciele instytucji członkowskich lub polskich instytucji współpracujących referują wybrane zagadnienie naukowe zgodne z tematem przewodnim konferencji. Od kilku lat przynajmniej jeden z paneli obrad otwartych poświęcony jest dodatkowo bardziej zagadnieniom organizacyjno-biznesowym niż naukowym, aby umożliwić przedstawicielom polskich instytucji zaprezentowanie bieżących programów grantowych i finansowych dedykowanych instytucjom emigracyjnym i polonijnym lub mieszczących się w orbicie ich zainteresowania.

Gospodarzem i głównym organizatorem tegorocznej Stałej Konferencji MABPZ był Kościół i Hospicjum św. Stanisława B.M. w Rzymie⁵ reprezentowany przez ks. administratora Wojciecha Jarosza. W charakterze współorganizatorów wzięły udział także inne zlokalizowane we Włoszech instytu-

⁵ Kościół i Hospicjum św. Stanisława B.M. w Rzymie jest najstarszym polskim zabytkiem poza granicami kraju. Powstał z inicjatywy kard. Stanisława Hozjusza w 1575 r., by służyć polskim pielgrzymom przybywającym do Rzymu na obchody Roku Jubileuszowego. Wkrótce hospicjum zaczęło służyć nie tylko pielgrzymom, lecz także polskim studentom uczącym się w Rzymie. W latach powojennych abp Józef Gawlina zorganizował duszpasterstwo dla Polaków w Rzymie przy Kościele i Hospicjum św. Stanisława B.M. Kościół i Hospicjum wraz z placówką duszpasterską w czasie wieloletniej działalności wytworzyły i zgromadziły liczne archiwalia. Wśród nich znajdują się bulle papieskie, dokumenty pergaminowe, spuścizny osób duchownych, zbiory archiwalne związane z obecnością i działalnością Polonii we Włoszech. Staraniem ks. prał. Jana Głowczyka, poprzedniego administratora Kościoła i Hospicjum, w latach 2009–2015 uporządkowano 41 metrów bieżących akt, sporządzono katalog starodruków i opracowano inwentarz zgromadzonych w Kościele i Hospicjum św. Stanisława B.M. dzieł sztuki. Instytucja ta została członkiem MABPZ w 2010 r., por. Głowczyk, „Kościół i Hospicjum”; Archiwum Stałej Konferencji Muzeów Archiwów i Bibliotek, II-8/96.

cje zrzeszone w MABPZ: Fundacja Rzymska im. J.Z. Umiastowskiej, Ośrodek Dokumentacji i Studium Pontyfikatu Jana Pawła II w Rzymie oraz Muzeum Pamięci 2. Korpusu na Monte Cassino. Ponadto wydarzeniu patronowały Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej oraz Ambasada RP we Włoszech. Organizację konferencji dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego za pośrednictwem Narodowego Instytutu Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA przy logistycznym wsparciu Fundacji na rzecz Dziedzictwa Narodowego imienia Józefa Piłsudskiego.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele niemal wszystkich instytucji członkowskich MABPZ: Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Biblioteki Polskiej im. Ignacego Domeyki w Buenos Aires, Biblioteki POSK w Londynie, Biblioteki Polskiej w Paryżu, Fundacji Rzymskiej im. J.Z. Umiastowskiej, Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kościoła i Hospicjum św. Stanisława w Rzymie, Muzeum Pamięci 2. Korpusu Polskiego na Monte Cassino, Muzeum Polskiego w Ameryce, Muzeum Polskiego w Rapperswilu, Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze, Ośrodka Dokumentacji i Studium Jana Pawła II w Rzymie, Polish Music Center w Los Angeles, Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum w Budapeszcie, Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce, Polskiego Instytutu Naukowego i Biblioteki im. W. Stachewicz w Kanadzie, Polskiego Ośrodka Kultury i Badań Naukowych w Orchard Lake, Porta Polonica – Centrum Kultury i Historii Polaków w Niemczech, Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Zabrakło przedstawicieli Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku, Muzeum i Archiwum Polonii Australijskiej, Studium Polski Podziemnej w Londynie, Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie (w 2024 r. przeniósł siedzibę do Warszawy) oraz Zamku Montrésor. W charakterze gości przybyli przedstawiciele instytucji współpracujących z MAB-em z Polski i innych krajów: Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej, Papieskiego Kolegium Polskiego w Rzymie, Instytutu Pamięci Narodowej, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego), Instytutu POLONIKA, Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami (Ministerstwo Spraw Zagranicznych).

Goście konferencji mieli możliwość przybycia do Rzymu już w poniedziałek 8 września, by następnego dnia od wczesnych godzin porannych uczestniczyć w pierwszej sesji obrad zamkniętych. Dopiero po obradach zamkniętych od-

było się publiczne i oficjalne rozpoczęcie XLVII Stałej Sesji Konferencji MABPZ mszą świętą w Kościele św. Stanisława B.M. w Rzymie. Następnie w auli im. św. Jana Pawła II gospodarze skierowali do gości słowa powitania. Zaprezentowano także publikację pokonferencyjną z poprzedniej Sesji MABPZ, wydaną wspólnymi siłami Muzeum Polskiego w Ameryce oraz Instytutu POLONIKA⁶. Następnie głos oddano przedstawicielom instytucji polskich: Annie Sochańskiej – Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ, która przedstawiła założenia „Rządowej strategii dot. Współpracy z Polonią i Polakami za granicą”, dr. hab. Karolowi Polejowskiemu – Zastępcy Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, a także Magdalenie Erdman – Dyrektor Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Miejsc Pamięci MKiDN.

Po przerwie rozpoczęto sesję naukową obrad otwartych. Tematem przewodnim konferencji były „Losy Polaków poza granicami kraju po zakończeniu II wojny światowej”. Pierwszy referat „Losy i twórczość żołnierzy artystów z 2. Dywizji Strzelców Pieszych przez pryzmat Tadeusza Fuss-Kadena i Zygmunta Stankiewicza” przedstawiła Teresa Ackermann z Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze. Tadeusz Fuss-Kaden jest autorem fresków znajdujących się w kaplicy w Zuchwil nieopodal Solury, a Zygmunt Stankiewicz był rzeźbiarzem i malarzem. Przez pewien czas kierował Muzeum Polskim w Rapperswilu, a następnie otworzył na zamku w Muri muzeum poświęcone polskim zmaganiom o wolność. Referentka przedstawiła życiorysy postaci, ich najważniejsze dzieła oraz wkład w dorobek artystyczny, który pozostawili po sobie Polacy w Szwajcarii. Kolejny referat, wygłoszony przez ks. Roberta Czarnowskiego z Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji, nosił tytuł „Kongres Polonii Francuskiej w latach 1949–1974”. Prelegent przybliżył zawartość zespołu archiwalnego znajdującego się pod tą samą nazwą w zasobie Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. W kolejnym referacie, „Powojenny los Józefa Gołębia – internowanego żołnierza 2. Dywizji Strzelców Pieszych”, Daniel Guzman z Muzeum Polskiego w Rapperswilu przedstawił życiorys i zawartość spuścizny Józefa Gołębia. W wystąpieniu zaznaczył, że nie tylko spuścizny po artystach, naukowcach i innych ważnych postaciach historycznych zasługują na uwagę, ale również spuścizny po zwykłych osobach – właśnie takich jak żołnierz i rolnik Józef Gołąb. W jego spuściznie można między innymi odnaleźć dokumentację pozwalającą prześledzić proces jego naturalizacji. Następnie wystąpiły prelegentki z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce w Nowym Jorku. Ewa

⁶ Gutowska, Kot, i Owsiany, *Materiały XLVI Sesji*.

Jędruch-Hoffman wygłosiła referat „Z mglistej Anglii do słonecznej Argentyny: 25 tysięcy polskich rodzin wojskowych w latach 1947–1952”, w którym podzieliła się osobistymi wspomnieniami przeprowadzki z Anglii do Argentyny w powojennej rzeczywistości. Iwona Korga w referacie „Kobiety we władzach Instytutu Piłsudskiego w Ameryce i ich powojenne losy” przybliżyła sylwetki takich postaci, jak: dr Anna Mars, Zarema Bau i Halina Janiszewska. Jadwiga Kowalska z Archiwum Polskiej Misji Katolickiej Anglii i Walii w wystąpieniu „Bronisław Janusz Michalski – wikariusz generalny dla Polaków w Anglii i Walii” przybliżyła życiorys tej postaci. Ks. Bronisław Michalski sprawował opiekę duszpasterską nad Polakami w Wielkiej Brytanii, zarówno wojskowymi, jak i cywilnymi. Do początku lat 60. działał w obozach dla dipisów, później pracował w polskiej parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Londynie. W kolejnym referacie pt. „Adam Pragier, polityk, publicysta i jego archiwum w Bibliotece Polskiej POSK w Londynie” Dobrosława Platt z Biblioteki Polskiej w Londynie przedstawiła życiorys oraz zawartość spuścizny Adama Pragiera. Następne wystąpienie pt. „Refleksje na temat sytuacji żołnierzy 2. Korpusu Polskiego, którzy pozostali we Włoszech po zakończeniu wojny” wygłosił Piotr Rogacień z Muzeum Pamięci 2. Korpusu Polskiego na Monte Cassino. Referat Anny Stefanickiej z Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie zatytułowany „Zjednoczenie Polek w Wielkiej Brytanii. Z archiwum Wandy Pełczyńskiej” zakończył pierwszy dzień wystąpień referatowych.

Ze względu na napięty program konferencji tego dnia zrezygnowano z dyskusji. Po wygłoszeniu referatów część instytucji w porządku alfabetycznym skrótowo przedstawiła swoje sprawozdania z ostatniego roku działalności. Pozostałe instytucje sprawozdania przedstawiły na ostatniej sesji zamkniętej konferencji.

Na zakończenie dnia zorganizowano wycieczkę pod hasłem „Sobiescy w Rzymie. Trasa po Wiecznym Mieście śladami polskiej rodziny królewskiej”, podczas której zaprezentowano uczestnikom konferencji najważniejsze obiekty związane z rodziną Sobieskich. Wśród nich znalazły się takie miejsca, jak: pomnik nagrobny z sercem Marii Klementyny z Sobieskich w Bazylice świętych Dwunastu Apostołów czy też Palazzo Zuccari, w którym urzędował dwór Marii Kazimiery Sobieskiej. W szczycie portalu wejściowego Palazzo Zuccari do dziś znajduje się tarcza herbowa Rzeczypospolitej z herbami Korony (Orzeł Biały) i Litwy (Pogoń) oraz herbami Sobieskich i d'Arquien.

Kolejnego dnia, w środę 10 IX 2025 r., uczestnicy konferencji wzięli udział w porannej audyencji generalnej u papieża Leona XIV na Placu św. Piotra. Po

jej zakończeniu oraz przerwie lunchowej powrócono na miejsce obrad do Auli Jana Pawła II w Kościele i Hospicjum św. Stanisława B.M. w Rzymie, gdzie głos oddano przedstawicielom polskich instytucji. Dyrektorzy oraz przedstawiciele takich instytucji, jak: Biblioteka Narodowa, Instytut POLONIKA, Archiwum IPN, Departament Popularyzacji Archiwalnej NDAP, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, zaprezentowali bieżące programy grantowe dedykowane instytucjom emigracyjnym i polonijnym oraz odpowiedzieli na pytania i komentarze uczestników konferencji. Głos zabrał także ks. Paweł Rytel-Andrianik, Szef Polskiej Sekcji Radia Watykańskiego, oferując przedstawicielom instytucji dostęp do medium, jakim jest Radio Watykańskie.

Następnie odbyła się ostatnia część sesji otwartej, na której zaprezentowano kolejne referaty. Jako pierwszy wystąpił Gábor Lagzi z Polskiego Instytutu Badawczego i Muzeum w Budapeszcie z referatem „Gente Hungarus, nazione Polonus – polsko-węgierski polihistor XX wieku Tibor Csorba i jego polski krąg kulturowy”. Referent zaprezentował zawartość i charakterystykę spuścizny archiwalnej Tibora i Heleny Csorby w zasobie instytutu. Kolejny referat „Dokonywania Antoniego Chorościelewskiego w Nowym Jorku jako przykład losów polskiej emigracji żołnierskiej w USA po II wojnie światowej” przedstawił Teofil Lachowicz ze Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce w Nowym Jorku. Chorościelewski był polskim żołnierzem, sybirakiem, uczestnikiem bitwy o Monte Cassino. W Stanach Zjednoczonych aktywnie udzielał się w życiu polonijnym. Pełnił funkcję komendanta Okręgu 2 i członka Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce. Kolejna prelegentka, Bożena Leven, reprezentowała Polski Instytut Naukowy w Ameryce. Wygłosiła referat zatytułowany „Przyszłość polskich studiów w USA – trendy w zainteresowaniach polskimi bibliotekami i archiwami”. Następnie Stefan Władysław z Polskiego Instytutu Naukowego w Kanadzie i Biblioteki im. Wandy Stachewicz wygłosił referat „Od Monte Cassino do Gór Skalistych – losy polskich kombatantów II wojny światowej na kanadyjskiej ziemi”. Po nim reprezentantki Muzeum Polskiego w Ameryce: Małgorzata Kot oraz Halina Misterka przedstawiły wspólnie referat „Akta Osiedla Santa Rosa w Meksyku w kolekcji Muzeum Polskiego w Ameryce” oraz zaprezentowały fotografie i dokumenty z zespołu archiwalnego Kolonia Santa Rosa. Następnie Krystyna Jaworska – przedstawicielka Fundacji Rzymskiej im. Janiny Umiastowskiej – wygłosiła referat „O obecności Polaków we Włoszech w czasie II wojny światowej w okresie powojennym. Aktualne inicjatywy i przyszłe projekty Fundacji Rzymskiej im. Janiny Umiastowskiej w Rzymie”. Referatowi towarzyszyła prezentacja

nowości wydawniczych opracowanych we współpracy z Fundacją Umiastowskiej. Następnie Witold Zahorski, były wicedyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, wygłosił referat „Pobyt gen. Władysława Andersa we Włoszech po II wojnie światowej”. Kolejny prelegent, Marek Żebrowski, reprezentował Polish Music Center w Los Angeles. Jego wystąpienie nosiło tytuł „Szlaki emigracyjne polskich muzyków na podstawie dokumentów w archiwach USC Polish Music Center”. Elżbieta Walle z Biblioteki Polskiej w Paryżu wygłosiła referat „Prasa polska wydawana we Francji po II wojnie światowej”. Następnie Zdzisław Pietrzyk z Biblioteki i Uniwersytetu Jagiellońskiego zaprezentował referat „Losy uczniów Stanisława Kota na emigracji na przykładzie Marka Wajsbłuma i Wiktora Weintrauba”. Po referatach odbyła się krótka dyskusja, która objęła także problematykę referatów z dnia poprzedniego.

Przedostatni dzień konferencji, czwartek 11 IX 2025 r., przeznaczono na obrady zamknięte. Z ustaleń podanych do publicznej wiadomości wynotować należy wybór kolejnego organizatora Konferencji MABPZ, którym będzie Polski Instytut Badawczy i Muzeum w Budapeszcie.

Po sesji zamkniętej zorganizowano przejazd na Monte Cassino, gdzie uczestnicy zwiedzili polski cmentarz oraz Muzeum Pamięci 2. Korpusu Polskiego na Monte Cassino. Po powrocie do Rzymu obrady zwieńczono uroczystą kolacją.

Dla tych uczestników konferencji, którzy zostali do piątku 12 IX 2025 r., zorganizowano wizytę w Bazylice św. Piotra, gdzie odbyła się msza św. przy grobie św. Jana Pawła II, a następnie wizyta na Zamku Świętego Anioła. Ostatnich gości pożegnano wczesnym popołudniem na lunchu w Auli Jana Pawła II.

Stała Konferencja MABPZ nie ma wyłącznie naukowego charakteru. Podczas pięciodniowej konferencji zaplanowano zaledwie sześć godzin referatów w sesjach otwartych łącznie z czasem na dyskusje. Oczywiście charakter naukowy miały też wizyty w instytucjach kultury, takich jak Muzeum Pamięci 2. Korpusu Polskiego na Monte Cassino, czy spacer szlakiem Sobieskich po Rzymie. Uczestnicy konferencji nie tylko zostali zapoznani przez przewodników z historią zwiedzanych miejsc, ale mogli także podpatrzeć najnowsze rozwiązania stosowane w muzealnictwie czy popularyzacji wiedzy historycznej. Poza naukowym charakterem Konferencji MABPZ jej ważnym aspektem jest możliwość podjęcia bezpośrednich rozmów z przedstawicielami instytucji polskich w zakresie pomocy finansowej oraz merytorycznej przez nich świadczonej na rzecz instytucji emigracyjnych i polonijnych. Rozmowy w ku-

luarach na MABPZ często są załącznikiem indywidualnych projektów realizowanych przez instytucje emigracyjne i polonijne we współpracy z instytucjami krajowymi. Konferencja MABPZ jest także forum swobodnej wymiany myśli na temat funkcjonowania zrzeszonych w niej instytucji emigracyjnych i polonijnych. Przedstawiciele tych instytucji dzielą się doświadczeniem między sobą na sesjach zamkniętych lub w rozmowach kularowych. Przedstawiciele instytucji MABPZ łączą nie tylko więzy służbowe. Przez lata corocznych spotkań zawiązywały się liczne przyjaźnie, gdyż w większości wypadków kadry reprezentujące poszczególne instytucje są stałe. Konferencja jest dla nich okazją do wspomnień na temat poprzednich spotkań oraz do bycia razem przynajmniej jeden raz w roku.

Ze względu na swoją wyjątkowość oraz dorobek Konferencja MABPZ zasługuje nie tylko na sprawozdania z corocznych sesji, lecz także na większy objętościowo artykuł lub monografię. Być może okazją do podjęcia tego tematu będzie za trzy lata jubileuszowa, 50. Sesja Stałej Konferencji MABPZ. Ostatnia sesja jubileuszowa doczekała się niewielkiej monografii autorstwa Sława Milewskiego⁷. Wkrótce warto będzie uzupełnić stan badań o kolejną publikację z ostatnich 25 lat MABPZ, gdyż minione dekady obfitowały w wiele zmian, czy to organizacyjnych samego MABPZ, czy też dotyczących rozwoju technologicznego, sztucznej inteligencji, programów grantowych itd. Te wszystkie czynniki, a także powolna, lecz – siłą rzeczy – następująca wymiana pokoleniowa przedstawicieli instytucji członkowskich wywierają niemały wpływ na funkcjonowanie instytucji zrzeszonych oraz samej Konferencji MABPZ.

■ Bibliografia

- Archiwum Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek (MAB) Polskich na Zachodzie, 1979–2010. Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu. II-8/96.
- Główczyk, Jan. „Kościół i Hospicjum św. Stanisława B.M. w Rzymie i jego zbiory. Krótki rys historyczny Kościoła i Hospicjum św. Stanisława”. *Stała Konferencja Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie*. Udostępniono 7.10.2025. <https://www.mabpz.org/publikacje/kosciol-i-hospicjum-sw-stanislaw-a-b-m-w-rzymie-i-jego-zbiory-krotki-rys-historyczny-kosciola-i-hospicjum-sw-stanislaw-a>.
- Gutowska, Magdalena, Małgorzata Kot, i Ryszard Owisiany, red. *Materiały XLVI Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Rocznice narodowe w zbiorach instytucji MABZ (Chicago, 24–28 IX 2024)*. Chicago; Warszawa:

⁷ Milewski, *25 lat działalności*.

wa: Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA, 2025.

Kłossowski, Andrzej. „Stała Konferencja Muzeów”. *Rocznik Biblioteki Narodowej* 21–22 (1990): 144–5.

Milewski, Sław. *25 lat działalności Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie 1979–2004*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2006.

„Stała Konferencja Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie”. Udostępniono 7.10.2025. <https://www.mabpz.org/>.

Data przesłania artykułu: 19.11.2025

Data przyjęcia artykułu do druku: 25.11.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.013>



MICHAŁ LECH

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

lech3077@gmail.com

ORCID ID: 0009-0000-9624-7398

KONARSKI LECTURES

Lublin, 16 października 2025 r.

W dniu 16 X 2025 r. w Lublinie odbył się kolejny wykład z cyklu „Konarski Lectures”. Organizatorami wydarzenia były Archiwa Państwowe oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Spotkanie miało miejsce na Wydziale Historii i Archeologii UMCS i po raz pierwszy w historii cyklu odbyło się poza Warszawą¹.

Cykl „Konarski Lectures” został zainicjowany w 2022 r., w 50. rocznicę śmierci prof. Kazimierza Konarskiego – wybitnego polskiego archiwisty i historyka. Wykłady te mają charakter cyklicznych spotkań z uznanymi specjalistami z zakresu archiwistyki i nauk pokrewnych z całego świata².

Tegorocznym gościem była prof. Anne J. Gilliland z Wydziału Edukacji i Studiów Informacyjnych Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles. Profesor Gilliland posiada bogaty dorobek naukowy i dydaktyczny w dziedzinie teorii i praktyki archiwalnej, informatologii oraz cyfryzacji. Jest laureatką licznych nagród w zakresie badań archiwalnych i informacyjnych, a jej publikacje są szeroko cytowane i wykorzystywane przez badaczy oraz praktyków na całym świecie³.

¹ „Zapraszamy na czwarty wykład z cyklu «Konarski Lectures»!”.

² Pudłowski, „Nagroda Złotego Janusa”, 28.

³ „Anne J. Gilliland”.

Wykład został wygłoszony w języku angielskim, uczestnicy mogli korzystać z zestawów słuchawkowych z tłumaczeniem na język polski.

W wydarzeniu uczestniczyli pracownicy archiwów, nauczyciele akademicy, badacze, studenci i doktoranci. Podczas spotkania były reprezentowane następujące ośrodki akademickie: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Uroczystego otwarcia dokonał Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr Paweł Pietrzyk, który podkreślił znaczenie współczesnych archiwów w dzisiejszej rzeczywistości informacyjnej. Uczestników powitał również Prorektor UMCS ds. ogólnych dr hab. Arkadiusz Bereza, wyrażając wdzięczność wszystkim osobom zaangażowanym w organizację tegorocznej edycji wydarzenia w Lublinie.

Po około piętnastominutowym wstępie rozpoczął się wykład prof. Anne J. Gilliland zatytułowany „Getting to Digital”, który trwał łącznie 68 minut. Wystąpienie można podzielić na trzy zasadnicze części ukazujące zarówno historyczne, jak i współczesne konteksty rozwoju archiwistyki.

Pierwsza z nich miała charakter wprowadzający – prelegentka nakreśliła tło tematu, odnosząc się do swoich doświadczeń badawczych i dydaktycznych w Stanach Zjednoczonych. Przedstawiła klasyczne paradygmaty archiwalne, przywołując przy tym postaci, takie jak Kazimierz Konarski czy Hilary Jenkinson. Profesor Gilliland wielokrotnie odwoływała się do dorobku i myśli Konarskiego, traktując go nie tylko jako punkt odniesienia, lecz także inspirację dla współczesnych rozważań nad miejscem archiwistyki w świecie cyfrowym. Zwróciła uwagę, że podobnie jak niemal sto lat temu Konarski uwidaczniał przemiany w ówczesnej archiwistyce, dziś uznawane za oczywiste, tak współczesna refleksja archiwalna musi mierzyć się z rewolucją technologiczną, której skutki są wciąż trudne do przewidzenia.

Drugi segment wykładu skoncentrowany był na trzech głównych nurtach cyfrowych, które kształtują dzisiejszą praktykę archiwalną: zarządzaniu materiałami cyfrowymi, automatyzacji opisu archiwalnego oraz upowszechnianiu treści cyfrowych. Każdy z tych obszarów został krótko omówiony i zilustrowany przykładami. Szczególną uwagę prelegentka poświęciła zagadnieniom automatyzacji opisu i tworzenia metadanych, wskazując na problemy związane z uniwersalnością standardów opisu, historią ich rozwoju oraz wyzwaniem, jakie niesie społeczny wymiar archiwów w dobie cyfryzacji. Istotną część

rozważań stanowiła również kwestia digitalizacji i dystrybucji treści cyfrowych w kontekście dostępu do dziedzictwa.

W ostatniej części wystąpienia prof. Gilliland podjęła refleksję nad przyszłością archiwistyki w obliczu dynamicznych zmian technologicznych. Zwróciła uwagę, że dalszy rozwój dziedziny zależy w dużej mierze od przygotowania nowego pokolenia specjalistów – archiwistów zdolnych do pracy zarówno z materiałami tradycyjnymi, jak i cyfrowymi, a także świadomych konsekwencji cyfrowej transformacji. W tym kontekście omówiła znaczenie sztucznej inteligencji, kwestie bezpieczeństwa informacji, problematykę deepfake'ów oraz zagrożenia związane z wykorzystywaniem zasobów archiwalnych do trenowania modeli językowych AI.

Profesor zakończyła swoje wystąpienie serią pytań otwartych, zachęcających do refleksji:

- Czy przygotowujemy nowych archiwistów do pracy w warunkach cyfrowej rzeczywistości?
- Czy potrafimy rozpoznać i właściwie ocenić zagrożenia, które się z tym wiążą?
- Czy algorytm lub wytrenowany model może być dokumentem archiwalnym?
- Jak można zachować genezę i informacje o ewolucji modeli sztucznej inteligencji?

Głównym przesłaniem wykładu było zwrócenie uwagi na potrzebę redefinicji i rekalkibracji koncepcji współczesnego archiwisty. Jak podkreśliła prof. Gilliland, archiwistyka XXI w. nie jest już dziedziną jednorodną – staje się wieloparadygmatyczna, a poszczególne jej nurty skupiają się na różnych, często sprzecznych priorytetach. Zrozumienie tej różnorodności stanowi warunek dalszego rozwoju dyscypliny.

Po zakończeniu wykładu uczestnicy udali się na godzinną przerwę obiadową, po której rozpoczęła się dyskusja z udziałem prof. Gilliland. Sześć osób z sali zadało pytania dotyczące m.in. kształcenia młodych archiwistów, wykorzystania zasobów archiwalnych w trenowaniu modeli AI, stopnia cyfryzacji archiwów, programów studiów archiwistycznych w Stanach Zjednoczonych, funkcjonowania archiwów cyfrowych w kontekście mediów społecznościowych oraz relacji między dużymi modelami językowymi a wyspecjalizowanymi modelami archiwalnymi.

W swoich odpowiedziach prelegentka podkreśliła, że archiwistyka nie traci na znaczeniu, lecz stopniowo „kolonizuje nowe obszary”. Wdrażanie no-

wych technologii – zwłaszcza sztucznej inteligencji – wiąże się z licznymi wyzwaniami, lecz stanowi proces nieunikniony. Zadaniem kształcącego się pokolenia archiwistów jest zrozumienie zarówno potencjału, jak i ryzyka towarzyszącego tym przemianom. Dyskusja trwała ok. 50 minut.

Tegoroczny wykład, doskonale wpisując się w założenia cyklu „Konarski Lectures”, stanowił kolejną płaszczyznę refleksji nad kluczowymi wyzwaniami współczesnej archiwistyki. Zawarte w nim treści ukazywały potrzebę dostosowywania teorii i praktyki archiwalnej do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości informacyjnej. Dla uczestników spotkanie stanowiło nie tylko źródło cennej wiedzy, lecz także impuls do dalszej dyskusji nad przyszłością zawodu archiwisty. Jak podsumowano pod koniec wydarzenia: „Cykl Konarski Lectures po raz kolejny udowadnia, że archiwistyka to dziedzina głębokiej refleksji nad przyszłością”.

Kolejne spotkanie w ramach cyklu zapowiedziane zostało na początek października przyszłego roku. Otwarta pozostaje kwestia miejsca – Prorektor UMCS ds. ogólnych dr hab. Arkadiusz Bereza zadeklarował gotowość uczelni do organizacji kolejnych edycji w Lublinie. Czy tak się stanie? Czas pokaże.

■ Bibliografia

- Archiwa Państwowe. „Zapraszamy na czwarty wykład z cyklu «Konarski Lectures»!”. Udostępniono 6.10.2025. <https://archiwa.gov.pl/zapraszamy-na-czwarty-wyklad-z-cyklu-konarski-lectures/>.
- Pudłowski, Leszek. „Nagroda Złotego Janusa i Konarski Lectures”. *Archiwista Polski* 29, nr 1–2 (2024): 9–52. <https://doi.org/10.4467/14259893ARPL.24.001.21874>.
- UCLA School of Education & Information Studies. „Anne J. Gilliland”. Udostępniono 23.12.2025. <https://seis.ucla.edu/faculty/anne-j-gilliland/>.

Data przesłania artykułu: 30.12.2025

Data przyjęcia artykułu do druku: 30.12.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.014>



PIOTR FRĄCKOWIAK

(Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego)

piotr.frackowiak@usz.edu.pl

ORCID ID: 0009-0002-1002-7592

KATARZYNA JAWORSKA

(Uniwersytet Szczeciński)

katarzyna.jaworska@usz.edu.pl

ORCID ID: 0000-0001-6696-3078

ARCHIWUM: MOJA HISTORIA

Szczecin, 11 grudnia 2025 r.

W dniu 11 XII 2025 r. w siedzibie Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego odbyło się seminarium naukowe pt. „Archiwum: moja historia”. Seminarium zostało zorganizowane przez Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego i koło naukowe „Law and Literature” działające na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Szczecińskiego pod opieką naukową dr hab. Katarzyny Jaworskiej. Wydarzenie relacjonowały media Uniwersytetu Szczecińskiego: Uniwizja i Radio NiUS¹. Seminarium udało się zorganizować dzięki wsparciu Pani Prorektor prof. Katarzyny Kotarskiej. Idea spotkania zrodziła się ze studenckiej pasji do historii lokalnej i genealogii, chęci pogłębiania wiedzy na temat archiwistyki i badań genealogicznych oraz próby przywrócenia pamięci o przodkach, którzy przybyli do Szczecina tuż po wojnie i tworzyli to miasto. Inicjatywa naukowa idealnie wpisała się w obchody 80-lecia „polskiego Szczecina”, które przypadły na 2025 rok. Była także okazją do dyskusji

¹ Beśka, „Seminarium naukowe”.

na temat tzw. Ziem Odzyskanych, który ostatnio budzi żywe zainteresowanie naukowe. Wreszcie celem seminarium była popularyzacja wiedzy dotyczącej archiwum: ram instytucjonalnych, regulacji prawnych i zasad pozyskiwania dokumentów do badań własnych.

W wydarzeniu wzięli udział zarówno eksperci zajmujący się archiwistyką, genealogią i historią, jak i studenci zrzeszeni we wspomnianej organizacji. Prezentacji wysłuchali także zaproszeni goście i pracownicy Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego. Otwarcie seminarium nastąpiło w sali konferencyjnej siedziby Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego. Zgromadzonych prelegentów i gości przywitał Dyrektor Archiwum Piotr Frąckowiak. Głos zabrała także opiekun naukowa koła „Law and Literature” Katarzyna Jaworska. Seminarium otworzył Piotr Frąckowiak, który w wystąpieniu pt. „Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego w świetle polskiego prawa” przedstawił polskie regulacje prawne dotyczące dostępu do dokumentów. Zwrócił uwagę na zasady pozyskiwania dokumentów i wyzwania proceduralne temu towarzyszące. Hasłem przewodnim wystąpienia było Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego i tej instytucji prelegent poświęcił najwięcej uwagi. Następnie głos zabrał Michał Gierke z Książnicy Pomorskiej w Szczecinie. Prelekcja pt. „Humanistyka cyfrowa a warsztat genealoga” stanowiła przegląd najważniejszych narzędzi cyfrowych służących do badania genealogii. Wiedza praktyczna przekazana w tej prezentacji ułatwia poszukiwanie i gromadzenie informacji na temat własnych rodzin. Taka też była między innymi idea wystąpienia i całego seminarium: wskazać studentom, jak badać historię przodków, korzystając z dobrodziejstwa nowych technologii i zasobów internetowych. Sesję ekspercką zwieńczyła prezentacja Grzegorza Szymajdy z Muzeum Narodowego w Poznaniu pt. „Jak odkrywano tzw. polski Dzikie Zachód. Ekspatrianci na tzw. Ziemiach Odzyskanych”. Tłem do dyskusji na temat historii i genealogii tzw. Ziem Odzyskanych była historia rodziny prelegenta opatrzona zdjęciami z domowego archiwum. Opowieść wzbogacona była mapami ukazującymi podróże rodziny prelegenta na Ziemię Północną i Zachodnią, a także liczne zdjęcia oraz dokumenty.

Druga część seminarium obejmowała prezentacje studenckie. Wysłuchano aż ośmiu prelekcji. Kamila Sajdak w wystąpieniu pt. „Archiwa w służbie genealogii: źródła, metody i zasady udostępniania dokumentów” kontynuowała wątek genealogii i metod badawczych umożliwiających szukanie własnych korzeni. Dzieje szczecińskiej Filharmonii przedstawiła Wiktoria Ostromecka w prelekcji „Za głosem muzyki. Między archiwum szczecińskiej filharmonii

a archiwum rodzinnym”. Początki tej ważnej instytucji kulturalnej na mapie miasta zostały opisane na podstawie historii rodzinnej. Jak zmienił się polski Szczecin na przestrzeni lat, na podstawie albumu rodzinnego pokazała kolejna prelegentka Agnieszka Agacka („Szczecin na starej fotografii: o archiwum rodzinnym słów kilka”). Kolejnym głosem w dyskusji na temat archiwum rodzinnego była prezentacja „Szczecin: z archiwum rodzinnego”. O Szczecinie na podstawie wspomnień rodzinnych opowiadał Mieszko Dmytrów. Dawid Kościelny w prelekcji pt. „Szczecin – miasto palimpsest. Wilhelm Meyer-Schwartau, rodzina Quistorpów, bracia Stoewer i ich cienie” przypomniał dzieje przedwojennego Stettina i obecność dawnych śladów w architekturze miejskiej. W trakcie dyskusji pojawił się także wątek tożsamości. Monika Plucińska wywołała to zagadnienie w prezentacji pt. „Jak nie ze Szczecina to skąd. Dojrzewanie i tożsamość w perspektywie animizmu urbanistycznego”. Sprowokowało to dyskusję na temat miasta Szczecina: jego kolei po II wojnie i tworzenia zrębów polskiej obecności, zmiennego oblicza miasta, historii i kierunków rozwoju z perspektywy młodych ludzi. Powojenne losy Szczecina to także szukanie nowych kierunków rozwoju kulturowego i budowanie marki miasta jako miejsca otwartego na obcą kulturę, o czym przekonywał Witold Konopka w referacie pt. „Archiwum, ja i kultura celtycka: promocja lokalnych inicjatyw kulturalnych w świetle źródeł stowarzyszeniowych”. Referent wskazał na najważniejsze organizacje, wydarzenia i inicjatywy promujące kulturę celtycką (wiedzę na temat Szkocji i Irlandii) w Szczecinie. Całość seminarium zakończyło wystąpienie Adrianny Melerowicz pt. „Szczecin miastem kotów”, które wprowadziło nieco lżejszy ton. Referat stanowił przegląd najważniejszych kocich bohaterów, którzy wpisali się w kulturę Szczecina. O niektórych, mowa o Gacku, pisała nawet prasa międzynarodowa.

Seminarium „Archiwum: moja historia” było pierwszą taką inicjatywą powstałą dzięki współpracy dwóch instytucji: uczelnianego Archiwum i organizacji studenckiej. Spotkanie stanowi zatem *novum* w skali lokalnej i – mamy nadzieję – w skali ogólnokrajowej. Pomysł świeży, bo nie zebrali się na wspólne obrady naukowe jedynie specjaliści, jak to ma zwykle miejsce na konferencjach naukowych, lecz także młodzież studencka i zwawcy praktyki genealogicznej. Dla młodzieży była to okazja do zaprezentowania własnych zainteresowań i dociekań badawczych (często po raz pierwszy) poza salą uniwersytecką. Seminarium miało również walor edukacyjny, wyposażyło bowiem uczestników w wiedzę praktyczną, którą mogą wykorzystać w dalszym rozwoju naukowym na Uniwersytecie lub poza nim, jak i w badaniach archi-

walnych. Cele naukowe, popularyzatorskie i edukacyjne, które stały u zarania tego projektu, udało się w pełni zrealizować. Wierzymy, że zainicjowaliśmy współpracę Archiwum-Studenti i że w przyszłości pojawią się nowe inicjatywy oraz projekty badawcze. Nadzieja ta wybrzmiała podczas zakończenia seminarium przez dyrektora Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego, który podkreślił, że najlepiej nie podsumowywać dotychczasowych, często pierwszych kroków studentów w świecie genealogii, ale spotkać się w niedalekiej przyszłości i omówić postępy w badaniach nad historiami rodzin prelegentów.

■ Bibliografia

Beśka, Miłosz. „Seminarium naukowe: «Archiwum: moja historia»”. *NiUS Radio Uniwersytetu Szczecińskiego*, 11.12.2025. <https://niusradio.usz.edu.pl/audycja/seminarium-naukowe-archiwum-moja-historia/>.

RECENZJE

Zgłoszony do druku: 04.11.2025

Przyjęty do druku: 13.11.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.015>

**Olney, Richard John. *English Archives: An Historical Survey*.
Liverpool: Liverpool University Press, 2023**

W 2023 r. w ramach współpracy wydawnictwa Liverpool University Press oraz stowarzyszenia British Records Association ukazała się książka pt. *English Archives: An Historical Survey*¹. Jej autorem jest Richard Olney, były pracownik Lincolnshire Archives Office oraz Królewskiej Komisji ds. Historycznych Manuskryptów (ang. *Royal Commission on Historical Manuscripts*)². Warto wspomnieć, że w dorobku Olneya znajdują się prace na temat historii Anglii, ze szczególnym uwzględnieniem historii politycznej, społecznej i lokalnej XIX w., oraz przewodniki dotyczące źródeł rękopiśmiennych. W 1973 r. wydana została jego rozprawa doktorska opisująca politykę hrabstwa Lincolnshire w latach 1832–1885, kiedy przyjęto ustawy reformujące brytyjski system wyborczy³.

Recenzowana monografia przedstawia historię angielskich archiwów i archiwaliów w szerokiej panoramie dziejów od wczesnego średniowiecza do współczesności, a dokładnie od czasów anglosaskich do roku 1980, po którym

¹ Olney, *English Archives*.

² Royal Commission on Historical Manuscripts, powszechnie znana jako Historical Manuscripts Commission (HMC), powstała w 1869 r. w celu określenia lokalizacji i stanu zachowania dokumentacji historycznej przechowywanej w prywatnych zbiorach i lokalnych archiwach. W 2003 r. w wyniku połączenia komisji HMC oraz Public Record Office powołano Archiwum Narodowe w Londynie (ang. *The National Archives*). Zob. Stępień, *Archiwa Narodowe w Wielkiej Brytanii*, 58–59, 230–31.

³ Olney, *Lincolnshire Politics*. Zob. też: Olney, *Rural Society*; Olney, *Manuscript Sources*; Olney, *Farming and Society*.

przyspieszyły procesy związane z nadejściem tzw. ery cyfrowej. Olney podjął się zatem trudnego i ambitnego zadania opracowania ponadtysiącletniej historii angielskiej archiwistyki. Wyprzedzając konkluzję końcową, należy stwierdzić, że autorowi udało się w zwięzły sposób przedstawić główne wydarzenia i przemiany, które miały wpływ na angielskie archiwa w różnych okresach historycznych, poczynwszy od najazdu Wikingów na Wyspy Brytyjskie i podboju Anglii przez Normanów, przez powstanie chłopów pod wodzą Wata Tylera (tzw. *Peasants' Revolt*) i katastrof klasztorów w czasach Henryka VIII, po naloty bombowe podczas II wojny światowej.

Książka została podzielona na trzy części i 12 rozdziałów, które uzupełniają: przedmowa, wykaz skrótów, słownik 67 terminów (archiwalnych, kancelaryjnych i historycznych), wprowadzenie, postscriptum, bibliografia oraz indeks. Układ pracy jest zarazem chronologiczny i tematyczny. W kolejnych rozdziałach w spójny i jednolity sposób ukazano następstwa różnych wydarzeń historycznych dla wybranych rodzajów akt oraz ich wytwórców, takich jak administracja królewska/państwowa, władze lokalne, kościoły i klasztory, instytucje i organizacje (np. oświatowe i charytatywne), przedsiębiorstwa, majątki ziemskie oraz rodziny i osoby prywatne. Przyjęty układ tekstu niewątpliwie ułatwia czytelnikowi śledzenie historii archiwów i praktyk prowadzenia dokumentacji na przestrzeni dziejów.

Podział książki na trzy części obrazuje ewolucję profesji archiwalnej w kolejnych epokach historycznych – od roli administratora w średniowieczu i antykwariusza w nowożytności po funkcję archiwisty we współczesności. Część pierwsza zatytułowana „The Age of the Administrator” w głównej mierze obejmuje okres średniowiecza, od VII stulecia do roku 1530. Taki przedział czasowy uwzględnia cztery podokresy: przed podbojem normanńskim i po podboju do 1190 r. oraz do końca XIV w. i 1530 r. Pionierską rolę w tworzeniu i zabezpieczaniu dokumentacji w czasach anglosaskich odegrały opactwa i klasztory benedyktyńskie, którym nadano liczne przywileje i dobra ziemskie. Wzrastające znaczenie świadectwa pisanego w zakresie działalności gospodarczej i prawnej sprawiło, że w murach klasztornych oraz przy katedrach biskupich zaczęły powstawać pierwsze angielskie archiwa, których pełniejszy rozwój przypadł na okres po podboju normanńskim w 1066 r. Wydarzenie to stanowiło impuls do rozwoju praktyk przechowywania dokumentacji oraz powstania nowych form kancelaryjnych, takich jak kartularze (ang. *cartulary*), czyli księgi zawierające odpisy lub streszczenia przywilejów i praw. Ważnym momentem dla rozwoju archiwów państwowych było przygotowanie katastru gruntowego (ang.

Domesday Book) oraz powołanie na początku XII w. królewskiego urzędu skarbowego (ang. *Exchequer*). Zachowane dokumenty finansowe z tego okresu (tzw. *pipe rolls*) obrazują stan finansów angielskiego skarbu państwa, w tym wydatki i dochody na rzecz Korony. Podejmując te zagadnienia, Olney wspomniał o traktacie Richarda Fitz Nigela, skarbnika centralnej administracji królewskiej Henryka II. Spisany po łacinie około 1178 r. traktat był wielokrotnie wydawany i tłumaczony, także na język polski⁴. Jego przedmiotem była organizacja *Scaccarium* (Szachownicy, czyli Urzędu Skarbu Państwa) oraz obowiązujące wówczas procedury rozliczeniowe z tytułu zobowiązań podatkowych wobec króla.

Wiek XIII stanowił okres znaczących przemian w społeczeństwie angielskim (związanych m.in. ze wzrostem populacji miejskiej i ekspansją gospodarki pieniężnej) oraz dalszego rozwoju różnego rodzaju archiwów: królewskich, kościelnych, miejskich i sądowych. Istotnie zwiększyła się liczba i różnorodność wytwarzanych dokumentów, nie tylko o charakterze prawnomajątkowym. Jak podkreśla Olney, instytucje kościelne w XIII w. utraciły prymat w sprawach archiwalnych na rzecz administracji państwowej, ale nadal poszukiwały sposobów na ulepszenie praktyk prowadzenia dokumentacji. Swoją pozycję w tym czasie ugruntowały sądy królewskie zwane *Common Pleas* i *King's Bench*. Wzrastać zaczęła rola kancelarii dworu królewskiego (ang. *Chancery*) oraz jego personelu. Jednym z wpływowych kanclerzy i doradców królewskich był Hubert Walter (ok. 1160–1205), który przyczynił się do powstania rejestru nadanych praw, przywilejów, urzędów i posiadłości (tzw. *charter roll*).

W okresie tzw. długiego późnego średniowiecza (1300–1530) własne archiwa zaczęły posiadać uczelnie, szpitale, przytułki oraz inne organizacje charytatywne, a także dwory majątków ziemskich (ang. *manors*) i przedsiębiorstwa handlowe (ang. *mercantile enterprises*). Coraz więcej akt gromadzili przedstawiciele szlachty utytułowanej (ang. *nobility*) i nieutytułowanej (ang. *gentry*, *landed gentry*). W tym okresie rozwinęły się metody porządkowania i ewidencjonowania dokumentacji w postaci pisemnych rejestrów, zwłaszcza w archiwach królewskich, kościelnych i miejskich. Olney prześledził także postawy społeczne wobec archiwów i dokumentacji potwierdzone źródłowo dla powstania chłopskiego z 1381 r.

Osobny rozdział pierwszej części pracy został poświęcony na omówienie przemian w sferze mebli i pojemników służących do przechowywania akt w średniowieczu. Temat, choć niezwykle interesujący, jest jednocześnie słabo

⁴ Zob. Fitz Nigel, *Dialog o szachownicy*.

zbadany i opisany w literaturze. Olney na podstawie szczątkowej i rozproszonej bazy źródłowej ukazał, w jaki sposób chroniono ważne dokumenty z wykorzystaniem różnego rodzaju drewnianych skrzyń, szaf (*armarium*), pudełek, koszy, ale też skórzanych sakiewek i płóciennych toreb. Jednocześnie zwrócił uwagę na pogłębiający się w wiekach średnich problem braku wystarczającej przestrzeni magazynowej dla zwiększającej się produkcji kancelaryjnej.

Część druga książki pt. „The Age of the Antiquary” obejmuje okres od 1530 do 1830 r. i została podzielona na pięć podokresów. W pierwszej części przeanalizowano wpływ, jaki na archiwa i dokumentację do 1560 r. wywarły trzy wydarzenia historyczne: kasata klasztorów katolickich (w tym przywłaszczanie ich majątków), reformacja oraz wprowadzenie rejestracji metrykalnej. Drugi rozdział przedstawia lata 1560–1640 jako okres względnego spokoju dla rozwoju praktyk ochrony i prowadzenia dokumentacji w administracji państwowej (centralnej i lokalnej) oraz kościelnej. W tym czasie rozwinęły się nowe rodzaje akt majątkowych i gospodarczych, w tym rejestry praw do nieruchomości, księgi rachunkowe i księgi protokołów. W końcowej części rozdziału Olney zwrócił uwagę na dwa zjawiska charakterystyczne dla tego okresu – modę na pisanie listów i rozwój archiwów osobistych oraz rolę antykwariuszy w zachowaniu dokumentacji.

Kolejny, trzeci rozdział ukazuje następstwa, jakie dla archiwów przyniosły wstrząsy polityczne i administracyjne związane z angielską wojną domową (ang. *English Civil War*)⁵ oraz okresem bezkrólewia (ang. *Commonwealth and Protectorate*), kiedy władzę w latach 1649–1660 sprawowały parlament i Rada Stanu. Dalszy rozdział omawia przemiany archiwów angielskich w ostatnich czterech dekadach XVII w. W tym czasie nieustannie rosło znaczenie dokumentów państwowych (ang. *State Papers*) gromadzonych i wytwarzanych przez sekretarzy stanu. Zaczęły też powstawać instytucje prywatne, takie jak banki (w 1694 r. założono Bank of England), towarzystwa naukowe i społeczne, których archiwa miały w przyszłości zyskiwać na znaczeniu. Rozdział kończy się krótkim opisem zniszczeń dziedzictwa archiwalnego, jakie w 1666 r. spowodował Wielki Pożar Londynu (ang. *Great Fire of London*).

Ostatni rozdział drugiej części pracy obejmuje lata 1700–1830 jako tzw. długi wiek XVIII, w trakcie którego Wielka Brytania doświadczyła poważnych zmian politycznych, społecznych i gospodarczych, związanych m.in.

⁵ Seria wojen domowych pomiędzy rojalistami a członkami parlamentu w Królestwie Anglii w latach 1642–1651.

z polityką kolonialną, reformą administracji rządowej oraz rewolucją przemysłową i agrarną. Wszystkie te wydarzenia znacząco wpłynęły na archiwa i procesy archiwotwórcze. Coraz większą ilość dokumentacji wytwarzać zaczęły organizacje biznesowe i przemysłowe. Dzięki rosnącej pozycji Imperium Brytyjskiego i rozwojowi handlu Londyn uzyskał status centrum światowych finansów i handlu, co przełożyło się na powstanie nowych archiwów i rodzajów dokumentacji o charakterze rachunkowym i księgowym.

Część trzecia książki pt. „The Age of the Archivist” uwzględnia okres od 1830 do 1980 r., podzielony cezurą końca XIX w. na dwa krótsze podokresy. Anglia w tym czasie, podobnie jak wiele innych państw, doświadczyła znaczących przemian cywilizacyjnych i kulturowych. Z archiwalnego punktu widzenia za jedno z głównych wydarzeń epoki wiktoriańskiej⁶ uznaje się powołanie w 1838 r. centralnego archiwum Public Record Office (PRO) oraz utworzenie w 1869 r. Królewskiej Komisji ds. Historycznych Manuskryptów (HMC). U podstaw powstania PRO leżała potrzeba zabezpieczenia archiwaliów państwowych rozproszonych u progu XIX w. pomiędzy kilkudziesięcioma budynkami na terenie Londynu i Westminsteru. Celem działalności HMC było z kolei zbadanie lokalizacji i stanu zachowania dokumentacji przechowywanej w rękach prywatnych właścicieli. Ponadto w drugiej połowie XIX w. wzrastać zaczęła rola organizacji naukowych i społecznych, które w sytuacji braku lokalnych archiwów przyczyniły się do zabezpieczenia akt o wartości historycznej. Dopiero po II wojnie światowej nastąpił rozwój sieci archiwów władz lokalnych (ang. *county record office*). Powstał też Narodowy Rejestr Archiwów (ang. *National Register of Archives*) gromadzący wiedzę na temat brytyjskiego dziedzictwa archiwalnego. Z kolei w 1958 r., w związku z potrzebą wypracowania nowych rozwiązań normatywnych wobec problemu masowości akt współczesnych, przyjęto nadal obowiązującą ustawę o aktach publicznych (ang. *Public Records Act*). Olney zwrócił przy tym uwagę na przemiany technologiczne, jakie dokonały się w archiwach w drugiej połowie XX w. za sprawą mikrofilmowania oraz rozwoju technologii komputerowej. W ostatniej części rozdziału ukazano zniszczenia, jakich archiwa angielskie doświadczyły podczas II wojny światowej.

W krótkim tekście postscriptum autor scharakteryzował przeobrażenia ostatnich 40 lat oraz związane z nimi korzyści i straty. Sformułował też dwie swoje nadzieje na przyszłość. Po pierwsze, że książka pomoże przeciwdziałać

⁶ Epoka wiktoriańska to okres w dziejach Wielkiej Brytanii pod panowaniem królowej Wiktorii, która sprawowała rządy w latach 1837–1901.

współczesnej tendencji do zbyt swobodnego posługiwania się terminem „archiwum”. W zamierzeniu Olneya ukazanie długiej i bogatej historii archiwów ma zwrócić uwagę na istotne, definiujące cechy/atributy tych instytucji. Po drugie, że monografia pozwoli zbliżyć do siebie przedstawicieli dwóch profesji – historyków i archiwistów, którzy mają wspólny interes w zachowaniu dziedzictwa archiwalnego. Książka ma pomóc w dalszym budowaniu relacji pomiędzy tymi społecznościami na rzecz wspólnych działań związanych z zachowaniem i wyjaśnianiem przeszłości.

Ogólnie rzecz ujmując, książka przedstawia, w jaki sposób tworzone i zabezpieczano akta w różnych okresach historycznych oraz jak zmieniały się funkcje i zadania realizowane przez archiwa. Zdecydowanie mniej uwagi poświęca kwestiom wykorzystania archiwaliów. Główny akcent położono w niej na ukazanie pewnych prawidłowości w rozwoju instytucji archiwalnych. Olney skoncentrował się na omówieniu wydarzeń, które miały pozytywny lub negatywny wpływ na archiwa i dokumentację. Przedstawił poniesione straty oraz te, których udało się uniknąć podczas trudnych i gwałtownych wydarzeń historycznych. Ukazał przy tym bogactwo i różnorodność angielskiego dziedzictwa archiwalnego. Omówienie historii archiwów w każdym rozdziale poprzedza krótkie wprowadzenie, w którym starano się przedstawić ogólną charakterystykę epoki oraz warunki i czynniki rozwoju archiwów. Więcej miejsca poświęcono dwóm pierwszym częściom obejmującym okres od średniowiecza do 1830 r. Bardziej ogólnie z kolei potraktowano następny przedział czasowy. W tym obszarze dostępna jest jednak literatura przedmiotu, przede wszystkim książka Elizabeth Shepherd na temat rozwoju instytucji i organizacji archiwalnych oraz profesjonalizacji zawodu archiwisty w Anglii w XIX i XX w.⁷

Opracowanie syntezy dziejów archiwów angielskich należy uznać za przedsięwzięcie udane i potrzebne. Praca została napisana przystępnym językiem, a jej problematyka wsparta licznymi przykładami i odwołaniami. Treść książki przejawia bogate doświadczenie zawodowe autora, zarazem historyka i archiwisty. Zwięzły styl pracy sprawia, że mogą z niej korzystać zarówno profesjonalni badacze, jak i zwykli użytkownicy archiwów. Monografia może służyć jako pomoc dydaktyczna na kierunkach archiwistycznych i historycznych. Przynosi bowiem ogrom wiedzy na temat historii archiwów, a zagadnienia z tym związane pozostają ważnym elementem treści kształcenia na studiach uniwersyteckich. Warto przy tym zwrócić uwagę na bogaty aparat

⁷ Shepherd, *Archives and Archivists*.

naukowy w postaci przypisów odsyłających do źródeł i literatury przedmiotu. Olney skorzystał z ogólnych opracowań na temat historii Anglii, w tym dziejów poszczególnych aktotwórców oraz ich archiwów. Przeprowadził także szeroką kwerendę w zasobie i zbiorach różnego rodzaju instytucji. Pewien niedosyt budzi fakt, że załączona do pracy bibliografia ma charakter selektywny i nie uwzględnia wszystkich cytowanych publikacji.

Należy stwierdzić, że recenzowana monografia zasługuje na uwagę i lekturę polskiego czytelnika. W szczególności powinna zainteresować badaczy zajmujących się historią archiwów oraz ewolucją metod przechowywania i ochrony dokumentów. Oczywiście dzieje polskich archiwów w wielu momentach przeszłości potoczyły się zupełnie innymi drogami niż historia archiwów angielskich, choćby przez wzgląd na utratę naszej niepodległości państwowej. Książka może jednak stanowić ciekawe uzupełnienie polskiej historiografii w zakresie archiwoznawstwa⁸. Choć nie zawiera pełnego przedstawienia dziejów archiwów angielskich, to odzwierciedla bogatą i złożoną historię tego kraju oraz wszystkie istotne wydarzenia, które miały wpływ na stan zachowania jego dziedzictwa archiwalnego.

Robert Stępień

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

robert.stepien@mail.umcs.pl; ORCID ID: 0000-0003-3453-4185

■ Bibliografia

- Fitz Nigel, Richard. *Dialog o szachownicy, czyli O Urzędzie Skarbu w średniowiecznej Anglii.*, zredagował Sławomir Sojak, przetłumaczyli Rafał Toczko i Genowefa Malicka. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018.
- Olney, Richard John. *English Archives: An Historical Survey.* Liverpool: Liverpool University Press, 2023.
- Olney, Richard John. *Farming and Society in North Lincolnshire: The Dixons of Holton-Le-Moor, 1741–1906.* Lincoln: Lincoln Record Society, 2018.
- Olney, Richard John. *Lincolnshire Politics 1832–1885.* Oxford: Oxford University Press, 1973.
- Olney, Richard John. *Manuscript Sources for British History. Their Nature, Location, and Use.* London: University of London, Institute of Historical Research, 1995.

⁸ Tomczak, *Zarys dziejów archiwów*; Tandecki, *Archiwa w Polsce*.

- Olney, Richard John. *Rural Society and County Government in Nineteenth-Century Lincolnshire*. Lincoln: History of Lincolnshire Committee for the Society for Lincolnshire History and Archaeology, 1979.
- Shepherd, Elizabeth. *Archives and Archivists in 20th Century England*. Farnham: Ashgate, 2009.
- Stępień, Robert. *Archiwa Narodowe w Wielkiej Brytanii. Współczesna organizacja, zasób i działalność*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, 2024.
- Tandecki, Janusz. *Archiwa w Polsce w latach 1944–1989. Zarys dziejów*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2017.
- Tomczak, Andrzej. *Zarys dziejów archiwów polskich*. Wyd. 2 poprawione i rozszerzone. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1982.

Zgłoszony do druku: 01.12.2025

Przyjęty do druku: 01.12.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.016>

Mazur, Hubert. *Historia na dotyk. Działalność edukacyjna polskich archiwów państwowych w zakresie współpracy ze szkołami (1919–2018)*. Prace Monograficzne 1260. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, 2025

Hubert Mazur, odwołując się do definicji archiwum, wskazał, że „jako instytucja realizuje określone zadania, które wynikają głównie z przepisów prawa i tradycji, ale także potrzeb państwa i społeczeństwa”. Przepisy prawa traktowały archiwa przede wszystkim jako instytucję powołaną do gromadzenia, przechowywania i udostępniania dokumentów (w szerokim tego słowa znaczeniu). Potrzeby państwa i społeczeństwa nałożyły na nie znacznie większe obowiązki. Od archiwów, zwłaszcza współcześnie, oczekuje się tego, że będą „współpracowały” z ludźmi, popularyzowały historię, „uczyły” wykorzystania swoich zbiorów. Autor skoncentrował się właśnie na przedstawieniu funkcji edukacyjnej archiwów i zrobił to w sposób kompleksowy, pogłębiony i obszerny. Powstało swego rodzaju kompendium wiedzy prezentujące zagadnienie praktycznej realizacji funkcji edukacyjnej archiwów państwowych w kontekście ich współpracy ze szkołami (organizacji lekcji archiwalnych, prelekcji, odczytów, wystaw, konkursów edukacyjnych, gier miejskich, projektów internetowych itp.). Wybrał bardzo ważną „grupę docelową”, ponieważ to szkole przypada ważna rola w przekazywaniu wiedzy i wyposażaniu młodego człowieka w umiejętności przydatne w życiu. Ponadto to właśnie „szkolnictwo jest elementem otoczenia edukacyjnego archiwów”.

Opracowanie jest tym cenniejsze, że obejmuje okres stu lat, co pozwala nie tylko zaobserwować przedsięwzięcia podejmowane przez archiwa w obszarze

edukacji, ale przede wszystkim dostrzec ewolucję w podejściu do problematyki. Autor omawia więc dzieje i specyfikę tej aktywności, poczynając od okresu międzywojennego, poprzez dobę PRL i czasy po 1989 r., dodatkowo osadzając je w szerszym kontekście historii archiwów i dziejów szkolnej edukacji historycznej. Hubert Mazur ukazuje archiwa jako instytucje stanowiące nie tylko element warsztatu nie tylko badacza-naukowca, ale też „nauczyciela historii, podkreślając ich rolę w transmisji wiedzy historycznej zwłaszcza w ujęciu regionalnym i lokalnym czy kształtowaniu świadomości i kultury historycznej oraz postaw obywatelskich”.

Warto zaznaczyć, że autor nie ogranicza się do historycznego opisu, lecz proponuje spojrzenie na aktualne wyzwania stojące przed archiwami państwowymi. Wskazuje m.in. na rosnące oczekiwania społeczne wobec instytucji kultury, potrzebę digitalizacji zasobów, konieczność rozwijania kompetencji edukacyjnych pracowników (którzy często wobec niewielkich nakładów finansowych na edukację są głównymi „elementami” wspierającymi proces uczenia i popularyzacji) czy poszukiwanie nowych form pracy z młodzieżą (niezbędne w dobie zmieniających się upodobań młodych, postępującej cyfryzacji, konieczności działania kompleksowo na różne bodźce). Zwraca również uwagę na wpływ szeroko pojętej polityki historycznej na funkcjonowanie różnych instytucji, w tym archiwów. W ten sposób publikacja staje się nie tylko retrospektywnym studium, lecz także inspiracją do dalszych badań i praktycznych działań. Jednoznacznie pokazuje też, że działania edukacyjne archiwów nie są „przejściową modą”, ale punktem stałym w ich funkcjonowaniu, choć o różnym natężeniu i nieraz specyficznych formach (od publikowania fotokopii po przedsięwzięcia z obszaru „działania przez przeżywanie”).

Struktura publikacji opiera się na układzie chronologiczno-problemowym. Książkę rozpoczyna obszerny i napisany z dużą swobodą (świadczą o erudycji i dużej wiedzy merytorycznej autora) wstęp. Zresztą analizując dorobek naukowy Huberta Mazura, można zauważyć, że problematyką edukacyjnej funkcji archiwów zajmował się od lat, publikując i upowszechniając wyniki swoich badań. *Historia na dotyk* jest ich ukoronowaniem. We wstępie znalazły się ciekawe rozważania terminologiczne związane z funkcjami archiwów, ze szczególnym uwzględnieniem roli edukacyjnej (przyjmującej w różnych okresach czasami specyficzne określenia: kulturalno-oświatowej, popularyzatorskiej, ideologicznej, regionalnej, kulturowej). Nie zabrakło wyjaśnienia, dlaczego wybrano szkoły (uczniów i nauczycieli) jako grupę badawczą, oraz wytłumaczenia ram chronologicznych pracy (od odzyskania niepodległości

po obchody jubileuszu stulecia archiwów państwowych) i jej zakresu (rozważania oparto na inicjatywach edukacyjnych archiwów państwowych, pomijając inne: kościelne, społeczne, zakładowe). Klasycznie też przedstawiono stan badań, źródła i literaturę przedmiotu oraz zastosowaną metodologię. Na szczególne uznanie zasługuje wykorzystana przez autora szeroka baza źródłowa, obejmująca dokumenty archiwalne (Mazur odwiedził blisko 40 różnych placówek archiwalnych i przejrzał ogromną ilość zespołów; zapoznał się ze sprawozdawczością archiwów, ich wydawnictwami wewnętrznymi, katalogami wystaw), szereg aktów prawnych dotyczących zarówno podstaw działalności archiwów, jak i funkcjonowania edukacji historycznej, opracowania metodologiczne, literaturę przedmiotu (bibliografia liczy 60 stron) oraz materiały szkolne, strony internetowe (również materiały filmowe oraz przedmiotowe blogi), artykuły prasowe. Pozwoliła mu ona nie tylko na przedstawienie działań, ale także umieszczenie ich w kontekście przemian społecznych, politycznych i edukacyjnych. W analizie zagadnienia, jak i sformułowaniu wniosków pomogła przeprowadzona ankieta (dołączona w aneksie) skierowana do pracowników archiwów (na którą odpowiedziało 19 jednostek).

W rozdziale pierwszym, którego treść wykracza poza ramy chronologiczne pracy, niemniej jest to jak najbardziej uzasadnione ze względu na zarysowanie kontekstu, zaprezentowano historię archiwów i dzieje edukacji historycznej w Polsce do 1918 r. (to przede wszystkim historia jako przedmiot, wykorzystuje źródła) oraz pierwsze inicjatywy popularyzatorskie.

Rozdział drugi prezentuje działania popularyzatorskie archiwów, jak też funkcjonowanie edukacji historycznej w Polsce międzywojennej i podczas II wojny światowej. Wskazano czynniki determinujące początek współpracy pomiędzy archiwami a szkołami w obszarze edukacji. Zwrócono uwagę na trudny okres okupacji, w którym trudno mówić o działalności edukacyjnej, dostrzegając raczej watki propagandowe służące okupantowi.

Rozdział trzeci jest fragmentem obszernym, przedstawiono w nim bowiem działalność edukacyjną (czy kulturalno-oświatową) w okresie Polski Ludowej na tle przeobrażeń i problemów archiwów oraz przemian edukacyjnych (z naciskiem na kształcenie historyczne znajdujące się pod wpływami ideologii marksistowskiej). Gros miejsca zajmuje omówienie imprez zwanych Tygodniami Archiwów, ponieważ to podczas tych wydarzeń najczęściej realizowana była funkcja popularyzatorska. Podkreślono, że archiwa często współpracowały ze szkołami przy organizacji jubileuszy (choćby obchodów kolejnych rocznic rewolucji październikowej czy Tysiąclecia Państwa Polskiego).

W tym okresie wyraźnie widać, że funkcja edukacyjna czy popularyzatorska była zarazem elementem indoktrynacji. Szczególnie dostrzegalne jest to w działalności archiwów zlokalizowanych na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

Rozdział czwarty chronologicznie obejmuje ostatni okres podlegający analizie, czyli lata 1990–2018. Czas nowej rzeczywistości politycznej. Transformacja ustrojowa nie mogła pozostać bez wpływu na zmiany w funkcjonowaniu i działalności archiwów, jak też szkolnictwa (w tym edukacji historycznej) oraz edukacji szkoły wyższej w zakresie kształcenia archiwistów i przygotowywania ich do podejmowania działań o charakterze edukacyjnym. Można sformułować generalną uwagę, że w okresie III RP nastąpiło ożywienie współpracy na linii archiwa – szkoły, choć nie sposób nie zauważyć, że niektórzy naczelnicy dyrektorzy Archiwów Państwowych nie wykazywali ochoty do podejmowania tego typu inicjatyw. Każda działalność opiera się na chęciach osób biorących w niej udział. Od zaangażowania dyrekcji, archiwistów, nauczycieli zależała ilość, jak i jakość współdziałania. Nie sposób nie dostrzec, że są archiwa z wyjątkowo kreatywną kadrą, poszukującą nowych, ciekawych sposobów usprawniających współpracę z placówkami oświatowymi, ale również i takie, które rozwojem tej dziedziny są zainteresowane w ograniczonym stopniu. Warto zauważyć, że pojawiło się szereg nowych przedsięwzięć edukacyjnych, także o charakterze międzynarodowym (MDA, Dni Otwarte, projekty, np. „Zostań rodzinnym archivistą”). Archiwa także chętnie włączały i włączają się w inicjatywy organizowane przez inne instytucje, np. Noc Muzeów, festiwale nauki. Poszczególne oddziały archiwów angażowały się w rozwijanie zainteresowań lokalnych, wykorzystując swoje zasoby. Modne stały się projekty genealogiczne. Działania te obejmowały różne grupy wiekowe: od przedszkolaków po młodzież studencką.

Kolejne trzy rozdziały prezentują przykłady konkretnych działań podejmowanych przez archiwa, poczynawszy od zajęć archiwalnych, poprzez wystawy, a skończywszy na innych formach, czasami mniej licznych, ale cieszących się dużym zainteresowaniem odbiorców (jak choćby gry miejskie). Wachlarz podejmowanych przez archiwa działań jest bardzo szeroki. Najbardziej popularną formą są zajęcia archiwalne (lekcje archiwalne, warsztaty, wcześniej nazywane prelekcjami i pogadankami). Zwykle są profesjonalnie przygotowane, mają szczegółowy scenariusz, jasno określone cele, odbywają się z wykorzystaniem wielu środków (przede wszystkim pochodzących z zasobów archiwów) i są prowadzone aktywnymi metodami. Także działalność wystawiennicza poszczególnych instytucji cieszy się uznaniem uczniów i nauczycieli. Często

jest to jedyna szansa na poznanie zasobu i ciekawych eksponatów. Przy okazji można zainteresować i uaktywnić uczniów i nauczycieli, zapraszając ich do współorganizowania. Zauważono również nowe typy ekspozycji archiwalnych, zdeterminowane postępowaniem technologicznym. Nie zabrakło też zwrócenia uwagi na konferencje, sesje popularnonaukowe, produkcje filmowe przygotowywane przez archiwa (czasami o charakterze *stricte* promocyjnym), inicjatywy internetowe. Wskazano także na przedsięwzięcia skierowane bezpośrednio do uczniów (jako potencjalnych użytkowników zasobu archiwalnego) lub nauczycieli (szkolenia).

Drobne zastrzeżenie (niewpływające na bardzo dobrą ocenę ogólną) do wykorzystania przy ewentualnym drugim wydaniu to zmiana numeracji ciągłej przypisów – ze względu na ich ogromną liczbę (ponad 2 tys.) może warto wprowadzić odrębną numerację dla każdego rozdziału. Warto też szereg informacji, dotyczących przykładów konkretnej działalności, przenieść z przypisów do tekstu głównego. Mam świadomość, że zwiększyłoby to objętość publikacji, niemniej doświadczenie podpowiada, że większość czytelników skupia się na przekazie głównym, nie zawsze sięgając do odsyłaczy, a w nich znajdują się cenne informacje (które rzadko mają tylko charakter zapisu bibliograficznego). Brakowało mi również ikonografii. Może, oczywiście z poszanowaniem praw autorskich i obowiązującego RODO, byłaby możliwość zilustrowania niektórych inicjatyw edukacyjnych (choćby tych wystawienniczych). Uatrakcyjniłoby to bez wątpienia przekaz. Z uwag polemicznych – trudno jest mi się zgodzić ze stwierdzeniem, że współcześnie bardziej wzrosła rola i wykorzystanie źródeł w edukacji historycznej. Sama pamiętam, że zanim rozpoczęłam studia historyczne, znałam już zasady krytyki źródeł, a z różnorodnych materiałów tego typu korzystałam w szkole, i to nie tylko w celu ilustracji przekazu, ale także jako pełnoprawnego źródła wiedzy. Jednak korzystanie ze środków dydaktycznych na lekcjach, w tym też źródeł pisanych, w dużej mierze uzależnione jest od osoby kierującej procesem dydaktycznym – czyli decydująca jest kreatywność nauczyciela.

Historia na dotyk stanowi niezwykle ważne opracowanie poświęcone funkcji edukacyjnej archiwów państwowych, ukazanej w szerokiej perspektywie historycznej – od początków niepodległej II Rzeczypospolitej, aż po czasy współczesne. Hubert Mazur zrekonstruował i przeanalizował wiek współpracy archiwów ze szkołami i zrobił to bardzo dobrze. Autor, który zna archiwa nie tylko z teorii, ale także z autopsji, przekonująco dowodzi, że instytucje te, pełniąc również funkcję edukacyjną, aktywnie włączają się w proces kształtowania świadomości

historycznej młodego pokolenia (zwłaszcza w XXI w.). W syntetyczny, a jednocześnie pogłębiony sposób pokazuje, jak działania archiwów ewoluowały – od sporadycznych inicjatyw dydaktycznych po systematyczne i profesjonalne programy współpracy. Szeroka baza źródłowa pozwoliła (jak pisze, w sposób bardziej jakościowy niż ilościowy) pokazać liczne przykłady tej współpracy i tym samym uświadomić złożoność relacji między archiwami a szkołami. Historia na dotyk to pozycja wartościowa, o charakterze interdyscyplinarnym: jest przydatna zarówno dla archiwistów, pedagogów, jak i dydaktyków historii. Łączy rzetelność naukową z klarownym, przystępnym stylem, co czyni ją atrakcyjną także dla odbiorców zainteresowanych współczesnym funkcjonowaniem instytucji kultury. To ważny głos w dyskusji o roli archiwów w społeczeństwie. Hubert Mazur podkreśla w swojej publikacji, że archiwa stały się aktywnymi uczestnikami procesu wychowania obywatelskiego i budowania pamięci zbiorowej, a to jest niezwykle ważne.

Barbara Techmańska

(Uniwersytet Wrocławski)

barbara.techmanska@uwr.edu.pl; ORCID ID: 0000-0002-0319-1776